

KARIERA i UPADEK
KRÓLEWSKIEGO
FAWORYTA



ADAM PERŁAKOWSKI

KARIERA i UPADEK
KRÓLEWSKIEGO
FAWORYTA

Aleksander Józef SUŁKOWSKI
w latach 1695–1738

Kraków 2013

STUDIA Z HISTORII NOWOŻYTNEJ, t. 1, pod red. Katarzyny Kuras

Recenzja: dr hab. Dariusz Rolnik

Redakcja i korekta: Mateusz Czarnecki

© Copyright by Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”

© Copyright by Uniwersytet Jagielloński

Publikacja wydana ze środków przeznaczonych na działalność statutową Wydziału Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego

ISBN 978-83-62261-58-1

Projekt okładki:

Anna Siermontowska-Czaja

Kraków, tel. 602 570 073

Na okładce: portret Aleksandra Józefa Sułkowskiego ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Lesznie

Skład i łamanie:

Studio Poligraficzne Dorota Słomińska

Kraków, tel. 602 677 488

Druk i oprawa:

Poligrafia Salezjańska

ul. Michała Bałuckiego 8, 30-318 Kraków; tel. 12 266-40-00

Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”

z siedzibą w Instytucie Historii UJ

ul. Gołębia 13, 31-007 Kraków

www.iagellonica.com.pl

SPIS TREŚCI

Wstęp	7
Część 1. Pierwsze kroki w polityce	27
1.1. Początki w mrokach niejasności	27
1.2. W elektorskim Dreźnie. Pierwsze awanse w dworskiej hierarchii urzędniczej	30
1.3. Pierwsze majątki w Saksonii i godności w Rzeczypospolitej	36
1.4. Pośrednik w awansach i karierach	37
1.5. Rodzinne radości i troski	40
1.6. „Łakomy kąsek” dla Francji?	41
1.7. Wojskowe przymiarki: „Zaythaner Lager” i kampanent czerniakowski	44
Część 2. U boku elektora saskiego podczas zabiegów o polską koronę	47
2.1. Śmierć Augusta II... i co dalej?	47
2.2. Awanse, zaszczyty i nowa rola w Tajnym Gabinetecie	52
2.3. Wyścig do tronu	60
2.4. Militarna i polityczna mobilizacja	68
2.5. Interwencja	71
2.6. Elekcja i jej konsekwencje	72
2.7. Wobec Europy	79
2.8. Podróż do Polski i krakowska koronacja	83
2.9. U boku królewskiego w Polsce. Przed wyprawą pod Gdańsk	87
2.10. Pod oblężonym Gdańskiem	91
Część 3. U szczytu powodzenia	97
3.1. W służbie cesarskiej nad Renem	97
3.2. Pozorna stabilizacja	102
3.3. U królewskiego boku w Warszawie. Pierwsze próby pacyfikacji	104
3.4. Przed kampanią francuską	117
3.5. Nadreńskie <i>Déjà vu</i> w 1735 r.	125
3.6. Nieudany sejm 1735 r.	130
3.7. Schyłek roku na królewskim dworze	132
3.8. Szczyt powodzenia czy początek końca?	134
3.9. Ku pacyfikacji. Sytuacja przed sejmem 1736 r.	141
3.10. Sejm w 1736 r.	147
3.11. Oczekiwanie na spokój	151
3.12. Cisza przed burzą	161
Część 4. Pławiąc się w Pańskiej lasce	173
4.1. „Biuro pośrednictwa karier”	173
4.2. Saskie i polskie rezydencje	187

4.3. O majątki po Leszczyńskim	194
4.4. Inne formy i dowody łaski królewskiej	199
4.5. W służbie „Św. Huberta”	205
Część 5. Teraz żadnej dać nie mogą rezolucji, będąc oddalony a latere JKM PNM.	
Dymisja i jej konsekwencje	211
5.1. Co wiemy?	211
5.2. Ostatnie dni przed królewską decyzją	222
5.3. Dymisja	224
5.4. Opinie i komentarze	229
5.5. Wyjazd z Drezna	247
Uwagi końcowe	253
Tabele	261
Wykaz skrótów	279
Bibliografia	281
Indeks osobowy	301
Abstract	321

WSTĘP

5 lutego 1738 r. około godziny dziewiątej rano na zamek w Dreźnie szybkim i zdecydowanym krokiem udał się jeden z najważniejszych ludzi w elektoracie Saksonii, minister Augusta III Wettyna, jego najbliższy doradca, by nie rzec przyjaciel — Aleksander Józef Sułkowski. Przychodził jak co dzień wypełniać swoje obowiązki ministerialne. Wkrótce został wezwany przez monarchę, lecz straż nie wpuściła go do komnat. Za drugim razem również nie dostał łaski ujrzenia królewskiego oblicza. Dopiero po powrocie do swojej rezydencji, w jej apartamentach odegrała się dramatyczna scena. Oto bowiem, w imieniu Augusta III, gen. Wolf Heinrich graf von Baudissin oraz gen. Ulrich Friedrich Woldemar von Löwendahl wręczył dotychczasowemu faworytowi królewskiemu dymisję ze wszystkich zajmowanych dotąd stanowisk i funkcji. Dzierżone przez niego urzędy miały być natychmiast złożone, a on sam musiał opuścić granice Dreżna, choć na razie rozkazy królewskie niczego nie mówiły o nakazie wyjazdu z Saksonii. Trudno nawet przypuszczać, co wówczas kłębiło się w głowie Sułkowskiego. Niewątpliwie nie zdążył spokojnie, rzeczowo i logicznie roztrząsnąć zaistniałej sytuacji. Zresztą, czasu ku temu nie było wiele. Należało działać, a Aleksander Józef Sułkowski liczył mimo wszystko na cień sympatii królewskiej, bo od tej chwili o przyjaźni raczej nie mogło być już mowy. Skąd taka wola monarchy? Czy wszystko stracone? Czy jedna decyzja królewska mogła przekreślić cały dorobek życia, wszystkie tytuły, zaszczyty, wpływy i bogactwo? Z wyjątkiem tego ostatniego okazało się jednak, że tak. Od tej chwili w Saksonii nie było już miejsca dla Sułkowskiego w polityce i przy boku królewskim. Pozostała jedynie ostatnia deska ratunku, a było nią spotkanie twarzą w twarz z królem. Udało się. Po południu tego samego dnia Sułkowski został dopuszczony przed monarsze oblicze, ale usłyszał jedynie to, co wcześniej zakomunikowali mu Baudissin i Löwendahl. Również po południu Sułkowski musiał rozliczyć się ze wszystkich dokumentów, które posiadał. Zabezpieczono jego korespondencję z królem. Przejął ją Joseph Anton Gabaleon graf von Wackerbarth-Salmour i opatrzył pieczęcią kancelaryjną Tajnego Gabinetu. A więc klamka zapadła. Dla Sułkowskiego decyzja królewska oznaczała koniec krótkiej, ale intensywnej i bogatej kariery, a początek nowego, bardziej spokojnego życia, z dala od dworu, jego intryg oraz z dala od wielkiej polityki. Tylko czy Aleksander Józef Sułkowski naprawdę chciał i wymarzył sobie właśnie taki schyłek swojego życia?

Opis ostatnich chwil na dworze drezdeńskim niewątpliwie przywodzi na myśl karty powieści historycznej pióra Józefa Ignacego Kraszewskiego pt. *Brühl*.

Ukazane w niej zostały losy tytułowego bohatera, konkurującego z Sułkowskim o wpływy na dworze i królewskie uznanie. Z walki tej zwycięsko wyszedł oczywiście Heinrich von Brühl i jest to osoba kluczowa, jeśli chce się zrozumieć powody, przebieg i skutki dymisji Aleksandra Józefa Sułkowskiego.

Powieść Kraszewskiego nie jest jedynie wytworem fantazji powieściopisarza, który starał się odtworzyć tylko klimat tamtych czasów. Kraszewski znał bowiem źródła drezdeńskie i to umożliwiło mu przedstawienie losów obu ministrów w sposób, który w zasadzie nie odbiegał zbyt od prawdy.

Pytania o postać Aleksandra Józefa Sułkowskiego, początki jego kariery na dworze saskim, wzrost znaczenia w świecie dworskim i okres jego niemalże „potęgi” u boku Augusta III nie są jedynie pytaniami o typową drogę kariery faworyta królewskiego. Chyba nigdy wcześniej jeden człowiek nie miał tak wielkiego wpływu na władcę, nigdy wcześniej żaden z nich nie cieszył się tak wielką przyjaźnią, zaufaniem i względami monarszymi. Dlatego też upadek Sułkowskiego był dla znakomitej większości obserwatorów życia dworskiego niespodziewany, nagły, gwałtowny i dezorientujący. O wydarzeniach z 5 lutego 1738 r. współcześni rozprawiali jeszcze długo. Powoływano się na *passus* Sułkowskiego, ostrzegano przed Brühlem, który mógł przecież każdemu zgotować podobny los. Bez prześledzenia losów A.J. Sułkowskiego nie będziemy również w stanie zrozumieć przemian, jakie zaszły w Dreźnie po śmierci Augusta II Wettyna w 1733 r. Co prawda, Sułkowski już wtedy był postacią znaną w dworskich kręgach, ale uważam, że dopiero śmierć starego i schorowanego króla umożliwiła mu błyskawiczną i błyskotliwą karierę. W latach dwudziestych XVIII stulecia skutecznie nadmiar jego ambicji temperowali wybitny minister saski Jakub Henryk Flemming (zm. 1728 r.), a potem marszałek August Christoph von Wackerbarth (zm. 1734 r.). Po śmierci tego ostatniego nie było już żadnych przeszkód, aby najbliższy przyjaciel króla zajął należne miejsce, a majestat władcy dodawał mu blasku i splendoru.

Niniejsza książka jest próbą nakreślenia sylwetki Aleksandra Józefa Sułkowskiego jako królewskiego faworyta. Stanowi więc próbę zmierzenia się z biografią tego człowieka od początków pojawienia się na dworze młodego królewicza, aż do nieszczęsnego dlań roku 1738. Oczywiście ograniczanie życiorysu A.J. Sułkowskiego wyłącznie do sfery politycznej byłoby zbyt uproszczeniem. W ciągu swojej krótkiej aktywności politycznej Sułkowski pełnił szereg funkcji, które z polityką niewiele miały wspólnego. Kierował operą i baletem dworskim. Opiekował się zbiorami sztuki na drezdeńskim zamku. Był też dowódcą wojskowym, choć na pewno nie wybitnym, czego nie omieszkało mu złośliwie przypomnieć po jego dymisji w różnych paszkwilach i utworach literackich, zawierających sporą dawkę krytycyzmu wobec militarnych talentów byłego już ministra.

Najważniejszym więc zadaniem będzie próba ukazania faktycznej roli, jaką pełnił Sułkowski u boku Augusta III przez kilka bardzo ważnych lat dla Rzeczypospolitej polsko-litewskiej i Saksonii. Musimy bowiem pamiętać, że śmierć Augusta II w 1733 r. spowodowała, iż bezkrólewie przemieniło się w otwarty konflikt

między zwolennikami kandydatury saskiej i polskiej. Stanisław Leszczyński raz jeszcze upomniał się o koronę i dopiero zbrojna interwencja rosyjska, pierwszy taki przypadek w dziejach państwa polskiego, zmusiła go do porzucenia marzeń o rządach w Rzeczypospolitej. Jak na tym tle rysuje się osoba i działalność A.J. Sułkowskiego? W jaki sposób rozpoczął budowanie swoich wpływów na dworze? Jak wreszcie odnalazł się w nowej rzeczywistości po pacyfikacji kraju? Odpowiedź na te pytania jest niezwykle istotna dla omawianego problemu. Kolejnymi pytaniami, które pojawiają się w trakcie omawiania działalności Sułkowskiego, są te bezpośrednio dotyczące jego postawy w czasie bezkrólewia i wojny o tron polski w latach 1733–1734. Czy Sułkowski był bezpośrednio zaangażowany w rozgrywkę o tron polski? Czy jego zainteresowanie losami polskiej korony ograniczało się jedynie do wypraw nad Ren w latach 1734 i 1735 wraz z naturalnymi synami Augusta II: Fryderykiem Augustem Rutowskim i Janem Jerzym „Kawalerem Saskim”? Czy utrzymywał przez ten okres jakieś kontakty z polską elitą polityczną lub z konfederatami dzikowskimi? Musiał przecież zdawać sobie sprawę, że gra toczy się o naprawdę wysoką stawkę. Koronacja Fryderyka Augusta II na króla Polski i pacyfikacja kraju otwierała Sułkowskiemu nowe szanse, które przy umiejętnej polityce można było spożytkować we własnym interesie. Była to przecież okazja do „wyjścia” poza teren Saksonii i ugruntowania swoich wpływów nie tylko w elektoracie, ale też i w Rzeczypospolitej. To, czy Sułkowski zdołał urzeczywistnić te ambicje, jest już zupełnie inną sprawą. Wiemy, że okres po 1736 r. jest czasem największego powodzenia i znaczenia naszego bohatera. Ale jednocześnie pojawił się w tym czasie bardzo groźny konkurent, Heinrich von Brühl, człowiek lekceważony długi czas przez Sułkowskiego, niewidzącego w nim równorzędnego partnera. Pamiętać jednak musimy, że Brühl już pod koniec panowania Augusta II był jego zaufanym człowiekiem. Wypada w tym miejscu przytoczyć opinię J.I. Kraszewskiego, który postępowanie Sułkowskiego złożył na karb lekkomyślności, zadufania i braku instynktu samozachowawczego. Rzeczywiście, oceniając zachowanie Sułkowskiego, nie sposób, przynajmniej częściowo, nie zgodzić się z tą opinią. Sułkowski nie lekcewał może Brühla, ale nie dopuszczał myśli, że ktoś taki może mu zagrozić. Czy takie podejście do sprawy musiało skutkować dymisją?

W przypadku omawiania losów faworyta królewskiego ważne będzie również ukazanie jego działań na dworze, podejmowanych w interesie konkretnych osób. Czy Sułkowski wykorzystywał swoją pozycję i fakt przychylności królewskiej dla promowania, wspierania i ułatwiania kariery innym osobom? Jak duża była ich liczba i czy zawsze starania Sułkowskiego kończyły się sukcesem? Myślę, że odpowiedź na te pytania będzie ważna z punktu widzenia skuteczności i przebojowości ministra na dworze Augusta III Wettyna.

Dotykamy wreszcie kwestii być może najważniejszej: czy i dlaczego Sułkowski musiał odejść? Czy jego dymisja była jedynie aktem zemsty ze strony Marii Józefy Habsburg, która poczuła się urażona propozycją, jaką miał złożyć jej

małżonkowi A.J. Sułkowski, dotyczącą utrzymania na dworze metresy, aby królowa rzadziej zachodziła w ciążę i nie ryzykowała kolejnych poronień? Czy w tę intrygę zamieszani też byli spowiednik królewski, jezuita Ignacy Guarini i Brühl? Czy może też sprawa dymisji była bardziej skomplikowana i nie ograniczała się wyłącznie do obrazy króla, którym to argumentem tak chętnie szermowano po odejściu faworyta? Sułkowski przecież nie był tak lekkomyślny, aby narazić się królowi. To oznaczałoby przecież popełnienie „politycznego samobójstwa”. Być może inne czynniki zadecydowały o upadku Sułkowskiego. Czy nie intrygi nie sięgała dalej, poza Drezno? Jak w tym kontekście traktować ewidentny opór Sułkowskiego wobec sankcji pragmatycznej? Pod koniec lat trzydziestych XVIII w. wszyscy w Dreźnie zdawali sobie sprawę, że rychła śmierć Karola VI Habsburga może otworzyć szansę włączenia się do walki o koronę cesarską, a August III Wettyn długo nie wyzbywał się swoich ambicji sięgających dalej niż tylko panowanie w Rzeczypospolitej i Saksonii. Czy na dworze wiedeńskim była grupa ludzi zainteresowanych odejściem Sułkowskiego? Jeśli tak, świadczyłoby to o tym, że Sułkowski był postrzegany jako polityk naprawdę wielkiego formatu, co nie znaczy, że rzeczywiście nim był. Kluczowa w tym kontekście jest chyba jednak osoba Brühla, a to z kolei zmusza do zastanowienia się, czy nie doszło tu jedynie do zwykłej rozgrywki między faworytami królewskimi, dla których razem było już „za ciasno” przy monarszym tronie? Szukanie odpowiedzi na te pytania jest trudne, a jednocześnie niezwykle frapujące. Pozwoli ono lepiej zrozumieć przemiany, jakie zachodziły w Saksonii tuż po elekcji Augusta III na tron polski, pozycję elektoratu i Rzeczypospolitej na arenie międzynarodowej, wreszcie skutki odsunięcia od władzy Sułkowskiego i początki tzw. jedynowładztwa Brühla.

Świadomie pomijam aspekty pozapolitycznej działalności Aleksandra Józefa Sułkowskiego. Sprawy związane z kierowaniem dworskimi instytucjami kulturalnymi w Dreźnie będą przedmiotem oddzielnych rozważań, podobnie jak kwestie militarne. Oczywiście zdają sobie sprawę z tego, że zajmowały one ważne miejsce w działalności Sułkowskiego, który nawet podkreślał, że wojsko jest jego powołaniem. Tego typu deklaracje były jednak bezkrytyczne, a najlepszym dowodem dość miernych kwalifikacji żołnierskich ministra były dwie wyprawy nad Ren (1734–1735) oraz dowodzenie saskim korpusem wsparcia w wojnie Habsburgów z Turcją w latach 1737–1739. Niepowodzenia te — rzecz jasna — skrzętnie wykorzystywano w późniejszej propagandzie dezawuuującej Sułkowskiego, a on sam chyba po pewnym czasie zdawał sobie sprawę z błędu, jaki popełnił, wyruszając na Węgry w 1737 r., lecz skutków swoich decyzji nie był już w stanie zmienić.

Polityczna kariera Sułkowskiego zakończyła się definitywnie w 1738 r., kiedy odsunięto go od wszystkiego, co tylko mogło pachnieć „wielką polityką”. Nigdy do niej już nie wrócił, nigdy nie odegrał już żadnej roli w życiu politycznym Saksonii ani Rzeczypospolitej, koncentrując swoją uwagę na zarządzaniu dobrami wielkopolskimi i na Śląsku Cieszyńskim. Co prawda, stał się bohaterem jednego ze skandali międzynarodowych podczas wojny siedmioletniej, kiedy to w 1759 r.

wojska pruskie uprowadziły go z należących do niego dóbr rydzyńskich w Wielkopolsce, przejętych od Stanisława Leszczyńskiego, i uwięziły w Głogowie, lecz rok później został uwolniony i wrócił do domu, niestety schorowany już i zmęczony życiem. Kilkakrotnie podejmował różne inicjatywy polityczne, podkreślając niemal zawsze, że głównym wrogiem i sprawcą wszystkich jego nieszczęść jest Heinrich von Brühl. Nigdy jednak nie miały one żadnego wpływu na politykę państwa.

Podstawą niniejszej pracy są w ogromnej większości źródła rękopiśmienne, zachowane w licznych archiwach i bibliotekach polskich oraz zagranicznych. Co prawda, nie istnieje już archiwum rodzinne Sułkowskich z Rydzyny, które przed wojną liczyło kilkanaście tysięcy różnych pozycji, zgromadzonych w ok. 820 pudłach (stan w 1939 r.) i było przechowywane w Bibliotece PTPN. Podczas II wojny światowej zbiory biblioteki uległy całkowitemu niemal rozproszeniu. Najgorszy los spotkał archiwalia rodzinne. Zostały one przeniesione przez Niemców na Górę Przemysła w Poznaniu i spłonęły 29 stycznia 1945 r. w wyniku artyleryjskiego ostrzału miasta. Archiwum Sułkowskich niemal całkowicie „poszło z dymem”, ocalały jedynie 2 pudła zawierające ponad 2500 listów z XVIII i XIX w.¹ Fakty te prawdopodobnie determinowały pogląd badaczy, iż dysponując szczupłą bazą źródłową, nie da się dzisiaj odtworzyć działalności publicznej Sułkowskiego sprzed 1738 r. Wstępne uporządkowanie tych materiałów i pozostawione informacje o ich zawartości zawdzięczamy historykowi i bibliotekarzowi, długoletniemu kierownikowi Biblioteki PTPN w Poznaniu Janowi Baumgartowi. Sporządzone przez niego notatki, zachowane do dnia dzisiejszego w Bibliotece Kórnickiej PAN, wyraźnie pokazują, jak wielka część materiałów uległa zniszczeniu. Były wśród nich nie tylko te o charakterze rodzinno-majątkowym, lecz również źródła o charakterze politycznym, związane z działalnością Sułkowskiego na dworze w Dreźnie². Nie

¹ O zasobie odnoszącym się do rodziny Sułkowskich wspominał Kazimierz M. Morawski, *Archiwum rydzyńskie książąt Sułkowskich w Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk*, [odbitka ze „Sprawozdań Akademii Umiejętności Wydziału historyczno-filozoficznego za miesiąc maj 1910”], s. 8–14. Charakterystyki zniszczeń dokonał J. Baumgart, *Bibliotekarstwo, Biblioteki, Bibliotekarze*, Warszawa 1983, s. 164–165; zob. też: *Inwentarz rękopisów Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (sygn. 1–1950)*, oprac. B. Olejniczak, J. Pietrowicz, Warszawa 2008, s. 6.

² BK PAN, Spuścizna po J. Baumgarcie, rkps 13688, Spis przywilejów i nadań dla Aleksandra Józefa Sułkowskiego: nadanie A.J. Sułkowskiemu tytułu reichsgrafa przez Karola VI Habsburga 22 VIII 1733, k. 35–42, nadanie majątności Szlag w województwie krakowskim 27 XI 1720, k. 174, nadanie starostwa parchowickiego w województwie pomorskim przez Augusta II, k. 174, nominacja na kapitana i łowczego na zamku Wermsdorf 12 III 1726, k. 17, nominacja na kapitana w regimencie piechoty Denhoffa 10 III 1729, k. 174, patent pułkownika piechoty nadany przez Augusta II dnia 8 VIII 1732, k. 174, patent komendanta królewskiego pułku piechoty nadany przez Augusta II w dniu 1 IX 1732, k. 174, nominacja na ministra gabinetu 22 VI 1733, k. 174v, patent generał-majora piechoty saskiej nadany przez Augusta III dnia 20 I 1734, k. 174, patent generał-leutnanta piechoty nadany przez Augusta III dnia 2 XII 1734, k. 174v, patent generała nadany przez Augusta III w dniu 2 I 1735, k. 174v, nadanie dowództwa chorągwi pancerniej przez Augusta III w dniu 30 V 1735, k. 174v, patent generała piechoty nadany przez Augusta III dnia 14 IV 1737, k. 174v, nadanie majątności Grocholice w województwie mazowieckim przez Au-

brakuje w tym zbiorze źródeł do historii bielskiej linii Sułkowskich, której dzieje zapoczątkowane zostały kupnem dóbr bielskich w 1752 r. przez A.J. Sułkowskiego od Friedricha Wilhelma von Haugwitza, ministra Marii Teresy Habsburg. W tym też roku państwo bielskie zostało wyniesione do rangi księstwa, a obfity materiał źródłowy dotyczący tej problematyki przechowywany jest obecnie w Archiwum Państwowym w Katowicach, w oddziale zamiejscowym w Bielsku-Białej³.

Okazuje się jednak, że w przypadku Aleksandra Józefa najważniejsze materiały znajdują się poza granicami kraju, przede wszystkim w Dreźnie. Zespół tamtejszego Saskiego Głównego Archiwum Krajowego (Sächsisches Hauptstaatsarchiv) jest niezwykle bogaty. Takie działy, jak Tajny Gabinet („Geheimes Kabinett”), Tajna Rada („Geheimer Rat”) czy „Genealogica”, zawierają olbrzymią ilość korespondencji (również z lat dwudziestych XVIII stulecia), m.in. z Augustem III Wettynem, z ministrami saskimi: Heinrichem von Brühlem, Augustem Christophem von Wackerbarthem, Josephem Antonem Gabaleonem von Wackerbarth-Salmourem, ks. Johannem Adolffem II. von Weißenfels, Ernstem Ferdinandem von Erdmannsdorfem, dyplomatami saskimi, np. Piotrem Robertem Taparellem grafem Lagnasco, a także innymi osobami czasowo przebywającymi w Dreźnie, m.in. ambasadorem rosyjskim w Rzeczypospolitej Hermanem Karlem von Kayserlingiem. Sporo zachowało się również protokołów z posiedzeń konferencji z ministrami zagranicznymi zarówno w Dreźnie, jak i w Warszawie z lat 1734–1737 z udziałem polskich i saskich ministrów (w tym również Sułkowskiego). Z punktu widzenia historyka zajmującego się historią przedostatniego bezkrólewia w Polsce

gusta III 4 X 1738, k. 174; rkps 13689, X B 35a, matka do A.J. Sułkowskiego, 2 listy 17 IV 1737 i 11 III 1739, k. 94, X A 3a, korespondencja królów pruskich z Sułkowskimi, teka 1 karton 17 do ks. A.J. Sułkowskiego, k. 126–133; rkps 13690; rkps 13691; rkps 13692, X B 10c, listy Franciszka Sułkowskiego do Aleksandra Józefa Sułkowskiego z lat 1739–1751, X. B. 14, Aleksander Józef Sułkowski, korespondencja, m.in. listy do żony i dzieci, sprawy osobiste i majątkowe z lat 1730–1759, X. B 10b, listy Augusta Sułkowskiego do Aleksandra Józefa Sułkowskiego z lat 1734–1744, X B 33aa, materiały dotyczące Aleksandra Józefa Sułkowskiego z lat 1738–1762, m.in. dotyczące jego dymisji w lutym 1738 r., II 1 lub II 12, dokumenty dotyczące Aleksandra Józefa Sułkowskiego, związane z donacjami, odznaczeniami i zaszczytami, sprawozdania finansowe z lat 1728–1740, X B 35b, przywileje królów polskich przede wszystkim dla Aleksandra Józefa Sułkowskiego z lat 1726–1782, X A 1a–c, 2a–r, dokumenty królów polskich związanych z nadaniami dóbr, m.in. dla A.J. Sułkowskiego z lat 1736–1792, Korespondencja A.J. Sułkowskiego głównie z jego czasów ministerialnych 1713–1759, IV C1–10, metryki i kontrakty ślubne, testamenty (metryka urodzenia A.J. Sułkowskiego w 1695 r., odpis z 1752 r. (?), kontrakt ślubny A.S. Sułkowskiego z 1728 r.); rkps 13693, spis materiałów zachowanych po A.J. Sułkowskim, m.in. iluminacja pałacu Sułkowskich w Dreźnie w 1738 r.; rkps 13694, X A 3a — korespondencja królów polskich z Sułkowskimi, m.in. z A.J. Sułkowskim, k. 6, X B 14, „zobacz w pudle” ks. Aleksander Józef Sułkowski 1695–1762, k. 21, X B 12b — listy hr. Solmsa do A.J. Sułkowskiego 1729–1738, k. 29, X B 12e, Sułkowscy, pudło zawiera między innymi: Sułkowski (1735–1740), Ks. Sułkowski (1727–1745), k. 3, X C 42 — Saxonica, sprawy sasko-polskie. Archiwum Sułkowskich (bez sygnatur) 34 pudła — zawiera m.in. informacje o listach A.J. Sułowskiego, k. 265–304, lata 1510–1879 (bez sygnatury) 12 pudeł, k. 306–318, materiały historyczne (bez sygnatury) 30 pudeł, k. 320–350, materiały alfabetycznie i według osób 17 pudeł, k. 352–369.

³ Z. Rączka, *Bielska linia Sułkowskich i jej archiwum*, „Archeion”, t. 77, 1984, s. 135–153.

(1733–1736) niezwykle ważne są materiały wytworzone przez kancelarię saską, ukazującą działalność dyplomacji Augusta III w kontekście walki o polski tron. Listy cyrkularne, instrukcje przesyłane rezydentom saskim w stolicach europejskich, listy kredencjalne — wszystkie one sygnowane są podpisami Sułkowskiego oraz Brühla i dają wyobrażenie o skali zaangażowania saskiego w wydarzenia nad Wisłą. Osobną grupą źródeł, o której trzeba wspomnieć, są te dotyczące bezpośrednio przejęcia przez Sułkowskiego dóbr Leszczyńskiego — po jego formalnej abdykacji. Sporo materiału z archiwum drezdeńskiego odnosi się do podróży Augusta III do Rzeczypospolitej w latach 1733–1735, kiedy towarzyszył mu Sułkowski i w zasadzie był jedyną osobą odpowiedzialną za całą logistykę tych wypraw. On decydował o wielkości wydatków, jakie podróżna kasa elektorska musiała ponieść w związku z przyjazdem króla, prawdopodobnie też Sułkowski wyznaczał trasę marszruty. Niestety, niewiele zachowało się dokumentów odnoszących się wprost do kariery Sułkowskiego, m.in. do jego kolejnych awansów. Niewiele też wniosła kwerenda w zespołach dworskich organów władzy w Dreźnie⁴. A byłaby to przecież wiedza, która pozwoliłaby na dokładne prześledzenie początków kariery Sułkowskiego na dworze elektorskim. Nie udało mi się również dotrzeć do listów, które Sułkowski otrzymywał od Augusta III. Wspomniano o nich przy okazji dymisji Sułkowskiego i rewizji, jaką 5 lutego 1738 r. dokonali urzędnicy Tajnego Gabinetu w jego papierach. Wtedy to zarekwirowano korespondencję króla ze zdymisjonowanym ministrem.

Niestety, prowadząc badania w Dreźnie, napotkałem na nieprzewidziane trudności. Dotyczyły one zasobu archiwalnego, dokładniej zaś braków, jakie odkryłem, analizując poszczególne materiały. Nie udało mi się dotrzeć do zbioru listów i dokumentów, z których korzystał jeszcze na początku XX w. Albrecht Philipp, pisząc książkę o Sułkowskim i Brühlu⁵.

Archiwum drezdeńskie jest w zasadzie jedyną placówką tak bogatą w źródła dotyczące działalności A.J. Sułkowskiego. Pamiętać jednak należy też o źródłach rozproszonych po innych archiwach i bibliotekach. Nie można pominąć zasobu Tajnego Archiwum Państwowego Fundacji Pruskiego Dziedzictwa Kulturalnego w Berlinie (Geheimes Staatsarchiv Preussisches Kulturbesitz) i znajdujących się tam relacji rezydenta pruskiego w Warszawie Karla Gottfrieda von Hoffmanna

⁴ *Die Bestände des Sächsischen Hauptstaatsarchivs und seiner Außenstellen Bautzen, Chemnitz und Freiberg*, Bd. 1. *Die Bestände des Sächsischen Hauptstaatsarchivs*, T. 1, bearb. von F. Förster, R. Groß und M. Merchel, unter Mitwirkung U. Bottin, H. Brichzin, I. Grohmann, R. Hartman, E. Hartstock, A. Kobuch, E. Leisering, R. Malek, A. Miksch, R. Pfirsche, B. Scheperski, G. Schirok, V. Schubert, R. Tittman, F. Vogel, S. Winar, Leipzig 1994, s. 11–12, *Quellen und Forschungen zur Sächsischen Geschichte. Herausgegeben von der Historischen Kommission der Sächsischen Akademie der Wissenschaften zu Leipzig*, Bd. 12.1.

⁵ Chodzi o następujące pozycje: SHStA, 10026, GK, loc. 3061, „Minutes la Lettres au Roi a la Riene 1735. 1736. a Mr le Comte de Sulkowski et M. de Brühl 1736” i loc. 3266. Nowy inwentarz sporządzony przez archiwistów drezdeńskich w 2005 r. nie uwzględniał już tych pozycji. Na moje pytanie o losy tych materiałów nikt nie umiał mi udzielić rzeczowej odpowiedzi.

(IHA Geheimer Rat: Rep. 9 Polen) oraz tajnego radcy Sellentina i rezydenta w Dreźnie Ammona (I HA Geheimer Rat, Rep. 41: Beziehungen zu Kursachsen), które znacząco wzbogacają naszą wiedzę, szczególnie na temat ostatnich dni Sułkowskiego w stolicy Saksonii i jego losów tuż po dymisji. Kwerendą archiwalną objąłem także zasób wiedeńskiego Archiwum Domu, Dworu i Państwa (Haus-, Hof-, und Staatsarchiv), gdzie w dziale „Polen II” przechowywane są kopie posiedzeń konferencji ministerialnych odbywanych w Warszawie, Dreźnie i Hubertusburgu, w których brali udział przedstawiciele Wiednia, oraz szczególnie cenne z naszego punktu widzenia raporty dyplomatów cesarskich Franza Karla Wratisława von Mitrowitza przesyłane do kanclerza dworu habsburskiego Johanna Christopha von Bartensteina, Leopolda von Waldsteina i Heinricha von Wilczka przesyłane do Karola VI Habsburga. Sporo ciekawych informacji można zebrać z rozrzuconej po różnorodnych archiwach zagranicznych korespondencji Sułkowskiego, aczkolwiek już nie tak licznej, jak w przypadku Drezna. W tej grupie źródeł należy wspomnieć o listach z Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk im. E. Wróblewskiego w Wilnie (korespondencja z Józefem Sapiehą, biskupem-koadiutorem wileńskim oraz biskupem płockim Antonim Sebastianem Dembowskim), o Archiwum Dyplomatycznym w La Couneuve, gdzie zgromadzono raporty i doniesienia dyplomatów francuskich w Warszawie: Antoniego Feliksa Montiego, ambasadora Petreville’a, chargé d’affaires i ks. Roberta Langlois, formalnie pełniącego funkcję rezydenta w Dreźnie. Jako uzupełnienie wspomnianego materiału źródłowego potraktowałem raporty posła duńskiego w Saksonii Johanna Hartviga Ernsta von Bernstorffa przesyłane na dwór Chrystiana VI Oldenburga, przechowywane w Archiwum Królestwa Danii w Kopenhadze (Rigsarkivet København) z lat 1734–1738 w dziale „301 Tyske Canzelli II Udenrigske Afdeling: Polen”. Pojedyncze źródła wykorzystano z zasobu Centralnego Historycznego Archiwum Ukrainy w Kijowie i Lwowskiej Biblioteki Naukowej im. W. Stefanyka, Narodowej Akademii Ukrainy we Lwowie (m.in. listy do Aleksandra Józefa Jabłonowskiego czy do wojewody sandomierskiego Jana Tarły) i Riksarkivet w Sztokholmie. Szczątkowe informacje na temat podróży Sułkowskiego wraz z Augustem III do Polski pod koniec 1734 r. czy też dotyczące jego udziału w kampanie pod Mühlbergiem zawierają nieliczne materiały z Saskiej Biblioteki Krajowej i Uniwersyteckiej Biblioteki w Dreźnie (Sächsisches Landes-, Staats-, und Universitätsbibliothek), Biblioteki Uniwersyteckiej w Lipsku (Universitätsbibliothek Leipzig) oraz Dolnosaskiego Archiwum Krajowego w Wolfenbüttel (Niedersächsisches Staatsarchiv). O podróży Augusta III i Sułkowskiego pod oblęgany Gdańsk w 1734 r. można znaleźć pojedyncze wzmianki w Archiwum Prywatnym Watykańskim (Archivio Segreto Vaticano).

Oczywiście zdaję sobie sprawę, że rozmaite materiały źródłowe związane z działalnością A.J. Sułkowskiego znajdować się mogą w innych archiwach i bibliotekach. Przypuszczam, że sporo interesującego materiału, szczególnie przybliżającego kulisy dymisji Sułkowskiego, zawierać mogą archiwa rosyjskie, w tym Archiv Wniesznoj Politiki Rossijskoj Imperii, w którym — mimo moich

usilnych starań — nie udało mi się przeprowadzić poszukiwań. Kierownictwo placówki poinformowało mnie listownie, że nie znajdę w tamtejszym zasobie niczego, co mogłoby mi się przydać w pracy naukowej, związanej z dziejami unii polsko-saskiej.

Archiwa i biblioteki polskie nie mają zbiorów równie bogatych jak Drezno. Na pierwszy plan wysuwa się Biblioteka Czartoryskich w Krakowie wraz z przechowywanymi w niej, w formie depozytu, rękopisami Muzeum Narodowego w Krakowie. Tu znajdują się m.in. listy Sułkowskiego do Jana Fryderyka Sapiehy czy rezydenta saskiego w Stambule Georga Lomaki. Równie ważne listy Sułkowskiego do marszałka nadwornego litewskiego Pawła Karola Sanguszki, pisarza polnego koronnego Michała Józefa Rzewuskiego i kasztelana radomskiego Piotra Świętosława Dunina zawiera zasób Archiwum Narodowego w Krakowie (Archiwum Sanguszków ze Sławuty, Archiwum Podhoreckie Rzewuskich, Archiwum Tomkowiczów z Kobiernic).

Cennego materiału do badań dostarczyła również kwerenda w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie (korespondencja z działu V Archiwum Radziwiłłowskiego i Archiwum Publicznego Potockich). Składają się nań pojedyncze listy do Jana Fryderyka Sapiehy kanclerza litewskiego, Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeński” hetmana polnego litewskiego, Franciszka Bielińskiego, marszałka nadwornego koronnego czy Teodora Lubomirskiego, wojewody krakowskiego. Poszukiwania w Bibliotece Narodowej oraz w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego dały niewielkie rezultaty, zaledwie kilka odpisów korespondencji do Józefa Andrzeja Załuskiego, biskupa kijowskiego oraz wojewody wileńskiego Michała Serwacego Wiśniowieckiego. O skali nieistniejącego już zasobu Biblioteki PTPN w Poznaniu świadczą przechowywane tam odpisy korespondencji A.J. Sułkowskiego z Janem Ansgarym Czapskim, łowczym koronnym i wojewodą chełmińskim. Zachowane są one do dnia dzisiejszego w formie maszynopisu sporządzonego dzięki J. Baumgartowi. Ich wartość jest trudna do przecenienia, tym bardziej że oryginały uległy bezpowrotnie zniszczeniu. Szczątkowe materiały źródłowe bezpośrednio związane z osobą i karierą A.J. Sułkowskiego odnalazłem podczas kwerend w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu (korespondencja z prymasem Teodorem Potockim i Jerzym Ożarowskim), w Bibliotece Jagiellońskiej (kopiariusz listów Andrzeja Stanisława Załuskiego) i Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu.

Z przedstawionego opisu zachowanego materiału widać, że źródła rękopiśmienne, choć liczne, w znacznym stopniu są rozproszone. Dlatego też w celu napisania tej pracy konieczna była zmusna i rozległa kwerenda, umożliwiająca zgromadzenie takiego materiału, który pozwoliłby na ukazanie, możliwie w sposób całościowy, działalności politycznej A.J. Sułkowskiego.

Ilość źródeł drukowanych odnoszących się do postaci Sułkowskiego jest bardzo skromna. Podróż Fryderyka Augusta II do krajów Europy Zachodniej w latach 1711–1718, podczas której towarzyszył mu Sułkowski, znalazła odbicie

na kartach *Podróży królewicza polskiego*, wydanej na początku XX w. przez Aleksandra Kraushara, której autorstwo wydawca przypisywał podskarbiemu wielkiemu koronnemu Janowi Jerzemu Przebendowskiemu. Jednak ustalenia J. Staszewskiego pozwoliły na identyfikację Józefa Kosa wojewody inflanckiego jako autora zapisków z peregrynacji królewicza⁶. Sporo cennego materiału wnosi również edycja korespondencji Józefa Andrzeja Załuskiego w opracowaniu Bogumiła Stanisława Kupścia i Krystyny Muszyńskiej⁷ oraz *Pamiętniki* spisane przez Adama Moszczeńskiego, późniejszego konfederaty targowickiego. Jednak z racji tego, że Moszczeński żył znacznie później niż opisywane przez niego wydarzenia, należy zachować daleko idącą ostrożność w wyciąganiu wniosków z jego zapisków⁸. Tylko pojedyncze wzmianki na temat ministra saskiego znajdujemy w *Diariuszu* Marcina Matuszewicza⁹ czy w dziełach ks. Jędrzeja Kitowicza¹⁰. Ciekawe informacje na temat upadku Sułkowskiego, włącznie ze wskazaniem winnego dymisji ministra, znajdują się w tajnym dzienniku młodego kurprinza Fryderyka Krystiana Wettyna, bezpośredniego następcy Augusta III na tronie saskim¹¹, w ogromnym zbiorze korespondencji Brühla do Karla Heinricha von Heineckena, którego wydawcą w 1921 r. był Otto Eduard Schmidt¹², jak również w pamiętnikach Stanisława Augusta Poniatowskiego¹³. O legendzie Sułkowskiego i jej wpływie na późniejszą kodyfikację prawa saskiego pisali wydawcy źródeł do dziejów reformy w Saksonii w latach 1762–1763¹⁴. Odrębnie należy potraktować dzieło, powstałe w 1766 r., a więc kilka lat po śmierci Sułkowskiego (zm. 1762) i Brühla (zm. 1763), poświęcone obu ministrom. Słynne *Zuverlässige Lebensbeschreibung*... uznać możemy za pierwszą próbę ukazania biografii polityków tak

⁶ A. Kraushar, *Podróże królewicza polskiego, późniejszego króla Augusta III. (Niemcy–Francja–Włochy) 1711–1717*, z dyaryusza rękopiśmiennego, cz. 1, Lwów 1906; idem, *Podróże królewicza polskiego, późniejszego króla Augusta III. (Niemcy–Francja–Włochy) 1711–1717*, z dyaryusza rękopiśmiennego, cz. 2, Lwów 1911. *Miscellanea Historyczne XLVI*. O sprawie autorstwa diariusza zob. J. Staszewski, *August III Sas*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989, s. 290.

⁷ *Korespondencja Józefa Andrzeja Załuskiego. 1724–1736*, oprac. B.S. Kupść, K. Muszyńska, Wrocław 1967, *Źródła do Dziejów Nauki i Techniki*, t. 5.

⁸ *Pamiętniki do historii polskiej w ostatnich latach Stanisława Augusta Poniatowskiego przez Adama Moszczyńskiego*, wyd. 3, Poznań 1867, *Pamiętniki z ośmnastego wieku*, t. 9.

⁹ M. Matuszewicz, *Diariusz życia mego*, t. 1, 1714–1757, tekst opracował i wstępem poprzedził B. Królikowski, komentarz Z. Zielińskiej, Warszawa 1986.

¹⁰ J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, wstęp M. Dernałowicz, Warszawa 2003; idem, *Pamiętniki, czyli Historia polska*, tekst opracowała i wstępem poprzedziła P. Matuszewska, komentarz Z. Lewinówny, Warszawa 2005.

¹¹ *Das geheime politische Tagebuch des Kurprinzen Friedrich Christian 1751 bis 1757*, bearb. und eingel. von H. Schlechte, Weimar 1992, *Schriftenreihe des Staatsarchivs Dresden*, Bd. 13.

¹² *Minister Graf Brühl und Karl Heinrich von Heineken. Briefe und Akten, Charakteristiken und Darstellungen zur sächsischen Geschichte (1733–1763)*, von O.E. Schmidt, Leipzig–Berlin 1921.

¹³ Stanisław August, *Pamiętniki króla*, t. 1, cz. 1, oprac. przekład polski pod red. W. Konopczyńskiego i S. Ptaszyckiego, Warszawa 1915.

¹⁴ *Die Staatsreform in Kursachsen 1762–1763. Quellen zum Kursächsischen Rétablissement nach dem Siebenjährigen Kriege*, hrsg. von H. Schlechte, Berlin 1958.

ważnych dla życia politycznego Saksonii i Rzeczypospolitej polsko-litewskiej. Oczywiście najwięcej miejsca zajmuje tu postać Brühla, choć i Sułkowskiemu poświęcono kilkanaście stron druku¹⁵. Dzieło to wspominam głównie z obowiązku historiograficznego, choć ukazane w nim losy Aleksandra Józefa Sułkowskiego od 1722 r. aż do 1749 r. mogą niekiedy być pomocne przy ustalaniu faktów.

Istniejąca literatura przedmiotu również budzi niedosyt. W zasadzie jedyną pozycją, która w dużym stopniu dotyka interesującego nas problemu, jest praca Albrechta Philippa o kulisach powstania i funkcjonowania urzędu pierwszego ministra w Saksonii¹⁶. Jak stwierdził J. Staszewski, książka ta: [...] *nie zdążyła wejść do obiegu naukowego — może ukazała się w mało szczęśliwym momencie. Wyjaśnienie roli Sułkowskiego przez Philippa przeszło niezauważone przez historyków epoki [...]*¹⁷. Praca Philippa niewiele jednak wyjaśnia, biorąc pod uwagę, że jej autor korzystał z nadzwyczaj szczupłej bazy źródłowej, wykorzystując, i to wybiórczo, wyłącznie materiały z archiwum drezdeńskiego. Sułkowskim (w tym Aleksandrowi Józefowi) poświęcił wiele lat swojego naukowego życia Jan Baumgart. W 1985 r. na łamach „Rocznika Leszczyńskiego” opublikował niezwykle gruntowny pod względem źródłowym artykuł poświęcony Sułkowskim wraz z tablicami genealogicznymi rodziny, wykorzystując praktycznie całą dostępną wówczas literaturę przedmiotu¹⁸. Wiedza i doświadczenie J. Baumgarta zaowocowały w następnych latach kolejnymi publikacjami o Sułkowskich¹⁹.

Aleksander Józef Sułkowski doczekał się również biogramu w *Polskim Słowniku Biograficznym* autorstwa Michała Zwierzykowskiego oraz Adama Perłakowskiego²⁰. Krótką charakterystykę postaci A.J. Sułkowskiego zawarł w swym artykule H. Palkij, w zbiorze odnoszącym się do dziejów rodziny Sułkowskich

¹⁵ *Zuverlässige Lebensbeschreibung des verstorbenen königl. poln. und churfürstl. sächsischen ersten Ministers Heinrich des H. R. R. Grafen von Brühl und des gleichfalls verstorbenen königl. pohl. und churfürstl. sächsischen Cabinets Ministers Alexander Joseph des H. R. R. Fürsten von Sulkowski*, Franckfurt und Leipzig zu finden bey Gottfried Mayer. 1766. Interesująca nas szczególnie część tego dzieła nosi tytuł: *Kurze Lebens-Beschreibung des ehemaligen polnischen und chursächsischen Cabinets Ministers Alexander Joseph des heiligen römischen Reichs Fürsten von Sulkowski. Herzogs zu Bielitz, Grafen zu Lissa u. Ritters des russischen Sankt Andreas; und heiligen Alexander, des polnischen weißen Adler und heiligen Heinrichs, wie auch des churfürstlichen heiligen Hubert Ordens u.*, s. 143–160.

¹⁶ A. Philipp, *Sulkowski und Brühl und die Entstehung des Premierministeramtes in Kursachsen. Ein Zeitbild aus dem augusteischen Sachsen. Mit dem Anhang: Nachweise und Quellen*, Dresden 1920.

¹⁷ J. Staszewski, *August III Sas*, op. cit., s. 292.

¹⁸ J. Baumgart, *Bracia Sułkowscy. Część I: pochodzenie i stosunki rodzinne*, „Rocznik Leszczyński”, t. 7, 1985, s. 61–97.

¹⁹ Idem, *Bracia Sułkowscy. Część II: młodość i wychowanie*, „Rocznik Leszczyński”, t. 8, 1987, s. 41–56; idem, *Bracia Sułkowscy. Część III: podróże w kraju i za granicą*, „Rocznik Leszczyński”, t. 9, 1989, s. 9–42.

²⁰ A. Perłakowski, M. Zwierzykowski, *Sułkowski Aleksander Józef h. Sulima (1695–1762)*, PSB, t. 45/4, z. 187, Warszawa–Kraków 2008, s. 519–528.

w Wielkopolsce²¹. W zbiorze tym znalazł się również tekst M. Zwierzykowskiego opisujący podstawy majątkowe kariery A.J. Sułkowskiego²². Aspekt ten poruszyła także Teresa Zielińska w swojej klasycznej już pracy o podstawach majątkowych magnaterii epoki saskiej w Polsce²³.

Oprócz wymienionych pozycji próżno szukać takiej, która wprost odnosiłaby się do postaci Sułkowskiego. Dysponujemy co prawda kilkoma biografiami jego największego wroga, Heinricha von Brühla, których autorzy, ze względu na ogromne pole badawcze nie do końca chyba sprostali postawionemu sobie zadaniu. O ile jednak pracę Aladára von Boroviczény'ego można uznać za najwcześniejszą poważną próbę przedstawienia biografii pierwszego ministra, a co za tym idzie, obciążoną wieloma błędami, niedociągnięciami, wynikającymi również z niewielkiego stanu wiedzy na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XX w.²⁴, o tyle dzieło dziennikarki Dagmar Vogel, przedstawiającej losy Brühla do 1738 r., mimo dużej ilości wykorzystanych przez nią źródeł (wyłącznie drezdeńskich), należy traktować z ostrożnością²⁵. Natomiast tylko z kronikarskiego obowiązku trzeba też wymienić niewielką pracę Waltera Fellmanna, poświęconą działalności Brühla²⁶. Na początku XX w. O.E. Schmidt zajął się analizą współdziałania Brühla z Karlem Heinrichem von Heineckenem²⁷. Z kolei Rene Hanke opublikował artykuł, w którym zastanawiał się nad przyczynami antypruskiego nastawienia dworu drezdeńskiego w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XVIII w. oraz roli Brühla w zaistniałej wówczas sytuacji²⁸. Za stosunkowo nowy można uważać tekst Jürgena Luha, w którym badacz wskazuje na szczególne łaski, jakimi obdarzany był Brühl przez obu monarchów z dynastii saskiej²⁹. Funkcjonowanie dworu drezdeńskiego

²¹ H. Palkij, *Sulkowscy herbu Sulima*, w: *Sulkowscy: życie i dzieło. Materiały z sesji naukowej „Sulkowscy — życie i dzieło”*, Zamek w Rydzynie 23–26 IX 1998, pod red. Z. Molińskiego, Rydzyna–Leszno 1999, s. 13–28.

²² M. Zwierzykowski, *Z badań nad gospodarczymi podstawami mecenatu Aleksandra Józefa Sułkowskiego*, w: *Sulkowscy: życie i dzieło...*, op. cit., s. 43–58.

²³ T. Zielińska, *Magnateria polska epoki saskiej. Funkcje urzędów i królewskich w procesie przeobrażeń warstwy społecznej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977.

²⁴ A. von Boroviczény, *Graf von Brühl. Der Medici, Richelieu und Rothschild seiner Zeit*, Zürich–Leipzig–Wien 1929.

²⁵ D. Vogel, *Heinrich Graf von Brühl. Eine Biographie*, Bd. 1: 1700–1738, Hamburg 2003, *Studien zur Geschichtsforschung der Neuzeit*, Bd. 29.

²⁶ W. Fellmann, *Heinrich Graf Brühl, Ein Lebens- und Zeitbild*, 4. überarbeitete Auflage, Leipzig 2000.

²⁷ O.E. Schmidt, *Minister Graf Brühl nach vertrauten Briefen an seinen Intendanten Carl Heinrich von Heinecken*, „Neues Archiv für Sächsische Geschichte und Alterthumskunde“, Bd. 37, 1916, s. 282–306.

²⁸ R. Hanke, *Brühl und das Renversement des Alliances. Die antipreußische Politik des Dresdener Hofes 1744–1756*, Berlin 2006; *Historia profana et ecclesiastica. Geschichte und Kirchengeschichte zwischen Mittelalter und Moderne*, hrsg. von H. Klüeting, Bd. 15.

²⁹ J. Luh, *Vom Pagen zum Premierminister. Graf Heinrich von Brühl (1700–1763) und die Gunst der sächsisch-polnischen Kurfürsten und Könige August II. und August III.*, w: *Der zweite Mann im Staat. Oberste Amträger und Favoriten im Umkreis der Reichsfürsten in der Frühen Neuzeit*, hrsg. von M. Kaiser und A. Pečar, „Zeitschrift für Historische Forschung”, Beiheft 32, 2003, s. 121–135.

w okresie rządów Augusta II Wettyna, a więc wówczas, gdy Sułkowski dorastał i uczył się życia dworskiego, starali się w pewnej mierze przybliżyć Karl Czok³⁰ i Jacek Staszewski³¹. Ostatnio do tego problemu powrócili m.in. Katrin Keller³² i Jerzy Kowalczyk³³. Oczywiście nadal w dużym stopniu są aktualne biografie obu Wettynów autorstwa Jacka Staszewskiego³⁴. Szczególnie dzieje Augusta III, które ukazały się w 1989 r. i wywołały sporą dyskusję w środowisku historycznym ze względu na nowe ujęcie oraz ocenę panowania drugiego z Wettynów, będą miały dla naszych rozważań kluczowe znaczenie. W 2005 r. J. Staszewski opublikował monografię dynastii Wettynów, w której także poruszył aspekty funkcjonowania urzędu pierwszego ministra oraz zastanawiał się nad przyczynami odsunięcia Sułkowskiego od wpływów na dworze³⁵. Kilka lat temu ukazała się praca poświęcona działalności służby dyplomatycznej Saksonii pióra Judith Matzke. Książka ta, stanowiąca rozszerzoną wersję obronionej w 2007 r. rozprawy doktorskiej, ukazuje przede wszystkim techniczną stronę działania saskiej dyplomacji, m.in. skład personalny, strukturę instytucji związanych z polityką zagraniczną elektoratu, źródła jej finansowania oraz w sposób bardzo skrótowy ujmując okres kierowania polityką zagraniczną równocześnie przez Sułkowskiego i Brühla³⁶.

Kariera A.J. Sułkowskiego nabrała zawrotnego tempa po 1733 r., w okresie bezkrólewia po śmierci Augusta II i w pierwszych latach rządów jego syna na polskim tronie. Nic też dziwnego, że okres ten jest najlepiej opracowany pod względem literatury, która będzie dla nas stanowić istotną pomoc w ukazaniu szerokiego spektrum wydarzeń i warunków, w których funkcjonował Sułkowski. Schyłek panowania Augusta II został przedstawiony w monografii Jacka Kurka³⁷. Politykę francuską z lat 1725–1733 i zabiegi dyplomatów Ludwika XV Burbona o przeciągnięcie A.J. Sułkowskiego do stronnictwa profrancuskiego obszernie omówił Emanuel Rostworowski w swojej znakomitej pracy o polityce Wersalu

³⁰ K. Czok, *Am Hofe August des Starken*, Stuttgart 1990; idem, *August der Starke und seine Zeit*, 4. neu gestaltete und erweiterte Auflage, Leipzig 2004.

³¹ J. Staszewski, *Polacy w osiemnastowiecznym Dreźnie*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986.

³² K. Keller, *Personalunion und Kulturkontakt: Der dresdner Hof im Zeitalter der sächsisch-polnischen Union*, w: *Die Personalunionen von Sachsen-Polen 1697–1763 und Hannover-England 1714–1837. Ein Vergleich*, hrsg. von R. Rexhauser, Wiesbaden 2005, s. 153–176.

³³ J. Kowalczyk, *Die Bedeutung des wettinischen Königshofes für den kulturellen und künstlichen Austausch-Polen in Sachsen, Sachsen in Polen*, w: *Die Personalunionen...*, op. cit., s. 201–219.

³⁴ J. Staszewski, *August III Sas*, op. cit.; idem, *August II Mocny*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1998.

³⁵ Idem, *Wettynowie*, Olsztyn 2005.

³⁶ J. Matzke, *Gesandtschaftswesen und diplomatischer Dienst Sachsens 1694–1763*, Leipzig 2011, *Schriften zur Sächsischen Geschichte und Volkskunde*, Bd. 36. Interesujący nas fragment tekstu znajduje się na s. 104–110.

³⁷ J. Kurek, *U schyłku panowania Augusta II Sasa. Z dziejów wewnętrznych Rzeczypospolitej (1729–1733)*, Katowice 2003.

wobec Rzeczypospolitej³⁸. Okres bezkrólewia 1733–1736 z perspektywy saskiej, francuskiej i moskiewskiej został opracowany już przez starszą, niemieckojęzyczną literaturę przedmiotu. Chodzi przede wszystkim o monografie Rudolfa Beyricha³⁹ i Ellinor von Puttkamer⁴⁰. Trzeba też wspomnieć o niewielkiej pod względem objętościowym biografii autorstwa Martina Paula o J.A.G. Wackerbarth-Salmourze⁴¹. W 1980 r. John L. Sutton opublikował rozprawę poświęconą wojnie o tron polski (polskiej wojnie sukcesyjnej), niestety, nieopartą na źródłach polskich⁴². O militarnej interwencji Rosji w Rzeczypospolitej w latach 1733–1736 pisał również Jan Kusber, podsumowując raczej na podstawie dostępnej literatury dotychczasowe ustalenia niż wnosząc coś szczególnie istotnego⁴³. Polska historiografia ma w swoim dorobku również wiele cennych pozycji, mimo że do dnia dzisiejszego nie doczekaliśmy nowego, całościowego ujęcia dziejów przedostatniego bezkrólewia. Musimy więc, siłą rzeczy, opierać się na starszej literaturze, do której należą dzieła Szymona Askenazego⁴⁴ i Stefana Truchima o konfederacji dzikowskiej⁴⁵. W czasach nam współczesnych Jerzy Dygdała w swoich cennych artykułach przybliżył strukturę personalną obozu prosaskiego w Prusach Królewskich w latach 1733–1736⁴⁶, funkcjonowanie prosaskiej maszyny propagandowej czasów bezkrólewia⁴⁷, politykę informacyjną prymasa Teodora Potockiego⁴⁸,

³⁸ E. Rostworowski, *O polską koronę. Polityka Francji w latach 1725–1733*, Wrocław 1958, Polska Akademia Nauk, oddział w Krakowie, Prace Komisji Nauk Historycznych, Nr 2.

³⁹ R. Beyrich, *Kursachsen und die polnische Thronfolge 1733–1736*, *Leipziger Historische Abhandlungen*, hrsg. von E. Brandenburg, G. Seeliger, U. Wilcken, H. 36, Leipzig 1913.

⁴⁰ E. von Puttkamer, *Frankreich, Rußland und der polnische Thron 1733. Ein Beitrag zur Geschichte der französischen Ostpolitik*, „Osteuropäische Forschungen“ N. F. Bd. 24, Königsberg 1937.

⁴¹ M. Paul, *Graf Wackerbarth-Salmour. Oberhofmeister des sächsischen Kurprinzen Friedrich Christian. Ein Beitrag zur Geschichte der Reorganisation des sächsischen Staates 1763. Inaugural Dissertation der Doktorwürde einer hohen philosophischen Fakultät der Universität Leipzig*, Rudolstadt 1912.

⁴² J.L. Sutton, *The King's Honor and the King's Cardinal. The War of the Polish Succession*, Kentucky 1980.

⁴³ J. Kusber, *Vorfeldkontrolle durch militärische Intervention: Rußland und der polnische Thronfolgekrieg 1733–1736*, w: *Sachsen und Polen zwischen 1697 und 1765. Beiträge der wissenschaftlichen Konferenz vom 26. bis 28. Juni 1997 in Dresden*, s. 144–155, Dresden 1998, SAXONIA. Schriftenreihe des Vereins für sächsische Landesgeschichte e. V., Bd. 4/5.

⁴⁴ Sz. Askenazy, *Przedostatnie bezkrólewie*, w: *Dwa stulecia XVIII i XIX w. Badania i przyczynki*, t. 1, Warszawa 1901, s. 1–174.

⁴⁵ S. Truchim, *Konfederacja dzikowska*, Poznań 1921.

⁴⁶ J. Dygdała, *Obóz saski w Prusach Królewskich i jego działalność w latach 1733–1736*, „Rocznik Gdański”, t. 46, 1986, z. 1, s. 139–167.

⁴⁷ Idem, *Antystanisławowska i prosaska publicystyka doby bezkrólewia 1733 roku (dzieła, autorzy, rozpowszechnianie)*, KH, R. 109, 2002, 2, s. 41–59; zob. też: idem, *Dwaj pijarzy Konarscy. Z tajemnic publicystyki politycznej bezkrólewia 1733 roku*, KH, R. 101, 1994, 1, s. 81–90.

⁴⁸ Idem, *Polityka informacyjna prymasa Teodora Potockiego w bezkrólewiu 1733 roku*, w: *Rozprawy z dziejów XVIII wieku. Z dziejów komunikacji społecznej epoki nowożytnej*, pod red. J. Wojtowicza, Toruń 1993, s. 63–78.

bardzo ważną z punktu widzenia starañ saskich o polską koronę w 1733 r., misję Wackerbarth-Salmoura i Baudissina w Warszawie⁴⁹, postawę Czartoryskich na początku *interregnum*⁵⁰, działalność biskupa Adama Stanisława Grabowskiego⁵¹ i stan przygotowania stronników Leszczyńskiego do konfliktu z wojskami saskimi i rosyjskimi⁵². Badacz nakreślił ponadto najważniejsze kierunki polityki zagranicznej Austrii i Francji wobec Polski w 1733 r., postawę szlachty województwa brzeskiego kujawskiego w pierwszym roku bezkrólewia 1733 r.⁵³ czy polityki Cesarstwa wobec wydarzeń w Polsce⁵⁴. Wiele interesujących ustaleń wnoszą też prace Ewy Szklarskiej, poświęcone głównie zagadnieniom przedostatniego bezkrólewia ujętego z perspektywy obozu proleszczyńskiego, jak i zwolenników Wettyna⁵⁵,

⁴⁹ Idem, *Saskie próby infiltracji środowisk szlacheckich podczas bezkrólewia 1733 r.*, KH, R. 110, 2003, 4, s. 47–70.

⁵⁰ Idem, *Postawa „familii” Czartoryskich w bezkrólewiu 1733 roku z perspektywy Wiednia, w: Między wielką polityką a szlacheckim partykularzem. Studia z dziejów nowożytnej Polski i Europy ku czci Profesora Jacka Staszewskiego*, red. K. Wajda et al., Toruń 1993, s. 275–283.

⁵¹ Idem, *Adam Stanisław Grabowski (1698–1766). Biskup, polityk, mecenas*, Olsztyn 1994, Rozprawy i materiały Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie nr 138.

⁵² Idem, *Przygotowania stronników Stanisława Leszczyńskiego do obrony Rzeczypospolitej w bezkrólewiu 1733 roku*, w: *Między Barokiem a Oświeceniem. Wojny i niepokoje czasów saskich*, praca zbiorowa pod red. K. Stasiewicz i S. Achremczyka, Olsztyn 2004, s. 36–47, Rozprawy i Materiały Ośrodka Badań im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie nr 217.

⁵³ Idem, *Die Politik Österreichs gegenüber Polen während des Interregnums im Jahre 1733*, w: *Polen und Österreich im 18. Jahrhundert*, hrsg. von W. Leitsch und S. Trawkowski, unter Mitwirkung von W. Kriegseisen, Warszawa 2000, s. 123–143; idem, *Rywalizacja dwóch dyplomatów cesarskiego i francuskiego w Polsce w 1733 roku — Heinrich Wilczek i Antoine-Félix de Monti, w: Polska wobec konfliktów w Europie nowożytnej. Z dziejów stosunków międzynarodowych XV–XVIII wieku*, pod red. R. Skowrona, Kraków 2009, s. 495–512; idem, *Kujawy w bezkrólewiu 1733 roku*, „Ziemia Kujawska”, t. 23, 2010, s. 37–55.

⁵⁴ Idem, *Konfederacja krakowska Teodora Lubomirskiego z początków bezkrólewia 1733 roku a polityka Austrii wobec Rzeczypospolitej*, w: *Trudne stulecia. Studia z dziejów XVII i XVIII wieku ofiarowane Profesorowi Jerzemu Michalskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, pod red. Ł. Kądzioły, W. Kriegseisen i Z. Zielińskiej, Warszawa 1994, s. 46–54.

⁵⁵ E. Szklarska, *Próby pacyfikacji Rzeczypospolitej w latach 1734–1736. Zabiegi o pozyskanie stronników Leszczyńskiego dla obozu Wettyna*, „Rocznik Gdański”, t. 46, 1986, z. 1, s. 169–183; eadem, *Orientacja w sytuacji międzynarodowej i rachuby polityczne jako element postawy politycznej stronników Stanisława Leszczyńskiego w okresie przedostatniego bezkrólewia (1733–1734)*, w: *Studia z dziejów Europy, Polski i Śląska. Prace ofiarowane Józefowi Andrzejowi Gierowskiemu w 70. rocznicę urodzin*, pod red. K. Matwijowskiego, Wrocław 1992, s. 247–252, Śląski Kwartalnik Historyczny „Sobótka”, R. XLVII, 1992, Nr 1–2; eadem, *Od Dzikowa do Kargowej. Pierwszy okres działalności konfederacji generalnej przy majestacie Leszczyńskiego*, w: *Między Barokiem a Oświeceniem. Nowe spojrzenie na czasy saskie*, pod red. K. Stasiewicz i S. Achremczyka, Olsztyn 1996, s. 141–148, Rozprawy i Materiały Ośrodka Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie, Nr 147; eadem, *Kwestia wykluczenia cudzoziemca od tronu na sejmie konwokacyjnym*, w: *Między Zachodem a Wschodem. Studia ku czci Profesora Jacka Staszewskiego*, t. 2, pod red. J. Dumanowskiego et al., Toruń 2003, s. 561–573; eadem, *Od centrum ku peryferiom. Konfederacja warszawska jako narzędzie legitymizacji władzy Augusta III, w: Dwór a kraj. Między centrum a peryferiami władzy. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Zamek Królewski na Wawelu, Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, Instytut Historii Akademii Pedagogicznej*

oraz publikacje Adama Liska o roli Kamieńca Podolskiego w planach militarnych stronnictwa proleszczyńskiego, postawach szlachty ziemi chełmskiej i województwa ruskiego w czasie bezkrólestwa 1733–1736⁵⁶. Na uwagę zasługują publikacje Rafała Niedzieli o publicystycznej walce politycznej w czasie bezkrólestwa po śmierci Augusta II Wettyna⁵⁷ i Moniki Wyszomirskiej, ukazującej Rzeczpospolitą w dyskusji i polemice politycznej w czasach panowania Augusta III (1734–1763)⁵⁸. Sprawami związanymi z życiem sejmikowym w początkach bezkrólestwa zajęli się m.in. A. Macuk⁵⁹ i A. Panek⁶⁰.

Okres przed i po sejmie pacyfikacyjnym w 1736 r. ukazany został w pracy Henryka Palkija, poświęconej nowej sytuacji politycznej w latach 1736 i 1738⁶¹, a także pracom komisji do aukcji wojska na sejmie pacyfikacyjnym w 1736 r.⁶². Autor ten opracował również krótki rys najważniejszych kierunków polityki Augusta III w latach 1736–1740⁶³. Wcześniej aspektem tym, czyli polityką Augusta III podczas tzw. wojny wschodniej w latach 1736–1739, zajął się na początku XX w. Bobi Petroff⁶⁴.

Sprawa dymisji A.J. Sułkowskiego nie została dotychczas dostatecznie wyjaśniona w literaturze. Można rzec nawet, że nadal niewiele wiemy o jej przyczynach,

w Krakowie w dniach 2–5 kwietnia 2001, pod red. R. Skowrona, Kraków 2003, s. 509–519; eadem, „Rząd na uchodźstwie”. Emigracja królewiecka przy Stanisławie Leszczyńskim, w: *Między Barokiem a Oświeceniem. Wojny i niepokoje...*, op. cit., s. 48–53, Rozprawy i Materiały Ośrodka Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie, Nr 217.

⁵⁶ A. Lisek, *Rola Kamieńca Podolskiego dla obozu stanisławowskiego w województwie podolskim w latach 1733–1736*, „Rocznik Przemyski. Historia”, t. 41, 2005, z. 4, s. 3–31; idem, *Obóz stanisławowski w województwie ruskim w okresie bezkrólestwa w 1733 r. i w pierwszych miesiącach wojny o tron polski*, „Rocznik Przemyski”, Historia, t. 36, 2000, z. 4, s. 3–15; idem, *Uwagi w sprawie orientacji politycznej szlachty ziemi chełmskiej w latach 1733–1736*, „Rocznik Przemyski”, Historia, t. 39, 2003, z. 4, s. 65–75.

⁵⁷ R. Niedziela, *Pisma polityczne w okresie bezkrólestwa i wojny o tron polski po śmierci Augusta II Mocnego (1733–1736)*, Kraków 2005.

⁵⁸ M. Wyszomirska, *Między obroną wolności, a naprawą państwa. Rzeczpospolita jako przedmiot polemik politycznych w dobie panowania Augusta III (1734–1763)*, Warszawa 2010, Biblioteka Badań nad Wiekiem Osiemnastym. Studia i Źródła. Studia Nr 4.

⁵⁹ A. Macuk, *Szlachta województwa nowogródzkiego wobec elekcji Stanisława Leszczyńskiego i Augusta III w 1733 r.*, „Przegląd Historyczny”, t. 96, 2005, z. 1, s. 41–60.

⁶⁰ A. Panek, *Stanowisko szlachty lubelskiej i jej przywódców wobec wojny o tron polski (1733–1735)*, w: *Polska — Saksonia w czasach unii (1697–1763). Próba nowego spojrzenia*, pod red. K. Bartkiewicza, Zielona Góra 1998, s. 129–146.

⁶¹ H. Palkij, *Sejmy 1736 i 1738 roku. U początków nowej sytuacji politycznej w Rzeczypospolitej*, Kraków 2000, Polska Akademia Umiejętności. Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego. Ogólnego zbioru tom 93.

⁶² Idem, *Praca komisji aukcji wojska w latach 1736–1738*, KH, R. 106, 1999, 1, s. 19–44.

⁶³ Idem, *Główne kierunki polityki Augusta III wobec Rzeczypospolitej po sejmie pacyfikacyjnym (1736–1740)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, 1219, „Prace Historyczne”, z. 125, pod red. K. Baczkowskiego, s. 51–57.

⁶⁴ B. Petroff, *Die Politik Friedrich August II. von Sachsen, Königs von Polen während der Türkenkriegs 1736–1739*, Inaugural Dissertation zur Doktorwürde der Philosophischen Fakultät der Universität Leipzig, Leipzig 1902.

kulisach i osobach zaangażowanych w odsunięcie ministra od władzy. Nie znaczy to oczywiście, że nikt z historyków nie poruszał tego problemu. Jeszcze w XIX w. Kazimierz Waliszewski w klasycznej już rozprawie o stronnictwie Czartoryskich i Potockich jako jedną z przyczyn podał istniejącą nienawiść Sułkowskiego i Brühla do „Familii”, która mogła być przyczyną upadku ministra⁶⁵. Dymisję w kontekście budowania potęgi „Familii” rozpatrywał również Michael G. Müller⁶⁶. Z problemem odsunięcia Sułkowskiego próbował zmierzyć się Kazimierz Marian Morawski. Poświęcił on temu zagadnieniu kilka prac, spośród których należy wymienić te o źródłach rozbioru polski⁶⁷ czy wreszcie osobne, niewielkie studium zatytułowane *Upadek Sułkowskiego*, zamieszczone w zbiorze studiów o epoce saskiej⁶⁸. Do dymisji Sułkowskiego nawiązał też Rudolf Beyrich, rozpatrując ją w kontekście polityki Drezna wobec następstwa tronu cesarskiego po ewentualnej śmierci Karola VI i groźby prowadzenia przez Sułkowskiego antyaustriackiej polityki w momencie realizacji postanowień sankcji pragmatycznej⁶⁹. O reakcjach szlacheckich na wieść o nielasce faworyta wspominał też w swoim klasycznym już dziś studium Julian Nieć⁷⁰.

Postać Aleksandra Józefa Sułkowskiego pojawia się też w niewielkich pracach o charakterze syntetycznym historyków niemieckich, czego przykładem są dzieje dynastii Wettynów autorstwa Reinera Grob⁷¹ czy dziejów Saksonii pióra Katrin Keller⁷².

Niemieccy autorzy sporo miejsca poświęcili natomiast rezydencjom Sułkowskiego w Saksonii, jego inwestycjom architektonicznym i opiece nad zbiorami w Dreźnie. Zagadnienia te nie będą przedmiotem szczegółowych rozważań, ze względu jednak na niewielką liczbę niemieckich publikacji o Sułkowskim każda wzmianka o nim jest cenna. O roli A.J. Sułkowskiego w kierowaniu zbiorami muzealnymi w Dreźnie wspominał Gerald Heres⁷³. O przekazaniu Sułkowskiemu Pałacu Kazimierzowskiego w Warszawie przez Augusta III wzmiankowali Walter

⁶⁵ K. Waliszewski, *Potoccy i Czartoryscy. Walka stronnictw i programów politycznych przed upadkiem Rzeczypospolitej 1734–1763*, t. 1, 1734–1764, Kraków 1887, s. 8–9.

⁶⁶ M.G. Müller, *Polen zwischen Preussen und Russland. Souveränitätskrise und Reformpolitik 1736–1752*, Berlin 1983, *Einzelveröffentlichungen der Historischen Kommission zu Berlin*, Bd. 40, *Publikationen zur Geschichte der deutsch-polnischen Beziehungen*, Bd. 3.

⁶⁷ K.M. Morawski, *Źródło rozbioru Polski*, Poznań 1935 [reprint: Komorów 2009].

⁶⁸ Idem, *Upadek Sułkowskiego*, w: *Ze studiów nad epoką saską*, Kraków 1913, s. 38–45.

⁶⁹ R. Beyrich, *Der geheime Plan der kursächsischen Räte zur österreichischen Erbfolge vom Jahre 1738*, „Neues Archiv für Sächsische Geschichte und Alterthumskunde“, Bd. 37, 1916, szczególnie s. 64–67.

⁷⁰ J. Nieć, *Rzeszowskie za Sasów. Szkic historyczny*, Rzeszów 1938.

⁷¹ R. Grob, *Die Wettiner*, Stuttgart 2007.

⁷² K. Keller, *Landesgeschichte Sachsen*, Stuttgart 2002.

⁷³ G. Heres, *Dresdner Kunstsammlungen im 18. Jahrhundert*, Leipzig 1991, idem, *Von der Kunstakammer zum Museumskomplex*, w: *Geschichte der Stadt Dresden*, Bd. 2, *Vom Ende des Dreißigjährigen Kriegs bis zur Reichsgründung*, hrsg. von R. Grob und U. John, Stuttgart 2006, s. 260.

May⁷⁴, Walter Hentschel w swojej znakomitej pracy o saskiej sztuce budowlanej w Polsce w XVIII w.⁷⁵, a ostatnio Carsten-Peter Warncke⁷⁶, zaś L. Reike wspominał o przejęciu przez Sułkowskiego po śmierci Flemminga jego pałacu w Dreźnie⁷⁷. O wszystkich nieruchomościach stanowiących własność Sułkowskiego w Dreźnie pisał autor fundamentalnej do dnia dzisiejszego pracy o historii architektonicznej starego Drezna Fritz Löffler, historyk sztuki, przez długi czas po II wojnie światowej kierujący zbiorami na zamku drezdeńskim⁷⁸. O posiadłości Sułkowskiego w Übigau (dawniej znajdującej się poza miastem, a obecnie włączonej w granice Drezna), dokąd udał się zaraz po otrzymaniu dymisji, oraz rezydencji w Neschwitz w Górnych Łużycach możemy dowiedzieć się z podręcznika dziejów miast i miasteczek Niemiec⁷⁹.

Z kronikarskiego obowiązku wymienić należy starszą literaturę przedmiotu, szczególnie niemieckojęzyczną, której ustalenia są już obecnie w znacznym stopniu nieaktualne. O Sułkowskim wspominali w swoich dziełach Carl Wilhelm Böttiger⁸⁰, F. Friederich August Freiherrn ô Byrn⁸¹, S. Hark⁸², Konrad Sturmhoefel⁸³ i Woldemar Lippert⁸⁴.

*

Praca została podzielona na pięć części. Pierwsza z nich obejmuje okres do 1733 r., kiedy Sułkowski rozpoczynał swoją karierę i był związany z dworem królewicza Fryderyka Augusta II. W drugiej części przedstawione zostały wydarzenia

⁷⁴ W. May, *Die Architektur der königlichen Bauämter in Dresden und Warschau unter August III.*, w: *Sachsen und Polen zwischen 1697 und 1765. Beiträge der wissenschaftlichen Konferenz vom 26. bis 28. Juni 1997 in Dresden*, „SAXONIA. Schriftenreihe des Vereins für sächsische Landesgeschichte e. V.”, Bd. 4/5, Dresden 1998, s. 379–399.

⁷⁵ W. Hentschel, *Die sächsische Baukunst des 18. Jahrhunderts in Polen*, Berlin 1967.

⁷⁶ C.-P. Warncke, *Die Kunstpolitik der sächsischen Herrscher im Zeitalter der sächsisch-polnischen Union*, w: *Die Personalunionen von Sachsen–Polen 1697–1763 und Hannover–England 1714–1837. Ein Vergleich*, hrsg. von R. Rexhauser, Wiesbaden 2005, s. 177–199.

⁷⁷ L. Reike, *Die Geschichte des Dresdner Landhauses und seines Baumeister Friedrich August Krubsacius*, w: *Dresdner Geschichtsbuch*, Bd. 10, 2004, s. 132–154.

⁷⁸ F. Löffler, *Das alte Dresden. Geschichte seiner Bauten*, 16. Aufl., Leipzig 2006.

⁷⁹ *Sachsen*, Hg. W. Schlesinger, *Handbuch der historischen Stätten Deutschland*, Bd. 8, 2. Aufl., Stuttgart 1990, s. 244, 349.

⁸⁰ C.W. Böttiger, *Geschichte des Kurstaates und Königreichs Sachsen*, 2. Bd, Gotha 1870.

⁸¹ F.A. Freiherrn ô Byrn, *Zur Lebensgeschichte des Grafen Friedrich August Rutowski*, „Archiv für Sächsische Geschichte“, Bd. 2, 1876, s. 317–350; idem, *Giovanna Casanova und die Comici italiani am polnisch-sächsischen Hofe*, „Neues Archiv für Sächsische Geschichte und Alterthumskunde“, Bd. 1, 1880, s. 289–314.

⁸² F.S. Hark, *Der Konflikt der kursächsischen Regierung mit Herrnhut und dem Grafen von Zinzendorf 1733–1738*, „Neues Archiv für Sächsische Geschichte und Alterthumskunde“, Bd. 3, 1882, s. 1–65.

⁸³ K. Sturmhoefel, *Illustrierte Geschichte des Albertinischen Sachsen*, 1. Abteilung: *Von 1500 bis 1815*, Leipzig 1908.

⁸⁴ W. Lippert, *Kaiserin Maria Teresa und Kurfürstin Maria Antonina von Sachsen Briefwechsel 1747–1772*, Leipzig 1908.

decydujące z punktu widzenia polityki saskiej, kiedy to August III Wettyn przy pomocy militarnej Rosji zdobył polską koronę i ugruntował swoją władzę w Rzeczypospolitej. Dla Sułkowskiego był to szczególnie okres, ponieważ obecny przy boku elekta, otrzymał wówczas pierwsze znaczące urzędy, które wprowadziły go do elity politycznej Saksonii. Część trzecia poświęcona została najważniejszym wydarzeniom, których bohaterem i świadkiem był Sułkowski. Chronologicznie ta część obejmuje lata 1734–1737, a więc „szczyt powodzenia” saskiego ministra. Odrębnie potraktowane zostały sprawy związane z rolą Sułkowskiego w popieraniu karier wielu osób z Korony i Litwy oraz w uzyskiwaniu z królewskiej łaski nadań ziemskich oraz nieruchomości zarówno w Rzeczypospolitej, jak i w Saksonii. Kwestie te niewiele miały wspólnego z działalnością polityczną, niemniej były swego rodzaju efektem obecności w polityce i wiązały się z przychylnością władcy. W piątej części pokrótce analizuję stan wiedzy, przyczyny oraz okoliczności dymisji Aleksandra Józefa Sułkowskiego, jego ostatnie dni na dworze i wyjazd z Drezna wiosną 1738 r.

Osobnego omówienia wymaga aspekt ambicji wojskowych A.J. Sułkowskiego. Pomiąłem przebieg jego wyprawy na Węgry w 1737 r., który będzie przedmiotem osobnej publikacji. O wyprawach nad Ren w latach 1734 i 1735 wspominałem skrótowo, posiłkując się źródłami zebranymi w czasie kwerendy w archiwum w Dreźnie. Aby całościowo ukazać przebieg kampanii nad Renem, należałoby przeprowadzić gruntowną i żmudną kwerendę w archiwach austriackich, przede wszystkim zaś w Archiwum Wojennym w Wiedniu.

Kariera Aleksandra Józefa Sułkowskiego skończyła się definitywnie w 1738 r. Potem nie odgrywał on już żadnej roli w polityce saskiej i polskiej. Przebywał wtedy głównie w swoich wielkopolskich majątkach, które dzięki jego staraniom stały się podstawą potęgi gospodarczej rodu Sułkowskich. Okres ten, od 1738 r. aż do śmierci w 1762 r., z pewnością zasługuje na uwagę i odrębne opracowanie.

W przypisach zastosowałem skrócony zapis bibliograficzny instytucji, z zasobów których korzystałem. Identyfikację tych placówek winien ułatwić wykaz skrótów znajdujący się na końcu książki. W przypadku archiwum drezdeńskiego ograniczyłem się w tekście wyłącznie do podawania sygnatury lokacji, zaś pełny jej tytuł zawarłem w bibliografii.

*

Rozprawa ta nie mogłaby się ukazać, gdyby nie pomoc finansowa ze strony Uniwersytetu Jagiellońskiego. W tym miejscu chciałbym podziękować Panu dziekanowi Wydziału Historycznego UJ prof. dr. hab. Janowi Świąchowi oraz dyrektorowi Instytutu Historii UJ, Panu dr. hab. Sławomirowi Sprawskiemu. Część wyjazdów zagranicznych stała się możliwa dzięki środkom uzyskanym z projektu badawczego Narodowego Centrum Nauki (wcześniej Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego). Półroczną kwerendę w Dreźnie umożliwiło mi

stypendium Fundacji na rzecz Nauki Polskiej oraz grant wspomagający tej fundacji. Z kolei wyjazd do Wiednia sfinansowany został dzięki stypendium Fundacji Lanckorońskich z Brzezia, a pobyt w Archiwum Dolnej Saksonii w Wolfenbüttel dzięki stypendium Herzog August Bibliothek. Wszystkim tym instytucjom oraz osobom pomagającym mi w badaniach składam raz jeszcze wyrazy szczerzej wdzięczności.

CZEŚĆ 1

PIERWSZE KROKI W POLITYCE

1.1. Początki w mrokach niejasności

Biografię faworyta zacząć wypada od samego początku, czyli od daty narodzin. W przypadku Aleksandra Józefa Sułkowskiego nie jesteśmy w stanie dokładnie określić dnia, w którym przyszedł na świat. Na pewno był to marzec 1695 r., i tutaj ustalenia historyków pokrywają się bez zastrzeżeń. Albrecht Philipp¹ oraz A. von Boroviczény² podają dokładną datę — 20 marca 1695 r. Trudno zgodzić się z taką informacją, tym bardziej że Boroviczény³ powołał się na ustalenia Philippa, a ten na wzmiankę o narodzinach w dość kontrowersyjnym dziele Eduarda Veshego o historii dworu saskiego, wydanym w 1854 r. Być może Sułkowski przyszedł na świat tydzień wcześniej. Wynikałoby to z daty chrztu odnotowanej w księgach chrztów parafii pw. Najświętszej Marii Panny w Krakowie, gdzie prawdopodobnie widnieje data 13 marca 1695 r. Rodzicami chrzestnymi byli Jan Reczyński i Anna z Machowskich⁴. Co ciekawe, wiemy, że przynajmniej raz Sułkowski obchodził swoje urodziny dwa dni później, 15 marca⁵. O ile data urodzin przyszłego ministra może nastęrczać trudności, o tyle pochodzenie i nazwiska rodziców już nie. Ojcem A.J. Sułkowskiego był starosta krzeszowicki i burgrabia krakowski Stanisław Sułkowski, zaś matką Elżbieta z Wągrowskich *primo voto* Szalewska. Niestrudzony badacz dziejów domu Sułkowskich, J. Baumgart, badając oryginalne wpisy w aktach metrykalnych w kościele NMP w Krakowie, ustalił, iż prawowitą żoną Stanisława Sułkowskiego była Elżbieta Szalińska, a w uwierzytelnionym dokumencie, pochodzącym z Archiwum Sułkowskich z 1752 r., poprawiono nazwisko na „Szalewska”⁶. Oczywiście nie brakowało, nawet w bliskich nam czasach, zgoda innych interpretacji związanych z rodzicami Aleksandra Józefa. Szymon Askenazy twierdził, iż tak naprawdę ojcem Sułkowskiego był sam August II⁷, a pogląd ten w pełni potwierdził Ryszard Kincel, były

¹ A. Philipp, op. cit., s. 1.

² A. v. Boroviczény, op. cit., s. 39.

³ E. Veshe, *Geschichte des Höfe des Hauses Sachsen*, Th. VI, Hamburg 1854, s. 265.

⁴ J. Baumgart, *Bracia Sułkowscy...*, op. cit., s. 80; A. Perlakowski, M. Zwierzykowski, op. cit., s. 519.

⁵ SHStA, 10006, OHMA, O II, Nr 1, Warschau, Dienstag 15 III 1735, k. 75.

⁶ J. Baumgart, *Bracia Sułkowscy...*, op. cit., s. 80–81.

⁷ Sz. Askenazy, *Napoleon a Polska*, t. 2, Warszawa–Kraków 1918, s. 269.

dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Raciborzu, publicysta i prozaik, ale nie historyk: [...] *W rzeczywistości bowiem Aleksander Józef nie był synem burgrabiiego krakowskiego, lecz samego króla i ładnej burgrabiowej Elżbiety primo voto Szalewskiej* [...] ⁸. Z wywodu tego najciekawsza jest uwaga o urodzie matki Aleksandra Józefa — niestety nie do sprawdzenia, gdyż żadna z podobizn nie zachowała się — bo też pozostałe informacje, tak jak i przypuszczenia Askenazego, należy włożyć między bajki. Niestety, informacja o ojcostwie Augusta II nadal jest powielana, o czym może świadczyć wzmianka w popularnej do dnia dzisiejszego książce Marii Dernałowicz o „Familii” ⁹ czy życiorys A.J. Sułkowskiego zamieszczony w jednej z popularnych encyklopedii internetowych ¹⁰. Ci, którzy nadal rozpowszechniają tego typu tezy, nie biorą pod uwagę jednej zasadniczej sprawy. Elżbieta Szalewska musiałaby mieć romans z kurfirstem saskim jeszcze przed jego elekcją na tron polski w 1697 r. Zważywszy więc na datę narodzin Aleksandra Józefa (marzec 1695 r.), trzeba stwierdzić, iż jesienią 1694 r. powinna ona była udać się do Saksonii i tam wraz z Fryderykiem Augustem I, władcą mało wówczas znanym w Polsce, dokonać aktu prokreacji. Oczywiście jest to teoretycznie możliwe, niemniej jednak Elżbieta musiałaby być naprawdę kobietą bardzo zdesperowaną, aby zdecydować się na taki krok i zrobić wszystko, aby go urzeczywistnić. Poza tym musiałaby jeszcze przekonać elektora saskiego swoimi walorami fizycznymi (szczególnie!) bądź zaletami umysłowymi, by ten zechciał spędzić z nią upojne chwile.

Źródła niestety milczą na temat lat młodzieńczych A.J. Sułkowskiego, co potwierdza fakt, że II wojna światowa skutecznie pozbawiła nas jakiegokolwiek bazy źródłowej, która umożliwiłaby odtworzenie wczesnego okresu życia przyszłego męża stanu Saksonii, kiedy „wykuwał się” jego charakter. Dzięki J. Baumgartowi wiemy, że młody Sułkowski kształcił się w kolegium jezuitów w Warszawie, co także potwierdzał A. Philipp, lecz nie wiemy, w jakich latach ¹¹. Dyskusyjna pozostaje też sprawa przyjazdu na dwór w Dreźnie. Przypuszczalnie nastąpiło to ok. 1710 r., lecz nie wiemy, w jakim charakterze przebywał tam wówczas młody, piętnastoletni mężczyzna. Sam A. Philipp sugeruje, iż Sułkowski został przyjęty na służbę królewską jako paź na dwór Wettynów w Warszawie ¹². Według Jacka Staszewskiego, Aleksander Józef Sułkowski istotnie należał do korpusu paziów, ale w Dreźnie, a nie w Warszawie ¹³. W rzeczywistości jednak, według zachowanego spisu paziów dworu drezdeńskiego, przyjęcie Sułkowskiego do służby jako paź

⁸ R. Kincel, *Kłopotliwy książę Sułkowski*, Katowice 1984, s. 8.

⁹ M. Dernałowicz, *Portret Familii*, Warszawa 1990, s. 38.

¹⁰ http://pl.wikipedia.org/wiki/Aleksander_Józef_Sułkowski [dostęp: 19 kwietnia 2012 r.].

¹¹ J. Baumgart, *Bracia Sułkowscy...*, op. cit., s. 81.

¹² A. Philipp, op. cit., s. 1.

¹³ J. Staszewski, *August III Sas*, op. cit., s. 41.

nastąpiło najprawdopodobniej dopiero w lutym lub na początku marca 1714 r., podczas pobytu orszaku królewicza w Paryżu¹⁴.

Pierwsze pewne informacje dotyczące Sułkowskiego pojawiają się dopiero ok. 1711 r. Wówczas to został on wyznaczony jako członek orszaku-świty mającej towarzyszyć młodemu Fryderykowi Augustowi II (Sułkowski był od niego starszy ledwie 2 lata) w podróży po Europie. Podróż ta trwała znacznie dłużej niż przeciętne tego rodzaju peregrynacje. Zważywszy, że w drogę wyruszał następca tronu elektorskiego w Saksonii, może dziwić fakt, iż trwała ona przez prawie 9 lat, co przecież nie było praktykowane wcześniej przez dwór saski¹⁵. Prawdopodobnie jednak Sułkowski nie wyruszył wraz z królewiczem, lecz dołączył do orszaku dopiero w okolicach Frankfurtu nad Menem¹⁶. Nie mamy na to bezpośredniego potwierdzenia w diariuszu podróży królewicza. Podróż ta miała jednak, według wielu historyków, znaczenie decydujące dla późniejszych losów Aleksandra Józefa. To podczas niej nawiązała się głęboka przyjaźń między następcą tronu a paziem¹⁷. Niestety, z diariusza podróży autorstwa Józefa Kosa, ochmistrza dworu Fryderyka Augusta II i jego opiekuna podczas wojaży, niewiele możemy dowiedzieć się o losach Sułkowskiego w czasie tury kawalerskiej. Jak sugeruje A. Philipp, podczas pobytu we Frankfurcie obaj byli obserwatorami elekcji Karola VI Habsburga na cesarza Rzeszy Niemieckiej (1711 r.)¹⁸. Następnie skierowali się do Włoch¹⁹, gdzie — jak wiemy — w prywatnej kaplicy legata papieskiego Cassano w Bolonii 27 listopada 1711 r. nastąpiła konwersja królewicza, początkowo utrzymywana w ścisłej tajemnicy. Powracając z Włoch, orszak skierował się do Wiednia, stamtąd zaś już w 1714 r. przez Rzeszę ku Francji, gdzie od września 1714 r. do maja 1715 r. bawił na dworze burbońskim. Właśnie z terenów Rzeszy Niemieckiej pochodzi pierwszy list Sułkowskiego, jaki udało mi się odnaleźć, pisany prawdopodobnie do kanclerza wielkiego koronnego Jana Szembeka. 16 sierpnia 1714 r. podróżni stanęli w Norymberdze. Sułkowski narzekał na trudy i niewygodę podróży:

[...] z Wiednia jechaliśmy furmanem wiedeńskim aż o cztery mile, gdzie przybywszy w nocy, jechaliśmy na wozach takich, na których po dwie osoby mogło leżeć i tak śpiąc całą noc porreximus, nade dniem znowu odmieniliśmy i wozy i konie i tak per consequens co pół dnia tośmy odmieniali jazdę, to jest raz na wozach lekkich (sciendum, że temi wozami tak prędko jechaliśmy, jak pocztą), drugi raz wodą, a czasem i konno [...].

Oprócz przedstawienia dokładnego opisu drogi z Wiednia przez Linz, Ratzbonę do Norymbergii, stamtąd zaś do Kolonii i dalej do Paryża, Sułkowski

¹⁴ SHStA, 10006, OHMA, P Nr 1, *Verzeihnüß von Sr. Hoheit des Königl. Pohln. und Chur-Sächsisch. Printzen Herren Friedrichs Augusti sämtlichen Cammer-Jagd- und Silber Pagen, wie solche vom 1 Aug. 1719 an gestandenend ferner continuiert haben* [bez paginacji].

¹⁵ J. Staszewski, *August III Sas*, op. cit., s. 41.

¹⁶ *Ibidem*, s. 42.

¹⁷ R. Groß, op. cit., s. 195.

¹⁸ A. Philipp, op. cit., s. 2.

¹⁹ K. Czok, op. cit., s. 94–95.

prosił Szembeka o pożyczkę w wysokości 20 czerwonych zł. Zapowiedział też, że dopiero w Paryżu będzie mógł odebrać listy i prosił kanclerza, aby tam kierował do niego korespondencję²⁰.

O pobycie Sułkowskiego wraz z królewiczem we Francji niestety nie wiemy praktycznie niczego. Zresztą, pobyt na dworze Ludwika XIV Burbona miał *de facto* zakończyć podróż. Jednak niespodziewane wydarzenia: śmierć monarchy francuskiego, a w Rzeczypospolitej wybuch konfederacji tarnogrodzkiej, przekreśliły realizację pierwotnych zamierzeń. August II Wettyn nakazał synowi powrót do Saksonii, choć pod wpływem prośb Fryderyka Augusta II w ostatniej chwili zmienił swoją wolę i w 1716 r. zgodził się na podróż następcy tronu do Wenecji. Według J. Staszewskiego, młodym królewiczem, wówczas już dwudziestoletnim, świadomym swej przyszłej roli mężczyzną, kierowała nieodparta ciekawość i chęć zobaczenia słynnego karnawału w mieście św. Marka²¹. Podczas długiego pobytu w Wenecji Fryderyk August II zafascynowany miastem i jego mieszkańcami przeżył bolesny cios. Dość niespodziewanie zmarł jego wychowawca i opiekun Józef Kos. Śmierć nastąpiła 17 czerwca 1717 r. W chwilach ciężkich dla królewicza Sułkowski stał dzielnie przy nim, pocieszając go w bólu i zgryzocie. Żałoba po śmierci Kosa trwała w orszaku ponad miesiąc i jeszcze w połowie czerwca 1717 r. Sułkowski donosił Szembekowi o nie najlepszej kondycji psychicznej kurprinza. Obiecywał jednocześnie kanclerzowi, że wraz z nowo wyznaczonym na miejsce Kosa opiekunem królewicza gen. Antonem von Lützelburgiem dołoży wszelkich starań, aby książę nie opuszczał się w zadanych mu przez ojca ćwiczeniach fizycznych i umysłowych²². Niestety podróż A.J. Sułkowskiego w orszaku książęcym znamy jedynie z bardzo szczupłych i *de facto* wyrwykowych relacji. Trudno cokolwiek powiedzieć o stosunku naszego bohatera do Fryderyka Augusta II. Opinia o ich bliskich kontaktach i przyjaźni zrodziła się później. Czy jednak było tak od początku? Biorąc pod uwagę, że na dworze drezdeńskim w latach dwudziestych niepodzielnie rządził Jakub Henryk Flemming, który dyskretnie, acz stanowczo uniemożliwiał silniejsze zaangażowanie się Fryderyka Augusta II w politykę, obecność kogoś takiego jak A.J. Sułkowski była dla księcia bardzo ważna. Mógł on wówczas stać się dla przyszłego króla kimś w rodzaju powiernika w najważniejszych sprawach. Myślę, że właśnie lata podróży i okres bezpośrednio po niej w ogromnym stopniu zbliżyły do siebie Sułkowskiego i królewicza.

1.2. W elektorskim Dreźnie. Pierwsze awanse w dworskiej hierarchii urzędniczej

W sierpniu 1718 r. zakończyła się długa peregrynacja Fryderyka Augusta II i jego świty. Również i Sułkowski zjechał do Drezna. Odtąd wszedł w skład tzw.

²⁰ LMAVB, f. 148 (Tyszkiewiczów) — 65, Sułkowski do Szembeka z Norymbergi 18 VIII 1714, k. 89–90.

²¹ J. Staszewski, *August III Sas*, op. cit., s. 71–72.

²² BCzart., rkps 473/IV, nr 71, Sułkowski do Szembeka z Wenecji 17 VII 1717, k. 150–151v.

młodego dworu, jak zwykle się określać dwór następcy tronu. Fryderyk August II otrzymał pałac na Taschenbergu. Niestety, okres ten (po 1718 r.) również bardzo słabo jest poświadczony w źródłach. Na pewno już wtedy Sułkowski zadeklarował kurprinzowi całkowitą lojalność. Cieszył się już pewnymi względami samego elektora. 20 czerwca 1722 r. otrzymał pierwszy w swoim życiu awans na urząd dworski, a mianowicie został kamerjunkerem (szambelanem) na dworze Fryderyka Augusta II²³. Przestał być więc paziem, a na jego miejsce w korpusie paziów został przyjęty Mikołaj Święcicki²⁴.

Zadaniem kamerjunkra była służba na dworze królewicza Fryderyka Augusta II. Formalnie każdy szambelan podlegał marszałkowi dworu, w tym przypadku Ulrichowi W. von Löwendahlowi. Służba kamerjunkra nie była służbą regularną, w sensie codziennego obowiązku stawiania się na dworze. Pełniący tę funkcję mieli wyznaczone określone miesiące w roku i w tym czasie musieli być stale do dyspozycji następcy tronu. Zgodnie z rozkazem przesłanym przez Löwendahla do wiadomości wszystkich kamerjunkerów, wyznaczył on im 2 miesiące w roku, kiedy musieli być do pełnej dyspozycji na dworze²⁵. Dysponując szczątkowymi źródłami z tego okresu, stwierdzić możemy ponad wszelką wątpliwość, że dla Sułkowskiego miesiącami tymi były: czerwiec i październik w 1722 r., kwiecień i grudzień w 1724 r. oraz maj i czerwiec w 1725 r.²⁶. Sułkowski za odbywaną służbę nie pobierał wynagrodzenia²⁷.

Towarzyszył następcy tronu w polowaniach, urządzanych często na zamku w Wermsdorfie niedaleko Oschtaz lub w Hubertusburgu²⁸. Według Sułkowskiego, podczas jednej z takich eskapad w 1724 r. królewicz ustrzelił ponad 20 jeleni w ciągu godziny. W polowaniu tym nie brała udziału Maria Józefa Habsburg, od 1719 r. żona królewicza, w tym czasie oczekująca (nie bez kłopotów zdrowotnych)

²³ SHStA, 10026, GK, Spezialreskripte nr 252, Dresden 25 VI 1722.

²⁴ SHStA, 10026, GK, Spezialreskripte nr 252, Dresden 25 VI 1722; SHStA, 10006, OHMA, P Nr 1, *Verzeihnüß von Sr. Hoheit des Königl. Pohln. und Chur.-Sächsisch. Printzen Herren Friedrichs Augusti sämtlichen Cammer-Jagd- und Silber Pagen, wie solche vom 1 Aug. 1719 an gestandenend ferner continuiert haben*, [bez paginacji].

²⁵ SHStA, 10006, OHMA, K VII, Nr 16, Löwendahl do kammerjunkerów w służbie dworskiej, Drezno 5 X 1723, k. 144–144v.

²⁶ SHStA, 10006, OHMA, K VII, Nr 16, k. 57, 57v; *Cammerherren und Cammer-Juncers so bey denen hohen Herrschafften die Monathliche Allerunterthänigste und unterthänigste Aufwartungen haben 1724. 1725. 1726. 1727.*, k. 211v, 212v, 213v, 214; *Cammer-Juncers so bey denen Hohen Königl. Herrschafften die aller- und unterthänigste monathliche Aufwartung verrichtet*, k. 265.

²⁷ SHStA, 10006, OHMA, K VII, Nr 16, *Cammer-Junckers Besoldungen*, Drezno 5 X 1723, [...] *Ohne Besoldung sind [...] Cammer-Juncker Solkofski [...]*, k. 152.

²⁸ Hubertusburg to okazała rezydencja barokowa wzniesiona w latach 1721–1733 z inicjatywy Augusta II niedaleko Wermsdorfu. Jednak dopiero w 1905 r. zamek w Hubertusburgu został administracyjnie włączony do miejscowości Wermsdorf. Czasami obu tych nazw używa się zamiennie, co dla opisywanych czasów nie jest właściwe. W XVIII w. w Wermsdorfie znajdował się zamek myśliwski, zaś zamek w Hubertusburgu, oddalony o kilkaset metrów od Wermsdorfu, pełnił funkcję reprezentacyjną.

narodzin pierwszej z córek, późniejszej królowej Hiszpanii, Neapolu i Sycylii — Marii Amalii²⁹. Wśród „ludzi dworskich” najbliższe relacje wiązały Sułkowskiego z marszałkiem dworu królewicza Ernstem Ferdinandem von Erdmannsdorfem. Wraz z nim odbywał podróże, m.in. do Pragi w 1725 r. Nie wiemy jednak, co było powodem tego krótkiego wyjazdu, planowanego na 3 września 1725 r. Przygotowania do wyjazdu poprzedziło polowanie, które tym razem A.J. Sułkowski zorganizował wraz z Erdmannsdorfem niedaleko Elsterweldy, gdzie w ciągu godziny zabito tylko 10 kaczek. Tak słaby wynik polowania tłumaczono bardzo złą pogodą, która uniemożliwiła tropienie ptactwa³⁰. Wiemy też, że z inicjatywy Sułkowskiego, za jego wstawiennictwem i prośbami, August II podarował Erdmannsdorfowi specjalnie tresowanego psa, który na komendę wyciągał z biblioteki książki i przynosił je właścicielowi w pysku. Co więcej, król zezwolił, aby Erdmannsdorf zabrał do siebie kilka psów, wypróbował ich umiejętności i zatrzymał sobie te, które przypadną mu do gustu³¹.

Sułkowski oprócz roli powiernika, którą tak często podkreślają historycy, pełnił jeszcze inną niezwykle ważną funkcję. Albrecht Philipp sugerował, że był pośrednikiem w przekazywaniu poufnej korespondencji między królem a synem. Mógł mieć więc wgląd w sprawy, które nie były przeznaczone dla szerszego kręgu osób na dworze³². Można też wysnuć przypuszczenie, że praktycznie wszystkie listy zawierające rozmaite prośby przechodziły przez ręce A.J. Sułkowskiego. Dotyczyło to nawet osób, co do których moglibyśmy sądzić, iż mają pozycję zdecydowanie silniejszą i bardziej wpływową na dworze, np. Erdmannsdorfa³³. Zachowane źródła poświadczają, że co najmniej kilka razy Sułkowski reprezentował interesy marszałka dworu Fryderyka Augusta II przed samym królem i, co nie omieszkął podkreślać w swoich listach, mógł liczyć na życzliwe przyjęcie i wysłuchanie ich przez Augusta II³⁴. Nie zawsze jednak jego prośby odnosiły skutek. Mimo starań nie był w stanie uzyskać u Augusta II dodatkowej pensji miesięcznej za styczeń 1728 r. dla Erdmannsdorfa. Pieniądze zostały obiecane już innemu „dworakowi”, ale Sułkowski obiecał, iż nie poprzestanie w staraniach, aby już w następnym miesiącu marszałek otrzymał oczekiwaną gratyfikację³⁵. Starania te zostały uwieńczone sukcesem dopiero w 1730 r.³⁶ Po raz kolejny Sułkowski interweniował

²⁹ SHStA, 10026, GK, loc. 3309/5, Sułkowski do Lagnasco z Wermsdorfu 5 X 1724, [bez paginacji].

³⁰ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Wermsdorfu 21 VIII 1725, k. 2–2v.

³¹ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Drezna 19 III 1725, k. 1–1v.

³² A. Philipp, op. cit., s. 4.

³³ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 19 I 1726, k. 6. List Erdmannsdorfa do Augusta II Sułkowski otrzymał za pośrednictwem Jana Kantego Moszyńskiego.

³⁴ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Drezna 11 I 1727, k. 14.

³⁵ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Drezna 21 I 1728, k. 15.

³⁶ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Drezna 13 II 1730, k. 24.

na rzecz Erdmansdorffa pod koniec 1731 r. Prosił go wprost o informację, jakie wynagrodzenie na dworze zadowoliliby go³⁷. Mniej więcej od połowy lat dwudziestych XVIII stulecia możemy zauważyć rosnącą aktywność Sułkowskiego na polu polityki, choć początkowo aktywność ta miała dość ograniczony wymiar. Stosunkowo dobrze przedstawione są kontakty kamerjunkra z Piotrem Robertem Taparellem grafem Lagnasco, saskim przedstawicielem w Stolicy Apostolskiej. Zwrócił się on na początku 1725 r. z prośbą do Sułkowskiego o protegowanie i przychylność dla swojego krewnego, Piemontczyka z pochodzenia, markiza Franza Josepha Wicardela de Fleury'ego, będącego od 1725 r. w służbie saskiej jako minister gabinetowy. Według A. Philippa, Sułkowski miał mu pomóc w objęciu tejże funkcji³⁸. Sprawa jest jednak bardziej skomplikowana. Prawdopodobnie kontakt z Lagnasco zapoczątkowany został przez samego Sułkowskiego i to on od razu ustawił się w roli petenta. Chodziło mu o przejęcie kanonii poznańskiej po śmierci biskupa sufragana Jana Tarły w 1722 r. przez jednego z jego kuzynów. Sprawa ta miała zostać załatwiona w Rzymie przez Lagnaskę, a nie przez rezydenta Rzeczypospolitej Piotra Pucheta³⁹. Tymczasem Wicardel de Fleury pozostawał początkowo na służbie królewicza i dopiero pod koniec 1725 r. wysłany został z misją dyplomatyczną, jako poseł Augusta II do Wiednia⁴⁰. Mimochodem Sułkowski w korespondencji do Lagnaski wspominał o niełasce, za jaką uważał Fleury wysłanie go do Wiednia⁴¹. Na początku 1726 r. Sułkowski wraz z królewiczem pojawił się w Warszawie⁴². Oczekiwał jednak na szybkie przybycie de Fleury'ego i pozostanie u boku Fryderyka Augusta II, co umożliwiłoby z kolei rychły powrót Sułkowskiego do Drezna⁴³. Według J. Staszewskiego, obecność syna królewskiego w Rzeczypospolitej w 1726 r. była częścią zaplanowanego procesu „oswajania” królewicza z polskim otoczeniem. Po spędzeniu kilku lat w Dreźnie na polowaniach i innych mniej wyszukanych rozrywkach⁴⁴ poddani króla mieli przyzwyczaić się do osoby Fryderyka Augusta II, co przecież mogło zaprocentować po śmierci ojca

³⁷ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Drezna 20 XII 1731, k. 31–31v. Przez cały 1732 r. Sułkowski finalizował za pośrednictwem Erdmannsdorfa jakiś interes, którego szczegółów jednak nie znamy, zob. SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Hain 11 V 1732, k. 32.

³⁸ A. Philipp, op. cit., s. 4–5.

³⁹ SHStA, 10026, GK, loc. 3309/5, Sułkowski do Lagnasco z Drezna 21 III 1725, [bez paginacji].

⁴⁰ SHStA, 10026, GK, loc. 3309/5, Sułkowski do Lagnasco z Drezna 9 XII 1725, [bez paginacji].

⁴¹ SHStA, 10026, GK, loc. 3309/5, Sułkowski do Lagnasco z Wermsdorfu 5 X 1725, [bez paginacji].

⁴² SHStA, 10026, GK, loc. 3309/5, Sułkowski do Lagnasco z Warszawy 2 II 1726, [bez paginacji].

⁴³ SHStA, 10026, GK, loc. 3309/5, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 20 VII 1726, k. 12.

⁴⁴ W korespondencji Sułkowskiego z lat dwudziestych przewijają się niemal bez przerwy opisy polowań urządzanych w Wermsdorfie, zob. SHStA, 10026, GK, loc. 3309/5, Sułkowski do Lagnasco z Wermsdorfu 5 X 1725, [bez paginacji].

na polu elekcyjnym⁴⁵. Zbliżały się wszak obrady sejmu grodzieńskiego, a więc i okazja ku „prezentacji” była zdecydowanie korzystna. Przy okazji pobytu u boku królewicza Sułkowski nie zapomniał również o swojej rodzinie. Wiemy, że dzięki wstawiennictwu u Flemminga starszy brat, Stanisław Aleksander, otrzymał dowództwo jednej z kompanii królewskich⁴⁶.

Od pierwszego znacznego awansu, jakim był tytuł kamerjunkra, Sułkowskiemu przyszło czekać cztery lata na kolejne godności. Najpierw otrzymał więc tytuł korniuszego dworu królewicza (po śmierci Wolfa Andreasa Gall von Gallensteina)⁴⁷, a następnie głównego łowczego zamku Wermsdorf, nadany oficjalnie 12 marca 1726 r. Od tej chwili niejako „z urzędu” Sułkowski musiał zająć się ważną dla królewicza dziedziną rozrywki, jaką było polowanie — jego przygotowanie i sam przebieg łowów. Wielu współczesnych oraz historyków podkreślało, że tak wielką rolę i bezgraniczne niemal zaufanie królewicza i przyszłego władcy Rzeczypospolitej zdołał Sułkowski osiągnąć dzięki podzieleniu zamiłowania monarszego do organizowanych z wielkim rozmachem polowań. Tradycje wielkich polowań były od dłuższego czasu obecne na dworze drezdeńskim. Wystarczy przypomnieć wielkie łowy pod Annabergiem w 1699 r., niejako „na inaugurację” rządów Augusta II Wettyna w Polsce, kiedy to zabito kilkaset sztuk grubego zwierza⁴⁸. Trudno powiedzieć, czy zamiłowanie do polowań Sułkowski podzielał wraz z Fryderykiem Augustem II szczerze, czy też doskonale wiedział, że taka postawa jeszcze bardziej zjedna mu królewskie serce. Faktem jest jednak, że Sułkowski organizatorem tego typu rozrywek był niezrównanym, a administrowany przez niego zamek w Wermsdorfie niejednokrotnie gościł koronowane głowy, jak też całą śmietankę polityczną Saksonii i Rzeczypospolitej. Z czasem część takich imprez organizowano w Rzeczypospolitej. W lutym 1726 r. odbyły się wielkie łowy niedaleko Warszawy. Wzięli w nich udział oprócz monarchy i jego syna także jeden z naturalnych synów królewskich Maurycy Saski, Friedrich I Vitzthum von Eckstädt⁴⁹, dwaj Lubomirscy (niestety, w relacji A.J. Sułkowskiego pozbawieni zostali imion) oraz wielu innych panów polskich. Na to polowanie specjalnie sprowadzono z Litwy ogromnego jelenia, który został zabity w trakcie łowów, a wraz z nim dużo łośi i saren. Humory dopisywały królowi, jego rodzinie oraz licznie zgromadzonym gościom, a dobrą zabawę gwarantował tokaj, spożywany w wielkich ilościach. Sam Sułkowski stwierdził, że wino było przednie, wszystkim smakowało, a część uczestników łowów kontynuowała zabawę na ulicach Warszawy aż do rana, nie

⁴⁵ J. Staszewski, *August III Sas*, op. cit., s. 233.

⁴⁶ SHStA, 10026, GK, loc. 709/4, Sułkowski do Flemminga z Wermsdorfu 4 XI 1725, k. 155–155v.

⁴⁷ SHStA, 10026, GK, loc. 709/4, Spezialreskripte, nr 420, Drezno 11 II 1726.

⁴⁸ J. Staszewski, *Polacy...*, op. cit., s. 62.

⁴⁹ Vitzthum von Eckstädt zmarł jeszcze w tym samym roku, ale jego śmierć możemy datować o jeden dzień wcześniej, niż jest powszechnie przyjęte (np. <http://saebi.isgv.de>), a więc nie 13 kwietnia, a 12 kwietnia 1726 r., zob. SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 20 IV 1726, k. 11v.

będąc wszakże, co skrupulatnie podkreślano, całkowicie pijanymi⁵⁰. Po kilku dniach Sułkowski wraz z kilkoma kawalerami saskimi „zmuszony” został do kupna koni, które byłyby przydatne podczas kolejnych polowań. Zakup ten jednak nie wystarczył, gdyż rok później faworyt królewicza prosił Erdmannsdorfa, aby przy okazji pobytu w Turynii poszukał jakiegoś wierzchowca, który nadawałby się do polowań w warunkach zimowych⁵¹. Również August II z myślą o następnych łowach zakupił dla syna 15 chartów w Kurlandii⁵². W wiosennych polowaniach w 1726 r. brała już udział Maria Józefa i, zdaniem Sułkowskiego, znajdowała nawet przyjemność w tego typu rozrywkach⁵³.

Pobyt Fryderyka Augusta II w Rzeczypospolitej nie trwał jednak zbyt długo. Na pewno królewicz nie dotrwał do początku obrad sejmu w Grodnie, wyznaczonych na 28 września 1726 r. W pierwszej połowie sierpnia 1726 r. Sułkowski musiał rozpocząć przygotowania do powrotu do Saksonii. Erdmannsdorf przesłał mu spis wszystkich rzeczy, które do końca miesiąca należało wyekwipować do Drezna, co zresztą Sułkowski przyjął jako dopust boży⁵⁴. Pod koniec miesiąca 1726 r. Fryderyk August II wyjechał z Polski, a w Saksonii zjawił się na początku września i 7 dnia tego miesiąca zwołał posiedzenie Tajnej Rady. Było to ważne posiedzenie, gdyż królewicz wskazał na konieczność zmodyfikowania sposobu pełnienia władzy. Do jego wiadomości miały być przekazywane referaty i wyciągi z dokumentów na arkuszu papieru podzielonym na trzy kolumny. Kolumny te miały zawierać krótkie streszczenie referowanej sprawy, stanowisko Tajnej Rady i uzasadnienie tego stanowiska wraz z wywoodem prawnym. Relacje z obcych dworów Fryderyk August II miał rozpatrywać wraz z ministrem Tajnego Gabinetu Ernestem von Manteufflem. Generalnie jednak królewicz był zwolennikiem przerwania większej niż dotychczas odpowiedzialności za podjęte decyzje na barki ministrów. Ważne było również i to, że od chwili przewodnictwa następcy tronu w obradach gabinetu zniknęła rola dotychczasowego pośrednika, feldmarszałka Jakuba Henryka Flemminga, który do tej pory referował królowi sprawy, a po ich zaakceptowaniu przez władcę przesyłał do realizacji w Tajnej Radzie lub Tajnym Gabinetecie. Z pewnością był to duży krok do usamodzielnienia się politycznego Fryderyka Augusta II, przynajmniej w wymiarze saskim⁵⁵.

⁵⁰ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 13 II 1726, s. 8–9.

⁵¹ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Drezna 11 I 1727, k. 14v.

⁵² SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 13 II 1726, k. 8–8v.

⁵³ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 20 IV 1726, k. 11–11v.

⁵⁴ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 14 VIII 1726, k. 13.

⁵⁵ Szerzej na ten temat: J. Staszewski, *August III Sas*, op. cit., s. 120–121.

1.3. Pierwsze majątki w Saksonii i godności w Rzeczypospolitej

Wykorzystując fakt piastowania urzędu łowczego w Wermsdorfie, Sułkowski podjął też starania o nabycie dóbr ziemskich w pobliżu zamku. Chodziło o wieś Kolm (niem. Collm), oddaloną od Wermsdorfu o ok. 1 milę na północny wschód, za lasem wermsdorfskim. Pośrednikiem w zakupie Kolm był Erdmannsdorf, który już w czerwcu 1728 r. rozpoczął starania o jej kupno. W szybkim i bezproblemowym doprowadzeniu transakcji do oczekiwanego skutku miał pomóc tajny radca Leiptzigen. Sułkowski liczył, że do św. Jana (24 czerwca 1728 r.) wszelkie formalności zostaną załatwione⁵⁶. Mimo osobistej tragedii, jaka w tym czasie dotknęła Erdmannsdorfa i jego żonę Henriettę (śmierć syna), marszałek starał się dopilnować interesów Sułkowskiego i na 25 czerwca 1728 r. wyznaczył w Kolm spotkanie, w którym oprócz nich dwóch miał wziąć udział radca kamery saskiej Carl Adolph von Carlowitz oraz niejaki Clauer, pełnomocnik Sułkowskiego, który miał przywieźć weksle. Na ich podstawie planowano sfinansować kupno⁵⁷. Nie wiemy niestety niczego o przebiegu spotkania, można jednak przypuszczać, że nie zrealizowano tej transakcji. Za taki stan rzeczy Sułkowski obwiniał Carlowitza, który — jego zdaniem — *nie był rozumny* i ciągle stwarzał jakieś przeszkody natury prawnej. Wpierw przyjechał do Drezna i zaczął dyskretnie zbierać informacje wśród ludzi z otoczenia Sułkowskiego, którego takie postępowanie wyprowadziło wręcz z równowagi. Faworyt zasugerował więc Erdmannsdorfowi, aby odsunął Carlowitza od całej sprawy i w ciągu 3–4 dni przyspieszył realizację transakcji⁵⁸. Przyspieszyć jej jednak nie udało się i dopiero pod koniec sierpnia 1728 r. wysłannicy Sułkowskiego (Clauer i Lorentz) odebrali przysięgę od poddanych ze wsi Kolm. Kopia poświadczająca kupno dóbr została przesłana Erdmannsdorfowi z poleceniem włączenia jej do akt dworu królewicza⁵⁹.

Wraz z pierwszymi funkcjami, którymi Sułkowski został obdarowany w Saksonii, mógł też cieszyć się nadaniami w Polsce. Od Augusta II otrzymał przywilej na starostwo sokolnickie w ówczesnym województwie sieradzkim. Według T. Zielińskiej rok 1726 był datą początkującą przejmowanie przez Sułkowskiego bardzo dochodowych królewskich ziem. W ciągu kilku lat zgromadził on dobra ziemskie przynoszące zysk szacowany z samych podatków do skarbu kwarcianego na 23 tys. złp⁶⁰. Ukoronowaniem początkowego etapu kariery faworyta królewicza była nominacja na urząd łowczego nadwornego litewskiego (12 czerwca 1729)⁶¹

⁵⁶ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Zeititz 19 VI 1728, k. 16.

⁵⁷ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Drezna 23 VI 1728, k. 17.

⁵⁸ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Drezna 19 VI 1728, k. 18–18v.

⁵⁹ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa [b.m.] 25 VIII 1728, k. 19–19v.

⁶⁰ T. Zielińska, op. cit., s. 137.

⁶¹ *Urzednicy centralni i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. H. Lulewicz i A. Rachuba, Kórnik 1994, *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej. Spisy*, pod red. A. Gąsiorowskiego, t. 11, s. 70.

oraz nominacja na stopień kapitana w pułku grenadierów saskich stacjonujących w Wermsdorfie⁶². Funkcja ta nałożyła na niego obowiązek nadzorowania w latach 1729–1730 dostaw broni dla kilku kompanii piechoty królewicza stacjonujących w Hubertusburgu ze składów znajdujących się w więzieniu w Dreźnie. Zachowana do dnia dzisiejszego specyfikacja z 1730 r. podaje, że były to 24 flinty wraz z bagnetami, które traktowane były już jako nieodłączna część broni palnej, amunicja, piki i 4 bębny⁶³. Trzy lata później (8 sierpnia 1732 r.) Sułkowski był już pułkownikiem w pułku piechoty pod dowództwem generała lejtnanta Bogusława Ernesta Denhoffa i dowódcą przybocznego pułku królewicza Fryderyka Augusta II⁶⁴. Fakt ten wspominał marszałek A.Ch. von Wackerbarth, pisząc do jednego z podległych sobie oficerów, iż August II, nadając Sułkowskiemu patent pułkownikowski, miał na uwadze jego wierną służbę i zdolności wojskowe⁶⁵. Jak na człowieka, który dopiero „dobijał się” do wielkiej polityki, było to całkiem sporo.

1.4. Pośrednik w awansach i karierach

Najważniejszą dla Sułkowskiego sprawą była jednak ciągła obecność u boku Fryderyka Augusta II⁶⁶. Już jako młody koniuszy saski zdawał sobie sprawę, że przyjaźń i bliskie stosunki z królewiczem mogą zaprocentować na wypadek objęcia przez niego tronu w Polsce. Pogłoski o rychłej śmierci Augusta II krążyły w Warszawie i w Dreźnie co najmniej od połowy lat dwudziestych XVIII stulecia i na dworze saskim liczone się z koniecznością włączenia się w rozgrywkę, której stawka była wówczas najwyższą z możliwych. Fakt pośredniczenia w przekazywaniu korespondencji między władcą a królewiczem, o czym już wcześniej wspomniałem, nie był jedynym czynnikiem, który wnikliwemu obserwatorowi rzucił się w oczy. Z Sułkowskim zaczęto liczyć się nie tylko w Dreźnie. Dostrzegano jego wpływy i znaczenie również w Rzeczypospolitej. Nie na darmo Jan Ansgary Czapski, ówczesny starosta klecki i bratiański prosił Sułkowskiego o wstawiennictwo u Augusta II i jego syna w staraniach o województwo podlaskie. Po śmierci Stefana Aleksandra Potockiego (zm. w marcu 1726) wakujące województwo bełskie obsadzić miał dotychczasowy hetman polny koronny Stanisław Mateusz Rzewuski, wojewoda podlaski. Czapski przypuszczał, że nominacja ta dojdzie do skutku i do obsadzenia pozostanie województwo podlaskie. Chętnie widział samego siebie na tym urzędzie, prosząc: [...] *abyś nie tylko ten list z rąk swoich Królewiczowi Jmci oddać raczył, ale i dalej interes mój*

⁶² A. Philipp, op. cit., s. 6.

⁶³ SHStA, 12881, Genealogica, 5509 — „Sułkowski”, Drezno 12 XII 1729, [bez paginacji]; Drezno 26 IV 1730, [bez paginacji].

⁶⁴ SHStA, 12881, Genealogica; SHStA 10026, GK, loc. 3586/5, Wackerbarth do Brühla z Drezna 23 VI 1732, k. 177; J. Baumgart, *Bracia Sułkowscy. Część I...*, op. cit., s. 86; A. Perlakowski, M. Zwierzykowski, op. cit., s. 520.

⁶⁵ SHStA, 12881, Genealogica, 5509 — „Sułkowski”, Wackerbarth do generała majora Schmidta z Zabeltitz 8 VIII 1732, [bez paginacji].

⁶⁶ SHStA, 10026, GK, loc. 3586/5, Wackerbarth do Brühla z Drezna 23 VI 1732, k. 177.

częstym utrzymywać raczył przypomnieniem, za co perenni titulo obligowanym WMM Panu będę [...]. Sugerował też, aby Sułkowski po śmierci starosty haliczkiego Stanisława Potockiego zainteresował się tą królewszczyzną, bo: [...] *jest i piękne i 30 tys. importujące rocznej intraty* [...]⁶⁷. Problem w tym, iż Stanisław Potocki nie zmarł, a Czapski nieco przesadził z dochodowością starostwa. Na pewno nie dawało ono aż takiej sumy rocznego przychodu, niemniej jednak list ten pokazuje wyraźnie, iż w tak ważnych sprawach jak obsada wakujących godności ziemskich i senatorskich Sułkowski stawał się cennym sprzymierzeńcem Polaków na dworze saskim. Sprawa obsady województwa białskiego powróciła 5 lat później przy innej okazji. Po raz kolejny J.A. Czapski „przypomniawszy” się Sułkowskiemu, w kontekście mających nastąpić zmian na urzędzie wojewody podlaskiego. Ówczesny wojewoda Stanisław Potocki, regimentarz litewski, ciężko zachorował na początku 1732 r. i spodziewano się jego rychłej śmierci. Rzeczywiście, w czerwcu 1732 r. Potocki zmarł i pozostał po nim wakat. Czapski jednak już w styczniu 1732 r. prosił Sułkowskiego o ewentualne wstawienie się za Michałem Zdzisławem Zamoyskim, swoim teściem, wówczas łowczym koronnym, by mógł on otrzymać ten urząd. Łowiectwo miało z kolei dostać się Czapskiemu, gdyż było: [...] *na mnie tak dawno już deklarowane* [...]. Czapski wykorzystywał pośrednictwo Sułkowskiego, zdając sobie sprawę, że w momencie śmierci Potockiego osobiście będzie się musiał pofatygować do Drezna: [...] *i ustnie o promocyję suplikować. Teraz zaś tylko WMM Pana uniżenie upraszam, abyś ten interes Królewicza Jmci łasce insinuare raczył, bo w takich okazyjach lepiej praevenire, niżeli praeveniri* [...]⁶⁸. Plan Czapskiego zakończył się częściowym powodzeniem, mianowicie Zamoyski otrzymał urząd wojewody smoleńskiego, a nie białskiego (11 II 1732), lecz kilka dni wcześniej (6 II 1732) Czapski mógł cieszyć się z awansu na łowiectwo koronne po swoim teściu, które jednak dzierżył krótko, gdyż miesiąc po nominacji otrzymał kolejny awans, tym razem na wojewodę chełmińskiego⁶⁹. Przypadek Czapskiego zapewne nie był odosobniony. Niestety szczupłość źródeł bezpośrednio odnoszących się do działalności A.J. Sułkowskiego przed 1733 r. nie pozwala na dokładne opisanie tego frapującego zagadnienia. Trudno jednak przypuszczać, by faworyt nie wykorzystywał swojej uprzywilejowanej pozycji na dworze saskim. Nieliczne przekazy, np. Józefa A. Załuskiego, wyraźnie potwierdzają, że bez pośrednictwa Sułkowskiego nie można było nawet marzyć, aby dotrzeć do królewicza lub też samego władcy

⁶⁷ Biblioteka PTPN, rkps 1547, Czapski do Sułkowskiego z Bratian 21 VIII 1727, s. 2.

⁶⁸ Biblioteka PTPN, rkps 1547, Czapski do Sułkowskiego z Warszawy 11 I 1732, s. 3.

⁶⁹ *Urzednicy centralni i nadworni Polski XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Chłapowski, S. Ciara, Ł. Kądziela, T. Nowakowski, E. Opaliński, G. Rutkowska, T. Zielińska, pod red. A. Gąsiorowskiego, Kórnik 1992, s. 74; *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy*, t. 10, pod red. A. Gąsiorowskiego; *Urzednicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. 4, *Ziemia smoleńska i województwo smoleńskie XVI–XVIII wiek*, pod red. A. Rachuby, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, P.P. Romaniuk, Warszawa 2003, s. 219; zob. też list dziękujący Sułkowskiemu za kondolencje z powodu śmierci żony, B. PTPN, rkps 1547, Czapski do Sułkowskiego z Gdańska 20 X 1732, s. 8–9.

z osobistą prośbą⁷⁰. Według J. Dygdały, Sułkowski mógł wpływać na królewicza w kwestii zatargu pomiędzy klasztorem benedyktynek w Żarnowcu, a władzami pruskimi o granice majątków zakonu w 1730 r. Ówczesny biskup warmiński Krzysztof Andrzej Szembek prosił ówczesnego sekretarza pieczęci mniejszej koronnej Adama Stanisława Grabowskiego o kontakt z podkanclerzym Lipskim lub właśnie z Sułkowskim, którzy odpowiednio naświetlili by następcy tronu ten problem⁷¹. Niestety, zachowane źródła nie pozwalają na dokładne przedstawienie losów tej sprawy z punktu widzenia udziału w niej A.J. Sułkowskiego.

Starsi biografowie Sułkowskiego i Brühla (A. Philipp i A. von Boroviczény) podkreślali, że jednym z najbardziej istotnych elementów, dzięki którym Sułkowski zdobył tak olbrzymi wpływ na królewicza i jego dwór, było wyznanie katolickie. August II Wettyń, chcąc za wszelką cenę doprowadzić do sukcesji swojego syna w Rzeczypospolitej, zdawał sobie sprawę, że konwersja na katolicyzm jest kwestią kluczową. Doświadczył też nieprzychylnych reakcji protestanckich domów panujących w Europie na wieść o potajemnym porzuceniu wyznania luterńskiego przez kurprinza w 1711 r.⁷². Należało więc przypilnować, aby królewicz dorastał w środowisku katolickim, w otoczeniu ludzi, którzy są tego samego wyznania. Sułkowski, choć niezbyt religijny, dawał tego gwarancję. Nie przesądzałbym jednak, że to wyznanie było powodem bliskiej przyjaźni Fryderyka Augusta II i Sułkowskiego. Sułkowski po prostu był niemal cały czas przy królewiczu. Stał się w pewnym sensie jego powiernikiem i zaufanym przyjacielem. W otoczeniu następcy tronu nie było drugiej takiej osoby. Obaj byli niemal rówieśnikami, więc nie mogło być mowy o nieporozumieniach wynikających z różnicy wieku.

W 1728 r. Sułkowski po raz pierwszy miał okazję uczestniczyć w uroczystościach dworskich związanych z pobytom króla pruskiego Fryderyka Wilhelma I Hohenzollerna. 23 stycznia 1728 r. August II wydał na cześć dostojnego gościa

⁷⁰ BN, rkps 3231/III, Sułkowski do J.A. Załuskiego z Drezna 16 V 1731, k. 65–66. Ciekawa jest uwaga zawarta w ostatnim zdaniu, iż August II, przebywając w Dreźnie, nie uczyni niczego, co tyczyłoby się spraw Rzeczypospolitej polsko-litewskiej, przestrzegając tym samym ustanowionego prawa. Regesty tychże listów, zob. J.K. Moszyński do Załuskiego [b.m.] 12 VI 1731, *Korespondencja Józefa Andrzeja...*, op. cit., s. 57 oraz list Sułkowskiego do J.A. Załuskiego z Drezna 16 V 1731, ibidem, s. 57.

⁷¹ J. Dygdała, *Adam Stanisław Grabowski...*, op. cit., s. 25.

⁷² Szerzej na ten temat: J.A. Gierowski, *Anglia wobec konwersji królewicza Fryderyka Augusta*, w: *Kultura staropolska — kultura europejska. Prace ofiarowane Januszowi Tazbirowi*, red. S. Bylina, Warszawa 1997, s. 127–138; idem, *Interwencja królowej Anny przeciw konwersji królewicza Fryderyka Augusta w świetle materiałów Archiwum Watykańskiego*, w: *Czasy nowożytne. Studia poświęcone pamięci Profesora Władysława Eugeniusza Czaplińskiego w 100. rocznicę urodzin*, red. K. Matwijowski, „Prace Historyczne”, 38, 2005, s. 129–135; G. Chomicki, *Dyplomatyczne reperkusje konwersji królewicza Fryderyka Augusta w świetle raportów posłów brytyjskich*, w: *Rzeczpospolita wielu wyznań. Materiały z międzynarodowej konferencji, Kraków 18–20 listopada 2002*, pod red. A. Kaźmierczyka, A.K. Link-Lenczowskiego, M. Markiewicza i K. Matwijowskiego, Kraków 2004, s. 525–540.

wielką ucztę, w której brał udział również A.J. Sułkowski⁷³. W maju tego samego roku faworyt wyjechał wraz z Augustem II z rewizytą dworu saskiego do Berlina. Dagmar Vogel uważa, że Sułkowski, a wraz z nim Lagnasco, J.H. Flemming, Ernst Christoph von Manteuffel oraz Johann Adolf II von Sachsen-Weißenfels należeli do grupy polityków, z którymi szczególnie chciał spotkać się władca pruski. Nie wyjaśnia jednak powodów, którymi kierował się Fryderyk Wilhelm I. Ciężko stwierdzić jednoznacznie, dlaczego to właśnie Sułkowski miał być w orbicie jego szczególnego zainteresowania. Oprócz tezy D. Vogel, która również wymieniła m.in. Sułkowskiego, Brühla, marszałka dworu cesarskiego Friedricha Wilhelma von Haugwitz a i Karla Friedricha Pöppelmana jako gości na ślubie córki króla pruskiego Fryderyki Zofii Wilhelminy z Fryderykiem, margrabią Bayreuth, analizowane przeze mnie źródła raczej milczą na ten temat⁷⁴.

1.5. Rodzinne radości i troski

Wraz z kolejnymi awansami następowały ważne zmiany w życiu prywatnym A.J. Sułkowskiego. 23 października 1728 r. zawarł on związek małżeński z damą dworu Marii Józefy Anną Franciszką Katarzyną von Stein und Jettingen. Panna młoda wywodziła się ze Szwajcarii z hrabstwa Toggenburg (obecnie kanton St. Gallen). Rodzina von Stein przybyła do Saksonii dość późno. Drugi członek jej nazwiska nie był bynajmniej związany z miejscowością Jettingen z Saksonii. Chodziło o Jettingen znajdujące się wówczas w Księstwie Wirtembergii. Kontrakt ślubny podpisali również Fryderyk August II i Maria Józefa. Rok po ślubie na świat przyszedł pierwszy syn, August Sułkowski. Jak wspominał żartobliwie o tym fakcie szczęśliwy ojciec: [...] *Ma Femelle, grâce à Dieu, se porte assez bien après m'avoir accouché mardi passé [15 XI 1729] après dîner à trois heures d'un grenadier gros et grand [...]*⁷⁵. Rodzicami chrzestnymi pierworodnego była para królewiczowska. W 1730 r. Anna Franciszka powiła kolejnego syna, Aleksandra. Kolejne lata przyniosły narodziny następnych dzieci: Marianny (1731) Franciszka de Paula (29 I 1733), protoplasty linii Sułkowskich na Bielsku. Narodziny Marianny w 1731 r. zbiegły się z końcem karnawału w Dreźnie. Nie był on

⁷³ NStW, 1 Alt 22 581, *Das große Feldlager der sächsisch-polnischen Truppen bei Mühlberg (Zeythan. Radewitz) 1730*, „Kurtze Relation deßen was seit Ihro Mt. des Königs in Preußen Ankunfft an 14 Jan. bis den 26. ditto in Dresden vorgefallen ist”, k. 87.

⁷⁴ D. Vogel, op. cit., s. 83–84. Autorka powołuje się w tym przypadku na źródła dreźnieńskie, zob. SHStA 10026, GK, loc. 386, „Ihr Königl. Majt. in Preußen Friedrich Wilhelm und Dero Cron-Printzen Friedrichs Anwesenheit i Dresden 1728” oraz loc. 386, „Journal de Dresde concernant tout ce qui s’y est passé de remarquable pendant le sejour de sa Mte. le Roi et de S. A. R. Monsgr. le Prince Royale de Prusse etc.”. Niestety, mimo moich starań jednostki te nie zostały mi udostępnione. O kulturalnych reperkusjach wizyty Augusta II w Berlinie w 1728 r., zob. J. Staszewski, *August III Sas*, op. cit., s. 250–251. O obecności Sułkowskiego na ślubie córki królewskiej, zob. D. Vogel, op. cit., s. 128.

⁷⁵ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Hubertusburga 21 XI 1729, k. 22.

zbyt wystawny, jak zaznaczał sam Sułkowski, a kolacje w Moritzburgu, w których brało udział zaledwie 30 osób, nijak nie przypominały wielkich i hucznych festynów organizowanych przez Augusta II kilkanaście lat wcześniej. Sułkowski towarzyszył często żonie, która jako dama dworu Marii Józefy odbywała częste wyjazdy wraz z całym fraucymerem do Großer Garten czy do Pillnitz⁷⁶. Kilka miesięcy po urodzeniu Marianny, Anna Franciszka odbyła z mężem podróż do Pragi⁷⁷. Rok 1731 zapisał się zresztą w życiu Sułkowskiego jako okres częstych wyjazdów z Drezna. Nie wiemy, co było przyczyną tak licznych podróży, niemniej jednak były one męczące, skoro Sułkowski narzekał, iż w ciągu dwóch tygodni odwiedził prawie 200 miejscowości⁷⁸.

1.6. „Łakomy kąsek” dla Francji?

Sułkowski zaczął być także postrzegany jako niezwykle cenny partner w grach dyplomatycznych poza granicami Saksonii. Dzięki pracy E. Rostworowskiego wiemy o zainteresowaniu dworu francuskiego w pozyskaniu faworyta Fryderyka Augusta II. Cel pozyskania był jasny. Należało zneutralizować wpływy habsburskie na dworze saskim, szczególnie na młodym dworze kurprinza, których gorącą propagatorką miała być Maria Józefa, podobno niechętnie nastawiona do Sułkowskiego. Sułkowski z kolei miał znajdować się w bardzo złych i nienawistnych stosunkach z Brühlem, o czym meldował rezydent francuski Antoni Feliks Monti swoim zwierzchnikom w Wersalu⁷⁹. Należało więc wzmacniać w Sułkowskim niechęć do Habsburgów na tle walki Saksonii o odrzucenie sankcji pragmatycznej⁸⁰, przekonywać, że w interesie Sułkowskiego leży udział Saksonii w sukcesji austriackiej, gdyż będąc katolikiem mógł się spodziewać znacznie większych korzyści majątkowych w Czechach i na Śląsku niż w Saksonii. Najlepszą drogą do realizacji tego celu (przecignięcia na swoją stronę Sułkowskiego) było wypłacenie mu pensji w wysokości 9 tys. florenów. Podkreślano, że Sułkowski jest chciwy, a jego młoda żona lubi wydawać pieniądze i prowadzić wystawne życie⁸¹. Byłby to wstęp do sformowania na dworze drezdeńskim stronnictwa profrancuskiego, którego trzonem mieli być Sułkowski, Brühl i konsyliarz saski

⁷⁶ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Drezna 16 I 1731, k. 25–25v.

⁷⁷ [...] 25 Maj. *Pan graf Sułkowski wkrótce z Jmcią swoją arripiet do Pragi* [...], zob. AGAD, AR, XXXIV, rkps 135, gazeta pisana „Z Drezna 23 V 1731”, s. 2.

⁷⁸ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Moritzburga 10 VII 1731, k. 27.

⁷⁹ ADC, CP, Pologne 192, Monti do Ludwika XV Burbona z Warszawy 10 XI 1731, s. 239–247; zob. też: E. Rostworowski, op. cit., s. 205–206.

⁸⁰ Od stycznia 1732 r. Saksonia wraz z Palatynatem Reńskim oraz Bawarią zdecydowanie i oficjalnie przeciwstawiała się sankcji pragmatycznej, zob. R. Beyrich, *Kursachsen und die polnische...*, op. cit., s. 1–2.

⁸¹ E. Rostworowski, op. cit., s. 206.

Johann Anton Thioly. Jak jednak pokazały najbliższe lata, były to plany, których Francja nie zdołała zrealizować.

Interesujące spostrzeżenia na temat wartości, jaką dla dyplomacji francuskiej miała osoba Sułkowskiego, zawarł w swej korespondencji z dworu drezdeńskiego rezydent habsburski Leopold Wilhelm von Waldstein. Według niego, bez Sułkowskiego królewicz nie był w stanie podjąć żadnej decyzji, a z Karlem Heinrichem von Hoymem, niestrudzenie pracującym nad zbliżeniem sasko-francuskim, którego ceną miało być oziębienie stosunków z Wiedniem, łączyła Sułkowskiego głęboka przyjaźń i „najlepsze zrozumienie”. Obaj zresztą ku niezadowoleniu dyplomacji habsburskiej dominowali na dworze następcy tronu⁸². Waldstein starał się w jakiś sposób zbliżyć do Sułkowskiego, wykorzystując jego pośrednictwo w przekazywaniu poufnych informacji królewiczowi. Z relacji Waldsteina wynika, iż współpraca Sułkowskiego i Hoyma była bardzo ścisła, a jednocześnie niezwykle niebezpieczna dla Cesarstwa. Obaj — Sułkowski i Hoym — musieli zachować daleko idącą dyskrecję, gdyż na dworze Augusta II Wettyna bacznie obserwowano częste i długo trwające audyencje Hoyma u Fryderyka Augusta II, którym zawsze towarzyszył Sułkowski⁸³. Wizyty te miały oczywiście na celu przeciągnięcie królewicza do obozu stronników francuskich. Dyplomacja francuska zresztą przekonana była o lojalności Sułkowskiego wobec Francji. Jeszcze na początku bezkrólewia po śmierci Augusta II w lutym 1733 r. Monti z pełnym przekonaniem twierdził, że Sułkowski został wręcz „kupiony” za pośrednictwem Hoyma, który co prawda nie przekazał faworytowi królewicza wszystkich zaplanowanych dla niego pieniędzy, część po prostu zawłaszczył, czy — jak to ładnie określił Monti — „zaoszczędził”⁸⁴. Wobec tak kształtującej się sytuacji Waldstein podjął starania mające na celu odciążenie Sułkowskiego od Francuzów. Jego osobiste działania nie przyniosły wszakże rezultatu, zresztą nie musiał ich nawet podejmować. Sytuacja geopolityczna skomplikowała się w początkach 1731 r., kiedy to Francja nie zdecydowała się na podpisanie traktatu z Saksonią. Hoym, który na przeł. 1730/1731 r. podjął bardzo ryzykowną grę dyplomatyczną, kontaktując się bez wiedzy Augusta II z dyplomacją hiszpańską i angielską, miał się stać w konsekwencji pierwszą ofiarą „czystek frankofilskich” nad Łabą⁸⁵. Pętla

⁸² HHSa, SK, DC-Polen II, 5, Waldstein do Karola VI Habsburga z Drezna 8 XI 1730, k. 349–349v.

⁸³ [...] *indem ich davon bei Hofnichts wohl aber soviel observieren können, daß der Graf Hoym zum öfteren bei Ihro Hoheit dem Churf-Prinzen Audienz haben [...]*, HHSa, SK, DC-Polen II, 5, Waldstein do Karola VI Habsburga z Drezna 15 XII 1730, 377–377v, 380; zob. też utrzymaną w podobnym tonie relację: HHSa, SK, DC-Polen II, 5, Waldstein do Karola VI Habsburga z Drezna 15 XII 1731, k. 613.

⁸⁴ ADC, CP, Pologne, 202, Monti do Germaina Louisa Chauvelina, sekretarza spraw zagranicznych Ludwika XV w Warszawie 27 II 1733, s. 269–270.

⁸⁵ Szerzej na ten temat: E. Rostworowski, op. cit., s. 195–197. Wbrew temu, co stwierdziła np. U. Kosińska, powołując się na rzekome ustalenia E. Rostworowskiego, Hoym został odsunięty 22 marca 1731 r., a nie pod koniec roku 1730 i nie został aresztowany, a jedynie otrzymał polecenie opuszczenia dworu, zob. U. Kosińska, *Polityka zagraniczna Augusta II w ostatnich latach jego*

wokół Hoyma zaczęła na dobre zaciskać się już na początku 1731 r. W styczniu nie został dopuszczony do audyencji u Fryderyka Augusta II, a widząc, że jego pozycja gwałtownie słabnie, starał się za wszelką cenę utrzymać przy sobie zwolenników. Nic też dziwnego, że — jak twierdził Waldstein — lojalność Sułkowskiego chciał sobie zaskarbić pieniędzmi i drogimi prezentami⁸⁶. W marcu 1731 r. nastąpił (być może dzięki Brühlowi) definitywny upadek profrancuskiej orientacji nad Łabą. Oskarżenia Hoyma o malwersacje finansowe były szeroko rozpowszechniane nie tylko w Saksonii, pojawiły się też w innych krajach europejskich⁸⁷. Co ciekawe, Sułkowski, mimo iż był kojarzony z tym obozem, nie musiał obawiać się o swoją karierę. Czyżby „parasol ochronny” królewicza okazał się aż tak skutecznym?

Przebieg bezkrólewia po śmierci Augusta II Wettyna wyraźnie pokazał, jak bardzo myliła się dyplomacja francuska, licząca na lojalność Sułkowskiego. Nienawiść Sułkowskiego i Brühla, o której pisali i nadal piszą historycy, jest tematem poważnym, a jednocześnie delikatnym. Czy rzeczywiście można ją datować na długo przed *interregnum* po śmierci Augusta II? Moim zdaniem, nie ma na to zdecydowanie przekonujących dowodów, a bez nich jesteśmy skazani wyłącznie na przypuszczenia. Zapewne pasowało to do powszechnie dominującej legendy o rywalizacji obu faworytów stopniowo przekształcającej się w nienawiść, ale bardziej dotyczy okresu po 1733–1734 r. Poza tym nie wiadomo, czy możemy mówić o prawdziwej i głębokiej nienawiści. Na pewno istniała między nimi rywalizacja, jak sądzę, jeszcze przed 1733 r., która przekształciła się potem w niemal otwartą walkę o całkowite wyeliminowanie przeciwnika, ale czy istotnie już wtedy zaważyły na tym osobiste uprzedzenia i niechęć? Pytanie to pozostawiam bez odpowiedzi.

Niewątpliwie przełom lat dwudziestych i trzydziestych XVIII w. na dworze drezdeńskim to okres, w którym Sułkowski posiadał już ugruntowaną pozycję. Co prawda, nie należał jeszcze w tym czasie do grupy osób, takich jak Mantuffel, Wackerbarth czy Heinrich Friedrich von Friesen, nadających po śmierci Flemminga (zm. 1728 r.) ton polityce saskiej, niemniej jednak dla części bystrych obserwatorów nie ulegało wątpliwości, że czeka on na swoją okazję, a tą bez wątpienia byłoby włączenie się królewicza do walki o koronę polską po śmierci ojca i jej zdobycie. Najbliższe lata pokazały, że taki scenariusz się spełnił. Rok przed śmiercią Augusta II poseł bawarski Rigel von Perusy twierdził, iż Sułkowski jest jedynym „kontaktem ze światem” dla Fryderyka Augusta II i cieszy się

panowania. Rozważania nad książką Emanuela Rostworowskiego „O polską koronę”, w: *W kręgu badaczy dziejów politycznych XVIII wieku*. Józef Feldman — Emanuel Rostworowski — Jerzy Michalski, pod. red. Z. Zielińskiej i W. Kriegseisena, Warszawa 2010, s. 50. Wersję zgodną z faktami przedstawia E. Rostworowski, op. cit., s. 196–197.

⁸⁶ HHStA, SK, DC-Polen II, 5, Leopold von Waldstein do Karola VI z Drezna 12 I 1731, k. 451–451v.

⁸⁷ Zob. kopię manifestu oskarżającego Hoyma o malwersacje, przesłaną na dwór szwedzki jako załącznik do korespondencji dyplomatycznej rezydenta szwedzkiego Carla Rudenschölda, RAS, Polonica 144, Rudenschöld do Arvida Horna z Drezna ^{19/}₃₀ VI 1731, [bez paginacji].

tak wielką przychylnością, że można ją porównać jedynie do roli, jaką odgrywał u boku Karola VI Habsburga jego zaufany doradca, faworyt i głowa stronnictwa prohiszpańskiego na dworze wiedeńskim, Johann Michael von Althann. Perusy przyznawał też, że stopniowo zaufanie królewicza zdobywał, traktowany przedtem z obojętnością, Wackerbarth-Salmour, którego poseł bawarski widział na czele departamentu spraw zagranicznych, po śmierci Augusta II⁸⁸.

1.7. Wojskowe przymiarki: „Zaythaner Lager” i kampanent czerniakowski

Oprócz budowania swojej pozycji politycznej, oczywiście początkowo w dość ograniczonym wymiarze, trzeba zwrócić uwagę na wojskowe ambicje Sułkowskiego. Świadomie nie mówię o karierze, bo tę co prawda wyznaczały kolejne awanse na coraz wyższe stopnie oficerskie, niemniej bez względu na nie Sułkowski żadnych talentów militarnych nie posiadał. Trzeba wszakże powiedzieć, iż wziął udział w wielkim przeglądzie potencjału militarnego Saksonii w czerwcu 1730 r., czyli w słynnym kampanencie pod Mühlbergiem.

„Zaythaner Lager” było nazwą głównej kwatery dowodzenia Augusta II. Wyznaczono ją w miejscowości Zeithain, leżącej w niewielkiej odległości między miastami Riesa a Großenhein. Manifestacja siły wojskowej elektoratu przebiegła rzeczywiście niezwykle okazale. Stawiła się w komplecie cała rodzina Wettynów, dopisali dyplomaci akredytowani na dworze w Dreźnie, specjaliści z zakresu inżynierii wojskowej, poszczególnych formacji żołnierskich (piechoty, artylerii i jazdy) oraz Maurycy Saski, późniejszy marszałek Francji. Obecny był również i Sułkowski, pełniąc, jak podkreślił J. Staszewski, rolę osobistego adiutanta Augusta II Wettyna, [...] *tak sprawny i ruchliwy, że zwróciwszy uwagę wszystkich doczekał się osobnego portretu na obrazie Aleksandra Thiele, ukazującym „Zeythaner Lager”* [...] ⁸⁹. W zachowanych do dnia dzisiejszego opisach kampanentu Sułkowski wspomniany był już na samym początku trwania manewrów jako dowódca freikompanii⁹⁰. Wraz z pozostałymi freikompaniami dowodzonymi przez płk. Promnitza oraz płk. Rudellstadta zajmował stanowisko tuż przed główną kwaterą królewską, położoną na wzgórzu. W pozorowanych działaniach na polu walki 3 freikompanie ustawione były w dwóch liniach, między ciężką artylerią. Te trzy freikompanie wraz z dwoma regimentami piechoty (grandmuszkieterów) wchodziły w skład batalionu królewicza Fryderyka Augusta II⁹¹. Wraz z Sułkowskim na

⁸⁸ ADC, CP, Pologne, SER, 22, Perusy do Terringa, [b.m.] 13 VI 1732, k. 19–20, [kopia], zob. też: D. Vogel, op. cit., s. 237–238.

⁸⁹ Szerzej na temat przebiegu kampanentu, zob. J. Staszewski, *August III Sas*, op. cit., s. 260–261.

⁹⁰ UBL, Ms 0231, „Plan des Lagers von Radewitz” 1730, *Relation Journaliere du Campement aupres de Zeithain 31 III 1730*, k. 64v.

⁹¹ UBL, Ms 0231, „Plan des Lagers von Radewitz” 1730, *Disposition am Tage der reveue*, [b.m. i d.], k. 74v.; *Disposition an den Tag der Colonnen*, [b.m. i d.], k. 133; *Disposition derer Mouvements auf den Tag der Quarreé*, [b.m. i d.], k. 166–166v.

polach Mühlbergu obecna była jego żona, jako dama dworu Marii Józefy⁹². Udział w kampanencie nie przełożył się jednak, mimo szczerych chęci Sułkowskiego, na wzrost jego kompetencji, co pokazały najbliższe lata.

Rok przed śmiercią Augusta II Sułkowski po raz kolejny wziął udział w wielkich manewrach. Kampanent pod Czerniakowem na przełomie lipca i sierpnia 1732 r. miał równie wspaniały przebieg jak dwa lata wcześniejszy. 31 lipca 1732 r. do obozu królewskiego przybyło kilka kolumn kawalerii, piechoty oraz artylerii. Wkroczeniu do obozu przyglądał się sam król w towarzystwie prymasa Teodora Potockiego i innych dostojników. Dzień później przybył na miejsce Sułkowski wraz z senatorami i urzędnikami koronnymi oraz litewskimi, m.in. biskupem kujawskim Krzysztofem Antonim Szembekiem, wojewodą płockim Franciszkiem Załuskim i jego żoną Teofilą, stolnikiem litewskim Piotrem P. Sapiehą i chorążym nadwornym koronnym Franciszkiem Szembekiem. Tego samego dnia miała miejsce konferencja senatorska u prymasa, podczas której rozważano kwestie *reassumptionis conferentiarum cum externis ministris*⁹³. Zdaniem D. Vogel, Sułkowski od początku chciał objąć dowództwo regimentu i zaprezentować się godnie przed Augustem II. Chęci te popierał Fryderyk August II. Według Wackerbartha, Sułkowskiemu marzyła się też funkcja adiutanta królewskiego podczas manewrów, a pod koniec przygotowań do kampanentu Brühl ofiarował swoją pomoc w przedłożeniu tej prośby monarsze. August II zdawał sobie sprawę z ambicji Sułkowskiego, a także z tego, że jego stosunki z królewiczem są bardzo bliskie i zażyłe⁹⁴. Przy okazji kampanentu obecny na nim poseł bawarski von Perusy zauważył, że August II nie jest zbyt przychylny Sułkowskiemu. Starał się pokazać królewiczowi negatywne następstwa zażyłości z Sułkowskim, podkreślając, że większość polskich magnatów życzyłaby sobie odsunięcia kamerjunkra. Ich upór był tak silny, że następca tronu musiał zrezygnować z promowania swojego ulubieńca do funkcji adiutanta Augusta II⁹⁵. Jednak król zdecydował się powierzyć Sułkowskiemu dowództwo jednego z regimentów, który został utworzony z jednej z kompanii grenadierów składającej się z Polaków. Wieść tę Sułkowski wraz z królewiczem przyjęli radośnie i według Wackerbartha, była ona dowodem na zaufanie królewskie w stosunku do Sułkowskiego, który otrzymał również zaproszenie do obozu królewskiego⁹⁶. Trudno coś pewnego stwierdzić o roli Sułkowskiego podczas kampanentu. Nie wiemy, czy jego regiment został użyty w czasie manewrów. Być może pobyt Sułkowskiego pod Czerniakowem, który trwał dwa tygodnie (do 16 sierpnia 1732 r.,

⁹² Wspomina o tym H. Beschoner, *Das Zeithainer Lager von 1730. (Mit einer Karte hinter S. 113)*, „Neues Archiv für Sächsische Geschichte und Altertumskunde”, Bd. 28, 1907, s. 109.

⁹³ APT, AMK, Kat. II, XIV–63, „Z Warszawy 7 VIII 1732”, k. 69.

⁹⁴ D. Vogel, op. cit., s. 246.

⁹⁵ Cyt. za: ibidem.

⁹⁶ Ibidem, s. 246–247.

kiedy to wyjechał do Drezna), miał głównie cel polityczny, lecz na obecnym etapie badań nie sposób tego z całym przekonaniem stwierdzić.

*

Na koniec tej części pracy warto jeszcze zwrócić uwagę na jedną sprawę, dotyczącą życia Sułkowskiego w Saksonii przed 1733 r. Jacek Staszewski dowodził, że życie towarzyskie Polaków nad Łabą koncentrowało się w tym czasie wokół polsko-saskich małżeństw. W planach Augusta II było związanie elity polskiej i saskiej więzami rodzinnymi. Małżeństwa polsko-saskie dotyczyły tzw. starszej generacji polityków, którzy odgrywali pierwszoplanową rolę na początku panowania Augusta II, by posłużyć się przykładami Jana Jerzego Przebendowskiego, ożenionego z Małgorzatą Elżbietą z Flemmingów, córką Henryka Flemminga, czy Jakuba Henryka Flemminga, ministra saskiego, dwukrotnie żonatego, wpiery z Franciszką z Sapiechów, później zaś z Teklą z Radziwiłłów. Sam król dawał też przykład, wydając za mąż Fryderykę Augustę, swoją naturalną córkę ze związku z Anną Konstancją von Hoym, za Jana Kantego Moszyńskiego. Metresa królewska Urszula Katarzyna Bokum wyszła za mąż za Jerzego Dominika Lubomirskiego, późniejszego podkomorzego koronnego i wojewodę krakowskiego. Z kolei Aleksander Jakub Lubomirski, miecznik koronny, pojął za żonę Fryderykę Wilhelminę Vitzthum von Eckstädt, córkę wybitnego dyplomaty saskiego Friedricha Vitzthum von Eckstädt, co zresztą później w znaczący sposób ułatwiło mu karierę wojskową w armii saskiej. Widać więc, że małżeństwo Sułkowskiego nie było wyjątkiem wśród elity sasko-polskiej⁹⁷.

Znaczenie kolonii polskiej zwiększyła kariera i kolejne awanse paziów A.J. Sułkowskiego i J.K. Moszyńskiego. Pałac Sułkowskiego, położony nieopodal Bramy Łąbskiej, stał się w latach dwudziestych XVIII w. centrum życia politycznego i towarzyskiego Polaków w stolicy Saksonii⁹⁸. Czy jednak rzeczywiście już w tym czasie Sułkowski i J.K. Moszyński odgrywali tak znaczącą rolę w Dreźnie, nawet w wymiarze polskim? Sądzę, że wpływ Sułkowskiego, nie tylko polityczny, zaznaczył się dopiero po 1733 r. Śmierć Augusta II jest tu wyraźną cezurą, i to nie tylko w wymiarze bieżącej polityki. To właśnie od 1733 r. w rękach Sułkowskiego znalazła się spora liczba nieruchomości, nie tylko w Dreźnie, ale też na jego przedmieściach oraz w samej Warszawie. Do tych spraw przyjdzie nam jeszcze powrócić, niemniej jednak musimy pamiętać, że dopiero te nadania pozwoliły Sułkowskiemu na prowadzenie wystawnego trybu życia i były wyraźnym dowodem królewskiej łaski — łaski jego przyjaciela, nowego króla Rzeczypospolitej polsko-litewskiej Augusta III Wettyna.

⁹⁷ J. Staszewski, *Polacy ...*, op. cit., s. 99; idem, *August III Sas*, op. cit., s. 224–225.

⁹⁸ Idem, *Polacy ...*, op. cit., s. 99.

CZEŚĆ 2

U BOKU ELEKTORA SASKIEGO PODCZAS ZABIEGÓW O POLSKĄ KORONĘ

2.1. Śmierć Augusta II... i co dalej?

W niedzielę 1 lutego 1733 r. w Warszawie po ciężkiej chorobie w Pałacu Saskim zmarł August II Wettyn. Jego śmierć przypadła na okres trwania sejmu walnego. Początkowo, jak zauważył J. Staszewski, nic nie zapowiadało dramatycznego końca życia monarchy. Król przybył do Warszawy na sejm, a wysłane do Drezna informacje o stanie zdrowia władcy nie budziły obaw. Zrozumiałe było, że prawie sześćdziesięcioletni August II czuje się zmęczony, stąd jego niezbyt dobre samopoczucie i potrzeba odpoczynku. Jeszcze w połowie stycznia głowy królewicza i jego najbliższych współpracowników zaprzętały sprawy zakupów nowej galanterii dla Fryderyka Augusta II i Marii Józefy w Lipsku, sprowadzenie doskonałych koni normandzkich, które miały być ocenione przez Maurycego Saskiego, a następnie wysłane do Rzeczypospolitej. Za zakupy dla rodziny następcy tronu odpowiedzialny był Erdmannsdorf. Nie wywiązał się jednak z nałożonego nań obowiązku i powrócił z Lipska z niczym, co wywołało niezadowolenie Sułkowskiego¹.

Jednak część zachowanych źródeł pokazuje w nieco innym świetle ostatnie dni życia Augusta II. W jednej z gazetek pisanych przez A. Cichockiego król cierpiał przez dwa tygodnie z powodu zakażenia chorego palca u nogi. Nieleczona rana skutkowałą rozwojem róży wraz z wysoką gorączką i szybko rozwijającą się gangreną². Być może dlatego 29 stycznia 1733 r. Fryderyk August II wysłał do Brühla, pozostającego w tym czasie w Warszawie w ciągłym kontakcie listownym z kurfirstem i Sułkowskim³, pilną instrukcję nakazującą podjęcie niezbędnych działań na wypadek śmierci królewskiej. Chodziło głównie o zabezpieczenie wszystkich dokumentów monarszych oraz insygniów koronacyjnych. Pośpiech był uzasadniony, tym bardziej że kilka dni później rozpoczęła się agonia króla, zakończona śmiercią 1 lutego ok. godziny czwartej nad ranem. Według J. Staszewskiego, początkowo udało się tę wiadomość utrzymać w tajemnicy przed posłami sejmowymi, którzy

¹ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Drezna 16 I 1733, k. 35–35v.

² APT, AMT, Kat. II–XIV, 63, gazetka pisana „Z Warszawy 5 II 1733”, k. 121, dziękuję Panu prof. J. Dygdale za zwrócenie uwagi na to źródło.

³ D. Vogel, op. cit., s. 276.

chcieli widzieć się z królem, i dopiero 3 lutego 1733 r. po południu ogłoszono ją szlachcie, prawdopodobnie też wówczas wiadomość ta dotarła do Drezna⁴. Taki przebieg zdarzeń potwierdza list radcy pruskiego Sellentina, akredytowanego na dworze saskim⁵. Jednak z listu, który dwa dni później wysłał z Warszawy referendarz koronny Antoni Sebastian Dembowski do A.J. Sułkowskiego, widać wyraźnie, że wiadomości tej nie udało się zachować w kręgu kilku osób. Potwierdza to również relacja z gazetki Cichockiego. Jeszcze tego samego dnia o zgonie królewskim rozprawiała warszawska ulica, choć oficjalnie nikt nie potwierdził tej smutnej wiadomości. U prymasa Potockiego zjechało się sporo senatorów. Obecni byli m.in. regimentarz koronny Stanisław Poniatowski, wojewoda lubelski Jan Tarło, August i Michał Fryderyk Czartoryscy, kasztelan czerski Kazimierz Rudziński, oboźny koronny Jerzy Ożarówski. Wkrótce pojawił się też wojewoda kijowski Józef Potocki⁶. W poniedziałek wcześniej rano przetransportowano zwłoki na zamek królewski i dopiero oficjalnie ogłoszono śmierć króla. Uczynił to prymas Królestwa, a Józef Mniszech, marszałek wielki koronny, wydał odpowiednie uniwersały dotyczące utrzymania bezpieczeństwa wewnętrznego. Ciało króla wystawiono na widok publiczny, a prymas podczas konferencji senatorskiej, co było zgodne ze zwyczajem, wygłosił mowę wspominającą zmarłego władcę, zaapelował do wszystkich zebranych o powagę, wyznał swoje winy, poprosił o ich wybaczenie, a następnie poinformował o wysłaniu w najbliższym czasie odpowiednich not do państw europejskich, informujących o śmierci Augusta II oraz specjalnych listów kondolencyjnych do Fryderyka Augusta II⁷. Podczas konferencji załatwiono również sprawę zwołania w ciągu sześciu tygodni sejmików przedkonwokacyjnych⁸. Obecni senatorowie również dokonali publicznej ekspiacji swoich win, a skłóceni dotychczas ze sobą J. Potocki i S. Poniatowski oraz J. Tarło i K. Rudziński: [...] *tedy zapomniawszy wszelkich uraz, abinvicem brać się do jedności i ratunku Rzpltej i zaraz się przeprosili* [...]⁹.

W Dreźnie po przyjeździe trzech specjalnych kurierów z wiadomością o śmierci Augusta II zamknięto na dwa dni bramy miasta. W czwartek 5 lutego 1733 r. dwa regimenty gwardii przybocznej elektora, tymczasowo dowodzone przez Sułkowskiego i Rutowskiego, złożyły przysięgę wierności Fryderykowi

⁴ J. Staszewski, *August III Sas*, op. cit., s. 128.

⁵ GStAPK, I HA G. Rat, Rep. 41, BzK, 60, „Geheime Sendung des preussischen Hofrates Sellentin nach Dresden zur Berichterstattung über die politische Lage in Kursachsen nach dem Tode des Kurfürsten Friedrich August I. von Sachsen”, Sellentin do Fryderyka Wilhelma I z Drezna 14 II 1733, [bez paginacji, duplikat].

⁶ APT, AMT, Kat. II–XIV, 63, gazетка pisana „Z Warszawy 5 II 1733”, k. 122.

⁷ O informowaniu obcych dworów o zgonie króla zob. D. Vogel, op. cit., s. 286–287.

⁸ LMAVB, f. 148–75, Dembowski do Sułkowskiego z Warszawy 4 II 1733, k. 136–136v.

⁹ APT, AMT, Kat. II–XIV, 63, gazетка pisana „Z Warszawy 5 II 1733”, k. 122.

Augustowi II. W imieniu elektora odebrał ją książę Johann Adolf II von Sachsen-Weißenfels¹⁰.

Dla królewicza oraz jego zaufanych rozpoczął się ciężki okres walki o polską koronę. Przegrana oznaczałaby pogrzebanie na zawsze planów, jakie miał Fryderyk August II oraz współpracujący z nim ludzie. Zwycięstwo natomiast otwierało drogę do zaszczytów i chwały. Gra więc toczyła się o najwyższą stawkę i należało poświęcić jej wszystkie swoje siły. Czas naglił tym bardziej, iż referendarz koronny Antoni Sebastian Dembowski wspominał niedwuznacznie, że falcja francuska gromadziła już środki finansowe, potrzebne na sprawne przeprowadzenie wyboru Stanisława Leszczyńskiego. Dembowski oceniał, że jeszcze za życia Augusta II stronnictwo francuskie dysponowało sumą ponad 15 tys. dukatów: *pour engager les esprits*, o czym z troską pisał już trzy dni po śmierci króla¹¹.

Sułkowski dobrze wiedział, że wynik elekcji oznacza także jego „być albo nie być” w polityce. Uważany był powszechnie za ulubieńca młodego elektora, choć niektórzy byli przekonani, że ta sympatia nie spowoduje wzrostu wpływów Sułkowskiego na dworze ani nie będzie oddziaływać na bieg spraw państwowych¹². Co gorsza, Sellentin, który głosił taki pogląd, uważał, iż Sułkowski geniuszem nie jest i wraz ze swymi ludźmi nie cieszy się przychylnością Marii Józefy. Jego ewentualny udział w życiu publicznym Saksonii lub Rzeczypospolitej oceniał negatywnie, twierdząc, iż jego celem jest głównie przypodobanie się elektorowi oraz prywatne sprawy. Wyłącznie te pobudki miały wyznaczać skalę zainteresowania Sułkowskiego bieżącą polityką¹³. Radca pruski czerpał swoją wiedzę od anonimowego informatora, który dodatkowo przekazał mu wiadomości, że w drugiej połowie lutego 1733 r. szykują się zmiany w składzie Tajnej Rady, w której dwaj członkowie zostaną pozbawieni głosu w sprawach dotyczących polityki zagranicznej¹⁴.

¹⁰ GStAPK, I HA G. Rat, Rep. 41, BzK, 60, „Geheime Sendung des preussischen Hofrates Sellentin nach Dresden zur Berichterstattung über die politische Lage in Kursachsen nach dem Tode des Kurfürsten Friedrich August I. von Sachsen”, Sellentin do Fryderyka Wilhelma I z Drezna 14 II 1733, [bez paginacji, duplikat].

¹¹ LMAVB, f. 148–75, Dembowski do Sułkowskiego z Warszawy 4 II 1733, k. 137.

¹² GStAPK, I HA G. Rat, Rep. 41, BzK, 60, „Geheime Sendung des preussischen Hofrates Sellentin nach Dresden zur Berichterstattung über die politische Lage in Kursachsen nach dem Tode des Kurfürsten Friedrich August I. von Sachsen”, Sellentin do Fryderyka Wilhelma I z Drezna 14 II 1733, [bez paginacji, duplikat]; zob. opinię von Waldsteina, HHStA, SK, DC-Polen II, Kart. 11, Waldstein do Sinzendorffa z Drezna 9 III 1733, k. 5.

¹³ GStAPK, I HA G. Rat, Rep. 41, BzK, 60, „Geheime Sendung des preussischen Hofrates Sellentin nach Dresden zur Berichterstattung über die politische Lage in Kursachsen nach dem Tode des Kurfürsten Friedrich August I. von Sachsen”, Sellentin do Fryderyka Wilhelma I z Drezna 7 III 1733, [bez paginacji, deszyfrowane].

¹⁴ GStAPK, I HA G. Rat, Rep. 41, BzK, 60, „Geheime Sendung des preussischen Hofrates Sellentin nach Dresden zur Berichterstattung über die politische Lage in Kursachsen nach dem Tode des Kurfürsten Friedrich August I. von Sachsen”, Sellentin do Fryderyka Wilhelma I z Drezna 21 II 1733, [bez paginacji, post scriptum deszyfrowane].

Jeszcze za życia Augusta II Sułkowski wraz z Brühlem zapoznawali się z materiałami spisanyymi przez J.H. Flemminga w 1697 r., odnoszącymi się do polskiej elekcji¹⁵. Problem tkwił tylko w jednym, ale za to zasadniczym szczególe. O ile elekcję 1697 r. i jej przebieg traktować możemy, bez względu na jej wynik i podział społeczeństwa szlacheckiego na zwolenników Wettyna i Contiego, jako wyraz suwerennej decyzji narodu, o tyle wynik elekcji w 1733 r. był konsekwencją w mieszania się wschodniego sąsiada, którego wojska zaważyły na jej wyniku i dokonały pacyfikacji kraju. Trudno więc sądzić, że Sułkowski wraz z Brühlem przyjmowali całkowicie to, co spisał Flemming. Chodziło im raczej o poznanie mechanizmów działania w czasie bezkrólewia, niezbędnych do urobienia polskiej szlachty, gotowej wesprzeć kandydaturę saską.

W momencie śmierci Augusta II i w czasie trwania intensywnych przygotowań, związanych z sukcesją po nim, Sułkowski przebywał w Dreźnie. Jeszcze w dniu śmierci władcy wysłał pakiet korespondencji do Brühla, w którym znajdowały się listy podskarbiego nadwornego koronnego Jana Kantego Moszyńskiego dla biskupa krakowskiego Jana Aleksandra Lipskiego i A.S. Dembowskiego. Informował też Brühla o nastrojach panujących na dworze, o zaniepokojeniu Fryderyka Augusta II stanem zdrowia ojca, ale nie było w tej narracji niczego, co mogłoby sugerować panikę, związaną z oczekiwaniem na śmierć monarchy¹⁶. Sam jednak chyba był zdenerwowany perspektywą zgonu króla i koniecznością podjęcia zdecydowanych działań, które umożliwiłyby mu zajęcie godnego miejsca na dworze nowego władcy. Przebywający w Warszawie Brühl szybko podjął starania mające na celu skłonienie szlachty polskiej do opowiedzenia się za Wettynem. Sułkowski pozytywnie oceniał rolę Brühla, podobnie zresztą jak i elektor, tym bardziej że to właśnie z inicjatywy Brühla prowadzono w pierwszych dniach bezkrólewia propagandową walkę mającą na celu przekonanie polskiej szlachty, iż Fryderyk August II nie oczekiwał ze zniecierpliwieniem śmierci swojego ojca, pragnął zachować i przestrzegać wszystkie prawa Rzeczypospolitej, włącznie z tym najważniejszym: wolną elekcją, a głosy przeciwne traktował jako próbę zdyskredytowania swojej osoby¹⁷. Sułkowski w swoich pierwszych listach po 1 lutego 1733 r. podkreślał wyraźnie, że tylko wybór syna królewskiego daje gwarancję znalezienia: [...] *la consolation proportionnée à nôtre désolation* [...]¹⁸. Albrecht Philipp sugerował, że tuż po śmierci króla Sułkowski wraz z Fryderykiem Augustem II czekali bezradnie w Dreźnie na dalszy rozwój wypadków, przede wszystkim zaś na dokumenty, które miał dostarczyć Brühl z Warszawy. Zdaniem niemieckiego badacza młody elektor i jego faworyt nie mieli żadnego pojęcia o polityce¹⁹. Jest to sąd nie do końca sprawiedliwy, przynajmniej jeśli chodzi o Sułkowskiego. Miał on już

¹⁵ D. Vogel, op. cit., s. 308; A. Perłakowski, M. Zwierzykowski, op. cit., s. 520.

¹⁶ SHStA, 10026, GK, loc. 719/7, Sułkowski do Brühla z Drezna 2 II 1733, k. 2v–3.

¹⁷ SHStA, 10026, GK, loc. 719/7, Sułkowski do Brühla z Drezna 9 II 1733, k. 4–4v.

¹⁸ LMAVB, f. 139–4475, Sułkowski do J.Fr. Sapiehy z Drezna 14 II 1733, k. 1.

¹⁹ A. Philipp, op. cit., s. 14–15.

pewne pojęcie o polityce, chociaż — i tu trzeba zgodzić się z A. Philippem — nie wykorzystał go w takim stopniu, w jakim mógł. Sułkowski niecierpliwie oczekiwał na przyjazd Brühla, ale wynikało to z konieczności omówienia i uzgodnienia kroków, jakie zamierzano podjąć w najbliższym czasie²⁰. Sam Philipp przyznaje, że już 2 lutego 1733 r. wysłano z Drezna ponad 120 listów do najważniejszych osób w państwie polsko-litewskim. Miały one przygotować grunt pod przyszłą elekcję Wettyna. Ich odbiorcami byli m.in. podskarbi wielki koronny Franciszek Maksymilian Ossoliński, marszałek wielki Józef Mniszech, biskup krakowski Jan Aleksander Lipski i nuncjusz papieski Camillo Paloucci²¹. Zdaniem dyplomacji cesarskiej, w pierwszych miesiącach bezkrólewia Sułkowski namawiał elektora do uczynienia jakichś obietnic dotyczących ustępstw terytorialnych na korzyść Rosji i Prus, choć opinia ta, wysunięta przez rezydenta cesarskiego Leopolda von Waldsteina była zbyt daleko idącą interpretacją poczytną faworyta na drezdeńskim dworze²². Nie ma bowiem żadnych przekonujących dowodów na to, że Sułkowski rzeczywiście za wszelką cenę, włącznie z przekazaniem państwu ościennym pewnych ziem należących do Rzeczypospolitej, starał się uzyskać poparcie dla elektora saskiego.

Pierwsze dni po śmierci Augusta II pokazały, że walka o polską koronę dla Fryderyka Augusta II nie będzie łatwa. Prymas Teodor Potocki, zgodnie z polskim prawem, jako *interrex* przejął na siebie obowiązki kierowania państwem. Jego nastawienie antysaskie, tak silne jeszcze za życia pierwszego z Wettynów, teraz okazało się przesądzające dla poparcia kandydatury Stanisława Leszczyńskiego, przy wsparciu politycznym francuskiego ambasadora Antoniego Feliksa Montiego²³. Monti zdawał sobie sprawę, że rzeczą rozstrzygającą może być przeciągnięcie na stronę Leszczyńskiego jak największej rzeszy szlachty koronnej i litewskiej. Dlatego też już na przełomie lutego i marca 1733 r. wykupił od jezuitów i pijarów warszawskich dwie drukarnie, paraliżując tym samym możliwości publikowania pism politycznych stronnikom wettyńskim²⁴. Zmuszeni oni zostali do korzystania z drukarni w Królewcu i we Wrocławiu²⁵. Wrocław stał się w tym czasie centrum drukarskim propagandy antystanisławowskiej. To właśnie tam w końcu lipca, jeszcze przed formalną interwencją, wydrukowano manifest tłumaczący powody wkroczenia obcych wojsk do Rzeczypospolitej²⁶. Równoległe prymas Potocki

²⁰ SHStA, 10026, GK, loc. 3241/1, Sułkowski do Brühla z Drezna 16 II 1733, [bez paginacji].

²¹ A. Philipp, op. cit., s. 15, 18.

²² HHStA SK, DC, Polen II, Kart. 11, Waldstein do Sinzendorffa z Drezna 27 V 1733, k. 9.

²³ O silnym nastawieniu antysaskim Teodora Potockiego kilkakrotnie wspominał Wackerbarth-Salmour, zob. SHStA, 10026, GK, loc. 3552/7, vol. II, kopia reskryptu Brühla i Sułkowskiego do dyplomatów saskich w Petersburgu Lynara i Jeana Le Forta, Drezno 5 VIII 1733, k. 28–28v.

²⁴ Sz. Askenazy, *Przedostatnie bezkrólewie*, op. cit., s. 115.

²⁵ J. Dygdała, *Rywalizacja dwóch dyplomatów...*, op. cit. s. 503; R. Niedziela, op. cit., s. 56; zob. też: Sz. Askenazy, *Przedostatnie bezkrólewie*, op. cit., s. 118; E. von Puttkamer, op. cit., s. 37–39.

²⁶ Szerzej na ten temat: J. Dygdała, *Śląskie wątki polskiego bezkrólewia 1733 roku*, w: *Między Lwowem a Wrocławiem. Księga jubileuszowa Profesora Krystyna Matwijowskiego*, pod red. B. Roka i J. Maronia, Toruń 2006, s. 623–627.

wprowadził specjalne paszporty, uniemożliwiające wjazd do Rzeczypospolitej osobom podejrzanym o kontakty z przeciwnymi obozami politycznymi. Miało to na celu zminimalizowanie wpływów saskich w Polsce²⁷. W ostatecznym rozrachunku wszystkie te zabiegi okazały się nieskuteczne. Tymczasem w Dreźnie rozpoczął się „marsz Sułkowskiego po władzę”, w którym czekały nań godności i zaszczyty.

2.2. Awanse, zaszczyty i nowa rola w Tajnym Gabinecie

Miesiąc po śmierci Augusta II nastąpiły zasadnicze zmiany w obsadzie urzędów saskich. Skorzystał na nich Aleksander Józef Sułkowski, który 2 marca 1733 r. został powołany, w miejsce gubernatora Drezna Heinricha Friedricha von Friesena, na urząd dyrektora skarbu *Grünes Gewölbe*²⁸ i w tym samym dniu otrzymał godność Wielkiego Koniuszego Dworu Saskiego (*Oberstallmeister*) oraz dowódcy straży przybocznej (*Leibgarde zu Fuß*)²⁹. Zachowany jurament przysięgi zobowiązywał A.J. Sułkowskiego do wiernej służby nowemu władcy Rzeczypospolitej polsko-litewskiej, ochrony jego bezpieczeństwa i godności, niepowiększania liczby żołnierzy powyżej 1100 ludzi, podległości prawnej marszałkowi nadwornemu koronnemu oraz postępowania zgodnie z postanowieniami konstytucji sejmu niemego z 1717 r.³⁰. Kilkanaście dni później (18 III 1733 r.) Fryderyk August II awansował go na urząd szambelana dworu saskiego (*Oberkammerherr*)³¹. Sułkowski przejął część obowiązków Johanna Georga von Einsiedela, dotychczasowego marszałka dworu. Wiązało się to oczywiście ze wzrostem wynagrodzenia za pełnione funkcje. Sellentin twierdził, iż oprócz 6000 tal. dotychczasowej pensji Sułkowskiemu przyznano dodatkowo 2000 tal. W wyliczenia Sellentina wkradł się jednak błąd. Dość dobrze skalę poborów Aleksandra Józefa Sułkowskiego za pełnione urzędy wyliczył Albrecht Philipp. Oprócz rocznego

²⁷ E. Rostworowski, op. cit., s. 316–318; J. Dygdała, *Polityka informacyjna...*, op. cit., s. 65.

²⁸ SHStA, 10026, GK, loc. 379/4, ekstrakt reskryptu Fryderyka Augusta dla von Friesena, Drezno 2 III 1733, k. 152; A. Philipp, op. cit., s. 33, D. Vogel, op. cit., s. 310; A. Perłakowski, M. Zwierzykowski, op. cit., s. 520.

²⁹ Zob. ewidentną pomyłkę Sellentina: GStAPK, I HA G. Rat, Rep. 41, BzK, 60, „Geheime Sendung des preussischen Hofrates Sellentin nach Dresden zur Berichterstattung über die politische Lage in Kursachsen nach dem Tode des Kurfürsten Friedrich August I. von Sachsen”, Sellentin do Fryderyka Wilhelma I z Drezna 28 III 1733, [bez paginacji]. Według T. Ciesielskiego, gwardia przyboczna została reaktywowana w lipcu 1736 r. Autorowi zapewne chodziło o gwardię przyboczną stacjonującą u boku króla w Warszawie, gdyż elektorska gwardia przyboczna nigdy nie została zlikwidowana, zob. T. Ciesielski, *Armia koronna w czasach Augusta III*, Warszawa 2009, s. 571.

³⁰ BOssol., rkps 3579/III, *Iuramentum Illustris et Magnifici Domini Alexandri Sułkowski, praefecti satbuli Saxoniae*, k. 555.

³¹ GStAPK, I HA G. Rat, Rep. 41, BzK, 60, „Geheime Sendung des preussischen Hofrates Sellentin nach Dresden zur Berichterstattung über die politische Lage in Kursachsen nach dem Tode des Kurfürsten Friedrich August I. von Sachsen”, relacja Sellentina z Drezna 31 III 1733, [bez paginacji, deszyfrowane]; A. Philipp, op. cit., s. 33–34; A. Perłakowski, M. Zwierzykowski, op. cit., s. 520.

uposażenia w wysokości 6000 tal. jako koniuszego saskiego i 2000 jako szambelana, Sułkowski otrzymywał 3600 tal. wynagrodzenia w gotówce, 12 osób służby utrzymywanej przez dwór, bezpłatny owies i siano dla 12 koni, jednego młodego ogiera rocznie ze stadniny kurfirsta, 4 kamienie łou do świec, strawne podczas podróży, bezpłatne mieszkanie lub rekompensatę w gotówce za jego brak, 20 beli drewna (8 beli twardych, 12 miękkich)³². Znacznie ważniejszym jednak z punktu widzenia kariery A.J. Sułkowskiego było objęcie urzędu rzeczywistego tajnego radcy 2 marca 1733 r., jednak bez prawa głosu, gdyż — jak podkreślano — uniemożliwiało mu to wyznaczenie katolickie³³. Ukoronowaniem kariery urzędniczej w 1733 r. był dekret elektorski z 22 czerwca, nadający Sułkowskiemu tytuł rzeczywistego ministra gabinetowego³⁴. Wraz z nim do godności ministra został wyniesiony również Brühl³⁵. Co prawda, w niektórych źródłach można spotkać datę nominacji Sułkowskiego o kilka dni późniejszą, ale wynika to raczej z faktu podania nominacji do publicznej wiadomości, co nastąpiło ok. 25 czerwca 1733 r.³⁶. Nominacje te, według Albrechta Philippa, spowodowały konieczność podziału zakresu obowiązków pomiędzy ministrami, czego konsekwencją był fakt, iż w gruzach legła polityka Augusta II, który starał się, unikać zatrudniania Polaków w saskiej służbie³⁷. Dzień po nominacji ministerialnej Sułkowski wraz z Brühlem objęli kierownictwo departamentu spraw zagranicznych³⁸. Warto na chwilę zastanowić się nad wewnętrzną strukturą Tajnego Gabinetu. Przewodnictwo nad konferencjami ministrów spoczywało w rękach dyrektora Tajnego Gabinetu, którym był stary marszałek August Ch. von Wackerbarth. Miał on prawo do zwoływania zwyczajnych bądź też nadzwyczajnych konferencji ministrów,

³² A. Philipp, op. cit., s. 34; D. Vogel, op. cit., s. 310.

³³ GStAPK, I HA G. Rat, Rep. 41, BzK, 60, „Geheime Sendung des preussischen Hofrates Sellentin nach Dresden zur Berichterstattung über die politische Lage in Kursachsen nach dem Tode des Kurfürsten Friedrich August I. von Sachsen”, Sellentin do Fryderyka Wilhelma I z Drezna 7 III 1733, [bez paginacji, deszyfrowane]. A. Philipp, op. cit., s. 36. J. Staszewski, *August III Sas*, op. cit., s. 162.

³⁴ D. Vogel, op. cit., s. 354.

³⁵ SHStA, 10026, GK, loc. 938/1, vol. V, dekret Fryderyka Augusta II, Drezno 22 VI 1733, [bez paginacji].

³⁶ SHStA, 10026, GK, loc. 640/1, *Die Verfassung des Geheimen Cabinets und das im Etranger-Departement und dem Archive der Geheimen Cabinets-Canzleij angestellte Personal. betr. de Aö 1706–1738*, vol. I, Moritzburg 25 VI 1733, k. 260–260v; RAK, TK UA, Polen: 71–69, nr 3, koncept listu Bernstorffa do Christiana VI Oldenburga z Drezna 27 VI 1733, [bez paginacji].

³⁷ A. Philipp, op. cit., s. 36.

³⁸ SHStA, 10026, GK, loc. 640/1, *Copia Chur-Fürstl. Rescripts an die Geheimde-Cabinets-Ministres dem Grafen von Sulkowski und den von Brühl die Einrichtung des Etranger-Departement betr.*, Moritzburg 23 VI 1733, k. 262–263; zob. też ten sam reskrypt Fryderyka Augusta II w: *ibidem*, loc. 938/1, vol. V, k. 39–40v. i dekret Augusta III do wiadomości Sułkowskiego, *ibidem*, *Decret vor den Ober-Stalmeister und Cammerherr, Grafen von Sulkowski als würckl. Cabinets-Ministre*, Moritzburg 22 VI 1733, k. 29–29v. i do wiadomości Tajnej Rady, *ibidem*, Fryderyk August II do wiadomości Tajnej Rady o powołaniu A.J. Sułkowskiego na urząd rzeczywistego ministra gabinetowego, Moritzburg 22 VI 1733, k. 30–30v.

oczywiście na polecenie elektora. Sułkowski wraz z Brühlem, K.G. Gersdorffem i L.A. Zechem mieli wykonywać zadania zlecone im przez kurfirsta i przedkładać propozycje ich realizacji Wackerbarthowi. Musieli sporządzać ministerialne opinie i podejmować uchwały, które potem były przedkładane kurfirstowi do rozstrzygnięcia³⁹. Sułkowski i Brühl mieli pozycję równorzędną w zakresie odpowiedzialności, praw i obowiązków wobec władcy⁴⁰. Philipp twierdził, że Sułkowski nie miał zamiaru zajmować się papierkową robotą i sam ustawił się w pozycji dla siebie niekorzystnej. Po prostu „czyścił przedpole” Brühlowi, który w ten sposób wyeliminował go z wpływu na kluczowe decyzje państwa⁴¹. Obraz ten jest chyba jednak dość uproszczony. Wszystkie dokumenty musiały przecież posiadać kontrasygnaty obu ministrów. Zresztą, August III wyraźnie życzył sobie ich współpracy⁴². Zdaniem D. Vogel, wspólne kierownictwo eliminowało możliwość błędów w funkcjonowaniu urzędu, gdyż brak doświadczenia w dziedzinie polityki zagranicznej Sułkowskiego rekompensowała dokładna znajomość tajników funkcjonowania departamentu przez Brühla⁴³. Zadaniem Sułkowskiego i Brühla było też przygotowanie do druku rozkazów elektorskich. Instrukcje wysyłane do dyplomatów saskich za granicą musiały być przez nich obu podpisane. Z racji tego, że Sułkowski zaangażowany był w liczne inne zajęcia związane bezpośrednio z osobą elektora, nie mógł on często brać udziału w przygotowaniu do ekspedycji korespondencji dyplomatycznej Tajnego Gabinetu⁴⁴. Dlatego Brühl miał go jedynie informować o treści pism i sporządzać z nich wyciągi oraz rejestry⁴⁵. Sułkowski za to starał się utrzymać „wyłącznieść” w kontaktach z dworem papieskim⁴⁶.

Wspólne kierownictwo departamentem spraw zagranicznych Tajnego Gabinetu z pewnością ograniczyło do minimum wpływ Tajnej Rady na sprawy dyplomacji i polityki zagranicznej. W dłuższej perspektywie jednak ten sposób podziału kompetencji mógł okazać się niekorzystny. Według D. Vogel, w decyzjach kurfirsta nie było sprzeczności, gdyż docelowo to Sułkowski miał stać się premierem przyszłego wspólnego rządu państwa unijnego, więc departament pozostałby tylko w rękach Brühla⁴⁷.

³⁹ D. Vogel, op. cit., s. 356–357.

⁴⁰ SHStA, 10026, GK, loc. 640/1, *Instruction für die Geheimbten Kabinettminister*, Drezno 22 XI 1733, k. 63–66; o pozornej równowadze między ministrami zob. R. Beyrich, *Kursachsen und die polnische...*, op. cit., s. 9.

⁴¹ A. Philipp, op. cit., s. 37.

⁴² Ibidem, s. 35.

⁴³ D. Vogel, op. cit., s. 356.

⁴⁴ SHStA, 10026, GK, loc. 640/1, *Copia Chur-Fürstl. Rescripts an die Geheimde-Cabinets-Ministres dem Grafen von Sulkowski und den von Brühl die Einrichtung des Etranger-Departement betr.*, Moritzburg 23 VI 1733, k. 262v.

⁴⁵ A. Philipp, op. cit., s. 35.

⁴⁶ SHStA, 10026, GK, loc. 938/1, vol. V, *Instruction pour les Ministres de Cabinet Sulkowski et Brühl*, Drezno 2 XI 1733, k. 56v; zob. J. Matzke, *Gesandtschaftwesen...*, op. cit., s. 106.

⁴⁷ D. Vogel, op. cit., s. 401.

Szybko jednak okazało się, że pozorna równowaga jest *de facto* nie do osiągnięcia. Początkowo zalecenia kurfursta miały charakter nieoficjalny i uzyskały dopiero sankcję prawną 2 listopada 1733 r. (a więc już po elekcji Fryderyka Augusta II na króla Polski) w postaci instrukcji wydanej przez elektora dla swoich ministrów⁴⁸, uzupełnionej instrukcją z 23 listopada 1733 r.⁴⁹. Ważnym jednak *novum* było całkowite wyłączenie osób trzecich z procesu przedstawiania spraw królowi. Tylko Sułkowski i Brühl mieli do tego prawo⁵⁰. Zanim przedstawili vortrag królowi, musieli dokonać jego rewizji pod kątem zgodności z wyciągami przygotowywanymi wcześniej przez sekretarzy⁵¹. W vortragach obaj ministrowie mieli prawo do osobnych uwag wpisywanych na marginesach dokumentów, jednak już ostateczną rezolucję musieli obaj zgodnie podpisać⁵². Według Philippa, wszystkie propozycje Brühl musiał konsultować z Sułkowskim, ale listopadowy dekret Augusta III zwalniał Sułkowskiego z takiego obowiązku względem Brühla⁵³. Oczywiście, Brühl i tak o wszystkim wiedział, z wyjątkiem tych spraw, które Sułkowski załatwiał w swojej prywatnej kancelarii⁵⁴. Nie wiadomo jednak, dlaczego — jak twierdzi D. Vogel — Sułkowski otrzymywał informacje z zagranicy znacznie wcześniej niż Brühl⁵⁵. Taki podział ról w Tajnym Gabinetecie po części był wynikiem starcia, do jakiego doszło między Sułkowskim a Brühlem jesienią 1733 r. O tej „wojnie” między ministrami nie mamy zbyt wielu informacji, w zasadzie musimy opierać się jedynie na tym, co przekazał Ernst Christoph graf von Manteuffel w liście do Seckendorffa. Pisał on, że jesienią 1733 r. na dworze dało się wyczuć duże napięcie między dwoma ministrami, zakończone nagle 19 października 1733 r. wydaniem przez Augusta III reskryptu, w którym król przyznawał Sułkowskiemu prawo do współkierowania departamentem spraw wewnętrznych Saksonii, a więc sprawami dotąd zastrzeżonymi wyłącznie dla Brühla⁵⁶. Widać więc, że August III stanął w tym sporze po stronie Sułkowskiego. Brühl musiał podzielić się władzą w „swoim” departamencie. Uczynił to niechętnie, aczkolwiek wrodzona lojalność nie pozwoliła mu głośno wyrażać swojego sprzeciwu⁵⁷.

Z bilansu rozdziału urzędów, jakie znalazły się w rękach A.J. Sułkowskiego, wynikałoby, że miał on wpływ na aż trzy, a Brühl tylko na dwa, poza tym musiał

⁴⁸ SHStA, 10026, GK, loc. 938/1, vol. V, *Instruction pour les Ministres de Cabinet Sulkowski et Brühl*, Drezno 2 XI 1733, k. 56v.

⁴⁹ SHStA, 10026, GK, loc. 938/1, vol. V, *Instruction vor die Geheimbden Cabinets Ministres, den Herrn Grafen von Sulkowski und den von Brühl*, Drezno 23 XI 1733, k. 63–66v.

⁵⁰ A. Philipp, op. cit., s. 42.

⁵¹ SHStA, 10026, GK, loc. 938/1, vol. V, punkt pierwszy instrukcji Augusta III z 23 XI 1733 r., k. 64.

⁵² SHStA, 10026, GK, loc. 938/1, vol. V, punkt drugi instrukcji, k. 64v.

⁵³ Zob. również punkt trzeci instrukcji, SHStA, 10026, GK, loc. 938/1, vol. V, k. 64v.

⁵⁴ A. Philipp, op. cit., s. 42–43.

⁵⁵ D. Vogel, op. cit., s. 358.

⁵⁶ A. Philipp, op. cit., s. 40–41; zob. też: SHStA, loc. 938/1, vol. V, August III do Sułkowskiego i Brühla 26 XI 1733, k. 69–69v. Brühl kierował tym departamentem od 14 lipca 1731 r.

⁵⁷ D. Vogel, op. cit., s. 401.

swoje kroki konsultować z Sułkowskim, a Sułkowski z nim już niekoniecznie. Kilkanaście dni później król przyznał obu ministrom prawo do dziennego wynagrodzenia w wysokości 10 tal. Były one płatne ze środków finansowych Generalnego Kolegium Akcyzy⁵⁸.

Z punktu widzenia skuteczności działań saskiej dyplomacji oraz obiegu dokumentów w kancelarii departamentu spraw zagranicznych Tajnego Gabinetu nie zmieniło się wiele. Sascy przedstawiciele nadal byli zobowiązani do przesyłania kopii swoich relacji na ręce Brühla, a w razie jego nieobecności do sekretarza departamentu, Georga Wilhelma Walthera, którego zadaniem było ich otwarcie, sporządzenie wyciągu i pozostawienie go do powrotu ministra. Normalny tryb postępowania przewidywał, że Walther w obecności Sułkowskiego i Brühla ma przedstawić elektorowi treść relacji. Decyzję władcy o sposobie załatwienia sprawy komunikowali Waltherowi Sułkowski i Brühl⁵⁹. Walther miał też prawo dokonać deszyfrowania depeszy, która nadeszła do kancelarii departamentu⁶⁰. Departament spraw zagranicznych Tajnego Gabinetu pod kierownictwem Sułkowskiego i Brühla miał zajmować się wszystkimi sprawami związanymi z negocjacjami, aliansami, łagodzeniem sporów dyplomatycznych, utrzymaniem dobrosąsiedzkich stosunków z państwami ościennymi oraz sprawami sejmu Rzeszy w Ratyzbonie i kwestiami religijnymi. August III zlecił także departamentowi zajęcie się korespondencją oficjalną, m.in. przyjmowaniem i wysyłaniem na obce dwory życzeń, kondolencji, intercyz, słowem, wszystkimi zadaniami, które nie znajdowały się w gestii Tajnej Rady. Rokowania z dyplomatami akredytowanymi w Saksonii mogły odbywać się wyłącznie pod przewodnictwem i za wiedzą obu ministrów, pod warunkiem jednak, że przedmiotem rozmów nie będą sprawy zastrzeżone dla Tajnej Rady. Departament otrzymał też upoważnienie do zawierania traktatów, a także prowadzenia korespondencji polsko-saskiej, jak też i tej z obcymi dworami. Co do spraw polskich nowa instrukcja przewidywała konieczność pisemnego przesyłania opinii powstających w kancelarii koronnej⁶¹.

8 grudnia 1733 r. nowe rozporządzenie elektora dotyczące departamentów zwalniało Sułkowskiego z konieczności przygotowywania projektów⁶². Pozornie wydawałoby się, że taki układ jest dla Sułkowskiego wygodny, lecz szybko okazało się, że w ten sposób stracił on kontrolę nad tym, w jaki sposób przygotowywano i w jaki sposób uzgadniano treść dokumentów przedstawianych elektorowi do akceptacji. Pod koniec 1733 r. August III zwolnił też Sułkowskiego i Brühla z konieczności konsultowania z nim obsady urzędników kancelarii departamentu spraw

⁵⁸ SHStA, loc. 938/1, vol. V, August III do Generalnego Kolegium Akcyzy, Drezno 28 X 1733, k. 53–53v.

⁵⁹ SHStA, loc. 938/1, vol. V, *Instruction pour les Ministres de Cabinet Sulkowski et Brühl*, Drezno 2 XI 1733, k. 58–58v.

⁶⁰ D. Vogel, op. cit., s. 411.

⁶¹ Ibidem, s. 410–411.

⁶² A. Philipp, op. cit., s. 43.

zagranicznych⁶³. Instrukcja z 8 grudnia 1733 r. jest tutaj ważna, gdyż zawierała w sobie postanowienia wcześniejszych dekretów, reskryptów i rozporządzeń, które precyzyjnie określały kompetencje obu ministrów departamentu spraw zagranicznych⁶⁴. Warto więc, nawet powtarzając częściowo wcześniejsze ustalenia, dokładnie przedstawić najważniejsze postanowienia tej instrukcji, gdyż niejako spina ona i łączy w sobie wszystkie decyzje, jakie zapadły podczas reorganizacji departamentu w 1733 r. Kompetencje ministerialne zawarto w specyfikacji spraw, którymi miał zajmować się departament. Podzielono je na generalne i szczegółowe. Do generalnych zaliczono wszystkie sprawy dotyczące stosunków z Cesarstwem, dworami Rzeszy i innymi państwami europejskimi, sprawy odnoszące się do wojny i pokoju, Reichstagu w Ratyzbonie, religii, prerogatyw elektora, regaliów oraz kwestii dziedziczenia tronu. Zastrzeżono także prawo do rozpatrywania spraw polskich, jeśli wymagać tego będzie potrzeba, interesy i korzyści *des deux Nations, Polonise et Saxonne*⁶⁵. Postanowienia szczegółowe regulowały kwestie związane z wysyłaniem listów notyfikacyjnych, gratulacyjnych i kondolencji do dworów ościennych oraz odpowiedzi na wysyłałą stamtąd korespondencję. Ministrowie byli odpowiedzialni za odpowiedni dobór i wysłanie dyplomatów saskich na obce dwory, jak też ich zaopatrzenie w listy uwierzytelniające, a także odpowiednie instrukcje⁶⁶. W przypadku negocjacji z przedstawicielami innych państw mogli je prowadzić wyłącznie ministrowie departamentu spraw zagranicznych, chyba że sprawy te powierzone były Tajnej Radzie. Sułkowski i Brühl mieli prawo do ostatecznej konkluzji wszystkich traktatów międzynarodowych negocjowanych w Saksonii lub też na obcym dworze. Mogli również wystawiać paszporty oraz prowadzić korespondencję w sprawach polskich i przekazywać saskim dyplomatom instrukcje dotyczące spraw polskich, jeśli były one przedmiotem negocjacji z państwami ościennymi. Jednak punkt ten obostrzony był warunkiem wcześniejszego dostarczenia przez kancelarię koronną sugestii i wytycznych dotyczących prowadzonych negocjacji⁶⁷. Instrukcja przewidywała też całkowitą samodzielność A.J. Sułkowskiego w kontaktach z Rzymem. Dotyczyło to także wysyłki korespondencji dyplomatycznej, która miała odbywać się od tej chwili poza obrębem zwykłej wysyłki z kancelarii Tajnego Gabinetu⁶⁸. Określono również skład personalny departamentu. Podwładnymi ministrów byli radcy, sekretarze, kanceliści i kurierzy. Mieli oni pracować i: [...] *les ordres des deux Ministres en leur portant dûment respect et obeissance en tout ce qui peut regarder Notre*

⁶³ D. Vogel, op. cit., s. 416.

⁶⁴ Pełny tekst instrukcji, zob. SHStA, 10026, GK, loc. 640/1, vol. 1, *Instruction pour les Ministres de Cabinet, le Comte de Sulkowski et le Sieur de Bruhl, par rapport a la maniere de diriger et de traiter les affaires du Departement etranger*, Drezno 8 XII 1733, s. 281–289.

⁶⁵ Ibidem, s. 283.

⁶⁶ Ibidem, s. 284.

⁶⁷ Ibidem, s. 285–286.

⁶⁸ Ibidem, s. 286.

service et la faction d'un chacun [...] ⁶⁹. Nadzór nad działalnością departamentu spoczywał wyłącznie na Sułkowskim i Brühlu. Podczas ich nieobecności prawo do otwierania zaadresowanej do nich korespondencji dyplomatycznej, a także deszyfrowania doniesień saskich dyplomatów miał Walther. Z korespondencji tej musiał on sporządzić raport, który wręczał potem ministrom. Oni zaś sporządzali z raportu wyciąg, którego treść prezentowali monarsze podczas posiedzenia Tajnego Gabinetu. Jedynie depesze adresowane do króla musiały być mu przedłożone. Ani Walther, ani żaden z ministrów pod żadnym pozorem nie mogli ich otwierać ⁷⁰. Ustalono zostały dwa dni w tygodniu, w których ministrowie przedkładali monarsze w jego aktualnej rezydencji raporty i oczekiwali na podpis królewski dokumentów Tajnego Gabinetu ekspediowanych pocztą ⁷¹. Gdyby jednak do departamentu trafiła ważna relacja, której treść wymagałaby szybkiego zakomunikowania i ministrom, i elektorowi, Walther musiał z niej natychmiast sporządzić raport, przekazać go Sułkowskiemu lub Brühlowi, ci zaś przy najbliższej nadarzającej się okazji musieli złożyć sprawozdanie królowi. Następnie ten z ministrów, który złożył sprawozdanie królowi, zlecał Waltherowi szybkie załatwienie tej sprawy zgodnie z decyzjami, które zapadły na posiedzeniu Tajnego Gabinetu ⁷². Ważnym zastrzeżeniem, o czym wspomniał już A. Philipp, było zwolnienie Sułkowskiego z konieczności przygotowywania minut dokumentów. Tymi sprawami miał zajmować się Brühl. W przypadku wysyłania oficjalnych i uroczystych pism do władców ościennych wymagana była na dole dokumentu kontrasygnata ministrów lub też przynajmniej jednego z nich. Obaj mieli też czuwać, aby bezzwłocznie wykonywane były polecenia i rozkazy królewskie dotyczące ekspedycji dokumentów ⁷³. Określony został, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, skład tzw. dyrekcji Tajnego Gabinetu. Na jej czele stał August Ch. von Wackerbarth, a w skład wchodził oprócz Sułkowskiego i Brühla również Karl Gottlob Gersdorff, Ludwig Adolph von Zech i Bülow. Mieli oni asystować podczas konferencji dotyczących spraw wewnętrznych, a także polityki zewnętrznej elektoratu, odbywających się w Gabinetecie. Z każdej takiej konferencji sekretarz gabinetu winien był sporządzać protokół zawierający wszystkie przemyślenia i rezultaty narady ⁷⁴. Gdyby do departamentu spraw zagranicznych trafiały sprawy, które w jakiś sposób mogłyby dotyczyć kompetencji pozostałych departamentów Tajnego Gabinetu, Sułkowski i Brühl mieli obowiązek szybkiego informowania o nich zwierzchników tychże departamentów ⁷⁵. Powtórzony też został zapis o przeniesieniu na barki Brühla całości spraw związanych z wysyłką

⁶⁹ Ibidem, s. 286–287.

⁷⁰ Ibidem, s. 287–289.

⁷¹ Ibidem, s. 289–290. Niestety, instrukcja nie informowała, jakie były to dni.

⁷² Ibidem, s. 290.

⁷³ Ibidem, s. 291–292.

⁷⁴ Ibidem, s. 292–293.

⁷⁵ Ibidem, s. 294.

listów do dyplomatów saskich poza granicami kraju⁷⁶. Instrukcja ta została opatrzona pieczęciami Brühla i sekretarza Tajnego Gabinetu Frantza.

Jak wspomniałem, instrukcja ta zamykała formowanie nowego porządku w funkcjonowaniu departamentu spraw zagranicznych Tajnego Gabinetu w 1733 r. Potwierdziła ona ostatecznie rolę Brühla jako tego, który *de facto* kierował jego pracami, miał wgląd do całości tajnej korespondencji i mógł kontrolować wszystko to, co związane było z jego bieżącymi pracami. Niestety, Sułkowski od razu ustawił się na pozycji gorszej. Nie musiał angażować się w sprawy administracyjne, ale przez to tracił kontrolę nad podległym sobie departamentem. Zwycięzcą w październikowym starciu między dwoma faworytami był Sułkowski, ale biorąc pod uwagę rywalizację obu ministrów, największe szanse w wojnie między nimi miał chyba jednak Brühl.

W przypadku tak szybkiej kariery A.J. Sułkowskiego ważną rolę odgrywa jego znaczenie w systemie władzy w Saksonii. W wydanej w 1989 r. biografii Augusta III Wettyna Jacek Staszewski dość surowo ocenił rolę Sułkowskiego na dworze i w Tajnym Gabinetcie, stwierdzając bez ogródek, iż był członkiem najwyższych władz bez pełni uprawnień wynikających z tego członkostwa, a jego zadanie polegało na uczeniu się rządów. Udział w obradach Tajnego Gabinetu był całkowicie milczący, nie odnotowano jego wystąpień w protokołach i, co stwierdził biograf Wettyna: *nigdy nie osiągnął poziomu pełni uprawnień ministerialnych*, a dowody łaski królewskiej stwarzały tylko pozory władzy⁷⁷. Obraz ten nie do końca jednak odpowiada prawdzie. Ustalenia Judith Matzke zmieniają w pewnym stopniu twierdzenia J. Staszewskiego. Trzeba zgodzić się z tezą, że Sułkowski nie był aktywny podczas posiedzeń gabinetowych, lecz trzeba też pamiętać, że najważniejsze decyzje zapadały przed formalnymi posiedzeniami gabinetu, w niewielkim gronie kilku najważniejszych ministrów, wśród których na pewno byli Wackerbarth, Sułkowski, Brühl, Gersdorff oraz Zech. Omawiali oni sprawy, które odpowiednio potem przygotowane, referowano elektorowi na posiedzeniach Tajnego Gabinetu⁷⁸. Pamiętajmy też, że z punktu widzenia wspólnych interesów Rzeczypospolitej i Saksonii ważną rolę w okresie bezkrólewia i wojny o tron polski odgrywały konferencje króla z ministrami zagranicznymi, podczas których konsultowano i podejmowano decyzje. W czasie ich obrad Sułkowski nie pozostawał pasywny. Zachowane źródła pokazują też jego zainteresowanie sytuacją międzynarodową po wyborze Fryderyka Augusta II na tron w Polsce. Fakty te należy więc mieć na uwadze przy formułowaniu tak daleko idących tez o roli i znaczeniu w polityce królewskiego faworyta.

Oprócz spraw politycznych w ręce Sułkowskiego przekazano także faktyczne kierowanie pracami departamentu spraw wojskowych w Tajnym Gabinetcie

⁷⁶ Ibidem, s. 295–296.

⁷⁷ J. Staszewski, *August III Sas*, op. cit., s. 162–163.

⁷⁸ SHStA, 10026, GK, loc. 938/1, vol. V, Fryderyk August II do Wackerbartha, Sułkowskiego i Brühla, Drezno 23 VI 1733, k. 37–39v; J. Matzke, *Gesandtschaftswesen...*, op. cit., s. 105.

(25 VI 1733 r.). Nominalnie zwierzchnikiem tego departamentu był August Christoph von Wackerbarth, lecz ze względu na podeszły wiek (71 lat) nie był on już w stanie sprawnie kierować pracami departamentu⁷⁹.

Ważnym — choć może nie ze względów politycznych, ale prestiżowych — było nadanie Sułkowskiemu przez Karola VI w dniu 5 września 1733 r. tytułu dziedzicznego hrabiego Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego z prawem indygenatu na terenie Czech i Śląska. Niektórzy historycy uważają, że te nadania nie byłyby możliwe, gdyby nie poparcie Fryderyka Augusta II na dworze wiedeńskim⁸⁰. Także we wrześniu tego roku elektor zezwolił na ozdobienie herbu Sułkowskich herbem saskim. Sułkowski wszedł więc formalnie do elity politycznej Saksonii.

2.3. Wyścig do tronu

O ile najbliżsi współpracownicy elektora nie próżnowali w gorącym okresie początku bezkrólewia 1733 r., o tyle Fryderyk August II nie zmienił zbytnio swoich nawyków i przyzwyczajęń. Co prawda, A. Philipp podkreślał, że zbliżająca się elekcja była dla Fryderyka Augusta II niemałym wyzwaniem i oznaczała zerwanie z dotychczasowym życiem pełnym przyjemności, balów, podróży i polowań⁸¹, jednak można odnieść wrażenie, że nie do końca młody elektor godził się na zmianę trybu życia. Wstawał między godziną szóstą a siódmą, pił czekoladę i po dłuższej przerwie rozpoczynał pracę. Najczęściej spotykał się z Brühlem, któremu ufał tak jak Sułkowskiemu czy Wackerbarthowi. Jednak, jak wyraźnie zauważył radca pruski Sellentin, wśród tych ministrów największym zaufaniem cieszył się bezsprzecznie Sułkowski⁸². 14 marca 1733 r. wszyscy urzędnicy dworscy i pokojowi złożyli przysięgę wierności na ręce Sułkowskiego i Brühla.

Wraz z elekcją i walką o polski tron polityka zagraniczna Saksonii wchodziła w nową fazę. Konieczna była zmiana w funkcjonowaniu dotychczasowych struktur, odpowiadających za kierowanie dyplomacją. Zadaniem saskich ambasadorów, posłów i rezydentów w państwach ościennych było przekonanie elity politycznej

⁷⁹ D. Vogel, op. cit., s. 364.

⁸⁰ Ibidem, s. 389.

⁸¹ A. Philipp, op. cit., s. 15–16.

⁸² [...] *Il y est déjà tellement, que son concurrent le Comte de Solkoffsky en prend de l'ombrage et si la jalousie n'éclate pas, elle couve du moins sous la cendre à un point que quelques uns la veulent avoir remarquer* [...]: GStAPK, I. HA, G. Rat, Rep. 41, BzK, 60, „Geheime Sendung des preussischen Hofrates Sellentin nach Dresden zur Berichterstattung über die politische Lage in Kursachsen nach dem Tode des Kurfürsten Friedrich August I. von Sachsen”, Sellentin do Fryderyka Wilhelma I z Drezna 24 III 1733, [bez paginacji, deszyfrowane]; [...] *Elle prend son chocolat puis Elle travaille avec ses Ministres, parmi lesquels Mr. de Brühl ne paraît pas avoir la moindre part à Sa confiance, qui cependant semble être partagée entre Luy, le Comte de Solkoffsky, le Comte de Wackerbarth et le Grand Mareschal* [...], ibidem, Sellentin do Fryderyka Wilhelma I z Drezna 14 III 1733, [bez paginacji]; ibidem, Sellentin do Fryderyka Wilhelma I z Drezna 17 III 1733, [bez paginacji].

oraz opinii publicznej w tych państwach, że jedynym i najlepszym kandydatem do tronu polskiego jest władca Saksonii.

Śmierć Augusta II była zaskoczeniem dla wielu państw, m.in. dla Cesarstwa, aczkolwiek w Wiedniu liczone się z możliwością takiego scenariusza już od roku. Głównym zadaniem dyplomacji cesarskiej stało się niedopuszczenie do tronu polskiego Stanisława Leszczyńskiego. Oficjalnie, co długo przyznawał rezydent habsburski Wilczek, kandydatem cesarskim był infant portugalski Don Emanuel Bragança. 13 września 1732 r. zawarł on układ z dyplomatą rosyjskim Karlem Gustawem von Löwenwoldem i Friedrichem Heinrichem von Seckendorffem⁸³. Jednak dla dyplomacji cesarskiej poparcie Portugalczyka nie wykluczało możliwości ewentualnego opowiedzenia się za kandydatem z Saksonii⁸⁴. Mimo to kandydatura portugalska przestała się liczyć w ciągu kilku miesięcy. 4 kwietnia 1733 r. rosyjski kurier przywiózł na dwór w Petersburgu informację o wycofaniu się Portugalczyka z walki o polski tron⁸⁵. Do przyjęcia przed dwór wiedeński byli też i rodzimi kandydaci, m.in. kasztelan krakowski Janusz Korybut Wiśniowiecki, kanclerz litewski Michał Serwacy Wiśniowiecki, wojewoda krakowski Teodor Lubomirski oraz Józef Mniszech, marszałek wielki koronny, czy nawet Paweł Karol Sanguszko⁸⁶. Ostatecznie jednak pod koniec kwietnia 1733 r. Habsburg zaakceptował kandydaturę Wettyna⁸⁷. Jedynym, który podjął akcję mającą przynieść efekt w postaci polskiej korony, był T. Lubomirski⁸⁸. Według J. Dygdały, z królewskich ambicji Lubomirskiego zdawano sobie sprawę w Rzeczypospolitej już od jakiegoś czasu⁸⁹. Rzeczywiście, z inicjatywy wojewody już 19 lutego 1733 r. zawiązano w Sączu konfederację szlachty powiatu sądeckiego. W akcie konfederackim oprócz spraw bieżących podniesiono kwestię obioru „Piasta”, ale miał być to „brat nasz”, jak to określono w dokumencie. Kilka dni później skonfederowała się szlachta krakowska pod laską cześnika rawskiego Stefana Wielogłowskiego, której głównym celem oprócz elekcji króla-rodaka (pod tym pojęciem rozumiano Teodora Lubomirskiego) było zachowanie przyjaznych stosunków z państwami ościennymi⁹⁰. Konfederację krakowską poparły wkrótce szlacheckie zjazdy województw sieradzkiego, podolskiego i ruskiego. Na Litwie akcja Lubomirskiego nie

⁸³ Sz. Askenazy, *Przedostatnie bezkrólewie*, op. cit., s. 100; R. Beyrich, *Kursachsen und die polnische...*, op. cit., s. 3; J. Matzke, *Die sächsische Gesandtschaft in Wien in der Augusteischen Zeit. Politische und dynastische Beziehungen zwischen Wettinern und Habsburgern*, in: *Österreich und Sachsen in der Geschichte*, „Dresdner Hefte. Beiträge zur Kulturgeschichte”, 23 Jg. H. 83, 2005, s. 8.

⁸⁴ J. Dygdała, *Konfederacja krakowska...*, op. cit., s. 51–52.

⁸⁵ E. von Puttkamer, op. cit., s. 52.

⁸⁶ *Ibidem*, s. 36.

⁸⁷ J. Dygdała, *Śląskie wątki...*, op. cit., s. 618.

⁸⁸ *Idem*, *Konfederacja krakowska...*, op. cit., s. 47.

⁸⁹ *Idem*, *Urażone magnackie ambicje czy racja stanu? U źródeł opozycji wobec kandydatury Stanisława Leszczyńskiego w bezkrólewiu 1733 r.*, w: *Spory o państwo w dobie nowożytnej. Między racją stanu a partykularyzmem*, pod red. Z. Anusika, Łódź 2007, s. 188–189.

⁹⁰ *Idem*, *Konfederacja krakowska...*, op. cit., s. 49.

zyskała prawie żadnego odzewu⁹¹. Z kolei Wilczek starał się również, korzystając z wydarzeń w Rzeczypospolitej, doprowadzić do odbudowania sojuszu i dobrych stosunków Saksonii z Cesarstwem, które — jak wiemy — do najlepszych w pod koniec życia Augusta II nie należały⁹². Zgłoszenie swojej kandydatury rozważał także wojewoda ruski August A. Czartoryski, ale propozycja ta nie zyskała akceptacji nawet wśród szlachty ruskiej⁹³.

Ze strony saskiej najważniejszym zadaniem było zaktywizowanie działalności stronników wettyńskich w Rzeczypospolitej. Temu też zagadnieniu poświęcona była konferencja ministerialna w Dreźnie 26 lutego 1733 r. z udziałem królewicza i m.in. Wackerbartha, Sułkowskiego, Brühla oraz płk. Krzysztofa Unruga⁹⁴. Według J. Dygdały, najbardziej konkretne propozycje przedstawił Unrug, typując na stronników saskich wojewodę inowrocławskiego Ludwika Szołdrskiego w Wielkopolsce, Unrugów w Prusach Królewskich, Antoniego Sebastiana Dembowskiego na Mazowszu, kuchmistrza koronnego Jana Cetnera na Rusi, koniuszego litewskiego Michała Kazimierza Radziwiła „Rybeńkę”, kanclerza litewskiego Michała Serwacego Wiśniowieckiego i strażnika litewskiego Antoniego Pocięja w Wielkim Księstwie Litewskim⁹⁵. Unrug sugerował też, aby przygotować do interwencji w Polsce trzy korpusy wojsk. Największy z nich miał stacjonować przy granicy Rzeczypospolitej w Tarnowskich Górach (12 tys. żołnierzy), natomiast dwa korpusy po 4000 żołnierzy w Kargowej i Międzyrzeczu⁹⁶. W orbicie wpływów saskich znajdowali się też obożny koronny Ożarowski (choć na krótko), wojewoda podlaski Michał Józef Sapieha i wojewoda podolski Stefan Humiecki. Koncepcja Unruga przewidywała wysłanie do Warszawy dwóch komisarzy saskich, aby czuwali nad przebiegiem wydarzeń w Rzeczypospolitej, wspierani przez podkanclerzego i biskupa krakowskiego Jana Aleksandra Lipskiego oraz Macieja Kemlady Grabowskiego. Misja tych wysłanników miała mieć charakter półoficjalny, natomiast na sejm elekcyjny mieli już przybyć oficjalni przedstawiciele elektora. Nie do końca zgadzał się z tą koncepcją Wackerbarth, dlatego 9 marca 1733 r., przewodnicząc kolejnej konferencji, stwierdził, iż może to grozić niebezpieczeństwem dwutorowości saskiej polityki i brakiem kontroli nad wydatkami, niezbędnymi do kupowania przychylności szlachty⁹⁷. Fryderyk August II uważał jednak, że przygotowania te należy utrzymać możliwie jak najdłużej w tajemnicy, stąd stanowczo przeciwstawił się wystawianiu pisemnej instrukcji dla komisarzy saskich wyjeżdżających do Polski. Brühl postulował, aby Unrugowi przekazać od razu 10 tys. dukatów jako skromną zaliczkę, którą można byłoby spożytkować na przełamanie oporu polskiej szlachty. Jeśli zważymy, że dwór saski liczył się z kosztami sięgającymi ponad pół

⁹¹ Ibidem, s. 53.

⁹² J. Dygdała, *Die Politik Österreich gegenüber Polen...*, op. cit., s. 127–128.

⁹³ A. Lisek, *Obóz stanisławowski...*, op. cit., s. 4–6.

⁹⁴ Sz. Askenazy, *Przedostatnie bezkrólowie*, op. cit., s. 99.

⁹⁵ J. Dygdała, *Saskie próby infiltracji...*, op. cit., s. 48–49.

⁹⁶ Idem, *Śląskie wątki...*, op. cit., s. 617.

⁹⁷ D. Vogel, op. cit., s. 316.

miliona dukatów, to zaliczka ta była naprawdę niewielka⁹⁸. Tymczasem Wackerbarth zgłosił propozycję, aby oficjalnym wysłannikiem do Warszawy został jego pasierb Wackerbarth-Salmour. Nie znał on co prawda zupełnie warunków polskich, ale przygotowany został dla niego specjalny memoriał, w którym anonimowy autor opisywał 30 postaci życia politycznego w Polsce i ich przydatność dla poparcia kandydatury saskiej. Jerzy Dygdała twierdzi, że prawdopodobnym autorem tej notatki mógł być A.J. Sułkowski lub lipski księgarz Moritz Georg Weidemann, który od kilku lat prowadził w Warszawie filię swojej księgarni⁹⁹. Nie odrzucając żadnej z tych hipotez, jak również tego, co stwierdził sam Sz. Askenazy, sugerując autorstwo Brühla, trudno na obecnym etapie badań przyjąć za pewne którąś z tych sugestii¹⁰⁰. Ostatecznie kolejne konferencje (14 i 16 III 1733) przesądziły o składzie misji saskiej w Warszawie, do której obok Wackerbartha-Salmoura dokooptowano generała kawalerii saskiej Wolffa Heinricha Baudissina, radcę wojennego Friedricha Gottarda von Bülowa, Unruga i mjr. Georga Huberta Diesbacha. Na miejscu wspomagać ich mieli radą i pomocą m.in. Dembowski, Lipski i Sapieha. Liczono też na blisko współpracującego ze swoim bratem szambelana królewskiego Konstantego Unruga, przebywającego wówczas (przełom lutego i marca 1733 r.) w Gdańsku i oczywiście na najwierniejszego stronnika wettyńskiego w Prusach Królewskich wojewodę chełmińskiego Jana Ansgarego Czapskiego¹⁰¹. Ostatecznie jednak, zdając sobie sprawę z bliskich powiązań Bülowa z Czartoryskimi i ich sympatiami prostanisławowskimi, zdecydowano się nie powierzać mu funkcji komisarza saskiego¹⁰². Sułkowski, sugerował, aby na miejscu, w Warszawie komisarze rozgłaszali wokół, iż elektor chętnie będzie przydzielał stałe pensje swoim nowym stronnikom¹⁰³. Dyskutowano też nad punktami instrukcji dla wysłanników. Co prawda, Fryderyk August II nadal stanowczo odrzucał możliwość ich pisemnego sporządzenia, niemniej jednak podczas dyskusji powoływano się na doświadczenia z elekcji po śmierci Jana III Sobieskiego w 1697 r. Podczas obrad Wackerbarth-Salmour dowiedział się, że podczas tej elekcji żaden z Polaków nie otrzymał pensji z wettyńskiego skarbcza, co oczywiście nie było zgodne z prawdą. Sułkowski uważał jednak, że sytuacja jest diametralnie inna od tej sprzed ponad 36 lat i nie można nawet myśleć o zdobyciu popularności bez pieniędzy. Należało więc sporządzić listę osób, którym miano by wypłacać regularne pensje w zamian za poparcie kandydatury saskiej¹⁰⁴. Taką listę obaj faworyci sporządzili jeszcze

⁹⁸ Ibidem, s. 126.

⁹⁹ J. Dygdała, *Saskie próby infiltracji...*, op. cit., s. 49–50.

¹⁰⁰ Sz. Askenazy, *Przedostatnie bezkrólowie*, op. cit., s. 458.

¹⁰¹ J. Dygdała, *Obóz saski...*, op. cit., s. 141–143; D. Vogel, op. cit., s. 316–317. O nastrojach szlachty Prus Królewskich, zob. też: S. Achremczyk, *Konfederacja grudziądzka szlachty Prus Królewskich 1733–1734*, ZH, t. 48, 1983, z. 1–2, s. 103–130.

¹⁰² Ibidem, s. 50–51.

¹⁰³ SHStA, 10026, GK, loc. 3689/2, konferencja w Dreźnie 16 III 1733, [bez paginacji].

¹⁰⁴ D. Vogel, op. cit., s. 316–317.

w marcu 1733 r. i przekazali ją kurfirstowi¹⁰⁵. Philipp uważał, że Sułkowski bardziej wierzył w pieniądze i w siłę militarną niż w obietnice, jakie składano przed elekcją. Z jego rozkazu przekazano Dembowskiemu przeszło 100 sztuk broni palnej, aby w razie potrzeby polscy stronnicy Wettyna mogli jej użyć „w interesie kurfirsta”¹⁰⁶.

Sascy wysłannicy, upewnieni, że cesarz aktywnie wesprze kandydaturę Wettyna, przybyli do stolicy 22 kwietnia 1733 r.¹⁰⁷. Po drodze do Warszawy zatrzymali się we Wrocławiu, gdzie starali się uzyskać od tamtejszych bankierów pieniądze na sfinansowanie elekcji¹⁰⁸. Spotkali się także z wracającym z Petersburga Wratisławem, który zapewnił ich o poparciu dworu wiedeńskiego dla Sasa¹⁰⁹.

W Rzeczypospolitej celem obu wysłanników było skłonienie jak największej liczby szlachty dla poparcia Wettyna. Musieli oni wszakże zabiegać o nie w sposób delikatny, nie zgłaszając oficjalnie kandydatury saskiej, aby nie zrazić sobie polskiej szlachty. Oficjalnie przecież twierdzili, iż ich przybycie związane jest z uregulowaniem długów po zmarłym monarsze¹¹⁰. Takie stanowisko nie wykluczało oczywiście kupowania przychylności „panów braci”. Początkowo komisarze mieli do dyspozycji ok. 300 tys. tal., potem suma ta miała wzrosnąć do ponad 1,3 mln tal. Środki te potrzebne były m.in. na spłatę długów zmarłego króla. Najważniejszym jednak zadaniem dla wysłanników kurfirsta było zwalczanie osoby Leszczyńskiego, a o wsparcie międzynarodowe postarać się mieli sascy dyplomaci na dworze w Wiedniu i Petersburgu¹¹¹. W Rzeczypospolitej Wackerbarth-Salmour i Baudissin mogli liczyć na głosy szlachty dysydenckiej. 16 maja 1733 r. spotkali się z przedstawicielami dysydentów, którzy oświadczyli im, że są gotowi oddać swe głosy na elekcji za kandydaturą Fryderyka Augusta II¹¹². Jednakże oprócz tej grupy nie mogli liczyć na poparcie większej liczby szlachty. Skarżyli się na szykany i trudności, jakich doświadczały ze strony antysasko nastawionych „panów braci”, czemu dawali wyraz w listach do Sułkowskiego¹¹³. Minister wzywał Wackerbartha-Salmoura i Baudissina, aby wytrwali w swoich działaniach i nie zrażali się niepowodzeniami, mając wiarę, iż wszystko *Dominus providebit*. Zwracał im szczególną

¹⁰⁵ A. Philipp, op. cit., s. 19.

¹⁰⁶ Ibidem, s. 21.

¹⁰⁷ Sz. Askenazy, *Przedostatnie bezkrólewie*, op. cit., s. 104–105; J. Dygdała, *Saskie próby infiltracji...*, op. cit., s. 51.

¹⁰⁸ O problemach w uzyskaniu kredytu u śląskich bankierów zob. D. Vogel, op. cit., s. 333.

¹⁰⁹ J. Dygdała, *Śląskie wątki...*, op. cit., s. 619–620.

¹¹⁰ „Kurier Polski”, 1733, Nr 176.

¹¹¹ Z tego też powodu J. Dygdała tłumaczy ich późne przybycie do Warszawy, zob. idem, *Pakta konwenta Augusta III (z zabiegów o pozyskanie polskiej opinii szlacheckiej)*, w: *Między Zachodem a Wschodem. Studia ku czci Profesora Jacka Staszewskiego*, t. 2, pod red. J. Dumanowskiego et al., Toruń 2003, s. 157.

¹¹² Idem, *Kwestia dysydencka w Rzeczypospolitej doby bezkrólewia 1733 roku*, ZH, t. 62, 1997, z. 4, s. 52–53.

¹¹³ SHStA, 10026, GK, loc. 3291/5, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Drezna 16 V 1733, [bez paginacji].

uwagę na szkodliwą działalność Augusta A. Czartoryskiego, wojewody ruskiego i S. Poniatowskiego, wojewody mazowieckiego, których uważał za przywódców obozu antysaskiego w Rzeczypospolitej¹¹⁴, wspieranych przez prymasa, którego postępowanie nazywał „przykrym i niegodnym” urzędu *interrex*¹¹⁵. Dochodził do tego jeszcze fakt sojuszu politycznego Czartoryskich, będących od końca rządów Augusta II Wettyna *de facto* stronnictwem dworskim, z Potockimi¹¹⁶. Sułkowski zapewniał jednak, że Wackerbarthowi-Salmourowi i Baudissinowi nie zabraknie rzeczy w tym czasie najważniejszej, czyli pieniędzy, niezbędnych do promowania kandydatury Fryderyka Augusta II¹¹⁷.

O poparcie dla Wettyna zabiegał też Wilczek, szczególnie u innowierców wielkopolskich. Jego rozmowy ze starostą waleckim Henrykiem Goltzem i starostą gnieźnieńskim Edmundem Bojanowskim pozwoliły na utworzenie niezbyt nawet licznego, za to zwarteo obozu prosaskiego. Sytuacja Wilczka nie była jednak zbyt komfortowa. W pierwszych miesiącach bezkrólewia, chcąc nie chcąc, musiał on skupić się na rozgłaszaniu wieści, że cesarz nie zgodzi się na wybór Leszczyńskiego i na montowaniu szerokiego frontu procesarskiego. Z wyjątkiem środowiska dysydemtów plan ten jednak nie powiódł się¹¹⁸. Podobnie zresztą Wilczek nie zanotował większych sukcesów w przeciągnięciu na swoją stronę prymasa Potockiego. Wiemy, że już na początku *interregnum* gotów był przekazać prymasowi 6 tys. dukatów, później, po wkroczeniu Rosjan w granice Rzeczypospolitej, stawka ta urosła do 50 tys. dukatów i obietnicy buławy hetmańskiej dla Józefa Potockiego¹¹⁹. Prymas propozycje te zdecydowanie odrzucił¹²⁰, co nie przeszkadzało przecież w utrzymywaniu przez Potockich (Józefa i Michała) tajnych kontaktów z Rosjanami już w marcu 1733 r.¹²¹. Sam Sułkowski zresztą nie ukrywał dużych nadziei, jakie dwór saski wiązał z poparciem polskiej magnaterii, szczególnie Sapienhów, czemu wielokrotnie dał wyraz, utrzymując w tym czasie regularną korespondencję z Michałem Józefem Sapienhą¹²². Przeważająca większość

¹¹⁴ [...] *Le mauvais caractère du palatin de Russie et de Mazovie est assez connu au monde et leurs animosité contre nous autres encore d'avantage c'est pour quoi il ne faut pas toujours croire, qu'ils auront toujours raison. J'espère en Dieu qui confondra bientôt leurs mauvais desseins et projets [...]*, SHStA, 10026, GK, loc. 3291/5, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Moritzburga 26 VI 1733, [bez paginacji].

¹¹⁵ [...] *le fâcheux et indigne procédure du Primat [...]*, SHStA, 10026, GK, loc. 3291/5, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Drezna 20 VII 1733, [bez paginacji].

¹¹⁶ Sz. Askenazy, *Przedostatnie bezkrólewie*, op. cit., s. 90–91; A. Macuk, op. cit., s. 42; J. Dygdała, *Urażone magnackie ambicje...*, op. cit., s. 188; idem, *Kujawy w bezkrólewiu...*, op. cit., s. 40.

¹¹⁷ SHStA, 10026, GK, loc. 3291/5, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Moritzburga 26 VI 1733, [bez paginacji].

¹¹⁸ J. Dygdała, *Rywalizacja dyplomatów...*, op. cit., s. 501.

¹¹⁹ Sz. Askenazy, *Przedostatnie bezkrólewie*, op. cit., s. 106.

¹²⁰ J. Dygdała, *Rywalizacja dyplomatów...*, op. cit., s. 502–503.

¹²¹ E. von Puttkamer, op. cit., s. 47–48.

¹²² LMAVB, f. 139–4475, Sułkowski do J. Sapienhy [b.m.] 18 IV 1733, k. 3–3v.

szlachty gotowa była jednak opowiedzieć się za Leszczyńskim. Duży wpływ na taką postawę miał wspomniany przeze mnie wcześniej sojusz Czartoryskich z Potoczkimi, czego przykładem może być związanie konfederacji szlachty kujawskiej na czele z podkomorzym inowrocławskim, zagorzałym zwolennikiem Czartoryskich, Aleksandrem Wolskim, której zadaniem było doprowadzenie do obioru Leszczyńskiego¹²³. Za Leszczyńskim opowiedział się także sejmik przedkonwokacyjny w Lublinie (18–23 III 1733)¹²⁴ i szlachta ruska, która 15 marca 1733 r. zawiązała konfederację pod laską podkomorzego lwowskiego Jana Siemieńskiego¹²⁵. Z kolei zjazd szlachty ziemi chełmskiej (27 IV 1733) opowiedział się przede wszystkim za ekskluzją cudzoziemca, nie zajmując natomiast stanowiska co do ewentualnego poparcia któregoś z kandydatów¹²⁶.

Wiosną i wczesnym latem 1733 r. przygotowania do elekcji szły na dworze drezdeńskim pełną parą¹²⁷. Ich intensywność z pewnością ułatwiał fakt, iż dwory wiedeński i petersburski przez swoich posłów Wilczka i Karla Gustawa von Löwenwolda nie ukrywały, że co prawda za wszelką cenę będą broniły wolnej elekcji w Polsce, o ile jednak wykluczona zostanie kandydatura Leszczyńskiego. W kwietniu 1733 r. Wilczek otrzymał wreszcie z Wiednia jasno brzmiącą instrukcję, w której nakazano mu już oficjalnie promować kandydaturę saską do tronu polskiego¹²⁸. Następnie 14 maja 1733 r. na audyencji u Teodora Potockiego spotkali się przedstawiciele Rosji (wielki koniuszy rosyjski Fryderyk Kazimierz Löwenwolde, Karl Gustaw Löwenwolde, a także rezydent Piotr Gołębiowski), Cesarstwa (Wilczek i Franz Wilhelm Kinner von Scharfenstein) i Prus (Karl Gottfried von Hoffmann). Pretekstem do spotkania było oddanie prymasowi przez dyplomatów cesarskich deklaracji, zgodnej w treści z instrukcjami, które napłynęły z Wiednia. W toku rozmowy doszło do ostrej wymiany zdań, w końcu K.G. Löwenwolde przekazał Potockiemu jasno brzmiące oświadczenie o interwencji zbrojnej Rosji w Rzeczypospolitej w razie wyboru Stanisława¹²⁹. Była to swego rodzaju odpowiedź na konstytucję, uchwaloną przez sejm konwokacyjny (27 IV–23 V 1733 r.), mówiącą o wykluczeniu cudzoziemca z kandydatów do tronu, wymierzoną przeciw kandydaturze saskiej, której stronnicy wettyńscy nie

¹²³ J. Dygdała, *Kujawy w bezkrólewiu...*, op. cit., s. 40.

¹²⁴ A. Panek, op. cit., s. 14–16. Na powszechne nastroje prostanisławowskie na sejmikach przedkonwokacyjnych zwracał już uwagę Sz. Askenazy, *Przedostatnie bezkrólewie*, op. cit., s. 105.

¹²⁵ A. Lisek, *Obóz stanisławowski...*, op. cit., s. 6.

¹²⁶ Idem, *Uwagi w sprawie...*, op. cit., s. 66.

¹²⁷ Świadczą o tym liczne konferencje odbywane na przełomie lutego i marca 1733 r. w Dreźnie, w których brał udział Sułkowski, Brühl, Wackerbarth, Wackerbarth-Salmour i płk Unrug, zob. SHStA, 10026, GK, loc. 3556/6, vol. I, konferencje w dniach 26 II 1733, k. 1–12 i 13–14v, 16 III 1733, k. 118–122v, 23 III 1733, s. 142–145.

¹²⁸ J. Dygdała, *Rywalizacja dyplomatów...*, op. cit., s. 505.

¹²⁹ Idem, *Polityka informacyjna...*, op. cit., s. 67, 69, E. Szklarska, *Kwestia wykluczenia...*, op. cit., s. 568–569, zob. też: S. Truchim, op. cit., s. 16.

byli w stanie się przeciwstawić¹³⁰. Konstytucja ta była wynikiem nastrojów panujących wśród pewnej części szlachty, na dodatek umiejętnie podsycanych przez obóz Leszczyńskiego¹³¹. Jednak nie do końca była to postawa aż tak jednoznaczna wśród społeczeństwa. Według A. Macuka, magnateria i średnia szlachta Wielkiego Księstwa Litewskiego domagała się eliminacji kandydata obcego, żądając jednocześnie dotrzymania zakazu kandydowania Stanisława Leszczyńskiego¹³². Poza tym zgromadzeni na konwokacji popełnili zasadniczy błąd, jakim było wyeliminowanie dwunastu posłów-dysydentów z województwa pomorskiego z izby poselskiej, co jednak nie przełożyło się na niechęć Prusaków wobec kandydatury „Piasta” (czyli Leszczyńskiego)¹³³. Posłom pruskim nie została przywrócona *activitas* w izbie. Sama konwokacja nie przebiegała po myśli posłów cesarskich i rosyjskich, którzy oczekiwali jej zerwania, aby w ten sposób wytrącić z ręki oręż stronnictwu stanisławowskiemu¹³⁴. Jeden z wiernych stronników saskich, wojewoda podlaski Michał J. Sapieha, wprost twierdził, iż sąsiednie państwa są winne takiej sytuacji, gdyż twardo i jasno nie opowiedziały się za Wettynem. Gdyby tak postąpiły, wówczas znacznie łatwiej byłoby zawiązać ogólnopolską konfederację, wspieraną przez stronnictwo saskie¹³⁵. W czasie sejmików relacyjnych nie wszyscy też składali przysięgę na wykluczenie cudzoziemca z możliwości objęcia tronu¹³⁶. Nie uczyniły tego Prusy Królewskie, część zjazdów ziemskich województwa mazowieckiego, województwa nowogródzkie, mińskie i podlaskie¹³⁷. Tymczasem Monti starał się przekonać K.G. Löwenwolda i Kinner von Scharfensteina, że Wettyn jest dla nich zagrożeniem, wprowadzi w Rzeczypospolitej monarchię dziedziczną, nie do zaakceptowania przez Rosję, a Habsburgom odbierze Śląsk, w co tak wytrawni dyplomaci oczywiście nie uwierzyli¹³⁸.

Obóz Leszczyńskiego ze zrozumiałych względów nie informował swoich zwolenników o rozmowach, jakie prowadzono z wysłannikami Rosji i Cesarstwa.

¹³⁰ Sz. Askenazy, *Przedostatnie bezkrólewie*, op. cit., s. 108–109; J. Dygdała, *Urażone magnackie ambicje...*, op. cit., s. 190.

¹³¹ E. Szklarska, *Kwestia wykluczenia...*, op. cit., s. 561–562.

¹³² A. Macuk, op. cit., s. 48–49. Askenazy również podkreślał zdobycie przez Sasa przychylności części szlachty litewskiej, zob. Sz. Askenazy, *Przedostatnie bezkrólewie*, op. cit., s. 120.

¹³³ J. Dygdała, *Obóz saski...*, op. cit., s. 143. Jerzy Dygdała słusznie zauważa, że ten konflikt w niewielki sposób wpłynął na postawę większości szlachty prowincji, która wraz z biskupem warmińskim K.A. Szembekiem zdecydowała się przystąpić do konfederacji generalnej i wesprzeć kandydaturę Leszczyńskiego. Wyjątkiem byli m.in. Jan Ansgary Czapski i marszałek nadworny koronny Franciszek Bieliński, zob. też: A. Philipp, op. cit., s. 19–20; J. Kusber, op. cit., s. 149; J. Staszewski, *Wettynowie*, Olsztyn 2005, s. 224.

¹³⁴ E. Szklarska, *Kwestia wykluczenia...*, op. cit., s. 566–567.

¹³⁵ J. Dygdała, *Urażone magnackie ambicje...*, op. cit., s. 192.

¹³⁶ [...] *O sejmikach zewsząd pożądanę dochodzą nowiny, wszystkie prawie sub vinculo confederationis postawały, ale iuste et sancte cudzoziemca do korony excludunt [...] Król przyszedł, aby po polsku chodził punkt w pakta konwenta recommendant [...]*, „Kurier Polski”, 1733, Nr 176.

¹³⁷ J. Dygdała, *Kujawy w bezkrólewiu...*, op. cit., s. 47.

¹³⁸ Idem, *Rywalizacja dyplomatów...*, op. cit., s. 503.

Wśród stronników Leszczyńskiego panowało przekonanie, iż nawet w obliczu zagrożenia interwencją rosyjską należy dokonać jednomyślnego wyboru Stanisława na polu elekcyjnym. Uważano, że dominujące nastroje prostanisławowskie zapewnią wygraną zwolenników Stanisława i utrzymanie korony przez nowego króla¹³⁹. Niedopuszczenie do rozdwojenia elekcji miało być, w odczuciu obozu stanisławowskiego, panaceum na wszystkie problemy Rzeczypospolitej. Kraj może i był podzielony wewnętrznie, ale na forum międzynarodowym — przynajmniej tak to przedstawiano — mógł liczyć na pomoc Francji, Szwecji, Turcji i państw morskich¹⁴⁰. Najbliższe miesiące pokazały, jak wielkie były to mrzonki.

2.4. Militarna i polityczna mobilizacja

Rozkazy wydane poszczególnym jednostkom wojskowym przez elektora nie pozostawiały złudzeń, co do dalszego rozwoju wypadków¹⁴¹. W maju 1733 r. trzynaście kompanii ułanów saskich skierowano z Drezna na Wrocław i dalej wzdłuż drogi prowadzącej do Piotrkowa, w celu ochrony i eskortowania kurierów, a także wszystkich, którzy udawaliby się z Rzeczypospolitej do Drezna¹⁴². Jednocześnie przygotowywano głębokie zmiany w strukturze poszczególnych jednostek wojskowych. A.Ch. von Wackerbarth wraz z prezydentem Kolegium Wojennego Hansem Christianem von Kiesewetterem zamierzał sformować dwa nowe regimenty piechoty, jeden kornet (pododdział) rajtarii wraz z adiutantem, do których miano dołączyć pięciu nowych oficerów. Włączenie nowych oficerów związane było zapewne z koniecznością uzupełnienia stanu jednostek, w których zdarzały się wypadki dezercji¹⁴³. Pod koniec czerwca każdy z pułkowników armii saskiej otrzymał rozkaz niezwłocznego sformowania 10 nowych kompanii piechoty oraz 5 kompanii kawalerii i wyruszenia na miejsca koncentracji. Miejsca te wyznaczono w Dreźnie, Zgorzelcu (ok. 7000 ludzi), Gubinie, Lübben i Torgau¹⁴⁴. Regiment gwardii przybocznej Fryderyka Augusta II, składający się z 3 batalionów piechoty, którym dowodził Sułkowski, miał stacjonować w Zgorzelcu, a pozostałe regimenty miały rozłożyć się pod miastem¹⁴⁵. Sam elektor nie angażował się zbyt w te przygotowania, oczekując już narodzin potomka.

¹³⁹ Sz. Askenazy, *Przedostatnie bezkrólewie*, op. cit., s. 101.

¹⁴⁰ E. Szklarska, *Orientacja w sytuacji...*, op. cit., s. 249.

¹⁴¹ O militarnych przygotowaniach do elekcji zob. D. Vogel, op. cit., s. 378–380.

¹⁴² SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Drezna 11 V 1733, k. 37.

¹⁴³ SHStA, 10026, GK, loc. 3380/6, Wackerbarth do Sułkowskiego z Drezna 19 V 1733, k. 158–159. Chodziło o dezercję dwóch oficerów, których po pochwyceniu płk Jan Szybiński miał zamiar powiesić. Szybiński prosił też elektora, aby w miejsce ukaranych kurfirst pozwolił mu zaciągnąć 3 lub 4 Polaków, na których mógłby się oprzeć. Zob. też informację o instrukcjach przekazywanych Szybińskiemu przez Sułkowskiego, SHStA, 10026, GK, loc. 3689/2, protokół konferencji ministerialnej w Dreźnie 9 III 1733 z udziałem Sułkowskiego, [bez paginacji].

¹⁴⁴ R. Beyrich, *Kursachsen und die polnische...*, op. cit., s. 42.

¹⁴⁵ RAK, TK UA, Polen: 71–69, nr 5, koncept listu Bernstorffa do Christiana VI Oldenburga z Drezna 1 VII 1733, [bez paginacji].

13 lipca 1733 r., rankiem o godzinie szóstej Maria Józefa szczęśliwie powiła syna, Karola Krystiana, późniejszego księcia Kurlandii i Semigalii. O fakcie tym poinformowano błyskawicznie obce dwory¹⁴⁶.

Tymczasem Sułkowski uważnie obserwował bieg wydarzeń, mimo iż początkowo nie brakowało mu kłopotów osobistych. Ich sprawcą był starszy o rok od Aleksandra Józefa jego brat Stanisław Aleksander, późniejszy generał major wojsk saskich, w 1733 r. służący w regimencie majora Diesbacha. Nie wiadomo, co było ich powodem (pojedynek?), wiemy jednak, że wywołały one duże niezadowolenie Aleksandra Józefa, który określił swojego brata mianem „lekkoducha”¹⁴⁷. Na szczęście problemy, jakie stwarzał brat, udało się chyba dość szybko rozwiązać, gdyż nigdy już o nich Sułkowski nie wspominał.

Tymczasem w Saksonii w połowie lipca 1733 r. ostatecznie dojrzewał projekt ułożenia paktów konwentów elekta, które miały zostać następnie podane do publicznej wiadomości w Polsce. 14 lipca 1733 r. w Dreźnie w pałacu marszałka Wackerbartha odbyła się konferencja z udziałem Sułkowskiego, Brühla oraz Bülowa. Przedmiotem obrad była pierwsza wersja tzw. *Propositiones*, której twórcą był Antoni Sebastian Dembowski, przesłanych z Warszawy przez Wackerbartha-Salmoura i Baudissina. Generalnie spotkała się ona z dobrym przyjęciem, choć Wackerbarth oraz Bülow zgłaszali do tej wersji redakcji mnóstwo uwag. Sułkowski niewiele, a w zasadzie nic nie miał do powiedzenia w tej sprawie¹⁴⁸. Z końcem lipca 1733 r. Dembowski opracował nową wersję dokumentu, a następnie przetłumaczył ją na język polski. Wersja łacińska przesłana została do Wrocławia 31 lipca 1733 r. i tam wydrukowana. Bezpośrednio przed elekcją *Propositiones* były szeroko rozpowszechniane wśród polskiej szlachty. Liczono na ich pozytywny oddźwięk u „panów braci”, jednak dokument ten nie spełnił do końca pokładanych w nim nadziei¹⁴⁹.

Tymczasem 16 lipca 1733 r. podpisany został sasko-cesarski układ o współpracy¹⁵⁰, rozszerzony prawie miesiąc później (14 VIII 1733) o podobny układ sojuszniczy między Saksonią i Rosją¹⁵¹, uzupełniony konwencją sygnowaną przez Wackerbartha-Salmoura, Baudissina i K.G. Löwenwolda, stanowiącą, że kurfirst nie podejmie żadnych kroków bez wiedzy carycy Anny i może być pewny pomocy ze strony Rosji¹⁵². Poprzedziły go konferencje ministrów w Dreźnie, podczas których omawiano sprawę poparcia kandydatury wettyńskiej przez Cesarstwo

¹⁴⁶ RAS, DP, 327, Fryderyk August II do Fryderyka I Heskiego, z Drezna 13 VII 1733, z podpisami Sułkowskiego i Brühla, [bez paginacji], zob. też: ADC, CP, SER, 22, Fryderyk August II do Filipa V Burbona, króla Hiszpanii z Drezna 13 VII 1733, k. 63.

¹⁴⁷ SHStA, 10016, GK, loc. 3291/5, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Moritzburga 11 VI 1733, z Moritzburga 26 VI 1733, [bez paginacji].

¹⁴⁸ J. Dygdała, *Pakta konwenta...*, op. cit., s. 149.

¹⁴⁹ Idem, *Śląskie wątki...*, op. cit., s. 626.

¹⁵⁰ R. Beyrich, *Kursachsen und die polnische...*, op. cit., s. 31.

¹⁵¹ E. von Puttkamer, op. cit., s. 53.

¹⁵² R. Beyrich, *Kursachsen und die polnische...*, op. cit., s. 41.

i Rosję¹⁵³. Konwencja sasko-rosyjsko-cesarska była jednak już na samym początku fikcją. Przede wszystkim chodziło o to, aby Rosjanie zaskoczeni oraz rozczarowani biernością armii cesarskiej i saskiej, które powstrzymały się przed wkroczeniem do Rzeczypospolitej, nie cofnęli decyzji o dalszym postępie swoich oddziałów w głąb Polski. Znamienne, że ani Sasi, ani Austriacy nie zamierzali wypełnić postanowień umowy.

W gorącym okresie walki elekcyjnej bardzo ciekawy jest aspekt polityki informacyjnej, jaką prowadził prymas Potocki, nakreślonej przez J. Dygdałę i częściowo przez R. Niedzielę. Była to polityka, którą dzisiaj określilibyśmy mianem propagandy. Rozpowszechniano szeroko wieści o odwołaniu K.G. Löwenwolda z Warszawy i jego rzekomym konflikcie z Anną Iwanowną, a także o możliwości pomocy ze strony państw dotychczas neutralnych (Anglii, Holandii)¹⁵⁴. Żadna z tych informacji nie odpowiadała prawdzie. Wyjazd posła rosyjskiego związany był z przygotowywaną inwazją wojsk moskiewskich, a żadne z państw europejskich (poza Francją) nie było zainteresowane bezpośrednią interwencją w Rzeczypospolitej. Sam prymas był inicjatorem wydawania drukiem gazet warszawskich, w których przedstawiano Wackerbartha-Salmoura i Baudissina jako *perturbatores tranquillitatis publicae*¹⁵⁵.

W korespondencji A.J. Sułkowskiego nie znajdziemy praktycznie żadnych opinii osądzających przywódców obozu przeciwnego. Jeśli wypowiadał się o nich źle, a i to czynił bardzo niechętnie, to zawsze w kontekście uniemożliwienia przez nich osiągnięcia upragnionego pokoju. Pokój ten jednak, aby nie było żadnych wątpliwości, rozumiał jako zgodę na elekcję i koronację Fryderyka Augusta II. Tymczasem musimy pamiętać, że stronnictwo Leszczyńskiego, a dokładniej przywódcy „Familii” (S. Poniatowski), podjęli ryzyko przywrócenia suwerenności Rzeczypospolitej. Liczyli na to, że uda im się wykorzystać sytuację, w której jedynym przeciwnikiem byłaby Rosja, gdyż cesarz zajęty naciągającym konfliktem na Zachodzie ograniczyć się miał wyłącznie do zbrojnej demonstracji przy granicy polsko-habsburskiej na Śląsku¹⁵⁶, a Fryderyk Wilhelm I Hohenzollern wyraził swoje *desinteressement* sytuacją w Rzeczypospolitej¹⁵⁷. Stronnicy Leszczyńskiego wielkie nadzieje pokładali w Poniatowskim, którego walory dostrzegali nawet przeciwnicy (m.in. Wilczek), uważając go za wybitnego męża stanu i doświadczonego wodza, któremu uda się doprowadzić do wyboru Stanisława Leszczyńskiego na króla¹⁵⁸. Tymczasem u wschodniej granicy Rzeczypospolitej

¹⁵³ D. Vogel, op. cit., s. 365, 377.

¹⁵⁴ J. Dygdała, *Polityka informacyjna...*, op. cit., s. 71–72.

¹⁵⁵ SHStA, 10026, GK, loc. 3552/6, vol. II, kopia reskryptu Fryderyka Augusta, Sułkowskiego i Brühla do Lynara i Le Forta, Dreżno 17 VII 1733, k. 268v. O nieprzejednanym stosunku Potockiego do saskich wystanników w Warszawie zob. ibidem, loc. 3690/3, vol. 3, Walther, Zech, Sułkowski i Brühl do Lynara, Dreżno 5 VIII 1733, k. 26–27.

¹⁵⁶ L. Schilling, op. cit., s. 128.

¹⁵⁷ E. von Puttkamer, op. cit., s. 105–106.

¹⁵⁸ J. Dygdała, *Postawa „familii”...*, op. cit., s. 279–283.

stała armia rosyjska, szykując się do zbrojnej interwencji. Ona miała tak naprawdę przesądzić o losach elekcji.

2.5. Interwencja

11 sierpnia 1733 r. silny korpus rosyjski (ok. 30 tys. żołnierzy) pod dowództwem gen. Piotra Lascy'ego przekroczył granicę rosyjsko-litewską¹⁵⁹. Dzień wcześniej fakt ten zapowiedziała specjalnym ukazem Anna Iwanowna. Interwencja państwa ościennego, po raz pierwszy na taką skalę w Rzeczypospolitej w czasie elekcji, stała się faktem. Dla części opinii publicznej w Polsce sympatyzującej z Wettynem nie była ona niczym zaskakującym, gdyż zdawano sobie sprawę, iż zarówno Karol VI, jak i Anna nie dopuszczą do osadzenia Leszczyńskiego na tronie. Jeszcze w maju 1733 r. do Wilczka zgłosiło się kilku magnatów litewskich, m.in. Michał Kazimierz („Rybeńko”), Michał Faustyn Radziwiłłowie i Paweł Karol Sanguszko, prosząc wprost o zbrojną interwencję¹⁶⁰. Na Litwie zaczęła przynosić owoce działalność carskich wysłanników, Franciszka Darewskiego i Jerzego Lievena, dysponujących poważnymi środkami przeznaczonymi na przekupienie szlachty Wielkiego Księstwa¹⁶¹. Trzeba też podkreślić, że część społeczeństwa szlacheckiego, szczególnie ta popierająca Wettyna i obawiająca się podwójnej elekcji, jaką jeszcze pamiętano z 1697 r., zdawała sobie doskonale sprawę, że jedynie obca interwencja pozwoli na zwycięstwo kandydatury saskiej. To mogły gwarantować wyłącznie wojska rosyjskie¹⁶². Kurfirst widział także, jaką rolę i znaczenie mają dyplomaci Anny Iwanowny. Obiecywał on F.K. Löwenwoldowi, że wszystkie jego zamiary i pomysły będą tajne, a wiedzę o nich będzie posiadał jedynie bardzo wąski krąg osób, wśród których znalazł się m.in. Sułkowski. Miało to zapewnić tak potrzebny Löwenwoldowi komfort działania na terenie Rzeczypospolitej i ograniczyć do minimum ryzyko ujawnienia dalszych planów politycznych dworów saskiego i rosyjskiego¹⁶³. W celu zjednania sobie szlachty dysydenckiej (szczególnie tej z Prus Królewskich) Fryderyk August II wydał deklarację zapewniającą polskim innowiercom swobody wyznaniowe, nieuszczerplone prawa i przywileje¹⁶⁴. Czy było to decydujące o wyniku wojny domowej? Zdecydowanie nie, gdyż to wojska rosyjskie zadecydowały o jej ostatecznym rozstrzygnięciu.

W przeciwieństwie do stronników saskich zupełnie inaczej reagowali na informację o możliwej interwencji przywódcy stronnictwa prostanisławowskiego. Jerzy Dygdała słusznie zauważył, że prymas Potocki, wojewoda lubelski Jan Tarło,

¹⁵⁹ J. Kusber, op. cit., s. 150.

¹⁶⁰ J. Dygdała, *Rywalizacja dyplomatów...*, op. cit., s. 506.

¹⁶¹ A. Macuk, op. cit., s. 50.

¹⁶² E. Szklarska, *Od centrum ku peryferiom...*, op. cit., s. 509.

¹⁶³ SHStA, 10026, GK, loc. 3556/10, vol. V, Sułkowski do Löwenwolda z Drezna 15 VIII 1733, s. 98; BCzart., rkps 1982/III, Sułkowski do Löwenwolda z Drezna 15 VIII 1733, s. 213, [kopia].

¹⁶⁴ J. Dygdała, *Obóz saski...*, op. cit., s. 146–147.

wojewoda ruski August A. Czartoryski, podkanclerzy litewski Michał Fryderyk Czartoryski, czy też Stanisław Poniatowski zupełnie zlekceważyli to zagrożenie, sądząc, iż jest ono jedynie demonstracją wojskową¹⁶⁵. Ambasador francuski Monti proponował, aby w odpowiedzi na ten krok internować wszystkich dyplomatów habsburskich i rosyjskich w Rzeczypospolitej, a następnie przewieźć ich do Kamieńca Podolskiego¹⁶⁶. Tuż przed wkroczeniem Rosjan F.K. Löwenwolde prosił Baudissina i Wackerbartha-Salmoura o wskazanie stronników Wettyna i taką listę otrzymał¹⁶⁷. Równocześnie przedstawiciele Cesarstwa, Rosji i Prus uruchomili machinę propagandową, której zadaniem było uzasadnienie powodów wkroczenia Rosjan do Polski. Współpraca ambasadora Wilczka, biskupa krakowskiego J.A. Lipskiego oraz dyplomatów saskich zaowocowała m.in. wydaniem jeszcze w lipcu 1733 r. dzieła *Remonstracyja fundamentalna przyczyn słusznych, dla których Cesarz JMC Rzymski, Imperatorowa JEMC Rossijska y Król JMC Pruski do tego są obligowani, żeby woyska swoje na pograniczach stojące, pod czas przyszłej elekcji Króla Polskiego za rekwizycyją usilną różnych godnych osób tey Oyczyzny synów, ta ex Ordine Senatorio, jako też ex Equestri, do pomienionych potencji zanesioną, Na zaszczyt wolnych głosów y oddalenia dalszych oppressyi, do Polski wprowadzić. W Miesiącu Auguście MDCCXXXIII*¹⁶⁸. Warto zauważyć, że w cytowanym dziele zwrot „Król JMC Pruski” wstawiono bez wiedzy i zgody dyplomatów pruskich w Warszawie.

Oprócz walki propagandowej w sierpniu 1733 r. przez prawie cały miesiąc obradowały w Dreźnie konferencje z ministrami cudzoziemskimi. Zajmowały się one również najważniejszymi sprawami związanymi z elekcją, choć o aktywnym uczestnictwie w nich A.J. Sułkowskiego niestety nie można niczego powiedzieć¹⁶⁹.

2.6. Elekcja i jej konsekwencje

Sejm konwokacyjny wyznaczył termin elekcji na 25 sierpnia 1733 r. Zgodnie z postanowieniami konwokacji szlachta koronna miała ruszyć na pole elekcyjne jako pospolite ruszenie, zaś Litwini mieli na sejmikach relacyjnych zdecydować o sposobie wyruszenia na sejm elekcyjny. Znając już problemy, jakie stwarzał wybór marszałka sejmu konwokacyjnego, tekst konfederacji zawieranej podczas konwokacji zawierał punkt, który sugerował szlachcie jak najszybsze obranie marszałka elekcji¹⁷⁰. Nie na wszystkich sejmikach szlachta poparła ochocho Stanisława. W Nowogródku zdecydowanie opowiedziała się przeciw

¹⁶⁵ Idem, *Przygotowania stronników...*, op. cit., s. 36.

¹⁶⁶ Idem, *Rywalizacja dyplomatów...*, op. cit., s. 508.

¹⁶⁷ Idem, *Saskie próby infiltracji...*, op. cit., s. 55.

¹⁶⁸ Idem, *Antystanisławowska i prosaska publicystyka...*, op. cit., s. 53.

¹⁶⁹ HHStA SK, DC-Polen II, Kart. 11, konferencja ministrów w Dreźnie 16 VIII 1733, k. 16–20v., 25 VIII 1733, k. 54–57v.

¹⁷⁰ E. Szklarska, *Kwestia wykluczenia...*, op. cit., s. 572.

Leszczyńskiemu, choć według A. Macuka uchwały sejmiku były pisane pod dyktando wojewody nowogródzkiego Mikołaja Faustyna Radziwiłła i rosyjskich wysłanników: Darewskiego oraz Lievena¹⁷¹. Zresztą, Litwini z województwa nowogródzkiego ponowili wkrótce swój sprzeciw podczas popisu województwa 10 sierpnia 1733 r., zawiązując konfederację w obronie wolnego głosu, do której przyłączyła się wkrótce szlachta województwa mińskiego¹⁷². Trzeba jednak przyznać, co zauważali także sami zwolennicy kandydata saskiego, że nastroje prostanisławowskie wśród przybywającej do Warszawy szlachty były dominujące¹⁷³. Na dodatek poważne trudności sprawiał wojewoda krakowski T. Lubomirski, który nie wyzbył się swoich marzeń o koronie i w sierpniu 1733 r. chciał zawiązać w województwie krakowskim nową konfederację, wymierzoną co prawda przeciw Leszczyńskiemu, ale promującą jego samego do tronu w Rzeczypospolitej. Dzięki interwencji Wilczka zobowiązał się jednak do działań na rzecz rozdwojenia elekcji i wyboru Sasa za cenę 30 tys. dukatów oraz obietnicę otrzymania buławy wielkiej koronnej¹⁷⁴.

Sejm elekcyjny (25 VIII–28 IX 1733) pod laską Franciszka Radzewskiego, podkomorzego poznańskiego, nie zapobiegł jednak rozdwojeniu obrad. 12 września 1733 r. ogromna większość zebranych ogłosiła wybór Stanisława Leszczyńskiego na króla Polski. Jak twierdził jeszcze w XIX w. znakomity historyk Szymon Askenazy, był to akt suwerennej decyzji narodu¹⁷⁵. Tydzień po tym wydarzeniu nowo obrany król zaprzysiął pakta konwenta¹⁷⁶. Na wieść o tym sascy stronnicy wydali dwa dni później manifest ostro protestujący przeciw elekcji. Manifest ten podpisany został przez ok. 900 osób. O ile jednak wszystkich sygnatariuszy łączył sprzeciw wobec osoby Stanisława, o tyle nie było już jednomyślności względem innej kandydatury¹⁷⁷.

Prawie miesiąc później, 5 października 1733 r. w pobliżu wsi Kamień nieco ponad tysiąc szlachciców obowołało Fryderyka Augusta II z dynastii Wettynów królem polskim¹⁷⁸. Wybór ogłoszony został uroczyście przez biskupa poznańskiego Stanisława Hozjusza, co nie wzbudziło w żadnym ze zwolenników nowego króla jakichkolwiek wątpliwości¹⁷⁹. Prymas Teodor Potocki szybko oblatował w grodzie warszawskim manifest przeciw elekcji Sasa¹⁸⁰. Oczywiście, jak doskonale wiemy, elekcja nie byłaby możliwa, gdyby nie oddziały rosyjskie, podążające od wschodu, które już w końcu września 1733 r. dotarły do Pragi. Zwolennicy

¹⁷¹ A. Macuk, op. cit., s. 55.

¹⁷² Ibidem, s. 56, 58.

¹⁷³ J. Dygdała, *Urażone magnackie ambicje...*, op. cit, s. 194.

¹⁷⁴ Ibidem, s. 194–195.

¹⁷⁵ Sz. Askenazy, *Przedostatnie bezkrólewie*, op. cit., s. 133.

¹⁷⁶ E. von Puttkamer, op. cit., s. 54.

¹⁷⁷ J. Dygdała, *Urażone magnackie ambicje...*, op. cit., s. 197.

¹⁷⁸ Opis elekcji zob. również w: „Kurier Polski” 1733, Nr 201, s. 509–510.

¹⁷⁹ SHStA, 10026, GK, loc. 3579/6, NN do Sułkowskiego z Warszawy 5 X 1733, k. 19.

¹⁸⁰ S. Truchim, op. cit., s. 24.

Sasa z niecierpliwością oczekiwali na ich jak najszybsze przybycie¹⁸¹. O tym, iż dojdzie do rozdwojonej elekcji, wiedzano już znacznie wcześniej. Akt dokonany na Pradze był tylko logicznym i konsekwentnym dopełnieniem podziału, który rysował się wyraźnie na polu elekcyjnym już od 27 sierpnia 1733 r. Akcję wyjazdu stronników saskich na Pragę rozpoczął Michał S. Wiśniowiecki wraz z Michałem K. Radziwiłłem i Pawłem K. Sanguszką. Wkrótce dołączyli do nich m.in. Jan A. Czapski z wojewodą czernihowskim Józefem Potulickim oraz inni zwolennicy Wettyna¹⁸². Fakt ogłoszenia Leszczyńskiego królem przez większość nie przeszkodził Sasowi oraz jego ministrom „kreować rzeczywistość”, twierdząc, że wybór Sasa poparło prawie 15 tys. szlachty, z czego ogromna część przybyła na Pragę po to, aby uwolnić się od jarzma prymasa Teodora Potockiego¹⁸³. Wśród elektorów Fryderyka Augusta II dominowało pełne napięcia oczekiwanie na dalszy rozwój wypadków i przekonanie o konieczności zawiązania konfederacji. Tak też się stało. Na jej czele stanął instygator koronny Antoni Poniński. Była to konfederacja odgórna, nie poprzedziły jej żadne związki na szczeblu ziem, powiatów czy nawet województw, choć — jak słusznie zauważyła E. Szklarska — nie mogła być absolutnie uznawana za reprezentację społeczeństwa szlacheckiego¹⁸⁴. Większość senatorów, ministrów i dygnitarzy Królestwa opowiedziała się przeciw za Leszczyńskim¹⁸⁵. Jednocześnie w Warszawie przedstawiciele konfederacji, m.in. Poniński, Jan Cetner, Ferdynand Fabian Plater po spotkaniu z wysłannikami Augusta III, podczas którego mieli możliwość dokładniejszego zapoznania się z tekstem paktów konwentów, proponowanych przez stronę saską, rozpoczęli prace nad ułożeniem punktów, które miałyby zostać przekazane elektowi do akceptacji. Komisarze konfederacy domagali się jak najszybszego przybycia Wettyna do Rzeczypospolitej wraz z wojskami saskimi. Prawdopodobnie wtedy przekazali też elektowi listę wakujących urzędów, zarówno senatorskich, jak i np. w straży koronnej, którą August III zamierzał obsadzić wiernymi sobie ludźmi¹⁸⁶. Taką listą Wettyn dysponował, jak już wspomniałem, w marcu 1733 r., można się więc domyślać, że lista „październikowa” w dużej mierze pokrywała się z wcześniejszą¹⁸⁷. Dobrym znakiem dla stronników Sasa i konfederatów było wycofanie się wojsk dowodzonych przez wojewodę kijowskiego J. Potockiego na lewy brzeg Wisły w połowie października 1733 r. Dawało to nadzieję na szybkie zwycięstwo i uniemożliwienie objęcia tronu polskiego przez Leszczyńskiego.

¹⁸¹ Ibidem, s. 19.

¹⁸² J. Dygdała, *Obóz saski...*, op. cit., s. 150.

¹⁸³ BCzart., rkps 618/IV, *Ordre du Cabinet du Roy au Lomaca*, z podpisami Sułkowskiego i Brühla, Drezno 16 X 1733, s. 561.

¹⁸⁴ E. Szklarska, *Od centrum ku peryferiom...*, op. cit., s. 509–510.

¹⁸⁵ Eadem, *Próby pacyfikacji Rzeczypospolitej...*, op. cit., s. 169.

¹⁸⁶ SHStA, 10026, GK, loc. 3691/2, vol. 1, Fryderyk August II do Lossa z Drezna 27 X 1733, z podpisami Sułkowskiego, Brühla i Walthera, [bez paginacji].

¹⁸⁷ Ibidem, loc. 3689/2, protokół konferencji ministerialnej z udziałem Sułkowskiego w Dreźnie 16 III 1733, [bez paginacji].

Sułkowski na wieść o wydarzeniach na polu elekcyjnym w Pradze nie ukrywał, że wreszcie *Tandem bona causa triumphat*, i liczył na szerokie poparcie elekta, szczególnie wśród szlachty litewskiej¹⁸⁸. Tydzień po wyborze Wettyna wraz z Wackerbarthem, Zechem, Gersdorffem i Bülowem opracowywali plan rządu Saksonią podczas nieobecności kurfirsta i jego dworu. Sułkowski wraz z Brühlem mieli od tej chwili przysyłać ministrom pozostającym w Dreźnie informacje o wszystkich ważnych wydarzeniach politycznych w formie wyciągów z depesz, które napływały do departamentu spraw zagranicznych¹⁸⁹.

Do ostatecznego zwycięstwa Wettyna droga była jeszcze bardzo daleka, wiele województw zawiązywało konfederacje w obronie Leszczyńskiego. Tak uczyniła m.in. szlachta województwa sandomierskiego (konfederacja w Opatowie) z marszałkiem Adamem Tarłą, starostą jasielskim. 14 grudnia 1733 r. zawiązano konfederację województwa poznańskiego w Środzie, cztery dni później skonfederowało się województwo krakowskie, a na początku 1734 r. województwo braclawskie¹⁹⁰. Przeciwnicy kandydatury saskiej nie próżnowali, zasypując kraj licznymi pamfletami i drobną literaturą polityczną, której też dużo przemycano zza granicy. W listopadzie 1733 r. na terenie Cesarstwa skonfiskowano sporą ilość tego typu materiałów, wśród których były także manifesty Ludwika XV w sprawie elekcji w Rzeczypospolitej. Rezydent cesarski w Dreźnie, Leopold von Waldstein, natychmiast przekazał 6 egzemplarzy Augustowi III, Sułkowskiemu i Brühlowi¹⁹¹. Sułkowski i Brühl, kierujący pracami departamentu spraw zagranicznych, byli szczególnie uczuleni na tego typu wieści. Natychmiast też o nich informowali rezydentów saskich w Europie. Gdy jednego z emisariuszy Leszczyńskiego przechwycono na terenie Cesarstwa i znaleziono przy nim listy adresowane z Gdańska, obaj ministrowie natychmiast przesłali cyrkularze z załącznikami do saskich dyplomatów, którzy mieli zapoznać się dokładniej z tą sprawą. Równocześnie kancelaria cesarska przesłała Filipowi Kinskiemu, wówczas posłowi cesarskiemu w Londynie, dwa reskrypty informujące o całej sprawie¹⁹². Obawiając się negatywnych skutków akcji propagandowej zwolenników Leszczyńskiego wśród społeczeństwa szlacheckiego, Saksonia domagała się wsparcia od cesarza w postaci wojska oraz dużej ilości pieniędzy¹⁹³. Na razie jednak dwór wiedeński w mniejszym stopniu angażował się finansowo i militarnie w sprawy Rzeczypospolitej, mimo

¹⁸⁸ LMAVB, f. 139–4475, Sułkowski do J.Fr. Sapiehy z Drezna 25 X 1733, k. 5–5v. O sprawach związanych z wynikiem elekcji i dalszymi krokami Wettyna dyskutowano podczas październikowych i listopadowych konferencji ministerialnych w Dreźnie, w których brał udział Sułkowski, choć głosu w nich nie zabierał, zob. SHStA, 10026, GK, loc. 3689/7, vol. VII, *passim*.

¹⁸⁹ D. Vogel, op. cit., s. 406–407.

¹⁹⁰ S. Truchim, op. cit., s. 27–38.

¹⁹¹ HHStA SK, DC-Polen II, Kart. 12, Waldstein do Karola VI z Drezna 23 XI 1733, k. 17v.

¹⁹² SHStA, 10026, GK, loc. 3691/4, vol. III, cyrkularz Sułkowskiego i Brühla do Lossa w Londynie, Debrose'a w Hadze, Lynara i Le Forta w Petersburgu, Utterode'a w Sztokholmie i Ponnic-kaua w Berlinie, Opole 21 XII 1733, [bez paginacji].

¹⁹³ HHStA SK, DC-Polen II, Kart. 12, Wilczek do Karola VI z Warszawy 22 IX 1733, k. 261; zob. też informację o pakiecie zawierającym minuty raportów i pism, które Sułkowski miał zamiar

to pozostawał w ciągłym kontakcie z przedstawicielem saskim w Wiedniu grafem Antonem von Lützelburgiem. Na jego ręce przesyłano pierwsze informacje, jakie dwór cesarski otrzymywał od swoich posłów w krajach europejskich, w których opisywali oni reakcję na wybór Fryderyka Augusta II na króla Polski¹⁹⁴. Lützelburg już kilka dni po elekcji Wettyna spotkał się z feldmarszałkiem Franzem Ludwikiem von Sinzendorfem¹⁹⁵. Był to gorący dla Wiednia okres, gdyż już 10 października 1733 r. Ludwik XV Burbon wypowiedział wojnę Cesarstwu, oskarżając je o pogwałcenie wolnej elekcji w Polsce¹⁹⁶. W Dreźnie i Warszawie nie było to żadnym zaskoczeniem. Już przecież w sierpniu 1733 r. w Wiedniu zdecydowano o wysłaniu prawie 6000 żołnierzy nad Ren, wzmacniając stacjonujące tam siły cesarskie na wypadek konfliktu¹⁹⁷. Na wieść o francuskich przygotowaniach do wojny przerwano część oddziałów cesarskich stacjonujących przy granicy z Polską do Pilzna. Pozostałe jednostki cesarskie stacjonowały w okolicach Głogowa, wspólnie z oddziałami saskimi, które przyłączyły się do nich jeszcze na początku września 1733 r.¹⁹⁸. Sinzendorf był zaniepokojony sytuacją panującą w Rzeczypospolitej po podwójnej elekcji i obawiał się masowego poparcia społeczeństwa szlacheckiego dla Leszczyńskiego. Uważał, że interwencja rosyjska będzie kluczowa dla dalszego rozwoju wypadków, a — jego zdaniem — uspokojenie kraju winno nastąpić jeszcze zimą 1733 r. Tak szybki koniec byłby zresztą na rękę Sasom, Rosjanom i Cesarstwu, gdyż wiosną 1734 r. można byłoby się spodziewać interwencji tureckiej i najazdów tatarskich. Lützelburg zgodził się z tą diagnozą¹⁹⁹. Na pewno w tym czasie Wettynowi i Rosji pomógł korzystny układ stosunków dyplomatycznych na arenie europejskiej i ogłoszenie 24 listopada 1733 r. tzw. konwencji haskiej o neutralności Anglii i Holandii wobec wojny cesarsko-francuskiej²⁰⁰, a także błędy w kwestiach militarnych, jakie popełniał obóz Leszczyńskiego, nie zdając sobie sprawy z nadciągającego niebezpieczeństwa ze strony Rosjan. Już samo mianowanie J. Potockiego regimentarzem wojsk koronnych 20 września 1733 r. (być może za delikatnym poparciem A.F. Montiego?), po burzliwym sporze o buławę z S. Poniatowskim²⁰¹, było wielką pomyłką, co zresztą udowodnił Potocki, prowadząc nie tylko w sposób skandaliczny operację obrony Warszawy przed wojskami

przesłać do Wiednia, SHStA, 10026, GK, loc. 3689/6, vol. VI, Drezno 8 X 1733, [bez paginacji]; zob. też: J. Staszewski, *Wettynowie*, op. cit., s. 224.

¹⁹⁴ Ibidem, loc. 3691/2, vol. I, August III do Lützelburga, posła saskiego w Wiedniu z Drezna 11 X 1733, z podpisami Sułkowskiego, Brühla i Walthera, [bez paginacji].

¹⁹⁵ Ibidem, Lützelburg do Sułkowskiego i Brühla z Wiednia 14 X 1733, [bez paginacji].

¹⁹⁶ A. Philipp, op. cit., s. 28. O zapowiedzi Ludwika XV zob. też: S. Truchim, op. cit., s. 17.

¹⁹⁷ R. Beyrich, *Kursachsen und die polnische...*, op. cit., s. 44.

¹⁹⁸ J. Dygdała, *Śląskie wątki...*, op. cit., s. 621.

¹⁹⁹ SHStA, 10026, GK, loc. 3691/2, vol. I, Lützelburg do Sułkowskiego i Brühla z Wiednia 14 X 1733, [bez paginacji].

²⁰⁰ A. Philipp, op. cit., s. 28–29. Trzeba jednak przyznać, że Philipp zdecydowanie przecenia znaczenie tej konwencji, zob. też: R. Beyrich, *Kursachsen und die polnische...*, op. cit., s. 59.

²⁰¹ E. Szklarska, *Otoczenie Stanisława Leszczyńskiego...*, op. cit., s. 483.

Lascy'ego, ale też i nie przejawiając potem prawie żadnej aktywności bojowej²⁰². Wystarczyło bowiem samo pojawienie się przednich straży moskiewskich, by wywołać wśród Polaków panikę²⁰³.

Lützelburg uważał, że Karol VI powinien z całych sił wspierać Wettyna. Domagał się też jak najszybszego przyjazdu Ludwika Adolpha von Zecha do Wiednia, który na miejscu kontrolowałby rozwój wydarzeń²⁰⁴. Zgodnie też z instrukcją elektora przekazał Cesarzowi prośbę, aby wszyscy ambasadorowie, posłowie i rezydenci habsburscy na obcych dworach, szczególnie w Berlinie, udostępniali akt elekcji, a więc uwiarygodnili wybór Wettyna na tron polski²⁰⁵.

Tymczasem Sułkowski wraz z Brühlem nie próżnowali. Gdy Lützelburg prowadził rozmowy na temat dyplomatycznego wsparcia interesów wettyńskich w Rzeczypospolitej, zabiegali oni o jak najlepsze warunki dla tranzytu prawie 6 tys. żołnierzy saskich przez terytorium Śląska. Jak pokazała najbliższa przyszłość, nie było to łatwym zadaniem²⁰⁶. Zaczęły się też ujawniać nierozwiązane od lat problemy dotyczące np. swobodnego przewozu polskiej soli przez kraje dziedziczne Habsburgów. Transporty wielokrotnie zmuszane były do rozładowania części towaru na Śląsku, tak iż do Górnych Łużyc i dalej do Saksonii docierała tylko część ładunku²⁰⁷. Według doniesień prasowych na początku października 1733 r. po stronie śląskiej przy granicy z Polską stacjonowało ok. 9 tys. żołnierzy. Wkrótce dotarły do nich nowe zapasy amunicji, a pod Gubin i Żary przybyły trzy regimenty jazdy saskiej, gotowej w każdej chwili do użycia na terenie Rzeczypospolitej²⁰⁸.

W skomplikowanej sytuacji podziału społeczeństwa szlacheckiego niepokojem napawały Sułkowskiego wypadki przechodzenia zadeklarowanych początkowo stronników saskich do obozu przeciwnika. Przykładem takim może być osoba Jerzego Ożarowskiego oboźnego koronnego, który — jak wiemy — na początku bezkrólewia sprzyjał kandydaturze Wettyna, jednak w czasie sejmu konwokacyjnego głosował za wykluczeniem cudzoziemca z kandydatury do tronu, a później należał do najwierniejszych zwolenników Leszczyńskiego²⁰⁹. Sułkowski nie mógł się pogodzić z takim stanem rzeczy. Niestety, nie dysponujemy koresponden-

²⁰² S. Truchim, op. cit., s. 22–23; J. Dygdała, *Przygotowania stronników...*, op. cit., s. 42–44.

²⁰³ „Kurier Polski” 1733, nr 198, „Z Warszawy 1 X”, s. 495.

²⁰⁴ SHStA, 10026, GK, loc. 3691/2, vol. I, Lützelburg do Sułkowskiego i Brühla z Wiednia 14 X 1733, [bez paginacji]. O wcześniejszej misji Zecha i Lützelburga w Wiedniu zob. E. von Puttkamer, op. cit., s. 105. Sz. Askenazy, *Przedostatnie bezkrólewie*, op. cit., s. 100; R. Beyrich, *Kur-sachsen und die polnische...*, op. cit., s. 15–18.

²⁰⁵ SHStA, 10026, GK, loc. 3691/2, vol. I, August III do Lützelburga z Drezna 18 X 1733, z podpisami Sułkowskiego, Brühla i Walthera, [bez paginacji].

²⁰⁶ Ibidem, loc. 3333/3, vol. Ia, Brühl do Lützelburga z Drezna 3 XI 1733, k. 124–124v.

²⁰⁷ Ibidem, loc. 3332/8, August III do Zecha w Wiedniu, list z podpisami Sułkowskiego, Brühla i Walthera, z Lipska 13 X 1733, k. 1–2.

²⁰⁸ „Kurier Polski”, 1733, Nr 199, „Z Poznania 9 X”, s. 501.

²⁰⁹ E. Burda, *Ożarowski Jerzy Marcin h. Rawicz (ok. 1690–1741)*, PSB, t. 24, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979, s. 669.

cją ministra z Ożarowskim, ale z odpowiedzi oboźnego, wysłanej Sułkowskiemu prawdopodobnie jesienią 1733 r., można wywnioskować, że faworyt elektora starał się zrozumieć motywy, które kierowały Ożarowskim i dążył do tego, by powrócił on do obozu saskiego. Oboźny jednak jasno i twardo stał przy Leszczyńskim:

[...] przysiągłem solennissime Bogu, N. Stanisławowi królowi, PMM, tudzież omnibus concivibus krakowskiego województwa stateczną wiarę et fidele obsequium do ostatnich sił nie odstępować N. Stanisława i Rzeczypospolitej, sacrosancto Dei nomine invocato przyrzekłszy [...]]²¹⁰.

Nie mógł poprzec Wettyna, gdyż składając przysięgę na wierność Stanisławowi, stałby się krzywoprzysięzcą. August III winien wziąć pod uwagę, że większość szlachty opowiedziała się za Leszczyńskim, czego wyraźnym dowodem była ekskluzja cudzoziemca: [...] *jako jest opisany w konfederacji generalnej i że za cudzoziemcem żadnych nie czynić będą fakcji* [...]]²¹¹. Jeśli już zaś mówiło się o krzywoprzysięzcy, najlepszym przykładem jest wojewoda krakowski Teodor Lubomirski:

[...] Zelatora większego za tą przysięgą nie widziała Polska nad Pana wojewodę krakowskiego, sam dwakroć razy adificando wszystkich przykładem swoim solennie przysiągł, raz na swoim spisku, drugi raz na konwokacji, podczas której biskupom na prowincjonalnej sessyji publicznie magno zelo inflammatus powiedział, że choćby i męczeństwo ponieść mieli dla tak zbawiennej przysięgi, żeby ich kto przyniewalać chciał dla nominowania cudzoziemca, to i na męki i na śmierć odważyć się powinni, żeby poprzysiężonej Bogu i Ojczyźnie dochować wiary [...]]²¹².

Odwoływał się również do osoby zmarłego Augusta II, który przecież

[...] raczył powiedzieć et verbo Regio stwierdzić na septembrowym sejmie, że niebyłbym kochającym ojcem, gdybym synowi Polskiej życzył korony, bo ani on dla tej nacyji, ani ta nacyja, co nie mnie tylko, ale tak wielu inszym primae dignitatis ludziom wielokroć mawiał [...]]²¹³.

Ożarowski określił elekcję Fryderyka Augusta II jako

[...] dzieło kilkunastu osób którzy przeciwko własnej przysiędze weszli w ligę z moskiewskim wojskiem in audito et scandalo w tym wolnym narodzie exemplo na samą elekcyją in viscera Regni wtargnionym, pod którego flintami jako odprawiła się ceremonia od osób mało i prywatnych ullam auctoritatem a Republica nie mających na to ullam legitimatem nie uważających in praedam nieprzyjacielskim wojskiem poddających Rempublicam independentem cudzoziemskiej jurysdykcji submitujących [...]]²¹⁴.

Sojusz z Rosją, zdaniem Ożarowskiego, okazał się zgubny dla Polaków, których majątki były grabione, a przeciwnicy polityczni zsyłani na Syberię lub do

²¹⁰ BOssol., rkps 2780/I, Ożarowski do Sułkowskiego [b.m. i d.] ok. 1733, s. 87 [kopia].

²¹¹ BOssol., rkps 2780/I, Ożarowski do Sułkowskiego [b.m. i d.] ok. 1733, s. 88.

²¹² BOssol., rkps 2780/I, Ożarowski do Sułkowskiego [b.m. i d.] ok. 1733, s. 88.

²¹³ BOssol., rkps 2780/I, Ożarowski do Sułkowskiego [b.m. i d.] ok. 1733, s. 89.

²¹⁴ BOssol., rkps 2780/I, Ożarowski do Sułkowskiego [b.m. i d.] ok. 1733, s. 90.

Königsteinu²¹⁵. List oboźnego koronnego, będący jednocześnie swego rodzaju *credo* politycznym i — jak wykazały dalsze losy bezkrólewia — jednego z najwierniejszych stronników Stanisława, pokazywał wyraźnie Sułkowskiemu (i nie tylko jemu), że przewaga militarna z pewnością może ułatwić ugruntowanie rządów Augusta III. Znacznie trudniejsze mogło być jednak opanowanie szlacheckich umysłów, przekonanych o legalności wyboru Leszczyńskiego. Gwarantować to mogła tylko ostrożna, a jednocześnie zdecydowana polityka Augusta III wobec przeciwników politycznych, którą często (choć nie zawsze) konsultował on z A.J. Sułkowskim²¹⁶.

1 listopada 1733 r. forpocza żołnierzy saskich (ok. 2500 żołnierzy) z głównych sił interwencyjnych elektoratu dowodzonych przez księcia Johanna Adolfa II von Sachsen-Weißenfelsa wkroczyła do Polski²¹⁷. Granicę przekroczyli w okolicach Kargowej²¹⁸ i wkrótce rozbili obóz pod Opalenicą²¹⁹. Dopiero 17 listopada 1733 r. Fryderyk August II wydał uniwersał, w którym zapowiedział wprowadzenie sił saskich do Polski. Tak późna decyzja o wkroczeniu Sasów spowodowana była oporem elekta przed interwencją, zanim nie otrzyma informacji o swoim wyborze na króla Polski²²⁰. Szybko zajęto Poznań. Drugim korpusem, (ok. 7 tys. żołnierzy), dowodził gen. Baudissin²²¹, podążający drogą na Kargową, a trzecim generał lejtnant Friedrich Zühlen, który udał się w kierunku na Grodzisk²²². Łącznie do Rosjan dołączyło jeszcze 18 tys. Sasów. Ta siła przesądzić miała o losach Rzeczypospolitej w czasie przedostatniego bezkrólewia.

2.7. Wobec Europy

Po elekcji Sasa na tron w Rzeczypospolitej odpowiedzialne zadanie stanęło przed dyplomatami saskimi w krajach europejskich oraz w Turcji. Mieli oni za zadanie nie tylko przekonywać obce rządy o legalności wyboru Fryderyka Augusta II na króla Polski, ale też pokazywać, że wybór ten jest zgodny z oczekiwaniem zdecydowanej większości społeczeństwa. Co więcej, sascy posłowie otrzymali zadanie neutralizowania wrogich poczynań dyplomacji francuskiej na dworach zagranicznych. Z Drezna akcją tą kierował Wackerbarth wraz z Brühlem. Trudno stwierdzić, jaki był udział Sułkowskiego, ale można zaryzykować tezę, że również on angażował się w działania dyplomatyczne. Oczywiście, korespondencja

²¹⁵ BOssol., rkps 2780/I, Ożarowski do Sułkowskiego [b.m. i d.] ok. 1733, s. 91.

²¹⁶ Zob. informację o akceptacji wszystkich listów i instrukcji wysyłanych w imieniu Augusta III do Wackerbartha-Salmoura i Baudissina, SHStA, 10026, GK, loc. 3689/6, vol. VI, Drezno 7 X 1733, [bez paginacji].

²¹⁷ T. Ciesielski, *Działania zbrojne w rejonie Krakowa w trakcie polskiej wojny sukcesyjnej 1733–1735*, „Studia Historyczne”, R. LII, 2009, z. 3–4, s. 208; D. Vogel, op. cit., s. 409.

²¹⁸ R. Beyrich, *Kursachsen und die polnische...*, op. cit., s. 59.

²¹⁹ „Kurier Polski” 1733, Nr 203, s. 518.

²²⁰ J. Dygdała, *Śląskie wątki...*, op. cit., s. 628.

²²¹ A. Philipp, op. cit., s. 27–28.

²²² T. Ciesielski, *Działania zbrojne...*, op. cit., s. 208; „Kurier Polski” 1733, Nr 203, s. 518.

wychodząca z departamentu spraw zagranicznych sygnowana była wpieryw podpisem króla, potem zaś obu ministrów (Sułkowskiego i Brühla) oraz sekretarza gabinetu Walthera. Wiemy, że wysłannik saski w Londynie Johann Adolph von Loss został ciepło przyjęty przez króla angielskiego Jerzego II Hanowerskiego, a rozmowy prowadzone przez Lossa z Fryderykiem Ludwikiem, księciem Walii (najstarszym synem królewskim), Wilhelmem Augustem Hanowerskim 1. księciem Cumberland oraz Williamem Stanhope'em, 1. księciem Harrington utwierdzały Wettyna w przekonaniu, że może liczyć na polityczne wsparcie monarchii brytyjskiej²²³. Wkrótce Loss zaopatrzony został w nowe listy uwierzytelniające od Augusta III, nadające mu status posła nadzwyczajnego²²⁴. Zgodnie z instrukcjami płynącymi z Drezna Loss miał unikać kontaktów z dyplomatami Francji i Sardynii akredytowanymi w Londynie²²⁵ i złożyć monarsze brytyjskiemu zapewnienie, że wybór Augusta III na króla Polski, państwa katolickiego, w niczym nie zagrazi religii reformowanej w Saksonii ani na Kontynencie²²⁶. Liczono też na co najmniej życzliwą neutralność Turcji wobec wyników elekcji, o co miał postarać się rezydent saski w Konstantynopolu, wcześniej korespondent i konsul Georg Lomaca (pseud. Cleowsky)²²⁷. Otrzymał on nawet dokładne wskazówki co do wyglądu wysyłanej na dwór drezdeński dyplomatycznej korespondencji. Na kopercie musiał być napisany adres: *Dla Departamentu Spraw Zagranicznych Gabinetu Jego Majestatu na dworze*, zaś na kopii: *Dla Ministra Gabinetu Króla*. Tak Lomaca miał postępować do czasu przysłania mu nowych instrukcji odnoszących się do sposobu wysyłania listów²²⁸. Saski wysłannik miał przekazać też odpowiednie instrukcje wyjaśniające sytuację w Rzeczypospolitej, przeznaczone dla posłów Cesarstwa (Leopold von Talmann) i Rosji (Iwan Andriejewicz Szczerbatow) w Konstantynopolu. Lomaca otrzymał też zadanie skorumpowania poszczególnych urzędników dworu sułtańskiego włącznie z reis-effendim. Wyliczono, że jednorazowa łapówka winna zamknąć się w kwocie 1000 dukatów w złocie, pod warunkiem jednak, że Lomaca upewni się wpieryw, iż gra „warta jest świeczki”, a obdarowany poprze na dworze interes króla polskiego²²⁹.

Podobne zalecenia zawarł August III oraz jego ministrowie w instrukcji do Hellmutha grafa von Plessena, nadzwyczajnego posła saskiego w Kopenhadze.

²²³ SHStA, 10026, GK, loc. 3691/2, vol. I, August III do Lossa z Drezna 27 X 1733, z podpisami Sułkowskiego, Brühla i Walthera, [bez paginacji].

²²⁴ SHStA, 10026, GK, loc. 3691/3, vol. II, August III do Lossa, posła saskiego w Londynie, z Drezna 21 XI 1733, z podpisami Sułkowskiego i Brühla, [bez paginacji].

²²⁵ SHStA, 10026, GK, loc. 3690/5, August III do Lossa z Opolą 26 XII 1733, z podpisami Sułkowskiego, Brühla i Walthera, [bez paginacji].

²²⁶ SHStA, 10026, GK, August III do Lossa z Opolą 12 II 1734, z podpisami Sułkowskiego, Brühla i Walthera, [bez paginacji].

²²⁷ BCzart., rkps 618/IV, *Ordre du Cabinet du Roy au Lomaca*, Drezno 16 X 1733, s. 562–563. Judith Matzke podkreśla, że od marca do lipca 1733 r. Lomaca nie pełnił żadnej oficjalnej funkcji w Konstantynopolu, zob. J. Matzke, op. cit., s. 348.

²²⁸ BCzart., rkps 618/IV, *Ordre du Cabinet du Roy au Lomaca*, Drezno 27 X 1733, s. 567.

²²⁹ BCzart., rkps 618/IV, *Ordre du Cabinet du Roy au Lomaca*, Drezno 20 XI 1733, s. 571–572.

Uczulono go, aby tworzył — można to ująć dzisiejszymi słowami — pozytywny wizerunek Polski i jej świeżo obranego władcy, podkreślając, że do wyboru Wetyna doszło zgodnie z prawami i obyczajami Rzeczypospolitej (wolna elekcja). Wskazywano na wrodzoną łagodność nowego monarchy, która nie pozwalała mu natychmiast rozprawić się z przeciwnikami (m.in. z Teodorem oraz Józefem Potockimi i Janem Tarłą), odpowiedzialnymi za atak na Pałac Saski w Warszawie (29 IX 1733) i śmierć kilkunastu żołnierzy gwardii królewskiej²³⁰. Elekcja na Pradze 5 października 1733 r. była odpowiedzią na tego typu posunięcia stronników Leszczyńskiego, a August III nie mógł odmówić wzięcia: *la Couronne de Pologne avec les titres y attachés*. Monarcha wyraził nadzieję, że Plessen wywiąże się ze swego zadania, stworzy wraz z ambasadorami angielskim, rosyjskim i cesarskim coś na kształt koalicji, której zadaniem będzie neutralizacja wpływów francuskich w otoczeniu Christiana VI Oldenburga:

[...] Quoique je croie le Roi de Dannemark et son Ministre, dans des sentiments également favorables, et que j'aie lieu de me flatter que Sa. Maj. Dannem. préfère le droit d'un parent à l'usurpation d'un gentilhomme exclu à jamais de la Couronne par les loix et constitutions du Royaume [...] ²³¹.

W niemalże identycznym tonie zostały utrzymane instrukcja dla Claude'a Debrose'a w Hadze²³², któremu król nakazał wspierać posła cesarskiego w jego staraniach o uzyskanie poparcia w wojnie z Francją²³³, oraz Johanna Ludwiga von Ponnickaua w Berlinie²³⁴. Gorzej natomiast przedstawiała się sprawa stosunku Szwecji do elekcji Stanisława. Wiadomo było, że dwór w Sztokholmie wspierał Francję i jej kandydata, a w Rzeczypospolitej poważnie obawiano się interwencji wojsk Fryderyka I Heskiego. Oczywiście, były to obawy całkowicie bezpodstawne, niemniej jednak wysłannik saski w Sztokholmie Adam Adolf Utterode otrzymał delikatną misję przekonania władcy i szwedzkich ministrów o szkodliwości działań Leszczyńskiego i porzucenia jego sprawy²³⁵. O tym,

²³⁰ Sz. Askenazy, *Przedostatnie bezkrólewie*, op. cit., s. 140; R. Beyrich, *Kursachsen und die polnische...*, op. cit., s. 48.

²³¹ SHStA, 10026, GK, loc. 3691/2, vol. I, August III do von Plessena z Drezna 27 X 1733, z podpisami Sułkowskiego, Brühla i Walthera, [bez paginacji].

²³² SHStA, 10026, GK, loc. 3691/2, vol. I, August III do Debrose'a z Drezna 27 X 1733, z podpisami Sułkowskiego, Brühla i Walthera, [bez paginacji].

²³³ SHStA, 10026, GK, loc. 3691/3, vol. II, August III do Debrose'a, z Drezna 9 XI 1733, z podpisami Sułkowskiego i Brühla, [bez paginacji].

²³⁴ SHStA, 10026, GK, loc. 3691/3, August III do Ponickaua, z Drezna 9 XI 1733, z podpisami Sułkowskiego, Brühla i Walthera, [bez paginacji].

²³⁵ [...] *Vous ferez bien d'allier de concert dans vos insinuations à l'égard avec les ministres de l'Empr. et de Russie et comme les sentiments du Roi de la Gr. Bret. ont jusqu'ici par avoir beaucoup d'influence et de poids sur la cour de Suède vous tâcherez d'engager le ministre d'Angleterre en conséquence des ordres favorables qu'il a en ci-devant déjà du Roi S. M. à fin d'y joindre ses représentations tant auprès du Roi de Suède qu'auprès de ses Ministres en faveur. Et quand même il n'y auroit pas moyen de faire d'abord revenir le Ministre Suédois de ses préventions pour Stanislas. Je suis d'opinion que les remontrances des dits Ministres jointes aux sentiments personnels du Roi de Suède pourraient au moins retenir les Suèdes dans l'inaction et les détourner de toute entreprise*

jak bardzo Szwecja „zaangażowała się” w sprawę Leszczyńskiego, świadczyć mogą efekty misji Ponińskiego: jeszcze w pierwszych dniach bezkrólewia, po śmierci Augusta II, usłyszał on od Arvida Horna ustne deklaracje poparcia dla narodu polskiego i nic poza tym²³⁶. Podobnie Horn postąpił już po wyjeździe Leszczyńskiego do Gdańska (22/23 września), gdzie zamierzał czekać na pomoc szwedzką i francuską²³⁷. Wówczas, jak to obrazowo ujął W. Konopczyński, Horn *ani drgnął*, oczekując na reakcję Francji i zapewnienie Szwecji bezpieczeństwa ze strony Danii²³⁸. August III oraz jego ministrowie zadowoleni byli z takiego obrotu sprawy i uważali, że jest to wyłącznie zasługą Utterode’a, jego działalności w Sztokholmie. Mimo starań w Dreźnie i deklaracji o poparciu przez Saksonię interesów szwedzkich w Stralsundzie i części Meklemburgii, ważnej z punktu widzenia interesów Fryderyka I Heskiego, nie udało się osiągnąć przełomu²³⁹. W sprawie uznania Wettyna Horn zwlekał, mimo iż oficjalnie miał wiele sympatii i zrozumienia dla Augusta III. Utterode nie mógł więc osiągnąć tego, na czym mu najbardziej zależało, czyli złożenia listów notyfikacyjnych i tym samym uznania Wettyna. Musiał więc regularnie przypominać szwedzkim ministrom o sobie i swoich sprawach, licząc, że w ten sposób zmieni się wreszcie nastawienie dworu szwedzkiego²⁴⁰. Szybko to jednak nie nastąpiło, a z poufnej rozmowy, jaką odbył Utterode z Hornem prawie rok później, na początku września 1734 r., wynikało, że minister szwedzki odradzał mu czasowo starania o uznanie Augusta III za króla Polski przez parlament szwedzki²⁴¹.

Notyfikacja wyboru została przesłana obcym państwom w tym samym terminie. Dotyczyło to zarówno dworu rosyjskiego, państw skandynawskich, jak i krajów Rzeszy Niemieckiej²⁴². Wszystkie te dokumenty nosiły kontrasygnaty

en faveur de Leszczyński [...], SHStA, 10026, GK, loc. 3691/2, vol. I, August III do Utterode’a z Drezna 27 X 1733, z podpisami Sułkowskiego, Brühla i Walthera, [bez paginacji].

²³⁶ S. Truchim, op. cit., s. 40–41; W. Konopczyński, *Polska a Szwecja. Od pokoju oliwskiego do upadku Rzeczypospolitej 1660–1795*, Warszawa 1924, s. 115–116.

²³⁷ Sz. Askenazy, *Przedostatnie bezkrólewie*, op. cit., s. 139; T. Ciesielski, *Działania zbrojne...*, op. cit., s. 206–207.

²³⁸ W. Konopczyński, *Polska a Szwecja...*, op. cit., s. 123.

²³⁹ [...] *Vous jugez bien qu’il n’est pas nécessaire de guérir les Suédois de leur inquiétudes par rapport aux affaires de Mecklembourg et à Stralsund, mais il m’importe que Vous veilliez à ce que les prétendus précautions pour mettre cette place n’étant de défense ne servent pas à d’autres fins nuisibles à mes intérêts, sur ce je prie Dieu* [...], SHStA, 10026, GK, loc. 3691/3, vol. II, August III do Utterode’a, z Drezna 21 XI 1733, z podpisami Sułkowskiego i Brühla, [bez paginacji].

²⁴⁰ SHStA, 10026, GK, loc. 3690/5, August III do Utterode’a z Opolą 29 XII 1733, z podpisami Sułkowskiego, Brühla i Walthera, [bez paginacji].

²⁴¹ SHStA, 10026, GK, loc. 3690/9, vol. I, August III do Utterode’a z Drezna 11 IX 1734, z podpisami Sułkowskiego, Brühla i Walthera, [bez paginacji].

²⁴² SHStA, 10026, GK, loc. 3692/2, vol. III, August III do Filipa V Burbona, króla Hiszpanii z Drezna 31 X 1733, [bez paginacji]; ibidem, loc. 3690/5, August III do Anny Iwanownej, Drezno 31 X 1733, [bez paginacji]; ibidem, August III do Karla Aleksandra von Württemberg-Winnental księcia wirtemburskiego, Drezno 3 XI 1733, [bez paginacji]; ibidem, 3347/1, kopia listu Augusta III do Franciszka Stefana III, księcia Lotaryngii z podpisami Sułkowskiego i Brühla, Drezno 31 X 1733,

Sułkowskiego, Brühla i Walthera, zgodnie z procedurą obowiązującą obu ministrów Tajnego Gabinetu. Nie wszyscy oczywiście uznali wybór Wettyna na tron polski. Jeszcze trzy lata po elekcji trwały zabiegi Augusta III o uznanie go w Portugalii²⁴³.

2.8. Podróż do Polski i krakowska koronacja

Zachowana specyfikacja podróży Augusta III do Rzeczypospolitej pod koniec 1733 r. wymieniała m.in. Sułkowskiego wraz z towarzyszącymi mu osobami, którymi byli sekretarz oraz sześciu służących²⁴⁴. Sułkowski jednak wyjechał z Drezna wcześniej i z królem spotkał się dopiero 15 grudnia 1733 r. w Tarnowskich Górach²⁴⁵. Do wyjazdu monarcha przygotowywał się od ponad miesiąca. Drobiazgowo zaplanował podróż i spotkanie z poselstwem polskim w Tarnowskich Górach, gdzie miał zaprzysiąc *pacta conventa*²⁴⁶. Podróż przebiegała bez większych problemów. 9 grudnia 1733 r. król odbył ostatnią audiencję przed wyjazdem do Polski, po czym ruszył ze swoimi ministrami na wschód²⁴⁷. August III był w dobrym nastroju, nie narzekał na zdrowie i z optymizmem patrzył w przyszłość. Trasa podróży na przeł. 1733/1734 r. biegła przez Litomierzycę, Kłodzko, Niemodlin, Opole, Tarnowskie Góry aż do granicy polskiej. Jako ochrona służył mu jeden regiment grandmuszkietierów, który wcześniej służył w charakterze straży w apartamentach elektorskich²⁴⁸. Do Opola orszak królewski dotarł 15 grudnia 1733 r.²⁴⁹, choć część grandmuszkietierów przybyła do miasta już tydzień wcześniej²⁵⁰. Osobno jechały ruchomości króla, m.in. meble,

k. 405; ibidem, August III do władców Wielkiej Brytanii, Danii i Szwecji, Drezno 31 X 1733, [bez paginacji]; ibidem, list cyrkularny Augusta III do Philippa Karla von Eltz-Kempenicha, arcybiskupa Moguncji, Franza Georga von Schönborna, arcybiskupa Trewiru, Klemensa Augusta Wittelsbacha, arcybiskupa Kolonii, Karola Alberta Wittelsbacha, elektora Bawarii i Karola III Filipa von Pfalz-Neuburg, elektora Palatynatu, Drezno 3 XI 1733, [bez paginacji]; RAK, TK UD, August II af Sachsen 1713–1730 m. m., 71–5 — 71–6, Drezno 31 X 1733, [bez paginacji]; ibidem, *Copia Schreibens Ihro Königl. Maj. in Pohlen zu des Königs in Dännemarck Maj. s. d. Dresden den 31 Octobr. 1733*, [bez paginacji]; RAS, DP, 327, Drezno 31 X 1733, [bez paginacji].

²⁴³ SHStA, 10026, GK, loc. 3692/1, vol. II, August III do Debrose'a z Drezna 3 IX 1736, z podpisami Sułkowskiego, Brühla i Walthera, [bez paginacji].

²⁴⁴ BN PAU-PAN, rkps 931, *Najjaśniejszego, niezwykłego Księcia i Pana, Pana Fryderyka Augusta króla polskiego i elektora saskiego dworu specyfikacja do Polski XI 1733*, k. 166.

²⁴⁵ D. Vogel, op. cit., s. 420.

²⁴⁶ SHStA, 10026, GK, loc. 3691/3, vol. II, August III do Debrose'a, z Drezna 9 XI 1733, z podpisami Sułkowskiego i Brühla, [bez paginacji].

²⁴⁷ RAK, TK, UA, Polen: 71–69, nr 50, koncept listu Bernstorffa do Christiana VI Oldenburga z Drezna 9 XII 1733, [bez paginacji].

²⁴⁸ HHStA, SK, DC-Polen III (Specialia), 33, *Journal d'Oppeln le 18 Decembre 1733*, k. 408. LMAVB, f. 139–4475, Sułkowski do J. Sapięhy z Opola (?) 1 I 1734, k. 6–7 i z Tarnowskich Gór 6 I 1734, k. 8; zob. też: SHStA 10026, GK, loc. 3490/14, *Journal d'Oppeln le 18 Decembre 1733*, [bez paginacji].

²⁴⁹ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Opola 18 XII 1733, k. 39.

²⁵⁰ SHStA, 10026, GK, loc. 3490/14, *Journal d'Oppeln le 18 Decembre 1733*, [bez paginacji].

które August III oraz Maria Józefa postanowili wziąć ze sobą²⁵¹. Początkowo myślano o ściągnięciu do Warszawy muzyków, ale król stwierdził, że lepszym rozwiązaniem będzie pozostawienie ich jeszcze przez jakiś czas w Dreźnie²⁵². Sułkowski dopilnował, aby po wyjeździe monarchy z Saksonii elektorat nie został pozbawiony obrony na wypadek niespodziewanych zagrożeń. Zwrócił przede wszystkim uwagę na rezydencje królewskie w Mortizburgu i Pillnitz, w których wzmocniono załogi, tym bardziej że zaczęły pojawiać się pogłoski o możliwych zamieszkach chłopskich²⁵³. Poza tym należało zapewnić budynkom elektorskim utrzymanie, nad czym czuwać miał Erdmannsdorf na wyraźne polecenie Sułkowskiego²⁵⁴. Z rozkazu Augusta III, Sułkowski wraz z Brühlem przygotowywali grunt dla dobrego przyjęcia monarchy w Polsce. Wettyn zdawał sobie sprawę, że kluczem do zwycięstwa będzie pozyskanie szlachty, która na polu elekcyjnym oddała swoje głosy na Leszczyńskiego. Dlatego też nakazał ogłoszenie deklaracji amnestii dla wszystkich przeciwników politycznych. Dotychczasowy saski rezydent w Gdańsku Martin von Frensdorff miał w tej sprawie kontaktować się z marszałkiem nadwornym Franciszkiem Bielińskim, przebywającym wówczas u boku Leszczyńskiego w Gdańsku. W razie potrzeby Frensdorff był upoważniony do przedłożenia oryginalnego dokumentu o amnestii wraz z podpisem i pieczęcią królewską Bielińskiemu²⁵⁵.

Równoległe z podróżą Augusta III do Rzeczypospolitej wojska saskie zajęły Kraków 24 grudnia 1733 r., i to: [...] *sans coup férir de même, que le château* [...], jak pisał zadowolony minister do Erdmannsdorfa²⁵⁶. Jedyne niedaleko miasta doszło do nierozstrzygniętej, z punktu widzenia militarnego, potyczki oddziałów saskich z partią stanisławczyków. Zabito co prawda pięciu żołnierzy strony przeciwnej, ale dowódca moskiewski płk Krieger został poważnie ranny²⁵⁷. Zajęcie Krakowa miało też i swój konkretny wymiar. Dawna stolica monarchii Jagiellonów była symbolem ciągłości władzy królewskiej, a katedra wawelska jedynym miejscem koronacji królów polskich. Pod koniec grudnia 1733 r. na zamku wszystko było już przygotowane na przyjazd króla, apartamenty zostały odnowione i czekały na meble mające przyjechać z Saksonii²⁵⁸. Tymczasem w Opolu orszak przebywał aż do 3 stycznia 1734 r., oczekując przyjazdu Marii Józefy, która dopiero 1 stycznia 1734 r.

²⁵¹ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Opolą 23 XII 1733, k. 41.

²⁵² SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Opolą 23 XII 1733, k. 41v.

²⁵³ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Opolą 24 XII 1733, k. 42.

²⁵⁴ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Opolą 27 XII 1733, k. 43.

²⁵⁵ SHStA, 10026, GK, loc. 3691/4, vol. III, rozkaz Sułkowskiego i Brühla dla barona Frensdorffa (*Touchant la declaration de petit mareschal la cour de la Couronne Bieliński*), Opole 21 XII 1733, [bez paginacji].

²⁵⁶ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Opolą 27 XII 1733, k. 43–43v. S. Truchim, op. cit., s. 29. T. Ciesielski, *Działania zbrojne...*, op. cit., s. 210.

²⁵⁷ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Opolą 27 XII 1733, k. 43–43v. Szerzej na ten temat: T. Ciesielski, *Działania zbrojne...*, op. cit., s. 212–213.

²⁵⁸ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Opolą 29 XII 1733, k. 44.

o godzinie siódmej wieczorem pojawiła się we Wrocławiu²⁵⁹. W tym samym czasie, 30 grudnia 1733 r., do Opola dotarła małżonka Sułkowskiego²⁶⁰. Następnie udała się w kierunku Toszka, do którego zjechała późnym wieczorem. Liczono się z możliwością noclegu w Bytomiu, nie chcąc zatrzymywać się w Miasteczku Śląskim, które — zdaniem Sułkowskiego — było miejscem „nędznym”²⁶¹. Kolejnego dnia kontynuowano podróż do Tarnowskich Gór²⁶². Sułkowski narzekał na drogę, która wiodła do granicy Rzeczypospolitej z Cesarstwem, nazwał ją nawet *chemin barbare*²⁶³. Kilka dni wcześniej do Tarnowskich Gór pchnięto Wackerbartha, który zając się miał kwaterami dla króla i jego świty. Początkowo kurfirst planował zatrzymać się w rezydencji hrabiego Karola Erdmanna Henckel von Donnersmarcka, który już nawet poczynił poważne przygotowania, aby godnie przywitać parę królewską, później jednak zmienił zdanie i nie chciał „uczynić zaszczytu” Donnersmarckowi oraz skorzystać z jego gościny. Ubolewał nad tym Wackerbarth, który wiedział, jak poważne środki finansowe zainwestował hrabia w przebudowę swojej rezydencji, z której musiał się przecież wyprowadzić, oddając całą do dyspozycji Wettyna. Marszałek liczył na zmianę decyzji króla²⁶⁴. Było to ważne, biorąc pod uwagę zaangażowanie Henckel von Donnersmarcka po stronie saskiej, czego dowodem był fakt udzielenia pomocy kilku regimentom dowodzonym przez ks. Sachsen-Weißenfelsa w czasie ich przemarszu z Saksonii do Rzeczypospolitej przez ziemie cesarskie. Nie mogąc znaleźć pożywienia dla siebie i swoich koni, z pomocą przyszedł im Donnersmarck, który zorganizował dla nich zaopatrzenie na Śląsku. Wackerbarth obawiał się, że odmową król zrazi sobie hrabiego, który przestanie udzielać pomocy logistycznej, tak bardzo potrzebnej podczas przemarszu. August III ostatecznie przyjął ofiarowaną mu rezydencję, która gwarantować miała znacznie większe bezpieczeństwo dla niego i całego dworu²⁶⁵. W Starych Tarnowicach na króla mieli oczekiwać już ministrowie rosyjscy²⁶⁶. 4 stycznia 1733 r. August III zaprzysiągł pakta konwenta²⁶⁷, choć zastanawiał się, czy nie uczynić tego

²⁵⁹ SHStA, 10026, GK, loc. 3380/3, Sułkowski do Wackerbartha z Opola 1 I 1734, k. 11–11v; zob. też: UBL, Ms. 0634, *Journal der Reise des Königs von Polen nach Krakau 1734*, 1 I 1734, k. 12.

²⁶⁰ SHStA, 10026, GK, loc. 3490/14, *Continuation du journal d'Oppeln*, [bez paginacji].

²⁶¹ SHStA, 10026, GK, loc. 3380/3, Sułkowski do Wackerbartha z Opola 1 I 1734, k. 12.

²⁶² SHStA, 10026, GK, loc. 3380/3, Sułkowski do Wackerbartha z Opola 2 I 1734, k. 10–10v; zob. też: UBL, Ms. 0634, *Journal der Reise des Königs von Polen nach Krakau 1734*, 2 I 1734, k. 13.

²⁶³ SHStA 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Tarnowskich Gór 6 I 1734, k. 46.

²⁶⁴ SHStA 10026, GK, loc. 3381/2, Wackerbarth (?) do Sułkowskiego z Tarnowskich Gór 2 I 1734, k. 173.

²⁶⁵ SHStA 10026, GK, loc. 3381/2, Wackerbarth do Sułkowskiego z Tarnowskich Gór 2 I 1734, k. 174–175.

²⁶⁶ SHStA 10026, GK, loc. 3380/3, Sułkowski do Wackerbartha z Opola I 1734, k. 12v.

²⁶⁷ R. Beyrich, *Kursachsen und die polnische...*, op. cit., s. 61.

wcześniej w Opolu²⁶⁸. Niestety, już wtedy ujawniły się poważne różnice między polskimi zwolennikami Wettyna. Były one szczególnie widoczne podczas przyjazdu Augusta III do Tarnowskich Gór (5 I 1734), kiedy to konsyliarze konfederacy i senatorzy, nie kryjąc wzajemnych animozji, obradowali oddzielnie²⁶⁹. Sułkowski także zauważył niechęć wśród Polaków, choć nie akcentował jej przesadnie na kartach korespondencji. Starał się unikać podkreślania istniejących różnic. Zresztą, miał na głowie inne sprawy. Musiał zapewnić regularny furaz dla koni w orszaku, w którym jechał Brühl. Martwiła go niedyspozycja wojewody podlaskiego Michała Józefa Sapiehy, będącego jednym z filarów stronnictwa proaugustowskiego, który poważnie zaniemógł i nie był w stanie o własnych siłach jechać konno. August III obiecał nawet Sapieżę sfinansowanie jego kuracji w wodach karlsbadzkich, aby tylko powrócił do zdrowia²⁷⁰.

Orszak królewski dotarł do Krakowa 11 stycznia 1734 r. Fryderyk August II wraz z małżonką zajęli pałac Wodzickich niedaleko klasztoru kapucynów. Trzy dni później, 14 stycznia 1734 r. w czwartek, monarcha odbył uroczysty wjazd do miasta, witany przez władze miejskie i mieszkańców²⁷¹. 15 stycznia rodzina królewska wzięła udział w ceremoniach pogrzebowych Jana III Sobieskiego, Augusta II, Marii Kazimiery i Jana, syna Jakuba Sobieskiego²⁷². W sobotę 16 stycznia elekt udał się z tradycyjną pielgrzymką na Skalkę do sanktuarium św. Stanisława ze Szczepanowa²⁷³. W niedzielę 17 stycznia odbyła się koronacja Fryderyka Augusta II na króla Polski: [...] *avec un applaudissement général de tous les bons patriots, beaucoup de pompe et d'Éclat* [...] ²⁷⁴, i Marii Józefy jako królowej Polski²⁷⁵.

²⁶⁸ J. Dygdała, *Śląskie wątki...*, op. cit., s. 629.

²⁶⁹ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Tarnowskich Gór 6 I 1734, k. 46; J. Dygdała, *Obóz saski...*, op. cit., s. 153; E. Szklarska, *Od centrum ku peryferiom...*, op. cit., s. 511. O spotkaniu Augusta III z Polakami, zob. D. Vogel, op. cit., s. 420–421.

²⁷⁰ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Tarnowskich Gór 6 I 1734, k. 46–46v.

²⁷¹ SHStA, 10026, GK, loc. 3688/9, *Einzugs Ordnung Ihro Königliche Maj. in Polen und Churfürst. Durchl. zu Sachsen in Cracau 14 I 1734*, k. 8; M. Rożek, *Ostatnia koronacja w Krakowie i jej artystyczna oprawa*, „Rocznik Krakowski”, t. 44, 1973, s. 99–102.

²⁷² SHStA, 10026, GK, loc. 3688/9, s. 102–103; T. Ciesielski, *Działania zbrojne...*, op. cit., s. 212.

²⁷³ UBL, Ms. 0634, *Journal der Reise des Königs von Polen nach Krakau 1734*, „Procession zur Wollfahrt nach Skalka zu das Heil. Stanislai Capelle dem 16 I 1734”, k. 115v. M. Rożek, op. cit., s. 103–104.

²⁷⁴ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Krakowa 19 I 1734, k. 47–47v; ibidem, loc. 3690/6, *Nachricht von der am 17 I 1734 zu Cracau vollzogenen Crönung bei der Königl. Maj. nebst allen dabei angeordneten Ceremonien*, [bez paginacji]; zob. też: ibidem, loc. 3690/9, vol. I, August III do Augusta Ludwiga, księcia Anhalt-Knöthen z Drezna 2 IV 1734, z podpisami Sułkowskiego i Brühla, [bez paginacji]; ibidem, August III do Anny Iwanowny z Krakowa 18 I 1734, z podpisami Sułkowskiego, Brühla i Walthera, [bez paginacji]; zob. anonimową informację: UBL, Ms. 0634, *Journal der Reise des Königs von Polen nach Krakau 1734*, „Nachricht von der am 12 I 1734 zu Cracau vollzogenen Cronung beyder Königl. May. nebst allen dabey angeordneten Ceremonien”, Kraków 17 I 1734, k. 36v; M. Rożek, op. cit., s. 104–108.

²⁷⁵ M. Rożek, op. cit., s. 108.

Koronacja miała imponujący przebieg, biorąc pod uwagę warunki, w jakich uroczystość była przygotowywana. Pod koniec 1733 r. Fryderyk August II wysłał do Krakowa architektów, którzy dokonali niezbędnych pomiarów katedry i zamku, na podstawie których można było opracować program uroczystości koronacyjnych. Program ten trafił do rąk elekta kilkanaście dni przed uroczystościami²⁷⁶. Dzień po koronacji August III odebrał hołd od magistratu krakowskiego i mieszkańców miasta²⁷⁷. Sejm koronacyjny, który zebrał się w Krakowie 19 stycznia 1734 r., nie był sejmem w klasycznym tego słowa znaczeniu. Przekształcił się bowiem w radę konfederacji warszawskiej zawiązanej u boku Augusta III. Oprócz tego wszyscy obecni senatorowie (w liczbie czterestu) złożyli przysięgę wierności, a wraz z nimi obecni oficerowie wojska koronnego²⁷⁸. Formalnie uroczystości zakończyły się wielkim balem wydanym w Krakowie w pokojach królowej 21 stycznia 1734 r.²⁷⁹. Wkrótce też cyrkularze obwieściły Europie wiadomość o koronacji²⁸⁰.

2.9. U boku królewskiego w Polsce. Przed wyprawą pod Gdańsk

Sułkowski, przebywając w styczniowe dni przy władcy, zajmował się głównie sprawami bieżącymi, które zlecał mu August III. Na polecenie monarchy przekazał wybitnemu architektowi dworskiemu Mateuszowi Danielowi Pöppelmanowi zamówienie na obraz, który miał zawisnąć w kaplicy królewskiej zamku drezdeńskiego. W połowie lutego 1734 r. wraz z Brühlem i Janem K. Moszyńskim pojechał do Wieliczki i Bochni, aby zapoznać się ze stanem ekonomicznym salin królewskich²⁸¹. Zorganizował też wyjazd chorego Sapiehy do Wrocławia dla podratowania jego zdrowia (zrezygnowano z Karlsbadu), skąd wyruszyć miał dalej do Drezna²⁸². Po drodze jednak zatrzymał się w Lubaniu, gdzie jego stan znacznie się pogorszył. Sułkowski wiązał to z niezbyt udanym leczeniem: [...] *Mr le Palatin de Podlachie à Lauban par un coup de lancette mal porté de son chirurgien, c'est dont je suis sensiblement faché* [...] ²⁸³. Oprócz kłopotów z Sapiehą minister miał również problem ze znalezieniem nowego dowódcy garnizonu na zamku w Lichtenburgu, po śmierci dotychczasowego komendanta, kapitana

²⁷⁶ Ibidem, s. 98.

²⁷⁷ SHStA, 10026, GK, loc. 3690/6, *Journal der Reise des Königs von Polen nach Krakau 1734*, „Beschreibung des Ceremoniens bei der Cracauischen Huldigung”, Kraków 18 I 1734, k. 58v; M. Rożek, op. cit., s. 109.

²⁷⁸ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Krakowa 19 I 1734, k. 47–47v.

²⁷⁹ M. Rożek, op. cit., s. 110.

²⁸⁰ SHStA, 10026, GK, loc. 3690/9, vol. I, list cyrkularny do Lossa, Debrose’a, Plessena, Utterode’a, Ponickaua od Augusta III z Krakowa 18 I 1734, z podpisami Sułkowskiego, Brühla i Walthera, [bez paginacji]; August III do Ludwiga, księcia Anhalt-Gotha z Drezna 2 IV 1734, z podpisami Sułkowskiego i Brühla, [bez paginacji].

²⁸¹ D. Vogel, op. cit., s. 436.

²⁸² SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Krakowa 30 I 1734, k. 48–48v, 10 II 1734, k. 52–52v, 13 II 1734, k. 53.

²⁸³ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Szarek 12 III 1734, k. 61.

Bonickau. Na razie nie mógł nikogo znaleźć i zdawał sobie sprawę, że funkcja ta pozostanie jeszcze przez pewien czas wakująca²⁸⁴. Sułkowski powoli odczuwał znużenie zaistniałą sytuacją. Nie oceniał jej dobrze, pisząc do Erdmannsdorfa:

[...] Nous sommes ici quasi encloués, Dieu sait combien, que cela durera encore, et sans faire beaucoup des progrès dans la conjoncture où nous nous trouvons; il faut espérer que la Providence y pourvoira et mettra une heureuse fin à cette diable de confusion [...]²⁸⁵.

Sułkowski zakładał, że pobyt w Krakowie wydłuży się bardziej, niż wcześniej zaplanował²⁸⁶. Dopiero pod koniec lutego 1734 r. do Krakowa dotarła część z wysłanego z Drezna taboru wozów zawierającego m.in. wyposażenie komnat królewskich. To, co ujrzał Sułkowski, wywołało w nim wściekłość: [...] *car nous n'avons reçue les derniers chariots, que ce soir tous quasi brisés et cassés et beaucoup des chevaux crevés ou estropiés d'une façon qu'on ne peut pas s'en servir plus* [...]. Niestety, części uszkodzonych rzeczy nie udało się odratować²⁸⁷.

Tymczasem w styczniu i lutym 1734 r. położenie stronników Leszczyńskiego znacznie się pogorszyło. Obóz saski zaczął odnosić, co prawda niewielkie, ale jednak sukcesy w pozyskiwaniu szlachty. 24 stycznia 1734 r. ziemia chełmska oficjalnie opowiedziała się po stronie Augusta III i zgłosiła swój akces do konfederacji warszawskiej²⁸⁸. Pod Gdańsk dotarł wkrótce feldmarszałek Lascy z kilkutyśiecznym korpusem (14 II 1734)²⁸⁹. Miasto zrezygnowało z zachowania tradycyjnej ostrożności, udzielając Leszczyńskiemu gościny i podając ten fakt do publicznej wiadomości²⁹⁰. Pierścień oblężenia zamknął się, aczkolwiek obrońcy nie byli bez szans, gdyż kilkunastotysięczna załoga mogła przetrzymać długie oblężenie²⁹¹. W marcu siły rosyjskie zostały wzmocnione dodatkowo oddziałami dowodzonymi przez B. Münnicha, a dwa miesiące później (25 V 1734) pod Gdańsk dotarł korpus saski dowodzony przez księcia Johanna Adolfa II von Sachsen-Weißenfelsa²⁹². Sasi założyli obóz między Nowymi Szkotami a Oliwą. Siły

²⁸⁴ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Krakowa 3 III 1734, k. 59.

²⁸⁵ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Krakowa 3 II 1734, k. 49.

²⁸⁶ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Krakowa 6 II 1734, k. 50v.

²⁸⁷ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa ze Skały 7 III 1734, k. 60.

²⁸⁸ A. Lisek, *Uwagi w sprawie...*, op. cit., s. 71–72.

²⁸⁹ S. Truchim, op. cit., s. 48.

²⁹⁰ E. Cieślak, *W obronie tronu króla Stanisława Leszczyńskiego*, Gdańsk 1986, s. 52–53.

²⁹¹ A. Philipp, op. cit., s. 48. Autor podaje znacznie zawyżoną liczbę obrońców, która jego zdaniem sięgała nawet 30 tys. ludzi. Dokładne wyliczenia, które podał E. Cieślak, powołując się na raporty Montiego i Münnicha, oscyływały między 8 tys. a 12 tys. żołnierzy, zob. E. Cieślak, op. cit., s. 65–67.

²⁹² Być może korpus ks. Sachsen-Weißenfelsa dotarł nieco wcześniej pod Gdańsk. Zob. uwagę Augusta III o szybkim marszu korpusu saskiego, który już 8 maja 1734 r. miał znajdować się niedaleko Gdańska, SHStA, 10026, GK, loc. 3671/10, vol. II, August III do Lynara z podpisami Sułkowskiego, Walthera, Simonisa i Brühla, z Drezna 8 V 1734, [bez paginacji]; zob. też: S. Truchim, op. cit., s. 49.

elektorskie liczyły 6 batalionów piechoty oraz 6 regimentów kawalerii. Według E. Cieślaka było to ok. 8151 żołnierzy, wspartych później przez kolejny oddział liczący 1500 ludzi²⁹³.

Sułkowski, na którego obecność pod Gdańskiem długo liczono²⁹⁴, początkowo oczekiwał na rozwój wypadków w Krakowie. Podczas konferencji ministerialnej u marszałka Wackerbartha (6 II 1734), w której wzięli udział Brühl, Wilczek, Wackerbarth-Salmour, F.K. Löwenwolde, wojewoda krakowski Lubomirski i biskup krakowski Lipski, minister zabrał głos w sprawie pacyfikacji południa Rzeczypospolitej. Wśród wielu kwestii związanych z kampanią przeciw Leszczyńskiemu i stacjonowaniu Rosjan istotną sprawą było skierowanie odpowiednich jednostek do walk na południu, w terenie górzystym. Sułkowski podzielał zdanie Wackerbartha, że w górach niezbędna jest piechota, w związku z czym należałoby znacznie zwiększyć liczebność tego typu formacji, kosztem artylerii, która w takich warunkach nie zda egzaminu. Z rejonu Bielska na Śląsku i od północy (od strony Krakowa i Nowego Targu) planowano skoordynowane uderzenie *contre les montagnards*, których uważano za zwolenników Leszczyńskiego²⁹⁵. Dwa dni później (8 II 1734), podczas kolejnej konferencji ministerialnej z udziałem Sułkowskiego, Brühla, Wilczka i koniuszego F.K. Löwenwolda, omawiano sprawy związane z koniecznością zdobycia Gdańska, który mógł stać się w świadomości szlacheckiej symbolem oporu przeciw władzy Wettyna, a do tego dwór nie mógł przecież dopuścić. Ponadto Wackerbarth wyraźnie wskazał na rolę, jaką wojsko saskie powinno odgrywać w Rzeczypospolitej. Oprócz zadań o charakterze ściśle bojowym, związanych z bieżącą polityką, miało na celu również zapewnienie bezpieczeństwa ludności. Była to więc niedwuznaczna sugestia dłuższego pobytu Sasów w Rzeczypospolitej²⁹⁶.

W lutym 1734 r. Sułkowski został awansowany przez Augusta III do rangi generała majora i początkowo wydawało się, iż to on stanie na czele saskiego korpusu posiłkowego²⁹⁷. Kilka dni po swojej nominacji brał udział w uroczystościach z okazji awansu Pawła Karola Sanguszki na marszałka wielkiego litewskiego i dotychczasowego koniuszego litewskiego Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńki” na marszałka nadwornego litewskiego. Wraz z nominowanymi hucznie

²⁹³ E. Cieślak, op. cit., s. 75.

²⁹⁴ Przebywający wówczas w Wrzeszczu Czapski pisał do Sułkowskiego: *Bytność Pańską żyć-czę jako najprędszą w te tu kraje, które lubo są już totaliter zrujnowane większej jednak in praesenti casu będą podległe ruinie i jeżeliby prezencja Pana differi miała*, zob. B. PTPN, rkps 1547, Czapski do Sułkowskiego z Wrzeszcza 3 IV 1734, s. 5.

²⁹⁵ SHStA, 10026, GK, loc. 3333/1, vol. Ia, Kraków 6 II 1734, [bez paginacji]; zob. też inne egzemplarze protokołu, ibidem, loc. 3671/8, [bez paginacji]; ibidem, loc. 3671/9, vol. I, [bez paginacji].

²⁹⁶ R. Beyrich, *Kursachsen und die polnische...*, op. cit., s. 62–63. Podobny ton wypowiedzi dominował podczas kolejnej konferencji 13 lutego 1734 r., zob. ibidem, s. 84, zob. też: E. Szklarska, *Próby pacyfikacji...*, op. cit., s. 170.

²⁹⁷ RAK, TK, UA, Polen: 71–69, nr 68, koncept listu Bernstorffa, do Christiana VI Oldenburga z Drezna 9 II 1734, [bez paginacji].

świętowali zaproszeni goście: ambasador cesarski Wilczek, biskup poznański Hożjusz, wojewoda czernihowski Józef Remigian Potulicki, krajczy koronny Michał Józef Rzewuski i kuchmistrz koronny Jan Cetner²⁹⁸. Przebywając w Krakowie, Sułkowski dokonał również reorganizacji gwardii pieszej, którą dowodził. Dla regimentu wyznaczył kwatery w Górnych Łużycach i nowy pobór rekruta, który miał objąć wszystkich zdrowych mężczyzn między 19 a 36 rokiem życia²⁹⁹.

Z początkiem marca 1734 r. Sułkowski zdecydował się na opuszczenie Krakowa. Wraz Augustem III wyruszył na północ. Ich podróż wiodła przez Skałę, Szarki w kierunku Częstochowy, dokąd przybyli ok. 13–14 marca 1734 r.³⁰⁰. Ostatecznym celem podróży króla miał być Gdańsk, w którym schronił się Stanisław Leszczyński³⁰¹. Liczono, że do czasu przybycia monarchy miasto zostanie zdobyte, a on sam triumfalnie wjedzie do Gdańska. W Częstochowie Sułkowski spotkał się z Brühlem, z którym omówił sprawę wypłaty zaległej pensji robotnikom, pracującym przy remoncie zamku w Hubertusburgu. Z późniejszych listów można wywnioskować, że chodziło o kaplicę zamkową³⁰². Pieniądzy jednak zbyt wiele nie było, dlatego Sułkowski zdecydował się obniżyć pensję architektowi Johannowi Christophowi Knöffelowi, aby za zaoszczędzone środki wypłacić wynagrodzenie zwykłemu robotnikom³⁰³. Minister sugerował też Erdmannsdorfowi, aby bardziej racjonalnie wydawał pieniądze na miejscu, w Dreźnie, uważając, że w obecnej sytuacji środki finansowe potrzebne są w Polsce, a wydatki na *varietés et curiosités* mogą poczekać³⁰⁴. Kolejnym przystankiem w podróży miały być Sokolniki, gdzie Sułkowski podejmował parę królewską³⁰⁵, i tu, jak z przekąsem stwierdził rezydent duński Bernstorff, „utknął” ostatecznie, choć planował dalszą podróż³⁰⁶. Ostatecznie August III pod Gdańsk nie dotarł. Wraz z Sułkowskim skierował się do Drezna, dokąd przyjechali pod koniec marca 1734 r. Był to okres z punktu widzenia militarnych rozstrzygnięć bardzo ważny dla Wettyna. Na przełomie kwietnia i maja na dworze drezdeńskim gorączkowo omawiano plany współpracy

²⁹⁸ RAK, TK, UA, Polen: 71–69, nr 50, koncept listu Bernstorffa, do Christiana VI Oldenburga z Drezna 20 II 1734, [bez paginacji].

²⁹⁹ A. Philipp, op. cit., s. 47.

³⁰⁰ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Częstochowy 14 III 1734, k. 62. T. Ciesielski, *Działania zbrojne...*, op. cit., s. 213.

³⁰¹ D. Vogel, op. cit., s. 443.

³⁰² SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 18 XII 1734, k. 74v.

³⁰³ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 26 I 1735, k. 90.

³⁰⁴ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 24 III 1735, k. 105.

³⁰⁵ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Częstochowy 15 III 1734, k. 63–63v.

³⁰⁶ RAK, TK, UA, Polen: 71–69, nr 78, koncept listu Bernstorffa, do Christiana VI Oldenburga z Drezna 17 III 1734, [bez paginacji]. Na częste podróże króla i jego orszaku wiosną 1734 r. narkęcał też Sułkowski, zob. AGAD, APP, rkps 169, Sułkowski do Teodora Lubomirskiego z Drezna 15 VIII 1734, s. 844.

wojskowej z Fryderykiem Wilhelmem I, polegającej na udziale regimentu pruskich „wielkoludów” w oblężeniu miasta i zgody władcy pruskiego na transport artylerii i innego sprzętu pod Gdańsk przez terytorium Brandenburgii. Dwór berliński jednak stanowczo opierał się takim planom³⁰⁷. Wyjeżdżając z Drezna do Gdańska, Sułkowski, któremu August III zlecił zadanie przekonania Berlina do postulatów saskich, zdawał sobie sprawę z trudności swojej misji³⁰⁸. Szykując się do wyjazdu do Rzeczypospolitej, Sułkowski wziął jeszcze udział w ślubie oraz przyjęciu weselnym Brühla i Marii Anny Franciszki von Kolowrath-Krakowskiej. Uroczystości rozpoczęły się 29 kwietnia 1734 r. w Dreźnie. Sułkowski wraz z Moszyńskim potwierdzili swoimi podpisami ważność interczyzy zawartej między młodymi małżonkami³⁰⁹.

Tymczasem walki pod Gdańskiem nasilały się, a ich przebieg nie zapowiadał szybkiego zdobycia miasta. Oblęgający musieli brać też pod uwagę ciągłą kontrolę wybrzeża, aby w ten sposób uniemożliwić dotarcie do miasta okrętów francuskich z bronią i żywnością. Okazało się, że miasto było przygotowane na długą walkę, a załoga wcale nie zamierzała poddawać miasta Rosjanom.

2.10. Pod oblężonym Gdańskiem

6 kwietnia 1734 r. w niedzielę, wczesnym rankiem Sułkowski wraz z gen. Adamem Heinrichem von Bose oraz kuchmistrem koronnym Janem Cetnerem wyjechali z Drezna. Minister liczył, że jego pobyt w Prusach Królewskich nie powinien przekroczyć miesiąca³¹⁰. W Berlinie spotkał się z Manteufflem i F.K. von Löwenwoldem, lecz rozmowy z dyplomatami Fryderyka Wilhelma I dotyczące pomocy pruskiej nie przyniosły pomyślnego rezultatu. Minister nawet nie spodziewał się, że [...] *il est certain, que les demandes du Roy de Prusse sont exorbitantes, et que je n'ai pas cru, que son envie de profiter irait si loin*³¹¹. Paradoksalnie, zdaniem Sułkowskiego, w takiej sytuacji mogłoby pomóc zaatakowanie przez Francję posiadłości pruskich w Rzeszy, np. części Geldrii, czy też Księstwa Klewe i w ten sposób zmuszenie Fryderyka Wilhelma I do jednoznacznego opowiedzenia się po stronie cesarskiej. Omówiono też pokrótce sytuację na froncie zachodnim. Sułkowski zajął także stanowisko wobec zasłyszanego wcześniej planu, którego autorem był pochodzący z Badenii generał brygadier Karl Sigmund Friedrich Wilhelm Leutrum von Ertinger. Prawdopodobnie chodziło o zaciągnięcie kilku kompanii dezertersów i wszelakiej maści awanturników we Frankfurcie

³⁰⁷ A. Philipp, op. cit., s. 49–50.

³⁰⁸ SHStA, 10026, GK, loc. 3333/1, vol. Ia, Brühl do Zecha z Drezna 7 VI 1734, [bez paginacji].

³⁰⁹ D. Vogel, op. cit., s. 477.

³¹⁰ RAK, TK, UA, Polen: 71–69, nr 101, koncept listu von Bernstorffa do Christiana VI Oldenburga z Drezna 6 VI 1734, [bez paginacji]; nr 102, z Drezna 9 VI 1734, [bez paginacji].

³¹¹ SHStA, 10026, GK, loc. 460/2, Sułkowski do Brühla z Wrzeszcza 17 VI 1734, k. 6, zob. też fragment tego listu w R. Beyrich, *Kursachsen und die polnische...*, op. cit., s. 91. D. Vogel, op. cit., s. 495–496.

i Hamburgu, którzy za pieniądze szerzyliby dywersję na tyłach wroga (Francji), co skutecznie miało obniżyć morale armii francuskiej. Dowódcy cesarscy uważali ten plan za nierealny, jako argument podnosząc fakt, że ich zdaniem Leutrum był już za stary (miał wówczas 42 lata — sic!) i nie nadawał się do dowodzenia jakiegokolwiek jednostkami taktycznymi. Sułkowski uważał z kolei, że taka zbierani- na nie dość, że nie jest przydatna na polu walki, to jeszcze mogłaby być źródłem poważnych problemów, wynikających z braku dyscypliny żołnierskiej³¹². Około 16–17 czerwca 1734 r. Sułkowski, przebywając już w obozie pod Wrzeszczem³¹³, pisał do Brühla, zastrzegając, iż obawa przed przechwyceniem korespondencji zmusza go do zawarcia ogólników, że trudności czynione przez dwór pruski są tak duże, iż najprawdopodobniej nie uda się uzyskać oczekiwanej pomocy:

[...] Le cœur me saigne véritablement quand je pense qu'on est indispensablement obligé de ménager un Prince, qui ne nous veut ni voudra jamais du bien malgré toutes les offres et avantages qu'on Lui propose [...] ³¹⁴.

Pobyt w obozie we Wrzeszczu upływał Sułkowskiemu na ciągłych naradach w sztabie Münnicha z udziałem Lascy'ego i Sachsen-Weißenfelsa. Dnia 16 czerwca, a następnie 22 i 23 czerwca 1734 r. brał udział w posłuchaniach w kwaterze rosyjskiej udzielanych wpieryw przedstawicielom magistratu gdańskiego, a następnie wysłannikom francuskim, których celem było omówienie wstępnych warunków ewentualnej kapitulacji francuskiej załogi Gdańska³¹⁵. Mimo wojennej atmosfery nie zabrakło czasu na dobry humor i rozrywki³¹⁶. Sułkowski nie brał bezpośredniego udziału w walkach. Pełnił raczej rolę statysty, co zresztą było zupełnie zrozumiałe. Nie on i nie wojska saskie decydowały o ostatecznym rozstrzygnięciu, ale siły rosyjskie na czele z Münnichem i Lascym. Nic też dziwnego, że po kapitulacji miasta (24 VI 1734) Aleksander Józef Sułkowski szybko udał się w drogę powrotną do Drezna, gdzie zawitał 30 czerwca³¹⁷. Prawdopodobnie jeszcze w tym samym dniu rozmawiał z Brühlem, któremu przedstawił sytuację pod Gdańskiem. Dzień później otrzymał od księcia Sachsen-Weißenfelsa informację

³¹² SHStA, 10026, GK, loc. 460/2, Sułkowski do Brühla z Wrzeszcza 17 VI 1734, k. 7–7v.

³¹³ Sułkowski przybył pod Gdańsk prawdopodobnie 12 czerwca 1734 r., o czym zresztą informuje dziarsz obłężenia miasta spisany zapewne przez Johanna Adolfa II von Sachsen-Weißenfelsa lub kogoś z jego kręgu, dem. ANK AS, A. Podhor. II, rkps 363, *Journal, welches im Lager vor Danzig bey Ihro Durchlaucht dem Hertzog von Weissenfels gehalten worden*, s. 207; zob. też: B. PTPN, rkps 1547, Czapski do Sułkowskiego z Królewca 17 VI 1734, s. 7. Szerzej obłężenie Gdańska przedstawione w tymże dziarszu omawiam w: A. Perłakowski, *Johann Adolf II von Sachsen-Weißenfels i dziarsz obłężenia Gdańska w 1734 roku*, w: „Trzeba dyscypliny — bez niej nie da się pasji składnie wyrazić...”. *Studia z dziejów nowożytnych (XVI–XVIII w.)*, pod red. M. Foryckiego, A. Perłakowskiego, F. Wolańskiego, Poznań 2012, s. 93–108.

³¹⁴ SHStA, 10026, GK, loc. 719/7, Sułkowski do Brühla z obozu pod Wrzeszczem 17 VI 1734, k. 5–5v; zob. też: R. Beyrich, *Kursachsen und die polnische...*, op. cit., s. 90–91.

³¹⁵ ANK, AS, A. Podhor. II, rkps 363, *Journal...*, s. 212, 219–220.

³¹⁶ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z obozu pod Wrzeszczem 16 VI 1734, k. 67–67v.

³¹⁷ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Brühl do Zecha z Drezna 2 VII 1734, [bez paginacji].

o kapitulacji miasta, choć oficjalnie wiadomość tę przywiózł kurier do Drezna dopiero 5 lipca 1734 r.³¹⁸. W dniach 5–10 czerwca 1734 r. Sułkowski uczestniczył również w konferencjach z ministrami cudzoziemskimi, w której uczestniczyli również H.K. Keyserling, F.K. Wratislaw, P.K. Sanguszko, A.S. Dembowski i Michał J. Sapieha. Wraz z Brühlem przedstawili do wiadomości zebranych treść kilku listów wojewody mazowieckiego Stanisława Poniatowskiego, ruskiego Augusta A. Czartoryskiego oraz biskupa płockiego A.S. Załuskiego³¹⁹. Wynikało z nich, że są oni gotowi w każdej chwili uznać Augusta III za króla polskiego i złożyć mu przysięgę wierności. Komentowano także list, jaki wystosował do papieża Klemensa XII prymas Potocki, w którym hierarcha przepraszał za swoją dotychczasową postawę i prosił Ojca Świętego o wstawiennictwo u Augusta III. Zebrani na konferencji ustalili, że odpowiedź, którą mieli sporządzić Sułkowski z Brühlem, musi być utrzymana w tonie przychylnym, jednak bez hurraoptymizmu i składania jakichkolwiek obietnic dla samych zainteresowanych. Rozważano też propozycję podróży Augusta III do Gdańska i stwierdzono, że będzie to dobra okazja do zmanifestowania praw Wettyna do miasta oraz odebrania hołdu od rady i mieszkańców. Brühl przedstawił też dziewięciopunktowy katalog warunków, które musiał spełnić Gdańsk, aby odzyskać łaskę i królewskie zaufanie. Według D. Vogel, w czasie tych konferencji Sułkowski sugerował też aresztowanie Potockiego do czasu zwołania sejmu pacyfikacyjnego³²⁰. W rzeczywistości Sułkowski nigdy nie poparł aresztowania Potockiego, a to, że prymas w końcu został uwięziony przez Rosjan, to już zupełnie inna sprawa i Sułkowski wcale nie miał na nią wpływu.

Sułkowski pojawił się raz jeszcze w Gdańsku przy okazji konferencji ministrów, jaka odbyła się w Oliwie 24 lipca 1734 r. Wraz z Augustem III (*incognito*), Brühlem i Wratislawem wyruszył z Saksonii 12 lipca 1734 r.³²¹. Trasa podróży wiodła przez Brandenburgię i Pomorze Pruskie³²². Konferencja obradowała wspólnie z radą konfederacji warszawskiej. Wzięli w niej udział także ci zwolennicy Leszczyńskiego, którzy uznali Augusta III prawowitym władcą. Jak twierdzi E. Szklarska, ich pojawienie się w obozie saskim wzbudziło animozje wśród zagorzałych stronników Sasa, wiernych mu od czasu elekcji. Szczególnie zazdrośnie strzegł swojej pozycji

³¹⁸ D. Vogel, op. cit., s. 518.

³¹⁹ Ibidem, s. 521.

³²⁰ SHStA, 10026, GK, loc. 3671/8, konferencja w Dreźnie na zamku królewskim z udziałem Wratisława, Keyserlinga, Sanguszki, wojewody podlaskiego Sapiehy, Dembowskiego, Sułkowskiego i Brühla, Drezno 10 VII 1734, [bez paginacji]. D. Vogel, op. cit., s. 518–519, omówienie punktów zgłoszonych przez Brühla, zob. s. 521–522.

³²¹ HHStA, SK, DC-Polen III (Specialia), Kart. 34, konferencja ministrów w Oliwie 24 VII 1734, k. 641–642v; A. Philipp, op. cit., s. 52. Niektóre źródła podają jednak datę wyruszenia z Drezna dzień później, zob. ASV, SSP, Polonia add. IX, *Journal du Voyage du Roy de Dresde a Dantzick d'Olive le 23 Juillet 1734*, [bez paginacji]. D. Vogel twierdzi, że król i jego ministrowie opuścili Drezno dopiero 15 VII 1734 r., zob. D. Vogel, op. cit., s. 529.

³²² RA, TK, UA, Polen: 71–69, nr 113, koncept listu Bernstorffa do Christiana VI Oldenburga z Drezna 14 VII 1734, [bez paginacji].

podkanclerzy koronny J.A. Lipski³²³. Wśród tych, którzy uznali Augusta III królem Polski, był Stanisław Poniatowski³²⁴ i A.S. Załuski³²⁵. Załuski mimo pojednania nie krył goryczy. Dziwił się, że: [...] *non fui requisitus, nec dignum me aestimavit ad consilia agendorum admitti*, [...] pytając przy okazji retorycznie: *plane odione an amore dignus fueram?*³²⁶. Obiecywał jednak Sułkowskiemu, że złożonej raz przysięgi wierności na rzecz Augusta III nigdy nie złamie, będzie mu wierny i posłuszny aż do śmierci³²⁷. 30 sierpnia 1734 r. skromny orszak królewski wyruszył w drogę powrotną i 2 sierpnia dotarł do Drezna³²⁸.

Niecałe dwa tygodnie, jakie Sułkowski spędził pod Gdańskiem, nie były okresem wymarzonego dla ministra. Podobnie jak i późniejsze wyprawy nad Ren w 1734 i 1735 r. oraz udział w walkach na Węgrzech w 1737 r., pobyt pod Gdańskiem nie dał mu żadnego doświadczenia militarnego. W zasadzie cały ciężar dowodzenia oddziałami saskimi spadł na księcia Sachsen-Weißenfelsa³²⁹. Jego walory dowódcze Sułkowski oceniał wysoko i prawdopodobnie z inicjatywy ministra Johann Adolf został mianowany 3 sierpnia 1734 r. generałem *en chef* armii saskiej oraz jej feldmarszałkiem. Pochwały, jakie kierował Sułkowski pod adresem księcia, przeczą z kolei informacji, jaką Brühl przekazał Sachsen-Weißenfelsowi po zakończeniu oblężenia i kapitulacji miasta. Według Brühla, Sułkowski miał zalić się na księcia z powodu złej logistyki, braku starań o amunicję dla oddziałów saskich i innych rzeczy, niezbędnych do oblężenia³³⁰. Czy list ten rzeczywiście odzwierciedlał negatywną opinię Sułkowskiego o talentach wojskowych Sachsen-Weißenfelsa, czy też był elementem intrygi Brühla przeciw Sułkowskiemu, trudno w tej chwili jednoznacznie rozstrzygnąć, niemniej jednak pamiętać musimy o wszystkich tego typu faktach ze względu na wydarzenia z lutego 1738 r. i na dymisję Sułkowskiego.

³²³ E. Szklarska, *Próby pacyfikacji...*, op. cit., s. 171.

³²⁴ SHStA, 10026, GK, loc. 3579/6, Poniatowski do Sułkowskiego [b.m.] 4 VIII 1734, k. 30–30v. Zupełnie niezrozumiałe jest przy tym stwierdzenie, że dopiero wiosną 1735 r. Sułkowski, Wratisław i Keyserling wzmogli wysiłki, aby przeciągnąć na swoją stronę S. Poniatowskiego, zob. D. Vogel, op. cit., s. 620.

³²⁵ E. Szklarska, *Od centrum ku peryferiom...*, op. cit., s. 513. E. Szklarska twierdzi, że zarówno Poniatowski, jak i Załuski złożyli przysięgę wierności Wetynowi w tym samym dniu, tj. 26 lipca 1734, zob. eadem, *Próby pacyfikacji...*, op. cit., s. 171. O konferencji tej wspominał też Bernstorff, aczkolwiek podał błędną datę jej obrad, zob. RAK, TK, UA, Polen: 71–69, nr 118, koncept listu Bernstorffa do Christiana VI Oldenburga z Drezna 4 VIII 1734, [bez paginacji].

³²⁶ SHStA, GK, Polen 10026, loc. 3579/6, A.S. Załuski do Sułkowskiego ze Starych Szkotów 4 VII 1734, k. 29, zob. też: BJ, rkps 119/III, A.S. Załuski do Sułkowskiego [b.m.] 29 VIII 1736, k. 356 v, [kopia]. Na temat dystansu, z jakim August III odnosił się do Załuskiego i Poniatowskiego, zob. E. Szklarska, *Próby pacyfikacji...*, op. cit., s. 172.

³²⁷ SHStA, GK, Polen 10026, loc. 3579/6, A.S. Załuski do Sułkowskiego ze Starych Szkotów 4 VII 1734, k. 29v.

³²⁸ R. Beyrich, *Kursachsen und die polnische...*, op. cit., s. 92–93; D. Vogel, op. cit., s. 531.

³²⁹ SHStA, 10026, GK, loc. 3290/15, Sułkowski do Sachsen-Weißenfelsa z Drezna 2 VII 1734, k. 93–93v.

³³⁰ SHStA, 10026, GK, loc. 678/8, Brühl do Sachsen-Weißenfelsa z Drezna 1 VIII 1734, k. 3, 4.

W wyniku zajęcia Gdańska przez Rosjan do niewoli dostał się m.in. jeden z przywódców obozu stanisławowskiego, prymas Teodor Potocki. Przetransportowano go do Tczewa, a następnie do Elbląga, gdzie pod silną strażą rosyjską przebywał prawie rok³³¹. Sułkowski, jak przynajmniej można domyślać się z korespondencji, w jakimś stopniu starał się ulżyć niedoli prymasa. W czasie pobytu Potockiego w areszcie pisał do niego, że wystarał się u króla o zwolnienie dóbr ziemskich prymasa z nałożonych obciążeń i przywrócenie mu praw do majątku³³². Sam jednak nie był w stanie doprowadzić do uwolnienia Teodora Potockiego.

Ucieczka Stanisława Leszczyńskiego do Kwidzyna zamyka również pewien okres w życiu Aleksandra Józefa Sułkowskiego. Stopniowa stabilizacja władzy Augusta III w Rzeczypospolitej była jednocześnie okresem szczytowym w jego karierze ministra i faworyta. Wydawało się, że nikt i nic nie jest mu w stanie zagrozić.

³³¹ A.K. Link-Lenczowski, *Potocki Teodor Andrzej h. Pilawa (1664–1738)*, PSB, t. 28/2, z. 117, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985, s. 210.

³³² BOssol., rkps 13672/II, Sułkowski do Potockiego z Warszawy 13 I 1735, s. 185–186.

CZEŚĆ 3

U SZCZYTU POWODZENIA

3.1. W służbie cesarskiej nad Renem

Wojna cesarsko-francuska, która rozgorzała na dobre na Zachodzie już w styczniu 1734 r., nie toczyła się po myśli Karola VI. Konflikt ten był oczywiście fragmentem zmagania państw europejskich zainteresowanych obsadą tronu polskiego. Jak słusznie zauważył A. Philipp, wojna, podczas której wojska francuskie pod dowództwem marszałka Jamesa Fitzjamesa 1. księcia Berwick zajęły znaczną część terytorium Biskupstwa Trewiru i przystąpiły do oblężenia Philippsbourga¹, stwarzała Sułkowskiemu ogromną szansę wykazania się militarnymi uzdolnieniami. Eugeniusz Sabaudzki, głównodowodzący wojskami cesarskimi, niegdyś jeden z najwybitniejszych wodzów pierwszych dekad XVIII stulecia, teraz stary, schorowany, zniedołężniały, niemogący zapanować nad swoimi podwładnymi, których zżerały osobiste ambicje i frustracje, domagał się natychmiastowego wsparcia ze strony innych państw niemieckich. Na podstawie podpisanego w 1733 r. układu sasko-cesarskiego o wzajemnej pomocy Saksonia zobowiązana była do wystawienia korpusu liczącego 6000 żołnierzy². Dwór wiedeński naciskał przez cały czas na jak najszybsze wysłanie tych sił. Ostatecznie jednak zdecydowano, że z Saksonii wyruszy zgrupowanie liczące nieco ponad 4000 żołnierzy³. Początkowo dwór saski ociągał się nawet z wysłaniem tak uszczuplonego kontyngentu, tłumacząc się ciężką sytuacją armii saskiej, zaangażowanej w wydarzenia w Rzeczypospolitej: [...] *Daß aber daßelbe durch Kranckheiten außerordentlich sehr geschwächet* [...]⁴. Zapowiadano jednocześnie, że

[...] von dem hereingerückte Diemarischen Corps, sowohl als von dero sonst im Lande befindlichen andere wenigen Trouppen, so viel Mannschafft von der allernöthigsten Festungs- und Landes-Besetzung nur immer entbehret werden kan, zusammen gezogen werden und ohne Zeit-Verlust ins Reich marchiren solle, um solchergestalt das Chur-Sächsische Contingent, wo nicht gantz doch grösten Theils und bis der Überrest nachfolgen kan,

¹ Szerzej na ten temat: J.L. Sutton, op. cit., s. 137–161.

² R. Beyrich, *Kursachsen und die polnische...*, op. cit., s. 81.

³ Ibidem, s. 82.

⁴ HHStA, SK, DC-Polen III (Specialia) Kart. 13, Sułkowski i Brühl do Wratysława z Drezna 14 VIII 1734, k. 620v.

während der itziger Campagne annoch zu das Printzen Eugenü von Savoyen Durchl. stoßen zu können [...] ⁵.

Dowództwo nad korpusem ekspedycyjnym objął Sułkowski, który prawdopodobnie 2 sierpnia 1734 r. wyruszył z Drezna, kierując się nad Ren⁶. Kierunek marszu został ustalony z ambasadorem cesarskim Wratysławem⁷. Dyplomata Karola VI zapewniał o gotowości służenia pomocą i opiece podczas przemarszu saskiego kontyngentu⁸. Jeśli minister myślał o zdobyciu laurów i wojennej chwały, nie było lepszej ku temu okazji. Ofensywa francuska trwała w najlepsze. W lipcu 1734 r. skapitulował po ponad dwumiesięcznym oblężeniu Philippsbourg. Sułkowski w ciągu dwóch tygodni dotarł do Frankfurtu nad Menem (14 VIII 1734). Dołączyli do niego wkrótce Rutowski i Jan Jerzy „Kawaler Saski”⁹. Od nich dowiedział się, że armia cesarska stacjonuje niedaleko Heidelbergu, stolicy Palatynatu Reńskiego, a wkrótce ma rozbić obóz pod Schwetzingen¹⁰. Jak pisał Philipp, Sułkowski na froncie nie znalazł tego, czego oczekiwał. Nie spotkał się z królem pruskim, stąd też nie mogło dojść do rozmów, na które Sułkowski i dwór drezdeński tak liczyli w związku z oczekiwanym przez Saksonię poparciem w wojnie o tron polski. Eugeniusz Sabaudzki przyjął dość chłodno saski korpus wsparcia. Philipp tłumaczył to negatywnym nastawieniem wobec Sasów i Polaków, jakim wcześniej „zaraził” wodza armii cesarskiej Fryderyk Wilhelm I Hohenzollern¹¹. Sam Eugeniusz Sabaudzki z dystansem podchodził do pomysłu Sułkowskiego, aby korpus saski włączyć do walk na pierwszej linii frontu. Uważał bowiem, że wojska te powinny być w odwodzie, utrzymywane przez cały czas w gotowości bojowej na wypadek konieczności przerzucenia ich na inny odcinek walk, a obrona winna skupić się na liniach zaopatrzeniowych wokół Moguncji¹². Pod koniec sierpnia armia francuska przekroczyła Ren, zaś wojska cesarskie, chcąc

⁵ HHStA, SK, DC-Polen III (Specialia) Kart. 13, Sułkowski i Brühl do Wratysława z Drezna 14 VIII 1734, k. 621.

⁶ HHStA, SK, DC-Polen III (Specialia) Kart. 13, Sułkowski i Brühl do Wratysława z Drezna 14 VIII 1734, *Continuation du Journal de Varsovie le 10 d’Août 1735*, k. 829. Według von Bernstorffa wyjazd Sułkowskiego nastąpił po 18 sierpnia 1734 r., zob. RAK, TK UA, Polen: 71–69, nr 122 koncept listu von Bernstorffa, posła duńskiego do Christiana VI Oldenburga z Drezna 18 VIII 1734, [bez paginacji] i 22 VIII 1734, [bez paginacji], co nie jest prawdą, gdyż od kilku dni Sułkowski przebywał już we Frankfurcie nad Menem. Według D. Vogel, 19 sierpnia 1734 r. Sułkowski zameldował się w obozie Eugeniusza Sabaudzkiego, zob. D. Vogel, op. cit., s. 534.

⁷ HHStA, SK, DC-Polen III (Specialia), Kart. 13, Sułkowski i Brühl do Wratysława z Drezna 14 VIII 1734, k. 621; zob. też: ibidem, Wratysław do Karola VI z Drezna 16 VIII 1734, k. 619–619v i 626–626v.

⁸ HHStA, SK, DC-Polen III (Specialia), Kart. 13, kopia listu Wratysława do Sułkowskiego spod Gdańska 3 VIII 1734, k. 598–598v.

⁹ R. Beyrich mylnie podaje datę wyruszenia Sułkowskiego i Rutowskiego, wskazując dzień 19 sierpnia 1734 r. Wtedy to najprawdopodobniej obaj zameldowali się w obozie cesarskim, zob. R. Beyrich, *Kursachsen und die polnische...*, op. cit., s. 95–96.

¹⁰ SHStA, 10026, GK, loc. 719/7, Sułkowski do Brühla z Frankfurtu 23 VIII 1734, k. 7–8.

¹¹ A. Philipp, op. cit., s. 54.

¹² Ibidem, s. 54–55.

nawiązać bezpośredni kontakt bojowy, sforsowały Neckar¹³. Dla oddziałów saskich nie oznaczało to jednak włączenia ich do walk. Nadal stały one beczynnie, oczekując na decyzje, które miały wyjść z kancelarii wojennej księcia Eugeniusza. Sułkowski uważał nawet, że taki stosunek do sprzymierzeńca jest w rzeczywistości spiskiem, który ma ułatwić powrót na tron Stanisława Leszczyńskiego. Istotnie, w tym czasie na dworze drezdeńskim obawiano się, że z pomocą pruską (m.in. kilku batalionów piechoty, a nawet oddziału „wielkoludów”) Leszczyński wkroczy w granice Rzeczypospolitej. Minister chciał uzgodnić z Eugeniuszem Sabaudzkim również kwestię kwater zimowych dla żołnierzy saskich. August III przekazał mu nawet przez Brühla instrukcję, w której zalecał, aby Sułkowski wymógł na cesarskim feldmarszałku zapewnienie oddziałom elektorskim wygodnych i, co ważne, stałych kwater. Do porozumienia jednak w tej sprawie nie doszło¹⁴.

Nie mogąc doczekać się decyzji co do dalszych losów i statusu saskiego korpusu wsparcia, Sułkowski zarządził powrót do Saksonii na początku września 1734 r.¹⁵. Jak widać, nie osiągnął żadnych sukcesów, choć nie było w tym jego winy. Tuż po powrocie jeden z radców saskich przebywających w tym czasie w Heidelbergu, Nikolaus Wilibald graf von Gersdorff, doniósł mu o wielkim zwycięstwie wojsk cesarskich dowodzonych przez Lothara Josepha Dominika von Königsegga-Rothenfelsa i księcia wirtemburskiego Friedricha Ludwiga von Württemberg-Winnental w bitwie pod Guastallą (19 IX 1734) w północnych Włoszech¹⁶. Były to jednak informacje mylące. Relacja Gersdorffa opisywała wspaniałe zwycięstwo cesarskich, śmierć jednego z dowódców armii piemoncko-sardyńsko-hiszpańsko-francuskiej — marszałka François Marie 1. duka de Broglie. Zastanawiający był jednak fakt pisania depeszy do Sułkowskiego już następnego dnia po bitwie. Co prawda, Gersdorff zastrzegł się, iż: [...] *mais le récit de cette victoire n'est aucunement circonstancié, puisque le courier est parti pendant que les Impériaux ont encore été à la poursuite de l'ennemi*, [...] ale jednocześnie straty Francuzów oceniał na ponad 7000 poległych. Tymczasem bitwa pod Guastalla (Gersdorff używa określenia Quingentolo) zakończyła się klęską wojsk cesarskich, śmiercią księcia Friedricha Ludwiga i wycofaniem wojsk austriackich do Mantui. Poległo znacznie więcej żołnierzy cesarskich niż armii przeciwnej, a de Broglie przeżył bitwę¹⁷.

Decyzją wyjazdu ministra z frontu zaskoczony był Wratisław. Uważał on, że armia saska mogła pozostać jeszcze do dyspozycji Eugeniusza Sabaudzkiego

¹³ SHStA, 10026, GK, loc. 460/2, Sułkowski do Brühla z Heidelbergu 27 VIII 1734, k. 16–16v.

¹⁴ A. Philipp. op. cit., s. 54. D. Vogel, op. cit., s. 535–536.

¹⁵ O fakcie tym wspomina Wackerbarth-Salmour, zob. SHStA, 10026, GK, loc. 3420/12, vol. II, Wackerbarth-Salmour do Lagnasco, [b.m.] 13 IX 1734, [bez paginacji].

¹⁶ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Gersdorff do Sułkowskiego z Heidelbergu 20 IX 1734, k. 95, [kopia]. O bitwie tej wspomina też R. Beyrich, *Kursachsen und die polnische...*, op. cit., s. 94.

¹⁷ O klęskach austriackich w wojnie w północnej Italii wspominał także B. Petroff, op. cit., s. 10.

i że to urażona ambicja Sułkowskiego, który oczerniał cesarskiego wodza, zarzucając mu nieudolność i wymyślał nieprawdopodobne historie związane ze spiskiem Leszczyńskiego oraz dworu pruskiego, doprowadziła do wycofania żołnierzy¹⁸. W rzeczywistości Sułkowski nie oczerniał Eugeniusza Sabaudzkiego, jedynie nie akceptował sposobu dowodzenia armią i niechęci, jakiej wódz cesarski nie skrywał w stosunku do wojsk saskich. Książę tymczasem zalił się w liście do Augusta III, że wymarsz oddziałów saskich znacznie osłabił siły sprzymierzone, a działania Sułkowskiego były dlań niezrozumiałe¹⁹. Oczywiście, była to klasyczna „zasłona dymna”, gdyż to właśnie dowódca cesarski uważał, że nie ma żadnych przesłanek, aby wojska saskie zostały użyte w bezpośredniej walce²⁰. W wersję przedstawioną przez Eugeniusza Sabaudzkiego nie uwierzył August III. Co więcej, wieści o poważnej różnicy zdań między księciem a Sułkowskim dotarły do Wiednia. Karol VI, informowany na bieżąco przez Wratysława, wyraził zdziwienie z powodu nieporozumień między oboma dowódcami. W konflikcie tym przyznał rację Sułkowskiemu, który — jego zdaniem — został źle poinformowany przez Eugeniusza Sabaudzkiego o planach wojsk cesarskich. Feldmarszałek bowiem zażądał, aby wszystkie oddziały saskie udały się na granicę Francji z Rzeszą i pozostały tam *ad omnium eventum*. Specjalny reskrypt, którego wydanie zapowiedział cesarz, miał rozwiązać wszelkie wątpliwości i niejasności w kwestii udziału kontyngentu saskiego w tej wojnie²¹. Dwór wiedeński generalnie był niezadowolony z wyprawy wojsk saskich nad Ren i zawiedziony ich szybkim powrotem. Zdaniem cesarza armia Augusta III po powrocie do elektoratu tkwiła w beczynności, podczas gdy mogła być użyta na froncie wobec zwiększającego się zagrożenia ze strony tureckiej i bawarskiej²².

Sprawę wyprawy nad Ren poruszano jeszcze kilkakrotnie w 1734 r. po powrocie Sułkowskiego z frontu²³. W specjalnej odpowiedzi na *pro memoria* Wratysława pod koniec października Sułkowski wraz z Brühlem wskazywali, iż Saksonia wysłała w terminie swoją ratę do tzw. Kasy Wojennej Rzeszy, znajdującej się w Ratyzbonie. Wojska saskie osiągnęły gotowość bojową zgodnie z rozkazami monarchy w wyznaczonym terminie. August III z kolei udowadniał, iż gwarantem powodzenia w wojnie z Francją na przyszłość powinno być przedyskutowanie wspólnego planu działania wobec zagrożenia francuskiego i sprawna komunikacja

¹⁸ HHStA, SK, DC-Polen III (Specialia), Kart. 13, Wratysław do Karola VI z Drezna 8 IX 1734, k. 662–662v.

¹⁹ HHStA, SK, DC-Polen III (Specialia), Kart. 13, kopia listu Eugeniusza Sabaudzkiego do Augusta III z Heidelbergu IX 1734, k. 754.

²⁰ D. Vogel, op. cit., s. 546.

²¹ HHStA SK, DC-Polen II, Kart. 69-Weisungen 1734, Karol VI do Wratysława 15 IX 1734, k. 266–267.

²² R. Beyrich, *Kursachsen und die polnische...*, op. cit., s. 100.

²³ SHStA, 10026, GK, loc. 3420/12, vol. II, Wackerbarth-Salmour do Lagnasco, [b.m.] 13 IX 1734, [bez paginacji]. Wackerbarth-Salmour wspominał o wyprawie Sułkowskiego nad Ren.

między wszystkimi uczestnikami konfliktu po stronie cesarskiej. Tego zabrakło, więc — według króla polskiego — jedynym wyjściem było wycofanie Sułkowskiego i korpusu przezeń dowodzonego z linii frontu²⁴.

Być może powrót ministra do Saksonii spowodowany był alarmującymi informacjami, jakie napływały w tym czasie do Rzeczypospolitej ze strony południowo-wschodniej. Francja czuła się na tyle silna, że odrzuciła ofertę mediacji holendersko-angielskiej, natomiast Polsce groziło niebezpieczeństwo ze strony Turcji. Keyserling w specjalnym *pro memoria* z 15 października 1734 r. wskazywał na fakt, iż Kamieniec Podolski mógłby stać się w tym okresie miejscem niebezpiecznej dywersji przeciw Augustowi III w Rzeczypospolitej. Proponował zablokowanie twierdzy silnymi oddziałami sasko-rosyjskimi. Wieści, jakie uzyskiwał dwór drezdeński za pośrednictwem swoich agentów w Wenecji, którzy z kolei mieli dobre rozeznanie w tym, co dzieje się nad Bosforem, ostrzegali, iż były oficer francuski Claude Alexandre de Bonera, który służył w armii tureckiej jako Humbaracı Ahmet Paşa, szykuje się wraz z armią osmańską do inwazji na tereny Cesarstwa od wschodniej strony Karpat. W związku z tym Keyserling twierdził, iż byłoby rzeczą pilną i konieczną zajęcie Kamieńca i kontrola tego odcinka granicy²⁵. Plan ten, jak i zresztą informacje o tureckiej dywersji nie sprawdziły się. Wprawdzie przez całą jesień 1734 r. saski rezydent Lomaca słał do Warszawy i Drezna alarmujące informacje o dużej aktywności francuskich agentów w Konstantynopolu, którzy mieli wpływ na decyzje podejmowane w pałacu Topkapi, ale jego relacje jednak nie spowodowały paniki nad Łabą²⁶. Odpowiedzi, jakie Lomaca uzyskał z Drezna, były utrzymane w spokojnym tonie. August III był bowiem święcie przekonany, że Turcja nie wystąpi zbrojnie przeciw Rzeczypospolitej, a na wieść o pacyfikacji generalnej i wycofaniu wojsk rosyjskich z Polski, co według Drezna miało nastąpić lada chwila, między Rzeczpospolitą a Turcją zostaną przywrócone jak najlepsze stosunki²⁷. Francuzi co prawda spodziewali się, że Porta, korzystając z jej pomocy logistycznej, wystąpi przeciw Cesarstwu lub Rosji, jednak były to nadzieje płonne. Sułtan Mahmud I zaprzątnięty był na razie wojną z Persją i nie ryzykował walki na dwa fronty.

Albrecht Philipp zwrócił uwagę na jeszcze jeden ważny aspekt wyprawy ministra nad Ren. Była nią nieobecność u boku Augusta III, który przez prawie

²⁴ HHStA, SK, DC-Polen III (Specialia), Kart. 13, odpowiedź Sułkowskiego i Brühla na *Pro memoria* Wratysława, Drezno 26 X 1734, k. 809–809v.

²⁵ Zob. kopię odpowiedzi na *pro memoria* Keyserlinga i ekstrakt tajnego reskryptu do Lynara: SHStA, 10026, GK, loc. 3672/1, vol. III, kopia odpowiedzi na *pro memoria* Keyserlinga z podpisami Sułkowskiego, Brühla i Walthera, Drezno 18 X 1734, [bez paginacji] i ekstrakt specjalnego reskryptu królewskiego wysłany do Lynara z podpisami Sułkowskiego, Brühla i Walthera, Drezno 25 X 1734, [bez paginacji].

²⁶ BCzart., rkps 618/IV, *Ordre du Cabinet du Roy au Lomaca*, Drezno 31 X 1734, s. 667–668. Pod koniec 1734 r. Lomaca otrzymał ze skarbu elektorskiego 2000 ecus na bieżące wydatki, czyli na korumpowanie nowych urzędników sułtańskich, zob. ibidem, *Ordre du Cabinet du Roy au Lomaca*, Warszawa 23 XII 1734, s. 677–678.

²⁷ BCzart., rkps 618/IV, *Ordre du Cabinet du Roy au Lomaca*, Warszawa 23 XII 1734, s. 669.

miesiąc musiał opierać się wyłącznie na Brühlu²⁸. Fakt ten nabiera zupełnie innego znaczenia w kontekście późniejszej wyprawy na Węgry przeciw Turcji w 1737 r., kiedy Sułkowski na kilka miesięcy opuścił Drezno, dając Brühlowi czas do wykazania się swoim oddaniem i wiernością Augustowi III. Zdaniem historyków sytuacja ta mogła w jakimś stopniu mieć znaczenie dla późniejszych losów ministra, a Martin Paul autor biografii Wackerbartha-Salmoura, stwierdził wręcz, iż czas ten (pobyty na kampaniach w 1734, 1735 i 1737 r.) Brühl: *benutzt um seine Stellung [Sułkowskiego] beim König zu untergraben*²⁹.

3.2. Pozorna stabilizacja

Po kapitulacji Gdańska Leszczyński i liczna rzesza jego zwolenników udała się na terytorium pruskie do Królewca, tworząc tzw. emigrację królewiecką³⁰. Korzystali oni z gościny Fryderyka Wilhelma I oraz stałego wsparcia dyplomacji francuskiej. Zarówno w przypadku Hohenzollerna, jak i Burbona przychylność nie była bezinteresowna. Królestwo Pruskie liczyło, że za cenę poparcia Leszczyńskiego wytarguje od niego nabytki terytorialne, m.in. Warmię, Elbląg czy lenno kurlandzkie. Francja zaś miała nadzieję, że przedłużające się niepokoje w Rzeczypospolitej zmuszą wojska rosyjskie oraz saskie do znacznie większej aktywności na Wschodzie i tym samym odciągną je od działań nad Renem. Liczono nadal na Turcję, która mogłaby zaatakować Rosję, a od strony Morza Bałtyckiego oczekiwano na wkroczenie Szwedów do Rzeczypospolitej³¹. Sułkowski znał te rachuby królewieckich emigrantów i jednoznacznie oceniał je jako nierealne. Uważał, że w wyniku klęski militarnej zwolennicy Leszczyńskiego stali się zwykłymi dezertkami, szukającymi schronienia i poparcia u obcego władcy. Pozostało im jedynie zachować się honorowo i godnie, czyli pogodzić się ze swoją porażką oraz uznać władzę Augusta III³². Co prawda, ciągle jeszcze dyplomacja francuska starała się utrzymać wśród stanisławczyków przekonanie, że Rosjanie szybko ustąpią z Rzeczypospolitej, gdyż są już zmęczeni „swoim pupilem”, jak określali Augusta III Wettyna, i nie tolerują Sułkowskiego oraz Brühla, których uważają za miernych polityków. Odwoływali się do osoby zmarłego Augusta II, starając się udowodnić, że jeszcze za życia król nie mógł ścierpieć obu karierowiczów. Rozpowszechniano plotki, że Münnich wraz z K.G. Löwenwoldem domagali się dymisji obu ministrów, gdyż tylko taki krok gwarantowałby sukces

²⁸ A. Philipp, op. cit., s. 55.

²⁹ M. Paul, op. cit., s. 20.

³⁰ Szerzej problem ten omówili; J. Staszewski, *Emigracja polska w Prusach Książęcych. Przyczynki do historii stronnictwa pruskiego w Polsce w XVIII wieku*, w: „*Jak Polskę przemienił w kraj kwitnący...*”. *Szkice i studia z czasów saskich*, Olsztyn 1997, s. 151–162, *Rozprawy i Materiały Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie nr 168*; E. Szklarska, „*Rząd na uchodźstwie*”..., op. cit., s. 48–53.

³¹ Eadem, *Orientacja w sytuacji...*, op. cit., s. 250.

³² SHStA, 10026, GK, loc. 676/1, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 4 XII 1734, k. 6–6v.

w walce o polską koronę³³. Oczywiście, nikt trzeźwo myślący nie brał na poważnie tego typu opinii, które nie miały niczego wspólnego z faktami.

Do całkowitej pacyfikacji Rzeczypospolitej było jeszcze bardzo daleko. Mimo nieobecności w Rzeczypospolitej Leszczyńskiego, 5 listopada 1734 r. jego zwolennicy zawiązali w Dzikowie konfederację. Na jej czele stanął Adam Tarło, starosta jasielski, a głównodowodzącym wojsk konfederacji został Józef Potocki, regimentarz generalny³⁴. Zjazd szlachty rozpoczął się już 29 października 1734 r. i trwał kilka dni³⁵. Początkowo w obronie Stanisława Leszczyńskiego zawiązywano w województwach liczne konfederacje lokalne (m.in. od roku trwała już konfederacja litewska³⁶), niemniej jednak ich działalność nie przyniosła powodzenia w postaci ogólnokrajowego zrywu przeciw wojskom saskim i rosyjskim. Zaważyła przede wszystkim słabość militarna dzikowian oraz fakt, iż zrezygnowano z koncepcji zawiązania konfederacji generalnej, którą poprzedziłby zjazd pospolitego ruszenia³⁷.

Zawiązanie konfederacji dzikowskiej zbiegło się w czasie z podróżą pary królewskiej do Polski. 3 listopada 1734 r. August III i Maria Józefa po raz pierwszy od koronacji udali się razem w podróż do Rzeczypospolitej. Przed wyjazdem odbyła się huczna uroczystość w Übigau z okazji święta św. Huberta, podczas którego zgromadzeni wychylili niejedyn toast za zdrowie Sułkowskiego. Z relacji tej, którą znamy dzięki Wackerbarthowi-Salmourowi, dowiadujemy się również, że monarcha przesłał Sułkowskiemu drzewo genealogiczne Wettynów, wykonane przez malarza i historyka Philippa Daniela Lipperta³⁸, tak skonstruowane, aby nie było wątpliwości, iż rodzina królewska wywodzi się bezpośrednio z pnia Jagiellonów³⁹. Tego typu wywód był często wykorzystywany przez Augusta III i zaufanych mu ludzi jako argument podkreślający jego prawa do tronu polskiego. Przykładem może być specjalna audyencja dla szlachty pruskiej na zamku warszawskim jeszcze w styczniu 1735 r., podczas której biskup warmiński Krzysztof Andrzej Jan Szembek w swojej mowie nawiązał do pochodzenia Wettyna z linii jagiellońskiej⁴⁰. Do wyjazdu z parą królewską szykował się też i Sułkowski. Jego orszak był skromny i liczył tylko jednego adiutanta, jednego sekretarza, jednego kucharza, 13 służących i osiem koni⁴¹. Po wyjeździe z Drezna orszak królewski, eskortowany przez szwoleżerów pod dowództwem płk. Jana Pawła Szybilskiego⁴²,

³³ ADC, CP, Pologne, 219, Langlois (?) do Ludwika XV (?) [b.m.] 6 X 1734, k. 11v.

³⁴ Sz. Askenazy, *Przedostatnie bezkrólewie*, op. cit., s. 148.

³⁵ E. Szklarska, *Od Dzikowa do Kargowej...*, op. cit., s. 142

³⁶ Eadem, *Próby pacyfikacji...*, op. cit., s. 172.

³⁷ Ibidem, op. cit., s. 141.

³⁸ A. Philipp, op. cit., s. 56.

³⁹ SHStA, 10026, GK, loc. 676/1, Wackerbarth-Salmour do Sułkowskiego [b.m.] 8 XI 1734, k. 52–52v.

⁴⁰ J. Dygdała, *Obóz saski...*, op. cit., s. 157.

⁴¹ D. Vogel, op. cit., s. 595.

⁴² T. Ciesielski, *Generał Jan Paweł Sybilski. Polak w XVIII-wiecznej armii saskiej i właściciel dóbr ziemskich na Łużycach*, „Pro Lusatia. Opolskie Studia Łużycoznawcze”, t. 7, Opole 2008,

podążał wpierw przez Budziszyn, gdzie August III zatrzymał się na jedną noc (3/4 XI 1734), a dzień później ok. godziny trzeciej po południu odebrał paradę wojskową regimentu gwardii przybocznej pod dowództwem Sułkowskiego, w której brali udział także uzbrojeni mieszczanie budziszynscy⁴³. Następnie podróż wiodła przez Zgorzelec (4 XI), Bolesławiec (5 XI) i Oleśnicę (7 XI). August III zatrzymał się po drodze w Sycowie na Śląsku (8 XI), gdzie na króla i jego świtę oczekiwało sporo szlachty wielkopolskiej, następnie w Sokolnikach (11 XI), w dobrach Sułkowskiego⁴⁴, gdzie 24 przedstawiciele szlachty ziemi wieluńskiej złożyło hołd oraz przysięgę wierności Wettynowi⁴⁵. August III i Sułkowski zawitali też do Piotrkowa, gdzie czekało ich iście królewskie przyjęcie. 16 listopada 1734 r. wczesnym popołudniem monarcha odbył uroczysty wjazd do miasta. Witła go licznie zgromadzona szlachta z województwa sieradzkiego, głównie z powiatów piotrkowskiego i radomskiego. Magistrat Piotrkowa ufundował wielką bramę na wzór łuku triumfalnego, przez którą, przy dźwięku trąb i rogów myśliwskich, w szpalerze utworzonym przez jazdę i piechotę sformowaną na wzór ruski, August III wjechał do miasta⁴⁶. Tydzień później monarcha był już w Warszawie. Początkowo zatrzymał się w Pałacu Saskim. Według Sułkowskiego, pobyt w pałacu był okazją do przygotowania ceremonii uroczystego wjazdu króla do stolicy państwa. Wjazd ten podkreślić miał prawa Wettyna do polskiej korony⁴⁷. Odbył się on z pełną pompą 24 listopada 1734 r.

3.3. U królewskiego boku w Warszawie. Pierwsze próby pacyfikacji

Koniec 1734 r. był dla króla i Sułkowskiego pomyślny. Co prawda, w grudniu 1734 r. para monarsza martwiła się stanem zdrowia swoich dzieci, ale okazało się, że choroba, która dopadła wpierw młodego księcia Franciszka Ksawerego, a potem księżniczkę Amalię, nie były groźne dla życia⁴⁸. Niedyspozycje Franciszka

s. 53. Autor niedokładnie określił datę wyjazdu z Drezna na koniec listopada 1734 r.

⁴³ SHStA, 10006, OHMA, *Hof-Marschall-Amts-Journal. So auf der Königl. Reise nach Warschau und dann daselbst gehalten worden 1734. 1735. 1736. samt zugehörigen Beylagen*, s. 2.

⁴⁴ D. Vogel błędnie podaje datę przybycia do Sokolnik na 9 listopada 1734 r., zob. D. Vogel, op. cit., s. 595.

⁴⁵ SLUB, 106^m, *Tafel Sitze bei Sr. Königl. Maj. in Polen und Churfürstl. Durchl. zu Sachsen 1734–1736 und 1750, nebst Ihro Maj. der Königin Post-Reise von Dresden nach Wartenberg 1734*, k. 2–6v; SHStA, 10026, GK, loc. 676/1, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Piotrkowa 17 XI 1734, k. 1, zob. też: ibidem, loc. 10006, OHMA, O II, Nr 1, *Hof-Marschall-Amts-Journal. So auf der Königl. Reise nach Warschau und dann daselbst gehalten worden 1734. 1735. 1736. samt zugehörigen Beylagen, Journal von Wartenberg bis Petrickau Ende Novembr. 1734*, k. 7v.

⁴⁶ SHStA, 10026, GK, loc. 10006, OHMA, O II, Nr 1, *Hof-Marschall-Amts-Journal...*, k. 1v–2.

⁴⁷ AGAD, APP, rkps 169, Sułkowski do Teodora Lubomirskiego z Warszawy 23 XI 1734, 846; SHStA, 10026, GK, loc. 676/1, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 23 XI 1734, k. 3–3v.

⁴⁸ SHStA, 10026, GK, loc. 676/1, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 22 XI 1734, k. 4, z Warszawy 4 XII 1734, k. 6; z Warszawy 11 XII 1734, k. 8v; z Warszawy 15 XII 1734, k. 9–9v; z Warszawy 18 XII 1734, k. 11–11v.

Ksawerego ciągnęły się jednak ponad miesiąc, a lekarze stwierdzili u kilkulatek zapalenie płuc, które zaczęło dopiero ustępować pod koniec grudnia 1734 r.⁴⁹. Pod koniec roku August III rozważał koncepcję zamiany spowiednika przy swoim boku. Ignacego Guariniego miał zastąpić Ludwig Ligeritz SJ. Decyzję tę monarcha konsultował z rzymskim przełożonym (generałem) Towarzystwa Jezusowego Franzem Retzem, który bardzo mocno promował osobę Ligeritza. Guarini zaś miał zostać odesłany do Wiednia na dwór cesarski, a całą sprawę pilotował Zech⁵⁰. Okazało się jednak, że Guarini pozostał przy Augustacie III, a Ligeritz, formalnie pozostający w służbie króla jako jego spowiednik, najwięcej czasu spędzał w kolejnych latach w Hubertusburgu, gdzie czuwał nad rozbudową katolickiej kaplicy na zamku elektorskim. Na początku 1735 r. Ligeritz otrzymał polecenie wyjazdu do Drezna i błogosławieństwo na drogę od Retza⁵¹. Po przyjeździe do Saksonii otrzymał kwatery w dzielnicy położonej blisko zamku⁵². Tak korzystną lokalizację zawdzięczał Sułkowskiemu oraz Wackerbarthowi-Salmourowi⁵³, który osobiście zajął się sprawą wygodnej kwatery dla spowiednika⁵⁴. Guarini pozostał jednak u boku Augusta III. Nadal był najbardziej zaufanym jego spowiednikiem, często doświadczającym łaski królewskiej, mającej również wymiar materialny⁵⁵. Wysyłano go częstokroć do Wiednia, aby tam wypełniał zlecane mu misje⁵⁶.

Sułkowski w tym czasie znajdował się przy królu, gotów natychmiast realizować jego zachcianki. 7 grudnia 1734 r. wyjechał na polowanie, nie wiadomo, czy z Augustem III, ale można domyślić się, że król nie przepuściłby takiej okazji. Tym razem celem myśliwych był niedźwiedź, lecz: [...] *après l'avoir chassé quasi deux heures dans des marais impracticables nous le perdimes et retournâmes au*

⁴⁹ SHStA, 10026, GK, loc. 676/1, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 22 XII 1734, k. 12–12v.

⁵⁰ SHStA, 10026, GK, loc. 676/1, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 29 XII 1734, k. 15–16.

⁵¹ SHStA, 10026, GK, loc. 3291/8, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 15 I 1735, [bez paginacji].

⁵² SHStA, 10026, GK, loc. 3291/8, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 19 I 1735, [bez paginacji].

⁵³ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 19 I 1735, k. 87.

⁵⁴ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 15 III 1735, k. 103v.

⁵⁵ O Guarinim w kontekście jego pobytu w Wiedniu i wypłaconych mu pieniędzy ze skarbcza elektorskiego, zob. SHStA, 10026, GK, loc. 3291/8, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 12 X 1735, [bez paginacji].

⁵⁶ SHStA, 10026, GK, loc. 3672/4, vol. VI, August III do Zecha z Warszawy 13 V 1735, z podpisami Sułkowskiego, Brühla i Walthera, [bez paginacji]. W maju 1735 r. Guarini przebywał w stolicy Cesarstwa i zapoznawał Annibale Albaniego, nadzwyczajnego legata papieskiego, z sytuacją polityczną w Rzeczypospolitej.

*logis avec un pied de nez [...]*⁵⁷. Kilkanaście dni później z inicjatywy Augusta III minister udzielił przebywającemu w Saksonii Erdmannsdorfovi pełnomocnictwo do rozporządzania obrazami z galerii zamkowej w Dreźnie. Sułkowskiemu zależało, aby kilka obrazów zostało skopiowanych przez saksońskich malarzy, a następnie przesłanych do Warszawy, z jednym wszakże, ale niesłuchanie ważnym zastrzeżeniem: [...] *mais non pas des meilleurs dont Sa Majesté est fort jalouse comme de rais*⁵⁸. Zastrzeżenie to chyba nie poskutkowało, skoro kilkanaście dni później Sułkowski musiał upominać Erdmannsdorfa, aby: *Le plus beaux et les plus rares tableaux ne se copient point de qui, que cela soit sans exception, le Roi me l'a ordonné positivement [...]*⁵⁹. Szczególnie chodziło o niejakiego Zalewskiego, który był *le petit vaurien*, jak określił go minister, i któremu król wyznaczył karę oraz nakazał jej natychmiastowe wykonanie. Jak można się domyślić, Zalewski bezprawnie kopiował obrazy z galerii drezdeńskiej, w dużej liczbie i w dodatku nie te, które wskazał August III⁶⁰. Zalewskiego osadzono w areszcie w Dreźnie i odsunięto od jakichkolwiek prac. Miał oczekiwać na dalsze decyzje królewskie dotyczące jego losu⁶¹. Prace musiał kontynuować Christian Wilhelm Ernst Dietrich, malarz przebywający wówczas na dworze księcia Ernesta Augusta I Sachsen-Weimar-Eisenach, o którego ściągnięcie miał zatroszczyć się Erdmannsdorf do czasu powrotu Augusta III do Saksonii⁶².

Kwestie państwowe również nie umknęły Sułkowskiemu z pola widzenia. Ostatniego dnia 1734 r. na zamku królewskim w Warszawie odbyła się konferencja w wąskim gronie ministrów i współpracowników Augusta III: m.in. Sułkowskiego, Brühla i biskupa płockiego A.S. Załuskiego. Dyskutowano nad bardzo ważną z punktu widzenia interesów państwa sprawą, mianowicie prawem do bicia monety w Polsce. August III nie ukrywał, że najchętniej zwiększyłby ilość kruszcu w obiegu, co jego zdaniem, uzasadniał zły stan finansów państwa oraz głód, który cierpieli jego poddani. Przeciwno tej koncepcji zaprotestował Załuski, a jego stanowisko poparł Sułkowski. Obaj wskazywali na brak podstaw prawnych do tego typu rozwiązań, a obietnice redukcji długu, które król zgłaszał w paktach konwentach, nie mogły być w ten sposób wcielane w życie. Król nie mógł przecież samowolnie wybijać monety, gdyż potrzebował na to zgody sejmu. Mimo że Sułkowski uważał ten pomysł za dobry, z pragmatycznego punktu widzenia

⁵⁷ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 8 XII 1734, k. 72v. August III i Sułkowski polowali jeszcze 28 XII 1734, zob. ibidem, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 28 XII 1734, k. 78.

⁵⁸ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 22 XII 1734, k. 76v.

⁵⁹ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 5 I 1735, k. 82.

⁶⁰ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 12 I 1735, k. 84.

⁶¹ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 29 I 1735, k. 91.

⁶² SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 22 I 1735, k. 88.

(niekonstytucyjności) proponował go odrzucić, na co August III przystał, acz niechętnie⁶³. Sułkowski uważał, że w tak skomplikowanej sytuacji król nie może ryzykować podejmowania decyzji, które byłyby sprzeczne z panującym w Polsce prawem, gdyż ryzykowałby w ten sposób utratę zaufania tej części społeczeństwa, która akceptowała rządy saskie. Sprawa była delikatna, tym bardziej że już w styczniu 1735 r. część dotychczasowych zwolenników Leszczyńskiego (Józef Potocki) prosiła Augusta III oraz Münnicha o zawieszenie broni oraz rozejm⁶⁴. Ostatecznie udało się go wynegocjować, zawierając początkowo (20 stycznia 1735) zawieszenie broni, a 11 lutego 1735 r. jedenastodniowy rozejm⁶⁵. W jego sprawie Potocki pisał do Sułkowskiego, licząc, iż ten wpłynie na króla. Sułkowski popierał pomysł Potockiego, aby przedstawiciele Augusta III oraz komisarze wyznaczeni przez zwolenników Leszczyńskiego spotkali się w Rzeszowie celem wysłuchania żądań i oczekiwań, jakie mieli w stosunku do króla i cesarzowej rosyjskiej, a także warunków, na jakich mogli ostatecznie uznać władzę Sasa⁶⁶. Propozycja ta padła jednak w momencie odsunięcia Potockiego od władzy regimentarskiej. Powodem tak drastycznego kroku były właśnie rozmowy Potockiego z dworem. Regimentarz naraził się na całą listę zarzutów ze strony generalności konfederackiej⁶⁷. Zakończyły się one zawieszeniem Potockiego we władzy regimentarskiej na mocy uniwersału wydanego w Boguchwale 12 stycznia 1735 r.⁶⁸. Na szczęście dla dzikowian, J. Tarło zdołał przeciągnąć na swą stronę wielu oficerów Potockiego, uniemożliwiając w ten sposób osłabienie kadrowe wojska konfederackiego, na wypadek zadeklarowania przez Potockiego lojalności Wettynowi i przejścia na stronę Augusta III wraz z podległymi sobie oficerami⁶⁹. Utrata przez Potockiego kontroli nad wojskiem dzikowian była na rękę Sułkowskiemu, który stał się nawet w pewnym momencie rzecznikiem pogodzenia władcy z Potockim, informując go, iż August III nie pragnie niczego innego, jak tylko

[...] usilnie Król Jmć widzieć tu jak najprędzej przytomnego WMM Pana Dobrodzieja wespół z Ichmm Panami przyjaciółami Jego, [...] aby onegoż mógł w zachodzących teraz pomyślnych cyrkumstancjach kiedy inventibus superis, dywizyje wojska koronnego, które dotąd sequebant partes

⁶³ SHStA, 10026, GK, loc. 3333/2, vol. Ib, narada z udziałem Sułkowskiego, Warszawa 31 XII 1734, [bez paginacji].

⁶⁴ SHStA, 10026, GK, loc. 3291/8, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura 15 I 1735, [bez paginacji]; ibidem, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 8 I 1735, k. 83v., z Warszawy 15 I 1735, k. 86, z Warszawy 22 I 1735, k. 88v. J. Staszewski zwraca uwagę na naradę w Petersburgu 17 XII 1734 r., podczas której Rosjanie przedstawili posłowi saskiemu warunki mające stworzyć szansę uspokojenia sytuacji w Polsce. Domagano się przywrócenia do łask S. Poniatowskiego, J. Potockiego i Czartoryskich, zob. J. Staszewski, *Wettynowie*, op. cit., s. 226.

⁶⁵ T. Ciesielski, *Działania zbrojne...*, op. cit., s. 219.

⁶⁶ SHStA, 10026, GK, 3290/15, Sułkowski do Sachsen-Weißenfelsa z Warszawy 15 I 1735, k. 97–98v.

⁶⁷ E. Szklarska, *Próby pacyfikacji...*, op. cit., s. 176.

⁶⁸ Eadem, *Od Dzikowa do Kargowej...*, op. cit., s. 144.

⁶⁹ Eadem, *Otoczenie Leszczyńskiego...*, op. cit., s. 486.

WM Pana wojewody lubelskiego poznawszy swój własny i publiczny zawód, a oraz idąc za przykładem wielkiego wodza swego WMM Pana Dobrodzieja, oświadczają się cum resigantione Maiestatis i przystępując ad legitimam obedientiam⁷⁰.

Minister przekonywał regimentarza, że już ponad 66 chorągwi wojska konfederatów dzikowskich złożyło przysięgę wierności Wettynowi, a obecność Potockiego na dworze i jego pogodzenie się z monarchą byłoby bardzo ważnym elementem w procesie pacyfikacji kraju i w konsekwencji warunkiem do wycofania wojsk rosyjskich pod dowództwem Münnicha, który przecież nazaczył już nowe konsystencje na cały rok, co stawiało pod znakiem zapytania szybki wyjazd Moskali⁷¹. Nie było przecież żadną tajemnicą, że chorągwie wierne Potockiemu nie miałyby nic przeciwko zawieszeniu broni⁷². On sam 17 marca 1735 r. uznał Augusta III Wettyna prawowitym władcą Rzeczypospolitej⁷³, zaś trzy dni później część chorągwi wierna Potockiemu podpisała w Zakliczynie porozumienie kończące ich udział w wojnie⁷⁴. Sułkowski starał się więc odgrywać przed Potockim rolę ostrożnie antyrosyjskiego, oczywiście na tyle, na ile pozwalała mu na to ówczesna sytuacja polityczna. Dowodem dobrej woli, chęci porozumienia i puszczania w niepamięć krzywd miało być też zwolnienie z niewoli rosyjskiej prymasa Teodora Potockiego, na co silnie nastawał Brühl⁷⁵, który pozytywnie wypowiadał się też na temat całej rodziny Potockich, twierdząc, że ich miejsce jest u boku władcy⁷⁶. Józef Potocki zaś po utracie funkcji regimentarza nie był już w żadnym stopniu ograniczony w kontaktach z Sułkowskim i przedstawicielami Augusta III. Do pacyfikacji dążył także obóz konfederatów warszawskich. Podczas konferencji ministerialnej na zamku warszawskim 7 stycznia 1735 r. Poniński jasno zadeklarował, że nie można już dłużej prowadzić działań wojennych w Rzeczypospolitej. Argumentował to stwierdzeniem, że najbardziej na tym korzysta wojsko saskie i koronne, sownie opłacane ze skarbcza elektorskiego, a więc niezainteresowane szybkim zakończeniem walk. Bardziej korzystne byłoby, jego zdaniem, wynagradzanie wojska żywnością i paszą dla koni⁷⁷. Z kolei Sułkowski wraz z Brühlem uważali, że jedynie regularne finansowanie wojska

⁷⁰ BJ, Akc. 86/52, Sułkowski do Potockiego z Warszawy 13 IV 1735, k. 52v, [kopia].

⁷¹ BJ, Akc. 86/52, Sułkowski do Potockiego z Warszawy 13 IV 1735, k. 53.

⁷² E. Szklarska, *Próby pacyfikacji...*, op. cit., s. 175–176.

⁷³ A.K. Link-Lenczowski, *Potocki Józef h. Pilawa (1673–1751)*, PSB, t. 28/1, z. 116, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984–1985, s. 67.

⁷⁴ T. Ciesielski, *Działania zbrojne...*, op. cit., s. 219.

⁷⁵ HHStA, SK, DC-Polen II, Kart. 14, konferencja na zamku królewskim w Warszawie 11 II 1735, k. 117v.

⁷⁶ SHStA, 10026, GK, loc. 3672/3, vol. V, konferencja na zamku królewskim o godz. 3 po południu 18 II 1735 (obecni Sułkowski, Wratislaw, Keyserling i Brühl), [bez paginacji].

⁷⁷ SHStA, 10026, GK, loc. 3333/2, vol. 1b, konferencja na zamku w Warszawie, 7 I 1735, [bez paginacji].

w postaci gotówki da możliwość szybkiego zakończenia niepokoju w Polsce⁷⁸. Propozycja Ponińskiego nie uzyskała więc akceptacji. Mimo sygnałów o możliwości porozumienia, jakie wysyłała strona saska pod adresem stronników Leszczyńskiego, uciekano się niejednokrotnie do stosowania aresztu wobec sympatyków Stanisława. Dwór przez swojego rezydenta w Berlinie Johanna Ludwiga von Ponickaua śledził poczynania Anny z Lubomirskich, wdowy po wojewodzie krakowskim Franciszku Wielopolskim (zm. 1732), niegdyś zagorzałym stronniku Stanisława. Przebywała ona w Berlinie pod nazwiskiem Mezelska/Mezelska. Uważano, że jej działalność może być szkodliwa z punktu widzenia interesów Wettyna w Rzeczypospolitej. Nakazano więc jej zatrzymanie podczas podróży z Berlina do Królewca. Liczono, że zatrzyma się w Gdańsku, gdzie po aresztowaniu miała zostać osadzona w Wisłoujściu⁷⁹.

Wierni Leszczyńskiemu stronnicy co jakiś czas wzniesli walkę propagandową, ale nie miała już ona prawie żadnego znaczenia. To wojska rosyjskie rozstrzygały o elekcji i powodzeniu planów politycznych Augusta III. Strona saska każde, nawet najmniejsze militarne zwycięstwo przedstawiała jako wielką wiktoryę. W styczniu 1735 r. szeroko rozpowszechniano informację o zwycięstwie oddziałów płk. Jana Szybilskiego nad konfederatami dzikowskimi. Według relacji, która dotarła do Sułkowskiego, w jednej z potyczek niedaleko Jarosławia Szybilski rozgromił oddział wroga liczący przeszło 500 żołnierzy⁸⁰. W bitwie zginęło ponad 40 żołnierzy wroga, w tym 30 „towarzyszy”, pozostałych kilkudziesięciu wraz z lejttnantem wzięto do niewoli. W rzeczywistości straty po stronie dzikowian nie były aż tak wielkie, a zwycięzcy przejęli jedynie sporo sprzętu wojskowego i uzbrojenia⁸¹. Faktem jest jednak, że Szybilski ostatecznie zajął Rzeszów 7 lutego 1735 r.⁸². Problemem nie były jednak wyolbrzymiane zwycięstwa militarne, ale fakt, iż oddziały wojskowe dzikowian powodowały ogromne opóźnienia w dostarczaniu korespondencji z Drezna, na co użalał się Sułkowski. Przyznawał wprawdzie, że jeszcze ani razu nie doszło do zerwania pieczęci i otwarcia listów, ale zatrzymywanie kurierów i przesyłek zdarzało się nagminnie (szczególnie w okolicach Częstochowy oraz Piotrkowa) i powodowało, że opóźnienia sięgały nawet tygodnia⁸³. Czasami też poczta przepadała bezpowrotnie. „Wielką” stratą dla Augusta III było zniszczenie

⁷⁸ SHStA, 10026, GK, loc. 3672/3, vol. V, konferencja na zamku w Warszawie, 7 I 1735, k. 29v.

⁷⁹ SHStA, 10026, GK, loc. 3672/3, vol. V, August III, Sułkowski, Brühl i Walther do Bülowa z Warszawy 6 I 1735, k. 14.

⁸⁰ SHStA, 10026, GK, loc. 3290/15, Sułkowski do Sachsen-Weißenfelsa z Warszawy 15 I 1735, k. 98v.

⁸¹ SHStA, 10026, GK, loc. 3291/8, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 15 I 1735, [bez paginacji], zob. załączony także wykaz zdobyczy.

⁸² T. Ciesielski, *General Jan Paweł Szybilski...*, op. cit., s. 56.

⁸³ SHStA, 10026, GK, loc. 3291/8, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 5 II 1735, [bez paginacji] i 3 III 1735, [bez paginacji].

transportu sadzonek, jaki miał przybyć do Warszawy w lutym 1735 r.⁸⁴. Dopiero na wiosnę tego roku sytuacja uległa poprawie, głównie za sprawą kontrolowania przez wojska saskie i rosyjskie dróg pocztowych prowadzących z Rzeczypospolitej w kierunku zachodnim i do Wrocławia⁸⁵ oraz obsadzenia stacji pocztowych ułanami saskimi na rozkaz Sułkowskiego⁸⁶. Oddziały saskie nie mogły jednak zapewnić całkowitego bezpieczeństwa na kontrolowanych przez siebie drogach. Zdawał sobie z tego sprawę Sułkowski, skoro obawiał się o los księcia Johanna Adolfa II von Sachsen-Weißenfelsa, którego przybycia oczekiwano w Warszawie pod koniec lutego 1735 r. Minister pisał nawet w tej sprawie do Erdmannsdorfa, aby przekonał księcia do zatrzymania się u granicy z Rzeczpospolitą po śląskiej stronie i [...] *jusqu'à un temps plus paisible et plus sûr pour passer* [...] ⁸⁷. Na szczęście jednak książę dotarł bez przeszkód do Poznania. Sytuacja militarna również nie była do końca opanowana przez wojska saskie. W lutym 1735 r. głośnym echem odbiło się rozbitcie dużego zgrupowania jazdy saskiej i wzięcie w niewolę płk. saskiego G.W. Birkholza przez wojewodę lubelskiego i regimentarza dzikowian Jana Tarłę w okolicach Sieradza (19 II 1735)⁸⁸. Przepadły też wszystkie bagaże i tabor, które Birkholz miał ze sobą. Wkrótce Tarło zajął Leszno (marzec 1735), a następnie wyparł Sasów z Kargowej⁸⁹. Na pomoc Birkholzowi został wysłany z Poznania gen. A.H. Bose wraz z regimentem piechoty. Wkrótce jednak Birkholz został uwolniony, a Bose wycofał się do Poznania, podając jako oficjalną przyczynę tej decyzji niechęć do zbytniego forsowania swoich żołnierzy⁹⁰. Najgorsze było jednak to, że porażkę tę zwolennicy Leszczyńskiego mogli wykorzystać w walce propagandowej, co w kontekście niedawnego odrzucenia planu pacyfikacji Rzeczypospolitej zgłoszonego przez biskupa kujawskiego K.A. Szembeka nie mogło wróżyć szybkiego zażegnania konfliktu⁹¹. Sułkowski jednak w tych dniach wykazywał ostrożny optymizm, który uzasadniały, według niego, postawy J. Potockiego,

⁸⁴ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 10 II 1735, k. 96.

⁸⁵ SHStA, 10026, GK, loc. 3291/8, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 15 I 1735, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 28 IV 1735, [bez paginacji]; ibidem, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 10 IV 1735, k. 106.

⁸⁶ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 1 VI 1735, k. 116.

⁸⁷ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 2 III 1735, k. 100v.

⁸⁸ [...] *M^r le Lieut. Général de Berckholtz blessé par un coup de sabre à la tête et un coup de feu au corps, toutes les deux blessures (à ce qu'on nous a assuré) ne doivent pas être mortelles* [...], SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 26 II 1735, k. 98–98v; E. Szklarska, *Od Dzikowa do Kargowej*..., op. cit., s. 146.

⁸⁹ R. Beyrich, *Kursachsen und die polnische*..., op. cit., s. 136.

⁹⁰ SHStA, 10026, GK, loc. 3291/8, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 6 III 1735, [bez paginacji].

⁹¹ [...] *Le plus grand mal de toute cela est de ce que nous avons perdue Nôtre Général, dont tous ces coquins se vante et vanterons par tout et à jamais* [...], SHStA, 10026, GK, loc. 3291/8, k. 98v. E. Szklarska, *Próby pacyfikacji*..., op. cit., s. 176–177.

marszałka Józefa Wandalina Mniszcha, a także kasztelana krakowskiego Janusza Wiśniowieckiego, którzy: [...] *avec toute son armée sont accédé auprès de Notre Maître* [...] ⁹². Tego optymizmu nie podzielali niektórzy ze zwolenników Wettyna, np. Poniatowski, który twierdził, że przejście Potockiego, Mniszcha czy Wiśniowieckiego nie zaważy na losach konfliktu. Uważał on bowiem, iż znacznie cenniejszym „nabytkiem” dla Augusta III byłiby Tarłowie, dysponujący o wiele większą siłą militarną niż sam Potocki ⁹³. Na polecenie Augusta III Sułkowski złożył Tarłom obietnicę, że król wypełni wszystkie postanowienia paktów konwentów, przede wszystkim te, które dotyczyły armii i zaległości finansowych wobec niej. Podczas konferencji ministerialnej w Warszawie 15 marca 1735 r. monarcha zlecił opracowanie kompleksowego planu pacyfikacji kraju specjalnej komisji, w skład której mieli wejść oprócz Sułkowskiego i Brühla m.in. biskup krakowski J.A. Lipski, biskup płocki A.S. Załuski, wojewoda krakowski T. Lubomirski, wojewoda mazowiecki S. Poniatowski, referendarz koronny A.S. Dembowski, Keyserling oraz Wratisław. Komisja opracować miała w dość szybkim czasie plan, a następnie przedłożyć go do akceptacji królewskiej ⁹⁴. Niestety, plan opracowania pacyfikacji kraju nie został zrealizowany. Stronnicy królewscy zdawali sobie sprawę, że trudno będzie przekonać do siebie Tarłów oraz ich adherentów, którzy woleli udać się na emigrację niż pogodzić się z Augustem III. Przykładem może być postawa strażnika litewskiego Antoniego Pocięja, dowodzącego oddziałem ok. 3000 żołnierzy, który wówczas (luty/marzec 1735 r.) znajdował się niedaleko granicy pruskiej. Sułkowski wręcz nawoływał go do zmiany postępowania i powrotu do obozu Augusta III, tak jak miało to miejsce *avant la proclamation* ⁹⁵. Pocięj jednak nie uległ namowom i w kwietniu 1735 r., przekazując dowództwo nad podległymi sobie oddziałami pisarzowi litewskiemu Michałowi Massalskiemu, udał się do Królewca ⁹⁶.

Problemem na drodze do pojednania między zwaśnionymi stronami było również schronienie, jakie udzielał jeszcze w początkach 1735 r. Fryderyk Wilhelm I zwolennikom Leszczyńskiego. Drażniło to Augusta III, Sułkowskiego, Brühla i cały dwór. Szczególnie niepokojąca była działalność rezydenta pruskiego w Gdańsku, a późniejszego posła Fryderyka II w Rzeczypospolitej Johanna Ernsta Wallenrodta. Wobec jego działalności Wettyn zmuszony był złożyć protest do Berlina. Chodziło o słynną w tym czasie tzw. sprawę Taurogów, czyli zwrotu kontrybucji, jaką wojska

⁹² SHStA, 10026, GK, loc. 3291/8, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 16 II 1735, k. 97. List, w którym J. Potocki kajał się przed Augustem III, trafił też na dwór sułtański w postaci załącznika do korespondencji dyplomatycznej, której odbiorcą był Lomaca, zob. BCzart., rkps 618/IV, *Ordre du Cabinet du Roy au Lomaca*, Warszawa 11 III 1735, s. 721–722.

⁹³ E. Szklarska, *Próby pacyfikacji...*, op. cit., s. 176.

⁹⁴ SHStA, 10026, GK, loc. 3672/3, vol. V, *Declaration touchant un Plan de Pacification du Royaume de Pologne a arreter avec les Ministres des deux Cours Imper., les Eveques de Cracovie, et de Palatin de Cracovie, et de Referendaire de la Couronne Dembowski et par les deux Ministres de Cabinet du Roi le Comte de Sulkowski et de Brühl*, Warszawa 15 III 1735, k. 240–240v, 242.

⁹⁵ ADC, CP, Pologne 221, Sułkowski do Pocięja z Warszawy, marzec 1735, s. 215 [kopia].

⁹⁶ Z. Zielińska, *Pocięj Antoni h. Waga (zm. 1749)*, PSB, t. 27, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1983, s. 27.

saskie i polskie pobierały w latach wojny domowej z miasta i okolicy, które formalnie należały do Prus. Po śmierci Ludwika Karoliny Radziwiłłówny zamężnej z Ludwikiem Leopoldem Hohenzollernem przejął je Fryderyk III Hohenzollern, późniejszy król pruski Fryderyk I. W czasie wojny o tron polski żołnierze pod rozkazami hetmana wielkiego litewskiego Michała S. Wiśniowieckiego obciążyli miasto kontrybucją⁹⁷. Dwór berliński i Wallenrodt, uważali, że wojska polskie nie mają żadnych praw do ściągania należności z terenów, które nie są im podległe, i rozpoczęli w Europie akcję dezawuuującą Augusta III i jego rządy. Nie mogła więc dziwić nerwowa reakcja króla i jego ministrów, tym bardziej że Fryderyk Wilhelm I posunął się do formułowania gróźb pod adresem Wettyna jako elektora saskiego, a to przecież „nie uchodziło” pomiędzy książętami Rzeszy. Rezydent saski w Londynie Loss otrzymał zadanie neutralizacji niekorzystnych dla Augusta III działań podejmowanych przez stronę pruską i wykazania, że są one dowodem na słabość militarną Prus, które szukają pretekstu do zwady, licząc, iż w sojuszu z Francją uda im się uzyskać korzyści polityczne w toczącym się konflikcie w Rzeczypospolitej lub na zachodzie Europy⁹⁸. W sprawie Wallenrodta interweniował u rezydenta pruskiego Hoffmana Brühl, żądając odwołania lub przynajmniej wpłynięcia na postępowanie Wallenrodta⁹⁹. August III, chcąc w jakiś sposób załagodzić niepotrzebny i niekorzystny dla niego spór, obiecał ze swej strony puścić w niepamięć to nieporozumienie, a władcy pruskiemu zapłacić „małą sumę”, jak sam to określił, jako odszkodowanie za Taurogi. Podkreślał jednak, że dobra te, podobnie jak i inne, zobowiązane są płacić obciążenia, gdyż nie są włączone bezpośrednio do Królestwa Pruskiego¹⁰⁰. Sprawa ta pokazuje dość agresywną politykę Prus, która nie ograniczała się bynajmniej do Rzeczypospolitej. Państwo pruskie wysyłało również ostrzeżenia pod adresem Danii, która zdecydowała się wysłać kontyngent żołnierzy do dyspozycji księcia Wschodniej Fryzji Carla Edzarda von Cirksema. Oficjalnie kontyngent ten służyć miał jako gwardia przyboczna księcia, ale Fryderyk Wilhelm I, dążący do włączenia Wschodniej Fryzji do Prus, potraktował to nieomal jako wypowiedzenie wojny. Poseł saski w Kopenhadze Hellmuth von Plessen miał zakomunikować ministrowi duńskiemu Iwerowi Rosenkrantzowi stanowisko Drezna, które wskazywało na konieczność podjęcia szerokiej akcji antypruskiej nie tylko w Londynie, ale też w Petersburgu i Wiedniu. Tylko wtedy: *la Prusse ne serait pas si hardie*¹⁰¹. August III oraz jego ministrowie oceniali jednak, że tak nieprzejednana polityka Prus była swego rodzaju „zasłoną dymną”,

⁹⁷ R. Beyrich, *Kursachsen und die polnische...*, op. cit., s. 139. Chodziło o kwotę 90 tal. i 26 gr. Była to suma śmieszna, nawet jak na owe czasy.

⁹⁸ SHStA, 10026, GK, loc. 2984/6, August III do Lossa z Warszawy 2 II 1735 z podpisami Sułkowskiego, Brühla i Walthera, [bez paginacji].

⁹⁹ R. Beyrich, *Kursachsen und die polnische...*, op. cit., s. 139.

¹⁰⁰ SHStA, 10026, GK, loc. 2984/6, August III do Lossa i von Plessena z Warszawy 7 IV 1735 z podpisami Sułkowskiego, Brühla i Walthera, [bez paginacji].

¹⁰¹ SHStA, 10026, GK, loc. 2984/6, August III do von Plessena z Warszawy 2 II 1735 z podpisami Sułkowskiego, Brühla i Walthera, [bez paginacji].

bowiem Hohenzollernowie w rzeczywistości powoli rezygnowali z polityki życziwej neutralności dla Leszczyńskiego, zdając sobie sprawę z tego, że losy polskiej korony są już praktycznie przesądzone.

Mimo tych nie najlepszych wiadomości, docierających na dwór w Warszawie, optymizm Sułkowskiego zwiększał się. W kwietniu 1735 r. pisał do Erdmannsdorfa, że: [...] *l'Armée Polonoise se soumette tous les jours au Roi Nôtre Maitre, depuis qu'elle fut mal traité par nos troupes auprès de Karge* [...] ¹⁰². Okazało się jednak, że informacje o wspaniałym zwycięstwie wojsk saskich pod Kargową nie mają niczego wspólnego z rzeczywistością, gdyż akurat to wojska konfederatów dzikowskich zwyciężyły Sasów, a następnie zajęły miasto. Optymizm Sułkowskiego miał jeden tylko solidny filar, a było nim wojsko rosyjskie, dzięki któremu opozycja i konfederaci mieli zostać ostatecznie pokonani. Na początku marca 1735 r. Keyserling przedstawił plan operacji przeciwko konfederatom dzikowskim, zaakceptowany przez Augusta III i jego ministrów. Przewidywał on przekroczenie Wisły w rejonie Kazimierza przez rosyjskie zgrupowanie liczące ok. 2700 żołnierzy (w tym 700 kozaków) i podjęcie działań w kierunku Kalisza, gdzie Rosjanie mieli połączyć swoje siły z oddziałami dowodzonymi przez płk. Szybilskiego. Jednocześnie zamierzano skierować 4 regimenty piechoty do ochrony salin królewskich w Wieliczce i Bochni ¹⁰³. Plan ten został zaakceptowany. Sułkowski zresztą wysoko oceniał wartość bojową wojsk rosyjskich i ich przydatność na polu walki. Wiosną 1735 r. to one przecież ponosiły główny ciężar walk z oddziałami dzikowian. Do całkowitej dyspozycji i wyłącznie pod rozkazy królewskie Anna Iwanowna przekazała docelowo 6 tys. żołnierzy rosyjskich ¹⁰⁴. Podczas konferencji ministerialnej w Warszawie w kwaterze księcia Sachsen-Weißenfelsa (16 VI 1735) Sułkowski przedstawił projekt odnoszący się do dalszego pobytu wojsk obcych w Rzeczypospolitej. Uważał, że do osiągnięcia całkowitej pacyfikacji kraju niezbędnych jest 40 tys. żołnierzy rosyjskich. Wśród nich znajdować się miał również korpus liczący ok. 15 tys.–16 tys. żołnierzy, który zamierzano wysłać na pomoc cesarzowi. Oprócz tego w Polsce miało też pozostać 7 regimentów jazdy i 8 batalionów piechoty saskiej. Na wypadek jednak, gdyby cesarz zażądał wysłania obiecanego mu korpusu, Sułkowski sugerował, że z sił przeznaczonych dla Karola VI winny zostać wyłączone dwa regimenty: jazdy i piechoty. Jeden z nich powinien zostać przerzucony nad granicę litewską, drugi zaś do Małopolski ¹⁰⁵. W przypadku otrzymania rozkazu udania się dwóch korpusów na pomoc cesarzowi i w razie ich

¹⁰² SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 15 IV 1735, k. 107.

¹⁰³ SHStA, 10026, GK, loc. 3672/3, vol. V, odpowiedź Sułkowskiego i Brühla na operacyjny plan Keyserlinga, Warszawa 5 III 1735, k. 225–227, [kopia].

¹⁰⁴ SHStA, 10026, GK, loc. 3672/4, vol. VI, projekt odpowiedzi Augusta III na rezolucję Keyserlinga z podpisami Sułkowskiego, Brühla i Walthera, Warszawa 6 IV 1735, [bez paginacji].

¹⁰⁵ SHStA, 10026, GK, loc. 3672/5, vol. VII, konferencja ministerialna u księcia Johanna Adolfa II Sachsen-Weißenfels z udziałem Weißenfelsa, Münnicha, Keyserlinga, Sułkowskiego i Brühla, Warszawa 10 VI 1735, [bez paginacji]; zob. też: SHStA, 10026, GK, loc. 3672/5, vol. VII,

wymarszu na Śląsk zaopatrzenie oddziałów rosyjskich miały przejąć magazyny cesarskie, co zresztą już ustalono wcześniej¹⁰⁶. Gdyby część konfederatów przeszła z leż zimowych w Wielkim Księstwie Litewskim na Warmię, dokąd też udawały się siły rosyjskie, Sułkowski uważał, że należało wykorzystać ten dogodny moment i zamknąć konfederatów w potrzasku, uniemożliwiając im ucieczkę, zmuszając do poddania się lub też wycofania na teren Prus Książęcych¹⁰⁷. Sułkowski twierdził też, że czas pracuje dla Augusta III, a trudna sytuacja dzikowian i stronników Leszczyńskiego przebywających w Królewcu będzie się pogłębiać: [...] *A Königsberg (selon qu'on nous en avertit) on n'est pas de bonne humeur en secret, mais en publique on gasconne et on fait toujours bonne mine au mauvais jeu tel qu'il est [...]*¹⁰⁸. Istotnie, część wojsk konfederackich została rozbita w kilku potyczkach z Rosjanami pod koniec maja 1735 r.¹⁰⁹ i udała się do Królewca, ale — jak twierdził Sułkowski, korzystając z wiadomości uzyskanych od swojego informatora — po kilku tygodniach starali się oni o paszporty wyjazdowe z Królestwa Pruskiego. Byli gotowi przejść na stronę polską, poddać się Augustowi III oraz złożyć mu przysięgę wierności¹¹⁰. Oficjalnie w instrukcjach przekazywanych swoim dyplomatom August III oraz jego ministrowie rysowali obraz Rzeczypospolitej, w której opozycja została niemal całkowicie wyeliminowana: Tarło był opuszczony przez najwierniejszych stronników, wojsko koronne pod dowództwem Potockiego uznało władzę Wettyna, a wojsko litewskie miało uczynić to samo w ciągu kilku najbliższych dni¹¹¹. Wizja ta o tyle była słuszną, iż rzeczywiście, obóz Leszczyńskiego w tym czasie był już bardzo słaby, nie wzmocniła go konfederacja dzikowska, a wojsko saskie i rosyjskie z powodzeniem ograniczało „władztwo terytorialne stanisławczyków”, którzy przestali mieć jakikolwiek wpływ na województwa¹¹².

Mimo tych niewątpliwie korzystnych zmian, jakie zaszły w pierwszej połowie 1735 r., jako niezadowolającą oceniano współpracę z dworem wiedeńskim. W odpowiedzi na przesłane 3 lutego 1735 r. przez Władysława *pro memoria* Sułkowski i Brühl dość wstrzemięźliwie ocenili postawę cesarza w konflikcie wewnętrznym w Rzeczypospolitej, podkreślając, że w obecnej sytuacji król polski i jego stronnicy oczekiwali od Karola VI znacznie więcej, a przynajmniej tego, do czego

August III do Lynara z Warszawy 16 VI 1735, z podpisami Sułkowskiego, Brühla i Walthera, [bez paginacji].

¹⁰⁶ SHStA, 10026, GK, loc. 3672/4, vol. VI, August III do Zecha z Warszawy 13 V 1735, z podpisami Sułkowskiego, Brühla i Walthera, [bez paginacji].

¹⁰⁷ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 14 V 1735, k. 112.

¹⁰⁸ SHStA, 10026, GK, loc. 3672/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 5 V 1735, k. 110.

¹⁰⁹ SHStA, 10026, GK, loc. 3672/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 25 V 1735, k. 113v.

¹¹⁰ SHStA, 10026, GK, loc. 3672/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 1 VI 1735, k. 116v–117.

¹¹¹ BCZart., rkps 618/IV, *Ordre du Cabinet du Roy au Lomaca*, Warszawa 16 IV 1735, s. 743–744.

¹¹² E. Szklarska, *Od Dzikowa do Kargowej...*, op. cit., s. 147–148.

zobowiązywał zawarty ponad 20 miesięcy wcześniej alians sasko-cesarski. Jak słusznie zauważyli obaj ministrowie, Wiedeń uzależniał pomoc dla Rzeczypospolitej i uznanie za wrogów stronników Leszczyńskiego od udzielenia pomocy Cesarstwu w wojnie z Francją i tu należało szukać przyczyny dość chłodnych relacji między oboma dworami¹¹³. Sułkowski jednak po cichu liczył na efekty aliansu cesarsko-bawarskiego, który spowodowałby, iż: *les Français n'en aurait pas beau jeu*¹¹⁴.

Od strony prywatnej, nowy rok 1735 dobrze rozpoczął się dla Sułkowskiego. Wraz z grupą innych wyższych rangą oficerów został mianowany generałem lejtnantem armii saskiej. Oprócz ministra zaszczytu odebrania promocji z rąk Augusta III dostąpili dotychczasowi generałowie majorzy: Rutowski, Ulrich Friedrich Woldemar von Löwendahl oraz von Stutterheim¹¹⁵. Zgodnie z tradycją, początek karnawału obchodzony był hucznie, a troski i niepokoje króla oraz jego dworu próbowali rozwiać m.in. włoscy komedianci, którzy w Nowy Rok wystawili kilka sztuk teatralnych w przedpokojach apartamentów królewskich¹¹⁶. Miesiąc później rodzinę królewską zabawiali z kolei artyści francuscy, z którymi zawarto kontrakt na kilka przedstawień w ciągu całego karnawału¹¹⁷. Francuscy tancerze wystawili też parę sztuk baletowych¹¹⁸. Znajdowano różne okazje, aby rozerwać się, korzystać z uciech stołu czy przebywać blisko pary królewskiej. 29 czerwca 1735 r. w kościele pw. św. Jana w Warszawie odbyło się nabożeństwo, a zaraz po nim wielki fest. Powodem uroczystości była ceremonia chrztu w obrządku katolickim rodziny żydowskiej. Ojcami i matkami chrzestnymi konwertytów zostali m.in. Sułkowski, Johann II Adolf von Sachsen-Weißenfels, księżniczka wdowa Maria Karolina Sobieska i inni, niewymienieni z nazwiska goście¹¹⁹. Oprócz przedstawień operowych i baletowych życie dworu koncentrowało się na hucznie obchodzonych imieninach i wielkich festach, najczęściej organizowanych w Marymoncie. 13 lipca 1735 r.

¹¹³ HHStA, SK, DC-Polen, Kart. 14, odpowiedź Augusta III na *Pro memoria* Wratisława, podpisana przez Sułkowskiego i Brühla, Warszawa 7 II 1735, k. 111–112.

¹¹⁴ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 2 II 1735, k. 92v.

¹¹⁵ RAK, TK, UA, Polen: 71–70, nr 157, koncept listu Bernstorffa, do Christiana VI Oldenburga z Warszawy 1 I 1735, [bez paginacji]. Bernstorff pisze również, że poza tymi awansami [...] *noch mehrem Promotions in dieselben Erfolge seien* [...]. Niektóre źródła podają jednak datę o ponad 5 miesięcy późniejszą, zob. SHStA, 12881, Genealogica, 5509 — „Sułkowski”, Castell do Sułkowskiego z Drezna 20 V 1735, [bez paginacji].

¹¹⁶ SHStA, 10026, GK, loc. 3291/8, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 1 I 1735, [bez paginacji]. Według J. Staszewskiego dwór Augusta III ustępował pod względem wystawności w organizacji zabaw i rozrywek dworowi Augusta II, zob. J. Staszewski, *Weitynowie*, op. cit., s. 194.

¹¹⁷ SHStA, 10026, GK, loc. 3291/8, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 2 II 1735, [bez paginacji].

¹¹⁸ SHStA, 10026, GK, loc. 3291/8, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 5 II 1735, [bez paginacji].

¹¹⁹ HHStA SK, DC-Polen III (Specialia), 34, *Continuation du Journal de Varsovie le 1 de Juin 1735*, k. 785; zob. też: SHStA, 10026, GK, loc. 3490/14, [bez paginacji].

Sułkowski zorganizował wspaniałą uroczystość z okazji imienin Brühla. Miejscem wystawnego przyjęcia i zabawy był Marymont, a zaproszeni zostali nań wszyscy dyplomaci przebywający akurat w tym dniu w Warszawie¹²⁰. Z kolei 12 lipca 1735 r. Sułkowski wraz z Brühlem zaprosili wszystkich obecnych w Warszawie dyplomatów państw obcych oraz całą śmietankę polityczną Rzeczypospolitej na huczną zabawę do Marymontu: [...] *welche auch darbey sehr zalreich erscheinen und an dreyen Taffeln auf das beste Bewirthel auch ist vor und noch der Taffel bis Morgens nach 2. Uhr getanzet worden* [...]¹²¹. Zabaw i życia dworskiego w Warszawie nie były w stanie zepsuć nawet najbardziej niepokojące wieści, które czasami nadchodziły z Saksonii. W marcu 1735 r. z Drezna dotarły informacje o wybuchu rewolty, za którą mieli stać Polacy, skryci zwolennicy Leszczyńskiego, przebywający czasowo nad Łabą. O jakich Polaków chodziło i co mieliby oni robić w tym czasie w Saksonii, tego na razie nie wiedzano. Szybko jednak okazało się, że była to plotka, powstała w Rzeczypospolitej i rozpowszechniana przez obóz Leszczyńskiego, zmierzająca nie tyle do zdestabilizowania sytuacji w elektoracie, bo o tym dzikowanie nawet nie mogli marzyć, ile do wywołania niekorzystnego wrażenia na arenie międzynarodowej, że po wyjeździe z Saksonii król stracił kontrolę nad swoim dziedzicznym terytorium. Listy wysłane wówczas przez Wackerbartha-Salmoura do Sułkowskiego wyjaśniły i uspokoiły całą sytuację¹²².

W kontekście prób podjęcia rokowań i starań o pacyfikację kraju niezwykle interesująca jest kwestia oceny Sułkowskiego przez przeciwników politycznych. Jak wspomniałem, Sułkowski nie był człowiekiem ogarniętym obsesyjną nienawiścią do zwolenników Leszczyńskiego, dlatego też ważny jest odbiór jego samego i jego działalności wśród przeciwników politycznych. Naturalnie czymś innym były prywatne opinie wyrażane przez ludzi aktywnie zaangażowanych w bieżące wydarzenia, i to po obu stronach konfliktu, rozumiejących złożoność sytuacji, która czasami zmuszała do porzucenia prywatnych animozji, jeśli tylko można było osiągnąć większe korzyści, a czym innym zwykłe opinie, będące wyrazem walki publicystyczno-propagandowej, uprawianej przez stanisławczyków. Pod tym względem zwolennicy Leszczyńskiego zdecydowanie negatywnie oceniali rolę Sułkowskiego. Minister znalazł się na celowniku propagandy stanisławczyków jeszcze przed oblężeniem Gdańska w 1734 r., kiedy rozpowszechniano w Rzeczypospolitej paszkwil pt. *Przykazania dziesięcioro Króla Jmci Augusta III przez grafa Sułkowskiego i Pana Sibilskiego Sasom w Polszczę egzorbitującym w roku 1734 podane*, w którym wyliczono wszystkie przykazania i pokazano, w jaki sposób łamią je sascy żołdacy za zgodą i przyzwoleniem Sułkowskiego

¹²⁰ HHStA SK, DC-Polen III (Specialia), 34, *Continuation du Journal de Varsovie le 13 Juillet 1735*, k. 806v.

¹²¹ SHStA, 10006, OHMA, O II, Nr 1, *Hof-Marschall-Amts-Journal. So auf der Königl. Reise nach Warschau und dann daselbst gehalten worden 1734. 1735. 1736. samt zugehörigen Bejlagen*, Warschau, Dienstag 12 VII 1735, k. 117.

¹²² SHStA, 10026, GK, loc. 3291/8, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 24 III 1735, [bez paginacji].

i Szybilskiego¹²³. Kilka miesięcy później minister ponownie stał się „bohaterem” paszkwilu zatytułowanego *Kopia listu pewnego emisaryjusza z wojska koronnego do Warszawy wyprawionego dla porozumienia dworskich procedurów z Warszawy 5-ta februarium 1735*. O ile osobę króla anonimowy autor przedstawił w korzystnym świetle, podkreślając jego pobożność, łaskawość i dobrą naturę, o tyle na Sułkowskim nie zostawił suchej nitki, oskarżając go m.in. o nadmierne ambicje, pychę, sterowanie królem i odpowiedzialność za ściągnięcie obcych wojsk do kraju¹²⁴. Sułkowskiego wyposażono więc w standardowy zestaw cech wroga publicznego numer jeden i taki obraz chciano utrwalić nie tylko w umysłach stronników Stanisława, ale również szerokiego kręgu tzw. niezdecydowanych.

3.4. Przed kampanią francuską

Wojna na Zachodzie toczyła się przez pierwszą połowę 1735 r. bardzo ślamazarnie i przebiegała bez jakichś spektakularnych wydarzeń. Armie obu stron nie przejawiały prawie żadnej aktywności, pozostając na wyznaczonych wcześniej pozycjach. Jedynie w północnej Italii zgrupowanie cesarskie pod dowództwem generała Ludwika Andreama von Khevenhüllera osiągnęło niewielkie sukcesy¹²⁵. Saksonia zdecydowała się, mimo nie najlepszego położenia w Rzeczypospolitej, wspomóc militarnie Karola VI. Dyplomacja francuska, pilnie śledząca wydarzenia w Rzeczypospolitej i Saksonii, uważała, że przygotowania elektoratu do wojny są dziełem czystego przypadku. Winnym tego przypadku był Sułkowski, który na odjeździe z frontu reńskiego w 1734 r. obiecał Eugeniuszowi Sabaudzkiemu, że w roku następnym, czyli w 1735 r. Saksonia wystawi 20 tys. ludzi i pomoże cesarzowi w wojnie z Ludwikiem XV. Obietnica ta była nawet powodem ostrej wymiany zdań między Augustem III a Sułkowskim w lutym 1735 r., a monarcha, nie widząc innego wyjścia, dotrzymał słowa, danego wcześniej przez swojego faworyta¹²⁶. Oczywiście, prawda była zupełnie inna. To nie Sułkowski decydował o polityce zagranicznej elektoratu, choć niewątpliwie miał na nią duży wpływ. Za radą Sułkowskiego pod koniec grudnia 1734 r. August III wysłał do Wiednia Zecha, w celu wysondowania stanowiska Austrii i zintensyfikowania rozmów na temat udziału Sasów w kampanii wraz z korpusem księcia Ernesta Ludwiga von Hessen-Darmstadta¹²⁷. Rozmowy były trudne, tym bardziej że Saksonia nie zgadzała się na wysłanie kontyngentu 12 tys. żołnierzy, ofiarując

¹²³ BK PAN, rkps 985, s. 70–71; zob. też: R. Niedziela, op. cit., s. 206.

¹²⁴ BK PAN, rkps 1562, k. 66–68v; zob. R. Niedziela, op. cit., s. 222.

¹²⁵ K. Vocolka, *Glanz und Untergang der höfischen Welt. Repräsentation, Reform und Reaktion im habsburgischen Vielvölkerstaat*, in: *Österreichische Geschichte 1699–1815*, Hr. von H. Wolfram, Wien 2004, s. 163–164. W Lombardii walczył jeden z pułkowników w służbie Sułkowskiego, de Grüne, i brał udział w bitwie z Francuzami pod Secchią 15 IX 1734, zob. HHSa, SK, DC-Polen II, Kart. 69-Weisungen 1734, *Relation bei den Secchia zwischen der Kay.- und Franzöb.-Piemontische Armee den 15 IX vorgegangenen Action und das sodann weiters erfolget*, k. 317v.

¹²⁶ ADC, CP, Pologne, 221, Thioly do NN [b.m.] 17 II 1735, k. 124v.

¹²⁷ R. Beyrich, *Kursachsen und die polnische...*, op. cit., s. 127; D. Vogel, op. cit., s. 617.

korpus o połowę mniejszy liczebnie. O zwiększenie korpusu naciskała jednak Rosja, ale Sułkowski wraz z Brühlem sprzeciwili się tym planom i w podpisanym 3 stycznia 1735 r. porozumieniu z cesarzem określono wielkość wsparcia na 6 tys. żołnierzy, z możliwością wystawienia kolejnych 6 tys.¹²⁸. Siły saskie miały połączyć się z posiłkami księcia wirtemberskiego Karola Aleksandra von Württemberg-Winnentalu. Podkreślono jednak, że wojska nie opuszczą Saksonii, dopóki nie uzyskają pełnej obsady etatów w regimentach piechoty i artylerii¹²⁹. Specyfikacja poszczególnych jednostek miała wyglądać następująco:

Specyfikacja jednostek saskich wysłanych na kampanię nad Renem przeciwko Francji w 1735 r.

Lp.	Rodzaj jednostki	Dowódca	Liczba żołnierzy
1.	Regiment straży przybocznej (piechota)	brak danych	467
2.	Regiment kawalerii	gen. Arnim	467
3.	Regiment kawalerii/kirasjerów	gen. Nassau	467
4.	Pierwszy regiment gwardii (piechota)	brak danych	1491
5.	Drugi regiment gwardii (piechota)	brak danych	1491
6.	Regiment piechoty	Johann Adolf II von Sachsen-Weißenfels	1491
7.	Artyleria	brak danych	126
Razem			6000

Źródło: HHStA, SK, DC-Polen II, Kart. 14, załącznik do odpowiedzi na *pro Memoria* Wratisława, podpisana przez Sułkowskiego i Brühla, Warszawa 11 II 1735, k. 114.

O tym, że sprawa obsady etatów w wojsku saskim była ważna, świadczy dobitnie reorganizacja kilku jednostek dragońskich, których nominalnym zwierzchnikiem był płk Stanisław Skórzewski. Być może w związku z przygotowaniem do wyprawy nad Ren rozwiązano trzy regimenty dragońskie, a żołnierzy wcielono do innych jednostek, unikając w ten sposób konieczności nowej rekrutacji. Skórzewski awansował do funkcji generalnego adiutanta królewskiego, zaś pozostałe po nim oddziały, m.in. dwie chorągwie pancerne, przeszły do dyspozycji Sułkowskiego i J.A. Czapskiego, którzy mogli obsadzić kadrę oficerską tych chorągwi swoimi ludźmi¹³⁰. Czy tak uczynili, tego już niestety z zachowanych źródeł nie udało się ustalić. Sam Sułkowski natomiast przejął bezpośrednie dowództwo nad kompanią wojska koronnego po śmierci Bazylego Zagwojskiego, który poległ

¹²⁸ R. Beyrich, *Kursachsen und die polnische...*, op. cit., s. 129–130.

¹²⁹ HHStA, SK, DC-Polen II, Kart. 14, odpowiedź na *pro memoria* Wratisława, podpisana przez Sułkowskiego i Brühla, Warszawa 11 II 1735, k. 113v.

¹³⁰ RAK, TK, UA, Polen: 71–70, nr 189, koncept listu Bernstorffa do Christiana VI Oldenburga z Warszawy 23 IV 1735, [bez paginacji].

5 kwietnia 1735 r. w bitwie z Rosjanami pod Buskiem¹³¹, kiedy osłaniał odwrót resztek wojsk konfederackich pod wodzą Jana Tarły, rozbitych przez Moskali¹³².

Wiemy, że sprawy wojskowe były przedmiotem obrad konferencji, która odbyła się w Warszawie 21 maja 1735 r. Oprócz króla wzięli w niej udział Sułkowski, Brühl, Wratislaw, książę Sachsen-Weißenfels, jako głównodowodzący wojskami saskimi, Józef Potocki, wojewoda kijowski i regimenterz koronny, Michał Serwacy Wiśniowiecki, kanclerz litewski i generalny regimenterz wojsk litewskich, Jan Aleksander Lipski, biskup krakowski oraz Janusz Antoni Wiśniowiecki, kasztelan krakowski, jako *erster Senator der Reiches*¹³³. Podczas spotkania Sułkowski wraz z Brühlem przedstawili sytuację polityczną, niekorzystną z punktu widzenia interesów Wettyna, negatywne nastawienie ogromnej części społeczeństwa szlacheckiego, wyczerpanego wojną domową oraz nadużyciami wojskowymi, które jednoznacznie kojarzono z działaniami wojsk saskich i rosyjskich. Niestety, nie podjęto żadnych zobowiązań, które mogłyby przynieść zmianę postępowania korpusów interwencyjnych w Rzeczypospolitej. Być może po cichu liczono, że ci ze stronników Leszczyńskiego, którzy pozostali w Królewcu, szybko zdecydują się poprzeć Augusta III¹³⁴. Jednak z drugiej strony sytuacja militarna zdecydowanie przemawiała na korzyść Augusta III, który mógł sobie pozwolić na lekceważenie opinii nieprzychylniej sobie części społeczeństwa. Na wszelki wypadek jednak posła saskiego w Petersburgu Karla Moritza grafa von Lynara poinstruowano, aby starając się o ewakuację Rosjan, za wszelką cenę uzyskał zgodę carycy na pozostawienie w Rzeczypospolitej korpusu wojsk rosyjskich w sile 600–700 żołnierzy¹³⁵.

Przed planowaną wyprawą wojsk saskich nad Ren do Warszawy nadeszły wieści, które wywołały wielkie zadowolenie Augusta III, jego dworu i pozostałych zwolenników Wettyna. Z listów, które napływały z południowo-wschodnich rubieży Rzeczypospolitej, jasno wynikało, że Rosjanie zajęli Kamieniec Podolski. Istotnie, pod murami twierdzy od pewnego czasu stacjonował już korpus generała rosyjskiego, księcia Ludwika Gruno von Hessen-Homburga. Waclaw P. Rzewuski, regimenterz konfederacji i tymczasowy dowódca twierdzy kamienieckiej, widząc coraz bardziej pogarszające się położenie zwolenników Leszczyńskiego, za namową J. Potockiego zdecydował się na rozmowy z Hessen-Homburgiem. Doprowadziły one do kapitulacji twierdzy, aczkolwiek radość Sułkowskiego była

¹³¹ ADC, CP, Pologne, 222, Thioly (?) do Ludwika XV (?) [b.m.] 20 IV 1735, k. 60v–61; T. Ciesielski, *Działania zbrojne...*, op. cit., s. 221.

¹³² T. Ciesielski, *Armia koronna...*, op. cit., s. 153.

¹³³ RAK, TK, UA, Polen: 71–70, nr 197, concept listu Bernstorffa, do Christiana VI Oldenburga z Warszawy 21 V 1735, [bez paginacji].

¹³⁴ SHStA, 10026, GKloc. 3291/8, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 8 VI 1735, [bez paginacji].

¹³⁵ SHStA, 10026, loc. 3673/1, vol. VIII, August III do Lynara z Warszawy 20 X 1735, z podpisanymi Sułkowskiego, Brühla, Wackerbartha i Walthera, [bez paginacji].

o kilka dni za wczesną¹³⁶. Kamieniec skapitulował ostatecznie 2 czerwca 1735 r. Wówczas to załoga fortecy złożyła przysięgę wierności Augustowi III¹³⁷. Dla Sułkowskiego rzeczą oczywistą było, że zajęcie Kamieńca uderzyło bezpośrednio w Turcję, która od tej chwili miała stracić możliwość mniej lub bardziej skrytego wspierania stanisławczyków na pograniczu polsko-tureckim, oraz we Francję, posiadającą przecież największe wpływy polityczne na dworze sułtańskim¹³⁸. Na wieść o kapitulacji załogi twierdzy w Warszawie odśpiewano *Te Deum*, co z satysfakcją odnotował A.J. Sułkowski¹³⁹. Zadowolonia z takiego obrotu sprawy nie zmąciły nawet pogłoski, które pojawiły się w otoczeniu Augusta III, związane z niebezpieczną dla króla działalnością Karla Heinricha von Hoyma, ściśle współpracującego z dworem berlińskim. Wiemy, że po usunięciu Hoyma z dworu w 1731 r. wydawało się, iż droga powrotu do wielkiej polityki jest już przed nim definitywnie zamknięta. Tak rzeczywiście było, ale tylko do czasu. Po śmierci Augusta II Hoym nie mógł liczyć na łaskę następcy tronu, dlatego też ofiarował swoje usługi Fryderykowi Wilhelmowi I i zwolennikom Leszczyńskiego. Wobec takiej postawy, na rozkaz Brühla, Hoym został aresztowany i osadzony w zamku Sonnenstein pod Pirną¹⁴⁰. Uwolniono go dzięki osobistej interwencji miecznika koronnego Aleksandra Jakuba Lubomirskiego. Po uwolnieniu Hoym nadal jednak utrzymywał potajemne kontakty z dyplomacją pruską oraz następcą tronu pruskiego Fryderykiem, późniejszym Fryderykiem II Hohenzollernem, znanym ze swojej antysaskiej postawy w dobie walki o tron polski i jednoczesnej sympatii dla Leszczyńskiego. Podejrzewając Hoyma o zdradę, Brühl nakazał jego ponowne aresztowanie w grudniu 1734 r. Hoyma pochwycono w Lichtenwaldzie i następnie przewieziono do twierdzy Königstein¹⁴¹. Jednocześnie skonfiskowano wszystkie jego papiery, węsząc spisek, a samego aresztanta poddano wyczerpującym przesłuchaniom. O ich efektach Sułkowski prawdopodobnie był informowany, choć w listach nie zachowały się wzmianki na ten temat. Hoym sprytnie starał się

¹³⁶ SHStA, 10026, loc. 3291/8, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 25 V 1735, [bez paginacji].

¹³⁷ SHStA, 10026, loc. 3672/5, vol. VII, Ćwikłowice 2 VI 1735; A. Lisek, *Rola Kamieńca Podolskiego dla obozu stanisławowskiego w województwie podolskim w latach 1733–1736*, „Rocznik Przemyski. Historia”, t. 41, 2005, z. 4, s. 25.

¹³⁸ SHStA, 10026, GK, loc. 3291/8, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 25 V 1735, [bez paginacji]; ibidem, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 25 V 1735, k. 113v.

¹³⁹ [...] *Cette nouvelle nous est d'autant plus chère, par ce qu'elle porte le coup en Turquie et dérange infiniment les projets diaboliques des Français très Chrétiens, qui remuerent l'Enfer si leurs promesses et factions y voudrent être écouté et goûté, comme ils sont en Allemagne et quasi dans toute l'Europe, malgré qu'on en est pas tout trompé* [...], SHStA, 10026, GK, loc. 3291/8, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 1 VI 1735, k. 116v.

¹⁴⁰ J. Matzke sugeruje, że aresztowanie Hoyma i osadzenie go w Sonnenstein miało miejsce na przełomie 1732/1733 r. Wydaje się raczej, że stało się to dopiero w pierwszej połowie 1733 r., zob. J. Matzke, *Gesandtschaften...*, op. cit., s. 341.

¹⁴¹ D. Vogel, op. cit., s. 607.

przewlekać postępowanie, m.in. w maju 1735 r. prosił o udzielenie zgody na wyjazd do „wód” dla podratowania zdrowia, uzależniając udział w procesie od przyznania mu prawa do wyjazdu. Twierdził też, że wcześniej obiecano mu zgodę na wyjazd. Śledztwem kierował Wackerbarth-Salmour, którego Sułkowski uczuł szczególnie na próby odwlekania przesłuchań przez Hoyma, wskazując, że jest on w dobrej kondycji fizycznej i nie ma potrzeby odkładać procesu, udzielając mu zgody na wyjazd¹⁴². Proces Hoyma jednak przeciągał się i nie zakończył wydaniem wyroku. W kwietniu 1736 r. znaleziono go martwego w swojej celi. Prawdopodobnie popełnił samobójstwo¹⁴³. Przed śmiercią spisał akt ostatniej woli, jak ładnie to określono. Przekazał go tajnemu radcy Friedrichowi Karlowi von Watzdorfowi. Jednak to nie Watzdorf miał być ostatecznym odbiorcą dokumentu. Przeznaczony był on dla Sułkowskiego. Jaką treść on zawierał, o tym niestety źródła milczą¹⁴⁴.

Stopniowo sytuacja w Rzeczypospolitej zaczęła się normalizować. Trzeba jednak zauważyć, iż antysasko nastawieni „królewieccy emigranci” starali się za wszelką cenę udowodnić, że w obozie Wettyna prawie wszyscy są ze sobą skłóceni, a szczególnie widoczny jest konflikt między Teodorem Lubomirskim, Januszem Korybutem Wiśniowieckim i Sułkowskim. Sam August III miał okazywać niechęć i znużenie swoimi ministrami: [...] *to i słowa do nich nie przebąknie, denique przydaje ten list, że im mu bardziej przypatrują, tym go mniej kochać, a drudzy nienawidzić positive zaczynają*¹⁴⁵. Jednak takie opinie nie miały wiele wspólnego z prawdą i świadczyły, że stronnictwo Leszczyńskiego nie ma już praktycznie żadnego wpływu na bieg spraw w państwie. Dowodem tego mogło być stopniowe przechodzenie dotychczas zatwardziałych zwolenników Leszczyńskiego do obozu Wettyna¹⁴⁶. Oprócz regimentarza Józefa Potockiego głośnym echem odbiło się uznanie Augusta III prawowitym władcą Polski przez prymasa Teodora Potockiego¹⁴⁷. O tym wydarzeniu Sułkowski niezwłocznie poinformował Wackerbartha-Salmoura, przesyłając mu datowaną na 27 czerwca 1735 r. kopię rewersu prymasowskiego.

¹⁴² SHStA, 10026, GK, loc. 3291/8, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 1 VI 1735, [bez paginacji].

¹⁴³ O odbiorze sprawy Hoyma i próbie wpływu na opinię publiczną przez dwór saski, zob. F. Kühnel, *Selbsttötung i der 'Öffentlichkeit'. Das Programm des sächsischen Kurfürsten gegen den Grafen Karl Heinrich von Hoym*, „Neues Archiv für Sächsische Geschichte”, Bd. 80, 2009, s. 179–204.

¹⁴⁴ SHStA, 10026, GK, loc. 722/6, Brühl do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 16 V 1736, k. 51–51v.

¹⁴⁵ J. Radomiński do J.A. Załuskiego z St. Cyr 17 VI 1735, w: *Korespondencja Józefa Andrzeja...*, op. cit., s. 388.

¹⁴⁶ Wiemy, że do Augusta III na początku kwietnia 1735 r. wysłał list sekretarz konfederacji dzikowskiej J.S. Wolski, ukrywający się w Elblągu, zob. SHStA, 10026, GK, loc. 3672/4, vol. VI, konferencja ministerialna na zamku w Warszawie 19 IV 1735, w obecności biskupów: krakowskiego — Lipskiego, płockiego — Załuskiego, Sułkowskiego, Brühla, Keyserlinga, Wratysława, Münnicha, [bez paginacji].

¹⁴⁷ E. Szklarska, *Próby pacyfikacji...*, op. cit., s. 178. Potocki był zdecydowany dokonać rekonstrukcji pod koniec czerwca 1735 r.

Oficjalnie rewers skierowany był na ręce biskupa kujawskiego Krzysztofa Antoniego Szembeka i kasztelana krakowskiego J.A. Wiśniowieckiego. To za ich wstawiennictwem Potocki prosił o łaskę dla siebie oraz dziękował imperatorowej rosyjskiej za wydobycie z niewoli¹⁴⁸. Andrzej K. Link-Lenczowski twierdził z kolei, że już na początku czerwca 1735 r. Potocki złożył submisję Augustowi III za pośrednictwem scholastyka gnieźnieńskiego Hieronima Wysockiego i dopiero po tym fakcie król prosił imperatorową o zwolnienie więźnia¹⁴⁹. 15 lipca 1735 r. prymas zjawił się w Warszawie. Kilka dni musiał pozostać w Łowiczu, gdyż padające od ponad tygodnia deszcze uniemożliwiły normalną podróż do stolicy¹⁵⁰. Sam Sułkowski ze zdziwieniem stwierdził, iż: *Le beau temps est très rare*¹⁵¹. Swoje przybycie prymas zapowiedział listem, adresowanym do Augusta III, w którym kajał się za swoją dotychczasową postawę, wyrażał ubolewanie i obiecywał posłuszeństwo¹⁵². Audiencję wyznaczono Potockiemu na 16 lipca 1735 r. i trzeba przyznać, że cały dwór oczekiwał tego spotkania z niecierpliwością¹⁵³. Kiedy już do niej doszło, Potocki został bardzo serdecznie i ciepło przyjęty przez monarchę, obiecał, iż uczyni wszystko, aby kraj wreszcie mógł cieszyć się spokojem wewnętrznym. Sułkowski odnotował, że spotkanie prymasa i króla było odebrane przez wszystkich obecnych dobrze, a znakomity nastrój podkreślił obiad, jaki August III wydał na cześć Potockiego, w którym uczestniczyli wszyscy najważniejsi ministrowie oraz politycy obecni w tym czasie na dworze w Warszawie¹⁵⁴. Wkrótce też do grona stronników Wettyna dołączył także agent Leszczyńskiego w Konstantynopolu Jan Stadnicki¹⁵⁵. Usiłował on nawet w imieniu Augusta III i Rzeczypospolitej złożyć listy uwierzytelniające na dworze tureckim¹⁵⁶. Niemniej jednak w Turcji przebywał

¹⁴⁸ SHStA, 10026, GK, loc. 3291/8, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 29 VI 1735, [bez paginacji].

¹⁴⁹ A.K. Link-Lenczowski, *Potocki Teodor...*, op. cit., s. 210.

¹⁵⁰ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 29 VI 1735, k. 126, z Warszawy 9 VII 1735, k. 129, z Warszawy 14 VII 1735, k. 130. Z powodu deszczów Sułkowski nawet zgromadził nieco więcej niż zwykle siana i obroku dla koni w stajniach królewskich.

¹⁵¹ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 23 VII 1735, k. 134.

¹⁵² SHStA, 10026, GK, loc. 3291/8, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 6 VII 1735, [bez paginacji]; ibidem, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 6 VII 1735, k. 128; A.K. Link-Lenczowski, *Potocki Teodor...*, op. cit., s. 210.

¹⁵³ SHStA, 10026, GK, loc. 3291/8, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 9 VII 1735, [bez paginacji]; ibidem, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 9 VII 1735, k. 129.

¹⁵⁴ SHStA, 10026, GK, loc. 3291/8, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 16 VII 1735, [bez paginacji]; ibidem, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 29 VI 1735, k. 126.

¹⁵⁵ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 29 VI 1735, k. 126v; zob. też: ibidem, loc. 3672/5, vol. VII, August III do Lynara z Warszawy 1 VII 1735, z podpisami Sułkowskiego, Brühla i Walthera, [bez paginacji].

¹⁵⁶ Szerzej na ten temat: W. Konopczyński, *Polska a Turcja (1683–1792)*, Warszawa 1936, s. 116–117.

oficjalny poseł Augusta III, którym był Georg Lomaca. Poza tym Porta starała się zachować neutralność i nie angażować się po żadnej ze stron, dopóki sytuacja wewnętrzna w Polsce zupełnie się nie wyklaruje. Pomimo to krok Stadnickiego okazał się brzemienny w skutki. Zaniepokojona takim obrotem sprawy dyplomacja francuska doprowadziła do usunięcia go z Konstantynopola pod nieobecność nowego wielkiego wezyra (od 14 lipca 1735 r. był nim Hekimoğlu Ali Pasha)¹⁵⁷. Nie pomogła nawet interwencja obcych posłów w Konstantynopolu: cesarskiego (Talmann), rosyjskiego (Szczerbатов), weneckiego i holenderskiego (Cornelis Calkoen). Czasowo Stadnickiego zesłano do Adrianopola. Dopiero w kwietniu 1736 r. mógł powrócić do stolicy Turcji¹⁵⁸. Tymczasem Lomaca pełnił swoją funkcję bez przeszkód aż do 1736 r. w Konstantynopolu. Prawdopodobnie z inicjatywy Sułkowskiego i Brühla król zwolnił go z obowiązku nadsyłania korespondencji, obniżając mu jednocześnie o połowę dotychczasową pensję¹⁵⁹. Lomaca chciał jednak skrócić swój pobyt nad Bosforem, sugerował Augustowi III, że ze względu na wiek oraz stan zdrowia jest już nieprzydatny w służbie dyplomatycznej, nawet w charakterze tłumacza i pragnie powrócić szybciej do Saksonii. Tylko stanowczy rozkaz monarchy zmusił go do pozostania w Turcji i obawa przed utratą wszelkich dochodów z kasy elektorskiej. August III uważał, że działalność Lomaki jest pożyteczna i daje nadzieję na skuteczne reprezentowanie jego interesów na dworze sułtańskim¹⁶⁰.

Tymczasem życie na dworze saskim w Warszawie biegło swoim trybem. W czerwcu 1735 r. wszyscy oczekiwali pomyślnego rozwiązania żony Brühla, Marii Anny Franciszki hrabiny von Kolowrath-Krakowsky. Pierworodna córka urodziła się 18 czerwca 1735 r. tuż po północy, a chrzest małej Marii Józefy Fryderyki Anny Aleksandry Henryki Franciszki de Pauli Walpurgii odbył się jeszcze tego samego dnia wieczorem w kaplicy pałacowej. Rodzicami chrzestnymi była oczywiście para królewska¹⁶¹. Córka niestety wkrótce zmarła¹⁶². Monarcha, który brał udział w chrzcinach, nie czuł się wówczas zbyt dobrze, ale kilkudniowa kuracja „kwaśnymi wodami” spowodowała, że nabrał jeszcze większego apetytu niż przed chorobą, co wprawilo wszystkich na dworze, na czele z Sułkowskim, w znakomity humor¹⁶³. Dobry nastrój nie opuszczał Augusta III i jego otoczenia także latem.

¹⁵⁷ BCzart., rkps 618/IV, *Ordre du Cabinet du Roy au Lomaca*, Warszawa 5 X 1735, s. 799–800.

¹⁵⁸ E. Szklarska, *Stadnicki Jan h. Szreniawa (zm. 1766)*, PSB, t. 41, Warszawa–Kraków 2002, s. 392.

¹⁵⁹ BCzart., rkps 618/IV, *Ordre du Cabinet du Roy au Lomaca*, Warszawa 25 II 1736, s. 813.

¹⁶⁰ BCzart., rkps 618/IV, *Ordre du Cabinet du Roy au Lomaca*, Warszawa 18 VII 1736, s. 815–816.

¹⁶¹ SHStA, 10026, GK, loc. 3291/8, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 18 VI 1735, [bez paginacji]; ibidem, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 18 VI 1735, k. 122v.

¹⁶² A. Cichocki do J.A. Załuskiego z Warszawy 6 VIII 1735, w: *Korespondencja Józefa Andrzeja...*, op. cit., s. 434.

¹⁶³ SHStA, 10026, GK, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 18 VI 1735, k. 122, z Warszawy 22 VI 1735, k. 123.

Mimo nie najlepszej pogody i obfitych deszczów nie zapominano o rozrywce. 26 lipca 1735 r. przez cały dzień trwał karuzel, zorganizowany w ogrodach zamkowych, wieczorem zaś tańce i festyn z pokazami sztucznych ogni. Sułkowski, jak też i pozostali goście, bawił się aż do godziny czwartej nad ranem. Również i para królewska: [...] *n'y sont resté que jusqu'à deux heures de ce matin, après avoir bien dancées toute les deux, dont Ils sont un peu las aujourd'hui* [...] — jak pisał Sułkowski do Erdmannsdorfa, podkreślając, iż zabawy udały się znakomicie i zadowoliły wszystkich¹⁶⁴. Okres letni nastrojał do zabaw i bali organizowanych przez Augusta III. Monarcha upodobał sobie szczególnie ogród zamkowy, gdzie tańczono, śpiewano, ucztowano, strzelano do ptaków i nieruchomych celów, a także oglądano przedstawienia teatralne oraz operowe¹⁶⁵. 2 sierpnia obchodzono uroczyste imieniny Fryderyka, które połączono z nadaniem Orderu Orła Białego m.in. Keyserlingowi, Münnichowi, wojewodzie brzeskiemu kujawskiemu Antoniemu Józefowi Dąbmskiemu, wojewodzie brzeskiemu litewskiemu Kazimierzowi Leonowi Sapieże, łowczemu koronnemu Jerzemu Augustowi Mniszchowi. W uroczystościach brał oczywiście udział Sułkowski, który wraz z Brühlem, prymasem i innymi kawalerami orderu [...] *sami z królestwem obiadowali, siedząc tym porządkiem, jako byli creati kawalerami* [...]¹⁶⁶. Widać więc, że sprawy związane z życiem dworskim były przez Sułkowskiego traktowane, a następnie opisywane zupełnie odrębnie. Nie ulega też wątpliwości, że to, co działo się u boku Augusta III i jego rodziny, znacznie bardziej interesowało i angażowało Sułkowskiego niż codzienne obowiązki ministerialne. Życie dworskie było jego prawdziwym żywiołem. Minister nie wyobrażał sobie funkcjonowania poza tym specyficznym, niewielkim i dość hermetycznym środowiskiem. Podobnie jak i jego „mistrz” August III, dużą wagę przywiązywał do rzeczy, które z pozoru były drobiazgami, jednak na dworze urastały do wagi zasadniczych problemów. Doskonale to ilustruje okres tuż po powrocie znad Renu, kiedy kilka tygodni zmarnował dla rzeczy, która stała się niemal poważnym problemem politycznym. Było nią sprowadzenie na stół królewski do Warszawy pomarańczy, *rouges et mangeables*. Miał je niezwłocznie wysłać do Polski ogrodnik królewski z Drezna¹⁶⁷. Rzeczywiście, w drugiej połowie października 1735 r. transport owoców ruszył z Saksonii do Polski. Przygotowane były też następne partie do wysyłki. Sułkowski wstrzymał jednak ich transport, gdyż August III odkrył, że dostępne w Rzeczypospolitej cytrusy też mają swoje

¹⁶⁴ SHStA, 10026, GK, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 27 VII 1735, k. 135.

¹⁶⁵ Sułkowski z żalem wspominał, że podczas jednej z gal urządzonych w ogrodach wziął udział w konkursie strzeleckim, ale: [...] *je n'ai rien gagné* [...], zob. ibidem, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 3 VIII 1735, k. 138.

¹⁶⁶ A. Cichocki do J.A. Załuskiego z Warszawy 6 VIII 1735, w: *Korespondencja Józefa Andrzeja...*, op. cit., s. 433–434.

¹⁶⁷ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 8 X 1735, k. 141.

zalety: [...] *car ceux d'ici sont aussi bons et peut être meilleurs que ceux de Saxe* [...] ¹⁶⁸, a że były tańsze, więc nie obciążało to tak bardzo skarbu królewskiego.

3.5. Nadreńskie *Déjà vu* w 1735 r.

Na początku czerwca 1735 r. na pomoc cesarzowi ruszył korpus saski pod dowództwem generała lejtnanta Heinricha Friedricha von Friesena¹⁶⁹, co przeczy informacjom zawartym w niektórych źródłach, iż głównodowodzącym był Sułkowski w randze generała lejtnanta¹⁷⁰. Friesen otrzymał wcześniej od Rady Wojennej instrukcję zatwierdzoną przez dwór¹⁷¹. Sułkowski natomiast z wyjazdem zwlekał. Według A. Philippa, 9 sierpnia 1735 r. ruszył on z Warszawy do Drezna. Obiecał jednak powrócić przed rozpoczęciem sejmku zwołanego przez Augusta III. Zresztą, król nie wyobrażał sobie (wtedy jeszcze!) zbyt długiego okresu bez obecności swojego zaufanego¹⁷². Tymczasem według posła duńskiego Bernstorffa minister opuścił stolicę wraz z małżonką już 5 sierpnia 1735 r.¹⁷³. Ta wersja jest zgodna z prawdą, potwierdzają ją zresztą źródła drezdeńskie, skoro już 10 sierpnia 1735 r. Sułkowski przebywał w Dreźnie, a biorąc pod uwagę odległość pomiędzy dwoma stolicami, nie mógł jej pokonać w ciągu jednego dnia¹⁷⁴. W stolicy Saksonii czekał już na niego paszport królewski wystawiony 2 sierpnia¹⁷⁵. Podróż na front do złudzenia przypominała trasę sprzed roku. 15 sierpnia 1735 r. minister zawitał do Frankfurtu nad Menem, a następnie udał się do Moguncji. Eugeniusz Sabaudzki wyznaczył tam spotkanie wszystkich dowódców,

¹⁶⁸ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 26 X 1735, k. 143.

¹⁶⁹ A. Philipp. op. cit., s. 57.

¹⁷⁰ CDIAU Kijów, f. 48, op. 1, nr 296, „Varsaviae 12 V 1735”, k. 6.

¹⁷¹ SHStA, 10026, GK, loc. 3291/8, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 5 V 1735, [bez paginacji].

¹⁷² RAK, TK, UA, Polen: 71–70, nr 218, koncept listu von Bernstorffa, do Christiana VI Oldenburga z Warszawy 3 VIII 1735, [bez paginacji]. SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 16 VII 1735, k. 131–131v.

¹⁷³ RAK, TK, UA, Polen: 71–70, nr 218, koncept listu von Bernstorffa, do Christiana VI Oldenburga z Warszawy 6 VIII 1735, [bez paginacji]. Wiemy, że na pewno 5 VIII 1735 r. Sułkowski przebywał jeszcze w Warszawie, zob. SHStA, 10026, GK, loc. 3291/8, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 3 VIII 1735, [bez paginacji].

¹⁷⁴ SHStA, 10026, GK, loc. 460/2, Sułkowski do Brühla z Drezna 10 VIII 1735, k. 30–31v, ibidem, 10006, OHMA, O II, Nr 1, *Hof-Marschall-Amts-Journal. So auf der Königl. Reise nach Warschau und dann daselbst gehalten worden 1734. 1735. 1736. samt zugehörigen Beylagen*, Warschau, Freytag 5 VIII 1735, k. 128.

¹⁷⁵ SHStA, 12881, Genealogica, 5509 — „Sułkowski”, paszport królewski, Drezno 2 VIII 1735, [bez paginacji]. Prawdopodobnie Sułkowski wyjechał z Warszawy w nocy 5/6 VIII 1736, zob. Cichocki do J.A. Załuskiego z Warszawy 6 VIII 1735, w: *Korespondencja Józefa Andrzeja...*, op. cit., s. 435.

którzy mieli zdecydować, co dalej zrobić z przerwana przez Francuzów linią frontu¹⁷⁶.

Główne siły saskie nad Renem, do których przyłączył się Sułkowski, podobnie jak i rok wcześniej, niewiele miały do roboty. Jak pisał R. Beyrich, w ciągu lata i jesieni 1735 r. saskich żołnierzy najczęściej używano do służby patrolowej i tylko kilkakrotnie mieli oni możliwość toczyć potyczki z Francuzami¹⁷⁷. 20 sierpnia 1735 r. Sułkowski przybył do Bruchsal w Biskupstwie Spiry, a dzień później spotkał się na kolacji z Eugeniuszem Sabaudzkim. W kolacji brali też udział generał lejtnant pruski Karl Christoph von Schmettau i Seckendorff. Dyskutowano nad obecną sytuacją na froncie. Wszyscy byli zgodni, że siły sprzymierzone górują liczebnością nad wojskami francuskimi i dlatego należałoby dążyć do całkowitego odcięcia wszystkich dróg zaopatrzeniowych przeciwnika, szczególnie tych, które wspierały dobrze ufortyfikowane miasta¹⁷⁸. Sułkowskiego uderzył brak pewności Eugeniusza Sabaudzkiego w podejmowaniu kluczowych decyzji. Podobne wrażenie odnieśli pozostali uczestnicy kolacji¹⁷⁹. Obóz francuski znajdował się niedaleko miejscowości Nieder Olm i Ober Olm w Palatynacie. 26 sierpnia 1735 r. w nocy Francuzi zdecydowali się na pozorne wycofanie części swoich żołnierzy (ok. 6000) z obozu, aby skłonić cesarskich do ruszenia za nimi w pościg¹⁸⁰. Na szczęście Seckendorff odkrył ten zamiar i nie dał się wciągnąć w pułapkę, która zakończyłaby się zaatakowaniem słabych sił cesarskich znad rzeki Sulz. Doszło tylko do niewielkiej utarczki między wojskami pruskimi, saskimi, heskimi a Francuzami w pobliżu młynów położonych nad Renem. Akcję rozpoczęły wojska sprzymierzonych i po krótkiej walce, w której strona francuska straciła 22 żołnierzy, zajęły kilka młynów nad rzeką¹⁸¹. Oddziały użyte do walki, pośród których znajdował się także i Sułkowski, nie były jednak zbyt liczne. Sam minister ocenił, że na lewym skrzydle zgrupowania było tylko ok. 200 dragonów. Ta liczba w razie walki nie mogła stawić czoła ponad 3000 kawalerii francuskiej. Zdecydowano się więc na wycofanie do silnie obwarowanej Moguncji. Sułkowski liczył, że w ciągu tygodnia coś się wyjaśni w położeniu sił cesarskich, choć nadzieja na to była niewielka, biorąc pod uwagę niezdecydowanie Eugeniusza Sabaudzkiego, którego na próżno Seckendorff i Schmettau nakłaniali do jakiejś bardziej błyskotliwej akcji¹⁸². Sułkowski stwierdził wręcz: [...] *Nous ne faisons*

¹⁷⁶ SHStA, 10026, GK, loc. 719/7, Sułkowski do Brühla z Frankfurtu 15 VIII 1735, k. 9–9v; A. Philipp, op. cit., s. 58.

¹⁷⁷ R. Beyrich, *Kursachsen und die polnische...*, op. cit., s. 149.

¹⁷⁸ SHStA, 10026, GK, loc. 719/7, Sułkowski do Brühla z Bruchsal 22 VIII 1735, k. 11v.

¹⁷⁹ A. Philipp, op. cit., s. 58.

¹⁸⁰ Sam Sułkowski przesadnie ocenił siły francuskie zgrupowane wzdłuż rzeki Sulz oraz Renu na 20 000 ludzi, zob. SHStA, 10026, GK, loc. 3291/8, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Moguncji 27 VIII 1735, [bez paginacji].

¹⁸¹ SHStA, 10026, GK, loc. 3291/8; zob. też: ibidem, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Moguncji 27 VIII 1735, k. 139.

¹⁸² SHStA, 10026, GK, loc. 719/7, Sułkowski do Brühla z Moguncji 27 VIII 1735, k. 13v–15v.

*ici que nous promener tous les jours plutôt que batailler [...]*¹⁸³. Francuzi, widząc pozorowane działania wojsk koalicji, zdecydowali się wycofać ze swoich obozów na lewy brzeg Renu. Natychmiast zostały wysłane za nimi przednie strażce wojsk cesarskich celem nękania ich odwrotu, podczas gdy główne siły szykowały się do przeprawy przez Ren, chcąc jak najszybciej doprowadzić do decydującej bitwy. Sułkowski uważał, że armia koalicyjna jest znacznie lepiej uzbrojona, wyszkolona i, co najważniejsze, z wysokim morale, w przeciwieństwie do armii francuskiej, znajdującej się w stanie totalnego rozkładu, o którym opowiadali liczni dezertrzy, codziennie przybywający do obozu cesarskiego¹⁸⁴. Wiadomości te nie zostały należycie wykorzystane przez dowództwo koalicji. Brak rozstrzygnięcia na froncie zachodnim można po części tłumaczyć katastrofalnym wręcz stanem dowodzenia wojskami przez Eugeniusza Sabaudzkiego, ale nie wyjaśniałoby to istoty problemu. Na posiedzeniu Rady Wojennej w Wiedniu pod koniec sierpnia 1735 r. zapadła decyzja o uszczupleniu sił nad Renem i przerwaniu piętnastotysięcznego korpusu do północnej Italii¹⁸⁵. Przeciwno takiemu rozwiązaniu protestowali wszyscy dowódcy znajdujący się w obozie cesarskim, wiedząc, że przekreśli to możliwość ostatecznego pokonania sił francuskich. Sułkowski po naradzie, w czasie której poddano krytyce pomysły, jaki narodził się w Wiedniu, wyjechał do Oppenheim, gdzie stacjonowało kilka kompanii wojsk pruskich (ok. 500 żołnierzy), i wraz z częścią oddziałów saskich kwaterował przez najbliższe kilkanaście dni¹⁸⁶. Już wtedy zapowiedział swój wyjazd, [...] *si cela ne va pas bientôt mieux je, plierai bagage et m'en retournerai au plus vite chez Mon Maitre [...]*¹⁸⁷. Na pobyt wojsk saskich na froncie cieniem kładły się spory wśród wyższego dowództwa. Generał piechoty Johann Adam von Diemar nie krył swojej niechęci (z wzajemnością) do innego z dowódców Ulricha F.W. von Löwendahla¹⁸⁸. 5 września 1735 r. Eugeniusz Sabaudzki oświadczył ministrowi, że może wracać do Saksonii, gdyż ani on, ani wojska saskie nie będą już dłużej potrzebne. Sułkowski z goryczą przyjął słowa księcia, aczkolwiek nie dał tego po sobie poznać. Dzień później, podczas rewizyty, pożegnał się z feldmarszałkiem i wyjechał z Moguncji prawdopodobnie

¹⁸³ SHStA, 10026, GK, loc. 719/7, Sułkowski do Brühla z Moguncji 30 VIII 1735, k. 20v.

¹⁸⁴ SHStA, 10026, GK, loc. 719/7, k. 21.

¹⁸⁵ SHStA, 10026, GK, loc. 3291/8, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 9 VII 1735, [bez paginacji]. Sułkowski wspominał, że sytuacja na froncie włoskim jest dla Habsburgów bardzo niekorzystna.

¹⁸⁶ SHStA, 10026, GK, loc. 719/7, Sułkowski do Brühla z Moguncji 30 VIII 1735, k. 22–23.

¹⁸⁷ SHStA, 10026, GK, loc. 719/7, Sułkowski do Brühla z Moguncji 27 VIII 1735, k. 19.

¹⁸⁸ SHStA, 10026, GK, loc. 719/7, Sułkowski do Brühla z Moguncji 27 VIII 1735, k. 17v.

już 8 września 1735 r.¹⁸⁹. Przez Drezno (14–19 IX 1735¹⁹⁰) dojechał do Warszawy, w której pojawił się ok. 20–22 września 1735 r.¹⁹¹.

Druga już kampania u boku Eugeniusza Sabaudzkiego nie przyniosła Sułkowskiemu żadnych zaszczytów ani wojennej chwały. Również i tym razem nie było w tym jego winy. W wojskach koalicji byli przecież znacznie bardziej doświadczeni i utalentowani od niego dowódcy. Sułkowski nie posiadał żadnego przygotowania militarnego, które predestynowałyby go do samodzielnego dowodzenia większymi jednostkami taktycznymi. Jego awanse i kolejne stopnie w armii saskiej były w większym stopniu wynikiem łaski i przychylności królewskiej aniżeli rzeczywistych talentów, zdobytych na polu walki. Zresztą wojna cesarsko-francuska wkrótce zakończyła się. Francja podjęła rozmowy pokojowe. 28 września 1735 r. podpisano w Wiedniu preliminaria traktatu pokojowego, które dla Karola VI oznaczały osiągnięcie upragnionego celu, jakim było uznanie przez Ludwika XV Burbona postanowień sankcji pragmatycznej i koniec wojny o tron polski, a dla konfederatów dzikowskich były przysłowiowym „gwoździem do trumny”¹⁹². Preliminaria przyznawały też Stanisławowi Leszczyńskiemu tytuł królewski i Lotaryngię, które po jego śmierci przejąć miała jego córka Maria. Prowincja lotaryńska w przyszłości została wcielona do Francji. Wieść o podpisanych prelinariach pokojowych natychmiast dotarła do Drezna. August III uważał, że ułatwią mu one ostateczne rozwiązanie spraw w Rzeczypospolitej, i wraz z Sułkowskim oraz Brühlem przygotował odpowiedź na zgłoszone wcześniej przez Władysława *pro memoria*. Oprócz ogólnikowych stwierdzeń, związanych ze współdziałaniem sasko-cesarskim, przyjaźnią i dbaniem o wzajemne interesy na arenie międzynarodowej, poszczególne elementy odpowiedzi dotyczyły niezwykle ważnych spraw z punktu widzenia Polski i Saksonii. Chodziło o kwestie związane z rokowaniami cesarsko-francuskimi i odszkodowaniem za Księstwo Lotaryngii, które zostało przekazane Leszczyńskiemu. Wiemy, że planowane wówczas małżeństwo Marii Teresy, córki Karola VI, z Franciszkiem I Lotaryńskim mogło dojść do skutku jedynie wtedy, kiedy Księstwo Lotaryngii i Baru przeszłoby we władanie Stanisława. Franciszek musiał zadowolić się tytułem Wielkiego Księcia Toskanii¹⁹³. Miało to definitywnie zakończyć wojnę sukcesyjną polską. Pozostała jednak kwestia odszkodowania za utracone księstwo, którego oczekiwał Karol VI. Odszkodowanie wypłacić mieliby książęta Rzeszy. Ze swojej strony August III oraz

¹⁸⁹ SHStA, 10026, GK, loc. 719/7, Sułkowski do Brühla z Moguncji 6 IX 1735, k. 24–24v i 6 IX 1735, k. 25.

¹⁹⁰ SHStA, 10026, GK, loc. 719/7, Sułkowski do Brühla z Drezna 14 IX 1735, k. 26–26v. W Dreźnie Sułkowski zabawił kilka dni, zob. ibidem, Sułkowski do Brühla z Drezna 17 IX 1735, k. 27; ibidem, loc. 450/1, J.Ch. Henricke do Brühla z Drezna 20 IX 1735, k. 97.

¹⁹¹ RAK, TK UA, Polen: 71–70, nr 235, concept listu von Bernstorffa, do Christiana VI Oldenburga z Warszawy 1 X 1735, [bez paginacji].

¹⁹² S. Truchim, op. cit., s. 121–122.

¹⁹³ Do ślubu doszło ostatecznie 12 lutego 1736 r. O planach małżeńskich zob. R. Beyrich, *Kursachsen und die polnische...*, op. cit., s. 126.

jego ministrowie wyraźnie dali cesarzowi do zrozumienia, że w chwili obecnej nie może liczyć na żadne odszkodowanie wskutek ciężkiego położenia finansowego Saksonii, zaangażowanej militarnie i ekonomicznie w polską elekcję, a [...] *auch aus denen polnische Oeconomien in vielen Jahren wenig zu erheben sein wird zur Entschuldigung anführen* [...] ¹⁹⁴. Król i jego zaufani zdawali sobie jednocześnie sprawę, że cesarz poniósł pewne wydatki związane z ingerencją w Polsce. Dwór saski sugerował, że Karol VI mógłby liczyć na niewielkie wsparcie finansowe ze strony Rosji, Anglii czy Holandii. August III nie odzęgnywał się całkowicie od zapłaty odszkodowania, lecz na razie sprawa ta nie miała szans na realizację ¹⁹⁵.

Obciążenia Saksonii i Rzeczypospolitej były bowiem w tym czasie poważne. Zakładano przecież dłuższy pobyt w Rzeczypospolitej Rosjan, którzy [...] *ehrer nicht betreiben, als es die Umstände erfordern und vorerst die Nachricht, ob Franckreich die Praeliminairen Articles ratificirt oder nicht, abwarten* [...] ¹⁹⁶. Jedyne, na co monarcha i jego ministrowie przystali, to zobowiązanie do udzielenia Karolowi VI poparcia na arenie międzynarodowej w razie zastrzeżeń i kłopotów czynionych przez państwa morskie (szczególnie Anglię) w stosunku do poczynań dyplomacji habsburskiej związanych z ratyfikacją traktatu ¹⁹⁷. Po ratyfikacji ze strony francuskiej i akceptacji dworu rosyjskiego król polski wysłać miał do swojego ministra akredytowanego przy Reichstagu w Ratyzbonie odpowiednie instrukcje ¹⁹⁸. Ministrem tym był Johann Friedrich graf von Schönburg, tajny radca dworu saskiego. Sprawa odpowiedzi na *pro memoria* Wratysława powracała jeszcze kilkakrotnie pod koniec 1735 r. ¹⁹⁹ i w 1736 r., do czego jeszcze nawiążę dalej.

Działania wojenne na Zachodzie jednak nie ustały, nawet po podpisaniu preliminarium pokojowych. Wszystko to już odbywało się wszakże bez udziału Sułkowskiego, który jedynie mógł dzielić się radością z królem z powodu zwycięstwa wojsk cesarskich, jak to miało miejsce na początku listopada 1735 r., kiedy do Warszawy dotarła wiadomość o zwycięstwie Friedricha Heinricha von Seckendorffa nad wojskami francuskimi dowodzonymi przez marszałka François de Franquetot de Coigny pod Clausen w elektoracie Palatynatu (20 X 1735) ²⁰⁰.

¹⁹⁴ HHStA, SK, DC-Polen II, Kart. 14, Odpowiedź Augusta III na „Pro Memoria” Wratysława, podpisana przez Sułkowskiego i Brühla, Warszawa 22 X 1735, k. 662v.

¹⁹⁵ HHStA, SK, DC-Polen II, Kart. 14, k. 662v–663.

¹⁹⁶ HHStA, SK, DC-Polen II, Kart. 14, k. 663.

¹⁹⁷ HHStA, SK, DC-Polen II, Kart. 14, k. 663–663v.

¹⁹⁸ HHStA, SK, DC-Polen II, Kart. 14, k. 663v.

¹⁹⁹ [...] *Les préliminaires signés du traité entre l'Empereur et la Roi de France a causé beaucoup d'inquiétudes à Nos ennemis de Königsberg* [...], zob. SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 21 XII 1735, k. 158.

²⁰⁰ SHStA, 10026, GK, loc. 3291/8, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 9 XI 1735, [bez paginacji].

3.6. Nieudany sejm 1735 r.

Powrót Sułkowskiego z wyprawy nad Ren, szczęśliwego i zdrowego, jak on sam stwierdził²⁰¹, zbiegł się w czasie z próbą uspokojenia kraju, którą było zwołanie sejmu pacyfikacyjnego do Warszawy (27 IX–8 XI 1735) pod łaską Ponińskiego jako marszałka konfederacji warszawskiej. Datę sejmu wyznaczyło warszawskie *senatus consilium* obradujące w dniach 9–11 czerwca 1735 r.²⁰². Dwa miesiące przed inauguracją sejmu Sułkowski zamówił w Saksonii osiem wielkich ław drewnianych z oparciami, które w ciągu 9–10 tygodni miały być wysłane do Warszawy. August III narzekał zresztą już wcześniej na niezbyt komfortowe warunki, w których przyszłoby jemu i senatorom obradować, stąd też zlecił swojemu ministrowi złożenie zamówienia u Erdmannsdorfa. Wszystkie ławy miały być okute, cztery z nich wyściełane pluszem, a cztery pozostałe czerwoną skórą²⁰³. Niestety, nie wiemy, czy zamówienie zostało zrealizowane na czas, a wykonane ławy przysłano do Warszawy. Widać jednak, że August III przywiązywał dużą wagę do zewnętrznych oznak prestiżu zgromadzenia szlacheckiego i starał się, aby prócz wygodny sala w senacie prezentowała się godnie. Na czas trwania kampanii sejmikowej i obrad sejmu starano się możliwie w jak największym stopniu uspokoić stacjonujące w Polsce oddziały obcych wojsk. Z rozkazu Anny Iwanownej dowództwo rosyjskie przekazało swoim wojskom duże ilości prowiantu i furaży, które miały starczyć na dwa miesiące. Chciano w ten sposób zminimalizować ewentualne straty, jakie ponieśliby mieszkańcy Rzeczypospolitej ze strony armii carskiej. Żołnierz dobrze zaopatrzony nie potrzebował wybierać kontrybucji z zajmowanych przez siebie terenów²⁰⁴. Te zabiegi jednak nie były w stanie zrównoważyć nie najlepszej atmosfery politycznej dla dworu królewskiego. Informacje przekazywane Sułkowskiemu przez Brühla o wydarzeniach przed sejmem nie napawały optymizmem. Minister cieszył się, co prawda, że kampania sejmikowa generalnie przebiegła po myśli dworu, ale postawa niektórych magnatów, np. wojewody wołyńskiego Michała A. Potockiego, zadeklarowanego stronnika Leszczyńskiego, mogła budzić niepokój²⁰⁵. Wieści nadchodzące z Królewca także nie dawały powodu do zadowolenia. Dla zgromadzonych tam zwolenników Stanisława pomyślny przebieg i zakończenie sejmu pacyfikacyjnego byłby dotkliwym ciosem, a ich samych wyeliminowałyby na długie lata z aktywności politycznej. Nie ukrywano więc, że zerwanie sejmu będzie dla emigracji

²⁰¹ SHStA, 10026, GK, loc. 3291/8, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 5 X 1735, [bez paginacji]; ibidem, loc. 461/2, Wackerbarth-Salmour do Brühla z Drezna 13 VIII 1735, k. 91v.

²⁰² SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 11 VI 1735, k. 119–119v.

²⁰³ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 20 VII 1735, k. 132–132v.

²⁰⁴ SHStA, 10026, GK, loc. 3672/5, vol. VII, August III do Lynara z Warszawy 4 VII 1735, z podpisami Sułkowskiego, Brühla i Walthera, [bez paginacji].

²⁰⁵ SHStA, 10026, GK, loc. 719/7, Sułkowski do Brühla z Moguncji 30 VIII 1735, k. 20–20v.

królewieckiej najważniejszym celem, swoistym „być albo nie być” w polityce²⁰⁶. Poza tym prawie wszystkie sejmiki zdecydowanie opowiadały się za natychmiastową ewakuacją wojsk saskich i moskiewskich, a ostrożna obrona polityki dworu nie znajdowała zrozumienia wśród szlachty²⁰⁷. W dyskursie publicznym pojawiły się projekty zebrania i poprawy istniejących praw oraz reformy sejmowania. Podczas walnej rady konfederackiej w czerwcu 1735 r. S. Poniatowski wystąpił z projektem gruntownego przejrzenia i poprawy prawa²⁰⁸. Być może w otoczeniu zwolenników Leszczyńskiego przed sejmem powstał projekt pt. *Ordinatio sejmum electionis...*, którego autor domagał się m.in. wprowadzenia większości głosów w sejmie i na sejmikach, zniesienie konwokacji i likwidacji pojedynczego protestu, który mógł sparaliżować obrady całego sejmu²⁰⁹. Część przeciwników Wettyna szła znacznie dalej w swoich propozycjach, domagając się zerwania sejmum, byle tylko nie dopuścić na nim do uznania Augusta III (dzieło pt. *Desideria w instrukcjach przyszłych na sejm pacificationis...*)²¹⁰.

Jeszcze przed sejmem Sułkowski wierzył, że: *Dieu donne qu'Elle puisse réussir pour nous assurer la paix fondamentale [...]*, lecz rzeczywistość zmusiła go do szybkiej weryfikacji tych założeń²¹¹. Minister obawiał się, że nadchodzące wieści wysyłane przez Johanna Ludwiga von Ponickaua, saskiego rezydenta w Berlinie, o nadzwyczajnej mobilizacji Polaków pozostających przy boku Leszczyńskiego oraz stanowiących trzon emigracji królewieckiej, chcących [...] *et pour faire échouer la diète de pacification [...]*, są prawdziwe, a wysiłki Augusta III, aby zagwarantować spokój wewnętrzny, mogą spełznąć na niczym²¹². Sytuacja międzynarodowa też nie była sprzyjająca dla powodzenia sejmu i sukcesu Augusta III. Trwająca wojna wschodnia Rosji z Turcją, w której Rzeczypospolita oficjalnie nie brała udziału, dawała okazję Francji do rozgrywania swoich interesów na terenie Polski, manipulowania polską opozycją z myślą o stworzeniu dywersji na korzyść Turcji i Szwecji²¹³. W czasie trwania posiedzeń parlamentarnych minister nie wierzył w ich pomyślne zakończenie. Gdy zbliżał się koniec obrad obu izb, pisał: *Nôtre Diète est à l'agonie, nous avons quasi perdu l'espérance de la faire subsister;*

²⁰⁶ E. Szklarska, „Rząd na uchodźstwie”..., op. cit., s. 50–51.

²⁰⁷ Przykładem może być wystąpienie wojewody chełmińskiego J.A. Czapskiego na sejmiku generalnym w Malborku 29 VIII–6 IX 1735 r., szerzej na ten temat: J. Dygdała, *Obóz saski...*, op. cit., s. 159.

²⁰⁸ M. Wyszomirska, op. cit., s. 76.

²⁰⁹ Ibidem, s. 73–74.

²¹⁰ Ibidem, s. 77.

²¹¹ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 25 V 1735, k. 114, z Warszawy 22 VI 1735, k. 123v.

²¹² SHStA, 10026, GK, loc. 3291/8, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 28 IX 1735, [bez paginacji], z Warszawy 19 X 1735, [bez paginacji]; zob. też: ibidem, loc. 461/2, Wackerbarth-Salmour do Brühla z Drezna 17 VIII 1735, k. 124v.

²¹³ M. Wyszomirska, op. cit., s. 77.

*malgré tant des soins et persuasion de la Cour et des Honnêtes Gents*²¹⁴. Sejm w końcu został zerwany przez stronników Leszczyńskiego, pokazując tym samym, że dysponowali oni jeszcze pewnymi wpływami w społeczeństwie²¹⁵. Sułkowski oceniał, iż zerwanie sejmu było krokiem: *sans rime ni raison*²¹⁶. W rzeczywistości taki obrót sprawy był na rękę Augustowi III, gdyż wówczas zgodnie z prawem doszło do kolejnej reasumpcji konfederacji warszawskiej, a to umożliwiała podejmowanie decyzji w ścisłym gronie bez oglądania się na decyzje sejmu.

3.7. Schyłek roku na królewskim dworze

Tuż po sejmie Sułkowski przez pewien czas przestawał pokazywać się publicznie. Powodem, który na kilkanaście dni wyłączył go z życia dworskiego, była dotkliwa kontuzja nogi. Minister poczuł dużą ulgę dopiero po wykonaniu nacięcia przez królewskiego chirurga²¹⁷. Ze skąpych relacji Bernstorffa wiemy też, że miał bardzo wysoką gorączkę i silne bóle głowy. Dopiero w drugiej połowie listopada 1735 r. doszedł do siebie na tyle, że mógł pokazywać się na dworze²¹⁸.

Fiasko zgromadzenia nie zmartwiło zbyttnio Sułkowskiego. Mimo zerwania sejmu na dworze dominowały nastroje ugodowe. Wynikały one z przekonania, iż należy wszystkimi możliwymi środkami pozyskać wahającą się część szlachty do poparcia Wettyna. Dobry efekt propagandowy dałaby, zdaniem ministrów, ewakuacja części wojsk saskich z Rzeczypospolitej. Podczas narady u Brühla (9 XII 1735) z udziałem Sułkowskiego i m.in. Keyserlinga zdecydowano o wycofaniu z Polski trzech regimentów piechoty saskiej²¹⁹. Niepokój zgromadzonych wzbudziły jednak informacje o dużej aktywności emigracji królewieckiej, której przedstawiciele w rozmowach z dyplomatami pruskimi w Berlinie ofiarowali koronę polską pruskiemu następcy tronu oraz zrzekli się na rzecz Królestwa Pruskiego

²¹⁴ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 29 X 1735, k. 144: *Nôtre Diète est à l'agonie, peut être que toutte expirera aujourd'hui, jusqu'au senatus consultum* [podkreślenie oryginalne — A.P.] *qui doit se commencer la semaine qui vienne [...]*, ibidem, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 5 XI 1735, k. 146.

²¹⁵ S. Truchim, op. cit., s. 116–117.

²¹⁶ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 19 XI 1735, k. 150.

²¹⁷ SHStA, 10026, GK, loc. 3291/8, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 9 XI 1735, [bez paginacji].

²¹⁸ RAK, TK, UA, Polen: 71–70, nr 246, koncept listu Bernstorffa do Christiana VI Oldenburga z Warszawy 9 XI 1735, [bez paginacji] i 19 XI 1735, [bez paginacji]; [...] *que j'ai eu, et qui grâces à Dieu est au point d'être entièrement guérie [...]*; SHStA, 10026, GK, loc. 3291/8, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 23 XI 1735, [bez paginacji]; [...] *que je suis entièrement rétabli de l'accident, qui m'était arrivé, en réitérant ici mes très humbles remerciements à Vôtre Excellence de ce qu'Elle veut bien s'intéresser pour ma santé [...]*, ibidem, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 30 XI 1735, [bez paginacji].

²¹⁹ SHStA, 10026, GK, loc. 3673/6, [...] *présents S. A. Mgr. le Feldm. Duc de Weissenfels, S. E. Mgr. le Bar. de Keyserling, Mr le Maj. gen. de Bismark, S. E. Mgr. le Comte Sulkowski, S. E. Mgr. de Brühl, Mr le Cons. pr. de guerre de Teuber*, Warszawa 9 XII 1735 konferencja u Brühla, [bez paginacji].

Warmii i Prus Królewskich²²⁰. Na szczęście inicjatywa ta nie doczekała się realizacji. Dzień Świąt Bożego Narodzenia 1735 r. przyniósł wydarzenie, które z punktu widzenia początku panowania Augusta III w Rzeczypospolitej polsko-litewskiej miało ogromne znaczenie. Wettyn został oficjalnie uznany za władcę Polski przez Stolicę Apostolską. Wysłannik papieski mimo niesprzyjającej aury dotarł do stolicy i w imieniu papieża Klemensa XII złożył Augustowi III gratulacje z okazji objęcia tronu polskiego²²¹.

Przebywając bez przerwy u boku Augusta III, Sułkowski musiał przede wszystkim zajmować się sprawami bieżącymi, zleconymi mu przez króla. Jesienią 1735 r. wraz z Brühlem rozpoczął starania o zakup broni po śmierci księcia wirtemburskiego z linii Winnental Ludwika Fryderyka²²². Zakup ten miał uzupełnić braki w wyposażeniu wojsk saskich przebywających jeszcze w Polsce. Na podstawie rozkazu królewskiego nad prawidłowym i szybkim przebiegiem transakcji czuwać miał Sułkowski. August III nie chciał jednak płacić zbyt dużo, nakazał więc targowanie się o niską cenę²²³. Sugerował jednak umiar, gdyż upieranie się przy niewielkiej cenie mogło odstraszyć sprzedającego. W końcu *Cent écus de plus n'embarassera pas le Maitre, pour vue que les armes soient telles qu'on les cherche [...]*²²⁴. Rozmowy handlowe prowadzono z wdową po księciu wirtemburskim Urszulą Katarzyną von Alten Bokum, była metresa Augusta II. Jej stanowcza postawa wobec warunków oferowanych przez dwór saski długo blokowała możliwość dojścia do porozumienia. Sułkowski uważał, że zasadniczo należy zgadzać się na wstępne warunki proponowane przez księżną, ale możliwie jak najdłużej odwlekać ostateczną decyzję o kupnie broni. Trzeba było jednak uważać, aby nie poszukała sobie innego kontrahenta²²⁵. Finalizację kontraktu Sułkowski zlecił ostatecznie Erdmannsdorfowi, polecając mu wyasygnowanie na ten cel sumy 1500 ecus²²⁶. Początkowo cena zaakceptowana przez monarchę była o 100 ecus niższa²²⁷. Stanowczo nie zgadzała się na nią jednak Urszula Katarzyna

²²⁰ SHStA, 10026, GK, loc. 3498/9, vol. II, August III do Lynara z podpisami Sułkowskiego i Brühla, Warszawa 20 XII 1735, [bez paginacji].

²²¹ SHStA, 10026, GK, loc. 3291/8, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 28 XII 1735, [bez paginacji]; ibidem, loc. 3690/9, vol. I, August III do Lynara Warszawy 31 XII 1735, z podpisami Sułkowskiego, Brühla i Walthera, [bez paginacji].

²²² SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 29 X 1735, k. 144.

²²³ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 26 XI 1735, k. 149.

²²⁴ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 30 XI 1735, k. 153.

²²⁵ [...] *Vous n'avés qu'a dissimuler un peu, mais en meme tems prendre garde pour qu'on ne les vende pas ailleurs [...]*, SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 3 XII 1735, k. 154.

²²⁶ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 14 III 1736, k. 184 i 30 III 1736, k. 189.

²²⁷ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 14 XII 1735, k. 156.

i ostatecznie August III musiał zaakceptować warunki kupna²²⁸. Wypłatę pieniędzy zlecono kasjerowi kamery saskiej Ch. Hudtsteinerowi²²⁹. Transakcję zakończono pomyślnie dopiero w połowie kwietnia 1736 r.²³⁰

Koniec roku Sułkowski spędził wraz z dworem królewskim w Warszawie. August III mimo plotek, jakie szybko rozchodziły się w Dreźnie, nie miał w planach powrotu do Saksonii²³¹. Nie bacząc na adwent, 8 grudnia 1735 r. obchodzono uroczyste imieniny królowej Marii Józefy. Dokładnie rozplanowano też program karnawału przyszłego roku. Przewidywano, że co najmniej raz na tydzień wystawiana będzie sztuka teatralna oraz komedie: włoska lub francuska²³².

3.8. Szczyt powodzenia czy początek końca?

Początek 1736 r. dwór monarszy, a wraz z nim Sułkowski, spędził na zabawkach i festynach organizowanych z okazji karnawału, mimo to minister uważał, że warszawski karnawał w tymże roku jest nader skromny²³³. Bale organizowano także w Pirnie z inicjatywy przebywającego tam wojewody podlaskiego, za zgodą i wiedzą przebywającego w stolicy Rzeczypospolitej króla²³⁴. Dobrego samopoczucia króla nie zepsuła nawet wiadomość o dosyć nieoczekiwanej śmierci markiza Franza Josepha Wicardela de Fleury'ego (31 XII 1735), byłego ministra, kierującego w latach 1730–1731 wspólnie z Ernstem von Manteufflem departamentem spraw zagranicznych w Tajnym Gabinecie. Sułkowski uważał początkowo, że jest to wyłącznie plotka, powstała po to, aby ułatwić jej autorom uzyskanie jakichś apanaży (jakich, tego niestety nie wiadomo). Minister stał na stanowisku, że należy wpieryw uzyskać potwierdzenie tej informacji. Zastanawiał się, komu może zależeć na rozgłaszaniu wieści o śmierci Fleury'ego, który przecież od października 1731 r. był *de facto* odsunięty od wielkiej polityki w Saksonii²³⁵. Okazało się wkrótce, że wiadomość o jego zgonie była prawdziwa. Z inicjatywy

²²⁸ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 28 XII 1735, k. 160.

²²⁹ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 17 XII 1735, k. 156.

²³⁰ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 14 IV 1736, k. 191v.

²³¹ SHStA, 10026, GK, loc. 3291/8, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 21 XII 1735, [bez paginacji]; ibidem, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 24 XII 1735, k. 159.

²³² SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, loc. 3291/8, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 30 XI 1735, [bez paginacji].

²³³ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 28 I 1736, k. 171.

²³⁴ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 4 I 1736, k. 164.

²³⁵ SHStA, 10026, GK, loc. 3291/9, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 7 I 1736, [bez paginacji].

Sułkowskiego August II wypłacił synowi zmarłego pensję, w takiej wysokości, w jakiej pobierał ją jego ojciec²³⁶.

Zabawy na dworze królewskim trwały, ku zadowoleniu Augusta III i jego wiernego faworyta, przez większą część karnawału. Co prawda, przez dwa dni (14–15 I 1736) władca był niedysponowany z powodu kataru. Zresztą, dolegliwości te często towarzyszyły królowi i całej jego rodzinie, bo zimą 1735 r. oraz wiosną 1736 r. Sułkowski kilkakrotnie wspominał o nich w swojej korespondencji²³⁷. Warto wspomnieć o ciekawej kuracji, jaką zastosowano wobec Fryderyka Krystiana, najstarszego syna pary monarszej, podając choremu rosół ze zmię, który spożywał on co najmniej przez tydzień²³⁸. Pod koniec grudnia i na początku stycznia 1736 r. na zaproszenie Augusta III z Drezna do Warszawy zjechało dużo „saskich kawalerów”, aby wziąć udział w balach maskowych organizowanych przez dwór. Bale te miały odbywać się w sposób podobny, jak rok wcześniej²³⁹. Szczególnie huczna zabawa odbyła się w sobotę 28 stycznia 1736 r. Podczas niej nie tylko królowi, ale i królowej dopisywał doskonały humor, co w wypadku Marii Józefy nie było częste²⁴⁰. Wystawnie obchodzono też urodziny cesarzowej Anny Iwanowny Romanowej, przypadające na 23 stycznia/4 lutego 1736 r.²⁴¹. Niestety, przyznać trzeba, że część rozrywek na dworze Augusta III w Warszawie nie była zbyt wyszukana. Pruski rezydent Karl Gottfried von Hoffmann jako ciekawostkę podawał, że przez kilka dni wszyscy żyli, ciekawym zapewne z medycznego punktu

²³⁶ SHStA, 10026, GK, loc. 3291/9, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 4 IV 1736, [bez paginacji].

²³⁷ SHStA, 10026, GK, loc. 3291/9, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 10 III, 14 III, 21 III, 28 IV 1736, [bez paginacji]. W tym przypadku radość Sułkowskiego spotęgowana była ustąpieniem męczącego kaszlu. Prawdopodobnie chorowała cała rodzina królewska. Na nie-szczęście w początkach kwietnia 1736 r. na infekcję górnych dróg oddechowych zapadł Franciszek Ksawery, zob. ibidem, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 4 IV, 7 IV, 14 IV, 18 IV, 21 IV, 25 IV, 5 V, 9 V (w liście tym znajduje się informacja o atakach kaszlu powodującego konwulsje) 1736, [bez paginacji]. Na początku maja stan zdrowia całej rodziny królewskiej uległ pogorszeniu i Sułkowski zastanawiał się, czy nie będzie potrzebna interwencja lekarska, zob. ibidem, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 19 V 1736, [bez paginacji]. Dopiero po kilkunastu dniach sytuacja poprawiła się, zob. ibidem, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 25 V i 9 VI 1736, [bez paginacji].

²³⁸ SHStA, 10026, GK, loc. 3291/9, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 16 VI i 23 VI 1736, [bez paginacji]. Podobną kurację zastosowano u królewicza rok wcześniej, zob. ibidem, loc. 3291/8, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 18 VI 1735, [bez paginacji].

²³⁹ SHStA, 10026, GK, loc. 3291/9, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 21 I 1736, [bez paginacji]; ibidem, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 24 XII 1735, k. 159. Sułkowski jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia 1735 r. informował, że w stolicy pojawił się Fryderyk August Rutowski.

²⁴⁰ SHStA, 10026, GK, loc. 3291/8, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 4 II 1736, [bez paginacji]; GStAPK, I HA G. Rat, Rep. 9 Polen, 29.a.13, *Varia mit dem Residenten Hoffmann zu Warschau 1736 Jan.–Dec.*, relacja Hoffmanna z Warszawy 2 II 1736, [bez paginacji].

²⁴¹ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 8 II 1736, k. 174; GStAPK, I HA G. Rat, Rep. 9, Polen, 29.a.13, *Varia mit dem Residenten Hoffmann zu Warschau 1736 Jan.–Dec.*, relacja Hoffmanna z Warszawy 2 II 1736, [bez paginacji].

widzenia, przypadkiem Bartoszewicza, jednego z pochwyconych i uwięzionych zwolenników Stanisława Leszczyńskiego, który odznaczał się dużą, nawet jak na owe czasy brodą. Jej wielkości nie były w stanie zmniejszyć różnego rodzaju medykamenty, stosowane przez lekarzy, gdyż broda regularnie odrastała²⁴², czym wywoływała wielkie zainteresowanie i rozrywkę nie tylko dworaków, ale i zwykłej gawiedzi. Dobry nastrój korespondował z piękną i mroźną zimową pogodą, której Sułkowski nie mógł się nachwalić²⁴³. Skuta lodem Wisła umożliwiała komunikację przez kilka miesięcy²⁴⁴. Minister twierdził wręcz, że w przeciwieństwie do Saksonii mróz w Polsce jest dobry dla gleby i dla zdrowia ludzkiego²⁴⁵. Co prawda, na początku marca 1736 r. mróz na kilka dni odpuścił, by powrócić już 9/10 marca, i to tak, że: *Tout le monde en est déjà quasi las mais les pauvres gens le plus, qui n'ont pas de quoi nourrir leurs bestiaux [...]*²⁴⁶. Pod koniec kwietnia temperatura ponownie spadła, co spowodowało, iż król wraz z rodziną i dworem marzli w murach Pałacu Saskiego²⁴⁷.

Także w mroźne dni nie zapomniano o ulubionej rozrywce Augusta III — łowach. Na początku 1736 r. monarcha kilkakrotnie wyjeżdżał na polowania, które zawsze dostarczały mu mnóstwa uciechy i rozrywki. Minister zawsze cieszył się z drobnych „sukcesów” rodziny królewskiej. Czasami relacje o stanie zdrowia czy o dużych postępach Fryderyka Krystiana w nauce języka łacińskiego zajmowały zawsze pierwsze miejsce w listach ministra. Sporo miejsca poświęcał w nich lamowaniu portretu Fryderyka Krystiana Wettyna. Lamowanie nie było czynnością przypadkową. Obraz trafić miał do Rzymu, do Annibale Albaniego, ówczesnego kardynała-prezbitera kościoła pod wezwaniem św. Klemensa. Albani, jak wiemy, aż do swojej śmierci w 1751 r. był kardynałem-protektorem Królestwa Polskiego w Stolicy Apostolskiej. Mianowany na to stanowisko jeszcze za życia Augusta II, zawsze cieszył się zaufaniem Wettynów i odpłacał się im poparciem na arenie międzynarodowej. Dwór planował przesłać Albianemu w ciągu kilku następných lat obrazy pozostałych dzieci królewskich. Oprócz portretu do przesyłki dla kardynała zamierzano dołączyć kilka sztuk porcelanowych naczyń, które miały służyć jako wyposażenie jednego z ołtarzy kościoła rzymskiego. Sułkowski w imieniu Augusta III prosił Wackerbartha-Salmoura, aby zechciał przesłać też kilka serwisów do herbaty i czekolady: [...] *dont Sa Mjté fait present à Son Eminence comme du*

²⁴² GStAPK, I HA G. Rat, Rep. 9, Polen, 29.a.13, *Varia mit dem Residenten Hoffmann zu Warschau 1736 Jan.–Dec*, Hoffmann do Fryderyka Wilhelma I z Warszawy 25 II 1736, [bez paginacji].

²⁴³ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 14 I 1736, k. 167.

²⁴⁴ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy [b.d.d.] III 1736, k. 182.

²⁴⁵ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 18 I 1736, k. 168.

²⁴⁶ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 10 III 1736, k. 183.

²⁴⁷ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 25 IV 1736, k. 195.

reste [...]”²⁴⁸. Tą resztą były najprawdopodobniej dwa złote medale i sześć srebrnych, które przekazał J.Ch. Hennieke na polecenie Brühla jako prezent dla Albaniego. Oprócz podarunków równie ważna była tajna korespondencja, którą król polecił wysłać Albaniemu. Dotyczyła on załagodzenia sporu, jaki istniał między kardynałem kościoła św. Klemensa a kanonikiem warmińskim Ignacym Accorambonim²⁴⁹. Poza prywatną korespondencją króla w sprawę został zaangażowany Sułkowski. Prawdopodobnie z inicjatywy Augusta III miał w jakiś sposób interweniować u obu zwaśnionych stron, aby usunąć niechęć, która mogła być niekorzystna dla interesów monarchy. Minister jednak nie palił się zbytnio do realizacji tego pomysłu. Twierdził, iż wiadomości o konflikcie są przesadzone, a on sam nie zauważył żadnego oziębienia w stosunkach między Albanim a Accorambonim²⁵⁰. W tym miejscu trzeba poświęcić kilka zdań porcelanie, która w tym czasie (nie tylko na dworze saskim) zyskała status ważnego elementu w stosunkach dyplomatycznych. Używa się nawet pojęcia „krucha dyplomacja” (ang. *fragile diplomacy*). Porcelanowe precjoza stosowano jako swoisty zamiennik srebra czy innych kosztowności właśnie w kontaktach dyplomatycznych. W czasach Augusta III kilkakrotnie obdarowywano nią tureckich posłów i innych polityków, którzy bardzo cenili sobie miśnieńskie wyroby²⁵¹. Porcelana była więc częstym podarunkiem od króla. W czasie obrad sejmu pacyfikacyjnego w 1736 r. Sułkowski przekazał Erdmannsdorfowi rachunki, na podstawie których należało uiścić należność ze skarbu elektorskiego za dwa komplety porcelany przekazane biskupowi krakowskiemu Janowi Aleksandrowi Lipskiemu i posłowi cesarskiemu Franzowi Karlowi Wratisławowi von Mitrowitzowi²⁵². 14 stycznia 1737 r. Sułkowski na polecenie monarchy przekazał Thomasowi Robinsonowi, ambasadorowi angielskiemu w Saksonii, serwis obiadowy, ozdobiony motywami wschodnimi (indyjskimi), który można dzisiaj podziwiać w letniej rezydencji Wettynów w Pillnitz pod Dreznem²⁵³. W 1741 r., więc już po dymisji Sułkowskiego, Burkhard von Münnich przy okazji odbierania Orderu Orła Białego otrzymał jako prezent od króla polskiego wspaniały serwis porcelanowy ozdobiony motywem, którego nazwa „Sulkowski-ozier” kojarzyła się natychmiast z nazwiskiem byłego ministra. Twórcą tego motywu był znany saski

²⁴⁸ SHStA, 10026, GK, loc. 3291/9, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 7 III 1736, [bez paginacji].

²⁴⁹ SHStA, 10026, GK, loc. 3291/9, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 17 III 1736, [bez paginacji].

²⁵⁰ SHStA, 10026, GK, loc. 3291/9, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 24 III 1736, [bez paginacji].

²⁵¹ M. Cassidy-Geiger, *Porcelain and prestige. Princely Gifts and „White Gold” from Meissen*, in: *Fragile Diplomacy, Meissen Porcelain for European Courts ca. 1710–63*, (ed.) M. Cassidy-Geiger, Yale University Press 2007, s. 16, 18.

²⁵² SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 30 VI 1736, k. 217v.

²⁵³ M. Chilton, *Dogs and diplomats. Meissen porcelain in England, 1732–54*, in: *Fragile Diplomacy...*, op. cit., s. 278.

rzeźbiarz, dekorator i dyrektor zbiorów porcelany na dworze Augusta II i Augusta III Wettyna — Johann Joachim Kändler²⁵⁴.

Pod koniec czerwca 1736 r. obu ministrów, Sułkowskiego i Brühla, odznaczono przesłanymi przez Annę Iwanowną orderami św. Andrzeja Pierwszego Powołańca²⁵⁵. Obaj wystosowali list dziękczynny do imperatorowej za przyznanie im tego wyróżnienia. Niestety, nie zachował się oryginał listu, a jedynie opis zawarty w zestawieniu (liście) ekspedycji departamentu spraw zagranicznych Tajnego Gabinetu²⁵⁶. Order ten był powodem do dumy dla ministrów, obaj też wielokrotnie chwalili się nim podczas festynów urządzanych w Dreźnie²⁵⁷.

Pobył króla w Warszawie oznaczał chwilowe wstrzymanie prawie wszystkich najważniejszych prac i inwestycji artystycznych oraz budowlanych w Dreźnie. Sprawy te załatwiali ze sobą bezpośrednio Erdmannsdorf, przebywający w Saksonii, oraz Sułkowski w Warszawie, niejednokrotnie podejmując decyzje bez informowania o tym Augusta III. Jeden z dworskich tapicerów, Nermot (zatrudniony od 1735 r.²⁵⁸), który pracował nad nowymi obiciami komnat królewskich na zamku w Dreźnie, musiał poczekać ze swoimi propozycjami urządzenia wnętrza aż do czasu powrotu monarchy do Saksonii, co nastąpiło dopiero w sierpniu 1736 r.²⁵⁹. Część prac budowlanych została też zahamowana z powodu śmierci Mateusza Daniela Pöppelmana w dniu 17 stycznia 1736 r.²⁶⁰. Wiemy, że już od 1735 r. król planował wzniesienie nowej oranżerii w Pillnitz oraz oczekiwał na powrót sześciu rezydencji na terenie Saksonii wydzierżawionych czasowo saskiej szlachcie do jego wyłącznej dyspozycji²⁶¹. Po przejściu tych nieruchomości szlachta nadal mogła korzystać ze stajni królewskich²⁶², ale — jak zaznaczył Sułkowski — [...] *sans y ajouter une chambre pour le sellier* [...] ²⁶³. W kwietniu Erdmannsdorf przesłał władcy projekt przebudowy dwóch dziedzińców pałacu w Hubertusburgu, a konkretnie — ich

²⁵⁴ L. Liachhova, *In a porcelain mirror. Reflections of Russia from Peter I to Empress Elizabeth*, [in:] *Fragile Diplomacy...*, op. cit., s. 70. Zwrot „ozier” można tłumaczyć jako „wierzba wiciowa”.

²⁵⁵ RAK, 301, TK, UA, Polen, 71–70, nr 312, koncept listu Bernstorffa do Christiana VI Oldenburga z Warszawy 27 VI 1736, [bez paginacji].

²⁵⁶ SHStA, 10026, GK, loc. 2609/2, [bez paginacji].

²⁵⁷ Zob. chociażby „Kurier Polski” 1737, Nr 48, „Z Drezna 30 XI”, [bez paginacji].

²⁵⁸ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 2 VII 1735, k. 127.

²⁵⁹ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 21 I 1736, k. 169 i 6 VI 1736, k. 210.

²⁶⁰ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 25 I 1736, k. 170. Sułkowski wspominał też o prośbie, jaką skierował do Augusta III Johann Christoph Knöffel, architekt saski. Nie wiemy jednak, o co dokładnie chodziło, zob. ibidem, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 1 II 1736, k. 172.

²⁶¹ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 15 II 1736, k. 176–176v.

²⁶² SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 29 II 1736, k. 180.

²⁶³ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 31 XII 1735, k. 163.

wybrukowania. Spodobał się on Augustowi III i zyskał jego akceptację²⁶⁴. Była to jedna z nielicznych spraw, które według Sułkowskiego Erdmannsdorf musiał załatwić przed przybyciem króla do Saksonii²⁶⁵. Jednocześnie minister wstrzymał rozbudowę stajni dla wierzchowców królewskich blisko zamku elektorskiego w Dreźnie, gdyż [...] *il lui ôte la lumière et remplit le Palais Royal de mauvaise odeur* [...] ²⁶⁶. Komnaty zamkowe bezpośrednio przylegające do stajni August III zamierzał oddać do dyspozycji swoich córek. Dlatego też zwracano uwagę, aby sąsiedztwo stajni nie było uciążliwe²⁶⁷.

Na pierwszy rzut oka trudno oprzeć się wrażeniu, że Sułkowski, choć znajdował się w ścisłym otoczeniu króla, niewiele interesował się polityką. Przynajmniej taki wniosek nasuwa się po pobieżnej analizie pozostawionej przez niego korespondencji. Na pewno więcej uwagi poświęcał rzeczom, delikatnie mówiąc, przyziemnym, czego przykładem może być wielkie niezadowolenie ministra z powodu transportu zepsutych szparagów, jaki dotarł do Warszawy pod koniec lutego 1736 r. Warzywa zamarzły i nie nadawały się do jedzenia, nad czym ubolewał Sułkowski i, można się domyślać, także August III²⁶⁸. Inne sprawy wówczas zeszły na plan dalszy. Dwór żył też oczekiwaniem na szczęśliwe rozwiązanie Marii Józefy²⁶⁹, której cięża nie przeszkadzała brać udziału w uroczystościach dworskich, a nawet w polowaniu 4 lutego 1736 r.²⁷⁰. 9 lutego 1736 r. urodziła się kolejna córka pary królewskiej: Maria Elżbieta²⁷¹. Połóg przebiegał bez większych komplikacji. Z okazji narodzin córki pary monarszej urządzono w kaplicy zamkowej nabożeństwo dziękczynne, po którym wydano wystawne przyjęcie²⁷². Radości i bez troski nie zmącił nawet drobny wypadek pod koniec marca 1736 r., kiedy to pięcioletnia córka królewska Maria Józefa, późniejsza żona delfina Francji Ludwika Ferdynanda Burbona, upadła i zraniła się w nogę²⁷³, a rana długo

²⁶⁴ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 18 IV 1736, k. 193.

²⁶⁵ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 28 IV 1736, k. 196v i 2 V 1736, k. 197.

²⁶⁶ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 9 V 1736, k. 199.

²⁶⁷ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 18 VI 1736, k. 213.

²⁶⁸ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 22 II 1736, k. 178.

²⁶⁹ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 1 II 1736, k. 172.

²⁷⁰ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 4 II 1736, k. 173.

²⁷¹ SHStA, 10026, GK, loc. 3291/9, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 18 II 1736, [bez paginacji].

²⁷² SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 17 III 1736, k. 185.

²⁷³ SHStA, 10026, GK, loc. 3291/9, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 24 III 1736, [bez paginacji].

nie chciała się goić²⁷⁴. Koniec karnawału 1736 r. obchodzony był bardzo wystawnie, królowa wzięła udział w zabawach, a szczęśliwy August III obdarowywał swoich ministrów drobnymi upominkami, np. Sułkowski z rozkazu monarchy przekazał Wackerbarthowi-Salmourowi portret królewski. Co prawda, miał on być już gotowy pod koniec grudnia roku poprzedniego, lecz nieprzewidziane okoliczności i opóźnienia w jego przygotowaniu spowodowały, że minister mógł go oczekiwać dopiero na początku marca 1736 r.²⁷⁵. Narodzin dzieci oczekiwały także żony dwóch najważniejszych ministrów królewskich. Sułkowskiemu rodzina powiększyła się 23 stycznia 1736 r., kiedy na świat przyszła córka Joanna²⁷⁶: [...] z której okazji tegoż dnia u dworu zapijano [...] ²⁷⁷, a minister mógł się cieszyć, że po ciężkim porodzie jego żona szybko wróciła do dobrej kondycji²⁷⁸. Rozwiązanie żony Brühla Marii Anny Franciszki von Kolowrath-Krakowsky nastąpiło prawie siedem miesięcy później (10 lipca 1736 r.). W tym dniu urodziła się Maria Amalia, późniejsza żona marszałka Jerzego Augusta Mniszcha. Poszukiwaniem odpowiedniego miejsca oraz ustaleniem daty chrztu córki Brühla miał zająć się Wackerbarth-Salmour na zgodne polecenie Augusta III i Sułkowskiego²⁷⁹.

Pogląd o braku zainteresowania Sułkowskiego sprawami bieżącej polityki jest jednak tylko częściowo słuszny. Przebywając w Warszawie, miał on przecież styczność z najważniejszymi problemami związanymi z ugruntowaniem władzy Augusta III. Na początku 1736 r., po odjeździe do Saksonii ks. Johanna Adolfa II von Sachsen-Weißenfelsa, Sułkowski został mianowany głównodowodzącym wojsk saskich stacjonujących na terenie Rzeczypospolitej²⁸⁰. Komenderował gwardią królewską (1200 ludzi), a latem 1736 r. przystąpił do formowania nowej kompanii grenadierów. Zdaniem A. Philippa, w tych działaniach nie przeszkadzał mu Brühl, wyznający zasadę: „im więcej Sułkowskiego w wojsku, tym mniej w polityce”²⁸¹.

²⁷⁴ SHStA, 10026, GK, loc. 3291/9, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 14 IV 1736, [bez paginacji].

²⁷⁵ SHStA, 10026, GK, loc. 3291/9, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 22 II 1736, [bez paginacji].

²⁷⁶ SHStA, 10026, GK, loc. 3291/9, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 25 I 1736, [bez paginacji]; ibidem, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 25 I 1736, k. 170; ibidem, 12881, Genealogica, 5509 — „Sułkowski”, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 4 II 1736, [bez paginacji].

²⁷⁷ APT, 4792, „Gazety Polskie 1736”, *Z Warszawy 26 I 1736*, k. 6. Anonimowy informator donosił, że narodziny miały miejsce w poniedziałek, tymczasem wiemy, że 23 stycznia 1736 r. przypadał we wtorek.

²⁷⁸ SHStA, 10026, GK, loc. 3291/9, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 8 II 1736, [bez paginacji].

²⁷⁹ SHStA, 10026, GK, loc. 3291/9, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 18 VII 1736, [bez paginacji].

²⁸⁰ RAK, TK, UA, Polen 71–70, nr 262, koncept listu Bernstorffa do Christiana VI Oldenburga z Warszawy 4 I 1736, [bez paginacji].

²⁸¹ A. Philipp, op. cit., s. 62.

3.9. Ku pacyfikacji. Sytuacja przed sejmem 1736 r.

Po zerwaniu jesiennego sejmku pacyfikacyjnego w 1735 r. przez stronników Leszczyńskiego sytuacja wewnętrzna w kraju stała się wyjątkowo trudna. Mimo że na stronę Wettyna przeszli czołowi przedstawiciele opozycji, m.in. Józef Potocki i prymas Teodor Potocki, przeciwnicy Augusta III nie zamierzali składać broni. Polityka dworu zmierzała do przeciągnięcia na swoją stronę jak największej liczby zwolenników Leszczyńskiego, szczególnie z emigracji królewieckiej. Pomysł ten popierał zdecydowanie Keyserling, regularnie informowany o wszystkich posunięciach Augusta III i jego ministrów. W czasie obrad konferencji ministrów 2 stycznia 1736 r. na zamku królewskim w Warszawie z udziałem Sułkowskiego, Brühla, biskupa krakowskiego J.A. Lipskiego, podkanclerzego koronnego Jana Małachowskiego, wojewody krakowskiego T. Lubomirskiego, kanclerza litewskiego Michała Serwacego Wiśniowieckiego, A.S. Dembowskiego i Wratisława, dyplomata rosyjski zakomunikował, że wolą dworu carskiego jest przyciągnięcie jak największej liczby osób przebywających obecnie w Królewcu do konfederacji warszawskiej oraz regularne informowanie Anny Iwanownej o postępach w tej sprawie. Sułkowski nie wprost, ale ogólnie wyraził swoją wątpliwość co do konieczności informowania Petersburga o liczbie zwolenników Leszczyńskiego, którzy zdecydowali się poprzeć Wettyna, twierdząc, iż imperatorowa na pewno ma ważniejsze sprawy na głowie²⁸². Podzielała za to wyrażony wcześniej przez Keyserlinga pogląd, że kluczem do spacyfikowania dzikowian będzie przeciągnięcie na swoją stronę ich marszałka, Adama Tarły. Dyplomata rosyjski uważał, że w tym celu należy użyć wszystkich sił i środków²⁸³. Ministrowie królewscy nie szczędzili za to słów rozczarowania i żalu pod adresem Wiednia. Wratisław, biorący udział prawie we wszystkich konferencjach ministerialnych, musiał nasłuchać się gorzkich słów, kiedy Sułkowski wraz z Brühlem zażądali wręcz, aby dwór cesarski z wyprzedzeniem informował Drezno o swoich planach politycznych, w szczególności tych, które dotyczyły wspólnej polityki wobec Francji. August III nadal nie mógł przeboleć faktu, iż o rozmowach pokojowych cesarsko-francuskich niczego nie wiedział, a preliminaria pokojowe cesarsko-francuskie podpisano bez wiedzy Drezna²⁸⁴. Warto w tym miejscu zatrzymać się dłużej nad obecnością T. Lubomirskiego podczas omawianej konferencji. Według Sułkowskiego od 1735 r. jego pobytu na dworze królewskim ledwie tolerowano. Przyczyną tak chłodnego stosunku Augusta III do wojewody krakowskiego był fakt przejścia w czerwcu 1735 r. listu Lubomirskiego, w którym bardzo niepochlebnie

²⁸² SHStA, 10026, GK, loc. 3673/4, [bez paginacji]; HHStA, SK, DC-Polen II, Kart. 15, konferencja ministrów na zamku królewskim, Warszawa 2 I 1736, k. 18.

²⁸³ SHStA, 10026, GK, loc. 3673/5, konferencja ministerialna na zamku warszawskim 20 II 1736, k. 33. O wsparciu, którego udzielił Keyserling Tarle w rozmowach z dworem, zob. S. Truchim, *op. cit.*, s. 132.

²⁸⁴ SHStA, 10026, GK, loc. 3673/5, konferencja ministerialna na zamku warszawskim 17 I 1736, k. 25–25v.

wyrażał się on o Fryderyku Krystianie. Nie były to oczywiście obelgi, ale zawarte tam słowa wystarczyły, aby przekreślić Lubomirskiego w oczach Marii Józefy²⁸⁵. Czy były one reakcją na zawód, jaki spotkał Lubomirskiego w staraniach o buławę wielką, która — jak wiemy — przypadła Józefowi Potockiemu²⁸⁶? Trudno jednoznacznie to ocenić, jak i trudno zrozumieć obecność wojewody na konferencji.

Tymczasem dwór królewski, nie rezygnując bynajmniej z możliwości pokojowego rozwiązania konfliktu, zaostrzył nieco swoją politykę wobec dzikowian. Niewątpliwie przyczyniła się do tego postawa Tarłów, którzy już pod koniec 1735 r. chyba zdawali sobie sprawę, że ich pozycja jest właściwie przegrana, ale starali się za wszelką cenę na drodze rokowań uzyskać jakieś korzyści polityczne. Było to najzupełniej zrozumiałe. Dwór jednak o tego typu rokowaniach nie chciał już słyszeć, wiedząc, iż dzikowianie nie mają praktycznie żadnej karty przetargowej²⁸⁷. Jednym z powodów tak słabej pozycji zwolenników Leszczyńskiego był fakt podpisania preliminarium wiedeńskich. Dla konfederatów dzikowskich był to prawdziwy szok. Odpadł tym samym ich jedyny poważny sprzymierzeniec na arenie międzynarodowej. Monarcha nie krył, że będzie dążył do uspokojenia nastrojów, czego wyrazem miała być ewakuacja wojska saskiego z Rzeczypospolitej, ale dopiero po całkowitej pacyfikacji kraju²⁸⁸. W styczniu 1736 r. sądzono, że w ciągu pół roku wojska saskie i rosyjskie opuszczą Polskę²⁸⁹. Wettyn zdawał sobie doskonale sprawę, że obecność Rosjan na pewno nie przyczyni się do przyspieszenia pacyfikacji kraju i poparcia polityki dworu przez społeczeństwo. Nie miał jednak możliwości natychmiastowego usunięcia sił obcych, stąd Sułkowski na wyraźne polecenie Augusta III kilkakrotnie interweniował w sprawie nakładanych obciążeń i kontrybucji przez oddziały rosyjskie. Przykładem takiego działania była sprawa wojewodziny brzeskiej litewskiej Karoliny Teresy z Radziwiłłów Sapieżyny, której majątki rujnowały oddziały carskie pod dowództwem gen. Ludolfa Augusta von Bismarcka. Dopiero po skutecznej interwencji Sułkowskiego wojewodzina mogła odetchnąć: *po którego [wojska rosyjskiego — A.P.] oddaleniu i prowiantów więcej dawać nie będą*²⁹⁰.

Początkowo dzikowianie stawiali twarde warunki wobec dworu. W lutym 1736 r. do Warszawy zjechał wojewoda lubelski Jan Tarło, podskarbi nadworny litewski Józef Franciszek Sapieha oraz dwóch niewymienionych z imienia

²⁸⁵ SHStA, 10026, GK, loc. 3291/8, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 11 VI 1735, [bez paginacji].

²⁸⁶ W. Szczygielski, *Lubomirski Teodor h. Szreniawa (1683–1745)*, PSB, t. 18, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973, s. 62.

²⁸⁷ O ostatnich próbach rokowań, zob. E. Szklarska, *Próby pacyfikacji...*, op. cit., s. 179.

²⁸⁸ H. Palkij, *Sejmy 1736 i 1738 roku...*, op. cit., s. 27–28.

²⁸⁹ SHStA, 10026, GK, loc. 3673/2, vol. IX, konferencja ministerialna na zamku w Warszawie 11 I 1736 w obecności Keyserlinga, Sułkowskiego i Brühla, [bez paginacji].

²⁹⁰ LNB NAN, f. 103, op. 1, teka 433, Sułkowski do Sapieżyny z Warszawy 30 IV 1736, s. 53.

i nazwiska starostów, dotychczas zadeklarowanych zwolenników Leszczyńskiego²⁹¹. Tarło za pośrednictwem Sułkowskiego przekazał Wettynowi jeszcze pod koniec 1735 r. listę żądań, od których spełnienia uzależniał uznanie Sasa władcą Polski. Część z tych punktów (cztery) omówił już w swojej rozprawie o sejmach z lat 1736 i 1738 Henryk Palkij, podkreślając, iż najważniejsze z nich dotyczyły rozwiązania konfederacji antysaskiej, zwołania sejmu pacyfikacyjnego, który powziąłby decyzję o ewakuacji wojsk saskich i rosyjskich, unieważnienia konfederacji w razie zerwania sejmu i amnestii generalnej dla wszystkich, którzy podpisali akces do związku, z wyjątkiem sprawców przestępstw i nadużyć o charakterze prywatnym²⁹². Warto uściślić te ustalenia, gdyż pierwszy punkt propozycji zawierał także zachowanie tytułu królewskiego dla Stanisława Leszczyńskiego. Ważną zapowiedzią było też przywrócenie na urzędy podskarbi: wielkiego koronnego (Franciszek Maksymilian Ossoliński) i wielkiego litewskiego (Jana Michała Sołłohuba). Kolejny punkt dotyczył zwolnienia z aresztu Franciszka Radzewskiego, marszałka sejmu elekcyjnego w 1733 r. W sprawach religijnych obowiązywać miały uchwały „sejmu niemego” z 1717 r. Postulowano zwołanie komisji, której zadaniem byłoby ostateczne rozstrzygnięcie losów dóbr Leszczyńskiego. Straty, jakie poniósł w swoich dobrach marszałek konfederacji dzikowskiej, miały być zrekompensowane środkami *ex pane bene meritorum*. W celu uniemożliwienia obcej ingerencji w wolną elekcję w Rzeczypospolitej postulowano przyjęcie gwarancji francuskich²⁹³. Takie żądania były nie do przyjęcia przez dwór, który w ogóle odrzucił możliwość dyskusji nad nimi. Ostatecznie jednak dzikowianie przyjęli warunki Augusta III, a poseł rosyjski Keyserling zobowiązał się spłacić ich długi²⁹⁴. Jak sam minister zauważył, coraz więcej przedstawicieli emigracji królewskiej meldowało się w Warszawie. Wydarzeniem był przyjazd jednego z filarów stronnictwa stanisławowskiego na Litwie, wojewody witebskiego Marcjana Michała Ogińskiego²⁹⁵, który jeszcze w kwietniu 1734 r. stanął na czele konfederacji litewskiej „przy dostojenstwie” Stanisława Leszczyńskiego²⁹⁶. Największym jednak sukcesem, który ostatecznie potwierdził zwycięstwo Augusta III w walce o tron polski, było podpisanie akcesu do obozu Wettyna przez Jana Tarłę. Miało to miejsce 23 marca 1736 r.²⁹⁷.

²⁹¹ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 8 II 1736, k. 174 i 11 II 1736, k. 175.

²⁹² H. Palkij, *Sejmy 1736 i 1738 roku...*, op. cit., s. 28.

²⁹³ SHStA, 10026, GK, loc. 3513/3, vol. I, *Puncta, welche der Woiewoda von Lublin bei Ihr. Majestät durch den Grafen Sulkowski eingegeben*, [b.m. i d.], bez paginacji.

²⁹⁴ H. Palkij, *Sejmy 1736 i 1738 roku...*, op. cit., s. 28.

²⁹⁵ SHStA, 10026, GK, loc. 3695/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 14 III 1736, k. 184 i 2 V 1736, k. 197v. Sułkowski wspominał o audiencji udzielonej przez Augusta III dużej liczbie Polaków, przybyłych z Królewca.

²⁹⁶ S. Truchim, op. cit., s. 53.

²⁹⁷ E. Szklarska, *Próby pacyfikacji...*, op. cit., s. 179.

Sejm, który August III chciał zwołać, w zamyśle dworu rozwiązałby wiele problemów natury politycznej, a jednocześnie nie doprowadziłby do długotrwałego spolaryzowania społeczeństwa szlacheckiego. W marcu 1736 r. August III zdecydowany był zwołać *senatus consilium*, które wyznaczyłoby termin obrad sejmiku ekstraordinaryjnego. Sułkowski uważał, podobnie jak i władca, że dopiero po obradach rady senatu będzie można myśleć o powrocie do Saksonii²⁹⁸. Rada, obradująca w dniach 21–23 marca 1736 r., pod wężłem konfederackim postanowiła zwołać sejm na 25 czerwca. Sułkowski sądził, że wyznaczony termin jest dobrym rozwiązaniem, tym bardziej że coraz więcej zwolenników Leszczyńskiego przyjeżdżało do Warszawy, oświadczając swoje przystąpienie do obozu królewskiego. Ponadto w stolicy szybko rozeszły się pogłoski o wyjeździe Stanisława Leszczyńskiego do Francji pod koniec marca 1736 r.²⁹⁹. Sejm miał obradować nad ewakuacją wojska rosyjskiego i saskiego. Ewakuacja miała zaś odbyć się zaraz po zakończeniu obrad zgromadzenia³⁰⁰. August III w przesłanej instrukcji kładł nacisk m.in. na przywrócenie w Królestwie jedności, która opierałaby się na sprawnie działającym sejmie, poszanowaniu i przestrzeganiu dawnych praw i ustroju oraz utrzymaniu dobrosąsiedzkich stosunków z państwami ościennymi. Wskazywał, że drogą do unormowania napiętej sytuacji w Rzeczypospolitej winno być rozwiązanie konfederacji warszawskiej, skasowanie wszystkich aktów skierowanych przeciw królowi oraz likwidacja „kup swawolnych”, wpływających destabilizująco na sytuację w kraju. Sejm zaś winien przede wszystkim zdecydować o aukcji wojska i wskazać na źródła jego finansowania, które nie obciążałyby żadnych dóbr. Odpowiednie fundusze miały znaleźć się także na utrzymanie w odpowiedniej liczebności artylerii koronnej i litewskiej, garnizonów i arsenałów³⁰¹. Kampania sejmikowa w Koronie i w Wielkim Księstwie Litewskim przyniosła jednak poważne wątpliwości, dotyczące spokojnego przebiegu przyszłego sejmiku. W Koronie część sejmików została zerwana, m.in. proszowski i sieradzki³⁰². Wieści dochodzące z Litwy również wyraźnie wskazywały na bardzo ostrą walkę polityczną, a sejmiki grodzieński i wołkowyski też zostały zerwane przez opozycję. Sułkowski uważał jednak, że w interesie królewskim byłoby, aby tylko niewielka część sejmików litewskich zakończyła się wyborem posłów, co gwarantowałoby spokojny przebieg obrad sejmowych³⁰³. Podobną sytuację można zresztą było zaobserwować w stosunku do Prus Królewskich, wobec których August III (a w zasadzie kanclerz

²⁹⁸ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 17 III 1736, k. 185; 20 III 1736, k. 186; 24 III 1736, k. 187.

²⁹⁹ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 28 III 1736, k. 188. W rzeczywistości wyjazd Stanisława Leszczyńskiego nastąpił kilka dni później, zob. ibidem, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 4 IV 1736, k. 190.

³⁰⁰ H. Palkij, *Sejmy 1736 i 1738 roku...*, op. cit., s. 28–29.

³⁰¹ Szersze omówienie królewskiej instrukcji na sejmiki: ibidem, s. 30–31.

³⁰² Ibidem, s. 35.

³⁰³ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 26 V 1736, k. 204; H. Palkij, *Sejmy 1736 i 1738 roku...*, op. cit., s. 37–38.

A.S. Załuski) zaczął stosować taktykę znaną i sprawdzoną jeszcze w czasach rządów swojego ojca. Polegała ona na niedochodzeniu do skutku generałów pruskich, co ułatwiało rządy prowincją. Zresztą, sejmik generalny w Grudziądzu wyznaczony na 28 maja 1736 r. w ogóle się nie odbył, a ze zjazdów partykularnych udało się doprowadzić do końca jedynie obrady w województwie chełmińskim³⁰⁴.

W okresie przygotowań do sejmu pacyfikacyjnego do najważniejszych problemów poruszanych publicznie należała sprawa aukcji wojska. To zainteresowanie widać było w publicystyce tego okresu. Na początku 1736 r. Kazimierz Rudziński, kasztelan czerski, stworzył projekt *Regulament polskiego autoramentu wojsk JKM i Rzeczypospolitej...* Podobny projekt autorstwa Józefa Potockiego również był szeroko komentowany wśród szlachty³⁰⁵. Domagano się też natychmiastowej ewakuacji wojsk saskich i rosyjskich³⁰⁶. Nierozwiązana także została sprawa preliminariów pokojowych cesarsko-francuskich i związana z tym kwestia rezygnacji Leszczyńskiego z tronu polskiego. Odpowiedź króla i ministrów na *pro memoria* Władysława z października 1735 r. nie doczekała się repliki. Zaniepokoiło to dwór królewski, tym bardziej że sprawa dla Polski była równie ważna. W lutym 1736 r. poseł cesarski w Petersburgu Johann Franz Heinrich Karl von Ostein otrzymał przesłany przez kancelarię wiedeńską tekst ostatecznej rezolucji w sprawie pokoju cesarsko-francuskiego, jednak wiadomość ta dotarła do Warszawy „z drugiej ręki”³⁰⁷. Zastrzegano sobie możliwość dokonania wielu zmian i poprawek w przysłanych przez cesarza artykułach konwencji dotyczącej egzekucji postanowień traktatu pokojowego i wyraźnie podkreślono, że poprawki te służyć mają jedynie: [...] *in guter Intention und mit zum besten Ihro Kaiserl. Maj. selbst geschehen, indem Ihro Königl. Maj. bona fide zu Wercke zu gehen gedencken* [...]³⁰⁸. Z pozoru mogło się to wydawać niekorzystne dla cesarza, lecz przez to strona francuska traciła argument, że artykuły konwencji dotyczące Polski nie są możliwe do wykonania. W przeciwnym razie odrzucenie możliwości wprowadzenia w życie postanowień odnoszących się do Rzeczypospolitej postawiłoby pod znakiem zapytania proces ratyfikacji traktatu. Poza tym, jak zauważono, w tekście preliminariów znajdowały się różne punkty, które: [...] *die nicht gleicher Natur Beschaffenheit intuitu Effectuation sind* [...]³⁰⁹. August III nie widział przeszkód, aby powołując się na artykuł 7. konwencji, utrzymać tytuł królewski Stanisława Leszczyńskiego. W sprawie Wisłoujścia, zajętego po zdobyciu Gdańska, zapowiadano ewakuację stacjonującej tam załogi saskiej, potwierdzenie wszystkich praw i przywilejów mieszczan gdańskich oraz wolności obywatelskich, co zresztą August III uczynił

³⁰⁴ J. Dygdała, *Obóz saski...*, op. cit., s. 163–163.

³⁰⁵ M. Wyszomirska, op. cit., s. 77–78.

³⁰⁶ *Ibidem*, s. 78.

³⁰⁷ HHStA, SK, DC-Polen II, Kart. 15, pismo wystosowane w imieniu Augusta III przez Sułkowskiego i Brühla do Władysława z Warszawy 12 III 1736, k. 221.

³⁰⁸ HHStA, SK, DC-Polen II, Kart. 15, k. 222v.

³⁰⁹ HHStA, SK, DC-Polen II, Kart. 15, k. 223.

już w swoich paktach konwentach³¹⁰. W tej sprawie Sułkowski z Brühlem pisali miesiąc później do rady miejskiej³¹¹. Pewne trudności wiązały się z udzieleniem generalnej amnestii adherentom stanisławowskim, gdyż [...] *weil selbigen bis Ihro weder Güther noch Ehren-Stellen genommen worden, sondern sobald sie sich hier einfinden und bishierig submittiren ihre vorige Ambter und Würden, nebst der Vergessenheit alles deßen, was währender Unruhe geschehen, zugestanden wird* [...]³¹². Nie zamierzano likwidować sądów konfederackich, tylko utrzymać je aż do czasu zakończenia sejmu pacyfikacyjnego, gdyż:

[...] daß aber erst auf diesem eine General-Amnestie zwischen beiden Partheyen zur wirklichen Consistenz kommen und jeder gegen die Procedures der beledigten Privat-Persohnen bei denen ordentlichen Gerichten und auf denen Tribunalen durch die Pacifications-Constitution in Sicherheit gestellt werden könne, solches sehen die Stanislaisten selber nicht anders an [...]³¹³.

Podkreślano, że włożono wiele trudu i starań, aby zwolenników Stanisława przeciągnąć do obozu Wettyna. Życzono sobie, by Leszczyńskiego i jego rezydenta w Królewcu o Roberta Langlios nie skłaniano do uznania Augusta III pochlebstwami i pustymi obietnicami, tym bardziej iż najważniejszym zadaniem króla było: [...] *der Pacifications-Reichtag ausschreiben können*³¹⁴.

Nad przebiegiem sprawnego ratyfikowania i podpisania aktu akcesji Saksonii do traktatu pokojowego miał czuwać w Wiedniu Zech. Uważano, że nie powinno to zająć więcej niż miesiąc. Ze swojej strony August III obiecał wypełnić wszystkie zobowiązania wynikające z podpisania dokumentu³¹⁵. Jeśli zaś chodzi o sprawę aktu abdykacji Stanisława Leszczyńskiego, został on wraz z innymi projektami natychmiast przesłany francuskiemu ministrowi du Theil jako dokument obowiązujący i nie dopuszczano możliwości żadnych poprawek³¹⁶. Od tej chwili instrukcje, w które zostali wyposażeni przedstawiciele cesarza na rozmowy z Francją, miały być przesłane do wiadomości na dwór drezdeński. *Pro memoria* oraz artykuły aktu akcesyjnego przesłano do przebywającego w Londynie tajnego radcy Johanna Friedricha von Schönburga. Życzeniem Augusta III było, aby Schönburg wraz z posłami cesarskimi ściśle współpracował nie tylko na dworze brytyjskim, ale

³¹⁰ HHStA, SK, DC-Polen II, Kart. 15, k. 223–223v.

³¹¹ HHStA, SK, DC-Polen II, Kart. 16, Sułkowski i Brühl do rady miejskiej Gdańska 6 IV 1736, k. 407–407v.

³¹² HHStA, SK, DC-Polen II, Kart. 15, pismo wystosowane w imieniu Augusta III przez Sułkowskiego i Brühla do Wratisława z Warszawy 12 III 1736, k. 223v.

³¹³ HHStA, SK, DC-Polen II, Kart. 15, k. 223v–224.

³¹⁴ HHStA, SK, DC-Polen II, Kart. 15, k. 224.

³¹⁵ HHStA, SK, DC-Polen II, Kart. 15, k. 225–225v.

³¹⁶ HHStA, SK, DC-Polen II, Kart. 15, k. 226–226v.

też i w Ratyzbonie, gdzie zamierzano uzyskać poparcie stanów Rzeszy i ich zgodę na podpisanie preliminarium pokojowych³¹⁷.

3.10. Sejm w 1736 r.

Przed rozpoczęciem sejmu August III zarządził przegląd swojej gwardii przybocznej. Odpowiedzialność za prezentację żołnierzy, ich uzbrojenia i stopnia opanowania musztry spadła oczywiście na Sułkowskiego jako dowódcy gwardii. Przegląd zorganizowany na Woli musiał wypaść dobrze, choć w korespondencji ministra nie znajdziemy ani słowa na ten temat. August III z lubością oglądał defilujące przed nim oddziały, na czele których szli Sułkowski i Szybilski³¹⁸. W paradyzie wzięli także udział gwardziści syna królewskiego księcia Karola Krystiana i ułani Franciszka Ksawerego³¹⁹. Według Johanna Hartviga Ernsta von Bernstorffa, posła duńskiego w Warszawie, pomysł zorganizowania przeglądu nie spodobał się wielu osobom z kręgów magnaterii polskiej i dlatego zbojkotowali oni to wydarzenie³²⁰.

Sejm nadzwyczajny zainaugurował swoje obrady 25 czerwca 1736 r. Sułkowski wierzył w jego powodzenie, choć zdawał sobie sprawę, iż nie wszyscy podzielają jego pogląd³²¹. Marszałkiem izby obrano pisarza polnego koronnego Wacława Piotra Rzewuskiego, znanego ze swojej sympatii dla Stanisława Leszczyńskiego, lecz ostatecznie pogodzonego z Augustem III³²². Zresztą, dwór od początku nie ukrywał, że liczy na Rzewuskiego i nie brał pod uwagę żadnych innych kandydatur, o czym minister przekonywał pisarza na kilka dni przed inauguracją sejmu³²³. Sułkowski twierdził, że wybór był ze wszech miar słuszny, Rzewuski jego zdaniem [...] *digne personne et porté tant pour les intérêts du Roi, que de la patrie* [...] ³²⁴. Część posłów już od pierwszych chwil trwania zgromadzenia domagała się ewakuacji wojsk saskich. Dotyczyło to głównie posłów z województwa bełskiego

³¹⁷ HHStA, SK, DC-Polen II, Kart. 15, Odpowiedź na *Pro memoria* Wratysława przekazana w imieniu Augusta III przez Sułkowskiego i Brühla, Warszawa 20 IV 1736, k. 331–331v.

³¹⁸ HHStA, SK, DC-Polen II, Kart. 15, DC-Polen III (Specialia), 34, *Continuation du Journal de Varsovie du 6 Juin 1736*, k. 994.

³¹⁹ SHStA, 10006, OHMA, O II, Nr 1, *Hof-Marschall-Amts-Journal. So auf der Königl. Reise nach Warschau und dann daselbst gehalten worden 1734. 1735. 1736. samt zugehörigen Beylagen*, Warschau, Donnerstag 20 VI 1736, k. 260–260v.

³²⁰ RAK, TK UA, Polen, 71–70, nr 306, koncept listu Johanna Hartviga Ernsta von Bernstorffa, posła duńskiego do Christiana VI Oldenburga z Warszawy 6 VI 1736, [bez paginacji].

³²¹ *Beaucoup des gens disent et croyent d'avance qu'elle ne réussira point; il y en a aussi d'autres qui sont persuadé qu'elle ne peut pas manquer d'être finie selon les bons souhaits des honnêtes gens [...]*, SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 23 VI 1763, k. 215.

³²² H. Palkij, *Sejmy 1736 i 1738 roku...*, op. cit., s. 44.

³²³ APKr, A. Podhor. I ^{2/86}, Sułkowski do Rzewuskiego z Warszawy 6 VI 1736, [bez paginacji].

³²⁴ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 27 VI 1736, k. 216.

i z Inflant³²⁵. Jednak spokojny przebieg uroczystości ucałowania ręki królewskiej dawał szansę na sukces obrad³²⁶.

Dzień po rozpoczęciu sejmku na zamku królewskim w Warszawie odbyła się konferencja ministerialna z udziałem Sułkowskiego, Brühla, Wratisława, Keyserlinga i oczywiście Augusta III. Licząc na pomyślny przebieg obrad parlamentarnych, Sułkowski i Brühl podkreślili: [...] *daß sie nichts mehr wünschten, als daß ein Modus verhanden wäre [...]*³²⁷. Stwierdzali, iż droga do pacyfikacji kraju stoi otworem, czemu sprzyjały dwie rzeczy: zapowiedź zrzeczenia się praw do tronu polskiego przez Leszczyńskiego i silne wsparcie cesarza, który za pośrednictwem Zecha, saskiego posła w Wiedniu, przedstawił dworowi francuskiemu zadowalające propozycje, mające raz na zawsze rozwiązać sprawę Leszczyńskiego. Sułkowski upewnił też Keyserlinga, że treść instrukcji, w jaką zaopatrzonego został Zech, zostanie mu zakomunikowana oraz złożył deklarację, że w Polsce nie wydarzy się nic: [...] *ohne Rat und Gutfinden Ihro Russische Kaiserliche Majestät*³²⁸. Jednak wraz z Brühlem zachowali dystans wobec propozycji Wratisława, aby sejm zajął się sprawą zachowania przez Leszczyńskiego tytułu królewskiego i dóbr ziemskich. Uważali, że takie propozycje przedstawione izbom mogą zniweczyć wielomiesięczny trud doprowadzenia i szczęśliwego zakończenia sejmku. Stanowisko to wsparł także Keyserling. Ustalono, że kwestie zachowania tytułu królewskiego przez S. Leszczyńskiego należy odłożyć do chwili, kiedy sam zainteresowany przedłoży Augustowi III oryginał aktu abdykacyjnego. Król następnie miał go pokazać kilku zaufanym senatorom i ministrom. Dopiero po zapoznaniu się z ich opinią planowano przystąpić do właściwych rokowań z Leszczyńskim³²⁹.

Według H. Palkija, pierwszy etap sejmku (do 26 VI 1736) zakończył się w miarę szybko. Sukcesem opozycji stało się niedopuszczenie do czytania paktów konwentów, co zostało uzależnione od ewakuacji wojsk, ani do połączenia się izby poselskiej z senatem, zaś osiągnięciem dworu był brak zdecydowanej woli zerwania zgromadzenia przez opozycję³³⁰. Nieprzejednane stanowisko większości posłów wobec sprawy ewakuacji wojsk było w jakimś stopniu zaskoczeniem dla dworu. Niektórzy posłowie z województwa sandomierskiego i braclawskiego domagali się nawet limity obrad do czasu opuszczenia kraju przez ostatniego obcego żołnierza. Dwór więc musiał pójść na pewne ustępstwa, dlatego 30 czerwca 1736 r. podczas wspólnej konferencji izb połączonych August III zobowiązał się

³²⁵ H. Palkij, *Sejmy 1736 i 1738 roku...*, op. cit., s. 44.

³²⁶ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 27 VI 1736, k. 216.

³²⁷ HHStA, SK, DC-Polen II, 16, konferencja ministrów na zamku warszawskim z udziałem Wratisława, Keyserlinga, Sułkowskiego i Brühla, 26 VI 1736, k. 491.

³²⁸ HHStA, SK, DC-Polen II, 16, k. 491v–492.

³²⁹ SHStA, 10026, GK, loc. 3673/5, konferencja ministrów na zamku warszawskim 26 VI 1736, k. 50–59v.

³³⁰ H. Palkij, *Sejmy 1736 i 1738 roku...*, op. cit., s. 45.

do wyprowadzenia wojsk z Rzeczypospolitej w ciągu 40 dni³³¹. Deklaracja ta nie miała jednak tak znaczącego wpływu na przyspieszenie obrad izby. Dopiero 3 lipca odczytano pakta konwenta, a dzień później doszło do gwałtownych wystąpień w czasie dyskusji nad ewakuacją wojsk obcych. Pojawiły się głosy domagające się natychmiastowego wymarszu oddziałów rosyjskich, zwrotu zabranych przez nich ludzi oraz rekompensaty szkód poczynionych w dobrach ziemskich. Po długich targach zgodzono się na projekt ewakuacji wojsk z Rzeczypospolitej i Kurlandii. Sukcesem zakończyły się również dyskusje nad uchwaleniem rozwiązania wszystkich konfederacji. Uznano ich legalność, jak również legalność podejmowanych przez nie działań, o ile nie dopuszczano się przy tym przestępstw o charakterze kryminalnym (rozboje i kontrybucje wybierane na własną rękę). Gorzej natomiast przedstawiała się sprawa amnestii generalnej, gdyż zgromadzeni nie byli w stanie przyjąć jednolitego tekstu, który stałby się podstawą przyszłej konstytucji³³². Kwestią sporną okazała się także sprawa Kurlandii. Problem związany z sukcesją kurlandzką został dość dokładnie przedstawiony w pracy Klausapetera Strohma³³³. Jak wiemy, sejm grodzieński z 1726 r. uchwalił konstytucję o włączeniu Księstwa Kurlandii i Semigalii do Rzeczypospolitej, uniemożliwiając przejęcie władzy nad tym księstwem przez Maurycego Saskiego. Wyznaczono jednocześnie komisję, która miała uporządkować sprawy księstwa³³⁴. Nie ulegało wątpliwości, że na wypadek śmierci Ferdynanda Kettlera tron kurlandzki stanie się łakomym kąskiem dla Rosji, tym bardziej że swoich ambicji i aspiracji nie krył Ernest Jan Biron³³⁵. Krótco po inauguracji sejmu krążyły plotki o planach rosyjskich, postępowaniu Keyserlinga, dążącego za wszelką cenę do inwestytury kurlandzkiej, i o możliwych kandydatach, spośród których brano pod uwagę Johanna Adolfa II von Sachsen-Weißenfelsa, księcia Wilhelma Henryka von Sachsen-Eisenacha i oczywiście Birona³³⁶. Obsadą tronu kurlandzkiego zainteresowany był także prymas T. Potocki, który jednak uważał, że Kurlandczycy sami winni wybrać sobie księcia spośród trzech kandydatów, lecz hasła te nie znalazły poparcia wśród zgromadzonych³³⁷. Opór Potockiego był jednak na tyle silny, że nie doszło do oficjalnej dyskusji nad sprawą kurlandzkiej elekcji, a przybyły na sejm Benedikt Heinrich von Heyking nie mógł doczekać się publicznej audiencji. Co więcej, prymas zagroził kłatwą, gdyby w czasie obrad poruszono kwestię Kurlandii³³⁸. Wbrew zaleceniom i oczekiwaniom

³³¹ Ibidem, s. 47–48.

³³² Ibidem, s. 50–51.

³³³ K. Strohm, *Die kurländische Frage (1700–1763). Eine Studie zur Mächtpolitik im Ancien Régime*, Berlin 1999.

³³⁴ VL, t. 6, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860, konstytucja „Xięstwo Kurlandzkie”, s. 209–210.

³³⁵ O aspiracjach tych doskonale wiedział dwór drezdeński i je popierał, zob. SHStA, 10026, GK, loc. 3673/1, August III do Lynara z Warszawy 14 X 1735, z podpisami Sułkowskiego, Brühla, Wackerbartha-Salmoura i Walthera, [bez paginacji].

³³⁶ H. Strohm, op. cit., s. 147.

³³⁷ H. Palkij, *Sejmy 1736 i 1738 roku...*, op. cit., s. 53.

³³⁸ K. Strohm, op. cit., s. 147; H. Palkij, *Sejmy 1736 i 1738 roku...*, op. cit., s. 53

Keyserlinga posłowie początkowo nie przyjęli projektu elekcji księcia Kurlandii i zdecydowanie przeciwstawili się umieszczeniu tego punktu w konstytucji. Dyplomata rosyjski jednak nie dawał za wygraną. Interweniował nawet u króla. Przekazał też Rzewuskiemu projekt konstytucji o elekcji księcia, ale i taki projekt posłowie odrzucili. Wobec tego Keyserling zdecydował się na napisanie listu do króla oraz specjalnego memoriału, w którym stwierdził, że pozostawienie Kurlandii jej praw i wolnej elekcji władcy w niczym nie zagraża prawom Rzeczypospolitej. Był nawet gotów dać odpowiednią gwarancję, ale i na to nie zgodzili się posłowie. Ostatecznie jednak po mediacjach marszałka zgromadzenie przyjęło projekt konstytucji, który dawał Kurlandii prawo samodzielności³³⁹. Mimo to w senacie wybuchł na tym tle ostry spór, a senatorowie duchowni (m.in. biskup warmiński K.A. Szembek) zagrozili zerwaniem sejmu. Spór udało się jednak załagodzić, Keyserling obiecał, że Kurlandia nie odpadnie od Polski, a katolickie duchowieństwo otrzyma prawo do wzniesienia dwóch kościołów³⁴⁰.

Jedno ze sztandarowych haseł, a więc aukcja wojska, nie doczekało się jednak realizacji na sejmie, mimo żywej dyskusji, jaka zdominowała obrady izby poselskiej podczas dwóch ostatnich dni trwania sejmu oraz w czasie czytania ostatecznych wersji konstytucji. Nie udało się wypracować kompromisu i odłożono tę sprawę do czasu połączenia się izby poselskiej z senatem³⁴¹. Ostatecznie sprawę aukcji wojska postanowiono przekazać do rozstrzygnięcia komisji powołanej przez sejm. Prace tej komisji w latach 1736 i 1738 zostały dość dokładnie omówione przez H. Palkija³⁴². Sułkowski otrzymywał regularnie od radcy wojennego Johanna Heinricha Simonisa raporty dotyczące obrad komisji³⁴³. W listopadzie 1736 r. Simonis przesłał mu dziennik zawierający protokół dwóch sesji komisji aukcji wojska. Formalnie obrady sejmu zakończyły się 9 lipca 1736 r. Według H. Palkija, drukowanie konstytucji trwało dość długo, a podczas ostatniej redakcji deputaci komisji do opracowania konstytucji urządzili drugi sejm i włączyli wiele nowych konstytucji. Oblatowane zostały one w grodzie warszawskim dopiero dwa tygodnie po zakończeniu obrad³⁴⁴. Sułkowski jednak dysponował już wcześniej (ok. 14–15 VII 1736) wydrukowanymi egzemplarzami niektórych konstytucji,

³³⁹ H. Palkij, *Sejmy 1736 i 1738 roku...*, op. cit., s. 54.

³⁴⁰ [...] *na awulsyją zaś tego Xięstwa a corpore Rzpltey nigdy nie pozwolemy* [...], VL, t. 6, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860, s. 305–306; H. Palkij, *Sejmy 1736 i 1738 roku...*, op. cit., s. 56.

³⁴¹ Ibidem, s. 55–56.

³⁴² VL, t. 6, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860, konstytucja „Kommissya do ułożenia aukcji wojska”, s. 322–323. Szerzej o pracach komisji, zob. H. Palkij, *Praca komisji...*, op. cit., s. 19–44.

³⁴³ SHStA, 10026, GK, loc. 3596/1, Simonis do Sułkowskiego z Warszawy 7 XI 1736, [kopia bez paginacji].

³⁴⁴ H. Palkij, *Sejmy 1736 i 1738 roku...*, op. cit., s. 59.

które przekazał mu Simonis³⁴⁵. Całość otrzymał dopiero w drugiej połowie sierpnia 1736 r. także dzięki Simonisowi³⁴⁶.

Kilka dni po zakończeniu sejmu Sułkowski stwierdził, że król oraz prawie cały dwór, a także i on sam, nie do końca wierzyli w powodzenie zgromadzenia: [...] *dont nous bénissons le Ciel* [...] ³⁴⁷. O szczęśliwym zakończeniu sejmu został poinformowany oficjalnie dwór w Petersburgu (poselstwo Stanisława Ponińskiego)³⁴⁸ oraz pozostałe dwory europejskie³⁴⁹.

Sejm 1736 r. był na pewno sukcesem dworu. Umożliwił on utrzymanie Wettyna na tronie i stworzył przesłanki do pełnego uspokojenia sytuacji w kraju. Dwór mógł skupić się na realizacji własnych planów, do których niezbędna mu była pomoc Rosji, na razie zaangażowanej w wojnę z Turcją³⁵⁰.

3.11. Oczekiwanie na spokój

Przez cały lipiec 1736 r. August III pozostawał w Warszawie. Wbrew wcześniejszym planom pobyt przedłużał się, gdyż Polskę nawiedziły w tym czasie bardzo silne ulewy. Zaczęły się one już w czerwcu i groziły wielkimi stratami, przede wszystkim siana i paszy dla zwierząt. Skutkować one mogły dużą śmiertelnością inwentarza, głodem i w konsekwencji zarazą³⁵¹. Duże opady spowodowały pogorszenie stanu dróg oraz powódzie, uniemożliwiające podróż orszaku królewskiego³⁵² i poważne opóźnienia w dostarczeniu korespondencji do stolicy. Sułkowski obliczał, że zalane drogi wydłużają dostarczenie listów średnio

³⁴⁵ SHStA, 10026, GK, loc. 3596/1, Simonis do Sułkowskiego z Warszawy 15 VII 1736, [kopia bez paginacji].

³⁴⁶ SHStA, 10026, GK, loc. 3596/1, Simonis do Sułkowskiego z Warszawy 22 VIII 1736, [kopia bez paginacji].

³⁴⁷ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 14 VII 1736, k. 219.

³⁴⁸ GStAPK, I HA G. Rat, Rep. 9, Polen, 29.a.13, *Varia mit dem Residenten Hoffmann zu Warschau 1736 Jan.–Dec.*, relacja Hoffmana z Warszawy 19 VII 1736, [bez paginacji].

³⁴⁹ Zob. informację o wysłaniu Ponińskiego SHStA, 10026, GK, loc. 3673/2, vol. IX, August III do Lynara z Warszawy 10 VII 1736, z podpisami Sułkowskiego, Brühla i Walthera [bez paginacji] o pozytywnym przebiegu sejmu i spokoju, jaki udało się osiągnąć, w: ibidem, loc. 3692/1, vol. II, August III do Jerzego II Hanowerskiego, króla Anglii z podpisami Sułkowskiego, Brühla i Walthera, z Warszawy 18 VII 1736, [bez paginacji]. Podobną informację przesłano również do króla Portugalii Jana V Wielkodusznego z dynastii Bragança, króla Hiszpanii Filipa V Burbona i króla Sardynii Karola Emmanuela III, oraz do Karola VI Habsburga: zob. ibidem, loc. 3673/2, vol. IX, August III do Zecha z Warszawy 10 VII 1736, z podpisami Sułkowskiego, Brühla i Walthera [bez paginacji].

³⁵⁰ H. Palkij, *Główne kierunki...*, op. cit., s. 51.

³⁵¹ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 30 VI 1736, k. 217v.

³⁵² SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 14 III 1736, k. 184.

o ok. 4–5 dni³⁵³. Powodzie również dotknęły Śląsk Cesarski i Saksonię³⁵⁴. Na szczęście część rodziny królewskiej zdołała przybyć do Drezna przed wylewaniami³⁵⁵, a 25 czerwca 1736 r. 1500 żołnierzy gwardii przybocznej i dragonów pod dowództwem gen. G.K. Klinkenberga otrzymało rozkaz wymarszu³⁵⁶. Pomimo nie najlepszej sytuacji August III postanowił rozpocząć przygotowania do wyjazdu do Saksonii, którego termin wyznaczył na 1 sierpnia³⁵⁷. Dwa dni wcześniej, tj. w poniedziałek, Sułkowski wydał odpowiednie dyspozycje dla swojej służby, aby przygotowała wszystko, co potrzebne będzie podczas pobytu pary królewskiej w starostwie sokolnickim, znajdującym się na drodze przemarszu monarchy³⁵⁸. Sam orszak królewski prawdopodobnie miał eskortować regiment płk. Szybilskiego, stacjonujący w starostwie piaseczyńskim, należącym do Sułkowskiego. Szybilski już od początków czerwca 1736 r. był gotowy do wyjazdu, ale August III nie mógł opuścić Polski ze względu na trwający sejm³⁵⁹. Sułkowski był dość sceptyczny w stosunku do królewskich zamiarów, sam zresztą stwierdził, że: [...] *je ne scaurais dire à Votre Excellence quel sera précisément le jour de l'arrivée de Leurs Mjtés à Dresde [...]*³⁶⁰. Dopiero tydzień przed wyznaczonym terminem wyjazdu pogoda na tyle się poprawiła, a stan dróg i wiadomości napływające z Saksonii o pięknej aurze tak zadowolili króla, że zdecydowano się na wyjazd z Warszawy. 1 sierpnia 1736 r. August III udał się w drogę powrotną³⁶¹. Sułkowski wyjechał dzień wcześniej, aby przygotować Sokolniki do przyjęcia króla³⁶². Zamierzano tam bowiem świętować kolejne nadania Orderu

³⁵³ SHStA, 10026, GK, loc. 3291/9, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 23 VII 1736, [bez paginacji]; ibidem, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 18 VII 1736, k. 220.

³⁵⁴ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 25 VII 1725, k. 221.

³⁵⁵ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 14 VII 1736, k. 219.

³⁵⁶ RAK, TK UA, Polen: 71–70, nr 319, koncept listu Bernstorffa do Christiana VI Oldenburga z Warszawy 21 VII 1736, [bez paginacji].

³⁵⁷ SHStA, 10026, GK, loc. 3291/9, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 23 VII 1736, [bez paginacji].

³⁵⁸ RAK, TK UA, Polen: 71–70, nr 322, koncept listu Bernstorffa do Christiana VI Oldenburga z Warszawy 1 VIII 1736, [bez paginacji].

³⁵⁹ GStAPK, I. HA G. Rat, Rep. 9, Polen, 29.a.13, *Varia mit dem Residenten Hoffmann zu Warschau 1736 Jan.–Dec.*, Hoffman do Fryderyka Wilhelma I z Warszawy 2 VI 1736, [duplikat bez paginacji].

³⁶⁰ SHStA, 10026, GK, loc. 3291/9, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 25 VII 1736, [bez paginacji].

³⁶¹ A.I. Gibes do J.A. Zaluskiego z Warszawy 1 VIII 1736, w: *Korespondencja Józefa Andrzeja...*, op. cit., s. 597.

³⁶² SHStA, 10006, OHMA, O II, Nr 1, *Hof-Marschall-Amts-Journal. So auf der Königl. Reise nach Warschau und dann daselbst gehalten worden 1734. 1735. 1736. samt zugehörigen Beylagen*, Warschau 30 VII 1736, k. 275v.

Orla Białego³⁶³. Podróż, według założeń, miała trwać tydzień. Orszak królewski, pokonujący dziennie ok. 13–14 mil (*à petite journée*) musiał zatrzymywać się na nocleg 6 razy³⁶⁴. Jechano traktem na Zgorzelec, gdzie czekał już regiment pieszy gwardii królewskiej, liczący 2500 żołnierzy, dowodzony przez Sułkowskiego³⁶⁵. Oczywiście, minister również towarzyszył parze królewskiej, która przybyła do Drezna 9 sierpnia 1736 r.³⁶⁶

Na początku października 1736 r. August III zachorował. Przyczyną dolegliwości było zapewne zatrucie pokarmowe, lecz po kilku dniach wszystko wróciło do normy, o czym Sułkowski, bardzo zadowolony z tego faktu, nie omieszkiał poinformować Wackerbartha-Salmoura³⁶⁷. Prawdopodobnie tuż po chorobie, w Hubertusburgu, odbyła się uroczystość nadania Orderu św. Henryka. Został on ustanowiony przez króla 7 października 1736 r. dla wyróżniających się dowódców wojskowych, którzy udowodnili swój talent żołnierski na polu walki lub tych, którzy wiernie służyli Saksonii przez co najmniej 50 lat. Pierwszymi kawalerami orderu zostali: Sułkowski, wojewoda ruski August Aleksander Czartoryski, Fryderyk August Rutowski, starosta bohusławski Jerzy Ignacy Lubomirski, starosta kazimierski Antoni Benedykt Lubomirski oraz Szwajcar w służbie saskiej generał major gwardii szwajcarskiej i generał major G.H. von Diesbach³⁶⁸. Już na pierwszy rzut oka stwierdzić można, że prawie wszyscy nie mieli żadnych predyspozycji i talentów, aby zostać wyróżnionymi tym najwyższym wojskowym odznaczeniem saskim. O Sułkowskim już wspominałem przy okazji jego wypraw pod Gdańsk i nad Ren. W przypadku talentów wojskowych Czartoryskiego i obu Lubomirskich lepiej spuścić zasłonę milczenia, uzdolnienia Rutowskiego też były mocno wątpliwe, a zweryfikowały je boleśnie druga wojna śląska i klęska pod Kesseldorfem (15 XII 1745) oraz wojna siedmioletnia i katastrofa wojska saskiego w obozie pod Pirną (1–13 IX 1756). Jedynym, który w tym towarzystwie przejawiał jakiegokolwiek zdolności dowódcze, był Diesbach.

³⁶³ GStAPK, I. HA G. Rat, Rep. 9, Polen, 29.a.13, *Varia mit dem Residenten Hoffmann zu Warschau 1736 Jan.–Dec.*, Hoffman do Fryderyka Wilhelma I z Warszawy 1 VIII 1736, [bez paginacji]; SHStA, 10026, GK Polen, loc. 3579/5, *Copia relationis vom 1 VIII 1736*, k. 13. Na dwór francuski w tym dniu została wysłana deklaracja o całkowitym przywróceniu spokoju w Królestwie podpisana przez Augusta III i kontrasygnowana przez Sułkowskiego oraz Brühla.

³⁶⁴ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 28 VII 1736, k. 222.

³⁶⁵ HHStA, SK, DC-Polen II, 16, Wratislaw do Karola VI z Drezna 10 VIII 1736, s. 610v.

³⁶⁶ GStAPK, I. HA G. Rat, Rep. 9, Polen, 29.a.13, *Varia mit dem Residenten Hoffmann zu Warschau 1736 Jan.–Dec.*, Hoffman do Fryderyka Wilhelma I z Warszawy 11 VIII 1736, [bez paginacji]. Hoffman wspominał, że podczas nieobecności Sułkowskiego odłożono wszystkie awanse w wojsku królewskim. SHStA, 10026, GK, loc. 450/1, Hennicke do Brühla z Drezna 10 VIII 1736, k. 92.

³⁶⁷ SHStA, 10026, GK, loc. 3291/9, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Hubertusburga 2 X 1736, [bez paginacji].

³⁶⁸ RAK, TK, UA, Polen: 71–70, nr 340, koncept listu Bernstorffa do Christiana VI Oldenburga z Drezna 10 X 1736, [bez paginacji].

W kontekście wydarzeń na dworze pod koniec 1736 r. niezwykle interesujący jest fakt omawiania sprawy związanej z obsadą godności prymasa Polski, na wypadek śmierci Teodora Potockiego. Z relacji Bernstorffa wynika, że August III za radą Sułkowskiego poważnie zastanawiał się nad powierzeniem godności komuś ze swoich zaufanych ludzi. Wówczas w grę wchodziły trzy osoby: biskup krakowski Jan A. Lipski, biskup kujawski Krzysztof Antoni Szembek i biskup płocki Andrzej Stanisław Załuski: [...] *aber dem ernennnte Bischoff von Plocko einen Vertrauten Freunde des Gh. Sulhoffski zu Theil geworden seien*³⁶⁹. Ostatecznie, jak wiemy, po śmierci Potockiego w listopadzie 1738 r., a więc już pod dymisji Sułkowskiego, godność prymasowską otrzymał Szembek (w 1739 r.). Czy gdyby Sułkowski nadal odgrywał na dworze saskim pierwszorzędną rolę, szanse Załuskiego na tron prymasowski byłyby większe? Pytanie to z oczywistych względów musi pozostać bez odpowiedzi.

W analizowanym materiale uderza bardzo mała ilość zachowanych źródeł z przełomu 1736/1737 r. i z pierwszej połowy 1737 r. Trudno wytłumaczyć tę tak sporą lukę. Zachowały się co prawda pojedyncze przekazy informujące o stosunku Sułkowskiego do tzw. wojny wschodniej, czy sprawy rokowań komisji kurlandzkiej w Gdańsku pod koniec 1737 r., jednak są to dane dalece niewystarczające, aby odtworzyć działalność ministra na dworze Augusta III. Poza tym kilka miesięcy 1737 r. Sułkowski spędził poza Rzeczpospolitą i Saksonią, biorąc udział w wyprawie saskiego korpusu wsparcia na Węgry i do Serbii. Jak wspomniałem we wstępie, wyprawa ta stała się przedmiotem odrębnych rozważań, stąd też zdaje sobie sprawę, że przybliżenie roli Sułkowskiego w ostatnim roku poprzedzającym dymisję jest trudne.

Koniec 1736 r. i początek roku 1737 był dla Sułkowskiego okresem względnego spokoju. Pojawił się jednak nowy element, który rzutował na stosunki polsko-rosyjskie. Od 1735 r. trwała wojna Cesarstwa i Rosji z Portą (tzw. wojna wschodnia 1735–1739). Zakończyła się ona w 1739 r. podpisaniem traktatu w Belgradzie, stanowiącym wielki triumf Turcji, która odzyskiwała Serbię i ziemie wołoskie, utracone w 1718 r. (traktat w Passarowitz) i dyplomatyczny sukces Francji, która stała za militarnymi zwycięstwami Porty (pomoc logistyczna). Rzeczpospolita polsko-litewska formalnie nie brała udziału w walkach, ale jednak stała się miejscem przemarszu wojsk tatarskich, które często operowały na południowo-wschodnich rubieżach państwa³⁷⁰. Problem tzw. inkursji tatarskich, które nie tylko zagrażały Rosji, ale też destabilizowały sytuację polityczną w Rzeczypospolitej, był przedmiotem wysłanej na dwór drezdeński odpowiedzi na notę Keyserlinga

³⁶⁹ RAK, TK, UA, Polen: 71–70, nr 341, koncept listu Bernstorffa do Christiana VI Oldenburga z Drezna 13 X 1736, [bez paginacji].

³⁷⁰ Szerzej problem ten omawiam w: A. Perłakowski, *Niepokoje pogranicza ukraińskiego i tureckiego w latach 1736–1739 (doniesienia „Gazet Polskich”)*, w: *Od Zborowa do NATO (1649–2009). Studia z dziejów stosunków polsko-ukraińskich od XVII do XXI wieku*, red. M. Franz, K. Pietkiewicz, Toruń 2009, s. 379–409.

z 9/20 września 1736 r. W swojej nocie dyplomata rosyjski domagał się podjęcia przez Saksonię i Augusta III radykalnych środków, mających ukrócić te wyprawy. Projekt odpowiedzi dla dyplomaty rosyjskiego, przygotowany przez Sułkowskiego i Brühla, wyraźnie jednak wskazywał adresata tych postulatów. Była nim Rzeczpospolita, a nie Saksonia, i to sejm oraz kanclerz koronny, a nie ministrowie Tajnego Gabinetu winni byli podejmować decyzje dotyczące spraw polskich³⁷¹. Ministrowie mieli nadzieję, że w czasie nadchodzącej wiosny:

[...] daferne den Winter über die Conjunctur in titulo des Türkenkriegs und was dahin einschlägt sich nicht ändern und eine bessere Gestalt zu Wiederherstellung der Ruhe und des Feindes gewinnen solten, in denen Gränzen dero Königreichs über die zur gemeinsamen Sicherheit zu nehmende Measures ein Senatus Consilium anzustellen und auf demselben dero Autorität und mögliche Vorsorge zu Ihro Russ. Kaiserl. Maj. Zufriedenheit entschlossen [...]³⁷².

Jak pokazała jednak rzeczywistość, strona polska w ogóle nie była w stanie powstrzymać zagonów tatarskich, a w lipcu i sierpniu 1739 r. Turcy i Tatarzy kilkakrotnie pojawili się pod Kamieńcem Podolskim. Nie byli oczywiście w stanie zagrozić twierdzy, niemniej fakt ten pokazał wyraźnie, że Rzeczpospolita nie dysponuje odpowiednią siłą, zdolną zabezpieczyć swoje południowo-wschodnie pogranicze³⁷³. Zagrożenie to dostrzegali Sułkowski i uważał, że nadszedł najwyższy czas, by wymóc od Porty zmiany, dzięki którym można by było przywrócić nie tylko stan pokoju, ale i równowagi militarnej na pograniczu polsko-tureckim. Chodziło mu przede wszystkim o sprawę Chocimia, wielokrotnie poruszaną już na forum międzynarodowym, m.in. w art. 16 traktatu w Passarowitz w 1718 r., zawartego między Cesarstwem a Portą Otomańską. Artykuł ten nakazywał Turkom wyburzenie umocnień twierdzy. W zachowanym do dnia dzisiejszego w zbiorach Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskiego *pro memoria*, powstałym przed obradami kongresu pokojowego w Niemirowie (16 VIII–15 X 1737), Sułkowski, który był autorem dokumentu, wskazał na najważniejsze problemy we wzajemnych stosunkach polsko-tureckich. Kluczową sprawą, która wymagała rozwiązania, było istnienie silnej załogi tureckiej w Chocimiu, regularnie dozbrajanej i powiększanej przez Portę. Sułkowski powoływał się na przykład zmarłego kilka lat wcześniej Augusta II, wielokrotnie zabiegającego na dworze wiedeńskim o wspólną akcję dyplomatyczną przeciw Turcji, która wymusiłaby na niej redukcję wojska w Chocimiu, a nawet zburzenie umocnień twierdzy. Minister wiedział, że równoległe z podjęciem działań wojennych przeciw Turcji, Rosja wyraziła też gotowość przystąpienia do rozmów pokojowych (grudzień

³⁷¹ SHStA, 10026, GK, loc. 3644/5, projekt odpowiedzi dla Keyserlinga, przygotowany przez Brühla i Sułkowskiego, Drezno 12 XII 1736, k. 17–18v.

³⁷² SHStA, 10026, GK, loc. 3644/5, projekt odpowiedzi dla Keyserlinga z 9 I 1737, przygotowany przez Brühla i Sułkowskiego, Drezno 12 I 1737, k. 37v–38.

³⁷³ A. Perłakowski, *Niepokoje pogranicza...*, op. cit., s. 396–400.

1736 r.), a o mediację poprosiła Cesarstwo. Karol VI podjął tę inicjatywę, spotkała się ona z pozytywnym oddźwiękiem także w Stambule. Zwolennikiem rozmów był wielki wezyr Mohammed Pasha³⁷⁴. Pertraktacje pokojowe dawały, zdaniem Sułkowskiego, doskonałą okazję włączenia się Rzeczypospolitej do aktywnej polityki międzynarodowej i stwarzały szanse nawet na uzyskanie korzyści terytorialnych. Według ministra Rzeczpospolita mogłaby liczyć na znacznie większy obszar niż ten, który otrzymała w 1699 r. na mocy traktatu karłowickiego. Sułkowski nie krył, że Rzeczpospolita byłaby zainteresowana jakąś częścią Siedmiogrodu. Pytanie tylko, w jaki sposób można byłoby je uzyskać, gdyż: [...] *je ne compte point ni sur nos forces dont nous sommes dépourvues ni sur nôtre savoir faire [...]*³⁷⁵. Na to niestety Sułkowski jedną miał radę, której jednak nie można było traktować zbyt poważnie: [...] *mais sur le bénédiction visible sur Nôtre Auguste Maître et sur ses soins dont il nous ranime [...]*³⁷⁶. Co prawda, minister odwoływał się do dworów zagranicznych, twierdząc nawet, że Rosja winna bez namysłu wesprzeć Polskę, rewanżując się w ten sposób za wsparcie militarne ze strony Rzeczypospolitej, z którego państwo carów wielokrotnie korzystało. Uważał, że konieczny jest udział polskich przedstawicieli na kongresie pokojowym, a polskiej delegacji winien przewodzić wojewoda podolski Wacław Rzewuski. Komisarze polscy byliby zobligowani do zajęcia nieprzejednanego stanowiska w sprawie Chocimia. Instrukcja, w jaką zostaliby zaopatrzeni, zawierała 5 najważniejszych punktów. Pierwszy z nich dotyczył zburzenia obwarowań Chocimia, jako warunku *sine qua non* dobrych stosunków między Polską a Portą. Do Turcji powinna zostać wysłana specjalna komisja, która za zgodą gospodarki dokonałaby przeglądu fortyfikacji i uzbrojenia większych garnizonów oraz fortec pogranicznych (m.in. Chocimia, Dubasarów) po stronie tureckiej. Punkt drugi przewidywał utrzymanie *status quo* również w Mołdawii i na Wołoszczyźnie oraz usunięcie nowo założonych tam garnizonów, w których stacjonowały wojska tureckie i tatarskie. Kolejny z punktów poruszał sprawę kolonii tatarskich w obu księstwach i ich przeniesienia bezpośrednio na tereny Chanatu lub Turcji. Ważna z punktu widzenia interesów Rzeczypospolitej była kwestia odnosząca się do wolności wyznania i praktykowania religii chrześcijańskiej. Biskup Bacău, który podlegał bezpośrednio władzy króla polskiego, miał otoczyć pieczęą przybywających do Wołoszczyzny misjonarzy, którzy winni się cieszyć całkowitą wolnością w głoszeniu Słowa Bożego. Ostatni punkt dotyczył kwestii usunięcia rozmaitych przeszkód przy wykupie jeńców i niewolników, a także przekazanie wszystkich ludzi, którzy byli „na bakier” z prawem polskim, a schronili się na terytorium tureckim. Jeśli zaś chodzi o inne kwestie, to ich zgłaszanie i realizację

³⁷⁴ T. Ciesielski, *Kongres niemirowski w 1737 r.*, w: *Polacy w dziejach Europy Środkowej i Rosji (XVI–XX w.)*, pod red. J. Rzońcy, Opole 2004, s. 42–43.

³⁷⁵ LMAVB, f. 148–73/3, *Pro memoria* Sułkowskiego [b.m.] 1737, k. 388.

³⁷⁶ LMAVB, f. 148–73/3, *Pro memoria* Sułkowskiego [b.m.] 1737, k. 388.

pozostawiano w kompetencji komisarzy³⁷⁷. Punkty te jednak nie zostały zrealizowane. Jak wiemy, kongres w Niemirowie, w którym strona polska *de facto* nie brała udziału jako pełnoprawny uczestnik, zakończył się zupełnym fiaskiem. Rosji, Cesarstwu i Turcji nie udało się porozumieć, o co strony austriacka i turecka solidarnie obwiniały Portę³⁷⁸. Na dworze w Stambule dominowały w tym czasie nastroje wojenne, których rzecznikiem był nowy wielki wezyr Iegen Mohammed. W wyniku kongresu niemirowskiego Rzeczpospolita niczego nie uzyskała, nie przyjęto nawet jej oferty mediacyjnej, a jedyną korzyścią, co słusznie zauważył T. Ciesielski, było krótkotrwałe ożywienie gospodarcze w okolicach Niemirowa, spowodowane koniecznością utrzymania delegacji³⁷⁹.

Koniec 1736 r. był również okresem, w którym ważyły się losy pomocy, jakiej udzielić miała Saksonia Cesarstwu w obliczu zagrożenia tureckiego. Na prośby kierowane z Wiednia w tej sprawie początkowo odpowiadano wstrzemięźliwie, a podczas konferencji Augusta III, Sułkowskiego, Brühla i Keyserlinga w grudniu 1736 r. stwierdzono wprost, że militarne wsparcie Karola VI jest wykluczone ze względu na fakt, iż w toczącej się wojnie strona cesarska jest stroną atakującą, a nie atakowaną³⁸⁰. Przez pewien czas dwór w Dreźnie zasłaniał się koniecznością uzyskania od Keyserlinga wiążącej opinii na temat włączenia się Rosji do konfliktu³⁸¹. Jednak już w styczniu 1737 r. August III sondował opinię Tajnej Rady o wielkości sił, jakie winny zostać użyte w kampanii. Uważano, że kontyngent liczący 8–10 tys. żołnierzy będzie zupełnie wystarczający, gdyż część sił musiała pozostać w elektoracie na wypadek zagrożenia ze strony Prus³⁸².

Pod koniec marca 1737 r. A.J. Sułkowski złożył Seckendorffowi życzenia sukcesu w wojnie z Portą, zapowiadając mimochodem, że wkrótce będzie mógł go jeszcze poinformować o życzliwym nastawieniu Augusta III wobec próśb cesarskich o udzielenie pomocy³⁸³. 17 kwietnia 1737 r. zawarte zostało porozumienie o udzieleniu wsparcia wojskom cesarskim przez kontyngent saski³⁸⁴. Powoływano się przy tym na paragraf 54. traktatu westfalskiego (art. nr 4), w którym wyraźnie zobowiązywano władców terytorialnych Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego do wspólnej obrony przed wrogiem zewnętrznym pod komendą

³⁷⁷ LMAVB, f. 148–73/3, *Pro memoria* Sułkowskiego [b.m.] 1737, k. 388.

³⁷⁸ SHStA, 10026, GK, loc. 3368/8, Keyserling do Sułkowskiego z Gdańska 30 XI 1737, k. 60–60v, [oryginał]; *ibidem*, loc. 3604/4, Keyserling do Sułkowskiego z Gdańska 13 XI 1737, [bez paginacji]. O kongresie niemirowskim wiadomości na dwór drezdeński przekazywał też Lautensack, zob. SHStA, 10026, GK, loc. 3368/8, Lautensack do Sułkowskiego z Wiednia 11 IX 1737, k. 157, [oryginał].

³⁷⁹ T. Ciesielski, *Kongres niemirowski...*, op. cit., s. 72; H. Palkij, *Główne kierunki...*, op. cit., s. 52.

³⁸⁰ B. Petroff, op. cit., s. 14.

³⁸¹ *Ibidem*, s. 14.

³⁸² *Ibidem*, s. 15.

³⁸³ SHStA, 10026, GK, loc. 2609/2, Sułkowski do Seckendorffa z Drezna 23 III 1737, [bez paginacji].

³⁸⁴ A. Philipp, op. cit., s. 65–66.

cesarską³⁸⁵. Układ ten potwierdzony został następnie przez obu monarchów: Augusta III w dniu 6 maja, a Karola VI kilka dni później — 12 maja 1737 r.³⁸⁶. Na podstawie podpisanego porozumienia saski kontyngent wsparcia miał liczyć dokładnie 8218 ludzi, sformowanych w 3 regimenty kirasjerów, 2 regimenty dragonów i 4 regimenty piechoty³⁸⁷. Korpus saski według założeń winien był skierować się na tereny Węgier. Udział w kampanii miał trwać przez rok. Zaopatrzenie oraz furaz dla koni strona cesarska zobowiązywała się dostarczać regularnie i bezpłatnie. Kwatery zimowe miały być przygotowane we wskazanych wcześniej miejscach już pod koniec października 1737 r. Być może w skład korpusu saskiego wchodził również żołnierze werbowani w Rzeczypospolitej. Sułkowski w jednym z listów do pułkownika Leona Raczyńskiego dziękował za ludzi: [...] *których do usług Króla Jmci PNM akkomodować i odesłać deklarujesz* [...]³⁸⁸. Przymuszenie to potwierdza informacja, jaką dostarczył Józefowi Potockiemu, hetmanowi wielkiemu koronnemu, jego agent w Dreźnie Wojciech Cielecki, wskazując na duży udział najemników z Polski w kampanii przeciw Turcji³⁸⁹.

W Dreźnie zdecydowano, że dowódcą wojsk saskich będzie Aleksander Józef Sułkowski. W styczniu 1737 r. został on mianowany generałem piechoty³⁹⁰, a wiosną 1737 r. przygotowania szły już pełną parą. Minister starał się utrzymywać regularny kontakt z dowódcami cesarskimi, m.in. Seckendorffem³⁹¹. Z racji planowanej wyprawy Sułkowski przekazał Brühlowi kierownictwo departamentu spraw wojskowych w Tajnym Gabinecie. Judith Matzke, powołując się na ustalenia A. Philippa, sugeruje, że było to związane z przygotowaniem do wyprawy węgierskiej. Nie wiadomo, jak długo potrwa kampania i dlatego zdecydowano się wcześniej przekazać kierownictwo komuś, kto na miejscu miałby pieczę nad sprawami wojskowymi³⁹². Sułkowski objął dowództwo nad regimentem tzw. żółtych grenadierów, który wcielił do tzw. białego regimentu grenadierów, tworząc z nich większą jednostkę taktyczną gwardii³⁹³.

³⁸⁵ B. Petroff, op. cit., s. 18.

³⁸⁶ A. Philipp, op. cit., s. 66.

³⁸⁷ Zob. inne wyliczenia: „Kurier Polski” 1737, Nr 15, [bez paginacji].

³⁸⁸ BR, rkps 1999, Sułkowski do Raczyńskiego z Drezna 24 IV 1737, k. 103.

³⁸⁹ [...] *Hier rüset man sich starck zum Türkenkriege. Sr. Excellenz der Herr Graf Sulkowski geht mit seinem commando in Campagne nach Ungarn und wird sich daselbst mit der kaiserlichen Armee conjungiren und gehen viel Cavaliers als volontaires mit demselben* [...], SHStA, 10026, GK, loc. 3580/1, vol. IIIa, Cielecki (agent J. Potockiego) do J. Potockiego z Drezna 27 III 1737, k. 36.

³⁹⁰ SHStA, 10026, GK, loc. 389/11, Dreza 25 IV 1737, k. 12–12v. W Rzeczypospolitej wiadomość ta pojawiła się z kilkudniowym opóźnieniem, zob. „Kurier Polski” 1737, Nr 19, „Z Dreza 1 V”, [bez paginacji].

³⁹¹ SHStA, 10026, GK, loc. 2609/2, Nr 12, [bez paginacji]. Informacja o wysłaniu listu do Seckendorffa z życzeniami sukcesu w kampanii przeciwko Turkom oraz zapowiedź rychłego przybycia na front.

³⁹² J. Matzke, op. cit., s. 108.

³⁹³ „Kurier Polski” 1737, Nr 17, [bez paginacji].

Przed węgierską wyprawą, 21 maja 1737 r., Sułkowski wraz z rodziną królewską wyjechał z Saksonii. Celem podróży była miejscowość Neuhaus w Czechach (obecnie Jindřichův Hradec) i spotkanie z matką Marii Józefy, cesarzową-wdową Wilhelminą Amalią von Braunschweig-Lüneburg. Podczas spotkania planowano omówić sprawy matrymonialne³⁹⁴. Jak wiemy, Sułkowski bardzo popierał koncepcję małżeństwa Fryderyka Krystiana, najstarszego żyjącego syna Augusta III i Marii Józefy, późniejszego „dwuipółmiesięcznego” elektora Saksonii z jedną z córek Marii Leszczyńskiej i Ludwika XV Burbona. Do realizacji takiej koncepcji niestety nie doszło. Fryderyk Krystian poślubił Marię Antoninę Walpurgis Bawarską z rodu Wittelsbachów³⁹⁵.

Cztery dni przed wyjazdem pary królewskiej wysłano do Neuhaus dzieci Augusta III i Marii Józefy. Nie zamierzali tam długo zabawić, gdyż: [...] *mają się tu Królestwo Jmcie zbliżyć do Töplitz dla wód tamecznych, w których actu znajdować się ma JP referendarz koronny z Jmcią swoją i z JM Panem chorążym nadwornym koronnym [...]*³⁹⁶. Sułkowski towarzyszył orszakowi, choć zamierzał szybciej powrócić do Drezna: [...] *aby tu mógł uczynić niektóre domowe dyspozycje, ile że Jmć Jego znajduje się proxima partui [...]*³⁹⁷. Zbliżała się przecież pora wymarszu wojsk saskich na Węgry i minister musiał do końca czuwać nad przygotowaniem oraz zapleczem logistycznym przyszłej kampanii. Oprócz Sułkowskiego w podróż do Neuhaus udali się również Brühl, Wackerbarth-Salmour, marszałek dworu Johann Georg von Einsiedel oraz dosyć skromny orszak służby: dwie damy dworu i czterech szambelanów. Część służby została wysłana z dziećmi królewskimi i oczekiwała już w Neuhaus³⁹⁸. Do miasta dotarł wkrótce portret króla, który August III przeznaczył jako prezent dla Brühla³⁹⁹. 26 maja 1737 r. wieczorem odbyła się audiencja u cesarzowej-wdowy, poprzedzona poranną mszą świętą oraz nabożeństwami⁴⁰⁰. Podczas pobytu w Czechach August III nie tracił z oczu swoich spraw w Dreźnie. Sułkowski otrzymał polecenie, aby przekazać Erdmannsdorfowi królewskie sugestie dotyczące nadzoru nad przebudową kaplicy i zamku w Dreźnie. Nowy projekt kaplicy miał opracować jeden z uczniów Pöppelmana, Johann Christoph Knöffel, pełniący wówczas funkcję zwierzchnika Najwyższego Urzędu Budowlanego Saksonii. Parter zamku przeznaczono na archiwum, które pozostawało tam jeszcze na początku XX w., a na pierwszym

³⁹⁴ Philipp podaje, że spotkanie w Neuhaus z Wilhelminą Amalią trwało od 23 maja do 1 czerwca 1737 r., zob. A. Philipp, op. cit., s. 67.

³⁹⁵ B. Petroff, op. cit., s. 33–34.

³⁹⁶ ANK, AS, teka 284, plik 10, Dembowski do Sanguszki z Drezna 22 V 1737, s. 200.

³⁹⁷ ANK, AS, teka 284, plik 10, Dembowski do Sanguszki z Drezna 22 V 1737, s. 200. Zob. też: SHStA, 10026, GK, loc. 389/11, Cieplice 11 VI 1737, k. 21v.

³⁹⁸ RAK, TK UA, Polen: 71–70, nr 350, koncept listu Bernstorffa do Christiana VI Oldenburga z Lipska 22 V 1737, [bez paginacji].

³⁹⁹ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Neuhaus 28 V 1737, k. 223.

⁴⁰⁰ SHStA, 10026, GK, loc. 389/11, Neuhaus 26 V 1737, k. 18v.

piętrze urządzono pokoje dla książąt i księżniczki Marii Amalii. Plan miał być jak najszybciej przesłany do Cieplic⁴⁰¹. Para królewska gościła na Śląsku kilka dni. Po wyjeździe z Cieplic zamierzano zatrzymać się na jeden dzień w Pradze, jednak para królewska chciała uniknąć całego zamieszania związanego z protokołem dyplomatycznym i ceremoniami, stąd też postanowiono, że: [...] *zu vermeiden nur incogniti seien warden* [...] ⁴⁰². Był to jedyny sposób, aby w miarę swobodnie poruszać się po ziemiach Cesarstwa.

Po wyjeździe z Neuhaus Sułkowski miał zamiar powrócić jeszcze na kilka dni do Drezna, a dopiero potem wyruszyć na front⁴⁰³. Rzeczywiście, wbrew twierdzeniom A. Philippa, wiemy ponad wszelką wątpliwość, że jeszcze 8 czerwca 1737 r. minister bawił w Dreźnie i zapowiadał swój wyjazd na Węgry w ciągu kilku najbliższych dni⁴⁰⁴. Wraz z nim w stolicy elektoratu pozostały regimenty królewicza, „Kawalera Saskiego”, kirasjerzy Pflugka oraz lipscy dragoni⁴⁰⁵. W tym czasie oddziałami saskimi podążającymi na południe dowodził von Friesen oraz gen. Jasmund⁴⁰⁶. Otrzymali oni rozkaz wyruszenia na czele kawalerii, a formalne dowództwo nad połączonymi oddziałami jazdy i piechoty miał objąć Sułkowski dopiero po przybyciu na Węgry⁴⁰⁷.

11 czerwca 1737 r. Sułkowski został przyjęty na audyencji przez Augusta III i Marię Józefę, a następnie wieczorem ruszył za swoimi oddziałami na południe⁴⁰⁸. Zamierzał w ciągu trzech dni dotrzeć do Wiednia i zatrzymać się tam na krótki czas⁴⁰⁹. Do Cieplic przyjechał jeszcze tego samego dnia, a nie — jak twierdził np. poseł duński Bernstorff — dopiero 24 godziny później. Kontynuował swoją podróż do stolicy Cesarstwa, ale wbrew wcześniejszym planom nie zatrzymał się w niej. Chciał bowiem jak najszybciej dotrzeć do swoich oddziałów i dlatego obrał kierunek na Preszburg⁴¹⁰. Rozpoczęła się kolejna kampania wojenna w życiu Sułkowskiego, która chwały i zaszczytów mu nie przyniosła, a w dużym stopniu zaważyła na jego dalszych losach.

⁴⁰¹ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Neuhaus 28 V 1737, k. 223v.

⁴⁰² RAK, TK UA, Polen: 71–70, nr 350, koncept listu Bernstorffa do Christiana VI Oldenburga z Lipska 22 V 1737, [bez paginacji].

⁴⁰³ ANK, AS, teka 284, plik 10, Dembowski do Sanguszki z Drezna 22 V 1737, s. 199.

⁴⁰⁴ BCzart., rkps MNK 751, Sułkowski do Kazimierza Leona Sapięhy z Drezna 8 VI 1737, s. 583.

⁴⁰⁵ RAK, TK UA, Polen: 71–70, nr 347, koncept listu Bernstorffa do Christiana VI Oldenburga z Drezna 11 V 1737, [bez paginacji].

⁴⁰⁶ A. Philipp, op. cit., s. 67.

⁴⁰⁷ SHStA Dresden, 10026, GK, loc. 389/11, „Minutes des Feuilliets de toutes les annees 1737–1742 concernant ce que s'est passe a la cour a Varsovie, Dresde et Houbertsbourg“, Hubertusburg [przed 16 V] 1737, k. 15.

⁴⁰⁸ SHStA Dresden, 10026, GK, loc. 389/11, Cieplice 11 VI 1737, k. 21v.

⁴⁰⁹ RAK, TK UA, Polen: 71–70, nr 356, koncept listu Bernstorffa do Christiana VI Oldenburga z Drezna 11 VI 1736, [bez paginacji].

⁴¹⁰ RAK, TK UA, Polen: 71–70, nr 360, koncept listu Bernstorffa do Christiana VI Oldenburga z Drezna 26 VI 1737, [bez paginacji].

3.12. Cisza przed burzą

Prawie całe lato 1737 r. Sułkowski spędził na wyprawie wojennej przeciw Turcji. Wyruszył na nią w połowie czerwca, a 5 lipca 1737 r. zameldował się w obozie cesarskim pod Belgradem⁴¹¹. Podczas tej podróży natknął się na szykany, jakie wobec saskiego kontyngentu czynili cesarscy dowódcy. Wbrew zawartej konwencji o współdziałaniu nie chcieli użyć łodzi regimentom maszerującym przez Trenczyn, aby mogły one spłynąć Wagiem do Dunaju. Te, które dostarczono, nie nadawały się do niczego i groziły szybkim zatonięciem, gdyby załadowano na nie piechotę⁴¹². Ostatecznie splawiono tylko dwa regimenty piechoty oraz artylerię. Pozostałe siły musiały dotrzeć łądem na wyznaczone miejsce⁴¹³. Na miejscu okazało się, że sytuacja aprowizacyjna jest wręcz tragiczna. Z końcem lipca 1737 r. wojska pod komendą Sułkowskiego otrzymały rozkaz wymarszu pod Nisz. Jednak komunikację utrudniała źle zorganizowana i działająca poczta. Część listów wysyłanych z Drezna w ogóle nie dochodziła do Sułkowskiego⁴¹⁴. W armii szerzyły się choroby, przede wszystkim dyzenteria. Obłożnie chorych było już 21 żołnierzy, zarówno oficerów, jak i zwykłych szeregowców⁴¹⁵. Powszechnym zjawiskiem były codzienne kłótnie między porywczymi generałami cesarskimi, których zżerała ambicja, odwrotnie proporcjonalna do ich talentów wojskowych. Sułkowski podkreślał, że dowódcy cesarscy są tak zawistni, iż nie informują go o żadnych planach wojennych. To powodowało, że ograniczył z nimi kontakty tylko do niezbędnego minimum⁴¹⁶. Pod Niszem Sasi nie zabawili zbyt długo. 31 lipca 1737 r. zapadła decyzja o wysłaniu sześciotysięcznego korpusu składającego się z piechoty i kawalerii (także saskiej), którego celem było oczyszczenie drogi prowadzącej do Widdyna oraz zorientowanie się w liczbie stacjonujących w twierdzy Turków, co było potrzebne dowództwu cesarskiemu na wypadek szturm. Jednak wbrew temu, co pisał Philipp, pod Widdyn nie ruszyła od razu cała armia cesarska, a jedynie rozpoznanie⁴¹⁷. Całość sił saskich stała obozem w odległości czterech godzin od miasta w miejscowości Bregowo, na północny zachód od Widdyna. Położenie wojsk elektorskich pod Widdynem nie zmieniło się na lepsze. Sułkowski uważał, że po czteromiesięcznym marszu jego oddziały nie reprezentowały żadnej wartości bojowej. Konie nie dostawały

⁴¹¹ SHStA Dresden, 10026, GK, loc. 719/7, Sułkowski do Brühla z Belgradu 6 VII 1737, k. 33v. A. Philipp błędnie podaje datę 4 lipca 1737 r., zob. A. Philipp, op. cit., s. 68.

⁴¹² SHStA Dresden, 10026, GK, loc. 719/7, Sułkowski do Brühla z Preszburga 15 VI 1737, k. 28–28v.

⁴¹³ A. Philipp, op. cit., s. 67.

⁴¹⁴ SHStA Dresden, 10026, GK, loc. 719/7, Sułkowski do Brühla z obozu pod Niszem 28 VII 1737, k. 38.

⁴¹⁵ SHStA Dresden, 10026, GK, loc. 719/7, Sułkowski do Brühla z obozu pod Niszem 28 VII 1737, s. 38v.

⁴¹⁶ SHStA Dresden, 10026, GK, loc. 719/7, Sułkowski do Brühla z obozu pod Niszem 28 VII 1737, k. 39.

⁴¹⁷ A. Philipp, op. cit., s. 69, podaje, że wymarsz pod Widdyn nastąpił 31 lipca 1737 r.

obroku i siana, mimo iż austriackie służby kwatermistrzowskie zobowiązały się do tego. Nie zatroszczono się o chorych, a zdarzały się wypadki porzucania ich w drodze. Epidemia dziesiątkowała woły, których używano jako zwierzęta pociągowe. Od początku kampanii zdechło ponad 20 sztuk bydła na ogólną liczbę 68. Przez kolejne dni sierpnia nie wydarzyło się nic, co napawałoby nadzieją na pomyślne zakończenie kampanii. Sułkowski martwił się jedynie, że wkrótce choroby zdziesiątkują jego żołnierzy i nie będzie potrzeby staczać bitwy, aby wytracić ludzi. Sądził, że dyzenteria szerząca się w regimentach zmogła co najmniej połowę armii, przez co nie będzie ona mogła przeprowadzić w tym roku żadnej kampanii⁴¹⁸. Sytuacja kadrowa korpusu saskiego była pod koniec sierpnia 1737 r. niemal beznadziejna. Oprócz wołów utracono też sporą liczbę koni. Zmarło wielu oficerów. W regimencie kawalerii Jana Jerzego Saskiego nie było już w ogóle żadnego z wyższych oficerów (zmarli wszyscy pułkownicy). W regimencie piechoty płk. Emiliusa Friedricha von Rochaua pozostało przy życiu mniej niż 10 oficerów niższego stopnia, a łączna liczba zmarłych wyniosła 410 (stan na 26 sierpnia). Wśród ciężko chorych był także stolnik koronny i ówczesny starosta wieluński Jan Wojciech Męciński, którego stan budził poważne zaniepokojenie głównodowodzącego⁴¹⁹. Na początku września 1737 r. Sułkowski przegrupował część swoich sił pod Radojewac. Po kilkunastu dniach jednak, nie mogąc doczekać się wynagrodzenia dla siebie oraz żołnierzy i przysłania z Belgradu lekarzy, którzy pomogliby chorym, Sułkowski pozostawił oddziały saskie pod Radojewacem, przekazując dowództwo Rutowskiemu. Po pięciu dniach forsownej jazdy 28 września 1737 r. o godzinie szóstej rano stanął w Wiedniu, skąd po kilku dniach udał się do Drezna.

Minister z ulgą przyjął powrót z wyprawy węgierskiej. Nie zasłynął w niej z żadnych spektakularnych i błyskotliwych działań. Zdawał chyba sobie z tego sprawę, a tego wrażenia nie mogły nawet zatrzeć pochwały sypiące się na niego zewsząd, m.in. od samej Marii Józefy⁴²⁰. O ile wyprawy nad Ren w czasie wojny Rzeszy z Francją w latach 1734–1735 też nie należały do udanych, ale można było to zrzucić na karb nieporozumień i humorów starego wodza Eugeniusza Sabaudzkiego, który nie poznał się na talentach dowódczych Sułkowskiego, o tyle wyprawa i dowództwo nad saskim korpusem wsparcia w 1737 r. należy traktować jako osobistą porażkę ministra. Nie zachował się tak, jak winien był zachować się wódz. Opuścił swoich żołnierzy i pod koniec września stanął w Dreźnie⁴²¹. Wyprawa na

⁴¹⁸ SHStA Dresden, 10026, GK, loc. 719/7, Sułkowski do Brühla z obozu pod Widdynem 1 IX 1737, k. 50v.

⁴¹⁹ SHStA Dresden, 10026, GK, loc. 719/7, Sułkowski do Brühla z obozu pod Widdynem 26 VIII 1737, k. 12.

⁴²⁰ SHStA, 10026, GK, loc. 3368/8, Maria Józefa do Sułkowskiego [b.m.] 7 X 1737, k. 106, [oryginał]. Na tę jednostkę składają się w ogromnej większości minuty listów A.J. Sułkowskiego. W przypadku występowania oryginału fakt ten będę zaznaczał w konkretnym przypisie.

⁴²¹ Hennicke jeszcze 17 września 1737 r. informował, że Sułkowski przebywa w Wiedniu, zob. SHStA, 10026, GK, loc. 720/3, Hennicke do Brühla z Drezna 17 IX 1737, k. 22. Z kolei „Kurier

Węgry miała jednak poważne skutki dla dalszych losów Sułkowskiego, co pokazały najbliższe wydarzenia. Nie chodzi tu o pobyt w Wiedniu i dyshonor, jaki rzekomo spotkał Karola VI Habsburga ze strony Sułkowskiego. O tym wydarzeniu przyjdzie nam jeszcze wspomnieć. Sułkowski przebywał poza dworem ponad trzy miesiące. Nie miał żadnego wpływu na to, co działo się w otoczeniu króla. Na listy wysyłane do Brühla dziwnym trafem nie mógł się doczekać odpowiedzi. Jakimś niepojętym „zrządzeniem losu” zniknął dziennik wyprawy węgierskiej, który Sułkowski spisywał na bieżąco, a potem nierozsądnie przekazał Brühlowi. Trzy miesiące to wystarczający okres, aby można było przygotować się do rozprawy z groźnym przeciwnikiem. Moim zdaniem, ten okres w największym stopniu zaważył na politycznej przyszłości ministra. Być może, gdyby Sułkowski cały czas był obecny w Dreźnie, udałooby mu się powstrzymać Brühla, Guariniego i innych. Ba, jestem przekonany, że nie doszłoby to dymisji, gdyż Brühl nie ryzykowałby otwartego starcia z Sułkowskim. Starcie to najprawdopodobniej przegrałby, a wtedy jego los byłby przesądzony. Sułkowski był postacią kontrowersyjną. Dla jednych pozostawał co prawda zwykłym karierowiczem, ale dla innych był niemal „geniuszem”⁴²². Tymczasem cenny czas uciekał, Sułkowski trawił go na kłótniach z cesarskimi generałami w Serbii, a koteria Brühla nie próżnowała. Można przypuszczać, że już wtedy zapadła decyzja usunięcia Sułkowskiego z dworu. Powoli urabiano opinię króla, ale zdecydowano się poczekać z decydującym atakiem.

Trzeba podkreślić z całą mocą, że Sułkowski nie przeczuwał nadchodzącej katastrofy. Rzecz nie w tym, że był lekkomyślny. On po prostu nie widział powodu, dla którego mógłby zostać zmuszony do opuszczenia dworu. O jego konflikcie z Brühlem wszyscy wiedzieli, ale była to typowa rywalizacja dwóch faworytów, a przykładów takich sytuacji w ówczesnej Europie można podać naprawdę wiele. Poza tym odsunięcie musiałoby oznaczać konieczność podjęcia przez Augusta III Wettyna decyzji brzemienniej w skutkach (wręczenie dymisji), a do tego król raczej nie był zdolny. Sułkowski o tym wiedział i wiedział też, że tylko monarcha może go „wyrzucić” z dworu.

Po szczęśliwym powrocie Sułkowski nadrabiał zaległości w korespondencji, jakie narosły podczas wyprawy. Na Węgrzech i w Serbii nie było zbyt wiele okazji, aby pisać listy, a dużo ludzi miało interesy do załatwienia z ministrem. Sprawy kampanii jednak wielokrotnie „powracały” do niego, tym bardziej że wojska saskie nie miały zapewnionych kwater zimowych na Węgrzech⁴²³, a bagaże ministra i jego oficerów zostały zgubione⁴²⁴. Mimo zawartego w maju 1737 r. układu

Polski” donosił, że dopiero 4–5 października 1737 r. Sułkowski pojawił się w Dreźnie, gdzie został nadzwyczaj łaskawie przyjęty przez Augusta III, zob. „Kurier Polski” 1737, Nr 41, [bez paginacji].

⁴²² ADC, CP, Pologne, 221, J.A. Thioly do NN, [b.m.], s. 209.

⁴²³ Szerzej problem ten poruszam w swoim artykule, A. Perlakowski, *Aleksander Józef Sułkowski jako dowódca saskiego korpusu wsparcia w wojnie austriacko-tureckiej w 1737 roku*, [w druku].

⁴²⁴ SHStA, 10026, GK, loc. 3368/8, Sułkowski do Zecha [b.m.] 25 XI 1737, k. 17–17v.; ibidem, Sułkowski do Zecha [b.m.] 12 XII 1737, k. 28, minister przeznaczył na wykupienie bagaży ok. 300 florenów.

sasko-cesarskiego o wzajemnej pomocy wojskowej kwestia pobytu Sasów zimą 1737/1738 r. na terenie Węgier nie była ustalona i to poważnie niepokoiło Sułkowskiego. Co prawda, tajny radca i zaufany Brühla Johann Christian von Hennicke kilkakrotnie zapewniał, na postawie wieści z Wiednia, iż sprawy idą dobrym torem, a oddziały saskie mają już wstępnie wyznaczone kwatery w Siedmiogrodzie i na Wołoszczyźnie, lecz nie uspokoiło to ministra⁴²⁵. Kwestia ta była bardzo pilna do załatwienia, gdyż wśród żołnierzy szerzyły się choroby, skutkujące wysoką śmiertelnością⁴²⁶.

Spektrum zainteresowań i działalności ministra po powrocie z Węgier było bardzo szerokie. Nic w tym dziwnego, skoro kilka miesięcy kontakt z nim był utrudniony i wcześniej rozpoczęte sprawy musiały zostać odłożone. Prawdopodobnie jednak przez te kilka miesięcy kampanii niezupełnie odciął się od życia dworskiego, a informacji o wydarzeniach w Dreźnie dostarczał mu m.in. Ulrich Friedrich von Suhm⁴²⁷. Zakres zadań stojących przed ministrem po powrocie był szeroki, począwszy od próśb o wyproszenie u króla zwiększenia pensji, o co błagał znajdujący się na służbie saskiej młody książę Karol Ludwik von Holstein-Gottorf, cierpiący na poważne dolegliwości zdrowotne i mający spore długi, aż po problemy ze sprowadzeniem angielskich wierzchowców do stajni królewskich⁴²⁸.

Inną sprawą, którą oprócz kwater dla oddziałów pozostających na Węgrzech i w Serbii zajmował się Sułkowski, była kwestia zamówienia portretu Marii Amalii Wettyn, córki Augusta III. Wykonawcą zamówienia był w Wiedniu nadworny malarz cesarski Auerbach. Minister kilkakrotnie interweniował u radcy dworu i posła saskiego w Wiedniu Friedricha Georga von Lautensacka celem przyspieszenia prac, obiecując natychmiastowe wysłanie zadatku w wysokości 10 dukatów, ale za każdym razem na obietnicach się kończyło⁴²⁹. Lautensack nie był także w stanie dopilnować szybkiego przesłania z Wiednia do Dreznia porcelany zamówionej przez dwór saski i wystawienia odpowiednich dokumentów przez skarbnika kamery cesarskiej Diera⁴³⁰. W Rzeczypospolitej⁴³¹, a również i we Francji, duża

⁴²⁵ SHStA, 10026, GK, loc. 3368/8, Hennicke do Sułkowskiego z Dreznia 22 X 1737, k. 105–105v, [oryginał] i odpowiedź Sułkowskiego do Hennickego, [b.m.] 24 X 1737, k. 33, zob. też: F.Ch. von Lautensack do Sułkowskiego z Wiednia 7 X 1737, k. 153–153v, [oryginał].

⁴²⁶ SHStA, 10026, GK, loc. 3368/8, Klinkenberg do Sułkowskiego z Warszawy 27 VIII 1737, k. 143–144, [oryginał].

⁴²⁷ SHStA, 10026, GK, loc. 3368/8, Sułkowski do Suhma z Hubertusburga 29 X 1737, k. 46; Suhm do Sułkowskiego z Budziszyna 8 XI 1737, k. 97, [oryginał].

⁴²⁸ SHStA, 10026, GK, loc. 3368/8, Karol Ludwik do Sułkowskiego z Dreznia 21 XI 1737, k. 65–66v [oryginał] i X 1737, k. 126–127v, [oryginał].

⁴²⁹ SHStA, 10026, GK, loc. 3368/8, Lautensack do Sułkowskiego z Wiednia 6 XI 1737, k. 87–87v, [oryginał]; ibidem, Sułkowski do Lautensacka z Dreznia 30 XI 1737, k. 20 i 9 XII 1737, k. 20v–21.

⁴³⁰ SHStA, 10026, GK, loc. 3368/8, Sułkowski do Lautensacka, [b.m.] 24 X 1737, k. 7–7v i 12 XII 1737, k. 28.

⁴³¹ SHStA, 10026, GK, loc. 3580/2, vol. IIIb, NN do Teodora Potockiego z Warszawy 21 IX 1737, k. 5v.

grupa osób niecierpliwie oczekiwała powrotu i zajęcia się sprawami, które zlecono ministrowi przed wyjazdem⁴³². Należało również zatroszczyć się o własną służbę, która „odchorowała” pobyt na Węgrzech i w Serbii. Jeden z lekarzy i chemików drezdeńskich, Francuz z pochodzenia Beaussier, ofiarował Sułkowskiemu jakąś miksturę („kompot”), który — jak się wkrótce okazało — miał cudowne właściwości w walce z gorączką, biegunką i czerwonką. Sułkowski nawet sugerował, aby lekarstwo to znalazło zastosowanie w armii saskiej podczas wojny⁴³³. Ministra zaskoczył też fakt odwołania z placówki sztokholmskiej posła Adama Adolfa Utterode’a⁴³⁴. Wnioskować więc można, iż Brühl decyzji tej nie konsultował z nim, ani też nie poinformował go o krokach Augusta III. Decyzji tej Sułkowski nie był w stanie zrozumieć. Z dużym zainteresowaniem oczekiwał na wysłanie przez dwór sztokholmski i Fryderyka I Heskiego nowego rezydenta do Drezna. Jak informował go radca dworu szwedzkiego hrabia Cronhielm, pod koniec października 1737 r. praktycznie przesądzona była nominacja hrabiego Ekelblada, który miał za sobą doświadczenie kilku lat pracy w kancelarii królewskiej i wywodził się ze znanej rodziny funkcjonującej już od kilku wieków w życiu parlamentarnym Królestwa Szwecji. Sułkowski liczył, że nowy poseł przyjedzie tak szybko, jak tylko będzie mógł do Saksonii, a najpóźniej w styczniu, o ile możliwa będzie żegluga na Morzu Bałtyckim⁴³⁵. Ostatecznie na dwór przybył w tajnej misji Schultz, wysłannik króla szwedzkiego.

Podobnie jak i w latach poprzednich, z racji pełnionej przez siebie funkcji koniuszego saskiego, Sułkowski odpowiadał za sprowadzenie wierzchowców do stajni elektorskiej. Pod koniec 1737 r. August III zażądał 30 nowych wierzchowców z Anglii. Pośrednikiem w dostarczeniu koni miał być Leopold Pick. Sam Sułkowski jednak uważał, że taka liczba jest zbyt duża, ponadto — jak zaznaczył w liście do Lossa rezydenta saskiego w Londynie — Pick już raz dostarczył na dwór saski sześć koni, które jednak nie nadawały się do niczego⁴³⁶. 1 listopada 1737 r. Pick zawarł kontrakt z Lossem na dostarczenie 30 wierzchowców na dwór elektorski. Zobowiązywał się do transportu zwierząt do Drezna na własny koszt i na własne ryzyko. Miał tego dokonać jak najszybciej, bez zbędnych ponagleń. Poprosił Augusta III o wystawienie *in blanco* paszportu na sprowadzenie wierzchowców, ale bez wpisywania liczby koni. Na tę transakcję przeznaczono listem

⁴³² SHStA, 10026, GK, loc. 3580/2, vol. IIIb, Fr.M. Ossoliński do Hermana z Lunéville 9 X 1737, k. 92v; ibidem, Fr.M. Ossoliński do kanclerza Załuskiego z Lunéville 9 X 1737, k. 93; ibidem, Fr.M. Ossoliński do Celińskiego z Lunéville 9 X 1737, k. 113.

⁴³³ SHStA, 10026, GK, loc. 3368/8, Sułkowski do Beaussiera z Drezna 24 X 1737, k. 10v–11.

⁴³⁴ SHStA, 10026, GK, loc. 3368/8, Sułkowski do Utterode’a z Drezna 21 X 1737, k. 8. Odwołanie Utterode’a nastąpiło 7 czerwca 1737 r., zob. J. Matzke, op. cit., s. 401.

⁴³⁵ SHStA, 10026, GK, loc. 3368/8, Cronhielm do Sułkowskiego ze Sztokholmu 14/25 X 1737, k. 89–90, [oryginał]; zob. też odpowiedź ministra, ibidem, Sułkowski do Cronhielma [b.m.] 18 XI 1737, k. 14–14v.

⁴³⁶ SHStA, 10026, GK, loc. 3368/8, Loss do Sułkowskiego z Londynu 1 XI 1737, k. 98–98v.

kredytowym ok. 500 szterlingów⁴³⁷, co zresztą było zgodne z postanowieniami umowy podpisanej między Pickiem a Lossem. W tekście umowy wyraźnie zaznaczono, że chodzi o zaliczkę⁴³⁸. Być może decyzja o ściągnięciu koni angielskich spowodowana była tym, że cieszyły się dobrą opinią. Zaraz na początku września 1737 r. Brühl pisał do Sułkowskiego, że co prawda angielskie wierzchowce jeszcze nie biorą udziału w polowaniach (które pod koniec lata koncentrowały się głównie w okolicy Moritzburga i Stauchitz), gdyż powoli dochodzą do siebie po długiej i męczącej podróży z Anglii, ale August III ma nadzieję, że będą już w pełni sił zimą 1737/1738 r.⁴³⁹. Wraz z nadchodzącą zimą Sułkowski z polecenia monarchy musiał też nadzorować wymianę żelaznych pieców oraz kominków w apartamentach króla i królowej na zamku w Dreźnie, choć odpowiedzialnym za to miał być Erdmannsdorf. Kłopoty pojawiły się, kiedy należało przygotować ściany, w których biegła instalacja grzewcza do ich osuszenia, a tego nie ułatwiała pora roku (zima). Dlatego wstrzymano prace remontowe. Remont nie ominął za to apartamentów Marii Amalii, w których wymieniono całą marmurową podłogę, niezbyt praktyczną w zimie ze względu na jej chłód. W zamian położono parkiet z drewna⁴⁴⁰. Głowę Sułkowskiemu zaprzętały równolegle przygotowania do nowego sezonu operowego w Dreźnie. Instalowano nowy wystrój opery, który miał być gotowy do końca listopada 1737 r.⁴⁴¹. Za wystrój ten odpowiadał pracujący nad nim malarz weneckiego pochodzenia Johann Baptist Groni (Grone). Oprócz gmachu opery Groni otrzymał zlecenie wykończenia artystycznego nowej ujeżdżalni dla koni królewskich⁴⁴². Jakby zmartwień było mało, w tym samym czasie do Sułkowskiego dotarła wiadomość o niespodziewanej śmierci Jana Kantego Moszyńskiego (14 IX 1737), podskarbiego wielkiego koronnego. Zdawał sobie sprawę, że musi zaangażować się w walkę o obsadę tego wakującego urzędu, ale nie wiedział, iż na tę obsadę nie będzie miał już żadnego wpływu⁴⁴³.

Bardzo interesującym, choć niezbyt dokładnie ujętym w źródłach aspektem działalności Aleksandra Józefa Sułkowskiego była sprawa Kurlandii. 18 października 1736 r. Jan Ernest Biron bez ogródek oświadczył saskiemu postłowi

⁴³⁷ SHStA, 10026, GK, loc. 3368/8, Sułkowski do Lossa z Drezna 18 XI 1737, k. 13–13v.

⁴³⁸ SHStA, 10026, GK, loc. 3368/8, tekst umowy, Londyn 21X/1XI 1737, k. 99–100. Zasadnicza różnica między korespondencją Sułkowskiego a treścią umowy dotyczy jednostki monetarnej. Sułkowski operuje sumą 500 szterlingów, natomiast w dokumencie podpisanym przez Picka widnieje 500 florenów.

⁴³⁹ SHStA, 10026, GK, loc. 3368/8, Brühl do Sułkowskiego z Drezna 9 IX 1737, k. 161v, [oryginał].

⁴⁴⁰ SHStA, 10026, GK, loc. 3368/8, Erdmannsdorf do Sułkowskiego z Drezna 25 X 1737, k. 128–128v, [oryginał].

⁴⁴¹ SHStA, 10026, GK, loc. 3368/8, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Hubertusburga 29 X 1737, k. 41.

⁴⁴² SHStA, 10026, GK, loc. 3368/8, Erdmannsdorf do Sułkowskiego z Drezna 25 X 1737, k. 129.

⁴⁴³ SHStA, 10026, GK, loc. 3368/8, Sułkowski do Fryderyki Augusty Moszyńskiej, [b.m. i d.], koniec IX 1737, k. 47v.

w Petersburgu Karlowi Moritzowi grafowi von Lynarowi, że będzie starał się o inwestyturę na tron kurlandzki. Oczywiście, nie była to deklaracja, która zaskoczyłaby saskiego dyplomate. O zabiegach wokół Kurlandii wiedziano już przecież wcześniej, jeszcze za życia Augusta II, kiedy po śmierci Piotra II Romanowa w 1730 r. jego następczyni na carskim tronie, księżna Kurlandii i Semigalii Anna Iwanowna, nie kryła, że sprawy Kurlandii będą leżały jej szczególnie na sercu. Pokazała to zresztą szybko, wprowadzając ułatwienia dla kupiectwa kurlandzkiego w handlu z Rygą⁴⁴⁴. W maju 1733 r. podczas rokowań Le Forta w Petersburgu w sprawie pomocy dla Wettyna w walce o tron polski zarówno wicekanclerz rosyjski Andriej Iwanowicz Osterman, Biron, jak i K.G. von Löwenwolde zgłosili projekt następstwa tronu w Kurlandii dla Birona. Zresztą, Rosja w dużej mierze uzależniała pomoc dla Fryderyka Augusta II od poparcia jej polityki wobec Kurlandii. Dwór saski jednak wówczas nie odrzucił pomysłów Rosji, lecz mgliście odpowiedział, że ze wszystkich sił będzie się starał o to, aby zarówno interesy elektora, jak i Rosji były wzięte pod uwagę⁴⁴⁵. Jesienią 1734 r. Lynar zaproponował, aby — biorąc pod uwagę ciężką sytuację Rzeczypospolitej, umęczonej wojną domową — znieść przywileje inkorporacyjne między Polską a Kurlandią i ogłosić księstwo niezależnym. Dla takiego księstwa idealnym kandydatem do tronu byłby Biron⁴⁴⁶. Rosja uważała, że ostateczną decyzję w tej sprawie winien podjąć sejm pacyfikacyjny w 1735 r.⁴⁴⁷, ale — jak wiemy — nie zakończył się on sukcesem. Dopiero sejm 1736 r. i konstytucja dotycząca przyszłości Kurlandii (z zachowaniem jej przynależności lennej do Rzeczypospolitej) otwierała możliwości przed Bironem. Deklaracja Birona z października 1736 r. nie była deklaracją oficjalną. Tej obawiał się zarówno Biron, jak i Osterman, tym bardziej iż Prusy zgłosiły kandydaturę szwedzką do tronu kurlandzkiego⁴⁴⁸. Saksonia z kolei obawiała się pozostawić sprawy kurlandzkie swojemu biegowi, zastrzegając jednak na każdym kroku, że nie może się mieszać w wewnętrzne problemy Kurlandii przez wzgląd na jej zależność od Rzeczypospolitej⁴⁴⁹. Gdy 4 maja 1737 r. zmarł bezpotomnie Ferdynand, sprawa następstwa tronu kurlandzkiego stała się bardzo nagła i paląca. Swoją kandydaturę zgłosił landgraf Fryderyk III von Hessen-Homburg i w imieniu swojego syna Augusta Wilhelma Braunschweig-Wolfenbüttel-Bewern Eleonora Charlotta z dynastii Kettlerów — córka przedostatniego władcy z tej linii Fryderyka II Kazimierza. August III zastanawiał się nad możliwością ustanowienia w księstwie tymczasowej administracji, Biron zabiegał o poparcie wśród polskiej szlachty wszelkimi dostępnymi metodami, a najgorsze, co mogło go spotkać, to

⁴⁴⁴ K. Strohm, op. cit., s. 123.

⁴⁴⁵ Ibidem, s. 134.

⁴⁴⁶ Ibidem, s. 141.

⁴⁴⁷ Ibidem, s. 142.

⁴⁴⁸ Ibidem, s. 151–152.

⁴⁴⁹ SHStA, 10026, GK, loc. 3644/5, projekt odpowiedzi na *pro memoria* Keyserlinga z 9 stycznia 1737 r., przygotowany przez Brühla i Sułkowskiego, Drezno 12 I 1737, k. 38v–40v; H. Palkij, *Główne kierunki...*, op. cit., s. 55.

ponowne pojawienie się na horyzoncie kandydatury Maurycego Saskiego. Taka ewentualność wywołała na dworze petersburskim prawdziwą panikę, a Brühl musiał uspokajać Keyserlinga i tłumaczyć mu, że August III nie ma niczego wspólnego z aktywnością Maurycego w kwestii kurlandzkiej⁴⁵⁰. Oczywiście, Sułkowski interesował się sprawą następstwa tronu w Kurlandii oraz negocjacjami, jakie w tej kwestii prowadziły dwór drezdeński i rosyjski⁴⁵¹. Podkreślić należy, że wdowa po Ferdynandzie Joanna Magdalena von Sachsen-Weißenfels traktowała go jako kogoś, kto chroni jej interesy na dworze drezdeńskim. Co prawda, zaraz po śmierci Kettlera Sułkowski zaprzątnięty był innymi sprawami, głównie przygotowaniem kampanii węgierskiej, a w czasie jej trwania nie mógł utrzymywać regularnego kontaktu korespondencyjnego z wdową z powodu ciężkiej choroby swojego sekretarza, niemniej jednak po powrocie zapewniał ją gorąco o swoim przywiązaniu do domu Kettlerów⁴⁵². Trudno jednoznacznie stwierdzić, w jaki sposób Sułkowski dbał o interesy Joanny Magdaleny i z jakiego powodu zasłużył na uznanie, jednak wiemy, że za pośrednictwem płk. K. Unruga minister otrzymywał od niej wyrazy wdzięczności i uznania⁴⁵³. Niestety, lakoniczne wzmianki zawarte w zachowanych do dnia dzisiejszego źródłach nie pozwalają na dokładne prześledzenie wszystkich kroków ministra, jakie podjął w sprawie Kurlandii. Na pewno przekazywał wdowie informacje o wynikach rozmów prowadzonych przez przedstawicieli Augusta III i Hermana von Keyserlinga⁴⁵⁴. Wiedząc, że 21 października 1737 r. zainaugurowała w Gdańsku swoje obrady komisja kurlandzka pod przewodnictwem biskupa warmińskiego Krzysztofa Andrzeja Szembeka⁴⁵⁵, Sułkowski oczekiwał szybkiego jej zakończenia i przyjazdu Keyserlinga do Drezna, uważając, że będzie wreszcie okazja do rozmowy w „cztery oczy” na temat przyszłości Kurlandii⁴⁵⁶. Pogłoski, jakich wtedy sporo docierało do Drezna, sugerowały jednak wprost, że obrady mogą przeciągnąć się nawet do trzech miesięcy⁴⁵⁷, gdyż

⁴⁵⁰ K. Strohm, op. cit., s. 153, 156–157.

⁴⁵¹ SHStA, 10026, loc. 3368/8, Friedrich Gotthard von Bülow do Sułkowskiego z Wiednia 6 XI 1737, k. 95–96. Bülow wspominał w tym liście o odrzuceniu projektu ugody przez Joannę Magdaleny, ibidem, Sułkowski do Lossa 18 XI 1737, k. 13v. Sułkowski informował o ugodzie zawartej między Joanną Magdalena a Bironem.

⁴⁵² SHStA, 10026, loc. 3368/8, Sułkowski do Joanny Magdaleny von Sachsen-Weißenfels [b.m.] 19 X 1737, k. 5–5v. Warto zauważyć, że przerwa w korespondencji między Sułkowskim a Joanną Magdalena trwała od 30 lipca 1737 r.

⁴⁵³ SHStA, 10026, loc. 3368/8, Sułkowski do Konstantego Unruga z Gdańska 23 X 1737, k. 9v.

⁴⁵⁴ SHStA, 10026, loc. 3368/8, Sułkowski do Joanny Magdaleny von Sachsen-Weißenfels z Drezna 20 XI 1737, k. 14v.

⁴⁵⁵ SHStA, 10026, loc. 3368/8, Sułkowski do J. Zboińskiego z Hubertusburga 29 X 1737, k. 34. K. Strohm, op. cit., s. 158. Strohm stwierdza, że obrady komisji zostały zwołane z inicjatywy Keyserlinga i wyjątkowo do Gdańska, a nie jak do tej pory do Kurlandii.

⁴⁵⁶ SHStA, 10026, GK, loc. 3368/8, Sułkowski do Keyserlinga z Drezna 30 XI 1737, k. 19.

⁴⁵⁷ SHStA, 10026, GK, loc. 3368/8, Zboiński do Sułkowskiego z Gdańska 15 X 1737, k. 114–114v, [oryginał].

stronom trudno dojść do porozumienia⁴⁵⁸. Nieco światła na kurlandzkie sprawy rzuca list Konstantego Unruga do Sułkowskiego z 19 października 1737 r., a więc jeszcze sprzed formalnego rozpoczęcia obrad komisji. Pułkownik opisuje w nim stanowczą postawę Keyserlinga wobec żądań księżnej kurlandzkiej. Poseł rosyjski miał wycofać się ze wszystkich swoich wcześniejszych ustaleń, zasłaniając się brakiem pełnomocnictw do ich realizacji: [...] *ani o poczynionych dyspozycjach in antecessum w tychże kurlandzkich interesach niby nie chciał wiedzieć* [...], a Joanna Magdalena słała rozpaczliwe prośby do Drezna i do Sułkowskiego, aby: [...] *determinacja jako najprędsza zająć by mogła in rem uspokojenia Jej* [tj. księżnej kurlandzkiej — A.P.] *w praetensyjach już podanych* [...] ⁴⁵⁹. Unrug informował na bieżąco ministra o poważnych trudnościach i impasie w rozmowach między księżną a posłem rosyjskim, ale minister nie okazywał większego zmartwienia takim obrotem sprawy⁴⁶⁰.

Tymczasem podczas obrad gdańskich komisarzy polscy wysunęli szereg żądań, m.in. wycofania oddziałów rosyjskich z Kurlandii, oficjalnego zrzeczenia się praw Rosji do Piltyna, budowy kościoła katolickiego w Libawie i odpowiedniego udziału katolików w administracji kurlandzkiej. Jak można się domyślić, interesy Birona były zgoła inne. Domagał się on zwolnienia z obowiązku osobistego hołdu lennego, zredukowania obecności Polaków podczas uroczystości złożenia hołdu (dotychczas było to ok. 2 tys. ludzi). Problemem był również fakt, iż postanowienia komisji musiały zyskać sankcję polskiego sejmu, a to oznaczało, że ich egzekucja mogła być odłożona w czasie⁴⁶¹. Dochodziły do tego poważne zadrażnienia w stosunkach polsko-rosyjskich, związane z nadużyciami i rozbojami popełnianymi przez chorągwie serbskie w służbie rosyjskiej. Podczas obrad komisji strona polska podnosiła tę sprawę kilkakrotnie, a hetman Józef Potocki w listach do Keyserlinga domagał się natychmiastowego ukrócenia tych praktyk⁴⁶². Trudności początkowo nie udało się przezwyciężyć, a Keyserling wyraźnie dał do zrozumienia Sułkowskiemu, że powinien, używając swoich wpływów, zasugerować polskimi komisarzom wstrzeźliwość w żądaniach, gdyż tylko taka postawa pozwoli na przyspieszenie rokowań⁴⁶³. Sam jednak pospołu z kanclerzem kurlandzkim Hermannem Christophem von Finkensteinem pracowali nad uzyskaniem dla Birona najbardziej optymalnego rozwiązania⁴⁶⁴. Ponad dwa tygodnie

⁴⁵⁸ SHStA, 10026, GK, loc. 3368/8, Konstanty Unrug do Sułkowskiego z Gdańska 26 X 1737, k. 117–117v, [oryginał].

⁴⁵⁹ SHStA, 10026, GK, loc. 3368/8, Unrug do Sułkowskiego z Gdańska 16 X 1737, k. 145, [oryginał] i 19 X 1737, k. 130v, [oryginał].

⁴⁶⁰ SHStA, 10026, GK, loc. 3368/8, Sułkowski do Konstantego Unruga z Hubertsburga 29 X 1737, k. 42.

⁴⁶¹ K. Strohm, op. cit., s. 159.

⁴⁶² SHStA, 10026, GK, loc. 3368/8, Keyserling do Sułkowskiego z Gdańska 2 XI 1737, k. 91–92 i 27 XI 1737, k. 85–86, [oryginały]; ibidem, Sułkowski do Keyserlinga, [b.m.] 20 XI 1737, k. 15v.

⁴⁶³ SHStA, 10026, GK, loc. 3368/8, Keyserling do Sułkowskiego z Gdańska 2 XI 1737, k. 91, [oryginał].

⁴⁶⁴ K. Strohm, op. cit., s. 159.

później Keyserling informował Sułkowskiego o powodzeniu rokowań gdańskich ze stroną kurlandzką, stwierdzając co prawda, że: *Die Zeit ist zu kurz, die Abschrift der Convention zu nehmen, daher werde selbige mit nächster Post Euer Excell. zu übersenden nicht ermangeln* [...] ⁴⁶⁵ i zapowiadając swoje przybycie do Drezna ⁴⁶⁶. Minister, wyraźnie zadowolony z przebiegu wydarzeń, odwzajemnił się z kolei listem pełnym uprzejmości i gratulacji z powodu tak szczęśliwego zakończenia całego przedsięwzięcia ⁴⁶⁷. Swojego zadowolenia nie krył także w korespondencji z politykami polskimi, m.in. z zasiadającym w tejże komisji hetmanem polnym litewskim Michałem Kazimierzem Radziwiłłem „Rybeńką”, pisząc: *Ze kommissyja kurlandzka votivum attigit scopum przypisać to należy summae prudentiae magnorum civium, którzy tam zasiadali i którym cała Ojczyzna powinna mieć obligacyją* ⁴⁶⁸. Przyjęta 12 listopada 1737 r. konwencja gdańska w sprawie kurlandzkiej była jednak zdecydowanym zwycięstwem Birona, który w zasadzie uzyskał to, na czym mu najbardziej zależało ⁴⁶⁹. Sułkowski zaś nie oceniał rezultatów konferencji jako porażki Rzeczypospolitej na arenie dyplomatycznej. Nie była za to usatysfakcjonowana Joanna Magdalena. Na początku grudnia 1737 r., gdy Sułkowski na krótko wyjechał do swoich dóbr w Lesznie, przesłała mu list, w którym skarżyła się na Rosjan i ich postępowanie, przy okazji czyniąc wyrzuty ministrowi, iż oczekiwała od niego znacznie większego zaangażowania w sprawy kurlandzkie. Sułkowski uspokajał wdowę, twierdząc, iż na razie nie ma kontaktu z Keyserlingiem, ponieważ przebywa w swoich dobrach wielkopolskich, i dlatego nie może nic konkretnego przedsięwziąć, ale obiecał, że natychmiast po przyjeździe odbędzie z nim konferencję, podczas której zdecydowanie przedstawi interesy i roszczenia domu Kettlerów, tak aby ambasador rosyjski bez cienia wątpliwości wyrobił sobie zdanie odnośnie do stanowiska dworu drezdeńskiego ⁴⁷⁰. Oczywiście Sułkowski nie zamierzał angażować się w sprawy Kurlandii, kosztem przyjaznych stosunków z Moskwą.

Pod koniec 1737 r. Augustowi III, Sułkowskiemu i Brühlowi doszło jeszcze jedno zmartwienie. Ludwik XV Burbon zaniepokojony planami matrymonialnymi Jakuba Ludwika Sobieskiego, oczekiwał interwencji ze strony polskiej. Jakub chciał wydać za mąż swoją niepełnoletnią jeszcze wnuczkę Marię Ludwikę de la Tour d’Auvergne, córkę Marii Karoliny Sobieskiej i wielkiego szambelana

⁴⁶⁵ SHStA, 10026, GK, loc. 3604/4, Keyserling do Sułkowskiego z Gdańska 13 XI 1737, [bez paginacji].

⁴⁶⁶ SHStA, 10026, GK, loc. 3368/8, Keyserling do Sułkowskiego z Gdańska 17 XI 1737, k. 72, [oryginał].

⁴⁶⁷ SHStA, 10026, GK, loc. 3368/8, Sułkowski do Keyserlinga, [b.m.] 18 XI 1737, k. 14 i 20 XI 1737, k. 14v–15v.

⁴⁶⁸ AGAD, AR V, rkps 15368, Sułkowski do „Rybeńki” z Drezna 23 XI 1737, s. 21.

⁴⁶⁹ Dokładne omówienie postanowień konwencji, zob. K. Strohm, op. cit., s. 159–161.

⁴⁷⁰ SHStA, 10026, GK, loc. 3368/8, Sułkowski do Joanny Magdaleny von Sachsen-Weißenfels z Drezna 10 XII 1737, k. 21v. Niestety, nie dysponujemy listem księżny kurlandzkiej, który rzucałby więcej światła na tę sprawę.

Królestwa Francji Godfryda Karola de la Tour d’Auvergne diuka de Bouillon bez zgody rodziców. Co prawda, małżeństwo Marii Karoliny i Godfryda Karola już nie istniało, gdyż oboje małżonkowie uzyskali unieważnienie związku, lecz nie oznaczało to, aby nie mieli wpływu na dalsze losy córki⁴⁷¹. August III nie miał zbyt wielu możliwości bezpośredniej interwencji, podkreślił w swoim oficjalnym liście do Ludwika XV, że takie sprawy w Królestwie Polskim należą do jurysdykcji kościelnej i jedyne, co można w takiej sytuacji zrobić, to przekazać sprawę do rozpatrzenia nuncjuszowi apostolskiemu w Rzeczypospolitej Camillo Paloucciemu, licząc, iż: *velle se ad Nostram Majest. Vestrae satisfactionem*⁴⁷². Maria Ludwika ostatecznie za mąż nie wyszła. Na małżeństwo musiała czekać do 1743 r., kiedy to poślubiła Jules’a Hercule Mériadec de Rohan, księcia de Guéméné. Sprawa związana z Jakubem Sobieskim miała jednak głębsze podstawy. Z korespondencji Sułkowskiego wiemy, że pod koniec 1736 r. Jakub zwracał się z prośbą do Augusta III o ochronę swojej wnuczki i dóbr w Rzeczypospolitej, żądając nawet w tym celu oddziałów wojskowych. Taką postawę Sobieskiego Sułkowski tłumaczył złym stanem zdrowia Jakuba oraz faktem, że liczył się on z możliwością nagłej śmierci, bez wcześniejszego uporządkowania spraw majątkowych. Minister prosił więc hetmana wielkiego koronnego Józefa Potockiego o natychmiastową pomoc na wypadek śmierci Sobieskiego, włącznie z zajęciem jego dóbr i zabezpieczeniem praw do nich spadkobierców i wierzycieli⁴⁷³. Potocki istotnie wprowadził do tych majątków swoje prywatne wojska. Sprawa dóbr Sobieskich miała swój finał już po dymisji Sułkowskiego. Jak wiemy, w 1737 r. Jakub Sobieski zmarł w Żółkwi, a Maria Karolina znalazła się po śmierci ojca w poważnych kłopotach finansowych. Postanowiła sprzedać pozostałą przy niej część majątku Radziwiłłom i w tym celu kontaktowała się ze swoim kuzynem Michałem Kazimierzem Radziwiłłem „Rybeńką”. Umowę o sprzedaży Żółkwi, Złoczowa i okolicznych wsi podpisano 30 listopada 1739 r. Niecały rok później schorowana Maria Karolina zmarła i została pochowana w kościele sakramentek w Żółkwi⁴⁷⁴. Na rozwiązanie tej sprawy Sułkowski nie miał już jednak żadnego wpływu.

⁴⁷¹ W chwili starań Jakuba Sobieskiego, jego wnuczka Maria Ludwika miała niespełna 12 lat.

⁴⁷² ADC, CP, Pologne 227, Drezno 21 XI 1737, k. 140–140v.

⁴⁷³ SHStA, 10026, GK, loc. 3603/3, Sułkowski do J. Potockiego [b.m.] 14 XII 1736, [bez paginacji].

⁴⁷⁴ Szerzej na temat kłopotów majątkowych Marii Karoliny zob. A. Skrzypietz, *Królewscy synowie — Jakub, Aleksander i Konstanty Sobiescy*, Katowice 2011, s. 589–590.

CZEŚĆ 4

PŁAWIĄC SIĘ W PAŃSKIEJ ŁASCE

4.1. „Biuro pośrednictwa karier”

Określenie użyte w tytule jest może niezbyt eleganckie, ale funkcja pierwszego ministra, a co za tym idzie, szczególna pozycja A.J. Sułkowskiego na dworze saskim dostrzegana była przez wielu ludzi, którzy starali się wykorzystać osobę faworyta królewskiego dla swoich partykularnych interesów. Nic w tym dziwnego. Sułkowski mógł przecież sporo załatwić i tym samym zaskarbić sobie wdzięczność proszących, którzy — gdy nadarzyła się okazja — mogli się odpowiednio zrewanżować. W tym skomplikowanym systemie wzajemnych układów, osobistych zależności i powiązań Sułkowskiemu przypadła szczególna rola protektora Polaków oczekujących awansów, nominacji, czy wręcz konkretnych korzyści materialnych. Zachowane źródła pozwalają na odtworzenie przynajmniej części wzajemnych powiązań i interesów Aleksandra Józefa Sułkowskiego z polską magnaterią.

Aktywność „interesantów” wzrosła niepomierne po śmierci Augusta II, a szczególnie wtedy, gdy uzmysłowiono sobie, że oto rozpoczyna się „era Sułkowskiego” na dworze drezdeńskim, a Fryderyk August II zaangażowany w walkę o polską koronę, przychylnym wzrokiem będzie patrzył na ludzi, których polecał jego ulubieniec. Modelowym wręcz przykładem licznych zabiegów o nominacje, wsparcie w staraniach o urzędy czy pomoc materialną był Jan Ansgary Czapski, jeden z najbliższych przyjaciół Sułkowskiego. Aktywność Czapskiego w kwestii uzyskania urzędów widać doskonale w latach 1733–1736, niezwykle ważnych z punktu widzenia dalszych losów Rzeczypospolitej¹. W listopadzie 1733 r. prosił on o wsparcie starań o wakującą pieczęć mniejszą koronną². Być może Czapski, jeden z najwierniejszych stronników Wettyna w Prusach Królewskich w dobie wojny o tron polski, chciał załatwić sobie z wyprzedzeniem awans przy ewentualnym wakacie na tej funkcji. Nie byłoby to dziwne. W powszechnym

¹ B. PTPN, rkps 1547, Czapski do Sułkowskiego z Torunia 5 VI 1733, s. 4–5, [mszps J. Baumgarta].

² *Żebym sobie życzył być bliższym et assiduus usług Pańskich JKM in ministerio pieczęci mniejszej koronnej ad praesens wakującej, abym przy czerstwych siłach moich mógł i Panu ustawicznie ad latus służyć i w ojczyźnie maereri, mając inklinacją do tego urzędu i sposobiąc się dalej przy Łasce Bożej in capacitate*, zob., B. PTPN, rkps 1547, Czapski do Sułkowskiego z Warszawy 27 XI 1733, s. 4, [mszps J. Baumgarta].

odczuciu Czapskiego odbierano jako człowieka szczególnie zachłannego na zaszczyty i pieniądze³. Uważna analiza pozostawionej korespondencji wojewody chełmińskiego sugeruje, iż mógł on niekiedy na wyrost oceniać swoje szanse na karierę urzędniczą. Rok po okazaniu zainteresowania urzędem podkanclerskim Czapski powziął starania o uzyskanie chorąstwa chełmińskiego, nieobsadzonego po śmierci Świętosława Radowickiego (zm. w 1733 r.) — również bardzo aktywnego stronnika saskiego w Prusach Królewskich. Czapski zapewniał, że dysponuje już przywilejem „z okienkiem”, wystawionym przez Augusta III, ale w liście prosił Sułkowskiego: [...] *żeby jednak kto non praeveniat w tym wakansie subreptitie, uniżenie upraszam WMM Pana, abyś to chorąstwo w łasce Pańskiej JKM na moję instancję utrzymał raczył, którym wakansiem ja tak chcę disponere, jako rozumiem najlepiej będzie* [...]. Aby być pewnym nominacji, uważał za konieczne wystąpienie się o wstawiennictwo biskupa krakowskiego J.A. Lipskiego⁴. Zaangażowanie tak wielu znaczących osób przyniosło oczekiwany skutek. 21 lipca 1734 r. nominację na chorąstwo chełmińskie otrzymał Melchior Kalkstein-Stoliński, stronnik saski i człowiek blisko związany z Czapskim⁵. W czasie walk o Gdańsk Czapski, przebywając niedaleko miasta, prosił Sułkowskiego o wystąpienie się u monarchy o nowe nominacje regimentarskie, m.in. dla płk. J. Rybińskiego, którego polecał awansować na dowódcę regimentu po J. Bukowskim⁶. Niestety, nie wiemy, czym zakończyły się zabiegi Czapskiego. Wiemy natomiast, że po śmierci żony Czapskiego Teresy z Zamoyskich w sierpniu 1734 r., pogrążony w smutku mąż pisał do Sułkowskiego: [...] *boś i godnej osoby swojej prawdziwą w żonie mojej stracił estymatorkę*, ale równocześnie oczekiwał wsparcia od ministra⁷. Wsparcie to było bardzo potrzebne, gdyż śmierć Teresy wpędziła Czapskiego w poważne kłopoty finansowe. Potęgował je jeszcze fakt kilkukrotnego najechania i obłożenia kontrybucją dóbr ziemskich wojewody chełmińskiego przez zwolenników Leszczyńskiego w czasie wojny o tron polski. Czapski, prosząc Sułkowskiego o pomoc, powoływał się na dotychczasową wierną służbę dla Wettyna, do którego

[...] *muszę rad nierad kołatać do respektu Pańskiego i łaski Pańskiej i samego WMM Pana biorę i proszę in adminiculum, abyś skutecznie łaskę swoją suffragari mi raczył i jeżeliby był rozkaz JKM PMM, to bym in as-*

³ J. Dygdała, *Podskarbi wielki koronny Jan Ansgary Czapski — budowa pozycji społecznej i prestiżu nowego magnata w pierwszej połowie XVIII wieku*, ZH, t. 70, R. 2005, z. 1, s. 35–36.

⁴ B. PTPN, Poznań, rkps 1547, Czapski do Sułkowskiego z Wrzeszcza 3 IV 1734, s. 6, [mszps J. Baumgarta].

⁵ *Urzednicy Prus Królewskich XV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Mikulski, w: *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy*, pod red. A. Gąsiorowskiego, t. 5, Pomorze–Prusy Królewskie, z. 2, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, s. 53, zob. też: biogram Kalksteina-Stolińskiego: J. Dygdała, *Stoliński (Kalkstein-Stoliński) Melchior h. Trzy Pasy (Kos) (ok. 1691–1762)*, PSB, t. 44/1, z. 180, Warszawa–Kraków 2006, s. 74.

⁶ B. PTPN, Poznań, rkps 1547, Czapski do Sułkowskiego [b.m.] 21 IV 1734, s. 7, [mszps J. Baumgarta].

⁷ B. PTPN, Poznań, rkps 1547, Czapski do Sułkowskiego z Gdańska 28 IX 1734, s. 8.

sistentiam Panu uspokoiwszy moje tu feralne terazniejsze interesa, pobiegł do Saksonii⁸.

Widać więc, że Czapski nie oczekiwał od Sułkowskiego jakichś konkretnych działań, czy też konkretnego wsparcia finansowego w trudnej sytuacji. Uważał raczej, że stała obecność ministra przy boku królewskim i pilnowanie spraw wojewody chełmińskiego będą najlepszą gwarancją szybkiego wyjścia z ciężkiej sytuacji. Smutek i żal po stracie małżonki nie oznaczały przecież utraty czujności Czapskiego wobec prawdziwej „nominacyjnej karuzeli”. Jeszcze na początku listopada 1734 r. prosił ministra o przychylnie potraktowanie podkomorzego nurskiego Jakuba Floriana Narzymskiego, który starał się o objęcie urzędu wojewody czernihowskiego, po zmarłym 30 lipca 1734 r. Józefie Remigianie Potulickim. Czapski znał Narzymskiego osobiście: [...] *im ściślej znam go z sobą skolegowanym i im nieplonną mam nadzieję w lasce WMM Pana, że go wielkim kredytem swoim u JKM PMM manutenere będziesz raczył do pożądanego votorum jego dopomożesz skutku, jako wiernie i statecznie życziwego Panu*⁹. Tym razem protekcja A.J. Sułkowskiego była skuteczna. W wigilię Świąt Bożego Narodzenia w 1734 r. Narzymski otrzymał upragnioną nominację¹⁰. W kolejnych latach aktywność Czapskiego w zabiegach o kolejne zaszczyty bynajmniej nie osłabła. Wiemy, że był zainteresowany uzyskaniem funkcji porucznika królewskiego dla Jana Ludwika Platara, kasztelana inflanckiego: *o które mnie ustawicznie klóci*¹¹, a po śmierci wojewody smoleńskiego Michała Zdzisława Zamoyskiego (zm. 7 III 1735), notabene swojego teścia, prosił o utrzymanie dwóch wójtostw: Cucułowce i Turady w powiecie żydaczowskim, dla jednego z jego synów — Tomasza Jana Zamoyskiego. I w tym przypadku wstawiennictwo Sułkowskiego zakończyło się sukcesem¹². Często sprawy Czapskiego odnosiły się bezpośrednio do jego rodzimej prowincji, czyli Prus Królewskich. Tak było w 1736 r., kiedy na wieść o ciężkiej chorobie kasztelana gdańskiego Franciszka Czapskiego wstawił się o ewentualny konsens dla jego brata, dotychczasowego miecznika ziem pruskich Ignacego Czapskiego. Nie wiadomo, czy Sułkowski poparł tę kandydaturę na dworze, ale wiemy, że Ignacy otrzymał nominację na ten urząd 8 lipca 1737 r.¹³, po kilkakrotnym ponawianiu próśb o wstawiennictwo, kierowanych pod

⁸ B. PTPN, Poznań, rkps 1547, Czapski do Sułkowskiego z Gdańska 28 IX 1734, s. 8.

⁹ B. PTPN, Poznań, rkps 1547, Czapski do Sułkowskiego z Gdańska 4 XI 1734, s. 9.

¹⁰ *Urzednicy województw kijowskiego i czernihowskiego XV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Janas, W. Kłaczewski, w: *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy*, pod red. A. Gąsiorowskiego, t. 3, *Ziemie ruskie*, z. 4, Kórnik 2002, s. 199.

¹¹ B. PTPN, rkps 1547, Czapski do Sułkowskiego z Piotrkowa 8 I 1735, s. 11.

¹² B. PTPN, rkps 1547, Czapski do Sułkowskiego z Lublina 14 V 1735, s. 12–13.

¹³ B. PTPN, rkps 1547, Czapski do Sułkowskiego z Gdańska 20 IV 1736, s. 16–17. Franciszek Czapski zmarł 27 lipca 1736, zob. *Urzednicy Prus Królewskich XV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Mikulski, w: *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy*, pod red. A. Gąsiorowskiego, t. 5, *Pomorze–Prusy Królewskie*, z. 2, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, s. 92.

adresem Sułkowskiego¹⁴. Kolejnym z protegowanych wojewody chełmińskiego był szlachcic Płaskowski¹⁵, *który pięknie stanął przeciwko Brandenburczykom, którzy mu summas czynili violentas (jako sam opowie ustnie WMM Panu)*, choć w tym przypadku nie wiemy dokładnie, o jakie poparcie chodziło¹⁶. Być może Czapski chciał, aby Płaskowski został przedstawiony w dobrym świetle na dworze w Dreźnie, co nie byłoby bez znaczenia w przyszłej polityce nominacyjnej.

Jak to często bywało, starania o uzyskanie konkretnych korzyści w postaci stanowisk na urzędach senatorskich rozpoczynano jeszcze za życia tych, którzy te funkcje sprawowali. Jan Ansgary Czapski nie był tu wyjątkiem. Kiedy w listopadzie 1736 r. ciężko zachorował jego stryj, wojewoda pomorski Piotr Jan Czapski, bratanek szybko zakrzętnął się wokół ewentualnej sukcesji po członku rodziny. Chciał, aby urząd ten dostał się w ręce Jakuba Floriana Narzymskiego, aktualnego wojewody czernihowskiego, którego — jak pamiętamy — na urząd ten polecał Czapski, a na dworze protegował Sułkowski. Piotr Jan zmarł 8 listopada 1736 r., a 8 lipca 1737 r. awans na urząd wojewody pomorskiego otrzymał Narzyski¹⁷. W sprawie swojego męża Piotra Jana Czapskiego u Sułkowskiego wносиła instancję również wdowa, Konstancja z Gnińskich. Wiemy, że 12 listopada 1736 r. pisała do ministra o ciężkiej chorobie męża. W razie jego śmierci upraszała o konsens na to województwo dla Tomasza Czapskiego, swojego syna, który w tym czasie przebywał we Francji. Chciała, by urząd przysłowiowo „pozostał w rodzinie”, gdyż [...] *mój mąż 70 tys. dał na to województwo*¹⁸. Kiedy okazało się, że te plany są nierealne, chciała przynajmniej, aby Tomasz odziedziczył po ojcu Order Orła Białego, przyznany mu jeszcze w 1732 r., i aby w przypadku awansu cześnika koronnego Michała Bielińskiego na województwo pomorskie cześnikostwo to przypadło Tomaszowi Czapskiemu. Nominacja na cześnikostwo nie doszła niestety do skutku. Trudno też powiedzieć, czy rzeczywiście Order Orła Białego pozostał w rodzinie Czapskich¹⁹. Kolejnym z protegowanych Czapskiego u królewskiego dworu był Maciej Szymanowski, członek komisji do spraw dóbr po Stanisławie Leszczyńskim, o której działalności będzie okazja jeszcze wspomnieć. Czapski polecał Szymanowskiego łaskawej pamięci Sułkowskiego i prosił o wyjednanie mu u króla jakiegoś wakującego starostwa²⁰. Również nie wiadomo, czy starania Sułkowskiego odniosły skutek. Schyłek 1736 r. Czapski zakończył prośbą o nadanie

¹⁴ B. PTPN, rkps 1547, Czapski do Sułkowskiego z Warszawy 3 VIII 1736, s. 19–20.

¹⁵ Być może chodzi o Józefa Płaskowskiego, ławnika świeckiego w latach 1725–1744.

¹⁶ B. PTPN, rkps 1547, Czapski do Sułkowskiego z Nowej Wsi 9 V 1736, s. 16–17.

¹⁷ B. PTPN, rkps 1547, Czapski do Sułkowskiego z Leszna 24 XI 1736, s. 23 i z Leszna 4 XII 1736, s. 23. Czapski wyraźnie pisze pod tą datą, że jego stryj „umiera”, a nie „umarł”, zob. *Urzednicy Prus Królewskich...*, op. cit., s. 137.

¹⁸ B. PTPN, rkps 1547, Czapska do Sułkowskiego z Knyszyna 12 XI 1736, s. 47.

¹⁹ *Order Mci Dobrodzieju jest tu z łaski ŚP. nieodżalowanego Pana Naszego Króla Jmci dany mężowi memu, niech ten przy protekcji WMWM Pana Dobrodzieja nie wychodzi z Domu naszego*, B. PTPN, rkps 1547, Czapska do Sułkowskiego [b.m.] 19 XII 1736, s. 48.

²⁰ B. PTPN, rkps 1547, Czapski do Sułkowskiego z Leszna 4 XII 1736, s. 24.

kasztelanowi kaliskiemu Maciejowi Mycielskiemu Orderu Orła Białego²¹. Sułkowskiemu nie udało się jednak niczego wskórać na dworze, a Mycielski musiał poczekać z odznaczeniem do 3 sierpnia 1742 r.²². Rok 1737 również przyniósł ogromną aktywność wojewody chełmińskiego. Wiemy, że prosił on o konsens na starostwo osieckie w województwie kaliskim po śmierci dotychczasowego dzierżawcy, kasztelana dobrzyńskiego Stanisława Łochockiego²³. Problem polegał tylko na tym, że Łochocki żył jeszcze prawie rok (zm. 15 VIII 1738). Zresztą nie miał on „szczęścia” do piastowanych przez siebie urzędów. Należy w tym miejscu dodać, że na kilka miesięcy przed faktyczną śmiercią Łochockiego kasztelanę dobrzyńską w wyniku pomyłki przekazano na rzecz Zygmunta Kretkowskiego, dotychczasowego starosty kowalewskiego. Nominacja ta nigdy nie doszła do skutku, ale widać, że co najmniej dwa razy w ciągu swego życia Łochocki był uśmiercany²⁴.

Niewątpliwie, najważniejszym zadaniem, przed jakim stanął Jan Ansgary Czapski, było uzyskanie podskarbiostwa wielkiego koronnego po śmierci Jana Kantego Moszyńskiego (zm. 14 IX 1737). Przez kilka miesięcy Sułkowski regularnie był „bombardowany” listami od Czapskiego, który za wszelką cenę chciał ten urząd dla siebie²⁵, a kiedy nie otrzymywał nominacji królewskiej czynił z tego powodu wyrzuty ministrowi²⁶. O kulisach starań o podskarbiostwo będzie okazją wspomnieć dokładniej, gdyż wiążą się one ściśle z odsunięciem Sułkowskiego od dworu. Wspomnieć tylko należy, że Czapski objął urząd podskarbiego na mocy konsensu królewskiego 30 maja 1738 r., a więc już po dymisji pierwszego ministra.

Przykład Jana Ansgarego Czapskiego jest chyba najlepiej udokumentowanym w źródłach przykładem sporego zaangażowania Sułkowskiego w promocję interesów konkretnej osoby. Część wzajemnych powiązań i relacji dotyczących innych osób możemy odtworzyć jedynie ze strzępków zawartych w źródłach informacji. Pozwalają nam one domyślić się, jakie były wzajemne powiązania i ustalić protegowanych ministra. Należeli do nich z pewnością cześnik lubelski Jerzy Szaniawski i niejaki Kuczewski, których w 1736 r. polecał opiece Sułkowskiego marszałek wielki litewski Paweł Karol Sanguszko²⁷. Sułkowski przychylnie potraktował prośbę Sanguszki i prosił aby Kuczewskiego [...] *WKsM Dobrodziej* [P.K. Sanguszko]

²¹ B. PTPN, rkps 1547, Czapski do Sułkowskiego z Leszna 8 XII 1736, s. 24.

²² W. Szczygielski, *Mycielski Maciej h. Dołęga (1690–1747)*, PSB, t. 22, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977, s. 341.

²³ B. PTPN, rkps 1547, Czapski do Sułkowskiego z Leszna 17 VIII 1737, s. 27.

²⁴ *Urzędnicy kujawscy i dobrzyńscy XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Mikulski i W. Stanek, przy współudziale Z. Górskiego i R. Kabacińskiego, w: *Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy*, pod red. A. Gąsiorowskiego, t. 6, *Kujawy i ziemia dobrzyńska*, z. 2, Kórnik 1990, s. 174.

²⁵ B. PTPN, rkps 1547, Czapski do Sułkowskiego z Poznania 20 IX 1737, s. 29, z Torunia 26 IX 1737, s. 29–30, z Nowej Wsi 7 X 1737, s. 30 i 15 X 1737, s. 30–31.

²⁶ B. PTPN, rkps 1547, Czapski do Sułkowskiego z Mierzyszyna 22 X 1737, s. 31–32, z Bratynia 30 X 1737, s. 32–33, z Nowej Wsi 3 XI 1737, s. 33–34.

²⁷ ANK, AS, Tk 9, Sułkowski do Sanguszki z Warszawy 14 VII 1736, s. 927–928.

*z dobroci swej circa particulares gratias suas w ordynacyji raczył go pomieścić*²⁸. Czasem informacje, jakie sobie nawzajem przekazywali Sułkowski i Sanguszko, były zastanawiające. Obaj w 1734 r. zainteresowani byli obsadą urzędu wojewodzińskiego po śmierci wojewody braclawskiego Michała Stefana Jordana. Niczego nie wiemy o potencjalnych kandydatach do wakującej funkcji, których wspierać mieli Sułkowski i Sanguszko. Nie to jednak stanowiło największy problem, ale fakt, że Jordan jeszcze przez pięć lat był wojewodą braclawskim, gdyż zmarł dopiero w 1739 r.²⁹ i po nim urząd objął Stanisław Świdziński. Na obsadę tej funkcji po śmierci Jordana Sułkowski nie mógł więc już wpływać. Sułkowski i Sanguszko byli też jednomyślni w sprawie obsady kasztelanii wołyńskiej po śmierci Karola Wyżyckiego w 1737 r. Uważali, że urząd powinien objąć Ignacy Piotr Sapieha, późniejszy podskarbi litewski, wcześniej gorący stronnik Leszczyńskiego. Być może te niegdysiejsze sympatie polityczne zadecydowały o przegranej Sapiehy w staraniach na dworze królewskim i o fakcie, że kasztelanie tę otrzymał Jan Paweł Pełowski, dotychczasowy podkomorzy podolski³⁰. Prawdopodobnie w 1735 r. o protekcję w interesach swojego podwładnego generała lejtnanta Puttkamera prosił A.J. Sułkowskiego ówczesny hetman wielki litewski Michał Serwacy Wiśniowiecki, wspierany jak się wydaje przez P.K. Sanguszkę. Trudno jednak dokładnie określić, o protekcję jakich interesów hetmanowi chodziło³¹.

Oprócz Czapskiego i Sanguszki jednym z najbardziej aktywnych polityków, którzy wielokrotnie zabiegali u Sułkowskiego o wsparcie rozmaitych interesów, był kanclerz litewski Jan Fryderyk Sapieha. Zachowane źródła pozwalają w pewnym stopniu odtworzyć działalność kanclerza i ministra saskiego w kwestii nadań i polityki awansów w Wielkim Księstwie Litewskim tuż po elekcji Augusta III. Sapieha, z którym Sułkowski utrzymywał dobre stosunki jeszcze na długo przed bezkrólewem³², wykorzystywał pośrednictwo ministra nie tylko do załatwiania spraw bliskich mu osób, lecz nie zapominał o własnym, partykularnym interesie. Przykładem mogą być starania o nadanie starostwa wielickiego, latem 1736 r. Kanclerz litewski był bardzo zainteresowany tą królewszczyzną, której zresztą ostatecznie nie otrzymał. Sułkowski jednak przezornie nie nagabywał Augusta III o ten urząd dla Sapiehy, zasłaniając się nieobecnością monarchy w Rzeczypospolitej i niemożnością dystrybucji wakansów poza granicami kraju³³. Minister

²⁸ ANK, AS, Tk 9, Sułkowski do Sanguszki z Warszawy 27 VII 1736, s. 931.

²⁹ ANK, AS, Tk 9, AS, Teki 158, plik 15, Sułkowski do Sanguszki z Drezna 2 VI 1734, s. 9.

³⁰ ANK, AS, Tk 9, AS, Tk 9, Sułkowski do Sanguszki z Drezna 24 IV 1737, s. 941. Zastanawiająca jest informacja o śmierci Wyżyckiego — miał on umrzeć już 24 kwietnia 1737 r. Tymczasem według spisu urzędników autorstwa M. Wolskiego Wyżycki zmarł dopiero 8 lipca 1737 r. Być może więc do Drezna doszła niepotwierdzona pogłoska o śmierci Wyżyckiego, bądź należy przesunąć datę jego śmierci o kilka miesięcy wcześniej, zob. *Urzednicy wołyńscy XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. M. Wolski, w: *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII w. Spisy*, pod red. A. Gąsiorowskiego, t. 3, *Ziemie ruskie*, z. 5, Kórnik 2007, s. 75.

³¹ BUW, rkps 97, Wiśniowiecki do Sułkowskiego [b.m. i d.] k. 94.

³² AGAD, AR V, rkps 15368, Sułkowski do Sapiehy z Drezna 25 IX 1728, s. 1.

³³ AGAD, AR V, rkps 15368, Sułkowski do Sapiehy z Drezna 18 VIII 1736, s. 10.

zaangażował się za to — z powodzeniem — w załatwieniu dla żony kanclerza litewskiego dwóch kluczy dóbr ziemskich: Kijowca i Mielejczyc/Meleczy. Dobra te należały kiedyś do ekonomii brzeskiej litewskiej i były w posiadaniu kanclerza litewskiego Karola Stanisława Radziwiłła. Po jego śmierci w 1719 r. August II przekazał te klucze Stanisławowi Poniatowskiemu. Jednak do majątności tych prawa rościła sobie wdowa po zmarłym kanclerzu Anna, która uważała królewską decyzję za krzywdzącą i po śmierci Augusta II w 1733 r. zorganizowała zajazd tych dóbr, przejmując je w swoje posiadanie. Dwa lata później August III zdecydował o odebraniu majątności, lecz wskutek oporu Anny Radziwiłłowej nie udało się tego dokonać. Dopiero po jej śmierci w 1746 r. Heinrich Brühl rozkazał gen. Szybilskiemu zajęcie tych kluczy³⁴. Do prośby Anny Sułkowski podszedł z rezerwą, stwierdzając, iż [...] *według słuszności i sprawiedliwości, gdzie zachodzić będzie, służyć WKs.M Dobrodziejce nie omieszka ile możliwości mojej będzie, bez krzywdy jednak interesu Pańskiego*³⁵. Można przypuszczać, że z inicjatywy Sapiehy, Sułkowski zaangażował się w nadanie biskupowi wileńskiemu Michałowi Janowi Zienkowiczowi Orderu Orła Białego w 1736 r. Postępując zgonie z wolą królewską: [...] *abym tak Jm księdzu biskupowi wileńskiemu MZWM Panu, jako i innym Ichmościom, którym hoc insigne decus konferować raczył, doniósł o tej lasce Pańskiej i już actu wypełniam rozkaz JKM PNM*, pisał we wrześniu 1736 r. do kanclerza³⁶. Zresztą, w okresie od sierpnia do października 1736 r. nastąpił prawdziwy „wysyp” orderów nadanych przez króla. Obok Zienkowicza za wstawiennictwem Sułkowskiego jednym z odznaczonych był także kasztelan radomski Piotr Świętosław Dunin. Oprócz niego August III obiecał [...] *niektórych Ichmościów promowować do Orderu Orła Białego*³⁷. Dla obniżenia kosztów podróży do Drezna Sułkowski próbował dowiedzieć się w sierpniu 1736 r. od Dunina, czy: [...] *raczysz po tenże Order umyślnego tu przysłać, czyli też pozwolisz, aby był konserwowany przy mnie do dalszej WMM Pana dyspozycji?*³⁸. Sprawa jednak przeciągnęła się i dopiero w drugiej połowie października tego roku minister mógł donieść Duninowi, że order jest już *de facto* przyznany, a Sułkowski odbierze go w imieniu kasztelana: [...] *tak według woli Jego tenże prezent konserwować będą przy sobie do dalszej rezolucji WMM Pana*³⁹.

Odpowiadając na „instancję” wniesioną przez J.Fr. Sapiechę, Sułkowski na pewno obiecał poprzeć starania ks. Dotkiewicza u podkanclerzego koronnego Jana Małachowskiego o uzyskanie konsensu na plebanię horodelską. Nie wiemy tylko, czy poparcie to okazało się skuteczne, w każdym razie, jak pisał Sułkowski do kanclerza litewskiego: [...] *rekomendowałem JM Panu podkanclerzemu*

³⁴ E. Stańczak, *Kamera saska za czasów Augusta III*, Warszawa 1973, s. 77.

³⁵ AGAD, AR V, rkps 15368, Sułkowski do Anny z Radziwiłłów Sapiehowej, kanclerzyny litewskiej z Hubertusburga 25 IX 1736, s. 11.

³⁶ BCzart., rkps MNK 751, Sułkowski do Sapiehy z Drezna 4 IX 1736, s. 533–534.

³⁷ ANK, ATK, rkps 41, Sułkowski do Dunina z Drezna 25 VIII 1736, s. 155.

³⁸ ANK, ATK, rkps 41, s. 156.

³⁹ ANK, ATK, rkps 41, Sułkowski do Dunina z Hubertusburga 20 X 1736, s. 161.

koronnemu, aby między innymi ekspedycjami i onę do podpisu JKM PNM podać raczył, przekonując go o swej dobrej woli⁴⁰. Podobnie postąpił w przypadku obśady parafii w Olkiennikach, którą to sprawę: [...] rekomendowałem usilnie JM Panu podkanclerzemu koronnemu MM Panu, aby ją jak najprędzej do podpisu Pańskiego promowawszy, raczył odesłać WMWM Panu. Nie omieszkał też wspomnieć królowi o dwóch zasłużonych urzędnikach Wielkiego Księstwa Litewskiego: podstarościm grodzkim upickim Kazimierzu Straszewiczu (późniejszym deputacie trybunalskim) oraz o sekretarzu pieczęci wielkiej litewskiej Mikołaju Owsianym. Ze względu na ich podeszły wiek Sapieha prosił Sułkowskiego, aby ten wystarał się u Małachowskiego o jakieś specjalne wynagrodzenie ich długoletniej służby⁴¹. Podeszłym wiekiem i zasługami dla Ojczyzny tłumaczył także Sułkowski konieczność docenienia zasług Antoniego Dunina, regenta kancelarii litewskiej i nominowania go na porucznikostwo w wojsku litewskim na wypadek śmierci chorążego żmudzkiego Antoniego Górskiego. Sułkowski zapewniał, że sprawę tę: [...] insynuowałem łaskawej pamięci JKM PNM ad casum fatorum Jmci Pana chorążego żmudzkiego, aby, jeżeliby miałby abbreviari dies jego mógł po nim obtinere z łaski Pańskiej porucznikostwo królewskie w wojsku Wielkiego Księstwa Litewskiego [...]⁴². Dunin jednak porucznikostwa nie otrzymał. Interesy Sapiehy i innych magnatów litewskich nie ograniczały się bynajmniej do województw i powiatów litewskich. W październiku 1736 r. Sułkowski wspominał monarsze o zainteresowaniu kanclerza starostwem kamienieckim. Minister jednak sugerował Sapieżę, że obecnie niewiele da się zrobić, gdyż: [...] non evenit casus ogłoszonej śmierci, przez którą by toż starostwo wakować mogło, tedy JKM PMM lubo aliosa pragnie praemiare wielkie in publicum merita WMM Pana, nie mógł anticipare Pańskiej deklaracji swojej⁴³. Ważna jednak była chyba sama deklaracja i potwierdzona chęć wspierania interesów sapieżyńskich na dworze królewskim. Po śmierci kasztelana żmudzkiego Jerzego Hieronima Kryszpina-Kirszenszteina w 1736 r. o nadanie królewsczyzny Karaliszki, wsi w powiecie wilkomirskim, zabiegali obożny smoleński Jan Antoni Dylewski i skarbný litewski Jan Odachowski⁴⁴. Sułkowski jednak, działając w porozumieniu z Sapiehą, miał inne plany. Chciał, aby wieś ta dostała się w posiadanie Jana Michała Dewojny Sołłohuba, podskarbiego wielkiego litewskiego. Minister zobowiązał się do odpowiedniego zreferowania tej sprawy królowi⁴⁵. Postać Dylewskiego pojawia się zresztą wcześniej w dość

⁴⁰ BCzart., rkps MNK 751, Sułkowski do Sapiehy z Hubertusburga 20 X 1736, s. 541–542.

⁴¹ BCzart., rkps MNK 751, Sułkowski do Sapiehy z Hubertusburga 13 XI 1736, s. 549–550.

⁴² AGAD, AR V, rkps 15368, Sułkowski do Sapiehy, z Drezna 18 VIII 1736, s. 8–10.

⁴³ BCzart., rkps MNK 751, Sułkowski do Sapiehy z Hubertusburga 26 X 1736, s. 545.

⁴⁴ BJ, rkps 119/III, t. 1, A.S. Załuski do Sułkowskiego, [b.m.] 22 XII 1736, k. 374v [kopia]. W końcu grudnia 1736 r. Odachowski nie był już skarbnym litewskim, zmarł zresztą pół roku później w 1737 r. J.A. Załuski już w 1735 r. przekazywał za pośrednictwem A. Cichockiego listy, w których znajdowały się prośby o nominacje i ich wykazy, zob. A. Cichocki do J.A. Załuskiego Warszawy 20 IV 1735, w: *Korespondencja Józefa Andrzeja...*, op. cit., s. 322.

⁴⁵ BCzart., rkps MNK 751, Sułkowski do Sapiehy z Drezna 21 XI 1736, s. 551.

interesującym kontekście udzielenia mu finansowej pomocy, dzięki której mógłby pełnić funkcję poselską na sejmie pacyfikacyjnym, który August III zwołał do Warszawy na rok 1735. Sejm, jak wiemy, został zerwany przez opozycję antysaską, niemniej jednak Dylewski miał być jednym spośród wielu zwolenników Wettyna obecnych w izbie⁴⁶.

Z kart korespondencji ministra wielokrotnie przebija pewien dystans, jaki starał się on zachować, nie podejmując decyzji ani też nie składając żadnych obietnic aż do czasu powrotu króla do Polski i rozdania wakansów. Co prawda, przekonywał, iż popiera daną kandydaturę, ale jednocześnie nie deklarował, że rozstrzygnięcie nastąpi po myśli strony zainteresowanej. Taki sposób postępowania widać doskonale po śmierci wojewody trockiego Józefa Jana Tadeusza Ogińskiego (zm. 6 XII 1736⁴⁷), kiedy obsadą urzędu zainteresowani byli Sapiehowie. Kandydaturę starosty mereckiego Antoniego Kazimierza Sapiehy popierał także kanclerz wielki koronny Andrzej Stanisław Załuski⁴⁸. Sułkowski jednak w początkach 1737 r. donosił, że być może województwo przypadnie jednemu synowi Ogińskiego Michałowi Kazimierzowi, [...] *in recompensam zasług ojcowskich*⁴⁹, co — jak wiemy doskonale — nie sprawdziło się, gdyż przez ponad pół roku urząd nie był obsadzony i dopiero 6 lipca 1737 r. otrzymał go Michał Kazimierz Radziwiłł „Rybeńko”⁵⁰. Poza tym w chwili śmierci ojca Michał Kazimierz miał sześć lat i przejęcie urzędu po ojcu nie wchodziło w rachubę⁵¹. Końcówka 1736 r. i wiosna roku następnego były czasem oczekiwania na ostateczne rozstrzygnięcia w kwestii wakansów litewskich po powrocie króla do Rzeczypospolitej. O leśnictwo puńskie w województwie trockim oraz kilka niestety niewymienionych starostw starał się wówczas Michał Józef Massalski, ówczesny pisarz wielki litewski, późniejszy wojewoda mścisławski⁵². Na razie jednak z powodu pobytu Augusta III w Saksonii wszystkie nominacje były wstrzymane, m.in. obsada województwa inflanckiego po śmierci Jana Ludwika Platera 24 listopada 1736 r. Co gorsza, nie wiadomo

⁴⁶ LNB NAN, rkps 708, Sułkowski do NN z Warszawy 19 VI 1735, k. 428–428v.

⁴⁷ BCzart., rkps MNK 751, Sułkowski do Sapiehy z Drezna 26 X 1736, s. 559–560. W liście tym A.J. Sułkowski wyraźnie wspomina o śmierci Ogińskiego, zob. fragment: *Nad tak wielką stratą ŚP. JM Pana wojewody trockiego słusznie indolere potrzeba, bo ta iactura publico et privato dosyć szkodliwa. Ja intimius et sensibilus żałuję, żem wielkiego stracił mego przyjaciela, w nim którego deplorare sufficienter niepodobna. Przyjął i JKM non sine sensu doloris tę smutną nowinę.* Według H. Lulewicza, A. Rachuby i in. Józef Jan Tadeusz Ogiński zmarł 6 grudnia 1736 r., zob. *Urzednicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. 2, *Województwo trockie XIV–XVIII wiek*, pod red. A. Rachuby, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, P.P. Romaniuk, A. Haratym, przy współudziale A. Macuka, J. Aniszczanki, Warszawa 2009, s. 231.

⁴⁸ BJ, rkps 119/III, t. 1, A.S. Załuski do Sułkowskiego, [b.m.] 22 XII 1736, k. 374v. [kopia].

⁴⁹ BCzart., rkps MNK 751, Sułkowski do Sapiehy z Drezna 2 I 1737, s. 555.

⁵⁰ *Urzednicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. 2, *Województwo trockie...*, op. cit., s. 231.

⁵¹ J. Michalski, *Ogiński Michał Kazimierz h. własnego (1730–1800)*, PSB, t. 23/1, z. 96, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1978, s. 624.

⁵² BJ, rkps 119/III, t. 1, A.S. Załuski do Sułkowskiego, [b.m.] 22 XII 1736, k. 374v [kopia].

było, komu przypadną poszczególne godności, gdyż z dworu nie dochodziły do zainteresowanych żadne sygnały. Jedyne, co mógł Sułkowski obiecać Sapieżę, to wystąpienie u monarchy o zgodę na tymczasową administrację starostwa uszpołkowskiego w powiecie wilkomierskim po śmierci Ogińskiego⁵³, a w porozumieniu z kanclerzem litewskim w lutym 1737 r. rekomendował monarsze na wakującą królewską Jodkany w powiecie trockim Ferdynanda Fabiana Platera, łowczego litewskiego⁵⁴, zaś dwa miesiące później (kwiecień 1737 r.) udało mu się pomyślnie sfinalizować sprawę przekazania Platerowi Strubiszek, królewskiej w powiecie wilkomierskim⁵⁵. Prawdziwą batalię, zresztą przegraną, stoczył Sułkowski o województwo inflanckie. Było ono łakomym kąskiem, o który po śmierci Jana Ludwika Platera (24 XI 1736) starali się liczni kandydaci. Hetman wielki litewski Michał Serwacy Wiśniowiecki prosił Sułkowskiego o spojrzenie łaskawym wzrokiem na Ignacego Piotra Sapieżę wojewodzica brzesko-litewskiego (syna Władysława Jozafata)⁵⁶. Wiśniowiecki wraz z kanclerzem Sapieżą wyraźnie podkreślali, że zgodnie z zasadą alternaty województwo inflanckie powinno przypaść Litwinom. Kanclerz koronny A.S. Załuski uważał z kolei, że nie ma bardziej odpowiedniego kandydata od starosty lidzkiego Józefa Scypiona del Campo⁵⁷. Sułkowski przychylił się do sugestii Sapieży i Wiśniowieckiego, jednak ostatecznie wojewodą inflanckim został Franciszek Jakub Szembek, zadeklarowany stronnikiem saskim (nominacja 8 VII 1737)⁵⁸. Współdziałanie z kanclerzem litewskim J.Fr. Sapieżą nie ograniczało się wyłącznie do wspierania nominacji na urzędy. Minister starał się uzyskać od władcy przywilej na oddanie Sapieżę w administrację tzw. starego cła, lecz August III obiecał przekazać je Jerzemu Detloffowi Flemmingowi i tak też uczynił⁵⁹. W 1737 r., po śmierci dotychczasowego pisarza dekretowego Wielkiego Księstwa Litewskiego Dawida Mickiewicza, Sułkowski za radą Sapieży miał porozumieć się z podkanclerzym J. Małachowskim, aby na tę godność promować kandydaturę Kaliksta Hornowskiego, zaś na kasztelanie żmudzka Franciszka Antoniego Wołodkowicza, dotychczasowego wojskiego mińskiego⁶⁰. W tym drugim przypadku wstawiennictwo ministra niewiele dało,

⁵³ BCzart., rkps MNK 751, Sułkowski do Sapieży z Drezna 26 X 1736, s. 559–560.

⁵⁴ BCzart., rkps MNK 751, Sułkowski do Sapieży z Drezna 12 II 1737, s. 563.

⁵⁵ BCzart., rkps MNK 751, Sułkowski do Sapieży z Drezna 2 IV 1737, s. 575.

⁵⁶ BUW, rkps 97, Wiśniowiecki do Sułkowskiego [b.m. i d.], ok. 1736, k. 516. Zdaniem Wiśniowieckiego Sapieża był najmłodszym bratem pisarza polnego koronnego, tymczasem funkcję pisarza polnego koronnego od 17 lipca 1736 r. sprawował Michał Józef Rzewuski, a starszym bratem I.P. Sapieży był Karol Józef Sapieża, późniejszy (od 1748 r.) wojewoda brzeski litewski.

⁵⁷ BJ, rkps 119/III, t. 1, A.S. Załuski do Sułkowskiego, [b.m.] 22 XII 1736, k. 374v [kopia].

⁵⁸ *Urządnicy inflanccy XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Mikulski i A. Rachuba, Kórnik 1994, s. 170, *Urządnicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy*, pod red. A. Gąsiorowskiego, t. 9, *Inflanccy*.

⁵⁹ BCzart., rkps MNK 751, Sułkowski do Sapieży z Drezna 20 II 1737, s. 567.

⁶⁰ BCzart., rkps MNK 751, Sułkowski do Sapieży z Drezna 2 III 1737, s. 571. Autorzy spisu urzędników i dygnitarzy Wielkiego Księstwa Litewskiego przyjmują 30 kwietnia 1737 r. jako datę śmierci Mickiewicza, zob. *Urządnicy centralni i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego*

skoro w 1737 r. z nominacji Wettyna kasztelanem żmudzkiem został Józef Benedykt Tyszkiewicz. Prawdopodobnie też minister wystarał się o jakieś wsparcie finansowe u króla dla hetmana Wiśniowieckiego, uzalającego się nad swoim losem: [...] *kilkaset czerwonych złotych zadłużonego, teraz zaś ledwie non emenato pane żyjącego*⁶¹. Z początkiem lata 1737 r. ustała aktywność Sułkowskiego w sprawach nominacji na urzędy i dygnitarstwa. Minister szykował się do wyjazdu na front jako dowódca saskiego korpusu wsparcia dla armii cesarskiej. Pisał wówczas: *Ja zaś ponieważ w tych dniach excurro do Węgier na kampanię i we Wschowie służyć nie mogę Królowi Panu i dlatego chwilowo nie mógł służyć pomocą swoim „interesantom”*⁶².

Po powrocie z frontu węgierskiego Sułkowski rzucił się ponownie w wir pracy i „karuzeli” związanej z obsadą stanowisk w Wielkim Księstwie Litewskim. Kwestie do załatwienia były pilne, gdyż kanclerz Sapieha prosił o wsparcie w sprawie szybkiej obsady wakujących starostw na Litwie. Sułkowski obiecał zainteresować się tą kwestią, choć: *Jeszcze dotąd nie znalazłem sposobnego momentu do insynuowania JKM PNM*⁶³. Być może minister zaangażował się w polityczną rozgrywkę, do której miało dojść w lutym 1738 r., i w walkę o opanowanie przez zwolenników dworu sejmików deputackich w Wielkim Księstwie Litewskim. Jest to tylko przypuszczenie, aczkolwiek list hetmana litewskiego Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńki” z 13 lutego 1738 r., o którym będzie jeszcze okazja dokładniej wspomnieć, nie wyklucza takiej możliwości. W sytuacji nieobecności u boku króla podkanclerzego koronnego Jana Małachowskiego, kiedy: [...] *nie mogą expediri instancje do książąt Ichm. hetmanów Wielkiego Księstwa Litewskiego w interesie, który mi WM Pan insynuować raczył, radził z tym poczekać do powrotu podkanclerzego. Zapewnił jednak, że: nie omieszkam contribuere ad usus et vota WMM Pana*⁶⁴.

Skala zaangażowania Sułkowskiego w obsadę wakujących urzędów litewskich czy nadania dóbr ziemskich była duża. To, iż do ministra kierowano prośby o pomoc, stanowiło rzecz najzupełniej normalną. Wszak był jedynym Polakiem o tak wysokiej pozycji u boku Wettyna. Nie zawsze poparcie Sułkowskiego było skuteczne, co też niekoniernie wynikało ze złej woli ministra. Czasem przeszkody natury prawnej czy proceduralnej były zbyt duże, np. obsadzanie wakansów, kiedy jeszcze żył urzędnik pełniący swoją funkcję. Czasami też szwankował obieg

XIV–XVIII wieku. Spisy, oprac. H. Lulewicz i A. Rachuba, Kórnik 1994, *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej. Spisy*, pod red. A. Gąsiorowskiego, t. 11, s. 106.

⁶¹ BUW, rkps 97, Wiśniowiecki do Sułkowskiego z Wilna 17 II 1737, k. 532.

⁶² BUW, rkps 97, Sułkowski do Sapiehy z Drezna 8 VI 1737, s. 583.

⁶³ BCzart., rkps MNK 751, Sułkowski do Sapiehy z Hubertusburga 21 X 1737, s. 587–588. Problem w tym, że wojewodziną wileńską była wówczas Tekla Róża Radziwiłłowa, która zmarła dopiero w 1747 r.

⁶⁴ AGAD, AR V, rkps 15368, Sułkowski do M.K. Radziwiłła „Rybeńki”, z Drezna 11 XII 1737, s. 22.

informacji lub też opóźniał się przyjazd monarchy, który zgodnie z obowiązującym prawem mógł rozdzielać wakanse wyłącznie na terytorium Rzeczypospolitej⁶⁵.

Zachowany materiał źródłowy nie pozwala niestety na precyzyjne odtworzenie skali zainteresowania magnaterii koronnej obsadą urzędów przy wykorzystaniu pomocy i pośrednictwa Sułkowskiego. Ze skąpych relacji wiemy, że z inicjatywy ministra Józef Aleksander Jabłonowski, późniejszy stolnik litewski i wojewoda nowogródzki, otrzymał konsens na jedno ze starostw, przejęte wcześniej przez Augusta III⁶⁶. Na krótko przed dymisją o pomoc w sprawach majątkowych Sułkowskiego ponownie prosił Józef Aleksander. Chodziło o sukcesję po hrabiach Ortenburg. Proces o dobra toczył się jeszcze za życia rodziców J.A. Jabłonowskiego: Aleksandra Jana i Teofili z Sieniawskich. Pozwanym był skarb cesarski, lecz po niemal 17 latach sporu, Jabłonowscy nie odzyskali nawet *dziesiątej części kosztów*, a to, co pozostało, zainwestowano w edukację dzieci⁶⁷. Nie udało się Sułkowskiemu też wypromować zaufanego człowieka na starostwo śremskie, wakujące od 1735 r. Kandydata miał już biskup krakowski Jan A. Lipski, który bynajmniej nie zamierzał rezygnować z jego forowania⁶⁸.

Minister nie pozostawał również beczynny w sprawie nadań i zmian na urzędach w Saksonii. Ponad wszelką wątpliwość stwierdzić można, że zaangażował się mocno w promowanie bratanka Wackerbartha-Salmoura do funkcji paza na dworze Augusta III, na co ostatecznie wyraził zgodę sam król⁶⁹. Podobne działania, mające na celu przejęcie przez monarchę jednego z kamerdynerów Erdmannsdorfa do służby dworskiej, zakończyły się już niepowodzeniem⁷⁰. Sułkowski nie zapominał i o swoich podwładnych, skoro na jego wsparcie mógł liczyć nawet syn ogrodnika z Übigau, przyjęty do służby na dworze⁷¹. Wiemy też, że do ministra zwrócił się feldmarszałek Piotr Lascy z prośbą o wyjednanie mu u Augusta III tymczasowego dowództwa nad jedną z kompanii kadetów saskich. Prośba była zasadna, gdyż dotychczasowy dowódca tej kompanii, starszy syn Lascy'ego, zmarł, a ojciec nie chciał, aby dowodzenie jednostką otrzymał ktoś spoza rodziny. Okazało się jednak, że wieść o śmierci młodego Lascy'ego była przedwczesna. Lascy rzeczywiście zachorował obłożnie i na początku lipca 1735 r. przebywał

⁶⁵ APKr, AS, teka 259, plik 4, Sułkowski do Sanguszki z Drezna 12 XII 1736, s. 341–342.

⁶⁶ LNB NAN, f. 103, op. 1, teka 433, Sułkowski do Jabłonowskiego z Hubertusburga 30 X 1736, s. 55–56.

⁶⁷ SHStA 10026, GK, loc. 3290/15, Jabłonowski do Sułkowskiego z Drezna 17 X 1737, k. 159v–160, [oryginał].

⁶⁸ SHStA 10026, GK, loc. 3290/15, Sułkowski do Sachsen-Weißenfelsa z Warszawy 22 V 1735, s. 101–102.

⁶⁹ SHStA 10026, GK, loc. 3291/9, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 30 VI 1736, [bez paginacji].

⁷⁰ SHStA 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 17 XII 1735, k. 157.

⁷¹ SHStA 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 28 XII 1735, k. 160v, z Warszawy 22 II 1736, k. 178.

w Dreźnie⁷². Zmarł prawie miesiąc później, a August III przychylił się do prośby ojca i młodszemu z braci przekazał komendę nad regimentem piechoty kadetów królewskich⁷³. Niekiedy jednak, podobnie jak miało to miejsce w przypadku nominacji na urzędy litewskie, Sułkowski nie mógł przeforsować pewnych spraw. Również i w tym przypadku o niepowodzeniu przedsięwzięcia przesądzał brak sprawnej i jasnej komunikacji między zainteresowanymi stronami. Przykładem mogą być starania Wackerbartha-Salmoura o nadanie polskiego indygenatu podczas sejmku pacyfikacyjnego w 1736 r. Wackerbarth-Salmour prosił o wsparcie marszałka konfederackiego Antoniego Ponińskiego i kanonika Accoramboniego. Nie poinformował o tym jednak Sułkowskiego, który zdziwił się, kiedy usłyszał o staraniach Wackerbartha-Salmoura, tym bardziej że o sprawie tej nie uprzedzili go ani Poniński, ani Accoramboni. Nic też dziwnego, że sprawa nadania indygenatu upadła⁷⁴. Już pod koniec swojego pobytu na dworze Sułkowski jako minister gabinetowy zaangażował się w forsowanie interesów tajnego radcy Jakuba le Coqa⁷⁵ i awansu dla płk. de la Mothe'a. W tym ostatnim przypadku wsparcie Sułkowskiego nie na wiele się zdało. La Mothe — służący w regimencie Augusta Aleksandra Czartoryskiego — nie doczekał się awansu, gdyż August III zdecydował się rekomendować na tę szarżę inną osobę⁷⁶. Podobny wypadek spotkał jednego z krewnych żony ministra, barona de Stein, służącego w regimencie dragońskim Teodora Lubomirskiego. Otrzymałszy przepustkę z regimentu udał się w podróż na zachód Europy. Jednak we Frankfurcie nad Menem dopadła go choroba. Wycieńczony wysoką gorączką, zmuszony był znacznie przedłużyć swój pobyt, a następnie pojechał do Księstwa Luksemburga, formalnie należącego do Niderlandów Austriackich. Podczas pobytu w Luksemburgu otrzymał wiadomość o zwolnieniu go ze służby i przyjęciu na jego miejsce innego oficera. Oczywiście, pierwszą reakcją zdymisjonowanego żołnierza było zwrócenie się do Sułkowskiego z prośbą o interwencję. Minister nie mógł pojąć, jakie powody skłoniły dowództwo regimentu do takich kroków. Zdawał się na „sprawiedliwość i bezstronność” Lubomirskiego, prosił o dokładne zbadanie sprawy, niedwuznacznie sugerując swoje pokrewieństwo z poszkodowanym, aby przywrócono mu dotychczas piastowane miejsce w regimencie⁷⁷, jednak bez skutku. Niektóre ze spraw, w których musiał interweniować Sułkowski, wyglądały naprawdę kuriozalnie. W listopadzie

⁷² SHStA 10026, GK, loc. 3291/8, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 2 VII 1735, [bez paginacji].

⁷³ SHStA 10026, GK, loc. 3291/8, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 30 VII 1735, [bez paginacji].

⁷⁴ SHStA 10026, GK, loc. 3291/9, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 14 VII 1736, [bez paginacji].

⁷⁵ SHStA 10026, GK, loc. 3368/8, Sułkowski do le Coqa z Hubertusburga 22 X 1737, k. 8v.

⁷⁶ SHStA 10026, GK, loc. 3368/8, Sułkowski do la Mothe'a z Hubertusburga 22 X 1737, k. 8v.

⁷⁷ SHStA 10026, GK, loc. 3368/8, Sułkowski do Teodora Lubomirskiego z Hubertusburga 1 XI 1737, k. 30–30v. Pobyt młodego barona de Stein we Frankfurcie potwierdza relacja Hübnera, zob. ibidem, Hübner do Sułkowskiego z Frankfurtu 23 XI 1737, k. 73–73v, [oryginał].

1737 r. kpt. de Fonds wysłano z misją do Gdańska. Zanim dotarł do miasta, został okradziony, a potem zatrzymany. Przebywając w areszcie gdańskim, de Fonds napisał list do swojego bezpośredniego przełożonego feldmarszałka Jana Jerzego „Kawalera Saskiego”, przedstawiając swoje trudne położenie i domagając się, by ten wymusił na władzach gdańskich wypłacenie odszkodowania. Jan Jerzy przejęty losem aresztanta interweniował z kolei u Sułkowskiego. Minister obiecał, iż wszystkie szkody zostaną wynagrodzone przez „królewską wspaniałomyślność”⁷⁸. Tymczasem sytuacja nie wyglądała tak jednoznacznie. De Fonds został zatrzymany w Gdańsku, ale pod zarzutem kradzieży. Wtrącono go do więzienia, lecz przy okazji ogołoco go ze wszystkich cennych rzeczy, które miał przy sobie. Jeszcze tego samego miesiąca de Fonds powrócił do Saksonii i spotkał się z Janem Jerzym. Można się domyślać, że rozmowa ta nie była przyjemna dla oficera, gdyż feldmarszałek udzielił de Fonds’owi surowej żołnierskiej nagany⁷⁹. Nie bardzo też wierzył w szczerość zeznań kapitana. Sułkowski również chciał, aby poszkodowany przybył do Drezna i dowiódł swojej niewinności⁸⁰. Niestety, nie mamy żadnych przekazów, które informowałyby o dalszym ciągu tej sprawy.

W sytuacjach dwuznacznych Sułkowski starał się zawsze zachować ostrożność. Wiele razy zdecydowanie odmawiał poparcia, wychodząc z założenia, że niektóre osoby nie powinny zajmować określonych stanowisk. Hrabiemu Bellegarde odmówił wręcz protekcji dla jednego z jego krewnych na stopień podporucznika armii saskiej, sugerując, że sam zainteresowany winien w tej sprawie zwrócić się do swojego dowódcy, generała Destaika (?)⁸¹. Krewny ten służył w armii króla Sardynii Karola Emmanuela III, biorąc udział we wszystkich kampaniach w Italii, m.in. w bitwie pod Parmą w 1734 r. W sprawie awansu swojego krewnego Bellegarde rozmawiał już z feldmarszałkiem austriackim Johannem Friedrichem von Diesbachem, dowódcą regimentu Szwajcarów⁸². Miał co prawda w ręku mocny argument, mianowicie fakt, iż podczas kampanii węgierskiej w 1737 r. zmarło z chorób wielu oficerów średniego szczebla i istniała pilna potrzeba zapelnienia tej luki⁸³, lecz mimo tego minister pozostał nieugięty. Od Sułkowskiego oczekiwano nawet interwencji w wymiarze sprawiedliwości, wojennym i cywilnym. Gdy latem 1737 r. generałowi Glasenapowi (Głazenapowi) wstrzymano pensję, pisał on w tej kwestii do ministra, wierząc w jego omnipotencję. Przyczyną wstrzymania wypłaty wynagrodzenia były jakieś zadawnione pretensje i roszczenia, których

⁷⁸ SHStA 10026, GK, loc. 3368/8, Sułkowski do de Fonds’a z Drezna 11 XII 1737, k. 22v.

⁷⁹ SHStA 10026, GK, loc. 3368/8, Sułkowski do Jana Jerzego [b.m.] 14 XII 1737, k. 25. Przy okazji Sułkowski finalizował sprawę przekazania feldmarszałkowi portretu Augusta III w stroju polskim jako znaku *kontynuacji swojej* [królewskiej — A.P.] *przychylności*, k. 25v–26.

⁸⁰ SHStA 10026, GK, loc. 3368/8, Sułkowski do de Brais’a z Drezna 11 XII 1737, k. 25.

⁸¹ SHStA 10026, GK, loc. 3368/8, Sułkowski do Bellegarde’a 22 X 1737, k. 9.

⁸² SHStA 10026, GK, loc. 3368/8, Bellegarde do Sułkowskiego z Drezna 19 X 1737, k. 151–152, [oryginał].

⁸³ SHStA 10026, GK, loc. 3368/8, Bellegarde do Sułkowskiego z Drezna 1 XI 1737, k. 118–119.

przez kilkadziesiąt lat Glasenap nie uregulował⁸⁴. Sułkowski jednak nie był w stanie załatwić tej sprawy, sugerując zainteresowanemu zwrócenie się do Rady Wojennej, która jako jedyna mogła uchylić niekorzystny wyrok⁸⁵.

Minister całkowicie też odżegnywał się od ludzi „spalonych” na dworze drezdeńskim, czego przykładem może być Wicardel de Fleury, który jeszcze w czasie bezkrólewia po śmierci Augusta II bezskutecznie próbował ułatwić swojemu synowi wstąpienie do służby elektorskiej. Sułkowski zdawał sobie doskonale sprawę, że niepodobieństwem byłoby czynnie angażować się po stronie Fleury’ego lub jego rodziny. Choć, jak zapewniał, miał wiele sympatii dla niego i jego rodziny: [...] *à l’égard de la personne de V. E. je ne saurais jusqu’à présent rien mander de positif n’ayant pas reçu encore la résolution finale du Maître*⁸⁶. Nie mógł zresztą inaczej postąpić. Znajomość z Fleurym nie była przecież rzeczą bezpieczną.

4.2. Saskie i polskie rezydencje

Aleksander Józef Sułkowski jako „szara eminencja” na dworze w Dreźnie mógł liczyć nie tylko na ogromne wpływy polityczne, ale też na materialne dowody przychylności władcy. W jego rękę znalazły się liczne nieruchomości na terenie Drezna oraz majątki rozsiane po całej Saksonii. Dochodziły do tego również dobra w samej Rzeczypospolitej, dzięki którym Sułkowski stał się twórcą potęgi majątkowej rodu, a ordynacja Sułkowskich przetrwała przecież aż do lat trzydziestych XX w.

Niewątpliwie wydarzeniem ogromnie ułatwiającym wzbogacenie się A.J. Sułkowskiego była śmierć Augusta II Wettyna w 1733 r. Przyjacieli i faworyt nowego władcy, dzielący z nim trudy i sukcesy od lat najmłodszych, mógł wreszcie liczyć na wymierne efekty swojej wiernej służby. 11 sierpnia 1733 r. elektor podarował mu miejscowość Gorbitz pod Dreznem⁸⁷. Obecnie jest to dzielnica miasta, której dawny charakter został zniszczony przez socjalistyczną zabudowę z lat siedemdziesiątych XX w. Gorbitz było miejscem, w którym władca, nie oddalając się zbyt od stolicy, mógł rządzić polowania, korzystając z gościny swojego poddanego⁸⁸. Kilkakrotnie Sułkowski rozliczał się ze swoimi wierzycielami, wykorzystując deputat drewna, który mu przysługiwał z lasów wokół Gorbitz⁸⁹. Nie było to co prawda miejsce tak reprezentacyjne jak Wermsdorf, ale niewielka odległość od stolicy miała swoją zaletę. Na uwagę zasługuje też fakt przejścia przez Sułkowskiego

⁸⁴ SHStA 10026, GK, loc. 3368/8, Glasenap do Sułkowskiego z Boblic koło Koszalina 23 X 1737, k. 121–121v, [oryginał].

⁸⁵ SHStA 10026, GK, loc. 3368/8, Sułkowski do Glasenapa 6 XI 1737, k. 12.

⁸⁶ ADC, CP, SER, 22, kopia listu Sułkowskiego do de Fleury’ego z Drezna 16 VII 1733, k. 64.

⁸⁷ D. Vogel, op. cit., s. 389.

⁸⁸ A. Perłakowski, M. Zwierzykowski, op. cit., s. 524.

⁸⁹ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 12 I 1735, k. 84v. O problemach dotyczących marnotrawstwa drewna w Gorbitz, zob. ibidem, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 11 VI 1735, k. 119v, z Warszawy 15 VI 1735, k. 120.

także w 1733 r. dóbr Neschwitz w Górnych Łużycach na północny zachód od Budziszyna wraz z parkiem i oranżerią oraz przyległymi wsiami: Holscha oraz Zescha⁹⁰. W posiadaniu ministra znalazła się również miejscowość Doberschütz położona na południowy wschód od Lipska. Jednak główną rezydencją Sułkowskiego w czasie pobytu w Dreźnie był pałac w Übigau, położony na północny zachód od miasta, po prawej stronie Łaby, będący wcześniej własnością Jakuba Henryka Flemminga, który zlecił budowę rezydencji w 1724 r. Architektem pałacu był Johann Friedrich Eosander von Göthe. Budowę ukończono dwa lata później, w 1726 r. Po śmierci Flemminga w 1728 r. formalnie kilka lat pałac znajdował się w rękach Augusta II, a po jego śmierci Augusta III, który w 1733 r. przekazał go Sułkowskiemu jako dowód wdzięczności za

[...] viele Jahre lang geleisteten treuen und ganz besonders ersprißlichen unermüdete Dienste unser Palais zu Übigau, nebst denen darinnen befindlichen sammtlichen Meublen, ingleichen dem dazu gehörigen Dorfe Übigau und daran aus sotanen Dorfe von und mit Michaelis a. c. an, abzugebenden jährlichen Erb- und wiederkauflichen Zinnsßen Käse-Geld, Feiern, Lehn-Geldern, Gerichts-Nutzungen, Music-Pacht, Haus-Genossen, Schütz- und Salz Schnecks Revenuen, wie nicht wenige denen Oben- und Erbgeruhten benebst der Schriftsäßigkeit [...].

Widać więc, że nie tylko sam pałac, ale również i wieś Übigau, wcześniej należąca do kapituły miśnieńskiej, znalazła się w rękach Sułkowskiego jako własność dziedziczna. Cały ten majątek został zwolniony z wszelkich ciężarów podatkowych i zobowiązań wobec skarbu elektorskiego⁹¹. Chodziło przede wszystkim o wymiar pańszczyzny, który od tej chwili mógł swobodnie określać nowy właściciel⁹². Co więcej, podkreślono:

[...] daß erweltner Graff von Sulkowski, deßen Erben und Erbnehmen, obgedachtes Palais zu Übigau nebst dem Inventario und dazu gehorigen Dörffe auch übrigen Pertinentien, als ihr Eigentum nutzen und gebrauchen, sogleich dieser unserer wohlbedächtigen Donationis remuneratoriae sich je und allzeit erfreuen mögen [...]⁹³.

Dekret królewski z października 1733 r. podkreślał jednak, aby Sułkowski otoczył opieką nowych poddanych w swoich dobrach⁹⁴. W obecności Johanna Adama Müllera, kopisty kamery królewskiej, minister potwierdził odebranie przysięgi

⁹⁰ *Sachsen*, [in:] *Handbuch...*, op. cit., s. 244. Nie wiadomo, dlaczego D. Vogel twierdzi, że w posiadanie Neschwitz Sułkowski wszedł dopiero na początku 1738 r., zob. D. Vogel, op. cit., s. 653–654.

⁹¹ SHStA, 10026, GK, loc. 774/7, Drezno 28 VIII 1733, k. 126–126v; *Sachsen*, [in:] *Handbuch...*, op. cit., s. 244, zob. też: F. Löffler, op. cit., s. 144–145.

⁹² SHStA, 10047, AD, 1697, dekret Augusta III, Drezno 5 IX 1733, k. 15–15v.

⁹³ SHStA, 10047, AD, 1697, dekret Augusta III, Drezno 7 IX 1733, k. 1v.

⁹⁴ SHStA, 10047, AD, 1697, dekret Augusta III, Drezno 29 X 1733, k. 3v. W 1735 r. w pałac podczas burzy uderzył piorun, nie wyrządzając na szczęście większych szkód, zob. ibidem, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 15 VI 1735, k. 120v.

wierności od poddanych z dóbr Übigau w dniu 29 października 1733 r.⁹⁵. Przywilej dla Sułkowskiego został powtórzony przez Augusta III w 1736 r.⁹⁶. To właśnie tam, w ciężkich chwilach po swojej dymisji w 1738 r., Sułkowski spędzał najwięcej czasu, rozmyślając o swojej niewesołej przyszłości. Stąd też kilkakrotnie jeździł do Drezna w kwietniu i czerwcu 1738 r. dla ostatecznego załatwienia swoich spraw⁹⁷. W rękach byłego ministra pałac znajdował się do sierpnia 1746 r., kiedy to Sułkowski upoważnił swojego ochmistrza Antoniego Filipowskiego do przeprowadzenia wszystkich czynności związanych ze zwrotem rezydencji⁹⁸.

W 1736 r. Sułkowski i Brühl otrzymali od Augusta III prawo własności do browaru w Neustadt, znajdującego się na przedmieściu Drezna oraz domu obok browaru, należącego wcześniej do Ernsta Christopha von Manteuffla. Wraz z browarem obaj ministrowie mogli korzystać z dochodów płynących z propinacji piwa, co zresztą potwierdziło w 1736 r. Kammerkolegium w trzykrotnie wydanych dekreтах: 9 i 26 stycznia oraz 5 września⁹⁹.

W samej stolicy Saksonii Sułkowski otrzymał trzy nieruchomości (domy) w centrum miasta, tzw. *schönbergische, langische und carlowische Häuser*, znajdujące się na „Moritz Gasse”¹⁰⁰. Dotychczas sądzono (m.in. i piszący te słowa), że już na 1 marca 1734 r. minister wszedł w posiadanie tych nieruchomości¹⁰¹. Kwerenda źródłowa pozwoliła jednak zweryfikować te ustalenia i przyjąć datę 31 marca 1734 r. jako ostateczną, od której można traktować te trzy domy za własność Aleksandra Józefa Sułkowskiego¹⁰². Nazwa pierwszego z nich wzięła się od nazwiska tajnego radcy i zwierzchnika Wyższego Kolegium Podatkowego Gotthelfa Friedricha von Schönberg zu Bieberstein, Lokwitz und Trebitz. W dekrete królewskim, sygnowanym przez Brühla, August III przekazywał Sułkowskiemu trzy domy, które od tej pory miały stanowić jego własność dziedziczną wraz z gruntem i wszystkim, co należało do nieruchomości. Dobra te mogły być również przedmiotem swobodnej transakcji kupna-sprzedaży¹⁰³. Tego samego dnia sporządzono dokładną specyfikację rocznych obciążeń, które spoczywały na nowym właścicielu. Wynikało z niej, że największymi podatkami miejskimi obciążony był „schönbergische-Häuser” (502 tal.), zaś pozostałe musiały płacić 350

⁹⁵ SHStA, 10047, AD, 1697, dekret Augusta III, Drezno 29 X 1733, k. 6.

⁹⁶ SHStA, 10026, GK, loc. 774/7, reskrypt Augusta III, Drezno 28 VIII 1736, k. 154–156.

⁹⁷ Zob. informację o asygnacji prawie 9000 *bona moneta* na odbudowę pałacu w Übigau tuż przed dymisją A.J. Sułkowskiego, SHStA, 10026, GK, loc. 3532/6, [bez paginacji].

⁹⁸ SHStA, 10047, AD, 1697, Drezno 30 VIII 1746, k. 35–36.

⁹⁹ SHStA, 10026, GK, loc. 774/7, August III do Tajnej Rady, Drezno 8 IX 1736, k. 152–153. Treść tego listu, zob. ibidem, Drezno 5 IX 1736, k. 158–158v i list aprobujący Brühla do Kammerkolegium, ibidem, Brühl do Kammerkolegium z Drezna 8 IX 1736, k. 160–160v.

¹⁰⁰ SHStA, 10026, GK, loc. 774/10, Kammerkolegium do Augusta III z Drezna 27 IX 1736, k. 24–24v.

¹⁰¹ A. Perłakowski, M. Zwierzykowski, op. cit., s. 524.

¹⁰² SHStA, 10047, AD, 1698, reskrypt Augusta III, Drezno 13 VII 1734, [bez paginacji]. Datę tę potwierdza także D. Vogel, op. cit., s. 456.

¹⁰³ SHStA, 10026, GK, loc. 949/11, dekret Augusta III, Drezno 31 III 1734, k. 1–2v.

(„langens-Häuser) i 175 tal. („carlowischen-Häuser”)¹⁰⁴. Również w tym samym dniu, w specjalnym reskrypcie elektorskim do Tajnego Kolegium Wojennego, August III zwolnił te nieruchomości z kwaterunków i obciążeń podatkowych na rzecz wojska¹⁰⁵. Za dom „schönberski” nowy właściciel zobowiązał się jednak wnieść jednorazową roczną opłatę w wysokości 700 tal. tytułem rekompensaty za sumę wydaną przez elektora na zakup domu od spadkobierców Schönberga. Rzecz ciekawa, że suma ta była równą kwocie, jaką spadkobiercy tajnego radcy musieli płacić łącznie na rzecz elektora jako wynajem domu. Sułkowski jednak, jak się wkrótce okazało, do sumy 700 tal. rocznie musiał doliczyć odsetki w wysokości 5 procent, co tłumaczył August III w specjalnie z tej okazji wydanym dekrete koniecznością rekompensaty inflacji i kiepskiej monety (szylingów), które były w obiegu¹⁰⁶. Transakcję sfinalizowano ostatecznie dopiero 10 lipca 1734 r.¹⁰⁷. Wraz z domami i przylegającymi do nich działkami Sułkowski otrzymał także aktualne inwentarze ruchomości znajdujących się w środku. Za przekazanie niezbędnych dokumentów odpowiedzialny był Erdmannsdorf¹⁰⁸. Te posiadłości miejskie znajdowały się w ręku Sułkowskiego do 1736 r., kiedy minister zwrócił je Augustowi III wraz z meblami i wszystkimi oryginalnymi dokumentami (inwentarzami), które znajdowały się w jego posiadaniu, a dotyczyły wspomnianych nieruchomości i ich pierwotnego wyposażenia¹⁰⁹. Zachowane źródła wskazują wręcz, że przekazanie Sułkowskiemu dawnego pałacu Flemminga i A. Ch. von Wackerbartha w 1736 r. obwarowane było koniecznością zwrotu trzech domów, które od tej chwili ponownie znalazły się w dyspozycji monarchy, a ich tymczasowym zarządcą stawało się Kammerkolegium, choć jeszcze przez dwa lata, aż do swojej dymisji, użytkował je Sułkowski¹¹⁰.

¹⁰⁴ SHStA, 10026, GK, loc. 949/11, *Specification derer von noch stehenden Häußern jährliche Onerum*, Drezno 31 III 1734, k. 5–5v; ibidem, 10047, AD, 1698, *Specification von derer nachstehenden Häusern oneribus* [b.m. i d., ok. 1734], [bez paginacji]. Autorzy wyliczeń posługują się w tym przypadku przelicznikiem sumy dla domu po Schönbergu, co wynosiło 50 florenów. Pozostałe kwoty dla dwóch domów są już podawane w talarach.

¹⁰⁵ SHStA, 10026, GK, loc. 949/11, August III do Tajnego Kolegium Wojennego z Drezna 31 III 1734, k. 9–10, [kopia z kontrasygnatą Brühla].

¹⁰⁶ SHStA, 10047, AD, 1660, dekret Augusta III, Drezno 5 IV 1734, k. 1–1v.

¹⁰⁷ SHStA, 10026, GK, loc. 949/11, August III do Kammerkolegium z Drezna 31 III 1734, k. 11–14v, [kopia z kontrasygnatą Brühla], zob. też: ibidem, 10047, AD, 1698, reskrypt Augusta III, Drezno 13 VII 1734, [bez paginacji].

¹⁰⁸ SHStA, 10026, GK, loc. 949/11, August III do Erdmannsdorfa z Drezna 15 IV 1734, k. 15–15v, [kopia z kontrasygnatą Brühla].

¹⁰⁹ SHStA, 10026, GK, loc. 949/11, ekstrakt reskryptu Augusta III do wiadomości Kammerkolegium, Drezno 20 IX 1736, k. 17; zob. też: ibidem, ekstrakt reskryptu Augusta III do wiadomości Erdmannsdorfa, Drezno 28 IX 1736, k. 18; ibidem, 10047, AD, 1698, reskrypt Augusta III, Drezno 27 IX 1736, k. 12–12v.

¹¹⁰ SHStA, 10026, GK, loc. 774/7, reskrypt Augusta III do Tajnej Rady, Lipsk 2 X 1736, k. 20v–21, [kopia z kontrasygnatą Brühla], zob. też reskrypt królewski powołujący komisję do odebrania trzech nieruchomości подарowanych Sułkowskiemu, ibidem, 10047, AD, 1698, Lipsk 1 X 1736, k. 14–15. O tym, że po 1736 r. Sułkowski był faktycznym gospodarzem tych trzech nieruchomości,

Oprócz kamienic w rękach Sułkowskiego znalazł się wspomniany wcześniej pałac należący wcześniej do Flemminga i Wackerbartha. Budowla znajdowała się niedaleko rezydencji elektora w „zaułku pirneńskim” (Pirnaischen Gasse). Zdaniem Fritza Löfflera, architektem pałacu był Johann Rudolf Fäsch, jeden z najwybitniejszych, obok Pöppelmana, przedstawicieli drezdeńskiego baroku¹¹¹. Kwerenda źródłowa pozwoliła jednak nieco uściślić te informacje. Najprawdopodobniej Fäsch był projektantem rezydencji, ale i Pöppelman miał swój udział w ostatecznym wyglądzie budowli¹¹². Wiemy ponad wszelką wątpliwość, że Sułkowski zatrudnił Fäscha przy przebudowie pałacu w lipcu 1737 r. Wtedy to na mocy dekretu królewskiego minister udzielił architektowi wsparcia w wysokości 10 tys. tal. na zakup materiałów, niezbędnych do prac budowlanych¹¹³. Część środków zresztą zdołał pozyskać już wcześniej, kiedy Johann Christoph Knöffel zapisał pewne sumy na wstępne „uporządkowanie pałacu”, jak to wówczas określono¹¹⁴. Sułkowski otrzymał oficjalnie pałac 2 października 1736 r., a więc dwa lata po śmierci Wackerbartha¹¹⁵. Jednak jak wynika z zachowanych źródeł, już pod koniec września tego roku drezdeńskie Kammerkolegium było informowane o decyzji królewskiej i związanej z nią konieczności szybkiego opłacenia przez Sułkowskiego podatku od nieruchomości miejskiej¹¹⁶. Oczywiście, jak często w takich wypadkach się zdarzało, pałac zwolniony został z obowiązku świadczenia kwater żołnierskich, a koszty te miały pokryć w połowie Tajne Kolegium Wojenne oraz Kammerkolegium¹¹⁷. Budowla sąsiadowała z domami znajdującymi się na pobliskiej Moritz-Gasse¹¹⁸. Dość ciekawie przedstawia się sprawa tapiserii znajdujących się w pałacu, które Sułkowski miał przejąć jako standardowe wyposażenie rezydencji. Okazało się

świadczy list donacyjny z lutego 1737 r., w którym minister wymieniony jest jako właściciel trzech domów i pałacu, zob. *ibidem*, 10026, GK, loc. 774/10, list donacyjny z podpisami Augusta III, Brühla i Mentzla z Drezna 9 II 1737, [bez paginacji].

¹¹¹ F. Löffler, *op. cit.*, s. 135.

¹¹² SHStA, 10026, GK, loc. 3368/8, Sułkowski do kpt. Pöppelmana z Hubertusburga 29 X 1737, k. 36. Sułkowski wspomina o Pöppelmannie jako tym, który pełnił funkcję zarządcy budynków królewskich, a przy okazji także i budynków należących do niego.

¹¹³ SHStA, 10026, GK, loc. 3532/4, dekret Augusta III, Wschowa 10 VII 1737, [bez paginacji].

¹¹⁴ SHStA, 10026, GK, loc. 774/10, August III, Brühl do kolegium podatkowego z Drezna 20 IX 1736, k. 13–13v.

¹¹⁵ L. Reike, *op. cit.*, s. 136. W tym kontekście ciekawa jest uwaga w jednej z gazet pisanych „Z Drezna 5 IX 1736 r.”, jakoby Sułkowski miał pałac ten otrzymać już w początkach września, zob. AGAD, AR, XXXIV, rkps 138, gazeta pisana „Z Drezna 5 IX 1736”, s. 1–2, *Król Jmć PNM cum mobilis oddawać raczył* [pałac — A.P.] *Jmci Panu grafowi Sułkowskiemu*.

¹¹⁶ SHStA, 10026, GK, loc. 774/10, August III, Brühl do Kammerkolegium z Drezna 20 IX 1736, k. 9–12v.

¹¹⁷ SHStA, 10026, GK, loc. 774/10, August III, Brühl i J.D. Mentzel do Tajnej Rady z Lipska 2 X 1736, k. 17–19; August III, Brühl i Mentzel do Tajnego Kolegium Wojennego z Lipska 2 X 1736, k. 21–22.

¹¹⁸ SHStA, 10026, GK, loc. 774/7, reskrypt Augusta III do Tajnej Rady, Lipsk 2 X 1736, k. 19–21, [kopia z kontrasygnatą Brühla].

bowiem, że August III postanowił je zatrzymać, co zresztą znajduje potwierdzenie w korespondencji Brühla¹¹⁹. W pałacu tym 28 lutego 1737 r., w tłusty czwartek, odbyła się huczna kolacja weselna pisarza koronnego Jerzego Ignacego Lubomirskiego z młodą baronówną Joanną von Stein und Jettingen, wyprawiona przez Sułkowskiego¹²⁰. Sam ślub odbył się w południe w kaplicy zamkowej pałacu w Moritzburgu¹²¹.

Po dymisji ministra nieruchomości (pałace, domy) na terenie stolicy powróciły do dyspozycji elektora, choć okazało się, że ich przejęcie przez władcę nie jest zbyt korzystne dla magistratu drezdeńskiego, który nie mógł liczyć na żadne wpływy z podatku od nieruchomości. Zresztą, wyraźnie dał to do zrozumienia Brühl, twierdząc, iż zapisy listu dziedzicznego, na podstawie którego Sułkowski otrzymał pałac i kamienice, obowiązują nadal, a dochody z tytułu ewentualnego przekazania komuś innemu tych budynków bezpośrednio będą wpływać do Generalnego Kolegium Akcyzy, podległego kurfirstowi¹²².

Posiadanie licznych majątków ziemskich w Saksonii oraz nieruchomości w Dreźnie nie czyniły z Sułkowskiego bynajmniej szczególnie bogatego i zasobnego właściciela ziemskiego, nawet w warunkach saskich. Daleko mu było pod względem posiadania do starych rodów szlacheckich i książęcych z bogatą historią, tradycją i jeszcze bogatszym stanem posiadania. Rzecz wszakże nie idzie o to, kto miał więcej, a kto więcej otrzymał — i z tego należy wysnuć odpowiednie wnioski. Wiemy przecież dobrze, że Sułkowscy w Saksonii nie posiadali wcześniej żadnych posiadłości, ani też nieruchomości, które Aleksander Józef mógłby odziedziczyć np. po swoich rodzicach lub najbliższych krewnych. A jednak przyjaźń i zaufanie elektora spowodowały, że na przestrzeni 5–6 lat Sułkowski otrzymał ogromną, jak na warunki saskie, ilość dóbr ziemskich i nieruchomości w miastach oraz poza nimi. Został tym samym „wprowadzony” do elity majątkowej, znajdującej się na dworze Augusta III. Wraz z majątkiem rósł także prestiż faworyta, a co za tym idzie, zawiść i zazdrość ze strony poddanych elektora. Rzecz to zrozumiała i najzwyczajsza w tamtych warunkach, tym bardziej że Sułkowskiego nadal traktowano jako człowieka obcego, który tylko dzięki łasce monarszej dorobił się okazałego majątku.

Majątek ten w znacznym stopniu został powiększony nadaniami, jakie otrzymał Sułkowski w Rzeczypospolitej. O ile z części majątności w Saksonii musiał zrezygnować po dymisji w 1738 r. lub wkrótce po niej i albo je zwrócić, albo po prostu sprzedać, o tyle dobra w Koronie oczywiście zachował. One to stały się podstawą późniejszej świetności ekonomicznej ordynacji leszczyńsko-rydzyńskiej

¹¹⁹ SHStA, 10026, GK, loc. 774/10, August III, Brühl i Mentzel do Erdmannsdorfa z Hubertsburga 28 IX 1736, k. 14–15.

¹²⁰ ANK, AS, teka 259, plik 4, A.S. Dembowski do P.K. Sanguszki, marszałka nadwornego litewskiego z Drezna 27 II 1737, s. 226.

¹²¹ ANK, AS, teka 259, plik 4, Dembowski do Sanguszki z Drezna 26 II 1737, s. 330.

¹²² ANK, AS, teka 259, plik 4, Brühl do Tajnego Gabinetu z Warszawy 28 III 1739, k. 41–41v.

w Wielkopolsce. Jeszcze za życia Augusta II Wettyna otrzymał on od króla miejscowość Szklary w województwie krakowskim wraz z tamtejszą hutą szkła. Wkrótce też stan posiadania zwiększył się o starostwa bolimowskie w województwie rawskim, piaseczyńskie w ziemi czerskiej w województwie mazowieckim, a w lipcu 1726 r. o starostwo sokolnickie w ziemi wieluńskiej, w województwie sieradzkim¹²³. W starostwach tych często urządził polowania i zabawy dla Augusta III i jego dworu¹²⁴, a 19 czerwca 1736 r. w Piasecznie z inicjatywy Sułkowskiego nastąpiła powtórna konsekracja kościoła pw. św. Macieja i Anny w 1736 r.¹²⁵, w którym z fundacji Sułkowskiego wystawiono okazały ołtarz, chrzcielnicę i ambonę¹²⁶. Według wycień T. Zielińskiej, nadane królewsczyny czyniły z Sułkowskiego jednego z najbardziej zamożnych tenentariuszy w Wielkopolsce i na Mazowszu, spośród tych, którzy nie byli senatorami. Dochody z nich mogły sięgać już w pierwszych latach ich posiadania ponad 23 tys. złp¹²⁷. Ponadto do starostw na Mazowszu należały dzierżawy chylicka i jeziernicka, a do starostwa sokolnickiego sołectwo w Czastarach. Dysponowanie dochodami ze starostw umożliwiło A.J. Sułkowskiemu zakup kolejnych dóbr ziemskich, czego doskonałym przykładem może być odkupienie od płk. Adama Krasieńskiego Sułkowa Borowego, rodowej wsi Sułkowskich w województwie płockim¹²⁸.

Z kronikarskiego obowiązku należy też wspomnieć o posiadaniu przez Sułkowskiego pałacu kazimierzowskiego w Warszawie, który przekazał mu August III w 1735 r. Sułkowski wprowadził się do nowej siedziby 24 października 1735 r.¹²⁹. Minister oczywiście ucieszył się z tego przejawu łaski królewskiej¹³⁰. Pisząc do Wackerbartha-Salmoura, narzekał co prawda, że jest to „stara rudera”, ale jego wysiłkiem zostanie przekształcona w piękny pałac ku chwale króla i dla pożytku miasta¹³¹. Na terenie rezydencji minister wznosił wkrótce browar i cegielnię¹³². Ze skąpych informacji źródłowych wiemy, że w drugiej połowie 1737 r. trwała

¹²³ M. Zwierzykowski, op. cit., s. 45.

¹²⁴ Zob. SHStA, 10026, GK, loc. 3333/2, vol. 1b, Brühl do Zecha z Warszawy 25 VI 1735, [bez paginacji]; HHStA, SK, DC-Polen III (Specialia), 34, *Continuation du Journal de Varsovie 1 Août 1736*, k. 1024.

¹²⁵ HHStA, SK, DC-Polen III (Specialia), 34, *Continuation du Journal de Varsovie du 6 Juin 1736*, k. 994.

¹²⁶ SHStA, 10006, OHMA, O II, Nr 1, *Hof-Marschall-Amts-Journal. So auf der Königl. Reise nach Warschau und dann daselbst gehalten worden 1734. 1735. 1736. samt zugehörigen Beylagen*, Warschau, Dienstag 19 VI 1736, k. 254v–259.

¹²⁷ T. Zielińska, op. cit., s. 136–137.

¹²⁸ A. Perłakowski, M. Zwierzykowski, op. cit., s. 524.

¹²⁹ SHStA, 10026, GK, loc. 3579/4, *Copia einer an den Staats Ministre von Grumbkow abgesandten Zeitung, Warschau 24 X 1735*, k. 220v.

¹³⁰ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 11 I 1736, k. 166v; zob. też: HHStA, SK, DC, Polen III (Specialia), 34, *Continuation du Journal de Varsovie du 22 Decembr. 1735*, k. 898.

¹³¹ SHStA, 10026, GK, loc. 3291/9, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 11 I 1736, [bez paginacji].

¹³² W. Hentschel, op. cit., s. 412.

przebudowa pałacu, a prawdopodobnie rozpoczęła się ona jeszcze podczas pobytu ministra na Węgrzech w czasie kampanii przeciw Turkom. W tym czasie na pewno nowe pokrycie otrzymał dach pałacu¹³³.

Można powiedzieć, że przypadek Sułkowskiego, zdobywającego tak mocną pozycję majątkową dzięki środkom finansowym, których źródłem była łaska królewska, stanowi niemal klasyczny przykład szybkiej i błyskotliwej kariery królewskiego ulubieńca.

4.3. O majątki po Leszczyńskim

Największe znaczenie dla ministra miało przejęcie dóbr po Stanisławie Leszczyńskim i jego żonie Katarzynie z Opalińskich. Starania te rozpoczął Sułkowski jeszcze w dobie wojny o tron polski. Jak wiemy, w październiku 1735 r. Leszczyński otrzymał prawo do dysponowania swoimi dobrami w Rzeczypospolitej, choć droga powrotu do kraju była przed nim zamknięta. Stanisław jednak postanowił sprzedać swój majątek, a zainteresowanie zakupem przejawiał już od dłuższego czasu Sułkowski. Leszczyński w swoim pamiętniku zapisał, że właśnie jemu zaproponował kupno dóbr. Sam też stwierdził, że nie widział żadnego innego kandydata, któremu mógłby zaproponować taki interes, choć zdawał sobie sprawę, iż tak naprawdę sprzedaje majątek Augustowi III. Minister więc miał być kimś w rodzaju podstawionej osoby, która zawarła umowę kupna-sprzedaży, ale prawdziwe korzyści z dóbr miał czerpać władca Polski. Był to, jak pisał Leszczyński, jedyny fortel, dzięki któremu król mógł posiadać jakąś własność ziemską na terenie Rzeczypospolitej¹³⁴.

Sułkowski zintensyfikował swoje starania o pozyskanie majątków tuż przed zwołaniem sejmu pacyfikacyjnego w 1736 r. Sposobem rozwiązania tego problemu zainteresowana była też strona cesarska. W piśmie wystosowanym w marcu 1736 r. przez Augusta III oraz sygnowanym podpisami Sułkowskiego i Brühla do Wratysława stwierdzano, że król życzy sobie jak najpomyślniejszego rozwiązania sprawy majątków Leszczyńskiego i jego małżonki. Uważa jednak, że należy z tym poczekać do rozpoczęcia obrad sejmu pacyfikacyjnego, na którym zostałyby powołana specjalna komisja. W jej skład wchodziłoby przedstawiciele szlachty i komisarze wyznaczeni przez Leszczyńskiego. Była to perspektywa najbliższych 3–4 miesięcy. Chodziło też o dokładne obliczenie sum dłużnych, zapisanych na majątkach wielkopolskich oraz o ustalenie możliwie jak najdokładniejszej liczby wierzycieli. Niewyjaśnione były przecież podejrzane transakcje nieżyjącego od kilku lat Berenda Lehmana, niegdyś faktora i bankiera Augusta II, cieszącego się statusem „Hofjude” na dworze w Dreźnie. Uzyskał on od Augusta II, prawdopodobnie za namową Flemminga, zezwolenie na administrowanie majątkami Leszczyńskiego

¹³³ SHStA, 10026, GK, loc. 3368/8, Pöppelman do Sułkowskiego z Warszawy 16 X 1737, k. 112–113v.

¹³⁴ ADC, CP, Pologne, 216, *Memoire du Roy Stanislas sur ses biens en Pologne*, 26 VI 1736, k. 420v, 421v.

od 1717 r. Majątki te wówczas były w bardzo dobrym stanie finansowym, do czego z pewnością przyczynił się fakt, iż: [...] *voreine Proviant-Lieferung in dem Kriege mit Schweden frei überlaßen worden wäre*¹³⁵. Tymczasem Wratisław dołączył do listu wysłanego na dwór drezdeński odpis wystawionego przez Lehmana weksla, którego zabezpieczenie stanowiły dobra w Wielkopolsce¹³⁶. Tak więc o kwestiach rozwiązania problemu dóbr Leszczyńskich w oparciu o polskie prawo miał zostać powiadomiony Wratisław¹³⁷. Problem ten był też przedmiotem obrad konferencji ministerialnej w Warszawie 26 czerwca 1736 r., podczas której potwierdzono prawo Stanisława Leszczyńskiego do swobodnego dysponowania swoim majątkiem i możliwości sprzedania go Sułkowskiemu, oddawano wszakże decyzję pod rozwagę powołanej przez sejm komisji¹³⁸. Minister próbował drogą mediacji wejść w posiadanie tych dóbr i dlatego prowadził rozmowy z jednym z plenipotentów Leszczyńskiego, Kazimierzem Dąbskim, stolnikiem brzeskim kujawskim, późniejszym chorążym nadwornym koronnym¹³⁹. Interesy ministra reprezentował wojewoda chełmiński Jan Ansgary Czapski, który regularnie informował Sułkowskiego o postępach w pracy komisji¹⁴⁰. Jednak decydująca była w tym momencie decyzja podjęta przez sejm w 1736 r. i konstytucja powołująca komisję senatorsko-poselską, której zadaniem było zjechać do Leszna na dzień 15 września 1736 r. i podjęcie decyzji co do dalszych losów majątków po Stanisławie Leszczyńskim¹⁴¹. Sułkowski zapewniał Leszczyńskiego, że komisja, która powstała m.in. dzięki ogromnemu zaangażowaniu Augusta III, miała z „całą starannością” rozpatrzyć kwestie związane ze stanem majątków wielkopolskich, dokonać specyfikacji pretensji wierzycieli, a następnie dokładnej kalkulacji. Minister chciał również otrzymać dyplom od Stanisława Leszczyńskiego, jak też od jego córki, królowej Francji, upoważniający do podjęcia negocjacji w sprawie kupna włości po monarsze. Przekazał też Leszczyńskiemu decyzję Augusta III, który zwolnił

¹³⁵ HHStA, SK, DC-Polen II, Kart. 15, pismo wystosowane w imieniu Augusta III przez Sułkowskiego i Brühla do Wratisława z Warszawy 12 III 1736, k. 224–224v.

¹³⁶ HHStA, SK, DC-Polen II, Kart. 15, pismo wystosowane w imieniu Augusta III przez Sułkowskiego i Brühla do Wratisława z Warszawy 12 III 1736, k. 224–224v.

¹³⁷ HHStA, SK, DC-Polen II, Kart. 15, pismo wystosowane w imieniu Augusta III przez Sułkowskiego i Brühla do Wratisława z Warszawy 12 III 1736, k. 224–224v.

¹³⁸ HHStA, SK, DC-Polen II, Kart. 16, konferencja ministrów na zamku warszawskim z udziałem Wratisława, Keyserlinga, Sułkowskiego i Brühla, 26 VI 1736, k. 496–497; SHStA, 10026, GK, loc. 3673/5, konferencja ministerialna na zamku w Warszawie 26 VI 1736, k. 55v–56; ibidem, loc. 3673/4, konferencja ministerialna na zamku królewskim w Warszawie 26 VI 1736, w obecności Sułkowskiego, Brühla, Keyserlinga i Wratisława, [bez paginacji].

¹³⁹ GStAPK, I. HA G. Rat. Rep. 9 Polen, 29.a.13, *Varia mit dem Residenten Hoffmann zu Warschau 1736 Jan.–Dec.*, Hoffman do Fryderyka Wilhelma I z Warszawy 11 VIII 1736, [bez paginacji]; zob. też: RAK, 301, TK, UA, Polen, 71–70, nr 309, concept listu Bernstorffa do Christiana VI Oldenburga z Warszawy 16 VI 1736, [bez paginacji].

¹⁴⁰ B. PTPN, rkps 1547, Czapski do Sułkowskiego [b.m.], ok. VIII 1736, s. 20, z Leszna 27 IX 1736, s. 20–21 i 28 X 1736, s. 21–22.

¹⁴¹ VL, t. 6, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860, konstytucja „Dobra Leszno y inne”, s. 322.

z tymczasowego nadzorowania (inspekcji) dóbr Ludwika Szołdrskiego, starostę generalnego Wielkopolski¹⁴².

Na czele komisji stanął biskup krakowski Jan Aleksander Lipski. Komisja jednak nie od razu podjęła decyzję co do przyszłości majątków. Miesiąc po inauguracji posiedzenia komisji do Leszna przybył osobiście Sułkowski, aby przyspieszyć jej prace¹⁴³. Ten przyjazd nie był zbyt rozsądną decyzją, a wzmógł i tak już powszechną wśród szlachty opinię, że Sułkowski, korzystając ze swojej uprzywilejowanej pozycji faworyta na dworze królewskim, przejmie jeśli nie za bezcen, to za naprawę niewielkie pieniądze prawdziwą fortunę, zwłaszcza wobec faktu, iż prawowici właściciele tych dóbr od dawna nie mogli się w nich pojawić¹⁴⁴. Okazało się jednak, że przyjazd ministra nie przyspieszył prac. Komisja miała bardzo dużo pracy i mimo iż spotykała się codziennie, przewidywano zakończenie jej obrad dopiero na połowę grudnia 1736 r., a tylko nieliczna część obserwatorów liczyła, że strony dojdą do porozumienia znacznie szybciej¹⁴⁵. Najwięcej kłopotów było z wierzycielami Leszczyńskiego, których należało spłacić, i to jak najszybciej. Sumami dłużnymi było obciążone 7 miast, 200 wsi, liczących łącznie ponad 20 tys. mieszkańców¹⁴⁶. Przebywający w tym czasie w Rzeczypospolitej pruski rezydent Hoffmann twierdził, że same pretensje dłużne wobec skarbu cesarskiego sięgały sumy 500 tys. reichstalarów¹⁴⁷. Z końca 1736 r. pochodzi anonimowa relacja dotycząca punktów, jakie przekazał Sułkowskiemu jeden z plenipotentów Stanisława Leszczyńskiego, podskarbi wielki litewski Jan Michał Sołłohub. Według niego, abdykujący król zgadzał się na sprzedaż dóbr Augustowi III lub komuś z jego ministrów, z zastrzeżeniem jednak, że do momentu realizacji transakcji miały one stanowić jego dobra dziedziczne. Tym samym żadnej z dotychczasowych form administracji czy własności, które funkcjonowały w wielkopolskich majątkach Leszczyńskiego od 1717 r., nie uznawał za zgodną z prawem. Określona przez komisję wartość dóbr miała zostać przekazana przez Augusta III do publicznej wiadomości, następnie przesłana Stanisławowi do Francji. Z ogólnej wartości majątków miano odjąć te kwoty, które zamierzano przekazać na spłatę tzw. obciążeń pasywnych. Obciążeni nimi byli ci dłużnicy, którzy nie posiadali żadnych dóbr, a co

¹⁴² SHStA, 10026, GK, loc. 3535/4, vol. 2, Sułkowski do St. Leszczyńskiego z Warszawy [b.m. i d.] VII 1736, [bez paginacji].

¹⁴³ RAK, 301, TK, UA, Polen, 71–70, nr 340, koncept listu Bernstorffa do Christiana VI Oldenburga z Drezna 10 X 1736, [bez paginacji].

¹⁴⁴ RAK, 301, TK, UA, Polen, 71–70, nr 334, koncept listu Bernstorffa do Christiana VI Oldenburga z Drezna 19 IX 1736, [bez paginacji].

¹⁴⁵ RAK, 301, TK, UA, Polen, 71–70, nr 334, koncept listu Bernstorffa do Christiana VI Oldenburga z Drezna 19 IX 1736, [bez paginacji].

¹⁴⁶ RAK, 301, TK, UA, Polen, 71–70, nr 340, koncept listu Bernstorffa do Christiana VI Oldenburga z Drezna 13 X 1736, [bez paginacji].

¹⁴⁷ GStAPK, I HA G. Rat, Rep. 9 Polen, 29.a.13, *Varia mit dem Residenten Hoffmann zu Warschau 1736 Jan.–Dec.*, Hoffman do Fryderyka Wilhelma I z Warszawy 8 IX 1736, [bez paginacji].

za tym idzie, nie można było z nich ściągnąć należnych sum¹⁴⁸. O prowadzonych negocjacjach regularnie informowany był dwór francuski¹⁴⁹. Według Tourville'a, powołanie komisji było dla Leszczyńskiego bardzo dobrym rozwiązaniem. Komisarze przezeń wyznaczeni mieli domagać się dokładnego oszacowania długów, gdyż wówczas Stanisław byłby w stanie stwierdzić, czy może je spłacić, tym samym zachowując prawo do ich sukcesji. We Francji zdawano sobie przecież sprawę, że majątki byłego króla przynoszą znaczne sumy dochodu. Tymczasem Tourville z zaskoczeniem raportował, że August III był zdecydowany sprzedać je Sułkowskiemu, co bardzo zdziwiło wielu Polaków. Sułkowski sprytnie zdecydował się na odłożenie sprawy długów, sądząc, że uda mu się, oczywiście, gdyby była taka potrzeba, zredukować o połowę należności, które wymagały natychmiastowej spłaty. W stosunku do części wierzycieli w ogóle nie miał zamiaru regulować sum dłużnych¹⁵⁰. Tourville sądził jednak, że wskutek tajnych negocjacji, które prowadził z nim w Królewcu jakiś bliżej niezidentyfikowany emisariusz Sułkowskiego, uda się przekonać ministra do pomysłu zadowalającego Francję¹⁵¹. Dwa miesiące później raport sporządzony prawdopodobnie przez jednego z dyplomatów francuskich, Jaques'a Hulina i przesłany do Wersalu zawierał opis negocjacji, jakie podjął Leszczyński z Sułkowskim w sprawie dóbr i sum dłużnych na nich zapisanych. Stanisław pogodził się z koniecznością sprzedaży swoich majątków, choć uważał, że Sułkowski jako ich nabywca winien spłacić wszystkie zaległości Leszczyńskiego oraz jego żony. Według Hulina, Sułkowski początkowo był gotowy przystać na tę propozycję, lecz ostatecznie wstrzymał się z jej przyjęciem. Jak obliczono, wartość majątków wraz z długami wynosiła ponad 7 mln zł, a komisja nie kwapiła się do likwidacji kwot zadłużenia. Leszczyński liczył, iż jego dobra zostaną sprzedane, a tym samym długi anulowane, zaś Sułkowski jako nabywca tych majątków zapłaci mu sumę 100 tys. dukatów. Sułkowski godził się jedynie na 5000, pod warunkiem jednak, że Stanisław spłaci wszystkie swoje należności. Widać więc, że oczekiwania obu stron znacznie się różniły¹⁵². Dopiero w 1737 r. zapadło ostateczne postanowienie, iż za sumę 5 mln złp oraz ponad 200 tys. złp na opłacenie komisji oraz inne wydatki administracyjne Sułkowski obejmie w posiadanie dobra po królu. Wstępną umowę zawarto 4 stycznia 1737 r.¹⁵³. Koszty utrzymania komisji były jednak duże i pod koniec sierpnia 1737 r. z polecenia ministra jeden z jego plenipotentów, stolnik buski Józef Giżycki, musiał zaciągnąć

¹⁴⁸ HHStA, SK, DC-Polen II, Kart. 15, „Puncta a Serenissimo Rege Stanislao per Illustrimum Dominum Joannem de Woyna Sołohub, supremum Thesaurarium M. D. L. ad conferendum cum Illustrissimo Domino Comite Sulkowski, primo Ministri Serenissimi Regis Augusti Tertii Domini Nostri Clementissimi ortenus tractandi commissa”, [b.m. i d.] k. 189–190.

¹⁴⁹ ADC, CP, Pologne, 226, Hulin do NN z Paryża, 10 VI 1736, k. 79–79v; *ibidem*, 227, Hulin do NN z Meudon 13 II 1737, s. 27–30.

¹⁵⁰ ADC, CP, Pologne, 226, Tourville do Hulina (?) z Królewca 6 XI 1736, k. 289–290.

¹⁵¹ ADC, CP, Pologne, 226, Tourville do NN z Królewca 4 XII 1736, s. 303.

¹⁵² ADC, CP, Pologne, 227, Hulin do NN z Meudon [b.m.] 13 II 1737, ok. II 1737, k. 28–30.

¹⁵³ „Kurier Polski” 1737, Nr 2, „Z Poznania 4 I”, [bez paginacji].

pożyczkę w wysokości 4 tys. czerwonych zł¹⁵⁴. Ważne jest również to, iż suma wpłacona przez Sułkowskiego po części spożytkowana została na oddłużenie tychże dóbr i uregulowanie ich sytuacji prawnej¹⁵⁵. Częściowo długi uregulował sam Sułkowski, wyprawiając Giżyckiego z pieniędzmi do kredytorów¹⁵⁶. Nie chcąc przejmować zadłużonych dóbr, za pośrednictwem Giżyckiego kierował ich pretensje do Dąbskiego, który jako plenipotent Stanisława odpowiadał za zaspokojenie finansowych roszczeń, obciążających dobra leszczyńskie. Dąbski zaś po dokładnym obliczeniu należnej kwoty przekazywał ją ministrowi do zapłacenia. Wiemy, że marszałek nadworny Franciszek Bieliński miał zapisaną sumę dłużną na dobrach rydzynskich i Sułkowski, szykując się do ostatecznego ich przejęcia, polecił mu, aby

[...] jeżelibyś hoc in passu nie chciał przy terażniejszym następującym terminie świętojańskim componere z JM Panem Dąbskim, stolnikiem brzeskim-kujawskim MM Panem, jako plenipotentem i komisarzem Króla Jmci Stanisława, zesławszy plenipotentą swego dla ułatwienia tegoż interesu, przy którym paena transfusione na osobę moją wyliczyć każę sumę WMM Panu¹⁵⁷.

Bieliński zgodził się na propozycję złożoną mu przez Sułkowskiego, zobowiązując się do wysłania swojego plenipotentą do 24 czerwca 1737 r. i załatwienia wszystkich kwestii przy pośrednictwie Dąbskiego, chociaż: [...] *pomieniony JM Pan stolnik R. K. ciężką mi osobną ekspresję swoją czyni, per representationes propozycje*¹⁵⁸. Nie znamy co prawda zakończenia tej sprawy, można się jednak domyślać, że Sułkowski wypłacił Bielińskiemu zapisaną na Rydzynie sumę. Pewnego rodzaju rekompensatą dla ministra za wydatki finansowe związane z wierzycielami Leszczyńskiego było przejęcie na własność wsi Włoszczakowice¹⁵⁹.

Latem 1737 r. minister dokonał urzędowej intramisyj do otrzymanych dóbr. Jednak z majątków po Leszczyńskim zostały wyodrębnione tzw. dobra sierakowskie¹⁶⁰. Skarb królewski zachował sobie jednak prawo wykupu dóbr pozostawionych przez Stanisława Leszczyńskiego za sumę 658 699 tal. i 15 gr¹⁶¹.

Za datę ostatecznego przejęcia majątków leszczyńskich przez Sułkowskiego przyjmuje się październik 1737 r. Wkrótce do Leszna i Rydzyny przybył osobiście Sułkowski, aby na miejscu zapoznać się ze stanem ekonomicznym nowych włości. Burmistrz i rada miejska na początku listopada 1737 r. prosiły ministra

¹⁵⁴ SHStA, 10026, GK, 3535/4, vol. II, skrypt dłużny, Leszno 25 VIII 1737, [bez paginacji].

¹⁵⁵ Szerzej na ten temat: L. Preibisz, *Zamek i klucz rydzynski*, Rydzyna 1938, s. 49–63; M. Zwiezykowski, op. cit., s. 45–46.

¹⁵⁶ „Kurier Polski”, 1737, Nr 24, „Z Warszawy 8 VI”, [bez paginacji].

¹⁵⁷ AGAD, AR V, rkps 15368, Sułkowski do Bielińskiego z Hubertusburga 10 V 1737, s. 18–19.

¹⁵⁸ AGAD, AK, rkps 9/9, Bieliński do Sułkowskiego ze Wschowy 14 VII 1737, s. 44.

¹⁵⁹ „Kurier Polski” 1737, Nr 2, „Z Poznania 4 I”, [bez paginacji].

¹⁶⁰ A. Piwoń, *Sułkowscy dziedzicami Leszna*, w: *Sułkowscy: życie...*, op. cit., s. 29.

¹⁶¹ SHStA, 10026, GK, loc. 949/10, dekret Augusta III, Drezno 11 VI 1738, k. 36–37.

o zatwierdzenie wszystkich przywilejów kościelnych i świeckich, jakimi cieszyło się miasto w czasie rządów poprzedników. Sułkowski zapoznał się także z treścią ostatniej wizytacji Leszna dokonanej przez biskupa poznańskiego Stanisława Józefa Hozjusza. Wykazała ona pewne nieprawidłowości w obchodach przez wiernych świąt należących do roku liturgicznego. Mieszkańcy bowiem nie uznawali pięciu świąt nakazanych przez Kościół i w tych dniach zajmowali się codzienną pracą. Oczywiście, władze Leszna nie zgadzały się z tymi zarzutami, powołując się na poprzednie wizytacje, które nie miały zastrzeżeń do duchowego funkcjonowania organizmu miejskiego. Sułkowski jednak nakazał wypełnić zalecenia ostatniej wizytacji, co też uczyniono¹⁶². Podczas nieobecności właściciela miasta porządku i bezpieczeństwa miał pilnować garnizon grenadierów saskich liczący ponad 140 żołnierzy¹⁶³. Fakt przejęcia majątków po Leszczyńskim i okoliczności, jakie temu towarzyszyły, są bardzo ważne w kontekście przyszłej dymisji Sułkowskiego i sugestii, iż jedną z przyczyn niełaski były nieuregulowane kwestie i nadużycia finansowe podczas przejmowania tych majątków. Sułkowski otrzymał w końcu dokumenty potwierdzające jego prawa do Leszna i innych dóbr dziedzicznych Stanisława Leszczyńskiego dopiero 10 marca 1738 r.¹⁶⁴

Zakup przez ministra dóbr po Stanisławie Leszczyńskim został, według francuskich dyplomatów, źle odebrany przez większość społeczeństwa szlacheckiego. Stronnicy francuscy, których niemało było jeszcze w Rzeczypospolitej, uważali, że Francja powinna bardziej zaangażować się w sprawę majątków Stanisława i w jego imieniu wykupić sumy dłużne. Nie robiąc tego i dystansując się od negocjacji finansowych, zamknęła jakąkolwiek drogę powrotu do Rzeczypospolitej nie tylko Leszczyńskiemu, ale też i jego dzieciom¹⁶⁵.

4.4. Inne formy i dowody łaski królewskiej

Osobno potraktować należy inne dowody łaski, jakie spływały na Sułkowskiego i po części na Brühla ze strony Augusta III. Chodzi tym razem o gotówkę, jaką za sprawą monarchy mógł dysponować minister. Musimy jednak oddzielić te kwoty, które trafiały do Sułkowskiego i były związane z jego obowiązkami służbowymi, od tych, które przyjmował, jako wyraz łaski Augusta III. Minister pełnił funkcję wiceprezydenta Generalnego Urzędu Akcyzy i jego zadaniem było regulowanie należności, jakie miał urząd wobec swoich wierzycieli. Pierwszym potwierdzonym w źródłach faktem przyjęcia określonej kwoty pieniędzy było zaksięgowanie w listopadzie 1733 r. dość dużej sumy, która została wypłacona przez skarb cesarski jako należność za służbę wojsk saskich u boku armii

¹⁶² SHStA, 10026, GK, loc. 3368/8, burmistrz i rada miejska do Sułkowskiego 2 XI 1737, k. 101–102, zob. brulion odpowiedzi Sułkowskiego 18 XI 1737, k. 12v–13.

¹⁶³ A. Piwoń, op. cit., s. 29–30.

¹⁶⁴ LMAVB, f. 148–89, Sułkowski do Dembowskiego z Neschwitz 27 III 1738, k. 145.

¹⁶⁵ ADC, CP, Pologne, 227, Tourville francuski chargé d'affaires w Prusach do Hulina (?) z Królewca 12 IV 1737, s. 66–68.

cesarskiej za lata 1712–1718. Część przesłanej kwoty miała pokryć roszczenia za udział żołnierzy saskich, wchodzących w skład kontyngentu austriackiego w kampanii u boku Anglii w 1712 r. przeciwko Francji w dobie wojny o sukcesję hiszpańską. Było to 766 937 guldenów cesarskich. Pozostała część była wynagrodzeniem za wystawienie trzech regimentów jazdy saskiej podczas wojny cesarsko-tureckiej w 1718 r. (71 559 guldenów) i odszkodowaniem za przemarsz wojsk habsburskich i pobieranie przez nich kontrybucji na terytorium Saksonii w latach 1711–1714 (103 671 guldenów)¹⁶⁶.

Aleksander Józef Sułkowski wraz z Brühlem realizowali również asygnacje, które przyjmowała elektorska kasa podróżna tzw. Reise-Cammer-Casse (zob. zestaw tabel na końcu książki, nr 1–8). Zachowały się do dnia dzisiejszego zestawy umów i wykazy asygnacji, jakie ze skarbem podróжным zawarły osoby prywatne w latach 1734–1738. Jest to naturalnie tylko część zachowanego materiału źródłowego, na podstawie której można wysunąć ostrożne wnioski dotyczące średniej wielkości asygnowanych sum i ich specyfikacji oraz ustalić odbiorcę wypłacanych środków. W przypadku 1738 r. zestawienie to obejmuje tylko jedną wypłatę zrealizowaną 27 stycznia 1738 r. Po otrzymaniu dymisji Sułkowski oczywiście nie mógł już realizować żadnych wypłat z kasy podróżnej kurfirsta. Do dnia dzisiejszego zachowały się również dwie asygnacje zrealizowane przez Sułkowskiego i Brühla ze środków, którymi dysponowała tzw. saksońska kasa poselska/dyplomatyczna. Obie dotyczyły 1734 r. Na podstawie pierwszej Maria Józefa Buzzi, wdowa po radcy dworu saskiego, otrzymała na koszty pogrzebu oraz późniejszą podróż do Holandii kwotę mającą równowartość trzymiesięcznej pensji zmarłego męża¹⁶⁷. W przypadku drugiej asygnacji wnioskującymi o wypłatę z kasy był poseł saski w Ratyzbonie Christian August Herrich (Herrig) oraz przebywający z nim personel pomocniczy: sekretarz poselstwa Christian Schlenck i sekretarze legacji Georg Heinrich Kümmelmann i Johann Rubin. Na podstawie asygnacji zlecono do wypłaty Herrichowi sumę 102 reichstalarów, Schlenckowi 34 reichstalary, Kümmelmannowi 54 reichstalary, a Rubinowi 52 reichstalary. Kwota ta została wypłacona w styczniu 1735 r.¹⁶⁸.

Środki, jakimi dysponowali obaj ministrowie, były rozmaite pod względem wysokości. Największe zrealizowane asygnacje (ok. 4000–5000 tal.) nie zostały opisane, a jedynie znajduje się przy nich wzmianka, iż są wydatkami nadzwyczajnymi. Najczęściej zwracano się do elektora z prośbą o wypłatę zaległych pensji za wierną służbę, żołąd, zapomogi w związku z nagłymi i niespodziewanymi wydarzeniami (zrujnowanie dóbr przez obce wojska, ciężka choroba), czy też

¹⁶⁶ SHStA, 10026, GK, loc. 949/10, dekret Augusta III, Drezno 7 XI 1733, k. 1–3.

¹⁶⁷ SHStA, 10026, GK, loc. 1447/9, „Gesandschafts-Cassa Sachen Að 1733. 1734.”, vol. XIX, Drezno 23 IV 1734, k. 148. Decyzję o wypłacie środków podjęto już dzień po prośbie Marii J. Buzzi.

¹⁶⁸ SHStA, 10026, GK, loc. 1447/9, „Gesandschafts-Cassa Sachen Að 1735. 1736. 1737. 1738. 1739”, vol. XX, Warszawa 17 VI 1734, k. 8.

wypłatami dożywotnich rent dla wdów z dziećmi po urzędnikach dworskich lub żołnierzach. Sporo wniesionych spraw dotyczyło strat i obrażeń, jakich doznali żołnierze i urzędnicy w czasie szturmów zwolenników Leszczyńskiego na Pałac Saski we wrześniu 1733 r. Można się domyślać, że wypłacane przez Sułkowskiego i Brühla sumy nie pokrywały nawet w niewielkim stopniu poniesionych szkód. Były raczej formą symbolicznego zadośćuczynienia niż realnym odszkodowaniem. W wielu przypadkach nie można w ogóle niczego powiedzieć o wielkości kwot, które były wypłacane z elektorskiego skarbcza. W kwietniu 1737 r. August III przekazał Tajnej Radzie informację, że z roszczeniami finansowymi po śmierci swojego męża księcia wirtemburskiego Fryderyka Ludwika von Winnentala może wystąpić wdowa po nim, wspomniana już wcześniej przy okazji zawierania transakcji zakupu broni Urszula Katarzyna von Bokum¹⁶⁹. Czy tak uczyniła, tego niestety nie wiemy. Podróżna kasa elektorska nie była zresztą ani towarzystwem ubezpieczeniowym, ani zapomogowym. W tym okresie August III (1733–1736) miał inne, z jego punktu widzenia znacznie ważniejsze wydatki (elekcja i wojna o tron polski), a to, co poddani uzyskali z kasy podróżnej, było raczej dowodem pamięci o nich, a nie hojności monarchy.

Znacznej części sum przekazywanych przez Augusta III swoim dwóm zaufanym ministrom nie da się jednak uzasadnić wyłącznie obowiązkami służbowymi. Przypadkiem, który doskonale ilustruje wyjątkową łaskawość Augusta III dla Sułkowskiego i Brühla, było postępowanie monarchy po śmierci księcia Christiana von Sachsen-Querfurt und Weißenfels, który zmarł bezpotomnie 28 czerwca 1736 r. Księstwo po nim miał objąć jego brat, wielokrotnie tu przywoływany Johann Adolf II. Dowiedział się on o śmierci brata, przebywając na kuracji w Karlsbadzie. Natychmiast też interweniował u Sułkowskiego i Brühla, prosząc ich o wstawiennictwo na dworze Augusta III i wyjednanie u monarchy zgody na objęcie schedy po Christianie. Powoływał się oczywiście, jak w takich wypadkach bywało, na swoją długą i wierną służbę w korpusie kadetów Augusta II, zapowiadając też, że pojawi się w stolicy natychmiast po powrocie z kuracji, aby [...] *meiner unterthänige Submission persöhnlich zu presentiren*¹⁷⁰. Jednak poważnym błędem Johanna Adolfa II było trzymanie się kurczowo zaplanowanego powrotu do Drezna na 12 lub 15 lipca. Należało przecież przerwać kurację i jak najszybciej pojawić się na dworze¹⁷¹. Tymczasem zgodnie z istniejącym prawem dziedziczenie przypadało wprawdzie linii elektorskiej, dlatego Sułkowski i Brühl starali się przekonać Augusta III, aby ten, zrzekając się władztwa Sachsen-Querfurt-Weißenfels, przeniósł prawo dziedziczenia tronu na linię Sachsen-Merseburg, której ostatni

¹⁶⁹ SHStA, 10026, GK, loc. 949/10, dekret Augusta III dla Tajnej rady, Lipsk 27 IV 1737, k. 35–35v.

¹⁷⁰ SHStA, 10026, GK, loc. 3288/24, Johann Adolf II von Sachsen-Weißenfels do Sułkowskiego i Brühla z Karlsbadu 30 VI 1736, [bez paginacji].

¹⁷¹ SHStA, 10026, GK, loc. 3288/24, Johann Adolf II von Sachsen-Weißenfels do Sułkowskiego i Brühla z Karlsbadu 30 VI 1736, [bez paginacji].

przedstawiciel, książe Heinrich von Spremberg Sachsen-Merseburg, był poważnie chory, tak iż liczono się z jego śmiercią, a żadne z dzieci księcia już nie żyło. August III jednak nie zgodził się na te propozycje. Schedę po zmarłym bracie objął Johann Adolf II, który władał księstwem aż do swojej śmierci w 1746 r., kiedy to władztwo Sachsen-Querfurt-Weißenfels włączono do Saksonii. Jednak na mocy dekretu elektora przekazanego do wiadomości Kammerkolegium z 21 sierpnia 1736 r. Sułkowski wraz z Brühlem otrzymali prawo do równego podziału pozostałej po ewentualnej śmierci księcia Heinricha von Spremberg Sachsen-Merseburg gotówki, zysków z akcyzy, ceł i podatków¹⁷². Trudno dzisiaj dokładnie określić, jaka to była suma. Można się jedynie domyślać, że zdecydowanie przewyższała „zwykłe” dochody ministrów. Analizując zachowane źródła, można napotkać na ciekawą wzmiankę, dotyczącą kwestii podziału dochodów księcia. Podczas jesiennych targów lipskich w 1736 r. August III, niejako „a conto” wypłacił ministrom sumę 30 tys. tal., zabezpieczoną na dochodach księcia von Spremberg Sachsen-Merseburg. Gotówką tą Sułkowski i Brühl mogli swobodnie dysponować, z jednym wszakże, ale ważnym, zastrzeżeniem. Kwota ta była oprocentowana w skali roku w wysokości 5% do czasu śmierci księcia. Potem musiała zostać w całości zwrócona wraz z odsetkami, które zasilają już bezpośrednio kasę elektorską¹⁷³. Z pojedynczych wzmianek można wywnioskować, że w 1737 r. obaj ministrowie przejęli też roszczenia zmarłego grafa Christiana Heinricha von Schönburg wobec kasy sekwestracyjnej i podzielili się nimi po połowie¹⁷⁴. Kolejnym przykładem, który ilustruje szczególne traktowanie Sułkowskiego i Brühla, jest przekazanie im ekwiwalentu pieniężnego za zamek Dorrefelden niedaleko Frankfurtu nad Menem po śmierci grafa Johanna Reinharda III von Hanau (zm. 28 III 1736)¹⁷⁵. Specjalnym reskryptem z 7 kwietnia 1737 r. August III zatrzymywał ten zamek do swojej prywatnej dyspozycji, mimo że formalnie jako nieruchomość i dochody z niej płynące winien [...] *bei der Cammer zu behalten*, zaś ministrom wypłacił ekwiwalent pieniężny w wysokości 40 tys. tal. (po 20 tys. dla każdego). Kwota ta, podobnie jak i w przypadku księcia Henryka von Spremberg, była oprocentowana 5% w skali roku¹⁷⁶. Co prawda, ministrowie nie musieli zwracać całości sumy, a jedynie odsetki naliczone od całości kwoty. Także w 1737 r. prywatne szkatuły Sułkowskiego i Brühla wzbogaciły się o kolejne kilka tysięcy talarów.

¹⁷² SHStA, 10026, GK, loc. 949/10, August III do wiceprezydenta kamery i radców kamery z Drezna 21 VIII 1736, k. 15–15v [kopia]; zob. dekret Augusta III, Drezno 21 VIII 1736, k. 16–17v; zob. też: ibidem, loc. 360/2, August III do Kammerkolegium z Drezna 21 VIII 1736, k. 42v–43. A. Philipp, op. cit., s. 62–63.

¹⁷³ SHStA, 10026, GK, loc. 949/10, ekstrakt reskryptu królewskiego dla Kammerkolegium 28 XII 1736, k. 20.

¹⁷⁴ SHStA, 10026, GK, loc. 949/10, dekret Augusta III, Drezno 13 V 1737, k. 25–26. D. Vogel, op. cit., s. 651–652.

¹⁷⁵ D. Vogel błędnie stwierdziła, iż Sułkowski wraz z Brühlem otrzymali Dorrefelden jako własność dziedziczną, zob. D. Vogel, op. cit., s. 647–648.

¹⁷⁶ SHStA, 10026, GK, loc. 949/10, August III do Kammerkolegium z Drezna 29 V 1737, k. 12–13.

Po śmierci radcy biskupstwa Naumburg-Zeitz o. Johanna Franza Borna doktora praw, radcy miejskiego w Lipsku (zm. 1732), wdowa po nim, Joanna Elżbieta, nieposiadająca męskiego potomka, nosiła się z zamiarem przekazania w lenno dóbr należących dotychczas do biskupstwa (miejscowość Wildeborn). Transakcji tej przeciwstawił się jednak August III, dążący do konsolidacji pozostawionych majątków. Przekazał je początkowo Sułkowskiemu i Brühlowi, potem jednak, nie chcąc tracić nad nimi kontroli i ze względu na fakt, że obaj nie byli zainteresowani wspólnym ich użytkowaniem, „wykupił” je od nich. Sprawa zapłaty była dosyć skomplikowana. Majątki te wyceniano na ok. 50 tys. tal. Prawdopodobnie August III nie posiadał jednorazowo tak dużej sumy, dlatego zdecydował się na wypłacenie 30 tys. w 1737 r., a drugą transzę, także w wysokości 30 tys. w 1738 r. Jak łatwo obliczyć, czysty zysk dla obu ministrów wyniósł 10 tys. tal.¹⁷⁷

Niekiedy łaska królewska przybierała formy dosyć prozaiczne. W 1736 r., w ramach ustalonego wcześniej przez monarchę rocznego deputatu, Sułkowski otrzymał 10 cetnarów ryb¹⁷⁸ (4 cetnary karpi, 3 cetnary szczupaków i 3 cetnary innych ryb jadalnych) bez konieczności wnoszenia za nie jakiegokolwiek wynagrodzenia¹⁷⁹. Trzy lata później, tuż przed dymisją Sułkowskiego, w styczniu 1738 r. August III przekazał swojemu zaufanemu oraz Brühlowi prawo do zaopatrywania się w elektorskich kamieniołomach niedaleko Freibergu w taką ilość marmuru, jaką uznają za niezbędną¹⁸⁰.

Dymisja Aleksandra Józefa Sułkowskiego paradoksalnie nie oznaczała utraty dotychczasowego stanu posiadania. Wręcz przeciwnie. Jak wiemy, August III wyznaczył Sułkowskiemu roczną, dożywotnią pensję, a odprawa powiększyła się znacznie przez cesje starostw nowodworskiego i odolanowskiego¹⁸¹. W sprawie tych starostw Sułkowski, nie orientując się najwidoczniej w procedurze uzyskiwania przywilejów monarchy, korzystał z doświadczenia i podpowiedzi Antoniego Sebastiana Dembowskiego, biskupa płockiego, który wyjaśnił mu, że w celu przejścia królewszczyzn wymagane są odpowiednie dokumenty wystawione przez monarchę¹⁸². Okres po 1738 r. jest zresztą w życiu Sułkowskiego na tyle ciekawy, że odtąd mamy do czynienia z zupełnie nowym typem człowieka — dobrego gospodarza i administratora swoich majątków. Działalność Sułkowskiego w krótkim czasie doprowadziła do odbudowy ze zniszczeń przejętych dóbr. Aspekt ten jest przedmiotem niniejszych rozważań, niemniej jednak trzeba podkreślić,

¹⁷⁷ SHStA, 10026, GK, loc. 949/10, dekret Augusta III, Drezno 4 V 1737, k. 23–24v. Nieściśle wiadomości o tej transakcji podaje D. Vogel, op. cit., s. 647.

¹⁷⁸ 1 cetnar saski wynosił w tym czasie ok. 51,5 kg.

¹⁷⁹ SHStA, 10026, GK, loc. 949/10, ekstrakt reskryptu Augusta III do Kammerkollegium, Drezno 13 XII 1736, k. 19.

¹⁸⁰ D. Vogel, op. cit., s. 654.

¹⁸¹ Zob. ciekawą wzmiankę o pensji ze starostwa odolanowskiego dla jednego z synów Sułkowskiego, ibidem, loc. 3579/1, *Le jeune A. Sulkowski a son frere le Staroste d'Odolanow*, z Sołkolnik 7 XII 1735, k. 214.

¹⁸² LMAVB, f. 148–89, Dembowski do Sułkowskiego z Warszawy 23 IV 1738, k. 144.

że zasługuje na odrębne opracowanie. Potwierdziły to zresztą wspomniane przeze mnie badania Michała Zwierzykowskiego o gospodarczych podstawach mecenatu Aleksandra Józefa Sułkowskiego.

Oprócz dóbr ziemskich, które monarcha szczerze przekazywał swojemu faworytowi, Sułkowski mógł cieszyć się bardzo lukratywnym kontraktem dzierżawnym królewskich dóbr stołowych, salin w Wieliczce, Bochni, ekonomii samborskiej, mazowieckiej i dóbr wielkopolskich. Wraz z podskarbisem wielkim koronnym Janem Kantym Moszyńskim i Brühlem zabiegali od dłuższego już czasu o zawarcie kontraktu dzierżawnego ze skarbem królewskim, ale dopiero w lipcu 1736 r. udało się doprowadzić te starania do szczęśliwego końca. Na mocy kontraktu zawartego przez króla z Sułkowskim, Brühlem i Moszyńskim otrzymywali oni w dzierżawę żupy solne w Małopolsce (Lednica i Mierzączka), składy solne na Mazowszu, ekonomię samborską (Sambor, Stara Sól) wraz ze wszystkimi wsiami i przynależnościami. Poza tym August III wydzierżawił im składy solne w starostwie bydgoskim i w Dybowie: [...] *mit allen anderen Zubehörungen, Nuzungen und Einkünfften*, opisane w dawnych i obecnych rewizjach dóbr królewskich¹⁸³. Pomiędzy w tym miejscu szczegółowe omawianie kolejnych punktów kontraktu. Będzie to przedmiotem odrębnej publikacji. Postanowienia kontraktu zostały w całości potwierdzone dekretem królewskim z 2 sierpnia 1737 r., w którym powtórzono w zasadzie najważniejsze punkty umowy¹⁸⁴, z jednym, i to dużym, jak się okazało, wyjątkiem. Chodziło mianowicie o sumę kontraktu. Dekret Augusta III wyraźnie zmniejszył sumę kontraktową już po zapłaceniu do kasy królewskiej 20 tys. tal. z ekonomii samborskiej. Ostatecznie określono, iż z salin wielickich, bocheńskich, mazurskich i nadwiślańskich składów solnych do skarbu królewskiego corocznie ma wpływać 82,5 tys. tal. zaś z ekonomii samborskiej 11 tys. tal.¹⁸⁵. Co było przyczyną takiej decyzji? Treść dokumentu nie pozostawia wątpliwości:

[...] daß bey der zeithero in Dero Königreich-Pohlen sich gräüberten Hungers-Noth und andern Calamitaeten, viele Unterthanen durch den Tod hingerißen, und das Land dadurch von Einwohnern entblößet worden, folglich den Debit des Saltzes zurückbleiben, auch wohl so bald und in vielen folgenden Jahren nicht wiederumb zu erlangen und solchemnach besagte Contrahenten das acordirte Pacht-Quantum völlig zu praestiren keinesweges in Stande seyn möchten [...] ¹⁸⁶.

Postanowienia kontraktu dzierżawnego z finansowego punktu widzenia były dla Moszyńskiego, Sułkowskiego i Brühla bardzo korzystne. Gwarantowały one duże zyski, przy minimalnej ingerencji skarbu królewskiego. Dymisja Aleksandra Józefa Sułkowskiego oznaczała, że został on także wyeliminowany jako

¹⁸³ SHStA, 10026, GK, loc. 3536/16, kontrakt dzierżawny, Drezno 9 VII 1736, k. 1v–2.

¹⁸⁴ SHStA, 10026, GK, loc. 3536/16, dekret Augusta III, Drezno 2 VIII 1737, k. 23–25v.

¹⁸⁵ SHStA, 10026, GK, loc. 3524/3, vol. VI, dekret Augusta III dla radcy i komisarza Jakuba Gottfrieda Esseniusa oraz do wiadomości tajnego radcy Johanna Christiana von Hennicke, Drezno 2 VIII 1737, k. 129v–130.

¹⁸⁶ SHStA, 10026, GK, loc. 3524/3, k. 129v.

jedna ze stron tej umowy. Widać więc, że niedługo nacieszył się perspektywą wzbogacenia się na dzierżawie żup. Być może duża odprawa, którą po dymisji otrzymał Sułkowski od Augusta III, w jakiś sposób miała mu zrekomensować straty, jakich doznał przez pozbawienie go dzierżawy żup solnych.

4.5. W służbie „Św. Huberta”

Wspomniałem o polowaniach, które Sułkowski organizował przed 1733 r., będąc już łowczym na zamku w Wermsdorfie i chcąc w ten sposób zjednać sobie łaskę i przychyłność następcy tronu. Niewiele w tej dziedzinie zmieniło się po wyborze Fryderyka Augusta II na tron polski. Sułkowski nadal dbał o należytą oprawę i finansowe zabezpieczenie imprez. Jeszcze przed formalną elekcją (lipiec–wrzesień 1733 r.) z polecenia elektora wypłacił w ciągu trzech miesięcy ze skarbu kameeralnego sumę 3750 tal., przeznaczoną na organizację łowów, m.in. utrzymanie koni i psów¹⁸⁷. Podobna sytuacja powtórzyła się rok później, kiedy minister kolejny raz pobrał z kasy elektorskiej na okres letni (lipiec–wrzesień 1734 r.) kwotę 3750 tal.¹⁸⁸. Z kolei trzy lata później, w 1737 r., identyczna suma miała zostać spożytkowana na polowania w miesiącach jesienno-zimowych (październik–grudzień)¹⁸⁹. Oprócz gotówki pobieranej z kasy królewskiej Sułkowski realizował też swoiste „deputaty zwierzęce”. W kwietniu 1737 r. monarcha pokwitował ministrowi zgodę na odstrzał podczas polowania niedaleko Senftenbergu dwóch jeleni i czterech dzików. W imieniu króla zezwolenie wydał łowczy dworski Karl Gottlob von Leubnitz¹⁹⁰.

Najwięcej materiału źródłowego ukazującego wielość polowań z udziałem Augusta III i jego ministra pochodzi z lat 1735–1736 r. Nie znaczy to oczywiście, że wcześniej król całkowicie zarzucił tę formę spędzania czasu. Należy sądzić, że monarcha z zapałem uczestniczył w polowaniach, gdyż obok bardziej wyrafinowanych rozrywek (oglądanie przedstawień operowych i baletowych) należały one do jego największych przyjemności. W Warszawie i w pobliżu stolicy znajdowało się wiele terenów, które doskonale nadawały się do łowów, m.in. Marymont, gdzie polowano już w XVI i XVII w. i gdzie powstał za panowania Augusta II zwierzyniec, czy Saska Kępa¹⁹¹. Gdy na początku 1735 r. ważyły się losy korony polskiej, a na stronę Augusta III przechodziło coraz więcej dotychczasowych zwolenników Leszczyńskiego, król zawsze znalazł czas, by uganiać się za zwierzem. 13 stycznia 1735 r. mimo mroźnej, zimowej aury w ciągu kilku godzin ustrzelił

¹⁸⁷ SHStA, 12881, Genealogica, 5509 — „Sułkowski”, Drezno 4 VII 1733, [bez paginacji].

¹⁸⁸ SHStA, 12881, Genealogica, 5509 — „Sułkowski”, Drezno 3 V 1734, [bez paginacji].

¹⁸⁹ SHStA, 12881, Genealogica, 5509 — „Sułkowski”, Lipsk 9 X 1737, [bez paginacji].

¹⁹⁰ SHStA, 10026, GK, loc. 1311/8, August III, Brühl i Mentzel do Kammerkolegium z Drezna 11 IV 1737, k. 15–15v.

¹⁹¹ Szerzej na ten temat: T. Bernatowicz, *Ogrody do zabaw myśliwskich. Królewskie zwierzynice czasów saskich wokół Warszawy*, w: *Królewskie ogrody w Polsce. Materiały sesji naukowej Warszawa 10–11 maja 2001 roku*, pod red. M. Szafrąskiej, Warszawa 2001, s. 265–287.

dziewięć wilków i trzy lisy, a: [...] *que cette chasse si rare en Saxe a diverti Sa Majesté au delà de toute expression. Il y en avait deux de ce nombre qui étaient si gros et gras, qu'ils peserent 110^e chacun*¹⁹². Czasami minister polował sam, bez towarzystwa króla, choć były to wypadki sporadyczne. Pod koniec kwietnia 1735 r. Sułkowski wraz z kilkoma dworzanami i wojewodą sandomierskim Janem Tarłą wybrał się na jelenie i zajęce¹⁹³. Niewiele ich ubito, co Sułkowski poniekąd składał na karb psów myśliwskich należących do Tarły, które nie miały jeszcze niezbędnego doświadczenia łowieckiego. Jednak już kilka dni później, kiedy na polowanie wyruszył August III, psy świetnie się sprawiły, wyłapując w krótkim czasie osiem zajęcy¹⁹⁴. Zresztą, żadna pora roku ani też aura nie odstraszały króla od tego typu rozrywki. Trzeba przyznać, że w tym zamięłowaniu był konsekwentny i o ile sprawy państwowe go zużyły i nie miał do nich serca, o tyle na polowanie wyruszał zawsze z chęcią. Z korespondencji Sułkowskiego wiemy, że i w roku następnym często polowano. We wtorek 24 stycznia 1736 r. odbyły się wielkie łowy z udziałem króla i Sułkowskiego w dobrach Franciszka Bielińskiego, marszałka nadwornego koronnego, podczas których: [...] *ayant tué 18 élans au bout de quatre heures au grand contentement du Maitre*¹⁹⁵. Dwa miesiące później po raz kolejny monarcha wyjechał polować do lasów w starostwie piaseczyńskim. Tym razem strzelano do „kogutów” (jarząbków), ale ubito ich niewiele, ku zmartwieniu króla¹⁹⁶. Kilkanaście dni po polowaniu w Piasecznie zorganizowano strzelanie do zajęcy, których August III ustrzelił dwie sztuki, z czego był bardzo zadowolony¹⁹⁷. Sułkowski, podobnie jak i jego Pan, uważał łowy za bardzo dobry sposób spędzenia czasu: [...] *l'occasion de prendre de l'air ou se promener à cheval*¹⁹⁸, choć czasami uniemożliwiały mu one regularne utrzymywanie korespondencji¹⁹⁹. W dniu św. Huberta 3 listopada 1736 r. Sułkowski zorganizował wielkie polowanie nie w samym Wermsdorfie, ale w Kolm. Na szczęście do dnia dzisiejszego zachował się

¹⁹² SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 15 I 1735, k. 85–85v.

¹⁹³ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 29 IV 1735, k. 109–109v.

¹⁹⁴ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 5 V 1735, k. 110.

¹⁹⁵ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 25 I 1736, k. 170.

¹⁹⁶ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 14 IV 1736, k. 191. Zob. też uwagę Sułkowskiego o podobnym polowaniu w czerwcu, ibidem, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 20 VI 1726, k. 214.

¹⁹⁷ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 28 IV 1736, k. 196.

¹⁹⁸ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 12 V 1736, k. 200; zob. też: ADC, CP, SER, 22, Louis de Talaru, markiz de Chalmazel do Ludwika XV z Dreżna 22 VI 1736, k. 54.

¹⁹⁹ SHStA, 10026, GK, loc. 3595/5, Sułkowski do Erdmannsdorfa z Warszawy 19 V 1736, k. 202.

dokładny opis łowów²⁰⁰. Wzięła w nim udział saska i polska elita polityczna, m.in. trzech naturalni synowie Augusta II: Jan Jerzy „Kawaler Saski”, Maurycy Saski, Fryderyk August Rutowski, synowie Augusta III: Fryderyk Krystian i Franciszek Ksawery, władca Holsztynu, Karol Fryderyk von Holstein-Gottorf, książę Johann Adolf II von Sachsen-Weißenfels wraz z małżonką Fryderyką von Sachsen-Gotha Altenburg, małżonka pośła rosyjskiego w Rzeczypospolitej Hermana Karla von Keyserlinga, podkanclerzy litewski Michał Fryderyk Czartoryski, podkomorzy litewski Jerzy August Wandalin Mniszech, miecznik koronny Aleksander Jakub Lubomirski, podkomorzy koronny Krzysztof Mikołaj Towiański, biskup poznański Stanisław Józef Hozjusz, pisarz wielki koronny i kanonik krakowski Mikołaj Dembowski oraz Konstanty Unrug. Łącznie liczbę gości szacowano na ponad 2 tys. osób. Fest rozpoczął się od wysłuchania przez parę królewską mszy świętej w kaplicy pałacowej w Hubertusburgu. Po niej August III wraz z małżonką: [...] *przy rezonacyji kapeli regimentowej* przeszli do ogrodu wzdłuż dwóch szeregów uformowanych przez żołnierzy gwardii regimentu pieszego dowodzonego przez Sułkowskiego, następnie zaś dosiedli koni. Był to znak rozpoczęcia polowania. Monarcha miał do dyspozycji ponad 100 koni. Za władcą i jego świtą oraz za małżonką królewską ustawiono w kolejności myśliwych dworskich i pikierów z psami gończymi. Następnie w towarzystwie dwóch służących jechał sam minister, pełniący honory gospodarza polowania. Za Sułkowskim podążali wszyscy zaproszeni do udziału w łowach. Początkowo nie było tylko podkanclerzego Czartoryskiego. August III nie ruszył od razu, tylko czekał, aż Sułkowski dopilnuje odpowiedniego ustawienia gości i kiedy wszystko było gotowe, ruszył wraz z całym orszakiem. U boku królewskiego jechali podkomorzowie koronny i litewski. Za nimi karetą z królową oraz damami dworu i Keyserlingową, a następnie blisko 20 karet z różnymi *kawalerami polskimi i saskimi*. Po przyjeździe do Kolm na uczestników polowania oczekiwały już suto zastawione stoły w tamtejszym niewielkim pałacyku myśliwskim oraz w namiotach, rozłożonych w ogrodach urządzonych w stylu włoskim. Po spożyciu obiadu August III: [...] *z wyżej wyrażoną asystencyją konno ruszył się forsować jelenia, a Królowa Jmć z innymi damami karetą tymże łowom zajeżdżała*²⁰¹. Trudno było nazwać to prawdziwym i ryzykownym polowaniem. Przez półtorej godziny uganiało się za jeleniem. W końcu wytropiono go i zagoniono do stawu: [...] *gdzie go gończe psy zamordowały z wielką uciechą Królestwa Ichmościów i innych spektatorów*²⁰². Zabitego jelenia wyciągnięto z wody, potem poćwiartowano, a kawałki mięsa rozrzucano psom na pożarcie. Sułkowski w tym czasie odtrąbił uroczyste zakończenie łowów. Następnie wszyscy powrócili do pałacu, gdzie Sułkowski podjął gości wystawną kolacją. „Gwoździem programu” były słodycze, a wśród nich szczególną uwagę

²⁰⁰ BN PAU-PAN, rkps 307, „Opisanie sollenizacyji na fest S. Huberta w Hubertsburgu 3 XI 1736 odprawiony”, s. 135–138.

²⁰¹ BN PAU-PAN, rkps 307, s. 137.

²⁰² BN PAU-PAN, rkps 307, s. 137.

zwracał jeleń wykonany z cukru, który uciekał przed psami i myśliwymi. Kolację rozpoczął toast Sułkowskiego. Wzniósł on

[...] wazę srebrną in forma jelenia będącą przy powtórnym powinszowaniu, podał ją Królowi Jmci, z której Król Jmć wypił winem do JM Pana grafa Sułkowskiego, JM Pan grafi do Królowej Jmci, Królowa Jmć do ks. Weissenfelsa, książę do Królewicza Jmci Fryderyka, a ten do brata swego Królewicza Jmci Ksawiera i tak per consequens dalej obchodziła kolej. Kiedy zaś tym jeleniem spełniali, pikierowie na myśliwskich waltorniach vivat trąbili [...] ²⁰³.

Po kolacji towarzystwo długo tańczyło, a następnego dnia hucznie obchodzono imieniny królewicza Karola Krystiana. Znowu przez cały dzień ucztowano, pito za zdrowie solenizanta oraz cesarza Karola VI Habsburga, bawiono się i tańczono, a gwardia królewska rześście dawała ognia z armat ku uciechu licznie zgromadzonej miejscowej publiki.

Opis ten ukazuje niestety kilka tendencji, które można zaobserwować na dworze saskim na początku panowania Augusta III Wettyna. Polowania nie były już urządzone z takim rozmachem, jak w czasach rządów ojca. Po wielkich łowach, zorganizowanych pod Annabergiem w 1699 r., które musiały przecieżyć szokować nawet przywykłych do częstych polowań Polaków, nie pozostało już śladu. Zdecydowanie na plan pierwszy pod względem tego typu rozrywki w tej części Europy wysunął się dwór habsburski ²⁰⁴. Zadowalano się gonieniem pojedynczego zwierza, a uczestniczyła w tym wyłącznie służba. Stopniowo polowanie stawało się rozrywką, w której August III niekiedy nie brał nawet bezpośredniego udziału, pozostając raczej biernym świadkiem niż aktywnym uczestnikiem. W przypadku łowów pod Kolm jelenia ostatecznie zagryzły psy i — co trzeba sprawiedliwie dodać — najbardziej korzystały na zdobyczy. Łowy były jedynie dodatkiem do wystawnych przyjęć, a w obydwu rozrywkach król bardzo lubił uczestniczyć. Z czasem stały się one dla niego wygodną formą spędzania czasu, z dala od nużących go spraw państwowych.

Powstaje pytanie, czy Sułkowski w pełni podzielał przedstawione tu zamiłowania króla? Minister uważał się za człowieka obytego w świecie, kulturalnego, estety i znawcę sztuki. Trudno więc przypuszczać, by nie widział absurdu tzw. polowań, które z prawdziwą, męską rozrywką, niosącą przecieżyć zawsze jakieś ryzyko, stanowiącą ucieleśnienie walki między człowiekiem a siłami natury, nie miały niczego wspólnego. Być może takie zachowanie było dla niego wygodne: traktował je z dystansem, nie identyfikując się do końca z upodobaniami władcy, ale też nie pokazując tego po sobie. Niewykluczone również, że rzeczywiście pociągały go łowy w towarzystwie króla.

²⁰³ BN PAU-PAN, rkps 307, k. 137–138.

²⁰⁴ Wskazują na to stosunkowo niedawne ustalenia, zob. F. Huss, *Der Wiener Kaiserhof. Eine Kulturgeschichte von Leopold I. bis Leopold II.*, Gernsbach 2008, s. 237–240.

Polowanie w Kolm jest jednym z nielicznych wydarzeń tego typu tak dobrze udokumentowanych i opisanych z najdrobniejszymi nawet szczegółami, w których Sułkowski pełnił rolę gospodarza. Nie znaczy to, że nie było ich więcej. W tym samym roku (1736) faworyt królewski zorganizował latem bankiet dla polskich magnatów w Piasecznie, w stolicy dzierżonego przez siebie starostwa. Zaproszeni goście podziwiali wpierw nowy kościół, wzniesiony z inicjatywy Sułkowskiego, następnie zaś zostali zaproszeni na wielkie pole oddalone ok. 3 mile od Piaseczna, na którym w 1733 r. urządzono imponujący kampanent. Samo przyjęcie odbywało się domu łowieckim Sułkowskiego. Nie mamy informacji, czy odbyło się polowanie, ale można przypuszczać, że nie odmówiono sobie uciechy gonitwy za grubym zwierzem²⁰⁵.

*

Lata 1733–1737 były bez wątpienia okresem największej potęgi i największych wpływów Aleksandra Józefa Sułkowskiego na dworze królewskim. Wydawało się, że nic nie jest w stanie zagrozić jego pozycji, a Heinrich von Brühl będzie musiał pogodzić się z rolą trzecioplanową: u boku Augusta III i w cieniu Sułkowskiego. Aleksander Józef jednak nie widział zaciskającej się wokół niego pętli. Coraz bliżej było do tragicznego finału.

²⁰⁵ SHStA, 10026, GK, loc. 1311/8, „Copia Relationis vom 20 VI 1736“, k. 488.

CZEŚĆ 5

TERAZ ŻADNEJ DAĆ NIE MOGĘ REZOLUCYJI, BĘDĄC ODDALONY A LATERE JKM PNM.

DYMISJA I JEJ KONSEKWENCJE

5.1. Co wiemy?

Na pierwszy rzut oka o wydarzeniach z 5 lutego 1738 r. wiemy sporo. Dymisja Sułkowskiego była na tyle ważnym wydarzeniem, że informowali o niej współcześni, a historycy zastanawiali się nad powodami usunięcia — jak wydawało się — wszechwładnego dotąd ministra. Pamiętać musimy, że odwołanie Sułkowskiego było szokiem nie tylko dla samego zainteresowanego, lecz także dla wszystkich uważnie obserwujących politykę Drezna. Poglądy, które w tej kwestii do dnia dzisiejszego dominują w historiografii, podzielić można na kilka nurtów. Pierwszym z nich jest tzw. nurt saski, w którym najważniejszą rolę w odsunięciu Sułkowskiego przypisuje się właśnie Brühlowi i jego intrydze. Pogląd ten miał i ma swoich gorących zwolenników, którzy zwracają uwagę na bardzo ostrą rywalizację obu ministrów. Teza ta obecna jest m.in. na kartach *Pamiętników* Stanisława Augusta Poniatowskiego. Poniatowski stwierdza w nim, że Sułkowski miał być tak pewnym łaski, przyjaźni oraz przychylności Augusta III, iż pozwalał sobie na ostre i nieprzyjemne uwagi pod adresem królowej, częste opuszczanie dworu, ograniczał dostęp do monarchy ludzi, których nie darzył sympatią, a więc *sam króla zmusił, aby go usunął*, oczywiście za podszeptem Brühla. Poniatowski zdecydowanie negatywnie ocenił osobę ministra, twierdząc, iż był on ograniczony, na niewielu rzeczach się znał i nie cierpiał ludzi rozumnych¹. Pogląd o zakulisowych działaniach Brühla odnajdziemy też na kartach *Pamiętników, czyli Historii polskiej* autorstwa księdza Jędrzeja Kitowicza, który jednoznacznie stwierdził, iż swoje usunięcie i „wypadnięcie” z łask królewskich Sułkowski zawdzięczał od początku do końca Brühlowi². Z informacją tą spotkamy się także w przypisach wydawniczych do edycji dziennika następcy trony Fryderyka Krystiana. Jego wydawca, Hans Schlechte, wskazywał naturalnie na dominującą w tej sprawie intrygę Brühla, ale zauważył też udział innych osób, m.in. Guariniego i Marii

¹ *Pamiętniki Stanisława Augusta Poniatowskiego z autografu francuzkiego przełożone przez Bronisława Zaleskiego*, Drezno 1870, s. 24.

² J. Kitowicz, *Pamiętniki, czyli Historia polska*, op. cit., s. 695.

Józefy³. Podobne tezy wybrzmiewają w dawnych syntezach dziejów Saksonii, m.in. u Konrada Sturmhoefela. On także wskazał na Brühla i Guariniego, pracujących od pewnego czasu wspólnie nad usunięciem Sułkowskiego z dworu. Jego zdaniem minister miał zostać odwołany z powodu braku szacunku dla osoby królewskiej, przy czym dla wszystkich było jasne, kto stał za tym spiskiem⁴. *Zuverlässige Lebensbeschreibung* z kolei kładło nacisk na spisek, w którym wzięły udział najważniejsze osobistości na dworze: oprócz Brühla byli to Löwendahl i Baudissin. Autor biografii Brühla i Sułkowskiego wyraźnie podkreślił, że sojusz tych trzech ludzi był pośrednio wymuszony zachowaniem Sułkowskiego, który chciał ich po prostu usunąć z otoczenia Augusta III. Poza tym faworyt królewski tak długo wierzył w bezgraniczną łaskę i przychyłność władcy, że nie mógł sobie wyobrazić, aby na świecie istniał ktoś lub coś, co mogłoby zakłócić idylliczne relacje między królem a jego najbliższym przyjacielem⁵. Dla Sułkowskiego dymisja nastąpiła więc całkiem niespodziewanie⁶. Autor nie podaje zresztą absolutnie żadnych innych przyczyn odwołania Sułkowskiego z dworu. Intryga Brühla jest zatem jedynym logicznym wytłumaczeniem wydarzeń na dworze w dniu 5 lutego 1738 r. Nawiązuje do niej też w swoim krótkim artykule historyk poczdamski Jürgen Luh, podkreślając jednocześnie naiwność Sułkowskiego, który jeszcze miesiąc po wydaleniu z dworu nie kojarzył tego nagłego braku królewskiej łaski z działalnością Brühla. Luh powołał się na ustalenia A. von Boroviczény'ego, cytując treść listu Sułkowskiego do Brühla z 1750 r., w którym wielkopolski magnat dziękował wszechwładnemu ministrowi za opiekę nad synami i przygarnięcie ich na dwór drezdeński po śmierci swojej żony w 1741 r., nie podejrzewając go o kierowanie całą akcją⁷.

Kolejny z nurtów, pomocny w wyjaśnieniu okoliczności, a przede wszystkim przyczyn, jakie doprowadziły do zmian na dworze, dotyczy problemu związanego z koncepcją polityki Augusta III Wettyna po jego koronacji w 1734 r. Jacek Staszewski podkreślał olbrzymie zaufanie, którym monarcha obdarzył Sułkowskiego, a także nadzieje, jakie wiązał ze swoim wiernym ministrem. Wołą króla było, aby Sułkowski stał się pierwszym ministrem wspólnego, polsko-saskiego rządu unijnego państwa. Zamiar ten jednak zarówno w Polsce, jak i w Saksonii całkowicie się nie powiódł, choć z różnych przyczyn, a niekorzystne położenie międzynarodowe króla spowodowało, że Brühl stał się tym, do którego monarcha zwrócił się z prośbą o pomoc. W nowej konfiguracji wewnętrznej (dworskiej) i zmieniającej się koniunkturze politycznej w Europie nie było już po prostu miejsca dla Sułkowskiego. Stąd też nie może dziwić jego dymisja. Była ona przecież

³ *Das geheime politische Tagebuch...*, op. cit., s. 91, przypis 3.

⁴ K. Sturmhoefel, op. cit., s. 452–453.

⁵ *Zuverlässige Lebensbeschreibung...*, op. cit., s. 149.

⁶ *Ibidem*, s. 150.

⁷ J. Luh, op. cit., s. 131.

czymś zupełnie naturalnym, logiczną konsekwencją nowych wyzwań i potrzeb⁸. Tezę tę po raz pierwszy wyrażoną w 1986 r. J. Staszewski nieco zmodyfikował kilka lat później na kartach biografii Augusta III Wettyna. Stwierdził, iż po upadku Sułkowskiego rozpoczął się nowy etap w dziejach Saksonii, związany z wprowadzaniem na pełną skalę rządów ministerialnych⁹. W 1738 r. wraz z dymisją Sułkowskiego zaszły zmiany, które umożliwiły wprowadzenie w życie założeń „systemu brühlowskiego”. System ten kształtował się od kilku lat, nawiązywał do czasów Augusta II Wettyna i w konsekwencji miał doprowadzić do uwolnienia się od zależności przyjętej w traktatach z 1733 r., umacnianych porozumieniami zawartymi w latach następnych. Ich pewna realizacja miała nastąpić wraz z uzyskaniem przez Augusta III korony cesarskiej¹⁰. W 2005 r. w opublikowanej syntezie dynastii Wettynów J. Staszewski powrócił do lansowanej koncepcji usunięcia Sułkowskiego z dworu jako konsekwencji porzucenia przez Augusta III myśli wspólnego rządu państwa unijnego i dokonania wyboru między dwoma opcjami politycznymi: Wackerbartha-Salmoura (unieależnienie od Rosji, sojusz z Prusami i pozostanie w Rzeszy) oraz Brühla (sojusz z Rosją, niezależność od Wiednia i dystans wobec Prus). Monarcha wybrał opcję reprezentowaną przez Brühla, uważając, iż Prusy były największym wrogiem interesów saskich, spychając w cień Sułkowskiego¹¹. Do tezy J. Staszewskiego nawiązuje Dagmar Vogel w najnowszej biografii Brühla. Co prawda, nie posiłkuje się przy tym żadnym materiałem źródłowym ani też literaturą, lecz arbitralnie rozstrzyga, że odwołanie Sułkowskiego należy rozpatrywać w kontekście zmiany planów Augusta III dotyczących funkcjonowania Rzeczypospolitej i Saksonii w ramach unii personalnej. Według niej przyczyną dymisji ministra były bardzo subtelnej natury i nie można ich wiązać z rzekomą intrygą Brühla. To monarcha, widząc fiasko swych planów zacieśnienia unii polsko-saskiej i utworzenia wspólnego rządu dla obu krajów, zrezygnował z jednego ze swych dotychczasowych współpracowników. Sułkowski nie przejawiał większego zainteresowania pracą biurową, a opozycja w Tajnym Gabinetie wobec udoskonalenia systemu ministerialnego, jak też odrzucenia koncepcji wspólnego rządu, zmusiła Augusta III do zmiany planów i w tej nowej konfiguracji znacznie bardziej cennym współpracownikiem dla monarchy stał się Brühl¹². Tezy wysunięte przez J. Staszewskiego i D. Vogel rewidują nasze dotychczasowe spojrzenie na rolę systemu ministerialnego i planów, jakie wobec Rzeczypospolitej i Saksonii wysuwał August III po umocnieniu się na tronie polskim. Koncepcje te zakładały jednak pewną istotną rzecz, a raczej cechą nowego króla, mianowicie jego samodzielność, aktywność polityczną i zrozumienie zachodzących wokół niego zjawisk. Mimo niewątpliwie cennych ustaleń J. Staszewskiego, odnoszących się do panowania

⁸ J. Staszewski, *Polacy w osiemnastowiecznym...*, op. cit., s. 74.

⁹ Idem, *August III Sas*, op. cit., s. 195.

¹⁰ Ibidem, s. 199–200.

¹¹ J. Staszewski, *Wettynowie*, op. cit., s. 228.

¹² D. Vogel, op. cit., s. 655.

ostatniego z Wettynów, uważam, iż August III wraz ze swoimi predyspozycjami politycznymi i potencjałem intelektualnym nie byłby w stanie osobiście pokierować tak misterną akcją. Zresztą, nie było ku temu potrzeby, aby król osobiście angażował się w to przedsięwzięcie. Od tego miał przecież Brühla.

Odmiernym kierunkiem interpretacji dymisji jest tzw. kierunek austriacki. Nie wyklucza on naturalnie udziału Heinricha von Brühla, niemniej jednak przyznaje szczególną rolę cesarzowi i dyplomacji habsburskiej w rozgrywce na dworze drezdeńskim. Zasłużony badacz czasów saskich Kazimierz Waliszewski podkreślił moment, który zaważył na losie Sułkowskiego. Miał nim być pomysł zapewnienia Augustowi III korony cesarskiej. Sułkowski, przeciwny tej koncepcji, rozpoczął więc rozgrywkę na śmierć i życie z Brühlem, reprezentującym sympatie prohabsburskie na dworze w Dreźnie. Ten ostatni miał rzekomo sporządzić wyciąg z memoriału przygotowanego wcześniej przez Sułkowskiego i wysłanego do Francji, a dotyczącego sprawy przejęcia schedy po Habsburgach, następnie przesłać go Karolowi VI. Cesarz, który zapoznał się z treścią dokumentu, nie pominął nadarzającej się okazji do usunięcia *zuchwałego faworyta i stawia w końcu na swoim*¹³.

Ciekawe koncepcje związane z dymisją ministra znajdujemy też na kartach dzieła Kazimierza Mariana Morawskiego pt. *Ze studiów nad epoką saską*. Są one frapujące m.in. dlatego, że Morawski, chyba jako pierwszy, wielowątkowo poruszył ten problem, nie poprzestając na przyjęciu i próbie obrony jednej, niepodważalnej jego zdaniem koncepcji. Upadek Sułkowskiego wiązał także z kierunkiem austriackim, lecz nie negował zgubnego wpływu Brühla, Marii Józefy i Guariniego¹⁴. Sedno sprawy widział w rywalizacji austriacko-francuskiej i koncepcji Sułkowskiego, by doprowadzić do małżeństwa następcy tronu w Saksonii, Fryderyka Krystiana Leopolda Wettyna z jedną z małoletnich córek Ludwika XV Burbona i Marii Leszczyńskiej. Sułkowski wówczas nie sprzyjał absolutnie Habsburgom, a łączyły go bliskie i przyjazne relacje ze Stanisławem Leszczyńskim. Do swoich planów miał wtajemniczyć chorążego nadwornego koronnego Kazimierza Dąbskiego. Pośrednikiem w zawarciu tego małżeństwa miał być sam Leszczyński. Morawski twierdził, powołując się na niezachowaną do dnia dzisiejszego rękopiśmienną spuściznę Sułkowskiego zgromadzoną przed II wojną światową w Bibliotece PTPN, że celem ministra było uczynienie z księżniczki francuskiej księżnej Saksonii, a w przyszłości królowej Polski¹⁵. W tym kontekście lepiej można zrozumieć też domniemane kontakty Sułkowskiego z francuskim dyplomatą w Konstantynopolu, Louisem Sauveurem, markizem de Villeneuve. Według Morawskiego, w czasie wyprawy węgierskiej w 1737 r. Sułkowski mógł, choć nie jest to udowodnione, wejść w nieoficjalne kontakty z Francuzem działającym nad Bosforem na szkodę

¹³ K. Waliszewski, op. cit., s. 9.

¹⁴ K.M. Morawski, *Upadek Sułkowskiego...*, op. cit., s. 39.

¹⁵ Ibidem, s. 40–41.

Habsburgów i Rosji¹⁶. Pisząc do przebywającego u boku Leszczyńskiego w Lunéville Franciszka Maksymiliana Ossolińskiego, podskarbiego wielkiego koronnego, Sułkowski ostrzegał, aby Leszczyński, mający sprzymierzeńców w Turcji, wstrzymał się ze sprzedażą swych dóbr w Rzeczypospolitej, licząc na poparcie Porty, która umożliwiłaby jego powrót do kraju. Sułkowski dawał też do zrozumienia, że możliwe jest zawiązanie antyrosyjskiej konfederacji w przymierzu z Turcją. Na każdym kroku wyrażał swoją niechęć do Habsburgów¹⁷. Według Morawskiego, koncepcja ta nie była ani niemożliwa do realizacji, ani też niekorzystna dla Augusta III. Pozbywając się korony polskiej, zyskałby przecież koronę cesarską, bo to ona właśnie miała być pięknym zwieńczeniem tego planu. Oprócz niej w posiadaniu Wettynów po śmierci Karola VI znalazłyby się Czechy. Plan ten, zdaniem Morawskiego, został jednak ujawniony przez Brühla, a informatorem mógł być Dąbmski, choć i na to nie ma twardych dowodów¹⁸.

Problem uczestnictwa austriackiego w odsunięciu Sułkowskiego od wpływów w szerokim kontekście wydarzeń z połowy lat trzydziestych XVIII w. przedstawił również Rudolf Beyrich. Nawiązał on do poglądów wyrażonych w dwóch pismach ulotnych dotyczących Brühla i jego małżonki. W pierwszym z nich, autorstwa Fryderyka II, powstałym ok. 1760 r., który określił jako „paszkwil pierwszej rangi”, za upadek Sułkowskiego odpowiadał Brühl wraz z Guarinim i Marią Józefą. Drugie pismo kładło nacisk na aspekt udziału ministra w wyprawie węgierskiej i na popełnione podczas niej błędy¹⁹. Beyrich zaznaczył jednak, iż w interpretacji wydarzeń z 1738 r. bezkrytycznie, za dobrą monetę wzięto to, co potomnym pozostawił Fryderyk II. Chodziło o tajny projekt, którego twórcą był Sułkowski, a w którego posiadanie wszedł Brühl. Ten przesłał go do Wiednia, celem zniszczenia politycznej kariery swojego rywala. Dwór wiedeński był zaniepokojony działalnością Sułkowskiego i możliwością realizacji jego planu, który nawiązywał bardzo wyraźnie do koncepcji podziału cesarskich krajów dziedzicznych (Czech). Plan Sułkowskiego został przesłany przez księcia J.W. Lichtensteina jadącego z Wiednia do Berlina (17 II–23 V 1735). Przejeżdżając przez Drezno, Lichtenstein spotkał się z Brühlem, który przekazał mu odpis tego planu. Wiadomość tę Beyrich poddaje jednak w wątpliwość, gdyż od 21 listopada 1734 r. do 3 sierpnia 1736 r. Brühl przebywał wraz z dworem królewskim w Warszawie. Ciekawostką jest fakt, że informację tę wykorzystał w swojej powieści J.I. Kraszewski, wplatając ją w dysputę między Sułkowskim a Brühlem w 1756 r., w jednej z miejscowości na Śląsku, podczas podróży tego ostatniego z Drezna do Rzeczypospolitej²⁰. Spotkanie i rozmowa po wielu latach obu polityków była naturalnie wytworem wyobraźni literackiej

¹⁶ Ibidem, s. 42–43.

¹⁷ Ibidem, s. 43–44.

¹⁸ Ibidem, s. 44.

¹⁹ Chodzi o *Leben und Charakter des Kgl. Pohln. und Churf. Sächs. Premier-Ministre Grafens v. Brühl i Leben und Charakter der jüngst verstorbenen Frau Gräfinn v. Brühl, geb. Gräfin v. Kollowrath in vertraulichen Briefen entworfen*, zob. R. Beyrich, *Der geheime Plan...*, op. cit., s. 65.

²⁰ J.I. Kraszewski, op. cit., s. 289.

Kraszewskiego, niemniej jednak bardzo wyraźnie wskazuje na znajomość realiów dworu drezdeńskiego przez znakomitego powieściopisarza. Odwołanie Sułkowskiego miało zbiec się w czasie ze sprawą nadania ministrowi tytułów księcia Rzeszy i granda Hiszpanii I klasy, nadanych przez Karola VI. W imieniu cesarza godność tę miał przekazać rezydent hiszpański w Wiedniu Pedro Cebrián Augustín hrabia de Fuenclara. O godności te wystarał się u Karola VI polski monarcha. Sułkowski zbyt natarczywie domagał się od króla jak najszybszego przekazania mu tych tytułów, które August III starał się jeszcze zachować w tajemnicy. Szorstkie nagabywania faworyta nie podobały się władcy, który poczuł się urażony i 5 lutego 1738 r. w godzinach rannych przez Baudissina zakomunikował mu dymisję ze wszystkich stanowisk — tak cywilnych, jak i wojskowych²¹. Tezy te Fryderyk II zaczerpnąć miał z relacji Ammona pruskiego legata na dworze saskim, do którego relacji wielokrotnie będę jeszcze powracał²². Dla Beyricha dymisja była jednak od początku do końca dziełem Brühla, choć w dokumentach drezdeńskich próżno szukać śladów, które wyjaśniłyby okoliczności, a przede wszystkim motywy, które kierowały Brühlem i po części dyplomacją austriacką²³.

Pojawia się wreszcie w dziełach historyków nawiązanie do spraw obyczajowych, które były przyczyną końca kariery Sułkowskiego na dworze. Należy w tym kontekście rozważać tezy wysunięte w *Pamiętniku* pióra Adama Moszczeńskiego. Zaslugują one na specjalne potraktowanie, gdyż Moszczeński zawarł w nich wiele poglądów, z których później pełnymi garściami czerpał wspomniany wcześniej Kazimierz Morawski, a które niestety po części się wykluczają. Moszczeński doceniał osobę Sułkowskiego, pisząc, iż był to: *człowiek rozumny, rzędny, przywiązany do kraju jako Polak [...] interes kraju i króla na pierwszej miał pieczy i uwadze*²⁴. Jego zdaniem, w usunięciu Sułkowskiego mieli swój udział Czartoryscy, chcący przez faworyta zdobyć dominujący wpływ na monarchę. Według tej koncepcji sam Sułkowski też nie był bez winy, zgłaszając Augustowi III niemoralną propozycję utrzymywania metresy na dworze. Miała ona zapobiec dalszym narodzinom królewskich potomków, których Maria Józefa powiła już dwanaścioro. Moszczeński twierdził, że Sułkowskim kierowała obawa, iż po śmierci Augusta III Saksonia nie będzie w stanie finansowo utrzymać królewskich dzieci i te zaczną upominać się o schedę po ojcu w Rzeczypospolitej. August III miał o tej propozycji powiedzieć małżonce, a znając świątobliwy tryb życia królowej, można się tylko domyślić, jak wielką nienawiścią zapałała do Sułkowskiego²⁵. Kolejnym „gwoździem do trumny” Sułkowskiego miał być jego udział w kongresie belgradzkim, kończącym wojnę austriacko-turecko-rosyjską i nieobecność w Dreźnie. Minister pojechał na

²¹ R. Beyrich, *Der geheime Plan...*, op. cit., s. 65–66. Tezy te wsparte zostały przez Beyricha przywołaniem wyjątku z listu Manteuffla do Brühla z 15 III 1738 r., zob. s. 66, przypis 1.

²² Ibidem, s. 65.

²³ Ibidem, s. 66–67.

²⁴ *Pamiętniki do historii polskiej...*, op. cit., s. 29.

²⁵ Ibidem, s. 30.

kongres za podszeptem Czartoryskich, którzy wykorzystując jego nieobecność w Saksonii, wraz z Brühlem zawiązali spisek, którego celem było całkowite usunięcie Sułkowskiego z dworu. Co ciekawe, Sułkowski, przebywając w Belgradzie, miał wiedzieć o wszystkim od swoich przyjaciół, ale w żaden sposób nie przeciwdziałał temu, jedynie *napelniał żółcią swe serce* przeciw Augustowi III²⁶. Po powrocie do Drezna między nim a królem doszło do ostrej wymiany zdań, związanych z udziałem ministra w kongresie. Wówczas Sułkowski wygłosił słynne zdanie, odpowiadając niejako na pytanie monarchy o jego rolę podczas kongresu: „Dowiesz się Wasza Królewska Mość siedząc na tronie, gdy mu relacją czynić będę w obecności zgromadzonego senatu”. Nie trzeba dodawać, że odpowiedź ta rozsierdziła Augusta III, który nakazał mu natychmiast wyjechać z Drezna²⁷. Oczywiście, jak to w takich wypadkach bywa, prawda miesza się z fikcją, niestety na korzyść tej ostatniej. Sułkowski nie był na żadnym kongresie, a dowodził wtedy korpusem wsparcia w kampanii na Węgrzech i w Serbii. Udział Czartoryskich jest teżą niepotwierdzoną w źródłach, a złe zachowanie Sułkowskiego wobec króla wynikało, jak już wcześniej wspomniałem, z bezkrytycznego przejęcia narracji Brühla. Wątek udziału Czartoryskich w upadku Sułkowskiego pojawiał się jednak od czasu do czasu. Kazimierz Waliszewski wskazywał, że Sułkowski nienawidził w równym stopniu Brühla, jak i całej „Familii” i to te dwie siły odpowiadały ze jego dymisję²⁸. Pogląd ten prezentowała także Z. Zielińska w książce z 1983 r. poświęconej walce „Familii” o reformę Rzeczypospolitej²⁹. Kilkanaście lat później ta sama autorka wskazywała na złe stosunki, jakie istniały między Sułkowskim a Czartoryskimi, tym razem nie powołując się już na żadne źródła³⁰. Z kolei według Michaela G. Müllera, odwołanie Sułkowskiego w 1738 r., w czym swój udział miał również Brühl, spowodowane było reorientacją polityki dworu, w wyniku której „Familia” uzyskała status stronnictwa dworskiego, mającego największe wpływy w Rzeczypospolitej³¹. To stronnictwo oczywiście zostało narzucone przez carycę. W nurcie „skandalizująco-obyczajowym” utrzymane były również rozważania Mieczysława Skibińskiego, który na kartach książki opisującej wydarzenia kilka lat późniejsze (wydarzenia w Europie w okresie wojny o sukcesję austriacką), sformułował tezę o rzekomym romansie Augusta III z żoną A.J. Sułkowskiego, a przekonującym dowodem na to miało być niezwykle podobieństwo jednego z synów ministra (Aleksandra) do monarchy. Romans miał rozkwiatać ku uciesze króla oraz smutkowi królowej, która wreszcie zdecydowała się przerwać

²⁶ Ibidem, s. 30–31.

²⁷ Ibidem, s. 31–32.

²⁸ K. Waliszewski, op. cit., s. 8–9; zob. też: J. Nieć, *Młodość ostatniego elekta. St. A. Poniatowski (1732–1764)*, Kraków 1935, s. 10.

²⁹ Z. Zielińska, *Walka „Familii” o reformę Rzeczypospolitej 1743–1752*, Warszawa 1983.

³⁰ Eadem, *Rosja wobec polskich planów aukcji wojska w 1738 r.*, KH, R. CVII, 2000, 3, s. 3.

³¹ M.G. Müller, op. cit., s. 170, 177.

te miłosne igraszki i doprowadziła do definitywnego usunięcia Sułkowskiego z dworu drezdeńskiego³².

Z okolicznościami odwołania Aleksandra Józefa Sułkowskiego próbowali również zmierzyć się historycy zajmujący się karierami obu ministrów. W swoim dziele Albrecht Philipp dość szczegółowo zajął się analizą wszystkich czynników, które mogły doprowadzić do tak dramatycznego końca. Odrzucił on koncepcję rywalizacji między Sułkowskim a Brühlem, czyli typową rywalizację dwóch faworytów o łaskę jednego władcy. Także i polityczne przyczyny dymisji były, zdaniem Philippa, mało przekonujące, a ugruntowały się w powszechnej opinii za sprawą Fryderyka II i dlatego przyjęto je w historiografii za pewnik. Według Philippa, należy odrzucić tezę mówiącą o tym, iż Brühl chciał usunięcia Sułkowskiego, gdyż ten zagrażał możliwości przeorientowania polityki saskiej na drogę ścisłej współpracy w Wiedniu i dlatego dwór habsburski pomógł mu usunąć niewygodnego przeciwnika. Także koncepcja antyhabsburskiego planu A.J. Sułkowskiego wobec habsburskich ziem dziedzicznych również była nie do przyjęcia. Zresztą, śledząc późniejsze życie ministra, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że jego związki z dworem habsburskim były bardzo bliskie i przyjazne³³. Nie można było też ufać poglądom mówiącym o zniewadze, jakiej dopuścił się Sułkowski względem Majestatu³⁴, ani też podać bez żadnej wątpliwości jednej, kluczowej przyczyny niełaski, w jaką popadł minister. Philipp powołuje się także na źródła, które świadczyć miały o doskonałych stosunkach między Sułkowskim a Brühlem oraz o ich wspólnych interesach. Tezę tę miał uwiarygodnić list z 12 marca 1738 r.³⁵. Fakt ten wielokrotnie był potem przywoływany przez historyków, a o skali jego „żywności” świadczą ustalenia takich historyków, jak np. Aladár von Boroviczény i Jürgen Luh. Brühl zresztą był zbyt słaby, aby sam usunąć Sułkowskiego. Musiał liczyć się z królem, który przecież darzył swojego faworyta wielkimi względami. Z drugiej jednak strony dla tak ambitnego człowieka, jakim był Brühl, oraz dla innych ludzi dworskich duże wpływy Sułkowskiego były niczym cierń w oku³⁶. Dlatego też, według Philippa, przyczyn dymisji należy szukać w ogólnie niechętnej Sułkowskiemu atmosferze na dworze w Dreźnie oraz we wzmacniających ją pogłoskach o szykowaniu przez Sułkowskiego przewrotu pałacowego, którego ofiarami mieli się stać Brühl, Löwendahl i Baudissin³⁷. To dopiero mogło im uświadomić, jak wielkie zagrożenie stwarza faworyt królewski i dlatego zdecydowali się wraz z Guarinim, damami dworu (Kolowrath) i popierającą ich saską szlachtą (jaką — tego już nie wiemy) niezadowoloną z polskich

³² M. Skibiński, *Europa a Polska w dobie wojny o sukcesję austriacką w latach 1740–1745*, t. 1, Kraków 1913, s. 5.

³³ A. Philipp, op. cit., s. 78.

³⁴ Ibidem, s. 75.

³⁵ Ibidem, s. 76.

³⁶ Ibidem.

³⁷ Widzimy tu wyraźne i bezkrytyczne nawiązanie do tez zawartych w *Zuverlässige Lebensbeschreibung*.

wpływów w otoczeniu króla, przystąpić do ataku. Na pewno sytuację ułatwiły im niezbyt pochlebne opinie, jakie zaczęły krążyć po elektoracie jeszcze pod koniec 1737 r. o katastrofalnej kampanii Sułkowskiego na Węgrzech, w czym Philipp dopatruje się pierwszej z możliwych przyczyn usunięcia ministra³⁸. Wskazuje też na nowy ślad, jaki można przyjąć, rozważając okoliczności dymisji. Z nowych (dla Philippa) źródeł można było wywnioskować, że powodem gniewu króla mogła być sprawa niemoralnej propozycji, jaką złożył Augustowi III Sułkowski, by utrzymać oficjalną metresę u boku króla. Myśl ta musiała wywołać u monarchy prawdziwe obrzydzenie i dlatego nie mógł już więcej tolerować ministra w swoim otoczeniu³⁹. Być może Sułkowski miał na dworze jakiegoś wroga, o którym sam nie wiedział, którego kiedyś nieświadomie obraził i który czekał na nadarzącą okazję, aby zemścić się na przyjacielu władcy. Być może wrogiem tym była sama królowa, wyrażająca się o Sułkowskim niezbyt pochlebnie i często gniewająca się na niego, być może również Guarini, piętnujący rzekomą głupotę Sułkowskiego, czy wreszcie chytry Brühl. Nikogo, według Philippa, nie można pominąć w tej konfiguracji⁴⁰. Widać więc, że podstawowa do dnia dzisiejszego praca na temat kariery Sułkowskiego i Brühla pozostawia „otwarte drzwi”, jeśli chodzi o spekulacje i przypuszczenia.

Niemal równocześnie z pracą A. Philippa światło dzienne ujrzała monografia uzupełniona o edycję źródłową listów Brühla i Karla Heinricha Heineckena, bibliotekarza, znawcy sztuki i muzealnika saskiego. Autor tej publikacji, Otto Eduard Schmidt, również porusza wątek dymisji. Nie zajmuje się jednak jakimiś szczegółowymi rozważaniami, twierdząc, że oficjalnym powodem usunięcia Sułkowskiego był okazywany przez niego brak szacunku dla osoby królewskiej, w rzeczywistości zaś za wszystkim stał Brühl, a niełaska ministra wywołała prawdziwą radość w Saksonii⁴¹.

Biografia Brühla autorstwa Aladára von Boroviczény'ego, który miał sytuację o tyle ułatwioną, że jego książka ukazała się 10 lat po monografii A. Philippa i prawie 16 lat po artykule R. Beyricha o tajnych planach związanych z przejęciem przez Saksonię części dziedzictwa Habsburgów w Czechach, niestety wniosła wiele w naszą wiedzę o kulisach dymisji. Co więcej, można zaryzykować stwierdzenie, że tezy Boroviczény'ego są niemal lustrzanym odbiciem poglądów Philippa.

³⁸ A. Philipp, op. cit., s. 77.

³⁹ Ibidem, s. 78. Tymi nowymi źródłami dla Philippa były akta z archiwum prywatnego Sułkowskich, znajdujących się w Rydzynie, w depozycie „Gesellschaft der Freunde und Wissenschaften”.

⁴⁰ Ibidem, s. 79. O tym, że stosunki Sułkowskiego i Guariniego nie były najlepsze, wiedzieli wszyscy, zresztą sam minister nie krył się z tym. On z kolei także uważał jezuitę za ograniczonego intelektualnie karierowicza, wobec którego głupoty należało zachowywać jedynie cierpliwość, zob. SHStA, 10026, GK, loc. 676/1, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 22 XI 1734, k. 4v. Jeszcze w 1735 r. Sułkowski przekazał Wackerbarthowi-Salmourowi informację od Albaniego, kardynała kammerlinga, aby zniszczyć papiery i korespondencję pozostałe po zmarłym o. Buzzim, których odbiorcą miał być Guarini, zob. ibidem, loc. 3291/8, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Warszawy 5 I 1735, [bez paginacji].

⁴¹ O.E. Schmidt, op. cit., s. 229.

Boroviczény wyraźnie odrzucał koncepcję aktywnego udziału dyplomacji austriackiej w wydarzeniach w Dreźnie. Uważał on, że teza o tym, iż Sułkowski miał być wrogiem Cesarstwa i jego polityki w Rzeszy, nie ma żadnego uzasadnienia, czego dowodem jest szacunek, jakim cieszył się minister u Marii Teresy i Antona Wenzela von Kaunitza. Poza tym liczne dowody łaski, jakie Sułkowski otrzymał od cesarza tuż przed dymisją, przesądzają o kruchych podstawach naukowych tej hipotezy. Wiedeń był tak samo zaskoczony nagłą dymisją ministra, jak i pozostałe dwory europejskie⁴². Podobnie zresztą Boroviczény nie daje większej wiary koncepcji intrygi Brühla oraz Guariniego. Tego ostatniego wszak Sułkowski sam polecał Augustowi III jako dworskiego kaznodzieję i spowiednika, a z Brühlem Sułkowski był przecież spokrewniony. Teściowa Brühla, hrabina Kolowrath, była ciotką żony Sułkowskiego, więc obaj ministrowie musieli mieć wzgląd na swoje bliskie stosunki rodzinne i raczej nie doprowadzaliby do bezpośredniej konfrontacji na dworze⁴³. Zdaniem Boroviczény'ego nienawiść obu ministrów rozpowszechniana była zresztą głównie przez stronę pruską, mianowicie Fryderyka II, który obficie czerpał z informacji przysyłanych przez Ammona⁴⁴, a to, co wydarzyło się 5 lutego 1738 r., nie da się racjonalnie wytłumaczyć bez niepodważalnych dowodów w postaci źródeł. Nie ulega wątpliwości, że Sułkowski i Brühl od czasów swojej młodości i początków kariery dworskiej byli ze sobą „blisko i szczerze” zaprzyjaźnieni i przyjaźń ta przetrwała nawet ciężki okres dymisji oraz wyjazdu do Wielkopolski. Dowodem na to miała być korespondencja Sułkowskiego z lat czterdziestych i pięćdziesiątych XVIII w., kiedy stanowczo odrzucał on wszelkie insynuacje wysuwane wobec swojego przyjaciela Brühla. Boroviczény przytaczał także i treść listu, do którego odwoływałem się przy okazji omawiania ustaleń Jürgena Luha⁴⁵.

Niewątpliwie ustalenia Philippa i Boroviczény'ego były cenną próbą zerwania z pruskim punktem widzenia dziejów Saksonii i Rzeczypospolitej w czasach panowania Augusta III i wszechwładzy Brühla. Jednak o tezach Boroviczény'ego z dystansem wyraził się, słusznie zresztą, J. Staszewski⁴⁶. Widzimy, że oprócz „rozprawienia się” z dotychczas (do 1930 r.) głoszonymi przez historyków poglądami, Boroviczény nie zaproponował żadnej własnej koncepcji, która wyjaśniłaby lub może skłoniłaby do dyskusji nad okolicznościami dymisji Aleksandra Józefa Sułkowskiego.

Wreszcie, uzupełniając w pewnym stopniu przegląd i ustalenia literatury historycznej oraz „brühłowskiej biografistyki”, należy przywołać poglądy prezentowane przez Waltera Fellmanna, autora niewielkiej biografii Brühla. Przedstawił on kilka powodów dymisji Sułkowskiego, podkreślając, iż jego odwołanie zaskoczyło

⁴² A. v. Boroviczény, op. cit., s. 64.

⁴³ Ibidem.

⁴⁴ Ibidem, s. 64–65.

⁴⁵ Ibidem, s. 65–66.

⁴⁶ J. Staszewski, *August III Sas*, op. cit., s. 292.

nie tylko opinię publiczną w Dreźnie, co w tym kontekście jest jak najbardziej zrozumiałe, ale też i dwory europejskie. W Paryżu, Londynie i Petersburgu zachodzą w głowę nad przyczynami niełaski ministra. Nie ulegało wątpliwości, że jakąś rolę musiał odegrać Brühl i on najbardziej skorzystał na tej dymisji⁴⁷. Fellmann zaznacza, że trudno jest jednak potwierdzić tę opinię. Po śmierci Brühla w 1763 r. w pozostawionych przez niego aktach nie natrafiono na żadną wzmiankę, która obciążałaby nieżyjącego ministra podejrzeniami o intrygi i spiski wobec Sułkowskiego⁴⁸. Podobnie jak znakomici poprzednicy, także i Fellmann przytacza wersję Fryderyka II o akcji dyplomacji habsburskiej skierowanej przeciw Sułkowskiemu, ale czyni to raczej, hołdując zasadzie rzetelności historycznej⁴⁹. Z tych samych względów przytacza opinię o rzekomej „niemoralnej propozycji” korzystania z uciech cielesnych z dworską metresą, jaką Sułkowski złożył Augustowi III⁵⁰. Jego zdaniem, nagła przyczyna niełaski była bardziej skomplikowana i leżała w całej misternej konstrukcji systemu władzy w Saksonii. Sułkowski po prostu skupił w swych rękach za dużo władzy. Kierował praktycznie trzema departamentami w Tajnym Gabinetcie: spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych i wojskowych. Był Polakiem, a w Saksonii od czasów namiestnika Drezna Antona Eggona von Fürstenberga (Bawarczyka z pochodzenia, urodzonego w Monachium) nie darzono sympatią cudzoziemców na tak wysokich stanowiskach. Wreszcie, Sułkowski był katolikiem, co w protestanckiej Saksonii również nie było bez znaczenia, gdyż niejasne do końca okoliczności konwersji królewicza Fryderyka Augusta II w 1711 r. ciągle pozostawały żywe. Część mieszkańców uważała potajemne przejście na katolicyzm za zdradę prawowitej wiary luteranckiej przez elektorskiego syna, a na każdego nowego katolika w otoczeniu króla reagowała alergicznie. Katolik więc nie mógł być kierownikiem aż trzech departamentów i tu otwierało się pole do działania dla Brühla, który przecież skorzystał najwięcej na odejściu Sułkowskiego⁵¹.

Mimo stosunkowo dużej liczby informacji zawartych w literaturze i w edycjach źródłowych, nie można jednoznacznie stwierdzić, co było przyczyną tak spektakularnej dymisji Sułkowskiego. Pozostaje więc gruntowna analiza źródeł rękopiśmiennych, których zachowało się sporo. Trzeba jednak wziąć pod uwagę fakt, iż ludzie zamieszani w intrygę zachowywali daleko idącą ostrożność i starali się za wszelką cenę ukryć swoje intencje. Dobrze wiedzieli, że jakakolwiek pisemna wzmianka o szykowanym spisku, która dostałaby się w niepowołane ręce, groziłaby katastrofą. W ich interesie było więc zachowanie najgłębszej tajemnicy. Zabawnie

⁴⁷ W. Fellmann, *op. cit.*, s. 68.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 68–69.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 69. Odnosząc się do przyczyn dymisji Sułkowskiego, Fellmann przy okazji popełnia sporo błędów w faktach dotyczących wyprawy węgierskiej Sułkowskiego, która miała się zacząć jakoby już w 1736 r., choć wiemy, że miało to miejsce rok później, i udziału ministra w bitwie nad rzeką Timok, kiedy to przebywał już w Dreźnie.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 67–68.

⁵¹ *Ibidem*, s. 70.

brzmia poglądy o doskonałych relacjach Sułkowskiego i Brühla, podbudowane ich korespondencją zawierającą wzajemne uprzejmości i podziękowania. Taka była przecież konwencja oficjalnej wymiany listów i nikt, a już na pewno ludzie o takiej pozycji, nie mógł sobie pozwolić na jej łamanie. Nawet gdyby Sułkowski był święcie przekonany o haniebnej roli Brühla w usunięciu go z dworu i z łask królewskich, nie mógł o tym pisać wprost do swojego adwersarza. Musiał zachować spokój, klasę i dumę, nawet w tak niekorzystnym położeniu. Poza tym nie miał żadnych, ale to żadnych przekonujących dowodów, które potwierdzałyby udział Brühla w przygotowaniu i kierowaniu intrygą. Oskarżenie rzucone na wiatr, wobec pierwszego już ministra, człowieka rządzącego *de facto* Saksonią oraz Rzeczpospolitą, mogło się źle skończyć i o tym Sułkowski bardzo dobrze wiedział.

5.2. Ostatnie dni przed królewską decyzją

Dni styczniowe 1738 r. przebiegały bez większych zakłóceń i wstrząsów. Według relacji radcy pruskiego Ammona, przebywającego od listopada 1737 r. w Dreźnie, plan dnia Augusta III był z góry ułożony i monotony. Władca wstawał ok. godziny siódmej rano i, co skrupulatnie odnotowywano, pił czekoladę, którą osobiście przygotowywał mu Sułkowski. Wraz ze swoim faworytem monarcha spędzał popołudnie, poświęcając czas na czytanie książek, wieczorem zaś słuchał opery lub wyruszał na polowania, również w towarzystwie Sułkowskiego⁵². Najczęściej zimowych łowów był Lichtenberg niedaleko Bischofswerdy⁵³. Ammon chciał nawet wziąć udział w jednym w polowaniu zorganizowanym przez dwór w połowie grudnia 1737 r., ale nie został nań zaproszony. Był rozgoryczony odmową królewską, a jego złe samopoczucie potęgował fakt, iż nie mógł doprosić się audiencji u Augusta III oraz Sułkowskiego i Brühla⁵⁴. W końcu, po wielu perturbacjach Sułkowski wyznaczył mu termin spotkania w królewskim antyszambrze na 24 grudnia 1737 r., ale dziwnym zbiegiem okoliczności, po przybyciu Ammona do pałacu królewskiego służba oświadczyła, że Sułkowski źle się czuje, jest chory i w ogóle czeka na lekarza, a nie na posła⁵⁵. Pojawiły się też wątpliwości co do wiarygodności listów uwierzytelniających, którymi

⁵² GStAPK, I HA, G. Rat, Rep. 41, BzK, 63, „Schriftwechsel des Legationssekretärs Ammon in Dresden mit dem Kabinetministerium v. a. über politische und höfische Angelegenheiten Kursachsens (Jan. 1738–Nov. 1738)”, deszyfrowana relacja Ammona załączona do listu do Fryderyka Wilhelma I z Drezna 24 I 1738, [bez paginacji]; ibidem, deszyfrowany ekstrakt doniesienia Ammona do Kabinetministerium z Drezna 20 XII 1737, [bez paginacji].

⁵³ GStAPK, I HA, G. Rat, Rep. 41, BzK, 63, „Schriftwechsel des Legationssekretärs Ammon in Dresden mit dem Kabinetministerium v. a. über politische und höfische Angelegenheiten Kursachsens (Jan. 1738–Nov. 1738)”, Ammon do Fryderyka Wilhelma I z Drezna 17 I 1738, [bez paginacji].

⁵⁴ GStAPK, I HA, G. Rat, Rep. 41, BzK, 62, „Anstellung und Verpflichtung Ammons als Legationssekretär in Dresden, sowie dessen Schriftwechsel mit dem Kabinetministerium”, Ammon do Kabinetministerium z Drezna 20 XI 1737, [bez paginacji].

⁵⁵ GStAPK, I HA, G. Rat, Rep. 41, BzK, 62, Ammon do Fryderyka Wilhelma I z Drezna 17 I 1738, [bez paginacji].

dysponował Ammon. Jeden z doradców Augusta III (nie wiemy niestety, kto nim był) wprost stwierdził, że są one pisane pospiesznie, niemal „na kolanie”. Ammon z kolei dziwił się, że tak niski rangą urzędnik dworski może w jakikolwiek sposób poddawać w wątpliwość wartość tego typu dokumentów⁵⁶. Przez półtora miesiąca trwały przepychanki i wysłannik Fryderyka Wilhelma I nie był w stanie spotkać się z Sułkowskim. Za każdym razem coś przeszkadzało, np. uroczystości dworskie, niedyspozycje zdrowotne, czy też pycha i bezceremonialny sposób traktowania Ammona przez dwór saski. Ciekawe, że zarzuty te formułował pruski poseł jedynie w stosunku do Sułkowskiego, nigdy zaś pod adresem Brühla⁵⁷.

Na początku stycznia 1738 r. nic nie zapowiadało wydarzeń mających wkrótce nastąpić. Sułkowski zresztą zajęty był wieloma sprawami, tak iż dość rzadko pokazywał się u boku królewskiego. Dzień po Nowym Roku z inicjatywy Sułkowskiego została zorganizowana w Dreźnie wielka uroczystość zaręczyn Marii Amalii Krystyny Wettyn (1724–1760), najstarszej córki pary królewskiej, z Karolem IV Burbonem, wówczas królem Sycylii, późniejszym władcą Hiszpanii, rządzącym nią jako Karol III Burbon. Rozmach uroczystości był rzeczywiście imponujący, a przyjęcia organizowane z tej okazji niezwykle wystawne. O zaręczynach poinformowano sąsiednie dwory, wysyłając do monarchów kurtuazyjne listy o zaręczynach i planach małżeńskich młodych narzeczonych⁵⁸. Trudno powiedzieć, czy dokładna data ślubu była znana, wiemy jednak, że już dwa dni po zaręczynach (4 I 1738) Manteuffel poinformował Augusta III o planach obojga narzeczonych, aby ślub odbył się w ciągu kilku najbliższych miesięcy⁵⁹.

Po zaręczynach córki królewskiej Sułkowski zaangażował się w przeformowanie regimentu gwardii przybocznej, do której włączono nowych żołnierzy, ściągniętych z innych regimentów i odznaczających się wysokim wzrostem. Zdecydowano, iż dwa regimenty gwardii królewskiej zostaną połączone w jeden batalion pod dowództwem A.J. Sułkowskiego, zaś Fryderyk August Rutowski powróci do komenderowania jednostkami liniowymi⁶⁰. Tymczasem jednak za

⁵⁶ GStAPK, I HA, G. Rat, Rep. 41, BzK, 62, Ammon do Fryderyka Wilhelma I z Drezna 20 I 1738, [bez paginacji].

⁵⁷ GStAPK, I HA, G. Rat, Rep. 41, BzK, 62, „Anstellung und Verpflichtung Ammons als Legationsssekretär in Dresden, sowie dessen Schriftwechsel mit dem Kabinettministerium”, Ammon do Fryderyka Wilhelma I z Drezna 31 I 1738, [bez paginacji].

⁵⁸ RAK, TK UD, August II af Sachsen 1713–1730 m. m., 71–5–71–6, „Copia Schreibens von Ihro Königs Mayestät in Pohlen an Ihro Königl. Mayestät in Dännemarck Dresden den 3. Januarj 1738”, [bez paginacji], ibidem, RAK, TK UD, August II af Sachsen 1713–1730 m. m., 71–5 — 71–6, Drezno 3 I 1738, [bez paginacji]; RAS, Dipl. Polonica 327, Drezno 3 I 1738, [bez paginacji]; ADC, CP, Pologne 227, August III do Ludwika XV Burbona z Drezna 3 I 1738, k. 148–148v.

⁵⁹ SHStA, 10026, GK, loc. 456/6, Manteuffel do Brühla z Berlina 4 I 1738, k. 15, Brühl do Manteuffla z Drezna 10 I 1738, k. 17.

⁶⁰ GStAPK, I HA, G. Rat, Rep. 41, BzK 62, „Anstellung und Verpflichtung Ammons als Legationsssekretär in Dresden, sowie dessen Schriftwechsel mit dem Kabinettministerium”, Ammon do Kabinettministerium z Drezna 17 I 1738, [bez paginacji]. Ammon wprost sugerował, że włączenie wysokich wzrostem żołnierzy do gwardii przybocznej było wzorowane na oddziałach

kulisami, z dala od ciekawskich oczu i uszu, toczyła się gra, której celem miało być usunięcie faworyta. Prawdopodobnie nie tylko Brühl przygotowywał taki scenariusz, ale i Manteuffel. Z zachowanej korespondencji możemy jedynie domyślać się, że obaj politycy blisko ze sobą współdziałali na przełomie stycznia i lutego 1738 r. i jednocześnie dbali, aby nie pozostawić żadnych śladów swojej spiskowej działalności w listach. Jedynie Brühl 28 stycznia 1738 r. sugerował Manteufflowi, aby na razie wstrzymać się z wymianą listów (sam nie odpowiedział na trzy nadesłane wcześniej) i jednocześnie zapewnił, iż nadal będzie czuwać nad jego interesami. Proponował też, wykorzystując dobrą okazję, jaką była obecność Sułkowskiego na dworze, przyspieszyć realizację tych interesów⁶¹. Czy chodziło o dymisję ministra? Tego możemy się tylko domyślać, gdyż Brühl napisał tylko tyle... a może aż tyle?

5.3. Dymisja

Niewątpliwie jednym z najważniejszych źródeł ukazujących przebieg wydarzeń z 5 lutego 1738 r. jest anonimowa relacja, zachowana w aktach Tajnej Rady⁶². Informuje ona, że rano, ok. godziny dziewiątej, Sułkowski jak zwykle przybył na zamek królewski wezwany przez monarchę. Jednak August III nie mógł go od razu przyjąć, gdyż był w tym czasie zajęty i Sułkowski ponownie ok. godziny jedenastej przed południem otrzymał wezwanie do stawienia się przed obliczem monarchy. To spotkanie również nie doszło do skutku. W tym czasie monarcha wezwał gen. Baudissina i zaprosił na obiad w swoich prywatnych pokojach. Baudissin był tym zaskoczony⁶³. Krótco przed skończeniem obiadu osobisty adiutant monarchy poprosił Baudissina, aby został na zamku, gdyż król chce z nim jeszcze mówić. Wkrótce generał otrzymał od monarchy pismo, które schował natychmiast do kieszeni, ale August III nakazał mu odczytanie go, a kiedy Baudissin zorientował się, że dotyczy ono Sułkowskiego, przeląkł się⁶⁴. Gdy ochłonął, wraz z marszałkiem dworu U.F.W. von Löwendahlem udał się do pałacu ministra, aby poinformować go o treści pisma królewskiego⁶⁵. Po przybyciu obaj zostali za-

„wielkoludów” Fryderyka Wilhelma I. O jednym z takich ludzi, którzy wcześniej służyli w wojsku pruskim, wspominał dwa miesiące wcześniej Simonis, zob. SHStA, 10026, GK, loc. 3368/8, Simonis do Sułkowskiego z Warszawy 13 XI 1737, k. 83.

⁶¹ SHStA, 10026, GK, loc. 456/6, Brühl do Manteuffla z Drezna 28 I 1738, k. 32.

⁶² SHStA, 10024, GR, loc. 7169/25, *Die Ausführliche Relation von denen bei der Graf Sulkowski erfolgter Disgacirung vorgefallenen Umstände*, [b.m.], k. 1–4.

⁶³ SHStA, 10024, GR, *Die Ausführliche Relation von denen bei der Graf Sulkowski erfolgter Disgacirung vorgefallenen Umstände*, [b.m.], loc. 7169/25, k. 1.

⁶⁴ SHStA, 10024, GR, *Die Ausführliche Relation von denen bei der Graf Sulkowski erfolgter Disgacirung vorgefallenen Umstände*, [b.m.], loc. 7169/25, k. 1v.

⁶⁵ *Als er wieder zu sich selbst kam, ging er dem Königl. Willen gemäß zu dem Heren Oberhofmareschall von Löwendal, um ihm die Orde S. Maj. gleichfalls zu zeigen, der fast noch hefftigen darüber erschreck*, SHStA, 10024, GR, loc. 7169/25, *Die Ausführliche Relation von denen bei der Graf Sulkowski erfolgter Disgacirung vorgefallenen Umstände*, [b.m.], k. 2.

jej żony, zapytał, czym może im służyć. Na wyraźną prośbę Löwendahla, który oświadczył, iż przychodzą w imieniu króla, Sułkowski oddalił służbę, gdyż przybyli chcieli mówić tylko z nim⁶⁶. Gdy pozostali sami, marszałek wręczył ministrowi rozkaz królewski, na mocy którego Sułkowski został odwołany z wszystkich dotąd zajmowanych funkcji. Miał zachować dożywotnio tytuł ministra, jak też i stałą pensję w wysokości 6 tys. tal. Minister nie był w stanie spokojnie przyjąć tej decyzji, głośno dając wyraz swojemu zaskoczeniu taką wolą monarchy. Obaj posłannicy szybko opuścili pałac Sułkowskiego, ten zaś w pośpiechu udał się na zamek, wierząc, iż zdoła przekonać króla do cofnięcia tej decyzji⁶⁷. Początkowo straż nie chciała go wpuścić, w końcu jednak August III przyjął go w pokoju królowej. Tam Sułkowski przypadł do nóg monarszych, mówiąc wszystko to, co mogłoby ułagodzić władcę, szczególnie zaś zapewniając władcę, iż poczytywał sobie za zaszczyt być w otoczeniu osoby królewskiej już od najmłodszych lat⁶⁸. Jednak król pozostawał nieugięty i stwierdził, że raz powziętej decyzji już nie zmieni. Sułkowski zrozumiał to i prosił jedynie o wyświadczenie mu ostatniej przysługi i łaski, jaką było ucałowanie ręki królewskiej⁶⁹. August III podał Sułkowskiemu rękę do ucałowania, jednocześnie uciał jakąkolwiek dalszą dyskusję, stwierdzając, iż dymisja jest rzeczą ostateczną, a Sułkowski bez niepotrzebnej zwłoki winien opuścić Drezno. Temu rozkazowi minister musiał natychmiast podporządkować się⁷⁰.

Przedstawiona tu relacja stanowi jeden z nielicznych tak dokładnych opisów ukazujących ostatnie chwile Aleksandra Józefa Sułkowskiego w roli ministra gabinetowego. Spośród innych na uwagę zasługuje relacja sekretarza legacji Ammona, według którego 5 lutego 1738 r. Sułkowski przybył na zamek, gdzie doszło do ostrej wymiany zdań z monarchą na tle orderu granda Hiszpanii 1 klasy, z którego przyznaniem król się ociągał⁷¹. Minister miał wówczas użyć słów, które bardzo poruszyły Augusta III. Jednak tego dnia, zgodnie z informacjami, którymi pruski

⁶⁶ *Der Herr Baron von Löwendal antwortete sie können beide im Nahmen des Königs, und wolten gerne allein mit ihm sprechen*, SHStA, 10024, GR, loc. 7169/25, k. 2v.

⁶⁷ SHStA, 10024, GR, loc. 7169/25, *Die Ausführliche Relation von denen bei der Graf Sulkowski erfolgter Disgacirung vorgefallenen Umstände*, [b.m.], k. 3.

⁶⁸ *Er warf sich in der betrübtesten Stellung zu dem Füßen des Monarchen wieder und sagte alles, was er nur vor vermögend hielt, daß Herz S. Maj. zu rühren und zum Mitleiden gegen ihn zu bewegen; besonders meldete er, daß er ja von Kindheit auf die Ehre genoßen hätte, um dero Königliche Person zu seien*, SHStA, 10024, GR, loc. 7169/25, *Die Ausführliche Relation von denen bei der Graf Sulkowski erfolgter Disgacirung vorgefallenen Umstände*, [b.m.], k. 3v.

⁶⁹ [...] *womit Sie mich überhaufet haben, den demüthigsten Dank abstatte, und Ihre Hand noch ein einigesmal mit tiefster Ehrführt küssen darf. Dieses ist die letzte Gnade, so ich mir von Ihme ausbitte*, SHStA, 10024, GR, loc. 7169/25, *Die Ausführliche Relation von denen bei der Graf Sulkowski erfolgter Disgacirung vorgefallenen Umstände*, [b.m.], k. 3v–4.

⁷⁰ [...] *indem Sie sagten, ich will durchaus nichts mehr hören und ich befehle auch hiermit, daß ihr auch ohne Verzug wegbebet*, SHStA, 10024, GR, loc. 7169/25, *Die Ausführliche Relation von denen bei der Graf Sulkowski erfolgter Disgacirung vorgefallenen Umstände*, [b.m.], k. 4.

⁷¹ GStAPK, I HA, G. Rat, Rep. 41, BzK, 63, „Schriftwechsel des Legationssekretärs Ammon in Dresden mit dem Kabinetminister v. a. über politische und höfische Angelegenheiten

dypłomata dysponował, nie podjęto jeszcze żadnej decyzji co do dalszych losów Sułkowskiego. Dopiero nazajutrz monarcha wezwał do siebie Baudissina, któremu kazał pozostać na dworze aż do kolacji. Stary generał nie domyślał się powodu tak długiego oczekiwania, trwającego do godzin wieczornych. W apartamencie królewskim przy stole siedziała już Maria Józefa, lecz August III zjawił się dopiero pod koniec posiłku, o dziwo, ubrany w zwykły szlafrok, co nie było widokiem zwyczajnym o tej porze. Kilka razy spojrzął na zegarek i gdy królowa oddaliła się, wyciągnął z kieszeni swoich spodni bilet, wręczył go Baudissinowi i zakomunikował mu natychmiastowe wykonanie swojego rozkazu. Baudissin wraz z Löwendahlem mieli udać się do Sułkowskiego i oznajmić mu wolę królewską, zgodnie z którą od tej chwili miał być on zwolniony z wszelkich obowiązków i nie pokazywać się na dworze. Jednocześnie władca wyznaczył mu pensję w wysokości 6000 reichstalarów i pozostawił tytuł ministra gabinetowego. Gdy treść rozkazu przeczytał Baudissin, zaczerwienił się i wyraził swoje zaskoczenie. Widząc to, August kpiąco spytał go: „Czyżby moi generałowie byli strachliwi? Idźcie, wezwijcie Löwendahla i wykonajcie moje rozkazy!”. Chcąc nie chcąc, obaj musieli podjąć się niełatwego zadania. Zastali Sułkowskiego w jego pałacu, zajętego ekspedycją korespondencji sporządzanej przez prywatnych sekretarzy. Widząc niespodziewanych w tym czasie gości, Sułkowski niechętnie i gniewnie zapytał, czy nie mają lepszej pory do składania wizyty, gdyż jest zajęty pisaniem listów. Nakazał im czekać, aż w końcu poprosił do gabinetu. Tam obaj wręczyli mu bilet królewski. Po jego przeczytaniu faworyt wpadł we wściekłość, rozkazał opuścić gabinet swoim sekretarzom i z oburzeniem wykrzyczał, że król jako władca ma prawo robić co chce, ale on, Sułkowski nigdy nie zabiegał o jakiegokolwiek urzędy i splendory, co więcej, musiał je przyjmować, gdyż taka była królewska wola. Widząc tak wzburzonego ministra, Baudissin i Löwendahl szybko oddalili się. W relacji tej interesująca jest data wydarzeń. Według Ammona wręczenie dymisji nastąpiło 6 lutego 1738 r. Ważna jest także uwaga posła pruskiego o kolejnym spotkaniu Sułkowskiego z królem. Miało do niej dojść 7 lutego. Najprawdopodobniej więc pruski dyplomata powtórzył krążące po mieście pogłoski o próbie pogodzenia faworyta z monarchą kilka dni po dymisji. W rzeczywistości Sułkowskiemu zakomunikowano wolę monarszą w jego pałacu, a nie w zamku drezdeńskim i po raz ostatni spotkał się on z Augustem III po południu jeszcze tego samego dnia (5 lutego). Tymczasem, według Ammona spotkanie Sułkowskiego i monarchy 7 lutego 1738 r. miało dość dramatyczny przebieg. Minister długo musiał zabiegać o widzenie się z królem. Straż przyboczna blokowała mu drogę do apartamentów monarchy, dopiero jeden z szambelanów zgodził się go zaanonsować Augustowi III. W jednym z prywatnych pokoi rozegrała się scena, której dramaturgia godna była intrygi zaaranżowanej przez przeciwników Sułkowskiego. Padł on na kolana przed królem, prosząc go o wybaczenie. Monarcha jednak uparcie milczał

Kursachsens (Jan. 1738–Nov. 1738)”, relacja Ammona dla Kabinetministerium z Drezna 14 II 1738, [bez paginacji].

i zareagował dopiero na błagania swojego ministra o podanie mu do ucałowania ręki królewskiej, która „dla niego uczyniła tak wiele dobrego”. Sułkowski rzucił się do podanej dłoni, ale jednocześnie August III odwrócił się, tak iż nagły świadek tego wydarzenia zaskoczony byłby sceną, w której poddany całuje rękę królewską znajdującą się na wysokości pleców, zaś monarcha jest prawie całym ciałem odwrócony od swojego ministra⁷². Trudno byłoby sobie w takiej chwili wyobrazić bardziej wyraźny dowód gniewu i niełaski królewskiej.

Po części z tymi relacjami koresponduje krótki opis sytuacji, który zawarł w swoim liście podkomorzy koronny Krzysztof Mikołaj Towiański. Uważał on, że August III wykazywał bardzo dużo cierpliwości w stosunku do Sułkowskiego i jego zachowania. Podczas jednej z konferencji ministerialnych, na której obecni byli Sułkowski i Brühl, ten pierwszy miał głośno sprzeciwiać się królewskiej woli, co zresztą cierpko zauważył monarcha, pytając: [...] *il semble que vous preniez plaisir à me toujours contrarier?*⁷³. Brühl, udając oburzenie, z przekąsem zauważył, że nie jest rzeczą normalną, aby sługa sprzeciwiał się monarsze. August III wyszedł więc do swoich apartamentów, polecając Löwendahlowi i Baudissinowi, aby jak najszybciej wręczyli Sułkowskiemu dymisję oraz surowo zakazali pokazywania się na dworze. Rozkaz królewski został przez obu wysłanników wykonany. Sułkowski jednak, wykorzystując fakt, iż nie wszyscy pokojowcy i lokaje na dworze zostali uprzedzeni o jego dymisji, powrócił na zamek, padł do nóg królewskich, prosząc o wybaczenie. August III pozostał jednak nieugięty, choć Towiański przyznał, iż był moment, w którym wahał się, czy nie cofnąć swojej decyzji o usunięciu ministra z dworu: [...] *mais pour moi, qui a bien l'honneur de le connaître, je suis très persuadé que cela n'arrivera plus, car cet Prince prend une fois la résolution; tel chose qu'il en peut résulter, ne la charge jamais* [...] ⁷⁴. Trudno powiedzieć, skąd Towiański miał informację o sytuacji na dworze saskim przed dymisją A.J. Sułkowskiego, o sporach i waśniach między ministrami oraz o hardym zachowaniu ministra wobec króla. Być może powtarzał zasłyszane wcześniej pogłoski, a być może do Paryża dotarły informacje, które w negatywnym świetle miały ukazać postawę A.J. Sułkowskiego i uzasadnić podjęcie tak drastycznych kroków. Gdybyśmy przyjęli taką interpretację, pozostawałaby do rozstrzygnięcia kwestia źródła tych wiadomości. Sposób ich przedstawienia sugerowałby, że stoi za tym Brühl, lecz nie można tego jednoznacznie stwierdzić wobec braku źródeł.

Informacje, które znajdujemy w tych relacjach, zmuszają do zweryfikowania tezy, postawionej m.in. przez piszącego te słowa, o dymisji, którą Sułkowskiemu

⁷² GStAPK, I HA, G. Rat, Rep. 41, BzK, 63, „Schriftwechsel des Legationssekretärs Ammon in Dresden mit dem Kabinetministerium v. a. über politische und höfische Angelegenheiten Kur Sachsens (Jan. 1738–Nov. 1738)”, relacja Ammona dla Kabinetministerium z Drezna 14 II 1738, [bez paginacji].

⁷³ ADC, CP, Pologne, 227, Towiański do NN z Paryża 21 II 1738, k. 170–171.

⁷⁴ ADC, CP, Pologne, 227, Towiański do NN z Paryża 21 II 1738, k. 171v.

zakomunikował Baudissin na zamku królewskim⁷⁵. W rzeczywistości wręczenie rozkazu królewskiego nastąpiło w pałacu Sułkowskiego, zaś do słynnej sceny, w której zdymisjonowany minister próbował przebłagać nieugiętego monarchę, doszło w godzinach popołudniowych już na drezdeńskim zamku.

Jeszcze w tym samym dniu (5 II 1738) postanowiono do końca „wyczyścić” sprawę Sułkowskiego. Po południu, ok. godziny trzeciej Brühl wezwał Wackerbartha-Salmoura do swojego gabinetu i przekazał mu jednoznacznie brzmiące pismo królewskie, informujące o odwołaniu faworyta. Wezwany został także radca dworu Georg Wilhelm Walther oraz sekretarz Sułkowskiego Schäffer. Dokonali oni zabezpieczenia dokumentów, które minister przechowywał w swoim gabinecie na zamku. Przeszukanie, które odbywało się w obecności Sułkowskiego, było bardzo skrupulatne. Szukano przede wszystkim listów, których nadawcą był sam monarcha. Schäffer zapytany wcześniej o królewską korespondencję odpowiedział, że żadnych listów, czy też rozkazów monarszych w gabinecie ministra nie ma. W toku przeszukiwania odnaleziono sporo prywatnej korespondencji Sułkowskiego, jakieś rachunki i kilka listów królewskich. Zostały one zapieczętowane przez Wackerbartha-Salmoura i odesłane do kancelarii głównej Tajnego Gabinetu wraz z pewną liczbą rozmaitych ekstraktów relacji z dworów cudzoziemskich oraz jakimiś bliżej nieokreślonymi projektami wojskowymi. Przeglądając się przeszukaniu, Sułkowski spytał Wackerbartha, czy zgłaszane przez niego wcześniej projekty trafiały do króla, na co ten odpowiedział, że wszystko, co otrzymywał od Sułkowskiego, natychmiast przekazywał monarsze lub tam, gdzie ze względu na ich wagę winno być przechowywane. Po zabraniu ze sobą odnalezionych dokumentów, wszyscy opuścili gabinet Sułkowskiego, który został opieczętowany⁷⁶.

Trzy dni po tych wydarzeniach Brühl pisał do Manteuffla bez jakichkolwiek emocji, iż August III zdymisjonował Sułkowskiego, nie odebrał jednak jemu uposażenia oraz stopnia generała i tytułu ministra gabinetowego, a na jego miejsce powołał Wackerbartha-Salmoura, który wraz z Brühlem miał kierować pracami departamentu spraw zagranicznych⁷⁷. Oficjalnie nominacja Wackerbartha-Salmoura nastąpiła 7 lutego 1738 r. August III w przesłanym mu reskrypcie powoływał go na urząd ministra departamentu spraw zagranicznych⁷⁸. Podobnie jak i w przypadku A.J. Sułkowskiego, odtąd wszystkie dokumenty wychodzące z kancelarii departamentu musiały być kontrasygnowane przez obu ministrów. W tym reskrypcie August III dołączał do konferencji ministrów Ruprechta Floriana von Wessen-

⁷⁵ SHStA, 10026, GK, loc. 389/11, Drezno 8 II 1738, k. 51v; zob. A. Perłakowski, M. Zwierzykowski, op. cit., s. 523.

⁷⁶ SHStA, 10024, GR, loc. 7169/25, *Die Ausführliche Relation von denen bei der Graf Sulkowski erfolgter Disgacirung vorgefallenen Umstände*, [b.m.], Drezno 5 II 1738, f. 26c–26d.

⁷⁷ SHStA, 10026, GK, loc. 456/6, Brühl do Manteuffla z Drezna 8 II 1738, k. 35–35v.

⁷⁸ SHStA, 10026, GK, loc. 938/1, vol. V, August III do Wackerbartha-Salmoura z Drezna 7 II 1738, k. 91–92.

berga⁷⁹. Pod koniec lutego 1738 r. specjalnym dekretem ustanowił Heinricha von Brühla jedynym zwierzchnikiem departamentu spraw wewnętrznych⁸⁰. Władca jednocześnie zapewniał, że zwolnienie Sułkowskiego w niczym nie zmienia i nie zagraża dotychczasowej polityce wewnętrznej i zagranicznej, prowadzonej przez Saksonię⁸¹. Wiemy, że list cyrkularny, zawierający informacje o dymisji, otrzymali sascy ministrowie w kraju i poza jego granicami. Wiadomość dotarła też, prawdopodobnie ok. 14–15 lutego 1738 r., do sekretarza Tajnego Gabinetu Walthera, który wówczas przebywał we Wrocławiu⁸². 18 lutego 1738 r. informację o oddaleniu Sułkowskiego z dworu otrzymał saski poseł do sejmu Rzeszy w Ratyzbonie Johann Friedrich von Schönburg. Był on zaskoczony takim obrotem spraw w Dreźnie. Jego zdaniem, nikt w Reichstagu nie spodziewał się dymisji ministra. Wszyscy też zadawali sobie pytanie, czy zmiany w Dreźnie nie zaszkodzą interesom króla w Rzeszy i dlatego Schönburg musiał zapewniać o kontynuacji dotychczasowej polityki i stabilizacji wewnętrznej w elektoracie⁸³.

5.4. Opinie i komentarze

Reakcją na wieść o dymisji Sułkowskiego było zaskoczenie i zakłopotanie, bardzo widoczne w korespondencji polityków polskich oraz zagranicznych. Jeśli nawet ktoś brał czynny udział w przygotowaniu dymisji faworyta, czego oczywiście nie można wykluczyć, zrećnie się maskował i nie dawał niczego znać po sobie. Prawdopodobnie już kilka dni po usunięciu ministra powstała lub — czego również nie można wykluczyć — wcześniej była przygotowana zwięzła relacja, która w kilku punktach omawiała najważniejsze przyczyny dymisji Sułkowskiego. Być może tekst ten powstał z inspiracji Brühla. Za taką hipotezą przemawia fakt, iż znajduje się on pośród zachowanych licznych jego listów⁸⁴. W relacji tej na plan pierwszy wysunięto cechy charakteru Sułkowskiego, jego arogancję

⁷⁹ SHStA, 10026, GK, loc. 938/1, vol. V, August III do Wackerbartha-Salmoura z Drezna 7 II 1738, k. 91v.

⁸⁰ SHStA, 10026, GK, loc. 938/1, vol. V, dekret Augusta III dotyczący odwołania Sułkowskiego i przekazania Brühlowi wszystkich kompetencji związanych ze sprawami wewnętrznymi Saksonii.

⁸¹ SHStA, 10026, GK, loc. 938/1, vol. V, *Ordre circulaire aux Ministres d'Etat*, Drezno 7 II 1738, k. 93–94.

⁸² SHStA, 10026, GK, loc. 938/1, vol. V, Walther do Augusta III z Wrocławia 16 II 1738, k. 102v–103v; HHStA, SK, DC-Polen II, 17, Wratislaw do kanclerza dworu wiedeńskiego z Drezna, dołączone do depešy: *Extrait de l'Ordre du Roy á Ses Ministres aux Cours etrangeres, daté de Dresde le 7 Febr. 1738*, k. 4.

⁸³ SHStA, 10026, GK, loc. 938/1, vol. V, Schönburg do Brühla z Ratyzbony 24 II 1738, k. 115–115v.

⁸⁴ SHStA, 10026, GK, loc. 456/6, *Relation Secrete des Motifs qui ont occasionne la disgrace du C. Sulkowski*, k. 67–67v.

i wyniosłość, którymi zrażał sobie ludzi⁸⁵. Stały się one wkrótce nie do zniesienia nawet dla samego króla, który do tej pory odnosił się do ministra z dużą cierpliwością i pobłażaniem. Cechy te jednak nie przelały czary goryczy. Autor relacji wymieniał cztery przyczyny, które skutkowały oddaleniem Sułkowskiego z dworu. Pierwszą z nich było jego butne zachowanie podczas powrotu z kampanii węgierskiej w 1737 r. Wówczas to, gdy część oddziałów saskich maszerowała blisko Wiednia, Karol VI zapragnął je zobaczyć. Zasugerował nawet, że mogłaby się odbyć parada przed jego obliczem. Sułkowski odpowiedział, iż takie parady są zupełnie niepotrzebne i narażają zmęczone wojsko na dodatkową utratę sił. Cesarz potraktował tę odmowę jako wielką osobistą obrazę, dlatego też użył swoich wszystkich wpływów, aby skompromitować Sułkowskiego na dworze drezdeńskim. Drugą przyczyną było zbytne zaangażowanie ministra w utracenie byłemu już pisarzowi polnemu koronnemu Jerzemu Ignacemu Lubomirskiemu nadania tytułu hrabiego Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego. Lubomirski ostatecznie tytuł ten otrzymał, i to na skutek osobistego zaangażowania Augusta III, ale zachował do końca urazę do Sułkowskiego i swoimi podstępными działaniami dyskredytował ministra w otoczeniu Augusta III. Ważnym elementem „układanki”, która wyjaśnić miała przyczyny decyzji królewskiej, była też sprawa zaręczyn córki królewskiej Marii Amalii z Karolem IV. Według relacji plany matrymonialne były utrzymywane w tajemnicy przez dwór saski i Brühla, nie wiedział o nich też i Sułkowski. Gdy wreszcie zorientował się, o co chodzi, wpadł we wściekłość i nie licząc się ze słowami, dał wyraz swoim pretensjom nie tylko wobec Brühla, ale też Augusta III, co ostatecznie zniechęciło monarchę do jego dotychczasowego faworyta. Kolejnym z powodów, który doprowadził do dymisji, mogła być kwestia nadużyć finansowych, których rzekomo dopuścił się minister. Jako wielki koniuszy saski dysponował on przecież dużą ilością gotówki, z której musiał opłacać gáže oficerów regimentu przybocznego króla oraz pensje sług stajennych. W rzeczywistości co miesiąc jakąś część z ogólnej sumy przeznaczonej na wynagrodzenie zatrzymywał dla siebie, co — jak sugeruje autor relacji — mogło mu zostać wypomniane w czasie wręczania aktu o dymisji. August III jeszcze przez kilka miesięcy wiosennych w 1738 r. regulował wszystkie długi, jakie narosły w wyniku malwersacji finansowych Sułkowskiego wobec służby i oficerów, jednym słowem: [...] *on peut dire qu'il a jetté lui même le fondement de sa catastrophe*⁸⁶. Co prawda, przyznawano, że zazdrość, pycha, bezczelność oraz duża skłonność do sknerstwa nie są czymś wyjątkowym i prawie zawsze kojarzone są z faworytami królewskimi, jednak w przypadku Sułkowskiego były powodem powszechnej nienawiści, jaką budził on wśród ludzi

⁸⁵ *Ses manières arrogantes et impérieuses l'avaient rendre odieux à toute la Cour et à quiconque l'approchait [...]*, SHStA, 10026, GK, loc. 456/6, *Relation Secrete des Motifs qui ont occasionne la disgrace du C. Sulkowski*, k. 67.

⁸⁶ SHStA, 10026, GK, loc. 456/6, *Relation Secrete des Motifs qui ont occasionne la disgrace du C. Sulkowski*, k. 67.

dworskich, i pozbyły go całkowicie zaufania monarchy. Do wymienionych tu przyczyn autor relacji dodawał jeszcze jedną, która zaważyła na dalszych losach faworyta. Był nią skandal dyplomatyczny związany z dworem rosyjskim. Sułkowski za plecami Augusta III Wettyna miał sporządzić tajny memoriał skierowany do carycy Anny Iwanowny, w którym zwracał uwagę na konieczność odwołania Augusta Woldemara von Löwendahla ze stanowiska feldmarszałka w armii rosyjskiej. Czy miał jakiegokolwiek kompetencje, aby zabierać głos w takich sprawach? Wśród akt dyplomatycznych znajdujących się w Archiwum Królestwa Szwecji w Sztokholmie znalazłem jeden dokument, którego wystawcą był Sułkowski, a odbiorcą Johann von Lingen, porucznik w służbie rosyjskiej. W dokumencie tym Sułkowski zwalniał von Lingena ze służby u Anny Iwanowny, podkreślając, że wystawia to zwolnienie na wyraźne polecenie carycy⁸⁷. Czyżby więc imperatorowa zlecała Sułkowskiemu od czasu do czasu takie zadania? Odpowiedź bez koniecznej w tym celu kwerendy w archiwach rosyjskich jest jednak niemożliwa. W przypadku Löwendahla problem jednak leży w tym, iż minister przedstawił go w bardzo niekorzystnym świetle i użył słów: *les plus injurieuses qu'il put imaginer*⁸⁸. Anna była zaskoczona otrzymaniem listu z tak kategorycznymi żądaniem. Zaraz też o wszystkim poinformowała Löwendahla, sugerując mu, aby natychmiast: [...] *de se laver des infamies qu'on lui reprochait ou de se retirer de son service*⁸⁹. Feldmarszałek bez większego trudu oczyścił się ze wszystkich pomówień, podkreślając jednocześnie w sposób wyraźny, iż August III nie mógł mieć żadnego udziału w napisaniu tego listu. Zaznaczył też, iż nie była to prowokacja dworu polskiego, a jedynie indywidualna gra Sułkowskiego, której powody były mu nieznane. Król, który dowiedział się o tej intrydze od Anny Iwanownej, zażądał wyjaśnień od swojego ministra, przy okazji pokazując mu depeszę rosyjską. Sułkowski miał odpowiedzieć z wielką butą i pychą, wypierając się wszystkiego. Rozmowę tę słyszała przebywająca w sąsiednim apartamencie Maria Józefa, która podobnie jak monarcha nie mogła już ścierpieć bezczelnego zachowania faworyta. August III tymczasem nie zdecydował się wprawdzie na żadne radykalne kroki. Dał kilka dni Sułkowskiemu na zrozumienie swojego błędu. Gdy ten jednak nie wykazał żadnej skruchy, odwołał go ze wszystkich dotąd zajmowanych stanowisk, a poinformowanie o tym zlecił Baudissinowi i Löwendahlowi, marszałkowi dworu. Hermann von Keyserling, który miał w imieniu Anny przeprowadzić dyskretne śledztwo w tej sprawie w Dreźnie, przekazał Augustowi III za pośrednictwem Brühla list od carycy, w którym ta domagała się zdecydowanych działań wobec Sułkowskiego. Być może Keyserling wiedział jeszcze przed wręczeniem

⁸⁷ RAS, Hanebergsarkivet, vol. 10, A.J. Sułkowski do Lingena z Drezna 5 I 1737, [bez paginacji].

⁸⁸ SHStA, 10026, GK, loc. 456/6, *Relation Secrete des Motifs qui ont occasionne la disgrace du C. Sulkowski*, k. 67–67v.

⁸⁹ SHStA, 10026, GK, loc. 456/6, *Relation Secrete des Motifs qui ont occasionne la disgrace du C. Sulkowski*, k. 67–67v.

Sułkowskiemu aktu o dymisji, że zostanie on odwołany. Nie chcąc jednak być kojarzony z tą sprawą, na kilka dni dyplomatycznie „zachorował” i dopiero po usunięciu Sułkowskiego *il cessa de cacher son jeu*⁹⁰.

Historykowi trudno sobie wyobrazić, aby jeden dokument mógł zawierać tak wiele nieścisłości i sprzeczności. Większość z tych zarzutów należy odrzucić jako nieprawdopodobne. Fakt obrazy cesarza nie znajduje w źródłach jednoznacznego potwierdzenia. Nadużyć finansowych również nie stwierdziła żadna z komisji elektorskich, a rzekomy gniew wywołany przez zachowywanie w tajemnicy zaręczyn córki królewskiej jest zarzutem wręcz śmiesznym, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, iż Sułkowski z Brühlem z wyprzedzeniem informowali wszystkie dwory europejskie o matrymonialnych planach dynastii Wettynów. Gdyby narracja ta rzeczywiście wskazywała na fakty, oznaczałoby to, że Sułkowski nie wiedział, jakie dokumenty podpisywał. Z kolei informacja o liście wysłanym do Petersburga w sprawie feldmarszałka Löwendahla jest już na pierwszy rzut oka nieprawdopodobna. Sułkowski musiałby zatracić jakikolwiek instynkt samozachowawczy, nie wiedząc, że o tej sprawie natychmiast dowiedziałby się sam zainteresowany oraz monarcha. Co wyniknęłoby potem dla Sułkowskiego, nietrudno się domyślić. Pycha, buta i bezczelność faworytów królewskich nie były niczym nadzwyczajnym w ówczesnej Europie. Można wręcz rzec, że na stałe były przypisane do tych, którzy cieszyli się zaufaniem władców. W końcu oni, jako faworyci, mieli na dworach szczególne możliwości i w pełni z tego korzystali, a złośliwa plotka zawsze „dorabiała im gębę”. Ważne jest jednak to, że argumenty użyte w tej relacji jeszcze wielokrotnie będą powtarzane i powielane przez różnych ludzi, co według mnie należy przypisać intrydze Brühla.

Z dużym opóźnieniem, przynajmniej oficjalnie, zareagowała dyplomacja habsburska. Dopiero dziewięć dni po dymisji rezydent cesarski Wratysław raportował z dworu saskiego kanclerzowi dworu wiedeńskiego Johannowi Christophowi von Bartensteinowi, że Dreznem wstrząsnęła wiadomość o odwołaniu Sułkowskiego. Wobec faworyta zastosowano surowe kroki, zabroniono mu pokazywać się na dworze, odebrano urzędy i godności, choć pozwolono mu zatrzymać majątki oraz wyznaczono mu wysoką pensję w wysokości 24 tys. reichstalarów. Wiadomości te nie były niczym nowym. Zresztą Wratysław tłumaczył kanclerzowi, że póki co nie jest w stanie uzyskać więcej informacji, gdyż dopiero niedawno przybył do Drezna, ale w najbliższym czasie postara się czegoś więcej dowiedzieć⁹¹. Dopiero 24 lutego 1738 r. przesłał do Wiednia relację, z której wynikało, że powodem odwołania Sułkowskiego było złe zachowanie wobec króla i wielokrotnie okazywany mu brak szacunku. Widać więc, że Wratysław — nie wiadomo, czy świadomie — był pod mocnym wpływem interpretacji dotyczącej niewłaściwego zachowania Sułkowskiego, zawartej w cytowanej przez mnie wcześniej anonimowej relacji. Dyplomata

⁹⁰ SHStA, 10026, GK, loc. 456/6, *Relation Secrete des Motifs qui ont occasionne la disgrace du C. Sulkowski*, k. 67v.

⁹¹ HHStA, SK, DC-Polen II, 17, Wratysław do Bartensteina z Drezna 14 II 1738, k. 3–3v.

cesarski pisał wprost, że dymisja w niczym nie zagrozi interesom habsburskim na dworze w Dreźnie, gdyż ich rzecznikami są przecież Brühl i Wackerbarth-Salmour⁹². Kolejne relacje Wratisława przynosiły dalsze szczegółowe informacje na temat sytuacji na dworze po odwołaniu Sułkowskiego. Okazało się, że gniew króla nie był dotkliwy w wymiarze materialnym. Dobra w Saksonii, Górnych Łużycach oraz majątki przejęte po Leszczyńskim nie zostały Sułkowskiemu odebrane, również wszystkie meble i kosztowne ruchomości pozostały przy byłym już ministrze. Otrzymał on dożywotnią pensję generalską w wysokości 6 tys. tal., choć z funkcji generalskiej został odwołany, jak też i jednorazową odprawę wynoszącą 50 tys. tal. „Rozparcelowano” również urzędy po Sułkowskim. Najwyższym szambelanem dworu został Brühl, funkcję najwyższego koniuszego saskiego przejął jego brat Johann Adolf, zaś dowództwo nad pułkiem gwardii przybocznej przekazano Baudissinowi⁹³. Sułkowski nie mógł pokazywać się na dworze, jeśli przebywał na nim król. Wkrótce sprzed domu Sułkowskiego w Dreźnie odwołano wartę, która do tej pory pilnowała rezydencji. Próba pogodzenia się z Augustem III nie przyniosła rezultatu, nie pomogli również dotychczasowi przyjaciele. Rozkaz króla był wyraźny i jednoznacznie brzmiący. Dotychczasowy faworyt musiał opuścić Drezno i wyjechać do swoich dóbr w Wielkopolsce, które kupił od Stanisława Leszczyńskiego⁹⁴. Wratisław nie miał żadnych wątpliwości, że zmiana decyzji królewskiej nie wchodzi w grę, o czym zresztą przekonywali go Brühl oraz Wackerbarth-Salmour. Dyplomata austriacki wyraźnie wskazywał, że tymi, którzy bez wątplenia przyczynili się do dymisji Sułkowskiego, byli właśnie Brühl, Wackerbarth-Salmour oraz Maria Józefa i Guarini⁹⁵. Dlaczego Wratisław wskazał na Guariniego i czy udział jezuita w ewentualnym spisku jest rzeczywiście prawdopodobny? Guarini często przebywał na dworze w Wiedniu. Niedługo przed dymisją Sułkowskiego, na przełomie października i listopada 1737 r., gościł w stolicy cesarstwa w związku z rokowaniami francusko-cesarskimi z udziałem przedstawicieli Stolicy Apostolskiej i Republiki Weneckiej⁹⁶. Czy wówczas omawiał też w ścisłym gronie wraz z politykami cesarskimi najbliższe losy A.J. Sułkowskiego⁹⁷? Pamiętać musimy, że Wratisław najprawdopodobniej cały przebieg wydarzeń znał z relacji Brühla. Minister zdawał sobie sprawę, że przekazując Wratisławowi szczegóły odwołania Sułkowskiego, chcąc nie chcąc będzie kojarzony z tą sprawą, jako ten, który być może był inicjatorem tych wszystkich zajść. Kto wie, czy w związku z tym nie próbował uniknąć takiej sytuacji, sugerując Austriakowi udział innych

⁹² HHStA, SK, DC-Polen II, 17, Wratisław do Bartensteina z Drezna 24 II 1738, k. 1–1v.

⁹³ HHStA, SK, DC-Polen II, 17, Wratisław do Bartensteina z Drezna 24 II 1738, k. 1v–2.

⁹⁴ HHStA, SK, DC-Polen II, 17, Wratisław do Bartensteina z Drezna 3 III 1738, k. 48v.

⁹⁵ HHStA, SK, DC-Polen II, 17, Wratisław do Bartensteina z Drezna 3 III 1738, k. 49.

⁹⁶ SHStA, 10026, GK, loc. 3368/8, Lautensack do Sułkowskiego z Wiednia 6 XI 1737, k. 87–87v, [oryginał].

⁹⁷ SHStA, 10026, GK, loc. 3368/8, Ämilius graf von Villo do Sułkowskiego z Wenecji 15 XI 1737, k. 74–76, [oryginał].

osób w intrydze. Jeśli tak, to niewątpliwie chciał też w jakimś stopniu obarczyć te osoby odpowiedzialnością.

Stosunkowo szybko na wieść o zmianach na drezdeńskim dworze zareagowała dyplomacja pruska. Pierwsze pewne doniesienia Ammona pochodzą z 8 lutego 1738 r. Trzeba powiedzieć, że już wcześniej pruski dyplomata wyraźnie dzielił swoje sympatie polityczne między Sułkowskiego a Brühla. Jego zdaniem, obaj *de facto* razem rządzą państwem, gdyż Augusta III obowiązki królewskie po prostu przerastały. Ammon uważał, że Sułkowski jest szczególnie groźnym przeciwnikiem oraz że cieszy się łaską monarchy, lecz nie znosi go królowa Maria Józefa. Minister, wedle tej relacji, miał być także zaciekle wrogiem interesów pruskich na dworze w Dreźnie⁹⁸. Obaj zaś z Brühlem wzajemnie się nienawidzili, choć tego oficjalnie nigdy nie okazywali⁹⁹.

Ammon nie dowiedział się o upadku Sułkowskiego od razu, aczkolwiek przeczuwał, że na dworze wydarzyło się coś nieoczekiwane. 5 lutego 1738 r. nie mógł spotkać się z Brühlem, gdyż ten był chwilowo niedysponowany, zaś Sułkowski po wezwaniu przez króla na dwór szybko udał się do swojego pałacu. Ammon nie mógł przekazać więc żadnemu z ministrów listów uwierzytelniających i sądził, że jeśli nieobecność obu faworytów na dworze przedłuży się, będzie zmuszony przekazać je w formie ustnej przez umyślnego. Nie ukrywał przy tym, że czynność tę wolałby dokonać przed Brühlem, gdyż chciałby pozyskać jego względy na dworze drezdeńskim¹⁰⁰. Dopiero 8 lutego 1738 r. przesłał do Fryderyka Wilhelma I potwierdzoną informację o usunięciu Sułkowskiego. Utrzymywał, że minister został zdymisjonowany nagle i nieoczekiwanie, a informację tę przekazał mu osobiście Löwendahl. August III rozkazał swojej przybocznej straży pod żadnym pozorem nie wpuszczać go do zamku. Co ciekawe, Ammon stwierdził, iż przyczyną niełaski były nieokreślone bliżej listy z Wiednia¹⁰¹, a wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazywały, że to Brühl pozostanie jedynym faworytem. Zresztą, bardzo szybko Brühl ogłosił, aby ze wszystkimi niezadowolonymi do tej pory sprawami,

⁹⁸ *Der ersten ist des königes Favorit, die Königin kann Ihn aber nicht leiden. Er soll auch ein Ertz-Feind von allen Preußen seyn und wenig Verstandt haben [...]*, GStAPK, I. HA, G. Rat, Rep. 41, BzK, 62, „Anstellung und Verpflichtung Ammons als Legationssekretär in Dresden, sowie dessen Schriftwechsel mit dem Kabinetministerium”, Ammon do Kabinetministerium z Drezna 27 XII 1737, [bez paginacji, deszyfrowane].

⁹⁹ GStAPK, I. HA, G. Rat, Rep. 41, BzK, 63, „Schriftwechsel des Legationssekretärs Ammon in Dresden mit dem Kabinetministerium v. a. über politische und höfische Angelegenheiten Kur-sachsens (Jan. 1738–Nov. 1738)”, deszyfrowany ekstrakt doniesienia Ammona do Kabinetministerium z Drezna 3 I 1738, [bez paginacji].

¹⁰⁰ GStAPK, I. HA, G. Rat, Rep. 41, BzK, 62, „Anstellung und Verpflichtung Ammons als Legationssekretär in Dresden, sowie dessen Schriftwechsel mit dem Kabinetministerium”, Ammon do Fryderyka Wilhelma I z Drezna 7 II 1738, [bez paginacji].

¹⁰¹ GStAPK, I. HA, G. Rat, Rep. 41, BzK, 62, „Anstellung und Verpflichtung Ammons als Legationssekretär in Dresden, sowie dessen Schriftwechsel mit dem Kabinetministerium”, [...] *On ignore encore la raison de cette disgrâce, mais on assure que des lettres venues de Vienne en sont la cause*, Ammon do Fryderyka Wilhelma I z Drezna 8 II 1738, [bez paginacji].

którymi zajmował się Sułkowski, zwracać się bezpośrednio do niego. Usunięcie Sułkowskiego, zdaniem Ammona, miało spotkać się z powszechną aprobatą i radością na dworze w Dreźnie. Przyczyny odwołania ministra były prozaiczne. Składały się nań pycha i nienawiść ludzi z otoczenia króla. Sułkowski odnosił się do monarchy bardzo nieodpowiednio, zapominając, że jest jego poddanym. August III miał okazywać i tak wiele cierpliwości, obserwując jedynie, jak daleko posunie się minister w swojej zuchwałości, która przekraczała wszelkie dopuszczalne granice. Sułkowski miał chwalić się wszem i wobec, że łaska królewska jest dla niego niemal nieograniczona i trwać będzie wiecznie. Kiedy jednak miara się przebrała, August III zareagował bardzo zdecydowanie, usuwając Sułkowskiego z dworu. Na wieść o tym zdymisjonowany minister wpadł we wściekłość, próbował za wszelką cenę spotkać się z królem, a nie mogąc uzyskać audiencji, stłukł ze złości okno w swoim pałacu. Ammon chwalił konsekwencję Augusta III, twierdząc, iż raz powziętej decyzji nie zmienia nigdy¹⁰². Dla potwierdzenia tych słów przytoczył anegdotę nawiązującą do młodości królewicza, który namiętnie lubił palić fajkę. Dymu tytoniowego ponoć nie znosił jego ojciec August II. Król wyraźnie dał wtedy do zrozumienia swojemu synowi, że nie jest amatorem tego typu zapachów i następcą tronu nie zapalił fajki już nigdy, nawet po śmierci ojca. Zdaniem Ammona, nie było żadnych szans, aby Sułkowski ponownie powrócił w łaski królewskie, a to z punktu widzenia spraw pruskich było świetną wiadomością, gdyż główny sprawca nieporozumień Saksonii z Królestwem Pruskim został usunięty, a wraz z nim jego szkodliwa działalność¹⁰³. Po usunięciu Sułkowskiego stanowisko kamerjunkra przejął natychmiast Brühl. Dowództwo nad gwardią przyboczną znalazło się w rękach Baudissina, zdaniem Ammona, dotychczas prześladowanego i maltretowanego przez Sułkowskiego, który nie miał względu na jego podeszły wiek. Baudissin z powodu tych szykan nosił się nawet z myślą porzucenia służby wojskowej. Zdawał sobie sprawę, że jeśli Sułkowski zostanie mianowany feldmarszałkiem, dla niego nie będzie już miejsca w armii elektoratu¹⁰⁴.

¹⁰² GStAPK, I. HA, G. Rat, Rep. 41, BzK, 62, „Anstellung und Verpflichtung Ammons als Legationssekretär in Dresden, sowie dessen Schriftwechsel mit dem Kabinetministerium”, *Ce Prince passe pour être lent à prendre une résolution, mais quand une fois il la prend, il n'en revient pas*, relacja Ammona dla Kabinetministerium częściowo deszyfrowana z Dreżna 10 II 1738, [bez paginacji].

¹⁰³ GStAPK, I. HA, G. Rat, Rep. 41, BzK, 62, „Anstellung und Verpflichtung Ammons als Legationssekretär in Dresden, sowie dessen Schriftwechsel mit dem Kabinetministerium”, *Es ist zu vermuthen, daß die Animosite wieder die Preußen durch den Fall des Sulkowsky ziemlich wird verringert werden, weil Er derselben Ertz-Feind gewesen und beständig gesucht, im trüben Wasser zu fischen [...]*, relacja Ammona dla Kabinetministerium częściowo deszyfrowana z Dreżna 10 II 1738, [bez paginacji].

¹⁰⁴ GStAPK, I. HA, G. Rat, Rep. 41, BzK, 62, „Anstellung und Verpflichtung Ammons als Legationssekretär in Dresden, sowie dessen Schriftwechsel mit dem Kabinetministerium”, *Er ist ein alt ehrlich Mann, soll auch vom hiesigen Dienst sehr disgustiret sein und stehet man in denen Gedanken, daß sobald der Graff Sulkowsky zum Feldmarschall wird declariret werden, welches auch allem Ansehen nach künftiger Campagne in Ungarn geschehen dürffte, Er der Baudissin*

Ammon stwierdził wprost, iż odtąd Baudissin będzie dowódcą rzeczywistym, a nie malowanym. Jedynym problemem było obsadzenie po Sułkowskim stanowiska dowódcy saskiego korpusu wsparcia na Węgrzech. Niestety, w otoczeniu królewskim nikt nie miał pomysłu, w jaki sposób to zrobić i kogo wysłać jako wodza. Dla Ammona jednak ważniejszą rzeczą od tych rozważań była możliwość złożenia listów uwierzytelniających. Na tę ceremonię czekał pruski dyplomata od połowy grudnia 1737 r.¹⁰⁵ 11 lutego 1738 r. zapowiedział się z wizytą u Brühla, który wyznaczył mu audiencję na dzień następnny. Podczas spotkania Brühl otrzymawszy listy spytał, czy odkąd zjawił się na dworze (11 I 1738), rozmawiał z kimkolwiek? Pruski dyplomata odrzekł, iż kilkakrotnie wdał się w rozmowę z dworzanami, ale — jak się domyślił — saski minister chciał w rzeczywistości zagadnąć o coś zupełnie innego¹⁰⁶. Ammon wywnioskował to z zachowania Brühla, który rozmawiał z nim ściszym głosem w antyszambrze królewskim. Brühl opowiedział mu kulisy dymisji, przyznał też, że to właśnie najprawdopodobniej z polecenia Sułkowskiego zaraz po przyjeździe w styczniu 1738 r. Ammon spotkał się z szykanami. Na rozkaz Sułkowskiego nie dopuszczano go przed oblicze królewskie, odsyłając od jednej do drugiej straży. Brühl przeprosił za to upokarzające traktowanie dyplomaty, całą winę zrzucając oczywiście na Sułkowskiego, przekazując także słowa ubolewania od Augusta III. Ze swej strony Brühl prosił, aby ten incydent poszedł w zapomnienie oraz nie wpłynął na serdecznie stosunki między obu władcami, i takie zapewnienie ze strony Ammona otrzymał¹⁰⁷.

Dziewięć dni po dymisji pruski dyplomata przekazał do Berlina kolejne informacje, które jego zdaniem rzucały nowe światło na genezę odwołania faworyta. Raz jeszcze podkreślił, że winne było zachowanie Sułkowskiego, który nie liczył się z powagą i dostojnością królewskim. Dodał jednak jeszcze nowy element do tej całej układanki, mianowicie chciwość. Sułkowski tak łaknął nowych urzędów i zaszczytów, że niecierpliwił się i chciał przyspieszyć nadanie mu tytułu granda Hiszpanii¹⁰⁸. Godność tę zawdzięczał Augustowi III, który wystarał się o nią u cesarza. Sułkowski miał wielokrotnie przypominać królowi o przyspieszeniu wręczenia mu tego tytułu, stając się z czasem coraz bardziej

seiner Dimission nehmen wird, relacja Ammona dla Kabinetministerium częściowo deszyfrowana z Drezna 10 II 1738, [bez paginacji], deszyfrowany ekstrakt doniesienia Ammona do Kabinetministerium z Drezna 6 I 1738 [bez paginacji].

¹⁰⁵ SHStA, 10026, GK, loc. 3580/3, vol. I, reskrypt Fryderyka Wilhelma I do Hoffmanna z Berlina 28 I 1738, [bez paginacji].

¹⁰⁶ GStAPK, I HA, G. Rat, Rep. 41, BzK, 63, „Schriftwechsel des Legationssekretärs Ammon in Dresden mit dem Kabinetministerium v. a. über politische und höfische Angelegenheiten Kur Sachsens (Jan. 1738–Nov. 1738)”, Ammon do Fryderyka Wilhelma I z Drezna 10 II 1738, [bez paginacji].

¹⁰⁷ GStAPK, I HA, G. Rat, Rep. 41, BzK, 63, „Schriftwechsel des Legationssekretärs Ammon in Dresden mit dem Kabinetministerium v. a. über politische und höfische Angelegenheiten Kur Sachsens (Jan. 1738–Nov. 1738)”, Ammon do Fryderyka Wilhelma I z Drezna 14 II 1738, [bez paginacji].

¹⁰⁸ O fakcie tym skrótowo wspominał R. Beyrich, korzystając z relacji Ammona.

natarczywy. Monarcha nie chciał, aby wiadomość ta rozniosła się po stolicy, dlatego zdecydował się ją trzymać długo w tajemnicy. 5 lutego 1738 r. na zamku podczas rozmowy z monarchą na temat orderu Sułkowski obraził króla, a ten z kolei nakazał mu jak najszybsze opuszczenie dworu. Jednocześnie rozpoczęto też błyskawiczną zmianę na najwyższych stanowiskach w państwie. Wackerbarth-Salmour awansowany został do stopnia generała lejtnanta, podobnie zresztą jak Baudissin. Brühl otrzymał godność wielkiego koniuszego dworu saskiego. Obaj mieli kierować departamentem spraw zagranicznych w Tajnym Gabinetcie, obaj też zobowiązani zostali do sporządzenia „raportu otwarcia” po dymisji Sułkowskiego i podpisania go¹⁰⁹. Sam Sułkowski został zobowiązany do oddania pałacu, który posiadał w Dreźnie. Ammon, zapewne zgodnie z intencjami Brühla, zapewniał, że ów wstawiał się za zdymisjonowanym Sułkowskim u samego monarchy, ale August III, zadowolony, wesoły, jakby zrzucił z siebie niewyobrażalne brzemię, pozostał nieugięty w swojej decyzji. Jednym słowem, cały dwór przez długi czas żył wyłącznie tym spektakularnym wydarzeniem¹¹⁰.

Stosunkowo późno (22 II 1738) wiadomość o odsunięciu Sułkowskiego z dworu saskiego przekazał Karl Gottfried Hofmann, rezydent Fryderyka Wilhelma I Hohenzollerna w Warszawie. Prawdopodobnie korzystał on z relacji Ammona, być może uzupełnianych wiadomościami zamieszczanymi w gazetach pisanych. Hofmann nie krył, że jest zadowolony z takiego obrotu sprawy¹¹¹.

Niestety, dotkliwie jest odczuwalny brak informacji o dymisji Aleksandra Józefa Sułkowskiego ze strony Rosji i jej dyplomatów. Ze względu na trudności w dostępie do materiałów źródłowych przechowywanych w Moskwie można tylko częściowo naświetlić ten problem. Według D. Vogel, już 6 lutego 1738 r. Keyserling przesłał na dwór w Petersburgu informację o odsunięciu Sułkowskiego. Badaczka niemiecka powołała się na list Ulricha Friedricha von Suhma, wówczas posła saskiego w Rosji, do Brühla z 24 lutego 1738 r.¹¹² Jednak powołując się na list Suhma, przeanalizowała tylko jedną jego część, stwierdzając, że dymisja Sułkowskiego została przyjęta nad Newą pozytywnie, a politycy rosyjscy obawiali się powrotu Sułkowskiego do Polski, gdyż przypuszczali, że może on tam szkodzić interesom królewskim. Tymczasem Suhm dowiedział się o wydarzeniach w Dreźnie

¹⁰⁹ GStAPK, I HA, G. Rat, Rep. 41, BzK, 63, „Schriftwechsel des Legationssekretärs Ammon in Dresden mit dem Kabinetministerium v. a. über politische und höfische Angelegenheiten Kursachsens (Jan. 1738–Nov. 1738)”, Ammon do Fryderyka Wilhelma I, ekstrakt rozkazu królewskiego dla dworów zagranicznych, wydany z okazji dymisji Sułkowskiego, Drezno 17 II 1738, [bez paginacji].

¹¹⁰ GStAPK, I HA, G. Rat, Rep. 41, BzK, 63, „Schriftwechsel des Legationssekretärs Ammon in Dresden mit dem Kabinetministerium v. a. über politische und höfische Angelegenheiten Kursachsens (Jan. 1738–Nov. 1738)”, relacja Ammona dla Kabinetministerium z Drezna 14 II 1738, [bez paginacji].

¹¹¹ SHStA, 10026, GK, loc. 3580/3, vol. I, kopia relacji Hoffmanna dla Fryderyka Wilhelma I z Warszawy 22 II 1738, [bez paginacji].

¹¹² D. Vogel, op. cit., s. 655–656; SHStA, 10026, GK, loc. 938/1, vol. V, Suhm do Brühla z Petersburga 24 II 1738, k. 108–111v.

pośrednio, gdyż informację tę przekazał mu sekretarz Birona, opierając się na raporcie Keyserlinga. Sprawa Sułkowskiego była omawiana podczas spotkania Suhma, Birona i prawdopodobnie wicekanclerza Andrieja Iwanowicza Ostermana 23 lutego 1738 r. Książę Kurlandii oraz wicekanclerz uznali, że usunięcie ministra było dobrym krokiem Augusta III, który mógł liczyć na wsparcie ze strony Anny¹¹³. Uważali, że nawet po dymisji Sułkowski winien być monarsze wdzięczny i nigdy więcej nie nadużyć zaufania królewskiego. Obawę polityków rosyjskich wzbudzało jednak nie tyle zachowanie zdymisjonowanego ministra, ile fakt pozwolenia mu na wyjazd do Rzeczypospolitej. Uznali oni nawet za wskazane, aby Sułkowski *ne mit pas le pied en Pologne*¹¹⁴ i nie miał możliwości działania wraz ze swoimi zwolennikami na szkodę dworów rosyjskiego oraz cesarskiego. W tym przypadku dwór królewski winien zachować szczególną ostrożność, a Biron zasugerował Suhmowi i Brühlowi, by kwestię tę rozpatrzyć jeszcze z Augustem III. Ważna jest też uwaga, która ze względu na brak dostępu do rosyjskich źródeł z tego okresu może sugerować pewien udział Anny Iwanowny i dyplomacji rosyjskiej w wydarzeniach w Dreźnie. Już na początku swojego doniesienia Suhm pisał, iż Sułkowski był przeszkodą w realizacji pewnych planów rosyjskich, co bardzo nie podobało się carycy i dlatego konieczne było utrzymanie do końca w sekrecie zamiarów wobec osoby ministra. Czy chodziło tu o jakieś ustalenia poprzedzające dymisję faworyta królewskiego, a ściśle z tym faktem związane? Udzielenie odpowiedzi niestety jest niemożliwe na tym etapie badań.

Zastanawiające jest, że nie zachowały się relacje dyplomatów francuskich, ukazujące sprawę dymisji Sułkowskiego. Dopiero ok. 1746 r. powstała relacja, której autorem prawdopodobnie był Louis Adrien Duperron de Castéra, późniejszy rezydent francuski w Rzeczypospolitej. Tekst ten, przechowywany dzisiaj w zasobie Archiwum Dyplomatycznego w La Couneuve, porusza najważniejsze wątki związane z dymisją Aleksandra Józefa Sułkowskiego. De Castéra rozpoczął swoje rozważania niemal od samego początku walki o polską koronę w 1733 r. Twierdził, że Fryderyk August II wcale nie miał ochoty walczyć o nią. Był wychowany w bezczynności i próżniactwie, co „zawdzięczał” swojemu ojcu. Według Francuza głównymi „architektami” osadzenia Fryderyka Augusta II na polskim tronie była jego małżonka Maria Józefa Habsburg, Aleksander Józef Sułkowski i po części Karol VI Habsburg. Po koronacji nastąpił okres wszechwładztwa Sułkowskiego, który odsunął innych Polaków od króla (m.in. Stanisława Poniatowskiego). Monarcha, czując się oszukany, zwrócił się do Brühla, uważanego powszechnie za cichego rywala Sułkowskiego, o pomoc i wsparcie. De Castéra zwracał też uwagę na plan polityczny, którego twórcą był Sułkowski. Plan przewidywał włączenie się Saksonii i Augusta III do rywalizacji o koronę cesarską po śmierci Karola VI. Walkę tę poprzedzić miało intensywne zwiększenie armii i wzmocnienie potencjału

¹¹³ Do spotkania tego Suhm nawiązał również w liście do Augusta III z 4 III 1738 r., zob. SHStA, 10026, GK, loc. 938/1, vol. V, Suhm do Augusta III z Petersburga 4 III 1738, k. 121–122.

¹¹⁴ SHStA, 10026, GK, loc. 938/1, vol. V, Suhm do Brühla z Petersburga, k. 110.

militarnego Rzeczypospolitej (aukcja wojska). W posiadanie tego planu wszedł de Castéra i natychmiast przekazał go Brühlowi, ten zaś zrobił z niego wyciąg i przesłał cesarzowi. Na dworze Wiedniu zawrzało! Urzeczywistnienie tego planu oznaczałoby całkowite przekreślenie postanowień sankcji pragmatycznej. Karol VI podwoił wysiłki w celu usunięcia Sułkowskiego z dworu i w końcu to mu się udało. Po dymisji Sułkowskiego do łask wrócili Poniatowski oraz „Familia”, których król obsypał zaszczytami i honorami. Dymisja Sułkowskiego oznaczała, że nic już nie stoi na przeszkodzie, aby po śmierci cesarza władzę w państwie przejęła jego córka, Maria Teresa¹¹⁵.

Ten brak wzmianek o usunięciu Sułkowskiego w doniesieniach i raportach dyplomatów Ludwika XV nie oznacza, że w Luwrze nie zdawano sobie sprawy z tego, co wydarzyło się w Dreźnie. Przecież pod koniec lutego 1738 r. wiadomość o dymisji dotarła do Lunéville. Przebywający u boku Leszczyńskiego podskarbi Franciszek Maksymilian Ossoliński prosił K.T. Jabłonowską¹¹⁶, żonę Józefa Aleksandra, o obszernie wiadomości dotyczące tego wydarzenia¹¹⁷. W kolejnym liście, datowanym tego samego dnia, podskarbi filozoficznie dodał, że tak już jest na tym świecie, iż łaska Pańska często się zmienia. Osobiście uważał, że powodem królewskiego gniewu mogły być niejasne sprawy nabycia przez Sułkowskiego dóbr po Leszczyńskim w Wielkopolsce. Wówczas to August III poinformowany o nieprawidłowościach przy ich kupnie zdecydował się na konkretne kroki i odwołanie ministra¹¹⁸. Do upadku Sułkowskiego mogły też przyczynić się zakulisowe działania jego osobistych wrogów, którzy coraz śmielej wpływali na króla, celem zmiany jego nastawienia wobec faworyta¹¹⁹. Sprawa Sułkowskiego pojawiała się w listach Ossolińskiego do Jabłonowskiej jeszcze wielokrotnie. Listy te nie wnoszą jednak niczego istotnego do naszej wiedzy o kulisach tego wydarzenia. Ossoliński opierał się w dużym stopniu na informacjach z gazet, które docierały do Lunéville, zawierających wzmianki m.in. o rozkazie natychmiastowego opuszczenia dworu przez ministra i udania się do swoich posiadłości dziedzicznych. August III, według tych relacji, niejako na odchodne podarował mu dwie karoce oraz dwa piękne konie zaprzęgowe¹²⁰.

¹¹⁵ ADC, CP, Pologne, 229, *Memoire*, Paryż 1 X 1746, k. 286–286v.

¹¹⁶ Problem w tym, że J.A. Jabłonowski zawarł pierwszy związek małżeński dopiero w 1740 r. z Karoliną Radziwiłłówną, zob. J. Dobrzyńska, *Jabłonowski Józef Aleksander (1711–1777)*, PSB, t. 10, Warszawa–Kraków 1962–1964, s. 225.

¹¹⁷ SHStA, 10026 GK, loc. 3579/5, F.M. Ossoliński do Jabłonowskiej z Lunéville 26 II 1738, k. 160v, [ekscerpt].

¹¹⁸ SHStA, 10026 GK, loc. 3579/5, F.M. Ossoliński do Jabłonowskiej z Lunéville 26 II 1738, k. 161v, [ekscerpt]; ibidem, F.M. Ossoliński do Jabłonowskiej z Lunéville 16 IV 1738, k. 319v, [ekscerpt].

¹¹⁹ SHStA, 10026 GK, loc. 3579/5, F.M. Ossoliński do Jabłonowskiej z Lunéville 12 IV 1738, k. 308, [ekscerpt].

¹²⁰ [...] *sich 5. Meilen von Dresden auf eines seiner Erbgüter zu reteriren und bei seiner Abreise ihm 2. Carossen und 2. schöne Züge Pferde geschenckt [...]*, ibidem, F.M. Ossoliński do Jabłonowskiej z Lunéville 22 III 1738, k. 237v, [ekscerpt].

Do Rzeczypospolitej potwierdzone wieści o odsunięciu ministra od władzy dotarły najprawdopodobniej już kilka dni po dymisji. Wcześniej wiadomość tę przekazały gazety pisane oraz „Kurier Polski”. 8 lutego 1738 r. gazeta pisana z Drezna wyraźnie podkreślała, że choć minister jest: *Oddalony od dworu JKM, jednak nie dysgracyjowany*¹²¹. Odebrał bowiem pensję w wysokości 6000 tal., a także: [...] *Deklarował Jemu Król Jmć i całej familii Jego wszelkie świadczyć respekta, tylko do siebie tak blisko, jak przedtym non admittere. Deklarował także Król Jmć i do zakończenia interessu dóbr leszczyńskich finalnie dopomóc*¹²². Dalej zauważono, że Sułkowski dymisję tę „odchorował”, choć jej przyczyn nijak nie mógł pojąć. Uważano, że: [...] *Racja tego oddalenia najpryncypalniejsza ma bydź ta, że JMP graf promocyjami swemi bardzo się naprzykrzał i że Król Jmć wszystko dla niego musiał czynić*¹²³. Pozostaje problem, czy w skład tych 6000 tal., wielokrotnie wspomnianych, jako dowód wielkiej łaski urażonego monarchy wchodziło 400 tal. pensji comiesięcznej za generalstwo piechoty, która od tej pory miała być wypłacana regularnie od 1 marca 1738 r.? Do dnia dzisiejszego zachowała się specyfikacja pensji wojskowej Sułkowskiego obejmująca całą drogę kariery i awanse ministra w wojsku saskim¹²⁴. Kwotę wyjściową pensji stanowiło 236 tal., do których w ciągu kolejnych lat dodawano określone sumy za awanse na kolejne stopnie wojskowe: pułkownika (41 tal. w 1732 r.), generała majora (41 tal. w 1734 r.), generała lejtnanta (41 tal. w 1734 r.) i generała (40 tal. w 1737 r.)¹²⁵. Widać więc, że pensja generała piechoty była naliczana odrębnie. „Kurier Polski” sprawę tę potraktował lakonicznie, pisząc, iż 5 lutego 1738 r. August III za pośrednictwem Löwendahla i Baudissina wręczył Sułkowskiemu dymisję: [...] *onego do dalszego pilnowania szarz swoich dimittit i ex consideratione przeszłych zasług swoich przy konserwacyji rangi i charakteru jako ministra gabinetu oraz go przy jednej części pensyi jego ad normam, qua generala zostawić chce*¹²⁶. 12 lutego 1738 r. jeden z anonimowych informatorów donosił, że faworyt prawdopodobnie został odsunięty od wszelkich wpływów. Spowodowało to, że *my Polacy smucimy się, za to cieszą się Niemcy*. Sułkowskiemu zabroniono pod jakimkolwiek pozorem pokazywać się na dworze¹²⁷.

Dymisję Sułkowskiego niejednoznacznie oceniano też w kręgach polityków Rzeczypospolitej. Stosunkowo wcześniej informował o niej podkanclerzy koronny Jan Małachowski. Jeszcze pod koniec 1737 r. i na początku lutego 1738 r.

¹²¹ AGAD, AR, XXXIV, rkps 141, gazeta pisana „Z Drezna 8 II 1738”, s. 1.

¹²² AGAD, AR, XXXIV, rkps 141, s. 1.

¹²³ AGAD, AR, XXXIV, rkps 141, s. 1.

¹²⁴ SHStA, 10026, GK, loc. 9494/10, August III do Kolegium Wojennego, Drezno 21 II 1738, k. 27–27v, August III, Brühl i Mentzel do Kolegium Akcyzy z Drezna 21 II 1738, k. 28–28v.

¹²⁵ SHStA, 10026, GK, loc. 9494/10, *Des Herrn General Grafen von Sulkowski Excellenz sollen an Tractament pro Martio 1738 haben*, Drezno 14 IV 1738, k. 32.

¹²⁶ „Kurier Polski” 1738, Nr 59, [bez paginacji].

¹²⁷ SHStA, 10026, GK, loc. 3579/5, ekscerpt z anonimowego listu z Drezna 12 II 1738, k. 142v.

w listach do J.Fr. Sapiehy donosił o zmianie *facies rerum*, jaka nastąpiła po powrocie Sułkowskiego z kampanii węgierskiej. Uważał ministra za człowieka niezwykle cennego na dworze drezdeńskim: [...] *za którego powinniśmy prosić P. Boga o zdrowie*¹²⁸. Z Sułkowskim wiązał podkanclerzy nadzieje na pomyślne zakończenie obsady wakansów w Wielkim Księstwie Litewskim. Małachowski sugerował Sapieżę, aby zwrócił się z prośbą do ministra o załatwienie jakiegoś starostwa. Upadek faworyta Małachowski przyjął jednak bez żadnych większych emocji, akcentując zaskoczenie tym wydarzeniem i podkreślając nieodwołalność królewskiej decyzji. Wskazał wszakże na jeden niezwykle ważny czynnik: [...] *z tym wszystkim ta disgrâce piękna, bo z kilkoma milionami fortuny*, dodając w kolejnym liście, iż *zziębieje affekt Pański od niego dawny*¹²⁹. Jeden z filarów „Familii”, Stanisław Poniatowski, twierdził, że zdymisjonowany minister udał się wprawdzie do Übigau, skąd wyjechał do Rydzyny w Wielkopolsce¹³⁰. Wieść tę powtórzył za swoją żoną Konstancją z Czartoryskich, która informowała go o tym kilka tygodni wcześniej, dodając, że kompania grenadierska, nad którą Sułkowski sprawował dowództwo, została mu odebrana i przekazana pod rozkazy samego króla¹³¹. Niektórzy szczerze współczuli Sułkowskiemu, nie zastanawiając się co prawda nad przyczynami dymisji, a jedynie rozważając kwestię, czy faworyta mogło spotkać coś jeszcze gorszego niż tylko niełaska królewska¹³². Zresztą, powody odwołania były dla większości niezrozumiałe, a Jan Władysław Spinek, agent wojewody bełskiego Michała Antoniego Potockiego i Francji, późniejszy miecznik różański, pod koniec lutego 1738 r. w liście do Ludwiki Marii z Sapiehów, żony wojewody, stwierdził w obrazowy sposób, że niełaska ta nie mieści się po prostu w głowie, a rozważać jej przyczyny byłoby podobne do szukania odpowiedzi: *wie ein Blinde von der Farbe*¹³³. Jak to bywa w takich sytuacjach, smutny los faworyta wywoływał u niektórych nieklamana radość. Jerzy Ignacy Lubomirski i jego żona Joanna z domu Stein und Jettingen uczcili ten fakt w swoich dobrach rzeszowskich wielkimi fajerwerkami. Według relacji Ammona, tuż po dymisji Lubomirski miał powiedzieć królowi podczas jednej z audiencji, że gratuluje mu

¹²⁸ AGAD, AR, V, cz. II, rkps 9197, J. Małachowski do J.Fr. Sapiehy z Drezna 20 XI 1737, s. 30, z Drezna 5 II 1738, s. 34,

¹²⁹ AGAD, AR, V, cz. II, rkps 9197, J. Małachowski do J.Fr. Sapiehy z Drezna 22 II 1738, s. 35, z Drezna 7 III 1738, s. 37. Dziękuję w tym miejscu Pani dr M. Wyszomirskiej za udostępnienie odpisów korespondencji J. Małachowskiego.

¹³⁰ SHStA, 10026 GK, loc. 3579/5, S. Poniatowski do Wiśniowieckiej, wojewodziny wileńskiej z Gdańska 15 III 1738, k. 152, [ekscerpt].

¹³¹ SHStA, 10026 GK, loc. 3580/3, vol. I, Konstancja z Czartoryskich Poniatowska do S. Poniatowskiego z [b.m.] 22 II 1738, [bez paginacji].

¹³² SHStA, 10026 GK, loc. 3580/3, vol. I, Antonina Rudzińska, kasztelanica czerska do M.Fr. Czartoryskiego z Mierzwicy 24 III 1738, k. 218–218v.

¹³³ SHStA, 10026 GK, loc. 3580/3, vol. I, Spinek do Potockiej ze Skierniewic 24 II 1738, [bez paginacji]. Podobną sugestię o niemożności znalezienia przyczyn wyraził również kilka dni później w kolejnym liście, zob. ibidem, Spinek do Potockiej ze Skierniewic 3 III 1738, [bez paginacji].

tego czynu nie tylko w swoim imieniu, ale też większości polskich magnatów¹³⁴. Niektórzy z nich, dotychczas przyjaźnie lub przynajmniej neutralnie nastawieni do ministra, np. wojewoda krakowski Teodor Lubomirski, na wieść o dymisji Sułkowskiego zerwali z nim jakiegokolwiek stosunki. Sam Lubomirski opowiedział się za Brühlem¹³⁵. Z kolei prymas Teodor Potocki w liście do hetmana wielkiego koronnego Józefa Potockiego podkreślił, że jest to sprawa tak zaskakująca, iż o tym „odwróceniu się szczęścia” („Glück-Veränderung”) ciężko mówić i pisać¹³⁶. Hetman zaś tak naprawdę niewiele pojął z tej sytuacji, o czym świadczy jego odpowiedź dla prymasa¹³⁷. Kasztelan trocki Antoni K. Sapieha rezolutnie zauważył, że co prawda Sułkowski został usunięty, a August III nie mógł i nie chciał już na niego patrzeć, jednak życzył sobie, aby to Sułkowski patrzył na niego, stąd też „na odchodnym” podarował mu swój portret w stroju koronacyjnym, oprócz tego przekazał 100 tys. ecus dożywotniej renty i ruchomości (biżuteria, meble). Uwagi te Sapieha kwitował z przekąsem: *Voilà une belle disgrâce. S'il n'en est pas content, il prouve le dérèglement de l'esprit humain*¹³⁸. Z kolei Michał Fryderyk Czartoryski, podkanclerzy litewski, ubolewał, że z powodu dymisji Sułkowski nie jest w stanie załatwić już żadnej rzeczy na dworze, jednak uważał, że te trudności będą miały charakter przejściowy¹³⁹. Dla podkanclerzego litewskiego i jego brata, wojewody ruskiego, nie ulegało wątpliwości, że Sułkowski nigdy już łaski królewskiej nie odzyska. August Aleksander Czartoryski stwierdził, że takie rozwiązanie (usunięcie ministra) będzie bardzo szczęśliwe zarówno dla króla, dworu, jak i spraw publicznych. Sugerował, że od tej chwili patronem polskich spraw w Dreźnie mogłoby zostać podkanclerzy koronny Jan Małachowski¹⁴⁰. Ciekawa jest też uwaga podkanclerzego litewskiego, że zmiany na dworze zmu-

¹³⁴ GStAPK, I HA, G. Rat, Rep. 41, BzK, 63, „Schriftwechsel des Legationssekretärs Ammon in Dresden mit dem Kabinetministerium v. a. über politische und höfische Angelegenheiten Kursachsens (Jan. 1738–Nov. 1738)”, relacja Ammona dla Kabinetministerium z Drezna 14 II 1738, [bez paginacji].

¹³⁵ J. Nieć, *Rzeszowskie za Sasów...*, op. cit., s. 92–93.

¹³⁶ SHStA, 10026, GK, loc. 3579/5, T. Potocki do J. Potockiego ze Skierniewic 10 III 1738, k. 142, [ekscerpt].

¹³⁷ SHStA, 10026, GK, loc. 3579/5, J. Potocki do T. Potockiego [b.m.] 11 III 1738, k. 158, [ekscerpt].

¹³⁸ SHStA, 10026, GK, loc. 3579/5, Sapieha do A.A. Czartoryskiego z Warszawy 6 III 1738, k. 138, [ekscerpt]. Wiadomości te potwierdza relacja Ammona, zob. GStAPK, I HA, G. Rat, Rep. 41, BzK, 63, „Schriftwechsel des Legationssekretärs Ammon in Dresden mit dem Kabinetministerium v. a. über politische und höfische Angelegenheiten Kursachsens (Jan. 1738–Nov. 1738)”, relacja Ammona dla Kabinetministerium z Drezna 24 II 1738, [bez paginacji]. Wspomina o tym również gazeta pisana, zob. AGAD, AR XXXIV, rkps 141, „Z Drezna 22 II 1738”, s. 3.

¹³⁹ SHStA, 10026, GK, loc. 3579/5, M.Fr. Czartoryski do A.A. Czartoryskiego z Gdańska 5 III 1738, k. 147, [ekscerpt].

¹⁴⁰ SHStA, 10026, GK, loc. 3580/3, vol. I, A.A. Czartoryski do A.K. Sapiehy z Oleszyc 26 II 1738, [bez paginacji]; ibidem, loc. 3579/5, A.A. Czartoryski do M.Fr. Czartoryskiego z Oleszyc 5 III 1738, k. 145, [ekscerpt]; ibidem, M.Fr. Czartoryski do A.K. Sapiehy z Gdańska 15 III 1738, k. 152v, [ekscerpt].

szają do modyfikacji planów, jakie prawdopodobnie miała „Familia” i jakim patronował Sułkowski. Czartoryski wyraźnie dawał do zrozumienia, że dotychczasowe zamierzenia i ich realizacja jest niemożliwa w obliczu nowej konfiguracji na dworze w Dreźnie. Zalecał jednak daleko idącą ostrożność, powstrzymanie się na razie od jakichkolwiek działań i obserwowanie, jak sprawy się potoczą. Zaznaczył też, że być może ta sytuacja w ostatecznym rozrachunku okaże się korzystna dla króla i ojczyzny, pod warunkiem jednak, że Sułkowski nie wróci już nigdy do łask¹⁴¹. Takie stanowisko M.Fr. Czartoryskiego było odpowiedzią na plany przebywającego u boku Leszczyńskiego oboźnego koronnego Jerzego Marcina Ożarowskiego z początku marca 1738 r., który na wieść o zmianach personalnych na dworze w Dreźnie sugerował podjęcie natychmiastowych działań, mogących doprowadzić do upragnionego celu. Ożarowski wyraźnie zaznaczał, że całą sprawą winien pokierować Czartoryski, on też miałby wtedy poinformować oboźnego o efektach¹⁴². O jakie plany i starania chodziło, o których tak lakonicznie wspominali Czartoryscy i Ożarowski? Prawdopodobnie gra toczyła się o urząd podskarbiego wielkiego koronnego, wakujący po śmierci Jana Kantego Moszyńskiego (zm. 14 IX 1737). Warto w tym miejscu przedstawić nieco szerzej sprawę obsady podskarbiostwa. Po części zabiegi Ożarowskiego potwierdza list tegoż do Stanisława Konarskiego z 11 lutego 1738 r. (a więc prawie tydzień po dymisji), w którym oboźny wprost sugerował konieczność zawarcia jakiejś wstępnej umowy z Sułkowskim odnośnie do wspólnego planu. Wspominał niejako przy okazji o nieszczęśliwych okolicznościach, które uniemożliwiły przybycie ministra do Francji¹⁴³. Także z reskryptu Keyserlinga możemy domyślać się, że „Familia” w osobie S. Poniatowskiego zaangażowała się w promowanie na funkcję podskarbińską Ożarowskiego. Poniatowski jednak nie mógł przeforsować tej sprawy na dworze w Dreźnie, więc musiał korzystać z czyjś pośrednictwa. Keyserling stwierdził, że wojewoda mazowiecki przekazał właśnie Sułkowskiemu prośbę o wstawiennictwo¹⁴⁴. Jednak zmiany wywołane dymisją spowodowały, że kandydatura Ożarowskiego przestała być aktualna. Faworytem do objęcia podskarbiostwa stał się wojewoda chełmiński Jan Ansgary Czapski. Należał on, jak wiemy, do bliskich przyjaciół Sułkowskiego. Fakt ten nie przeszkodził mu jednak w awansie. Zarzucano mu co prawda, że po przyjeździe do Dreznia w maju 1738 r. zatrzymał się w pałacu byłego faworyta¹⁴⁵, a nawet ostrzegano przed dalszą przyjaźnią ze

¹⁴¹ SHStA, 10026, GK, loc. 3580/3 [...] *es ist nicht wohl möglich, daß er wieder in des Herren Gnade kommen, und solche admission, wie er Schaden gehabt, habe könne* [...], ibidem, M.Fr. Czartoryski do A.S. Załuskiego, z Gdańska 13 III 1738, k. 153.

¹⁴² SHStA, 10026, GK, loc. 3580/3, Ożarowski do M.Fr. Czartoryskiego z Drugni 2 III 1738, k. 131.

¹⁴³ SHStA, 10026, GK, loc. 3580/3, Ożarowski do Konarskiego z Lunéville 11 II 1738, k. 174v–175.

¹⁴⁴ SHStA, 10026, GK, loc. 3580/3, kopia reskryptu Keyserlinga z Petersburga 25 III 1738, k. 257v–258.

¹⁴⁵ J. Dygdała, *Podskarbi wielki koronny...*, op. cit., s. 39.

zdymisjonowanym ministrem. Nie zniechęciło to jednak Czapskiego do podjęcia starań o urząd. Zdawał on sobie sprawę, że jego najpoważniejszymi konkurentami są Ożarowski i Karol Odrowąż Sedlnicki¹⁴⁶. Podczas pobytu w Saksonii w maju 1738 r. Czapski został dwukrotnie dopuszczony przed monarsze oblicze. Pierwsza audyencja u Augusta III pełna była dramatycznych spięć. Czapski przypomniał królowi o obietnicy, jaką monarcha miał złożyć w kwestii urzędu podskarbińskiego. Uwagą tą wywołał gniew władcy, który zapytał go wprost: „Panie, czy obiecywałem Wam coś?”. Pytanie to zbiło z tropu Czapskiego, tym bardziej że August III dodał, iż zawsze dotrzymuje słowa i czuje się urażony, kiedy mu się o takich sprawach przypomina. Na takie *dictum* królewskie wojewoda struchlał, a następnie prosił monarchę o wybaczenie. Udobruchany tym władca zmienił ton i dalsza część audyencji przebiegała już w przyjaznej atmosferze. Król przedstawił swojemu rozmówcy najważniejsze jego zdaniem problemy skarbu koronnego i omówił sprawy związane z majątkami Leszczyńskiego. Czapski wyczuł wyraźną niechęć Augusta III do Kazimierza Dąbskiego, plenipotentą Leszczyńskiego, którego podejrzewał o chęć wykorzystania niełaski Sułkowskiego. Kiedy rozmowa zesłała na temat byłego ministra, Czapski musiał ją przerwać z powodu obecności Marii Józefy, która wraz z dwoma córkami przybyła do apartamentów króla. Na tym spotkanie zakończyło się. Wojewoda chełmiński obiecał jednak Sułkowskiemu listownie, że przy najbliższej sposobności wysonduje stanowisko Augusta III w sprawie dymisji. Przynależał też, że postara się w tej sprawie rozmówić z biskupem kujawskim Krzysztofem Antonim Szembekiem, namawiając go, aby również kołatał „do drzwi i serca monarszego”¹⁴⁷. Podczas drugiej audyencji 27 maja 1738 r. Czapski rozmawiał już z królem wyłącznie o Sułkowskim. Na początku rozmowy wojewoda nawiązał do podpisania przez Augusta III przywilejów na starostwa nowodworskie i odolanowskie dla Sułkowskiego, sugerując, że skoro były już faworyt ma zakaz zbliżania się do osoby króla i jego rodziny na terenie Saksonii, to może monarcha zechce wyświadczyć mu łaskę i pozwoli, aby minister upadł do nóg władcy w Rzeczypospolitej. Na twarzy króla pojawił się gniew. Odparł stanowczo, że to nigdy się nie stanie, Sułkowski ma zakaz pokazywania się przed obliczem Majestatu zarówno w Saksonii, jak i w Polsce. Dodał jeszcze, że jednym z głównych powodów niełaski była buta i pycha ministra, wszem i wobec chełpiącego się, że ma dostęp do serca królewskiego, które dla niego zawsze jest łaskawe. Władca rozkazał też Czapskiemu, aby ostrzegł Sułkowskiego przed podejmowaniem jakichkolwiek starań o audyencję na dworze. Obiecał jednak, że podpisze wszystkie przywileje, których beneficjentem miał być dawny minister. Starania wojewody spaliły na panewce i były jeszcze jednym dowodem na stanowczość króla. Czapski zaklinał Sułkowskiego, aby nie poka-

¹⁴⁶ B. PTPN, rkps 1547, Czapski do Sułkowskiego z Drezna 16 V 1738, s. 37.

¹⁴⁷ B. PTPN, rkps 1547, Czapski do Sułkowskiego z Drezna 16 V 1738, s. 38–39.

zywał się we Wschowie, dokąd miał udać się August III wraz ze swoim z dworem¹⁴⁸.

Nominacja Czapskiego na podskarbiostwo nastąpiła ostatecznie we Wschowie 30 maja 1738 r.¹⁴⁹. Nie to jest jednak w tej chwili najważniejsze. Ta druga audyencja pokazała wyraźnie, że monarcha nie zamierza zmienić swojego zdania w sprawie Sułkowskiego. August III wykazał zadziwiającą konsekwencję i nigdy nie zmienił swojej decyzji. Trzeba też przyznać, że Czapski niezręcznie rozegrał całą sytuację, a jego „wpadka” podczas pierwszej audyencji, kiedy w czasie rozmowy o problemach skarbu koronnego nieopatrznie nawiązał do dymisji Sułkowskiego, wywołała gniew króla. Po takiej reakcji monarchy nie można było nawet marzyć, że nagle władca zmieni zdanie lub też okaże litość Sułkowskiemu i dopuści go przed swoje oblicze.

Sprawa zmiany na dworze drezdeńskim wywoływała u niektórych polityków polskich zrozumięcia niepokój. Pod dużym wrażeniem tej informacji pod koniec lutego 1738 r. był kanclerz A.S. Załuski. Wyraźnie zastrzegął on, że oprócz samego faktu dymisji nie wiadomo jeszcze niczego pewnego ani o przyczynach, ani o samym jej przebiegu. W liście do podkanclerzego litewskiego M.Fr. Czartoryskiego postawił nawet nieco retoryczne pytanie: [...] *ob es eine wirkliche Disgrace sei?*¹⁵⁰. W liście do A.S. Dembowskiego wyraźniej jednak stwierdził, że gdyby jednak okazało się to prawdą: [...] *serdeczniebym tego żałował, bo to piękne było Polaka mieć in primo ministerii gradu*¹⁵¹. Pod koniec marca 1738 r. kanclerz sądził już, na podstawie wiadomości, które otrzymywał z Drezna, że powodem zakończenia przez Sułkowskiego kariery na dworze było [...] *daß das Herz des Königes je mehr und mehr gegen ihm* [Sułkowskiego — A.P.] *erkalte*¹⁵².

Sułkowski zdawał sobie sprawę, że droga powrotna do dworu została definitywnie zamknięta. Michałowi Kazimierzowi Radziwiłłowi „Rybeńce”, hetmanowi polnemu litewskiemu, piszącemu do niego tydzień po dymisji, szczerze odpowiadał, że ze wszystkimi sprawami zainteresowani winni się zwracać już nie do niego, ale do innych ministrów¹⁵³, ewentualnie do samego Brühla¹⁵⁴. Kiedy Sułkowski pisał te słowa do „Rybeńki”, w drodze był list, który hetman polny litewski wysłał 13 lutego 1738 r. z załączoną kopią listu wojewody witebskiego Marcjana Michała Ogińskiego, niewiedzącego jeszcze niczego o usunięciu Sułkowskiego. List ten zasługuje na uwagę, głównie ze względu na przedstawione w nim sprawy, które

¹⁴⁸ B. PTPN, rkps 1547, Czapski do Sułkowskiego z Drezna 27 V 1738, s. 39–40.

¹⁴⁹ AGAD, MK, Sig. 26, k. 63; J. Dygdała, *Podskarbi wielki koronny...*, op. cit., s. 40.

¹⁵⁰ SHStA, 10026, GK, loc. 3580/3, vol. I, Załuski do M.Fr. Czartoryskiego ze Lwowa 26 II 1738, [bez paginacji].

¹⁵¹ BJ, rkps 119/III, t. 1, Załuski do A.S. Dembowskiego, biskupa płockiego ze Lwowa 26 II 1738, k. 434v, [kopia].

¹⁵² SHStA, 10026 GK, loc. 3579/5, Załuski do M.Fr. Czartoryskiego ze Lwowa 26 III 1738, k. 213.

¹⁵³ AGAD, AR V, rkps 15368, Sułkowski do Radziwiłła z Drezna 15 II 1738, s. 30.

¹⁵⁴ AGAD, AR V, rkps 15368, Sułkowski do Radziwiłła z Drezna 26 II 1738, s. 35.

wówczas nurtowały Radziwiłła i które dzięki protekcji Sułkowskiego mogły znaleźć swój pomyślny finał na dworze królewskim. Chodziło oczywiście o istniejące niebezpieczeństwo zawiązania konfederacji na Litwie, o które Radziwiłł oskarżał Czartoryskich i wojewodę wileńskiego Michała Serwacego Wiśniowieckiego. Aby zapobiec takiemu obrotowi sprawy, Radziwiłł przekazał komendę nad dywizją ruską staroście cyryńskiemu Józefowi Niesiołowskiemu zaś nad litewską płk. Stanisławowi Domańskiemu. Pacyfikację „polityczną” prowincji gwarantował wybór odpowiednich marszałków sejmików deputackich.

[...] Chwała Bogu, że już te sejmiki, o których wiem, nie mają żadnego deputata z ich strony, ażeby mógł być marszałkiem, albo przynajmniej wchodzić w emulację z Ogińskimi, z której familii spodziewam się, że stanie którykolwiek deputatem, to będzie sine æmulatione marszałkiem i już im trzeba wierzyć, bo są, widzę, wierni słudzy Pańscy¹⁵⁵.

Na wszelki wypadek Radziwiłł uprzedził Sułkowskiego, że w razie konieczności użyje siły, aby zapewnić spokój na Litwie, [...] *to mojej zażyję, to jest prawem pozwolonej władzy naszej prerogatywy, osobliwie w konstytucji roku 1717, ażebym swawolne kupy znosił, zaciągów żadnych nie dopuszczał*¹⁵⁶. Tak też Sułkowski miał przedstawić tę sprawę królowi. Minister nie zdążył już jednak spełnić prośby Radziwiłła.

Na szczęście gniew króla nie obrócił się przeciw najbliższej rodzinie Sułkowskiego. Jego brat Stanisław Aleksander został awansowany do godności szambelana królewskiego, zaś bratanek przyjęty został w poczet dworzan¹⁵⁷. Tymczasem pod koniec lutego 1738 r. nadal nie było wiadomo, co stanie się z Sułkowskim. Nie wiadano, jak długo pozostanie w Übigau, choć Ammon przypuszczał, iż skieruje się do swoich wielkopolskich majątków. Nierozstrzygnięta była też kwestia komendy nad regimentem gwardii przybocznej¹⁵⁸. Na początku marca Ammon z pewnym niepokojem relacjonował, że Sułkowski nie zrezygnował tak łatwo ze swojego statusu. Podobno miał prosić Augusta III, aby ten włączył go w skład służby dworskiej jako zwykłego szambelana. Jak twierdził rezydent pruski, umożliwiłoby to Sułkowskiemu częściowe odzyskanie u króla swojego „dawnego kredytu i dumy”. Przyjmując prawdziwość relacji Ammona, okazuje się, że prawie miesiąc po swoim odwołaniu Sułkowski szukał jeszcze dróg i możliwości powrotu

¹⁵⁵ AGAD, AR V, rkps 15368, AR II, t. 18, nr 2561, Radziwiłł do Sułkowskiego z Nieświeża 13 II 1738, s. 2.

¹⁵⁶ AGAD, AR V, rkps 15368, AR II, t. 18, nr 2561, Radziwiłł do Sułkowskiego z Nieświeża 13 II 1738, s. 2–3.

¹⁵⁷ GStAPK, I HA, G. Rat, Rep. 41, BzK, 63, „Schriftwechsel des Legationssekretärs Ammon in Dresden mit dem Kabinetministerium v. a. über politische und höfische Angelegenheiten Kur-sachsens (Jan. 1738–Nov. 1738)”, relacja Ammona dla Kabinetministerium z Drezna 17 II 1738, [bez paginacji], zob. też: AGAD, AR XXXIV, rkps 141, gazeta pisana „Z Drezna 22 II 1738”, s. 3.

¹⁵⁸ GStAPK, I HA, G. Rat, Rep. 41, BzK, 63, „Schriftwechsel des Legationssekretärs Ammon in Dresden mit dem Kabinetministerium v. a. über politische und höfische Angelegenheiten Kur-sachsens (Jan. 1738–Nov. 1738)”, relacja Ammona dla Kabinetministerium z Drezna 28 II 1738, [bez paginacji].

na dwór, nawet w charakterze szambelana. Król jednak zbył tę prośbę milczeniem. Zresztą, wszyscy zainteresowani definitywnym odejściem Sułkowskiego zdawali sobie sprawę, że powrót jego jest niemożliwy, a jeśliby do niego doszło, oznaczałoby to dla nich wyłącznie same kłopoty¹⁵⁹.

5.5. Wyjazd z Dreżna

Według podkanclerzego litewskiego M.Fr. Czartoryskiego, Sułkowski, który zgodnie z wolą króla, zaraz po wręczeniu dymisji musiał opuścić Dreżno, udał się do dóbr swojej żony w Czechach. Po jego wyjeździe w Dreżnie ruszyła (prawdopodobnie inspirowana przez Brühla) kampania dyskredytująca byłego ministra, wyrażająca się w niezliczonej liczbie paszkwili, na co Czartoryski zwrócił uwagę w liście do kanclerza wielkiego koronnego A.S. Załuskiego¹⁶⁰. Warto w tym miejscu przytoczyć jeden z utworów, stanowiący *de facto* przestrożę dla tych, którzy próbowaliby iść w ślady ministra:

Kogo dworska służba budzi, tam fortuny połów ludzi,
na morskim siada łonie.
Dziś ode mnie ma przestrożę, że raz poślizgnąwszy nogę,
niechybnie zatonie¹⁶¹.

W rzeczywistości minister przez ponad miesiąc przebywał jeszcze w Dreżnie. Dopiero 7 marca 1738 r. nastąpiło definitywne pożegnanie Sułkowskiego z dworem. Wpierw pojechał ze swojej rezydencji w Übigau do stolicy po to, aby zabrać najpotrzebniejsze rzeczy i przygotować rezydencję w Neschwitz do sprowadzenia tam swojej rodziny. Ammon sądził, że minister uda się do swoich dóbr w Górnych Łużycach, ale przypuszczał też, że nie będzie to ostateczny cel podróży Sułkowskiego¹⁶². Niektórzy sądzili, że Sułkowski wyjechał od razu do Czech, do majątków swojej żony, a wyjeżdżającego żegnały obelgi i wyzwiska zgromadzonej na trasie jego przejazdu gawiedzi¹⁶³. Konstancja z Czartoryskich Poniatowska, żona wojewody mazowieckiego, utrzymywała, że Sułkowski na razie sam nie wiedział, dokąd ma

¹⁵⁹ GStAPK, I HA, G. Rat, Rep. 41, BzK, 63, „Schriftwechsel des Legationssekretärs Ammon in Dresden mit dem Kabinetministerium v. a. über politische und höfische Angelegenheiten Kur Sachsens (Jan. 1738–Nov. 1738)”, relacja Ammona dla Kabinetministerium z Dreżna 3 III 1738, [bez paginacji].

¹⁶⁰ SHStA, 10026, GK, loc. 3579/5 M.Fr. Czartoryski do A.S. Załuskiego, kanclerza koronnego z Gdańska 8 III 1738, k. 148v; M.Fr. Czartoryski do A.A. Czartoryskiego z Gdańska 8 III 1738, k. 150, [ekscerpt].

¹⁶¹ LNB NAN, rkps 204, „Na dysgracyjowanie grafa Sułkowskiego u dworu Augusta III króla polskiego wiersz włoski przetłumaczony na polski genuine”, k. 191.

¹⁶² GStAPK, I HA, G. Rat, Rep. 41, BzK, 63, „Schriftwechsel des Legationssekretärs Ammon in Dresden mit dem Kabinetministerium v. a. über politische und höfische Angelegenheiten Kur Sachsens (Jan. 1738–Nov. 1738)”, relacja Ammona dla Kabinetministerium z Dreżna 7 III 1738, [bez paginacji].

¹⁶³ SHStA, 10026, GK, loc. 3579/5, M.Fr. Czartoryski do A.K. Sapięhy z Gdańska 8 III 1738, k. 146, [ekscerpt].

podążyć¹⁶⁴. Informacje te nie były jednak prawdziwe. Sułkowski wyjechał z Drezna do Górnych Łużyc 7 marca 1738 r.¹⁶⁵. Do Neschwitz dojechał trzy dni później¹⁶⁶. Pozostał tam aż do początku maja 1738¹⁶⁷. W Dreźnie znajdowały się jeszcze jego dzieci i teściowa, którzy nie mogli skarżyć się na złe traktowanie ze strony króla i dworu¹⁶⁸. W Neschwitz pojawili się dopiero ok. 20 marca¹⁶⁹, ale szybko musieli wracać do stolicy. Powodem była choroba żony Sułkowskiego, która wedle relacji ministra miała ciężki przebieg i groziła powikłaniami. Stan Anny Franciszki w nocy z 12 na 13 kwietnia 1738 r. był tak poważny, że groził śmiercią. Na szczęście kryzys minął i małżonka powoli powracała do zdrowia. Jej stan zdrowia jednak nadal budził niepokój, stąd też decyzja Sułkowskiego, aby pojechać z nią do Drezna. Informację o swoich zamiarach przekazał on Wackerbarthowi-Salmourowi z prośbą, aby uprzedził króla o swoim powrocie w stolicy. Sułkowski wyraźnie podkreślał, że do tego kroku zmusiły go okoliczności i nie jest on skierowany przeciw władcy¹⁷⁰. W sprawie swojego przyjazdu do Drezna pisał nawet do Brühla, prosząc go, aby wystarał się u króla o odpowiednie zezwolenie. Brühl grzecznie, ale stanowczo odmówił spełnienia prośby, tłumacząc, iż nie śmie o to prosić władcy, niemniej radził Sułkowskiemu przybycie do Drezna podczas nieobecności monarchy i jego rodziny, np. podczas polowania¹⁷¹. Przyjazd uzasadniały też inne okoliczności.

¹⁶⁴ SHStA, 10026, GK, loc. 3580/3, vol. I, Konstancja z Czartoryskich Poniatowska do A.K. Sapiehy z Gdańska 1 III 1738, [bez paginacji].

¹⁶⁵ GStAPK, I. HA, G. Rat, Rep. 41, BzK, 63, „Schriftwechsel des Legationssekretärs Ammon in Dresden mit dem Kabinetministerium v. a. über politische und höfische Angelegenheiten Kur-sachsens (Jan. 1738–Nov. 1738)”, relacja Ammona dla Kabinetministerium z Drezna 10 III 1738, [bez paginacji]. Według mało wiarygodnej relacji Izabeli z Morsztynów Czartoryskiej, kasztelano-wej wileńskiej, Sułkowski miał znajdować się w Dreźnie jeszcze 24 kwietnia, lecz w tym czasie najprawdopodobniej był już w swoich górnołużyckich posiadłościach, zob. SHStA, loc. 3580/3, vol. I, Czartoryska do Poniatowskiego, z Gdańska 24 IV 1738, [bez paginacji].

¹⁶⁶ GStAPK, I. HA, G. Rat, Rep. 41, BzK, 63, „Schriftwechsel des Legationssekretärs Ammon in Dresden mit dem Kabinetministerium v. a. über politische und höfische Angelegenheiten Kur-sachsens (Jan. 1738–Nov. 1738)”, relacja Ammona dla Kabinetministerium z Drezna 14 III 1738, [bez paginacji].

¹⁶⁷ GStAPK, I. HA, G. Rat, Rep. 41, BzK, 63, „Schriftwechsel des Legationssekretärs Ammon in Dresden mit dem Kabinetministerium v. a. über politische und höfische Angelegenheiten Kur-sachsens (Jan. 1738–Nov. 1738)”, relacja Ammona dla Kabinetministerium z Drezna 7 IV 1738, [bez paginacji].

¹⁶⁸ GStAPK, I. HA, G. Rat, Rep. 41, BzK, 63, „Schriftwechsel des Legationssekretärs Ammon in Dresden mit dem Kabinetministerium v. a. über politische und höfische Angelegenheiten Kur-sachsens (Jan. 1738–Nov. 1738)”, relacja Ammona dla Kabinetministerium z Drezna 17 III 1738, [bez paginacji].

¹⁶⁹ GStAPK, I. HA, G. Rat, Rep. 41, BzK, 63, „Schriftwechsel des Legationssekretärs Ammon in Dresden mit dem Kabinetministerium v. a. über politische und höfische Angelegenheiten Kur-sachsens (Jan. 1738–Nov. 1738)”, relacja Ammona dla Kabinetministerium z Drezna 24 III 1738, [bez paginacji].

¹⁷⁰ SHStA, 12881, Genealogica, 5509 — Sułkowski”, Sułkowski do Wackerbartha-Salmoura z Raschwitz 13 IV 1738, [bez paginacji].

¹⁷¹ GStAPK, I. HA, G. Rat, Rep. 41, BzK, 63, „Schriftwechsel des Legationssekretärs Ammon in Dresden mit dem Kabinetministerium v. a. über politische und höfische Angelegenheiten Kur-

Sułkowski uważał bowiem, że nie zdążył wywiązać się ze wszystkich swoich obowiązków służbowych po opuszczeniu stolicy w marcu 1738 r. Realizowano jeszcze wypłaty z kasy podróźnej elektora na podstawie zleceń wystawionych przez Sułkowskiego w 1737 r. i tych spraw były minister chciał jeszcze dopilnować¹⁷². Po ich zakończeniu zamierzał wybrać się razem z żoną na kurację do Karlsbadu¹⁷³, co też ostatecznie uczynił w początkach maja. Pobyt na kuracji trwał ponad miesiąc, do początku czerwca 1738 r.¹⁷⁴. Po powrocie z Karlsbadu Sułkowski po raz kolejny zawitał do stolicy. Według Ammona, od 8 czerwca do 2 lipca 1738 r. przebywał w Dreźnie i za wszelką cenę chciał spotkać się z królem, licząc, że ktoś mu pomoże w uzyskaniu audiencji. Do niej jednak nie doszło¹⁷⁵. Powodem prawie miesięcznego pobytu w stolicy, oprócz chęci spotkania się z Augustem III, była choroba, która dopadła Sułkowskiego pod koniec czerwca i zmusiła do pozostania w Dreźnie dłużej¹⁷⁶. Po raz kolejny Sułkowski przyjechał do Drezna w październiku 1738 r., skąd wyruszył na targi w Lipsku¹⁷⁷. Jego pobyty zawsze miały charakter nieoficjalny, półprywatny. Zgodnie bowiem z wolą króla, tylko podczas nieobecności władcy w Dreźnie Sułkowski mógł w nim przebywać. Oficjalne cofnięcie zakazu pojawiania się zdymisjonowanego ministra w stolicy Saksonii wydane zostało przez Augusta III dopiero w 1744 r., jednak po raz kolejny powtórzono, iż jego pobyt trwać może jedynie podczas nieobecności monarchy. Taki zakaz został cofnięty w odniesieniu do obecności dzieci królewskich nad Łabą¹⁷⁸.

sachsens (Jan. 1738–Nov. 1738)”, relacja Ammona dla Kabinetministerium z Drezna 28 IV 1738, [bez paginacji].

¹⁷² SHStA, 10026, GK, loc. 3532/4, Drezno 31 III 1738, [bez paginacji]. Wypłacono Accoramboniemu 2800 tal. wynagrodzenia za pobyt w Wiedniu na podstawie rozkazu Sułkowskiego z 7 czerwca 1737 r.

¹⁷³ GStAPK, I HA, G. Rat, Rep. 41, BzK, 63, „Schriftwechsel des Legationssekretärs Ammon in Dresden mit dem Kabinetministerium v. a. über politische und höfische Angelegenheiten Kursachsens (Jan. 1738–Nov. 1738)”, relacja Ammona dla Kabinetministerium z Drezna 25 IV 1738, [bez paginacji].

¹⁷⁴ GStAPK, I HA, G. Rat, Rep. 41, BzK, 63, „Schriftwechsel des Legationssekretärs Ammon in Dresden mit dem Kabinetministerium v. a. über politische und höfische Angelegenheiten Kursachsens (Jan. 1738–Nov. 1738)”, relacje Ammona dla Kabinetministerium z Drezna 5 V i 9 VI 1738, [bez paginacji].

¹⁷⁵ GStAPK, I HA, G. Rat, Rep. 41, BzK, 63, „Schriftwechsel des Legationssekretärs Ammon in Dresden mit dem Kabinetministerium v. a. über politische und höfische Angelegenheiten Kursachsens (Jan. 1738–Nov. 1738)”, relacje Ammona dla Kabinetministerium z Drezna 9 VI, 13 VI, 16 VI, 20 VI, 27 VI, 30 VI, [bez paginacji].

¹⁷⁶ GStAPK, I HA, G. Rat, Rep. 41, BzK, 63, „Schriftwechsel des Legationssekretärs Ammon in Dresden mit dem Kabinetministerium v. a. über politische und höfische Angelegenheiten Kursachsens (Jan. 1738–Nov. 1738)”, relacja Ammona dla Kabinetministerium z Drezna 23 VI 1738, [bez paginacji].

¹⁷⁷ GStAPK, I HA, G. Rat, Rep. 41, BzK, 63, „Schriftwechsel des Legationssekretärs Ammon in Dresden mit dem Kabinetministerium v. a. über politische und höfische Angelegenheiten Kursachsens (Jan. 1738–Nov. 1738)”, relacja Ammona dla Kabinetministerium z Drezna 10 X 1738, [bez paginacji].

¹⁷⁸ SHStA, 10026, GK, loc. 949/10, August III do Tajnej Rady z Drezna 26 V 1744, k. 39–39v.

Dymisja Sułkowskiego była spektakularnym wydarzeniem. Niewiele natomiast możemy powiedzieć o losach jego najbliższych współpracowników czy ludzi bezpośrednio z nim związanych. Nie wiemy, czy utracili oni swoje stanowiska, czy ich także dotknęła „czystka” i czy zmuszeni zostali do odejścia. Źródła wskazują zaledwie na jeden taki przypadek. Dotyczył on jednego z najzdolniejszych i najwierniejszych dowódców Sułkowskiego, płk. Gottlieba von Schmicksala. Został on zatrzymany w Budziszynie, choć formalnie nie był to areszt. Powodem zatrzymania stały się niejasne sprawy finansowe. Schmicksalowi zarzucono defraudację jakiejś nieokreślonej bliżej sumy pieniędzy (ok. 50–60 tal.). Pułkownik zamierzał w związku z tym spotkać się z królem podczas podróży monarchy do Rzeczypospolitej (przez Budziszyn), aby przed obliczem Majestatu oczyścić się z zarzutów. Dla Schmicksala problemem jednak nie była domniemana defraudacja, ale to, iż był bliskim przyjacielem Sułkowskiego. Fakt ten w dobie zmieniającej się koniunktury politycznej na dworze drezdeńskim miał kolosalne znaczenie. Do spotkania z monarchą nie doszło, August III powołał jednak specjalną komisję do zbadania nadużyć. Wobec braku twardych dowodów komisja musiała swoje prace oprzeć w głównej mierze na anonimowych donosach. Wedle relacji Ammona, niczego Schmicksalowi nie udowodniono¹⁷⁹. Nie mogąc dowieść swojej niewinności i wobec ciężaru pomówień, 25 października 1738 r. wieczorem pułkownik popełnił samobójstwo, strzelając sobie w głowę z pistoletu¹⁸⁰.

Sam Sułkowski ciężko przyjął usunięcie z dworu. Można jedynie domyślać się, iż jego stan psychiczny nie był najlepszy. Po latach de Castéra pisał, że od czasów dymisji Sułkowski pogrążony był w głębokiej melancholii, która uniemożliwiała mu podjęcie jakiejkolwiek działalności politycznej, choćby w ograniczonej skali¹⁸¹. Zapewne wiedział od razu, kto stał za jego odwołaniem. Nie miał jednak, jak wspominałem, żadnych przekonujących dowodów na udział Brühla, tak więc nie mógł ich wykorzystać w ewentualnych staraniach o odzyskanie zaufania królewskiego. Ponadto jego wszyscy dawni współpracownicy, co zrozumiałe, odwrócili się od niego. Sułkowski nie pozostał jednak całkowicie osamotniony w swojej zgryzocie. Z zachowanych źródeł wynika niezbitnie, że dużej pomocy, przynajmniej tej duchowej, udzielał mu w pierwszych miesiącach po dymisji ówczesny biskup płocki Antoni Sebastian Dembowski. Jako jeden z nielicznych podtrzymywał Sułkowskiego na duchu podczas choroby, na którą zapadł on la-

¹⁷⁹ GStAPK, I HA, G. Rat, Rep. 41, BzK, 63, „Schriftwechsel des Legationssekretärs Ammon in Dresden mit dem Kabinetministerium v. a. über politische und höfische Angelegenheiten Kur-sachsens (Jan. 1738–Nov. 1738)”, relacja Ammona dla Kabinetministerium z Drezna 24 III 1738, [bez paginacji].

¹⁸⁰ GStAPK, I HA, G. Rat, Rep. 41, BzK, 63, „Schriftwechsel des Legationssekretärs Ammon in Dresden mit dem Kabinetministerium v. a. über politische und höfische Angelegenheiten Kur-sachsens (Jan. 1738–Nov. 1738)”, relacja Ammona dla Kabinetministerium z Drezna 28 IX 1738, [bez paginacji]; zob. też: A. Philipp, op. cit., s. 79–80, twierdzi, że samobójstwo pułkownika miało miejsce w październiku 1738 r.

¹⁸¹ ADC, CP, Pologne, 235, de Castéra do NN z Wersalu 24 I 1751, k. 116.

tem 1738 r. Przy okazji prosił go o przyjęcie swojego brata Mikołaja na parafię w Lesznie¹⁸². Sułkowski doceniał gesty Dembowskiego, wielokrotnie prosił go o modlitwę w swojej intencji, by mógł cierpliwie doczekać się powrotu do łask królewskich. W tej intencji oraz na wieść o narodzinach królewskiego syna Alberta Kazimierza, późniejszego księcia cieszyńskiego, złożył nawet ofiarę na mszę w fardze leszneńskiej¹⁸³. Uczucie osamotnienia i przygnębienia w pierwszym okresie po dymisji potęgował fakt, iż początkowo przebywał sam w Dreźnie, bez żony i dzieci, które wyekspediował na Górne Łużyce. Stwierdził wręcz, iż czuje się jak kartuz, oddający się modlitwie, w samotni, oczekujący na sprawiedliwość, którą jedynie może mu przyznać Bóg na Sądzie Ostatecznym¹⁸⁴.

Oczywiście, obraz Sułkowskiego pogrążonego wyłącznie w melancholii i zgryzocie byłby uproszczony. Starał się on w miarę możliwości wieść normalne życie. Od A.S. Dembowskiego otrzymywał regularnie informacje o wydarzeniach z dworu. Z kolei biskupowi plockiemu wieści te przekazywał jego brat Mikołaj Dembowski, ówczesny pisarz wielki (duchowny) koronny. Wśród tych informacji zdarzały się jednak dość często zwyczajne plotki, które dodatkowo przygnębiały byłego ministra¹⁸⁵. W tym okresie, prawie pół roku po dymisji, najważniejszą sprawą dla Sułkowskiego było odzyskanie przychylności monarchy. Dlatego też biskup plocki oprócz cierpliwości zalecał mu także pokorę, wskazując, iż: [...] *il avait déjà ses moments à ce qui on m'a informé que le Roy pensait Vous rendre ses grâces, mais tous ceux qui l'environt craignant Votre courroux font tout au monde pour en détourner le Roy*¹⁸⁶. Dembowski prosił jednak, aby Sułkowski kierował się miłosierdziem chrześcijańskim i zechciał swoim wrogom wybaczyć to postępowanie, mając nadzieję, że dobry Bóg potraktuje to jako ofiarę „najprzyjemniejszą”. Spodziewał się obecności Sułkowskiego w Warszawie, ostrzegając go wszakże, aby nie pokazywał się w stolicy podczas sejmu, zwołanego na październik tego roku, gdyż przyjazd bez wyraźnego zezwolenia królewskiego spowodowałby, iż: *Vous exposeriez à mille critiques et mortifications du côté de la Cour, que du côté du reste*¹⁸⁷. Sułkowski w Warszawie się nie pojawił, nigdy też już nie spotkał się twarzą w twarz z Augustem III. Do końca życia miał pozostać z dala od spraw dworskich i polityki.

*

Klamka zapadła. Nie było już drogi odwrotu.

¹⁸² LMAVB, f. 148–89, Dembowski do Sułkowskiego z Pułtusza 14 VII 1738, k. 137v. Albert Kazimierz przyszedł na świat 11 lipca 1738 r.

¹⁸³ LMAVB, f. 148–89, Sułkowski do Dembowskiego z Leszna 20 VII 1738, k. 138–139.

¹⁸⁴ LMAVB, f. 148–89, Sułkowski do Dembowskiego z Dreżna 16 IV 1738, k. 146–146v.

¹⁸⁵ LMAVB, f. 148–89, Dembowski do Sułkowskiego z Warszawy 23 IV 1738, k. 144.

¹⁸⁶ LMAVB, f. 148–89, Dembowski do Sułkowskiego z Pułtusza 3 VII 1738, k. 142, z Warszawy 31 VII 1738, k. 140.

¹⁸⁷ LMAVB, f. 148–89, k. 140v.

UWAGI KOŃCOWE

Sic transit gloria mundi... — ten fragment znanej pieśni kościelnej odnieść można do losu Sułkowskiego, z którym musiał on mierzyć się przez kolejne 25 lat po opuszczeniu Drezna. Opuszczenie to rozpatrywać należy w kategoriach symbolicznych, bowiem nad Łabę Aleksander Józef kilkakrotnie jednak jeszcze przyjeżdżał, ale już tylko jako osoba prywatna. Chwała Sułkowskiego minęła bezpowrotnie po 5 lutego 1738 r. Ciężko więc ocenić kogoś, kto przez kilka lat był jedną z najważniejszych osób w państwie, a nagle, w jednym dniu, stracił wszystko. Przypomina to raczej los hazardzisty, który w kolejnym rozdaniu postawił wszystko na jedną kartę i przegrał z kretelem. Tylko że Sułkowski hazardzistą nie był i chyba nigdy nie miał takich skłonności. Jego celem była „spokojna władza” u boku Augusta III, całkowita akceptacja jego wszystkich dziwactw i słabostek. Nic więcej go chyba nie interesowało. Śledząc uważnie losy Sułkowskiego w latach 1733–1738, odniosłem nieodparte wrażenie, że prawdziwa polityka, a więc ta, która wymaga czasami ciężkiej i monotonnej pracy, w ogóle go nie zajmowała. Polityką i władzą interesował się, ale na swój bardzo specyficzny sposób. Realizował koncepcję faworyta królewskiego u boku człowieka, który był władcą unijnego państwa, miał bardzo duże przywiązanie do tradycji domu Wettynów i podkreślał na każdym kroku swój królewski majestat. August III chciał wieść spokojne życie, pozbawione wstrząsów, urozmaicane polowaniami, festynami, karuzelami, przedstawieniami operowymi, teatralnymi i baletowymi (trzeba przyznać, że na bardzo wysokim poziomie). Sułkowski znakomicie wpisywał się w taką koncepcję realizacji władzy królewskiej. Nie zamierzał stworzyć „jedynowładztwa” na dworze królewskim, gdyż nie miał takich ambicji. Jego jedynym dążeniem było trwałe funkcjonowanie u boku królewskiego. Miał być do dyspozycji Augusta III zawsze, kiedy zaistniała taka potrzeba i kiedy król tego oczekiwał. Przypominał więc raczej typ dworaka, odnajdującego się doskonale w trybach dworskiej maszyny i zadowolonego z osiągniętego statusu. Funkcja ministra gabinetowego była chyba szczytem możliwości intelektualnych i politycznych Aleksandra Józefa Sułkowskiego. Sytuacja zaczęła się jednak komplikować, kiedy blisko monarchy pojawiła się druga osoba, zdecydowanie bardziej pazerna na władzę i niemająca zamiaru dzielić się nią z nikim — Heinrich von Brühl. Wiedział on doskonale, że prędzej czy później August III będzie musiał wybrać pomiędzy nim a Sułkowskim i dlatego w jego interesie było całkowite wyeliminowanie rywala. Nie miał trudnego zadania. Sułkowski był człowiekiem poczciwym, trochę zadufanym w sobie (któż wtedy taki nie był?)

i, co najważniejsze — nie miał aż tak dalece rozwiniętego instynktu przeżycia na dworze. Długi czas, ba, śmiem nawet twierdzić, że aż do godzin rannych 5 lutego 1738 r., Sułkowski nie traktował Brühla jako równorzędnego partnera i przyszło mu za to drogo zapłacić. Po prostu „przespał” najkorzystniejszy dla siebie okres, kiedy mógł pozbyć się swojego rywala. Myślę, że może nie w początkach bezkrólewia 1733 r., ale już po elekcji i koronacji Augusta III taki scenariusz byłby możliwy. Pierwsze poważne stracie z Brühlem w październiku 1733 r. Sułkowski przecież wygrał. Nie skutkowało to oczywiście usunięciem Brühla, niemniej jednak pokazało, że Sułkowski zachowuje nadal najważniejszą pozycję u boku monarchy. Być może zdając sobie z tego sprawę, Brühl odłożył w czasie decydującą rozgrywkę z Sułkowskim. Zastanawiające jest też, że Sułkowski nie przeczuwał nadchodzącej katastrofy i chyba nie był w stanie jej przewidzieć. Po prostu żadne znaki na niebie, ziemi ani dworze saskim nie wskazywały, że dni ministra są policzone. Po 1738 r. drzwi powrotu na dwór zostały przed Sułkowskim definitywnie zamknięte.

Należałoby dokonać podsumowania wszystkich aspektów działalności bohatera niniejszej rozprawy. Kiedy w 1762 r. jeden z teoretyków prawa, Christian Gotthelf Freiherr von Gutschmid, tajny radca, minister gabinetowy i burmistrz Lipska, przygotowujący gruntowną reformę saskiego prawodawstwa, odniósł się do epoki Sułkowskiego i Brühla, jednoznacznie określając ten okres jako jeden z najbardziej mrocznych w dziejach Saksonii, w którym rządziły pospół „Despotismus” i „Nepotismus”, a biedny kraj znajdował się pod *unumschränkte Einfluß zweyer unersättlicher Favoriten*¹. Ocena ta była nazbyt surowa, nawet w stosunku do okresu późniejszego, kiedy Brühl całkowicie zmonopolizował kontakt z władcą, mając na niego największy i jedyny wpływ. Despotyzm wraz z nepotyzmem znajdą przecież pożywkę do rozwoju praktycznie w każdym czasie i ustroju. Sułkowski wraz z Brühlem nie byli tu wyjątkiem.

Niestety, kilkuletni okres rządów Sułkowskiego na dworze nie zapisał się niczym istotnym w wymiarze polityki zagranicznej i wewnętrznej. Nie słychać było o żadnych planach, których twórcą byłby minister, żadnych pomysłów reformatorskich odnoszących się np. do ustroju Rzeczypospolitej lub też ściślejszym współdziałaniu obu państw. Polityką zagraniczną Sułkowski musiał się interesować, gdyż tego wymagały pełnione przez niego funkcje. Nie sposób jednak odnieść wrażenia, że traktował je jako kwestie drugorzędne, a najważniejsza była obecność przy Augustie III. Minister brał udział w konferencjach z posłami i rezydentami cudzoziemskimi, sygnował ważne noty i pisma dyplomatyczne, ale nie przekładało się to w żadnym stopniu na jego działalność. Do wyjątku należały sprawy wojskowe, którym oddawał się z pasją i zaangażowaniem, choć efekty tego były mizerne. Udział w wyprawach pod Gdańsk i nad Ren (dwukrotnie) to stanowczo za mało, aby określić Sułkowskiego mianem wybitnego wodza. Na dworze saskim była cała rzesza ludzi bardziej chyba predestynowanych do zajmowania tak

¹ *Die Staatsreform in Kursachsen 1762–1763...*, op. cit., s. 29.

wyeksponowanego miejsca, ale to właśnie on miał dostęp do ucha i serca władcy. Nie skorzystał jednak z tej szczególnej okazji, aby wpisać się trwale w dzieje obu państw jakimiś wybitnymi osiągnięciami. Celem samym w sobie dla Sułkowskiego było, aby jego pozycja na dworze i łaska władcy trwała jak najdłużej, może nawet zawsze. Niestety, dla niego „sielanka władzy” trwała tylko kilka lat. Nie mógł i prawdopodobnie nie chciał zagarnąć dla siebie całej władzy, która była nieomal „na wyciągnięcie ręki”. Gdyby tak się stało, to jego pozycja w latach późniejszych byłaby porównywalna z pozycją i rolą, jaką zyskał Brühl, bez którego wiedzy oraz poparcia nie można było osiągnąć niczego na dworze Augusta III i który aż do swojej śmierci zachował wyłączność w kontaktach z królem zarówno w Saksonii, jak i w Rzeczypospolitej polsko-litewskiej.

Studując uważnie losy nie tylko Sułkowskiego, ale też np. Brühla, Wackerbartha-Salmoura i innych, a więc nowego pokolenia polityków i ludzi dworskich, którzy rozpoczynali swoje kariery w Saksonii na początku lat trzydziestych XVIII stulecia, można odnieść wrażenie, że nie posiadali oni wystarczająco dużego potencjału, by móc zdobyć się na głęboką przebudowę państwa unijnego. Żaden z nich nie był zdolny do realizacji tak dalekosiężnych zamierzeń.

Sułkowskiego absolutnie nie można traktować jako męża stanu. Przez cały okres obecności przy Augustie III (nawet jeszcze przed jego elekcją) nie zrobił niczego, co pozwalałoby go określić takim mianem. Zarówno Saksonia, jak i Rzeczpospolita polsko-litewska cierpiały wówczas poważny deficyt takich „mężów”. Odeszło już pokolenie jednostek wybitnych, mających szerokie perspektywy, próbujących podejmować inicjatywy polityczne, widoczne na arenie międzynarodowej lub przynajmniej w obrębie Saksonii i Rzeczypospolitej. Odszedł Jakub Henryk Flemming (zm. 1728 r.), chyba ostatni z wielkich mężów stanu Saksonii, człowiek, który miał określoną wizję przyszłości obu państw i do pewnego czasu nie wahał się tej wizji realizować. Pozostał jedynie stary marszałek August Christoph von Wackerbarth, aktywny na samym początku rządów Augusta III, lecz i on zmarł w 1734 r. Z młodszych polityków Wackerbarth-Salmour przez długi czas znajdował się poza wpływami na dworze, a jego krótkotrwała kariera (1738–1740), którą w jakimś stopniu zawdzięczał dymisji Sułkowskiego, także nie zapisała się niczym szczególnym w dziejach Saksonii. Pozostało więc na polu polityki jedynie dwóch ministrów. Czy każdy z nich był typowym przedstawicielem „dworu”, który jest szczęśliwy z powodu przebywania u boku monarchy, w swoim postępowaniu ma na uwadze jedynie własne dobro i poza tym nic go już nie interesuje? W przypadku Sułkowskiego taki obraz nie jest raczej przejawem. Trzeba jednak oddać mu sprawiedliwość, stwierdzając obiektywnie, że na dworze saskim był on bodaj jedynym promotorem tak wielu karier urzędniczych Polaków. Z tego też powodu narażał się na nieprzychylny komentarze, a po dymisji wręcz na nienawiść, skutecznie podsycaną przez Brühla.

Pod względem majątkowym pobyt na dworze królewskim był dla Sułkowskiego nadzwyczaj korzystny. W ciągu kilku lat zgromadził wiele dóbr ziemskich

w Saksonii i Rzeczypospolitej. Dzierżył też dochodowe starostwa, w Dreźnie i Warszawie posiadał pałace, wreszcie w 1737 r. odkupił od Stanisława Leszczyńskiego dobra wielkopolskie. W tym samym roku wraz z Brühlem i Moszyńskim zawarł kontrakt ze skarbem królewskim na dzierżawę żup solnych wielickich i bocheńskich. Nawet jeśli po dymisji musiał część podarowanych mu przez Augusta III nieruchomości zwrócić, to jednak miał imponujące zabezpieczenie finansowe na przyszłość dla siebie i dla swojej rodziny. Można rzec przekornie, że odszedł z dworu, ale nie jako biedak, stracił wszystko oprócz rodziny i pieniędzy, czyli *de facto* nie odebrano mu tego, co najważniejsze. Mógł cieszyć się dostatnim życiem w majątkach wielkopolskich, którymi zarządzał bardzo dobrze, tworząc rzeczywiste podwaliny ekonomicznej potęgi swojego rodu, zapewniając rodzinie dostatnie życie, a swoim synom świetny start do pełnej samodzielności. Korzystał z dobrodziejstw dożywotniej pensji i wynagrodzenia, których wspaniałomyślny władca mu nie poskąpił. Brakowało mu jednak na co dzień tego dworskiego życia, zaszczytów, wpływów i zazdrości otoczenia. Tego zaś nie mógł już zmienić.

Warto zastanowić się nad życiem osobistym Aleksandra Józefa Sułkowskiego. Wiemy, że dochował się sporej gromadki dzieci. Z jedenaściorga urodzonych, tylko dwoje zmarło w dzieciństwie. Z małżeństwa z pierwszą żoną doczekał się czterech synów i trzech córek. Trzy lata po wyjeździe z Drezna zmarła małżonka Sułkowskiego Anna Franciszka. Niecałe dwa lata później 27 sierpnia 1743 r. A.J. Sułkowski po raz kolejny wstąpił w związek małżeński. Jego wybranką została Anna Przebendowska. Ślub odbył się w Kaplicy Królewskiej w Gdańsku, a sakramentu udzielił biskup płocki Antoni Sebastian Dembowski w obecności biskupa warmińskiego Adama Stanisława Grabowskiego, dziekana puckiego i proboszcza wejherowskiego Antoniego Langhauniga oraz rodziców panny młodej, wojewody malborskiego Piotra i Urszuli Przebendowskich². Z drugiego małżeństwa na świat przyszły dwie córki i dwaj synowie (ci ostatni zmarli w dzieciństwie). Życie rodzinne układało się Sułkowskiemu chyba dobrze. Nie zachowały się relacje o niesnaskach między małżonkami ani też o romansach którejkolwiek z nich. Anna Franciszka trwała wiernie przy mężu, odbywała u jego boku liczne podróże do Polski, Saksonii lub też na kuracje do Czech. Możemy się domyślać, że wspierała go dzielnie w najcięższym dla niego okresie, kiedy po dymisji, opuszczony przez wszystkich, musiał wyjechać z Drezna. Szczęśliwie, o czym już pisałem, gniew króla oszczędził dzieci Sułkowskiego, które bez przeszkód mogły robić kariery urzędniczo-wojskowe. Oczywiście, część tych wniosków jest czysto hipotetyczna. W prywatnej korespondencji Sułkowskiego sporadycznie znajdziemy informacje odnoszące się do jego prywatnego życia. Wiemy, że wiele radości przynosiły mu narodziny kolejnych dzieci i dobry stan zdrowia żony po porodzie. O innych aspektach rodzinnego życia niewiele możemy powiedzieć.

² BN PAU-PAN, rkps 939, Gdańsk [b.d.], k. 182–182v.

Trudno też odnieść się bezpośrednio do zainteresowań Aleksandra Józefa Sułkowskiego. Przypuszczać tylko możemy, że lubił polowania, które urządzał August III. Kierował też operą i baletem, co zresztą jest tematem zasługującym na odrębne opracowanie. Nie wiemy jednak, czy będąc odpowiedzialnym w Dreźnie za te dwie instytucje, przejawiał rzeczywiste zainteresowania sztuką. W swojej korespondencji nie poruszał tego tematu. Zresztą należy podkreślić, że listy pisane przez Aleksandra Józefa Sułkowskiego pod względem wagi i znaczenia zawartych w nich informacji po prostu budzą rozczarowanie. Ich treść jest niestety w znacznej części błaha, a czytanie kolejnych kart korespondencji, na których Sułkowski wyrażał swoje ogromne szczęście z powodu wspaniałego zdrowia króla i jego rodziny, po dłuższej lekturze staje się czynnością nudną. Owszem, dobre zdrowie monarchy było rzeczą bardzo ważną z punktu widzenia interesów państwa i poddanych, ale trudno zrozumieć, dlaczego Sułkowski z aż takim przejęciem podchodził do tego problemu. Czasami można odnieść wrażenie, że prowadził coś w rodzaju karty pacjenta, w której zapisywał wszystkie katary, przeziębienia, bóle zamostkowe i dolegliwości żołądkowe dynastii Wettynów. Świadomie używam tu określeń, które być może przejawiają problem, ale gdyby Sułkowski oprócz tych informacji poruszał równie często ważne problemy państwa polskiego i saskiego, jego obraz jako polityka, a nawet męża stanu byłby diametralnie inny.

Albrecht Philipp w swojej monografii stwierdził, że Sułkowski i Brühl traktowali się nawzajem jako narzędzia realizacji własnych ambicji, z kolei dla obu August III był jedynie środkiem do osiągnięcia swoich celów³. Zasadniczo należy się zgodzić z takim stwierdzeniem, z zastrzeżeniem, że obaj inaczej wyobrażali sobie realizację tych ambicji. W rzeczywistości żaden z nich nie chciał bliskiej współpracy na równych zasadach, co było marzeniem Augusta III, gdyż każdy widział się w innej roli. Tyle że Sułkowski mógł tolerować Brühla na dworze i nie dążył do jego dymisji, a Brühl nie ustawał, aby Sułkowskiego wyeliminować i w końcu dopiął swego. Widać więc, że w brühlowskiej koncepcji w ogóle nie było miejsca dla rywala, zaś w wyobrażeniach Sułkowskiego Brühl mógł funkcjonować, ale wyłącznie na drugim planie.

Zapewne wielu Czytelników nie zgodzi się z moim zdaniem, niemniej twierdzą, iż usunięcie Sułkowskiego było wynikiem jego przegranej w rozgrywce polityczno-osobistej na saskim dworze, a nie skutkiem jakiejś dogłębnej refleksji panującego, rezygnującego z dotychczas obranego kursu politycznego na rzecz systemu ministerialno-gabinetowego z Heinrichem von Brühlem jako postacią numer jeden. Jacek Staszewski, twórca odrzucanej tu przeze mnie koncepcji, zauważył w swojej ostatniej książce poświęconej dynastii Wettynów, że system ministerialny kształtował się później, w latach czterdziestych XVIII w., kiedy konferencja ministrów w układzie władz Saksonii zaczęła odgrywać dominującą rolę, przejmując w dużym stopniu kompetencje, które do tej pory znajdowały się

³ A. Philipp, op. cit., s. 30.

w rękach Tajnej Rady czy Tajnego Gabinetu⁴. Jednak nadal kluczowa w tej konstelacji była osoba Augusta III Wettyna. Możliwe, iż gdyby odziedziczył on choć w niewielkim stopniu talenty swojego ojca i umiejętnie kierował biegiem spraw na dworze, do rozgrywki między Sułkowskim a Brühlem nigdy by nie doszło, ponieważ to władca rozdawałby karty na „dworskim stole”. August III był jednak zaledwie biernym obserwatorem wydarzeń, podatnym na wpływ otoczenia, o czym Brühl doskonale wiedział. Tylko więc dlatego było możliwe podpisanie przez króla dokumentu o dymisji.

Jacek Staszewski zauważył, że zadaniem Sułkowskiego od początku było zdobywanie doświadczenia w polityce pod okiem Brühla⁵. Trudno powiedzieć, na jakiej podstawie badacz wysunął taki wniosek, ale jedno jest pewne: obaj faworyci, a potem ministrowie zaczęli swoje kariery mniej więcej w tym samym momencie. Obu ich dzieliła niewielka różnica wieku. Sułkowski był starszy od Brühla tylko o pięć lat, toteż obaj od początku mieli mniej więcej takie samo doświadczenie w polityce. Żaden z nich pod tym względem nie górował nad rywalem. Dopiero później, kiedy Brühl przejął na siebie codzienne kierowanie pracą departamentu spraw zagranicznych, a Sułkowski zwolniony był z pracy kancelaryjnej, można mówić o przewadze doświadczenia Brühla nad Sułkowskim. Jednak należy pamiętać, że Sułkowski wcale nie chciał poznawać tajników codziennej pracy departamentu, gdyż jak uważał, ta wiedza nie była mu do niczego potrzebna.

Pozostaje więc do wyjaśnienia jedno, najbardziej chyba frapujące pytanie. Jak to się stało, że człowiek takiego pokroju, jak Aleksander Józef Sułkowski mógł zrobić tak wielką i błyskotliwą karierę? Czy przyjaźń Augusta III wyjaśnia tu wszystko? Udzielenie jednoznacznej odpowiedzi na te pytania jest trudne, jeśli nie niemożliwe. Mamy bowiem do czynienia z sytuacją ekstremalną — z przejściem od wielkiej sympatii, by nie rzec miłości króla do swojego faworyta, do głębokiej niechęci, w wyniku której obaj po raz ostatni spotkali się 5 lutego 1738 r. Szczerze przyznam, że nie potrafię odpowiedzieć na te pytania, podobnie jak ciężko mi wskazać powody, jakimi kierował się August III, udzielając Sułkowskiemu dymisji i konsekwentnie trzymając się raz powziętej decyzji. Uważam, że istnieją przesłanki, aby usunięcie ministra przypisać działaniu Brühla. Oczywiście, nierozstrzygnięta pozostaje rola Rosji. Gdyby jednak można było udowodnić wpływ Rosji na dymisję, nadal pozostałoby do rozstrzygnięcia zasadnicze pytanie: kto był *spiritus movens* tego całego przedsięwzięcia? Sądzę, że w Saksonii był nim Brühl.

Ostatnim wreszcie problemem, jaki nasuwa się podczas analizy źródeł i śledzenia losów Aleksandra Józefa Sułkowskiego, jest kwestia argumentów, jakich użył Brühl, aby przekonać monarchę do takiej decyzji. Czy August III nie miał żadnego względu na bliskie więzi, które łączyły go z Sułkowskim od ponad 25 lat? Co takiego powiedział Brühl, że król przeciął wszystko, co łączyło go

⁴ J. Staszewski, *Wettynowie*, op. cit., s. 234.

⁵ Ibidem, s. 227.

z faworytem? Niestety, to pytanie także pozostawiam bez odpowiedzi, ponieważ w to, iż Sułkowski obraził króla i królową, nie wierzę. Wiele można zarzucać Sułowskiemu, ale chyba nie to, że sam poczuł się jak niekoronowany władca na dworze drezdeńskim. Minister znał przecież i rozumiał pojęcie dystansu, jaki dzielił monarchę oraz poddanych. A jednak musiał odejść...

TABELA

Tabela 1. Zestawienie umów z kontrasygnatą A.J. Sulkowskiego i H. von Brühla, zawartych ze skarbem podróżnym w 1734 r.

Lp.	Beneficjent	Suma	Specyfikacja	Data asygnacji	Data pokwitowania
1	Augustin Kober, poczmistrz zgorzelecki	24 tal.	Wyplata odszkodowania za konia, wartego 34 talary, zabitego przez kpt. Schlichtinga podczas misji kurierskiej w okolicach miejscowości Ulesie (niem. Waldau) na Śląsku Cesarskim	26 I 1734	7 IV 1734
2	Johann Friedrich Weinert	250 tal.	Wyplata rekompensaty za straty (ok. 560 tal.) spowodowane splądrowaniem pałacu królewskiego w Warszawie (3 IX 1733) i szturmem na koszary kazimierzowskie	15 II 1734	26 II 1734
3	Furmani zatrudnieni w obozie saskim pod Gdańskiem	2928 tal.	Wyplata rekompensaty za uciążliwą pracę i straty poniesione podczas oblężenia miasta	28 VI 1734	1 VII 1734
4	Brak danych	4000 tal.	Nadzwyczajny wydatek ze skarbu elektorskiego	VIII 1734	8 VIII 1734
5	Brak danych	5371 tal.	Nadzwyczajny wydatek ze skarbu elektorskiego	VIII 1734	8 VIII 1734
6	Brak danych	5000 tal.	Nadzwyczajny wydatek ze skarbu elektorskiego	IX 1734	24 X 1734
7	Löser Keynes	24 tal.	Wyplata rekompensaty za utraconego konia, wartego ok. 30 tal., na polowaniu w obecności Augusta III	15 X 1734	28 X 1734
8	Christoph Eusermann i Andreas Herzog	32 tal.	Wyplata zapomogi dla byłych kirasjerów regimentu jazdy, później opiekunów zwierząt w parku Augusta III, którzy po przepracowaniu 41 lat w służbie elektorskiej znaleźli się w ciężkim położeniu finansowym	6 XII 1734	18 XII 1734

Lp.	Beneficjent	Suma	Specyfikacja	Data asygnacji	Data pokwitowania
9	Augustino Benedetti	100 tal.	Wyplata rekompensaty za znaczne straty finansowe, jakich doznał w Polsce w okresie bezkrólewia, i areszt, z którego potem uciekł	10 XII 1734	18 XII 1734

Źródło: SHStA, 10026, GK, loc. 3523/7, „Pohlische Reise-Cammer-Cassa Sachen Aõ 1733. 1734”, vol. 1, k. 47–47v, 66; ibidem, loc. 3523/8, „Pohlische Reise-Cammer-Cassa Sachen Aõ 1735 vom Januar bis Julio”, vol. 2, k. 9, 12, 63, 146–146v; ibidem, 12881, Genealogica, 5509 — „Sulkowski”, Drezno 27 I 1738, [bez paginacji].

Tabela 2. Zestawienie umów z kontrasygnatą A.J. Sulkowskiego i H. von Brühla, zawartych ze skarbem podróżnym w okresie od końca grudnia 1734 r. do października 1735 r.

Lp.	Beneficjent	Suma	Specyfikacja	Data asygnacji	Data pokwitowania
1	Johann Georg Roi	16 tal.	brak danych	3 I 1734	26 I 1735
2	August de Bagge	50 dukatów	Wyplata rekompensaty za straty, jakich doznał w wyniku obrabowania wraz z Janem Cetnerem, kuchmistrem koronnym przez złodziei podczas podróży z Krakowa do Gdańska	27 XII 1734	26 I 1735
3	Johann Low, kontroler	200 tal.	Wyplata pensji kwartalnej za wierną służbę podczas elekcji Fryderyka Augusta II w 1733 r.	27 XII 1734	15 II 1735
4	Franciscus de Laurenz	brak danych	Zwolnienie z trwającej 18 lat służby i wyplata pensji	29 XII 1734	26 I 1735
5	Carl Ludwig Latomus	30 dukatów	Wyplata rekompensaty za straty, jakich doznał od wojska rosyjskiego, które nie tylko go aresztowało, ale też splądrowało piwniczkę jego domu, gdzie zabrano ponad 100 butelek wina o wartości 120 dukatów, przy okazji pobierając furaz dla koni z jego zapasów	31 XII 1734	26 I 1735
6	Johann Georg Hoppe	brak danych	Wyplata pensji za wierną służbę pokojowca w pałacu królewskim	31 XII 1734	26 I 1735

Lp.	Beneficjent	Suma	Specyfikacja	Data asygnacji	Data pokwitowania
7	Julius Poison	200 tal.	Wyplata pensji (od 1 I 1734) dla malarza historycznego za 17 lat wiernej sluzby na dworze	26 X 1734	15 II 1735
8	Johann Georg Roi	16 tal.	Wyplata wynagrodzenia za wierna sluzbe straznika w ogrodach palacu Großer-Garten w Dreźnie i obietnica przyjecia do sluzby jako nadzorcy i gospodarza królewskich lazni w Marymoncie	3 I 1735**	26 I 1735
9	Wabowski, regimentarz armii litewskiej	20 tal. miesiecznej pensji od stycznia 1735 r.	Wyplata pensji dla zasluzonego i schorowanego zolnierza	3 I 1735	27 V 1735
10	Gottfried Zacharius Viel	50 tal.	Wyplata zapomogi dla dlugoletniego slugi Wettynów, który doznal sporych strat majatkowych podczas Wielkiej Wojny Polnocnej, a od 1725 r. zmagal sie z powaznymi problemami zdrowotnymi, spowodowanymi upadkiem z konia	3 I 1735	26 I 1735
11	Christian Gottfried Garmann, grandmuszkieter	brak danych*	Wyplata traktamentu i tzw. drewnianych pieniedzy*** (lacznie 300 tal.) za okres od pazdziernika 1733 r. do grudnia 1734 r.	14 I 1735	26 I 1735
12	Anton Friedrich Richter	200 tal.	Wyplata pensji dla urzednika Wyzszege Urzedu Budowlanego za wierna sluzbe	14 I 1735	15 II 1735
13	Johann Müllendorf, mieszczanin warszawski	100 tal.	Wyplata sumy potrzebnej na nauke architektury militarnej i cywilnej swojego syna u Mateusza Daniela Pöppelmana	14 I 1735	7 VI 1735

* Być może wyplacono sumę, o którą zwrócił się Garmann, czyli 300 talarów.

** Prawdopodobnie Christian Friedrich Crusius spisujacy kontrakt popelnil blad, datujac go na 26 stycznia 1734 r. Prośba od Johanna Georga Roi wplynela 18 grudnia 1734 r.

*** Był to rodzaj deputatu, który nalezal sie kazdemu z grandmuszkieterów.

Lp.	Beneficjent	Suma	Specyfikacja	Data asygnacji	Data pokwitowania
14	Gottfried Tuppe, poczmistrz połowy armii polskiej	30 tal.	Wyplata części traktamentu (z całej sumy 60 tal.) dla poczmistrza, który pełnił także funkcję sekretarza królewskiego	21 I 1735	26 I 1735
15	Kazimierz Dobrowolski, w służbie hetmana wielkiego litewskiego Michała Serwacego Wiśniowieckiego	50 dukatów	Nagroda za wierną służbę, pełnioną z narażeniem życia u boku królewskiego w czasie elekcji i wojny o tron polski oraz jako rekompensata za zrujnowane dobra w województwie rawskim i utracone konie	22 I 1735	26 I 1735
16	Christian Gottfried Hermann	brak danych	Kontynuacja wypłaty pensji	14 II 1735	26 III 1735
17	Johann Christoph von Schönborn	10 tal. (rocznie)	Wyplata wynagrodzenia za wierną służbę na dworze elektorskim począwszy od 1693 r., w pierw jako dra-bant, potem major, uczestnik wielu kampanii w Rzeszy, na Węgrzech, w Polsce i po przeszło 40 latach z dużym uszczerbkiem zdrowia bez środków do życia	23 I 1735	15 II 1735
18	Johann Andreas Kärner	62 tal.	Wyplata rekompensaty za zniszczone dobra ziemskie w ekonomii grodzieńskiej (klucz kraśnicki w woj. trockim) i straty podczas walk w koszarach kazimierzowskich	1 II 1735	15 II 1735
19	Baptista, tanecmistrz i Jonisch grandmuskietier	brak danych	Wyplata pensji za służbę	5 II 1735	15 II 1735
20	Maria Morska	100 tal.	Wyplata pensji po śmierci męża, służącego w armii cesarskiej jeszcze za Leopolda I, potem Józefa I, a od 1696 r. również u elektora saskiego w gwardii przybocznej. Podczas wojny o tron Polski małżonek zasłużył się odbiciem z rąk stanisławczyków pod Nadarzynem zagarniętego przez nich wcześniej prowiantu moskiewskiego	14 II 1735	27 V 1735

Lp.	Beneficjent	Suma	Specyfikacja	Data asygnacji	Data pokwitowania
21	Anna Sophia Freierin	brak danych	Wyplata pensji dla wdowy po sierzancie korpusu grandmuszkietierów Christophie Gottfriedzie Freierinie, sluzacym za panowania Augusta II, potem w czasie wojny o tron polski znajdujacemu sie w korpusie plk. J. Szybilskiego w Ujazdowie, ktory pozostawil male dzieci	21 II 1735	27 V 1735
22	Anna Maria Musculus	brak danych	Wyplata pensji za zmarlego meza, Konrada Musculus, ktory zajmowal sie chorymi zolnierzami w regimencie ksiecia Franciszka Ksawerego. Zarazil sie od nich smiertelna choroba i pozostawil zone wraz z dwoma malymi dziecmi	22 II 1735	27 V 1735
23	Georg Ernest Volck	100 tal.	Wyplata odszkodowania dla opiekujacego sie krolewskimi meblami i tapiseria za straty, jakich doznal ze strony zwolennikow Leszczyńskiego w czasie wielkiego pladrowania palacu krolewskiego w Warszawie (3 IX 1733)	27 II 1735	11 X 1735
24	Oficerowie korpusu kawalerow gwardii krolewskiej	brak danych	Wyplata dodatku przeznaczonego na utrzymanie sie na kwaterach wyznaczonych w miescie, ktorych ceny znacznie przewyzszaja otrzymywany przez oficerow zold	22 III 1735	27 V 1735
25	Gottard Stephan Crencreutz	50 tal.	Wyplata niewielkiej pensji za sluzbe, stanowiac rekompensate za straty (m.in. smierc zony) poniesione w wyniku napadu rabunkowego ok. 20 mil od Warszawy	23 III 1735	22 VII 1735

Lp.	Beneficjent	Suma	Specyfikacja	Data asygnacji	Data pokwitowania
26	Jan Kazimierz Woyna Jasieniecki, skarbnik mścisławski	25 tal.	Wyplata niewielkiej sumy za krzywdy i straty w majątku, wyrządzone ze strony deputowanych smoleńskich oraz innych „przeciwników politycznych”	23 III 1735	22 VII 1735
27	Józef Isakowicz	6 tal.	Wyplata rekompensaty dla zasłużonego dla Augusta III posłańca w czasie bezkrólewia za zniszczenia (ok. 350 tal.) dokonane przez zwolenników Leszczyńskiego	18 III 1735	22 VII 1735
28	Anna Maria Hermann	brak danych	Wyplata kwartalnej zapomogi dla wdowy po pokojowcu, budowniczym mostów i artylerzyście	15 IV 1735	22 VII 1735
29	Adam Woronowski, Antoni Grzybowski	3 tal.	Wyplata niewielkiej sumy, stanowiącej wiano klasztorne przed wstąpieniem w szeregi zakonu jezuitów	19 IV 1735	22 VII 1735
30	Johann Georg Felski	20 tal.	Wyplata rekompensaty za starty spowodowane atakiem zwolenników Leszczyńskiego na koszary kazimierzowskie w Warszawie	23 IV 1735	11 X 1735
31	Franciszek Chościwa Kramkowski	10 tal.	Wyplata rekompensaty za straty spowodowane przez zwolenników Leszczyńskiego oraz Rosjan, którzy doszczętnie go spłądowali podczas wojny o tron polski	12 V 1735	7 VI 1735
32	Piotr Łaniecki, towarzysz jazdy	10 tal.	Wyplata rekompensaty dla Łanieckiego i jego syna za zniszczone w wyniku pożaru domostwo	18 V 1735	22 VII 1735
33	Stanisław Ozarzyński i towarzysze	10 dukatów	Wyplata zapomogi dla żołnierzy chorągwi jazdy pod dowództwem Żubrickiego, znajdujących się w ciężkiej sytuacji finansowej	23 V 1735	6 VI 1735

Lp.	Beneficjent	Suma	Specyfikacja	Data asygnacji	Data pokwitowania
34	Johann Georg i Georg Peter Findeisen	125 tynfów, 2 szóstaki i 3 gr	Wyplata rekompensaty za poniesione szkody dla zasłużonego żołnierza w służbie Augusta II Wettyna (kampanie pod Szczecinem, Stralsundem, Tönningen, służba wartownicza w pałacu królewskim)	24 V 1735	22 VII 1735
35	Franciszek Radzym Jonakowski	12 tal.	Wyplata dla zasłużonego administratora dóbr królewskich w Sakryszewie i Grochowie, który utracił sporą część majątku w pożarze	2 VI 1735	22 VII 1735
36	Sophia Neubergin	6 tal.	Wyplata miesięcznej pensji po zmarłym w 1733 r. małżonku	24 VI 1735	22 VII 1735
37	Anna Pieńczykowska	20 tal.	Wyplata rekompensaty za zniszczenia spowodowane przez wojska rosyjskie i jako wiano dla córki wstępującej do zakonu bernardynek na Pradze	3 VII 1735	22 VII 1735
38	Poczmistrz wrocławski	200 tal.	Wyplata odszkodowania za poniesione w Polsce szkody	8 VII 1735	22 VII 1735
39	Andrzej Pohojski	6 tal.	Wyplata rekompensaty za zniszczone dobra ziemskie na Wołyniu i w ziemi halińskiej	8 VII 1735	2 VIII 1735
40	Józef Piasecki	12 dukatów	Wyplata rekompensaty za poniesione szkody (zabrane konie, broń) w czasie wojny o tron polski	18 VII 1735	22 VII 1735
41	Anna Katharina Nehmitzin	363 tal.	Wyplata odszkodowania za zniszczenia poczynione w koszarach kazimierzowskich i przewóz broni regimentu dragońskiego z Rochau	20 VII 1735	22 VII 1735
42	Jerzy Rusiecki	25 tal.	Wyplata niewielkiego wsparcia dla oficera, który w czasie wojny o tron polski przeszedł na stronę Wettyna, ale wpierw został aresztowany i stracił znaczną część swojego dobytku (bagaże, 18 koni)	20 VII 1735	22 VII 1735

Lp.	Beneficjent	Suma	Specyfikacja	Data asygnacji	Data pokwitowania
43	Johann Christoph Rosencrantz	3 tal.	Wyplata rekompensaty za zniszczoną przez zwolenników Leszczyńskiego własność Rosencrantza i jego żony (mały warsztat garncarski w Wielkopolsce)	20 VII 1735	22 VII 1735
44	ppłk Carl Friedrich Pöppelmann	484 tal.	Ekwipaż	21 VII 1735	2 VIII 1735
45	Major August Friedrich von Rechling	50 tal.	Pensja za wierną służbę i usługi oddane dynastii saskiej podczas wojny o tron polski	22 VII 1735	2 VIII 1735
46	Stanisław Dobrosielski	6 tal.	Wyplata rekompensaty za zniszczone w czasie bezkrólewia dobra ziemskie Nożyczyn w woj. brzesko-kujawskim. Zniszczenia opiewały na 6000 talarów	30 VII 1735	2 VIII 1735
47	Sebastian Gottlieb von Lucke, paż	200 tal.	Zwrot wydatków poniesionych na ekwipaż w związku z wyprawą nad Ren wraz z A.J. Sułkowskim	31 VII 1735	2 VIII 1735
48	Johann Christoph Vöhner, komediant dworski	25 tynfów	Wyplata rekompensaty za straty poniesione w wyniku ataku i plądrowania pałacu królewskiego (3 IX 1733)	4 VIII 1735	11 X 1735
49	Murzynka Fryderyka	30 tal.	Wyplata miesięcznej pensji z powodu długotrwałej choroby	18 VIII 1735	11 X 1735
50	Johann Christoph Schönborn, major	12 dukatów	Wyplata zapomogi dla starego (70 lat) i schorowanego człowieka oraz jego żony	18 VIII 1735	11 X 1735
51	Andreas Apiz	200 tal.	Wyplata rekompensaty za zniszczone przez zwolenników Leszczyńskiego (kpt. de Fresin i kpt. Milewski) dobra, wskutek czego rodzina (żona, dzieci) pozbawione były środków do życia	27 VIII 1735	11 X 1735
52	Gottlob Friedwahl	30 tal.	Wyplata zapomogi na zakup odzieży dla trębacza gwardii królewskiej po przebytej chorobie	24 IX 1735	11 X 1735

Źródło: SHStA, 10026, GK, loc. 3523/8, „Pohlnische Reise-Cammer-Cassa Sachen Aß 1735 vom Januar bis Julio”, vol. 2, k. 33, 34, 35–35v, 36, 41, 42, 43, 45, 67, 78, 83–83v,

84, 85, 104, 110, 179, 180–180v, 195, 199–199v, 205, 210, 214–214v, 228, 229; ibidem, loc. 3523/9, „Pohlische Reise-Cammer-Cassa Sachen A^o 1735. vom August bis Dec.”, vol. 3, k. 23, 28–28v, 32, 36, 42, 52, 56–57, 58, 59, 60, 61, 66, 67, 68, 69, 76, 77, 78, 79, 80, 126, 130, 131, 137, 138, 139, 140.

Tabela 3. Zestawienie umów z kontrasygnatą A.J. Sułkowskiego i H. von Brühla, zawartych ze skarbem podróżnym w 1736 r.

Lp.	Beneficjent	Suma	Specyfikacja	Data asygnacji	Data pokwitowania
1	Joanna Elżbieta Wincklerin	40 tal.	Wyplata rekompensaty za zniszczenia, jakich dokonaly wojska Leszczyńskiego	11 X 1735	5 I 1736
2	Anna Maria Zwinckmann	15 tal.	Wyplata pensji po zmarlym mezu, chorazym w korpusie grandmuszkietery	11 XI 1735	5 I 1736
3	Marcus Jacobi wraz z bratem	12 tal.	Wyplata jalmużny, o ktora prosili króla	13 XI 1735	5 I 1736
4	Issakowicz, Żyd	8 tal. 16 gr	Wyplata miesiecznej pensji i rekompensaty za stanowisko, ktore dotychczas dzierzyl w salinach bocheńskich, a ktore dostalo sie innemu Żydowi Dolosiskiemu	20 XI 1735	5 I 1736
5	Stanisław Opacki	4 dukaty	Wyplata subsydium	brak danych	5 I 1736
6	Kazimierz Daszkiewicz	10 tal.	Wyplata jalmużny, o ktora prosil króla	brak danych	5 I 1736
7	Christian Gottfried Jungens	100 tal.	Wyplata pensji	17 IX 1735	5 I 1736
8	Anna Katharina Nehmitzin	400 tal.	Wyplata rekompensaty za spladrowanie majatku dokonane przez wojska wierne Leszczyńskiemu	brak danych	19 II 1736
9	la Mothe, oficer gwardii królewskiej	brak danych	Wyplata pensji oficerskiej	brak danych	26 II 1736
10	Christian Gottlieb Lackroth	100 dukatów	Wyplata pensji za pelniona funkcje przedstawiciela Saksonii w Warszawie	brak danych	1 III 1736
11	Johann Gottfried Böhmen	200 tal.	Wyplata srodkow na pokrycie dlugow	brak danych	1 III 1736
12	Georg Albrecht	25 tal.	Wyplata zapomogi dla rodziny znajdujacej sie w ciezkiej sytuacji finansowej	brak danych	1 III 1736
13	Christoph Schön	50 tal.	Wyplata rekompensaty za straty poniesione podczas walk w okresie bezkrólewia w Polsce	brak danych	1 III 1736

Lp.	Beneficjent	Suma	Specyfikacja	Data asygnacji	Data pokwitowania
14	Catharina Benedetti	50 tal.	Wyplata zapomogi w związku z trudną sytuacją finansową	brak danych	1 III 1736
15	Johann Benedict Dauch	25 tal.	Wyplata rekompensaty za koszty związane z planowaną podróżą i paszportem do Brukseli	brak danych	1 III 1736
16	Kazimierz Kurowski	100 tal.	Wyplata rekompensaty za straty, jakie poniósł w czasie bezkrólewia	brak danych	1 III 1736
17	Strażnik ogniowy	brak danych	Wyplata trzymiesięcznej pensji	brak danych	10 IV 1736
18	Rudnicki, kapitan oraz inni oficerowie armii koronnej	brak danych	Wyplata półrocznego żołdu	brak danych	10 IV 1736
19	Tomasz Wolski	25 dukatów	Wyplata pensji	brak danych	10 IV 1736
20	Osiecki, kapitan	12 dukatów	Wyplata pensji	brak danych	10 IV 1736
21	Jakub Franciszek Sarecki	12 tal.	Wyplata pensji	brak danych	10 IV 1736
22	Miaskowski	10 tal.	Wyplata pensji	brak danych	10 IV 1736
23	Konstanty Ponikowski	10 tal.	Wyplata kosztów podróży do domu	brak danych	10 IV 1736
24	Johann Zotta, Theodor Lambre, Bartolomäus Bugier	8 tal.	Wyplata pensji	20 XII 1735	19 V 1736
25	Louise Charlotte Steinhäuserin	6 tal.	Wyplata zapomogi dla kobiety wychowującej czworo dzieci, których ojciec wiernie służył Wettynom, ale podczas ostatniej wojny o tron polski zaginął bez wieści lub też został zabity przez stanisławczyków	17 I 1736	17 VII 1736
26	Karl Adam Rauckwitsch	6 tal.	Wyplata rekompensaty za lata służby, w pierw jako kornet na Pomorzu, potem zaś przy odbudowywaniu pałacu królewskiego w Warszawie, i jako odszkodowanie za zniszczone przez wrogów Sasa mienie podczas bezkrólewia	17 I 1736	17 VII 1736

Lp.	Beneficjent	Suma	Specyfikacja	Data asygnacji	Data pokwitowania
27	Andrzej Franciszek Cichocki, archiwista	500 zł	Wyplata pensji za wierną służbę, stanowiącej też rekompensatę za zniszczenia dokonane w majątkach przez stronników Leszczyńskiego	22 I 1736	19 V 1736
28	Porczyński	brak danych	Wyplata rekompensaty za zniszczenia, jakich dokonały wojska rosyjskie we wsie Kurpiki*	24 I 1736	27 V 1736
29	Anton de Laurentii, komornik kamery królewskiej	150 tal.	Wyplata wynagrodzenia rocznego za 1733 r.	9 II 1736	19 V 1736
30	Piotr A. Jasiński	6 tal.	Wyplata nagrody za wierną służbę oraz skaptowanie szlachty na stronę Fryderyka Augusta II podczas konwokacji i elekcji w 1733 r. oraz rekompensaty za straty powstałe w wyniku rabunków żołnierskich, których dokonali niedaleko Radzyna	brak danych	19 V 1736
31	Franciszek Mansuetus Grabowski, kaznodzieja w konwencie bernardynów warszawskich	10 tal.	Wyplata sumy stanowiącej wsparcie dla archikonfraterni św. Anny, ufundowanej przez księżnę mazowiecką Annę, żonę Bolesława Januszowica, córkę księcia litewskiego Fiodora Olgierdowica w 1454 r.	25 II 1736	27 V 1736
32	Laurenty Koryciński i Józef Gryszakowski	10 tal.	Wyplata wiana klasztornego	28 II 1736	27 V 1736
33	Johann Joachim Hellmuth	158 tal.	Wyplata zwrotu kosztów podróży z Drezna do Warszawy w 1733 r. w związku z koniecznością notyfikacji wyboru Wetty na tron polski	27 II 1736	27 V 1736
34	Joseph Salomon Lefenberger, nawrócony Żyd portugalski, były rabin	4 tal.	Wyplata sumy stanowiącej część kosztów podróży z Warszawy do Drezna	20 III 1736	27 V 1736
35	Franciszek Wilczyński	10 tal.	Wyplata rekompensaty za straty poczynione w jego dobrach przez kozaków w służbie rosyjskiej	7 IV 1736	17 VII 1736

* Wieś prawdopodobnie leżała w ziemi łomżyńskiej. Być może chodzi też o wieś w powiecie wołkowyskim.

Lp.	Beneficjent	Suma	Specyfikacja	Data asygnacji	Data pokwitowania
36	Johann Christian Berger, sierżant i 14 podoficerów	4 tal.	Wyplata wynagrodzenia za wierną służbę pod rozkazami płk. Moritza F. von Miklau podczas walki o pałac królewski w 1733 r.	brak danych	17 VII 1736
37	Józef Pinczkowski	6 dukatów	Wyplata rekompensaty za długoletnią służbę, m.in. w obozie pod Oliwą w 1734 r. i w obliczu ciężkiej choroby	23 IV 1736	17 VII 1736
38	David Hanke	2 tal.	Wyplata zapomogi dla schorowanego człowieka, który ze względu na wiek nie jest już w stanie pełnić służby	23 IV 1736	17 VII 1736
39	Magdalena Szynkowiczowa, wdowa po towarzyszu jazdy	8 tal.	Wyplata rekompensaty za śmierć męża, który wiernie służył Fryderykowi Augustowi II podczas koronacji w Krakowie, potem został zabity przez zwolenników Leszczyńskiego, a wdowa pozostała z trojgiem dzieci	24 IV 1736	17 VII 1736
40	Johann Gottfried Gaspari	10 tal.	Wyplata rekompensaty za dostarczony karmin dla królowej Marii Józefy po szczęśliwych narodzinach Karola Krystiana Wettyna w 1733 r.	9 V 1736	27 V 1736
41	Johann Daniel Mentzel	200 tal.	Wyplata rekompensaty za utracony ekwipaż w czasie podróży z Ukrainy do Polski, za koszty związane z utrzymaniem rodziny w Warszawie i za służbę u Rosjan	14 V 1736	27 V 1736
42	ppłk. d'Espignon	50 tal.	Wyplata pensji związana z ciężkim położeniem finansowym beneficjenta	28 V 1736	17 VII 1736
43	Daniel Halze, Philipp Bernhard Troyer i Carl Joseph Lindemann, muzykanci	brak danych	Wyplata rekompensaty za straty, jakich doznali w 1733 r. w czasie ataku i spłądrowania pałacu królewskiego w Warszawie	brak danych	17 VII 1736

Lp.	Beneficjent	Suma	Specyfikacja	Data asygnacji	Data pokwitowania
44	Jabłoński, proboszcz w Domaniowicach w diecezji brzeskiej	10 tal.	Wyplata zapomogi dla proboszcza znajdujacego sie w trudnej sytuacji, związanej z grabiezcą polityką Olszańskiego, administratora diecezji brzeskiej i luckiej, który pozbawił proboszcza z Domaniowic dochodów z parafii, tak iż musiał zebrać o chleb	7 VI 1736	17 VII 1736
45	Piotr A. Jasiński	10 tal.	Wyplata rekompensaty za trzyletnią służbę, w czasie której nie otrzymał on zadnej zapłaty, a oddał Fryderykowi Augustowi II nieocznione zasługi podczas sejmu konwokacyjnego i elekcji, kiedy przeszedł wraz z 300 ludźmi na stronę Wettyna. W odwecie jego dobra, m.in. Radzyń, zostały najebrane i splądrowane przez stanisławczyków	10 VI 1736	17 VII 1736
46	Johann Christian Gottschalck	4 tal.	Wyplata zapomogi na naukę języka łacińskiego dla półsieroty (bez matki) wychowujacego się w ciężkich warunkach finansowych, które uniemożliwiły ojcu wysłanie syna na naukę	12 VI 1736	17 VII 1736
47	Concordia von Sudauin, wdowa po oficerze	10 tal.	Wyplata zapomogi wdowie, znajdujacej się w ciężkiej sytuacji zyciowej (wychowywanie kilku dzieci) za wierną i wieloletnią służbę jej męża	14 VI 1736	17 VII 1736
48	Daniel Oesterreich	10 tal.	Wyplata zapomogi dla 68-letniego sługi, który przez wiele lat wykonywał swoje obowiązki i teraz chce powrócić w rodzinne strony (Saksonia)	15 VI 1736	17 VII 1736

Lp.	Beneficjent	Suma	Specyfikacja	Data asygnacji	Data pokwitowania
49	Mateusz Bochniewicz, Zofia Rucińska i Regina Kośmidrowa	10 tal.	Wyplata częściowej rekompensaty za straty, jakich doznali w wyniku nieprawnych działań niejakiego Rozstrzewskiego, który nie chce przekazać im spadku po przodkach	16 VI 1736	17 VII 1736
50	Joanna Eleonora Gerin	25 tal.	Wyplata zapomogi w związku z kupnem w 1716 r. dóbr za 7000 tal. Ich zniszczenie przez powódź i grad zmusiły do zaciągnięcia pożyczki w wysokości 4000 tal. u Michaela Harderna. Pożyczka w ciągu 5 lat musiała być zwrócona, w przeciwnym razie odsetki wynosiły 240 tal. rocznie, a prowizja nieokreślona bliżej sumę. W wyniku kolejnych nieszczęść w 1731 r. niemożliwe było spłacenie nawet tych odsetek, a Hardern przejął w zarząd zadłużony majątek. W wyniku złego gospodarowania dobra te odnotowały ponad 2000 tal. straty	17 VI 1736	17 VII 1736
51	Cherrier, tanecmistrz	25 tal.	Wyplata zapomogi za przeszło dwudziestoletnią służbę w obliczu ciężkiej choroby i licznej (5 dzieci) rodziny na utrzymaniu	26 VI 1736	17 VII 1736
52	Antoni Dunin, regent kancelarii litewskiej	500 dukatów	Wyplata zapomogi w związku z procesem w trybunale litewskim przeciwko Tyszkiewiczom o starostwo retowskie w Księstwie Żmudzkim	28 VI 1736	17 VII 1736
53	Christoph Günther, podoficer kawalerii	6 tal.	Wyplata znikomej części kosztów podróży z Warszawy do Dreżna, szacowanych przez beneficjenta na 1700 tal. w związku z rozkazem wydanym przez radcę Eseniusa, by dostarczyć do Dreżna materiały dla Tajnej Rady	29 VI 1736	17 VII 1736

Lp.	Beneficjent	Suma	Specyfikacja	Data asygnacji	Data pokwitowania
54	o. Tomasz Sidorowicz, kapelmistrz kolegiálny warszawski	100 tal.	Wyplata wynagrodzenia dla spiewakow zatrudnionych okresowo do czasu przybycia spiewakow wloskich oraz srodkow na biezace utrzymanie kapeli	30 VI 1736	17 VII 1736
55	Elzbieta Kolbin	10 tal.	Wyplata zapomogi dla wdowy po zolnierzu w sluzbie królewskiej, który sluzyl przez 30 lat i zginął w czasie szturm pałacu królewskiego w 1733 r., a wdowa po nim dotychczas nie dostala zadnego materialnego wsparcia	30 VI 1736	17 VII 1736
56	Siostry sluzebniczki Szpitala Świętego Ducha w Warszawie przy ul. Piwnej	50 tal.	Wyplata zapomogi dla szpitala, który nie majac wielkich dochodow, musial opiekowac sie coraz większą liczbą chorych	5 VII 1736	17 VII 1736
57	Johann Klein, mieszczanin ze Szczytna	18 tal.	Wyplata rekompensaty za oddane uslugi Fryderykowi Augustowi II w czasie bezkrólewia: odbieranie ekspedycji z Petersburga, i za doznane z tego powodu straty: zabranie koni, ruina majątku, pobicie i aresztowanie przez wojska Leszczyńskiego oraz odeslanie do Gdańska. Prośba pokrzywdzonego o pomoc skierowana do Rosjan zostala odrzucona	6 VII 1736	17 VII 1736
58	Johann Jacob Gerbet	50 tal.	Wyplata rekompensaty za dlugoletnią sluzbę, w pierw u księcia administratora Księstwa Wirtembergii Fryderyka Karola von Württemberg-Winnental, następnie 3 lata w Republice Weneckiej jako komisarz wojenny, a od 1720 r. w Rzeczypospolitej, w pierw jako komisarz prowiantowy, potem jako inspektor i wreszcie administrator ekonomii królewskiej, którą puścił potem w arendę niejakiemu Müllerowi. Po ataku Rosjan na Gdańsk w 1734 r. pozostal wraz ze swoją rodziną bez srodkow do zycia	7 VII 1736	17 VII 1736

Lp.	Beneficjent	Suma	Specyfikacja	Data asygnacji	Data pokwitowania
59	Götze, asesor generalny	50 tal.	Wyplata miesięcznej pensji za wierną służbę elektorowi	8 VII 1736	17 VII 1736
60	Otto Heinrich Haase	6 tal.	Wyplata rekompensaty dla byłego perukarza na dworze królewskim podczas pobytu króla w Gdańsku i jako pokrycie niewielkiej części kosztów uzyskania obywatelstwa gdańskiego przez beneficjenta i jego żonę. Haase popadł potem w ciężką chorobę, która praktycznie wykluczyła go z zawodu i wymagała stosowania kosztownych medykamentów	10 VII 1736	17 VII 1736
61	Anna Christina Rosenkranzin	6 tal.	Wyplata zapomogi dla niej i dla męża, którzy posiadali majątek w Wielkopolsce, zniszczony przez wojska wierne Leszczyńskiemu	10 VII 1736	17 VII 1736

Źródło: SHStA, 10026, loc. 3524/1 „Pohlnische Reise Cammer-Cassa Sachen Aõ 1736 vom Jan. bis mit April 1736“, vol. 4, k. 33, 41, 47, 54, 60, 64, 67, 125, 139, 142, 150, 153, 159, 167, 193, 197, 201, 205, 209, 213; ibidem, loc. 3524/2, „Pohlnische Reise-Cammer-Cassa Sachen Aõ 1736. vom Majo bis Decb.“, vol. 1, k. 15, 18, 21, 22–22v, 28–28v, 29, 34–34v, 35, 36, 40, 41, 71–71v, 75, 78, 83–83v, 84, 85–86, 89, 90–92, 95, 96–96v, 97, 103–103v, 106, 107, 108, 112, 113, 114, 120, 121–121v, 130, 131–131v, 136, 137–137v, 140, 146, 147.

Tabela 4. Zestawienie umów z kontrasygnatą A.J. Sulковского i H. von Brühla, zawartych ze skarbem podróżnym w 1737 r.

Lp.	Beneficjent	Suma	Specyfikacja	Data asygnacji	Data pokwitowania
1	Johann August Meilsner, kanonier i ogniomistrz	6 tal.	Wyplata zapomogi w związku z ciężką sytuacją finansową, biorąc pod uwagę wcześniejsze zasługi i kilkadziesiąt lat służby	21 VIII 1737	25 X 1737
2	Gottfried Winckler	16 tal.	Wyplata zapomogi dla znajdującego się w ciężkiej sytuacji sługi, ranionego w szyję w czasie walki	20 X 1737	27 X 1737

Źródło: SHStA, 10026, GK, loc. 3524/3, „Pohlnische Reise-Cammer-Cassa Sachen Aõ 1737“, vol. VI, k. 216, 217.

Tabela 5. Zestawienie umów z kontrasygnatą A.J. Sulkowskiego i H. von Brühla, zawartych ze skarbem kameralnym w 1738 r.

Lp.	Beneficjent	Suma	Specyfikacja	Data asygnacji	Data pokwitowania
1	brak danych	12000 tal.	Brak danych. Wypłaty miał dokonać Christian Hudtsteiner	31 X 1735	27 I 1738

Źródło: SHStA, 12881, Genealogica, 5509 — „Sulkowski”, Drezno 27 I 1738, [bez paginacji].

Tabela 6. Zestawienie wydatków z kameralnej kasy królewskiej za rok 1735 z kontrasygnatą A.J. Sulkowskiego

Okres	Tynfy	Talary	Dukaty	Srebrna moneta
Styczeń–marzec	96	1222		96
Kwiecień–czerwiec	96	1223		96
Lipiec–wrzesień	96	1224		96
Październik–grudzień	96	1225		96
Suma:	384	4894	18 zł 14 tynfów. 13 2/3 83 gr. 2 3/4 Gl.*	384

*Suma ta odnosi się do całego roku.

Źródło: SHStA Dresden, 10026, GK, loc. 3525/4, „Königl. Pol. Churf. Sächsisch. Reise Cammer Kassen-Gelder-Rechnung Einnahme u, Ausgabe in den 1735 Jahr”, k. 127v.

Wpływy do szkatuły królewskiej za 1735 r. wyniosły: 59 500 tynfów (21 636 dukatów)¹.

¹ SHStA, 10026, GK, loc. 3525/4, „Königl. Pol. Churf. Sächsisch. Reise Cammer Kassen-Gelder-Rechnung Einnahme u, Ausgabe in den 1735 Jahr”, k. 8v. Stosowano wówczas przelicznik 1 dukat = 2,75 tynfa.

Tabela 7. Zestawienie wydatków z kameralnej kasy królewskiej za rok 1736 z kontrasygnatą A.J. Sułkowskiego

Okres	Tynfy	Talary	Dukaty	Srebrna moneta
Styczeń–marzec	96	1024		96
Kwiecień–czerwiec	96	1025		96
Lipiec–wrzesień	96	1026		96
Październik–grudzień	96	1024		96
Suma:	384	4099	18 zł 14 tynfów 13 2/3 83 gr. 2 ¾ GL.*	384

*Suma ta odnosi się do całego roku.

Źródło: SHStA, 10026, GK, loc. 3525/6, „Jahres Rechnung über Einnahme und Ausgabe Geld bei der Königl. Pohln. und Churfürstl. Sächsisch. Reise Cammer Cassa vom 1. Januar bis mit ult. Decembr: 1736”, k. 136v.

Do całości sumy należy doliczyć 3166 tynfów, 2499 talarów, 1158 dukatów i 1,14 srebrnej monety przekazanej A.J. Sułkowskiemu w ramach rekompensaty kontraktu dzierżawnego².

Obowiązujące przeliczniki monet będących w obiegu w 1733 r.

1 floren (złoty polski) = 30 groszy

1 złoty pruski (tzw. dobra moneta/bona monetæ) = 2 złote polskie

1 tynf = 36 groszy

1 talar = 5 tynfów = 6 złotych polskich (moneta srebrna) i 8 złotych polskich (moneta miedziana)

1 dukat (czerwony złoty) = 18 złotych polskich

² SHStA, 10026, GK, loc. 3525/6, „Jahres Rechnung über Einnahme und Ausgabe Geld bei der Königl. Pohln. und Churfürstl. Sächsisch. Reise Cammer Cassa vom 1. Januar bis mit ult. Decembr: 1736”, k. 294.

WYKAZ SKRÓTÓW

- AD — Amt Dresden w SHStA
ADC — Archives Diplomatiques la Courneve
add. — additamenti w ASV
AGAD — Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie
AK — Archiwum Komierowskich w AGAD
Akc. — Akcesja w BJ
AMT — Akta Miasta Torunia w APT
ANK — Archiwum Narodowe w Krakowie
A. Podhor. I — Archiwum Podhoreckie I Rzewuskich w ANK
A. Podhor. II — Archiwum Podhoreckie II Rzewuskich w ANK
APP — Archiwum Publiczne Potockich w AGAD
APT — Archiwum Państwowe w Toruniu
AR II — Archiwum Radziwiłłów w AGAD, dział II
AR V — Archiwum Radziwiłłów w AGAD, dział V
AR XXIV — Archiwum Radziwiłłów w AGAD, dział XXIV
AS — Archiwum Sanguszków w ANK
ASV — Archivio Segreto Vaticano
ATK — Archiwum Tomkowiczów z Kobiernic w ANK
BCzart. — Biblioteka Czartoryskich w Krakowie
b.d. — brak daty
b.d.d. — brak daty dziennej
b.m. — brak miejsca
BN PAU-PAN — Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie
BOssol. — Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu
B. PTPN — Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu
BJ — Biblioteka Jagiellońska w Krakowie
BK PAN — Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk
BN — Biblioteka Narodowa w Warszawie
BR — Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu
BUW — Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego
BzK — Beziehungen zur Kursachsen w GStAPK
CDIAUK — Centralnyj Dierzawnyj Istoriceskij Archiw Ukrainy w Kijowie
CP — Correspondance Politique w ADC
DC — Diplomatische Correspondenz w HHStA
DP — Diplomatica Poloniae w RAS
DS — Deutsche Staaten w HHStA
f. — fond

- GK — Geheimes Kabinett w SHStA
GR — Geheimes Rat w SHStA
G. Rat — Geheimes Rat w GStAPK
GStAPK — Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz w Berlinie
HA — Hauptabteilung w GStAPK
HHStA — Haus-, Hof-, und Staatsarchiv w Wiedniu
Jg. — Jahrgang
JKM PNM — Jego Królewska Mość Pan Nasz Miłościwy
Kart. — Karton w HHStA
Kat. II — Katalog II w APT
KH — Kwartalnik Historyczny
LMAVB — Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka w Wilnie
LNB NAN — Lvivska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka Nacjonalnoj Akademii Ukrainy we Lwowie
loc. — locat
MK — Metryka Koronna w AGAD
MNK — Muzeum Narodowe w Krakowie (rękopisy w BCzart.)
Ms — Manuscript w UBL
mszps — maszynopis
nr — numer
NStW — Niedersächsischen Staatsarchiv w Wolfenbüttel
OHMA — Oberhofmarschallamt w SHStA
op. — opis
Pol. — Polonica w RAS
PSB — Polski Słownik Biograficzny
pw. — pod wezwaniem
RAK — Rigsarkivet w Kopenhadze
RAS — Riksarkivet w Sztokholmie
Rep. — Repositur w GStAPK
rkps — rękopis
SER — Saxe Electorale et Royale w ADC
SHStA — Sächsisches Hauptstaatsarchiv w Dreźnie
Sig. — księgi sigillat w AGAD
SK — Staatskanzlei w HHStA
SLUB — Sächsisches Landes-, Staats- und Universitätsbibliothek w Dreźnie
SSP — Segregato di Stato Polonia w ASV
St — Staatenabteilungen w HHStA
TK — Tyske Kanzlei w RAK
Tk — Teki korespondencji w AS
UA — Udenrigske Afdeling w RAK
UBL — Universitätsbibliothek Leipzig
VL — Volumina Legum
ZH — Zapiski Historyczne

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne:

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

Metryka Koronna: Sig. 26

Archiwum Radziwiłłów, dz. II: t. 18, nr 2561

Archiwum Radziwiłłów, dz. V: 9197 (cz. 2), 15 368

Archiwum Radziwiłłów, dz. XXXIV: 135, 138, 141

Archiwum Publiczne Potockich: 169

Archiwum Komierowskich: 9/9

Archiwum Narodowe w Krakowie

Archiwum Sanguszków:

Teka 158, plik 15, teka 259, plik 4, Teka 284, plik 10

Teki Korespondencji: 7

Archiwum Podhoreckie I 2/86

Archiwum Podhoreckie II: 363

Archiwum Tomkowiczów z Kobiernic: 41

Archiwum Państwowe w Toruniu

Katalog II, Akta Miasta Torunia:

XIV-63

4792 („Gazety Polskie 1736”)

Biblioteka Czartoryskich w Krakowie

473/IV, 618/IV

Biblioteka Jagiellońska w Krakowie

119/III t. 1

Akc. 86/52

Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk

985, 1562

Archiwum Sułkowskich (bez sygnatur): 34 pudła

Spuścizna po J. Baumgarcie: 13688, 13689, 13690, 13691, 13692, 13693

Biblioteka Narodowa w Warszawie

3231/III

Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie

307, 931, 939

Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu

1547

Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu

1999

Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego

97

Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu

2780/I, 3579/III, 13672/II

Muzeum Narodowe w Krakowie (rękopisy w Bibliotece Czartoryskich)

751

Archives Diplomatiques w la Courneve

Correspondance Politique:

Pologne: 192, 202, 216, 219, 221, 222, 226, 227, 229, 235

Saxe Electorale et Royale: 22

Archivio Segreto w Watykanie

Segregato di Stato-Polonia:

9-Polonia additamenta IX „Varia 1734–1735”

Centralnyj Dierżawnyj Istoriceskij Archiw Ukrainy w Kijowie

f. 48 (Tarlów), op. 1, nr 296

Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz w Berlinie

I Hauptabteilung, Geheimer Rat:

Rep. 9 Polen: 29.a.13

Rep. 41 Beziehungen zur Kursachsen: 60, 62, 63

Haus-, Hof-, und Staatsarchiv w Wiedniu

Staatskanzlei, Diplomatische Correspondenz:

Polen II, Kart. 5, 11, 12, 14, 15, 16, 17, 69-Weisungen (1734)

Polen III (Specialia), Kart. 13, 33, 34

Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka w Wilnie

f. 139 (Sapiehów) 4475

f. 148 (Tyszkiewiczów): 65, 73/3, 75, 89

Lvivska Naukova Biblioteka im. W. Stefanyka Nacionalnoj Akademii Ukrainy we Lwowie

f. 5 [Ossolińskich] 204, 708

f. 103 [Archiwum Sapiehów z Krasiczyna], op. 1, teka 433

Niedersächsischen Staatsarchiv w Wolfenbüttel

1 Alt 22 581

Rigsarkivet w Kopenhadze

301-Tyske Canzelli II Udenrigske Afdeling: Polen

71–69: nr 3, nr 5, nr 50, nr 68, nr 78, nr 101, nr 102, nr 113, nr 118, nr 122, nr 157

71–70: nr 189, nr 197, nr 218, nr 235, nr 246, nr 262, nr 306, nr 309, nr 312, nr 319, nr 322, nr 334, nr 340, nr 341, nr 350

August II af Sachsen 1713–1730 m. m.: 71–5 — 71–6,

Rikssarkivet w Sztokholmie

Polonica: 144

Diplomatica Polonica: 327

Hanebergsarkivet: vol. 10

Sächsisches Hauptstaatsarchiv w Dreźnie:

10006, Oberhofmarschallamt:

K VII, Nr 16, „Aufwartung der Hl. Cammerherren und Cammerjuncker von 1682. bis 1749. betr.“

O II, Nr 1, „Hof-Marschall-Amtes-Journal. So auf der Königl. Reise nach Warschau und dann daselbst gehalten worden 1734. 1735. 1736. samt zugehörigen Beylagen“

P Nr 1, „Verzeihnuß von Sr. Hoheit des Königl. Pohln. und Chur.-Sächsisch. Printzen Herren Friedrichs Augusti sämtlichen Cammer-Jagd- und Silber Pagen, wie solche vom 1 Aug. 1719 an gestandenend ferner continuiret haben“

10024, Geheimer Rat:

loc. 7169/25, „Die Entlassung des Ministers Graf von Sulkowski betr., 1738“

10026, Geheimes Kabinett:

Spezialreskripte: nr 252, nr 420

loc. 360/2, „Acta verschiedene von Ihro Königl. Maj. ergangene und in Abschrift colligirte Special-Befehle betr. Anno 1734 seq.“

loc. 379/4, „Die dem Kabinettsminister Graf von Manteuffel aufgetragene Direktion über königlichen Bibliotheken, Kunst-, und Anatomie- Kammer, Kuriositäten, Antiquitäten, Mineralien, Münz und andere Cabinette auch wie hiernechst dem Hof-Rat Heucher die Aufsicht vierüber anvertrauet worden betr. 1720. Wie beilagte Direction der Cab. Ministre und Ober-Cammerherr Gr. von Friese erhalten 1727. Dann der Ober-Stallmeister und Cammerherr Graf von Sulkowski 1733. Ferner der Cab. Ministre und Cammer. Graf von Brühl 1738–1746“

loc. 386, „Ihr Königl. Majt. in Preußen Friedrich Wilhelm und Dero Cron-Printzen Friedrichs Anwesenheit in Dresden 1728“

loc. 386, „Journal de Dresde concernant tout ce qui s’y est passé de remarquabale pendant le sejour de sa Mte. le Roi et de S. A. R. Monsgr. le Prince Royale de Prusse etc.“

loc. 389/11, „Minutes des Feulliets de toutes les annes 1737–1742 concernant ce que s’est passe a la cour a Varsovie, Dresde et Houbertsbourg“

loc. 450/1, „Die Corespondenz des Grafen von Henricke mit dem Grafen von Brühl zu Warschau bet. 1735–1736“

loc. 456/6, „Des Cabinet-Ministre Hl. Gr. von Brühl mit dem Cabinet-Ministre Hl. Gr. von Manteuffel geführte Correspondenz ao 1737–1738“

loc. 460/2 „Correspondenz von Brühl, nach dem Alphabet geordnet, mit dem Kabinettminister Grafen Sulkowski 1734–1737“

- loc. 461/2, „Des Cabinets-Ministres Hl. von Brühl mit dem Cabinets-Ministre Hl Gr. von Wackerbarth Correspondenz 1735“
- loc. 640/1, „Die Verfassung des Geheimen Cabinets und das im Etranger-Departement und dem Archive der Geheimen Cabinets-Canzley angestellte Personal. betr. de Aö 1706–1738“, vol. I
- loc. 676/1, „Lettres et relations au Roi a la Reine a Mr. le Comte de Sulkowski, de Brühl, depuis leur depart de Dresde ou depuis le 6 Novembre, a la fin 1734“
- loc. 678/8, „Correspondenz des Herzog Johann Adolf zu Sachsen-Weißenfels mit dem Kabinet-Minister Grafen von Brühl 1732–1742“
- loc. 709/4, „Des General-Feld-Marschalls Hr. von Flemming gehabte Correspondenz mit... Sułkowski, Cammerherr 1725“
- loc. 719/7, „Lettres du Comte Sulkowski au Comte de Brühl 1732–1738“
- loc. 720/3, „Eigenhändige Briefe des Gr. Henicke an den Gr. von Brühl 1728–1737“
- loc. 722/6, „Lettres de S. Exc M^r de Brühl an Comte Wackerbarth 1736“
- loc. 774/7, „Die an Ihro Königliche Majestät Augustum II. von dem Generalfeldmarschall Graf von Flemming überlassene Maison de Plaisance zu Übigau, ingl: der Umtausch des zum Stiffti Maißen gehörigen Dorf Übigau gegen ein Aequivalent betr. Aö 1726 seq. Wie dieses Maison de Plaisance nebst dem Inventario und dazu gehörigen Dorfe dem Cabinets Ministre Gr. von Sulkowski zugeeignet, auch ihm die Nieder-Jagden in der übigauer Fluhr erblich eingeräumen worden Aö 1733. 1736. 1738. Wie diese Nieder-Jagden wieder eingezogen worden Aö 1740“
- loc. 774/10, „Das Königliche Palais auf der Pirnaischen Gasse in Dresden, wie hierzu die Geringmuth- und Hildebrandischen Häuser nebst einem Stück von dem Jacobischen Hause erkaufet 1736–1746“
- loc. 938/1, „Das Geheime Cabinets-Ministerium und die an daßelbe ertheilte Reglements und Anordnungen betr. Aö 1733–1790 seq. 1790“, vol. V
- loc. 949/10, „Sachen den Cabinet-Ministre und General Grafen von Sulkowski betr. Aö 1733–1744“
- loc. 949/11, „Die dem Kabinets-Ministre Grafen von Sulkowski erblich geschenkten dreß Häuser am Königl. Stall zu Dresden betr. Aö, 1734; Wie selbige von ihm wieder zurückgegeben worden, Aö 1736“
- loc. 1311/8, „Die Jagden in dem Amt Senftenberg, wie selbige dem General [Wolf Heinrich] Baudiss [Baudissin], 1718, 1733, dann dem Kabinettsminister Grafen von Sulkowski allda verstattet 1718, 1733, 1737“
- loc. 1447/9, „Gesandtschafts-Cassa Sachen Aö 1733. 1734.“, vol. XIX
- loc. 1447/9, „Gesandtschafts-Cassa Sachen Aö 1735. 1736. 1737. 1738. 1739.“, vol. XX
- loc. 2609/2, „Listes des expediations faites au Cabinet du Roi dans le Departement des Affaires etrangeres 1735–1742“
- loc. 2984/6, „Des Königl. Preuß Geh. Etats Rats von Wallenrod zu Danzig geführte Condiute und was dieserhalb zwischen denen Königl. Polnischen und Preuß. Höfen vorgefallen, Ingl. des Preußischen Hofes durch dessen Residenten zu Warschau, Hoffmann geschehener bedrohlicher Antrag wegen der aus denen taurogenischen Gütern in Littauen von der Sächsich. Partei erhoben Contributon betr. 1734. 1735.“

- loc. 3241/1, „Briefe verschiedenen Inhalts von verschiedenen Personen an dem Staatsministers Grafen von Brühl 1733–1744, 1763”
- loc. 3288/24, „Briefe des Herzogs Johann Adolf zu Sachsen Weisenfelß an den Rath Walther und den Minister Sulkowski und Brühl 1732. 1734. 1735. 1746“
- loc. 3290/15, „Correspondenz des Herzogs Johann Adolf II. zu Sachsen Weisenfelß mit... Gr. Sulkowski“
- loc. 3291/5, „Correspondance du comte de Wackerbart avec Mrs. Sulkowski et Brühl 1733. um Kriegsnachrichten aus Polen“
- loc. 3291/8, „Lettres de Mr. Sulkowski a Mr. le Comte de Wackerbarth 1735“
- loc. 3291/9, „Lettres de Son Excellence Monsieur le Comte Sulkowsky au Comte de Wackerbarth 1736“
- loc. 3309/5, „Lettres de Sulkowski au Comte de Lagnasco 1724–1726“
- loc. 3332/8, „Berichten und andere Papiere der Gesandtschaft zu Wien, den Transport des polnischen Salzes durch Schlesien nach Sachsen betr. 1738. 1739“
- loc. 3333/1, „Korrespondenz der Gesandtschaft zu Wien mit des Herrn Geheimen Kabinetminister Grafen von Brühl, Exzellenz 1733–1734“, vol. Ia
- loc. 3333/2, „Korrespondenz der Gesandtschaft zu Wien mit des Herrn Geheimen Kabinetminister Grafen von Brühl, Exzellenz 1735“, vol. Ib
- loc. 3333/3, „Korrespondenz der Gesandtschaft zu Wien mit des Herrn Geheimen Kabinetminister Grafen von Brühl, Exzellenz 1733–1734“, vol. Ia
- loc. 3347/1, „Relationes der Gesandtschaft zu Wien und dazu gehörige Belagen, die mit dem Kaiserl. Hofe errichtete Allianz d. a. 1733. ingl. das polnische Wahlschaft und die Ruptur mit der Kron Frankreich betr. 1733. (Concept)“
- loc. 3368/8, „Vermischte Correspondenz des Cab. Ministers Grafen von Sulkowsky 1737. 1738.“
- loc. 3380/3, „Vermischte Briefe an den Feldmarschall Grafen von Wackerbarth 1733. 1734.“
- loc. 3380/6, „Correspondance du Feldmareschal C. de Wackerbarth avec toutes sortes de personnes, meist Kriegseignisse aus Polen und bei Philippsburg 1733. 1734.“
- loc. 3381/2, „Vermischte Correspondenz des Feldmarchalls Grafen von Wackerbarth 1731. 1733. 1734.“
- loc. 3420/12, „Correspondenz des Grafen von Wackerbart mit dem Grafen von Lagnasco zu Rom 1734“, vol. II
- loc. 3498/9, „Des Stanislai Leszczyński nach seiner Flucht aus Danzig Aufenthalt zu Königsberg und was sonst während seiner sejour daselbst vorgegangen betr. 1735“, vol. II
- loc. 3490/8, „Polonica, meist Correspondenz Kriegssachen 1705. 1724. allgemeine... Angelegenheiten“
- loc. 3490/14, „Vermischte Blätter mit Neuigkeiten Journale und Briefe, ein Blatt ist aus den Papieren des Gesandten im Haag 1731–1754“
- loc. 3513/3, „Polonica, vermischte, auf polnische Angelegenheiten bezügliche Papiere ohne Angabe und Zeit“, vol. I
- loc. 3524/3, „Pohlische Reise-Cammer-Cassa Sachen Aö 1737“, vol. VI

- loc. 3532/4, „Copier Buch de an. 1736–1738 zur Reise-Cammer-Cassen gehörig“
- loc. 3532/6, „Copier Buch de an. 1738. 1739.“
- loc. 3535/4, „Die Aministraton des Königs Stanislai I. Güter und die, nach erfolgter Befriedigung seiner darauf angewiesenen Kreditorium, beschehene Überlasung derselben an den Kabinett-Ministre und General Grafen Sulkowski betr. 1734–1738“, vol. II
- loc. 3536/16, „Pacht Contract mit denen Herren Johann Canti, Graf Moszynski, Cron Schatzmeister, pp. Graf v. Sulkowski u. Heinrich v. Brühl über die sämtl. Cracauischen Sallinen, die Oeconomie Sambor, Masurische Cammera von Groß Polen Salz depositor 1736. 1737.“
- loc. 3552/6, „Des Gener. Postmeisters Grafens zu Lynar und Geheimen Kriegsraths Le Fort an den Ruisch Kaiserl. Hof wegen der Pohl. Königs-Wahl und sonst geführte Negotiationes betr. Aö 1733 vom Julio bis ult. Decemb.“, vol. II
- loc. 3552/7, „Des Gener. Postmeisters Grafens zu Lynar und Geheimen Kriegsraths Le Fort an den Ruisch Kaiserl. Hof wegen der Pohl. Königs-Wahl und sonst geführte Negotiationes betr. Aö 1733 vom Julio bis ult. Decemb.“, vol. II
- loc. 3556/6, „Die Verschickung derer Cabinets-Minister Gr. von Wackerbarth Salmour und General Baudisin nach Warschau und deren Abfertigung dahin 1733“, vol. I
- loc. 3556/10, „Derer Cabinets-Minister Grafens von Wackerbarth-Salmour und Generals von Baudißin, Negotiationes in Warschau, die bevorstehende polnische Königswahl, wie auch der Liquidation der zwischen Polen und Sachsen reciproquen Prätionen und Schulden betr. Ao 1733 vom 23. Juli bis 12 August“, vol. V
- loc. 3579/1, „Verschiedene politische Correspondenzen (anscheinend zum Teil aus eröffneten Briefen entnommen) 1735–1753“
- loc. 3579/4, „Abgeschriebene Briefe, Berichte usw. aus Königsberg, Danzig, Warschau 1735. 1736.“
- loc. 3579/5, „Polnische Angelegenheiten betr. namentlich aufgefangenen Briefe 1733–1734, 1736–1738 1740“
- loc. 3579/6, „Lettres interceptees du 6 Octobre 1733 en Pologne“
- loc. 3580/1, „Abschriften in Polen angefangener Briefe 1737–1738“, vol. IIIa
- loc. 3580/2, „Polnische Angelegenheiten betreffende Auszüge und Abschriften wahrscheinlich von aufgefangenen Briefen 1737–1738“, vol. IIIb
- loc. 3580/3, „Polnische Angelegenheiten betreffende Auszüge und Abschriften wahrscheinlich von aufgefangenen Briefen 1738“, vol. I
- loc. 3586/5, „Correspondance du Comte de Wackerbarth avec son excellence Monsieur de Brühl 1732–1733“
- loc. 3595/5, „Korrespondenz seiner Excellenz des Herrn Kabinettsminiters Grafen Sulkowski Briefe an den Kammerherrn von Erdmannsdorf 1725–1736“
- loc. 3596/1, „Correspondenz der Kriegsreth Simonis 1736“
- loc. 3603/3, „Der Königl. Pohl. Jacobi Ludovici Sobieski Angelegenheiten betr. 1699, 1719–1736“
- loc. 3604/4, „Die rusische kaiserl. Hofes über den Kron Großfeldherrn Potocki u. anderer poln. Magnaten mehr geführte Beschwerden betr. 1736–1738“

- loc. 3644/5, „Die von denen Tataren geschehene Einfälle in die Gränzen des Königreichs Polen betr. 1736–1739“
- loc. 3671/8, „Protocolle von gehaltenen Conferenzen in poln. Reichssachen 1734“
- loc. 3671/9, „Die nach Ihr Königl. Maj. in Polen August III. glücklich vollbrachten Krönung in Cracau zu Beförderung der Pacification und des Ruhstands in Pohlen und Littauen vorgekehrte Anstalten und genommene Mesures wieder die von der Stanislaischen Parthey erregte Troublen, auch was dieserhalb und sonst den auswärtigen Höfen negociiret worden betr. Aö 1734 vom Januar bis ult. April“, vol. I
- loc. 3671/10, „Die zu Beförderung der Pacification und des Ruhstandes in Polen und Littauen vorgekehrte Anstalten und genommene Mesures wieder die von der Stanislaischen Partei erregte Troublen, auch was dieserhalb und sonst den auswärtigen Höfen negociiret worden, Ingl. derer russischen und sächsischen Auxiliar-Trouppen Kriegs-Operationes gegen die wiedrige Partei und die über selbige erhaltene Vortheile betr. Aö 1734 vom Majo bis ult. August, wobei die zu Szroda vor Ihre Königl. Maj. errichtete Confoederation zu finden“, vol. II
- loc. 3672/1, „Die zu Beförderung der Pacification und des Ruhstandes in Polen und vorgekehrte Anstalten und genommene Mesures wieder die von der Stanislaischen Partei erregte Troublen, auch was dieserhalb und sonst den auswärtigen Höfen negociiret worden, Ingl. derer russischen Auxiliar-Trouppen Kriegs-Operationes gegen die wiedrige Parthey und die über selbige erhaltene Vortheile, Ferner die vor Ihre Königl. Maj. Augustum III errichtete Confoederation zu Szroda, wie auch die Submission verschiedenen Magnaten betr. 1734 vom Septr. bis ult Octobr.“, vol. III
- loc. 3672/3, „Die zu Beförderung der Pacification und des Ruhstandes in Polen und vorgekehrte Anstalten und genommene Mesures wieder die von der Stanislaischen Partei erregte Troublen, auch was dieserhalb und sonst den auswärtigen Höfen negociiret worden, ingl. derer russischen und sächsischen Auxiliar-Trouppen gemeinschaftliche Operationes gegen die wiedrige Parthey und die über selbige erhaltene Vortheile, wie auch die Submission verschiedener Woyewodschaften; Magnaten und vom Adel, ferner die mit dem Woyewoden von Lublin Gr. Tarlo zu Czestochow vorgewesene aber fruchtlos abgelaufene Handlungen und war dem allen sonst mehr anhängig betr. Aö 1735, Jan: Febr: Mart:“, vol. V
- loc. 3672/4, „Die zu Beförderung der Pacification und des Ruhstandes in Polen und vorgekehrte Anstalten und genommene Mesures wieder die von der Stanislaischen Partei erregte Troublen, auch was dieserhalb und sonst den auswärtigen Höfen negociiret worden, Ingl. derer Russischen und Sächsischen Auxiliar Trouppen gemeinschaftliche Operationes gegen die widrigen Parteien und die über selbige erhaltene Vortheile auch was wegen Delogir und Verpflegung obiger Auxiliar-Trouppen vorgegangen. Ferner die Submission verschiedener Woywodschaften und Magnaten, besonders der Castellans von Czersk mit seinem Anhang, wie auch die mit dem Woyewoden von Lublin Gr. Tarlo zu Czestochow vorgewesene aber fruchtlos abgelaufene Handlungen und was dem allen sonst mehr anhängig betr Aö 1735, April, Maius“, vol. VI
- loc. 3672/5, „Die zu Beförderung der Pacification und des Ruhstandes in Polen und Littauen vorgekehrte Anstalten und genommene Mesures wieder die von der Stanislaischen Partei erregte Troublen, auch was sowohl dieserhalb als wegen dem Dissiden-

- ten und sonst an auswärtigen Höfen negociiret worden, Ingl. dem Russischen und Sächsischen Auxiliar Truppen gemeinschaftliche Operationes gegen die widrigen Parteien und die über selbige erhaltene Vorteile auch was wegen Verpflegung und Abmarsch einiger Corps von diesen Truppen vorgegangen. Ferner die Submission verschiedener Woywodschaften und Magnaten, nebst einen großen Theil der Cron-Armee betr, Aö 1735, Junius, Julius, Aug.“, vol. VII
- loc. 3673/1, „Die zu Beförderung der Pacification und des Ruhstandes in Polen und Littauen vorgekehrte Anstalten und genommene Mesures wieder die von der Stanislaischen Partei erregte Troublen, auch was sowohl dieserhalb als wegen dem Dissidenten und sonst an auswärtigen Höfen negociiret worden, Ingl. dem Russischen und Sächsischen Auxiliar Truppen gemeinschaftliche Operationes gegen die widrigen Parteien und die über selbige erhaltene Vorteile auch was wegen Verpflegung und Abmarsch einiger Corps von diesen Truppen vorgegangen. Ferner die Submission verschiedener Woywodschaften und Magnaten, nebst einen großen Theil der Cron-Armee betr, Aö 1735, Sept. Oct. Nov. Dec.“, vol. VIII
- loc. 3673/2, „Die zu Beförderung der Pacification und des Ruhstandes in Polen und Littauen vorgekehrte Anstalten und genommene Mesures zu Herbeibringung der Stanislaischen Partei auch wie selbige endlich erfolget und die Submission derer zu Königsberg sich widriggesinnen Magnaten völlig geschehen, ingl. was wegen Aufhebung der Provia und Fourage-Lieferung vom Lande auch Abmarches derer Russischen uns Sächsischen Truppen aus dem Königreiche vor und während der Pacifications-Reichstag vorgegangen betr. Aö 1736–1737.“, vol. IX
- loc. 3673/4, „Vermischte Abschriften von Conferenz-protocollen und andern Verhandlungen, namentlich mit Russland in polnischen Angelegenheiten und mit Österreich 1735. 1736.“
- loc. 3673/5, „Protocolle von gehaltenen Conferenzen in poln. Reichssachen betr. 1736–1739“
- loc. 3673/6, „Kontinuation der Warschauer Konföderation, welche nach glücklich vollbrachter Krönung ihrer Königl. Majestät August III. in Krakau reassumieret anjetzo aber Da der Reichstag nich bestanden, allhier in Warschau den. 9 XI 1735 von conföderirten Ständen wiederum erneuert worden 1735–1742“
- loc. 3688/9, „Die wegen erlangter polnischen Krone kolligierten Nachrichten betr. 1733“
- loc. 3689/2, „Papiere zur Instruction für den Grafen von Wackerbarth und den General Baudis bei ihnen Sendung nach Warschau wegen der Königswahl 1733“
- loc. 3689/6, „Der Kabinets-Minister Grafens von Wackerbarth-Salmour und Generals von Baudissin, Negotiationes zu Warschau, die bevorstehende polnische Königswahl, wie auch die Liquidation der zwischen Polen und Sachsen reziproken Prätionen und Schulden, ingl. was bei der von denen Woiewoden von Kiew und Lublin beschehene feindlichen Attaque des Königl. Palais in Warschau vorgegangen, vom 2. September bis 8. Oktober 1733“, vol. VI
- loc. 3689/7, „Der Kabinets-Minister Grafens von Wackerbarth-Salmour und Generals von Baudissin, Negotiationes zu Warschau, ihrer königlichen Hoheit, des Kurfürsten zu Sachsen, Herrn Friedrich Augusts II. Wahl zum König in Polen, vom 6. Oktober bis 28. November 1733“, vol. VII

- loc. 3690/3, „Die nach Absterben Ihr. Königl. Maj. in Pohlen August II. zu Warschau angestellte Königswahl betr. Was dieserhalb von denen an auswärtigen Höfen subsidi-
stirenden Chur-Sächsische Ministris und sonst einberichtet worden Að 1733., vom 1.
August bis den 21 Oct. 1733“, vol. III
- loc. 3690/5, „Die wegen erfolgter Wahl Ihr. Königl. Hoheit des Churfürstens zu Sachsen
Herrn Friedrich Augusts II. zum König in Polen abgelassene Notificationes und da-
rauf eingelaufene Antwort-Schreiben 1733–1734“
- loc. 3690/6, „Die Königl. Krönung zu Krakau in Polen Að 1734“
- loc. 3690/9, „Die wegen glücklich vollzogener Krönung beider König. Maj. zu Kra-
kau abgelassene Notificationes und darauf eingelaufene Antworten nebst anderen
Gratulations-Schreiben, auch was wegen Recognition Ihr. Königl. Maj. an auswärtigen
Höfen negociirt worden betr. 1734–1735“, vol. I
- loc. 3691/2, „Ihr. Königl. Hoheit des Churfürstens zu Sachsen Friedrich Augusts II. Wahl
zum König in Polen betr. 1733“, vol. I
- loc. 3691/3, „Ihr. Königl. Hoheit des Churfürstens zu Sachsen Friedrich Augusts II. Wahl
zum König in Polen betr. 1733“, vol. II
- loc. 3691/4, „Ihr. Königl. Hoheit des Churfürstens zu Sachsen Friedrich Augusts II. Wahl
zum König in Polen betr. 1733–1734“, vol. III
- loc. 3692/1, „Die, auf die wegen glücklich vollzogener Crönung beider König. Maj. zu
Krakau abgelassene Notificationes eingelaufene Antworten auch was wegen Rec-
ognition Ihr. Königl. Maj. an auswärtigen Höfen negociiret worden betr. Að 1736“,
vol. II
- loc. 3692/2, „Die, auf die wegen glücklich vollzogener Crönung beider Königl. Königl.
Maj. Maj. zu Krakau abgelassene Notificationes und darauf eingelaufene Antworten
was wegen Recognition Ihr. Königl. Maj. an auswärtigen Höfen negociirt worden
betr. 1737–1738“, vol. III
- loc. 9494/10, „Sachen den Cabinet-Ministre und General Grafen von Sulkowski betr. Að
1733–1744“

10047, Amt Dresden:

- 1660, „Acta Commissaris die Allernädigst anbefohlene Erlautung der Schönbergischen
Hauses so am Thore der Elb-Brücke alhier gelegen betr. Ergangen beim Amte Dres-
den 1734“
- 1697, „Acta Commissionis Die gnädigst beschehene Scheckung des Palais und Dorf Übi-
gau an der Herrn Cabinets-Ministri Reichs-Grafes von Sulkowski Excellenz und die
allerei anbefohlene Übergabe deselben dergleichen... 1733–1734“
- 1698, „Übergabe der dem Kabitettminister Graf Alexander Joseph von Sulkowski von
Kurfürst Friedrich August II. geschenkten Schönbergischen, Langischen und Carlo-
witzischen Häuser an Ihro Excellence den Königl. Poln. und Churfürstl. Sächsisch.
Cabinets-Ministre, Oberstallmeister, Cämmerherr, General-Major von der Infanterie
und Obristen über das Königl. Leib-Regiment zu Fuß, Herrn Grafen von Sulkowski,
ingleichen Herren Wiederüberrechnung von deroselben 1734–1740“

12881, Genealogica:

- 5509 — „Sulkowski“

Sächsisches Landes-, Staats- und Universitätsbibliothek w Dreźnie106^m**Universitätsbibliothek w Lipsku**

Ms 0231, Ms 0634

Starodruki:

„Kurier Polski” 1733, nr 171, nr 176, nr 197, nr 199, nr 201, nr 203; 1737, nr 2, nr 3, nr 15, nr 17, nr 24, nr 37, nr 41, nr 48; 1738, nr 59.

Leben und Charakter des Kgl. Pohln. und Churf. Sächs. Premier-Ministre Grafens v. Brühl, [b.m. i d.].

Leben und Charakter der jüngst verstorbenen Frau Gräfinn v. Brühl, geb. Gräfin v. Kollowrat in vertraulichen Briefen entworfen, [b.m. i d.].

Zuverlässige Lebensbeschreibung des verstorbenen königl. poln. und churfürstl. sächsischen ersten Ministers Heinrich des H. R. R. Grafen von Brühl und des gleichfals verstorbenen königl. pohln. und churfürstl. sächsischen Cabinets Ministers Alexander Joseph des H. R. R. Fürsten von Sulkowski, Franckfurt und Leipzig zu finden bey Gottfried Mayer. 1766.

Źródła drukowane:

Das geheime politische Tagebuch des Kurprinzen Friedrich Christian 1751 bis 1757, bearb. und eingel. von H. Schlechte, Weimar 1992, „Schriftenreihe des Staatsarchivs Dresden“, Bd. 13.

Die Bestände des Sächsischen Hauptstaatsarchivs und seiner Außenstellen Bautzen, Chemnitz und Freiberg, Bd. 1. *Die Bestände des Sächsischen Hauptstaatsarchivs*, T. 1, bearb. von F. Förster, R. Groß und M. Merchel, unter Mitwirkung U. Bottin, H. Brichzin, I. Grohmann, R. Hartman, E. Hartstock, A. Kobuch, E. Leisering, R. Malek, A. Miksch, R. Pfirschke, B. Scheperski, G. Schirok, V. Schubert, R. Tittman, F. Vogel, S. Winar, Leipzig 1994, *Quellen und Forschungen zur Sächsischen Geschichte. Herausgegeben von der Historischen Kommission der Sächsischen Akademie der Wissenschaften zu Leipzig*, Bd. 12.1.

Die Staatsreform in Kursachsen 1762–1763. Quellen zum Kursächsischen Rétablissement nach dem Siebenjährigen Kriege, hrsg. von H. Schlechte, Berlin 1958.

Inwentarz rękopisów Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (sygn. 1–1950), oprac. B. Olejniczak, J. Pietrowicz, Warszawa 2008.

Kitowicz J., *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, wstęp M. Dernałowicz, Warszawa 2003.

Kitowicz J., *Pamiętniki, czyli Historia polska*, tekst opracowała i wstępem poprzedziła P. Matuszewska, komentarz Z. Lewinówny, Warszawa 2005.

Korespondencja Józefa Andrzeja Załuskiego. 1724–1736, oprac. B.S. Kupść, K. Muszyńska, Wrocław 1967, *Źródła do Dziejów Nauki i Techniki*, t. 5.

Kraushar A., *Podróże królewicza polskiego, późniejszego króla Augusta III. (Niemcy–Francya–Włochy) 1711–1717*, z dyaryusza rękopiśmiennego, cz. 1, Lwów 1906.

- Kraushar A., *Podróże królewicza polskiego, późniejszego króla Augusta III. (Niemcy–Francya–Włochy) 1711–1717*, z dyaryusza rękopiśmiennego, cz. 2, Lwów 1911. *Miscellanea Historyczne XLVI*.
- Matuszewicz M., *Diariusz życia mego*, t. 1, 1714–1757, tekst opracował i wstępem poprzedził B. Królikowski, komentarz Z. Zielińskiej, Warszawa 1986.
- Minister Graf Brühl und Karl Heinrich von Heinecken. Briefe und Akten, Charakteristiken und Darstellungen zur sächsischen Geschichte (1733–1763)*, von O.E. Schmidt, Leipzig, Berlin 1921.
- Pamiętniki do historyi polskiej w ostatnich latach Stanisława Augusta Poniatowskiego przez Adama Moszczyńskiego*, wyd. 3, Poznań 1867, *Pamiętniki z ośmnastego wieku*, t. 9.
- Pamiętniki Stanisława Augusta Poniatowskiego z autografu francuzkiego przełożone przez Bronisława Zaleskiego*, Drezno 1870.
- Stanisław August, *Pamiętniki króla*, t. 1, cz. 1, oprac. przekład polski pod red. W. Konopczyńskiego i S. Ptaszyckiego, Warszawa 1915.
- Urzednicy Prus Królewskich XV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Mikulski, w: *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy*, pod red. A. Gąsiorowskiego, t. 5, Pomorze–Prusy Królewskie, z. 2, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990.
- Urzednicy kujawscy i dobrzyńscy XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Mikulski i W. Stanek, przy współudziale Z. Górskiego i R. Kabacińskiego, w: *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy*, pod red. A. Gąsiorowskiego, t. 6, *Kujawy i ziemia dobrzyńska*, z. 2, Kórnik 1990.
- Urzednicy centralni i nadworni Polski XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Chłapowski, S. Ciara, Ł. Kądziała, T. Nowakowski, E. Opaliński, G. Rutkowska, T. Zielińska, pod red. A. Gąsiorowskiego, Kórnik 1992, *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy*, t. 10, pod red. A. Gąsiorowskiego.
- Urzednicy inflanccy XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Mikulski i A. Rachuba, Kórnik 1994, *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy*, pod red. A. Gąsiorowskiego, t. 9, *Inflanty*.
- Urzednicy centralni i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. H. Lulewicz i A. Rachuba, Kórnik 1994, *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej. Spisy*, pod red. A. Gąsiorowskiego, t. 11.
- Urzednicy województw kijowskiego i czernihowskiego XV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Janas, W. Kłaczewski, w: *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy*, pod red. A. Gąsiorowskiego, t. 3, *Ziemia ruskie*, z. 4, Kórnik 2002.
- Urzednicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. 4, *Ziemia smoleńska i województwo smoleńskie XVI–XVIII wiek*, pod red. A. Rachuby, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, P.P. Romaniuk, Warszawa 2003.
- Urzednicy wołyńscy XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. M. Wolski, w: *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII w.. Spisy*, pod red. A. Gąsiorowskiego, t. 3, *Ziemia ruskie*, z. 5, Kórnik 2007.
- Urzednicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. 2, *Województwo trockie XIV–XVIII wiek*, pod red. A. Rachuby, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, P.P. Romaniuk, A. Haratym, przy współudziale A. Macuka, J. Aniszczanki, Warszawa 2009.
- Volumina legum*, t. 6, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860.

Opracowania:

- Achremczyk S., *Konfederacja grudziądzka szlachty Prus Królewskich 1733–1734*, ZH, t. 48, 1983, z. 1–2.
- Askenazy Sz., *Przedostatnie bezkrólewie*, w: *Dwa stulecia XVIII i XIX w. Badania i przy czynki*, t. 1, Warszawa 1901.
- Askenazy Sz., *Napoleon a Polska*, t. 2, Warszawa–Kraków 1918.
- Baumgart J., *Bibliotekarstwo, Biblioteki, Bibliotekarze*, Warszawa 1983.
- Baumgart J., *Bracia Sulkowscy. Część I: pochodzenie i stosunki rodzinne*, „Rocznik Leszczyński”, t. 7, 1985.
- Baumgart J., *Bracia Sulkowscy. Część II: młodość i wychowanie*, „Rocznik Leszczyński”, t. 8, 1987.
- Baumgart J., *Bracia Sulkowscy. Część III: podróże w kraju i za granicą*, „Rocznik Leszczyński”, t. 9, 1989.
- Bernatowicz T., *Ogrody do zabaw myśliwskich. Królewskie zwierzyńce czasów saskich wokół Warszawy*, w: *Królewskie ogrody w Polsce. Materiały sesji naukowej Warszawa 10–11 maja 2001 roku*, pod red. M. Szafrąskiej, Warszawa 2001.
- Beschorner H., *Das Zeithainer Lager von 1730. (Mit einer Karte hinter S. 113)*, „Neues Archiv für Sächsische Geschichte und Altertumskunde”, Bd. 28, 1907.
- Beyrich R., *Kursachsen und die polnische Tronfolge 1733–1736*, *Leipziger Historische Abhandlungen*, hrsg. von E. Brandenburg, G. Seeliger, U. Wilcken, H. 36, Leipzig 1913.
- Beyrich R., *Der geheime Plan der kursächsischen Räte zur österreichischen Erbfolge vom Jahre 1738*, „Neues Archiv für Sächsische Geschichte und Alterthumskunde“, Bd. 37: 1916.
- von Boroviczeny A., *Graf von Brühl-der Medici, Richelieu und Rotschild seiner Zeit*, Zürich, Leipzig, Wien 1929.
- Bötiger C.W., *Geschichte des Kurstaates und Königreichs Sachsen*, 2. Bd, Gotha 1870.
- Burda E., *Ożarowski Jerzy Marcin h. Rawicz (ok. 1690–1741)*, PSB, t. 24, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979.
- Freiherrn ô Byrn F.A., *Zur Lebensgeschichte des Grafen Friedrich August Rutowski*, „Archiv für Sächsische Geschichte“, Bd. 2, 1876.
- Freiherrn ô Byrn F.A., *Giovanna Casanova und die Comici italiani am polnisch-sächsischen Hofe*, „Neues Archiv für Sächsische Geschichte und Alterthumskunde“, Bd. 1, 1880.
- Cassidy-Geiger M., *Porcelain and prestige. Princely Gifts and „White Gold” from Meissen*, in: *Fragile Diplomacy, Meissen Porcelain for European Courts ca. 1710–63*, (ed.) M. Cassidy-Geiger, Yale University Press 2007.
- Chilton M., *Dogs and diplomats. Meissen porcelain in England, 1732–54*, in: *Fragile Diplomacy, Meissen Porcelain for European Courts ca. 1710–63*, (ed.) M. Cassidy-Geiger, Yale University Press 2007.
- Chomicki G., *Dyplomatyczne reperkusje konwersji królewicza Fryderyka Augusta w świetle raportów posłów brytyjskich*, w: *Rzeczpospolita wielu wyznań. Materiały z międzynarodowej konferencji, Kraków 18–20 listopada 2002*, pod red. A. Kaźmier-

- czyka, A.K. Link-Lenczowskiego, M. Markiewicza i K. Matwijowskiego, Kraków 2004.
- Ciesielski T., *Kongres niemirowski w 1737 r.*, w: *Polacy w dziejach Europy Środkowej i Rosji (XVI–XX w.)*, pod red. J. Rzońcy, Opole 2004.
- Ciesielski T., *Generał Jan Paweł Sybilski. Polak w XVIII-wiecznej armii saskiej i właściciel dóbr ziemskich na Łużycach*, „Pro Lusatia. Opolskie Studia Łużycoznawcze”, t. 7, Opole 2008.
- Ciesielski T., *Armia koronna w czasach Augusta III*, Warszawa 2009.
- Ciesielski T., *Działania zbrojne w rejonie Krakowa w trakcie polskiej wojny sukcesyjnej 1733–1735*, „Studia Historyczne”, R. 52, 2009, z. 3–4.
- Cieślak E., *W obronie tronu króla Stanisława Leszczyńskiego*, Gdańsk 1986.
- Czok K., *Am Hofe August des Starken*, Stuttgart 1990.
- Czok K., *August der Starke und seine Zeit*, 4. neu gestaltete und erweiterte Auflage, Leipzig 2004.
- Dernałowicz M., *Portret Familii*, Warszawa 1990.
- Dobrzyniecka J., *Jabłonowski Józef Aleksander (1711–1777)*, PSB, t. 10, Warszawa–Kraków 1962–1964.
- Dygdała J., *Obóz saski w Prusach Królewskich i jego działalność w latach 1733–1736*, „Rocznik Gdański”, t. 46, 1986, z. 1.
- Dygdała J., *Polityka informacyjna prymasa Teodora Potockiego w bezkrólewiu 1733 roku*, w: *Rozprawy z dziejów XVIII wieku. Z dziejów komunikacji socjalnej epoki nowożytnej*, pod red. J. Wojtowicza, Toruń 1993.
- Dygdała J., *Postawa „familii” Czartoryskich w bezkrólewiu 1733 roku z perspektywy Wiednia*, w: *Między wielką polityką a szlacheckim partykularzem. Studia z dziejów nowożytnej Polski i Europy ku czci Profesora Jacka Staszewskiego*, red. K. Wajda, S. Achremczyk, B. Dybaś, J. Dygdała, K. Mikulski, J. Porazinski, W. Stanek, Toruń 1993.
- Dygdała J., *Adam Stanisław Grabowski (1698–1766). Biskup, polityk, mecenas*, Olsztyn 1994, *Rozprawy i materiały Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie nr 138*.
- Dygdała J., *Dwaj pijarzy Konarscy. Z tajemnic publicystyki politycznej bezkrólewia 1733 roku*, „Kwartalnik Historyczny”, R. CI, 1994, 1.
- Dygdała J., *Konfederacja krakowska Teodora Lubomirskiego z początków bezkrólewia 1733 roku a polityka Austrii wobec Rzeczypospolitej*, w: *Trudne stulecia. Studia z dziejów XVII i XVIII wieku ofiarowane Profesorowi Jerzemu Michalskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, pod red. Ł. Kądzieli, W. Kriegseisena i Z. Zielińskiej, Warszawa 1994.
- Dygdała J., *Kwestia dysydencka w Rzeczypospolitej doby bezkrólewia 1733 roku*, „Zapiski Historyczne”, t. 62, 1997, z. 4.
- Dygdała J., *Die Politik Österreichs gegenüber Polen während des Interregnums im Jahre 1733*, in: *Polen und Österreich im 18. Jahrhundert*, hrsg. von W. Leitsch und S. Trawkowski, unter Mitwirkung von W. Kriegseisen, Warszawa 2000.
- Dygdała J., *Antystanisławowska i prosaska publicystyka doby bezkrólewia 1733 roku (dzieła, autorzy, rozpowszechnianie)*, „Kwartalnik Historyczny”, R. CIX, 2002, 2.

- Dygdała J., *Saskie próby infiltracji środowisk szlacheckich podczas bezkrólewia 1733 r.*, „Kwartalnik Historyczny”, R. CX, 2003, 4.
- Dygdała J., *Pakta konwenta Augusta III (z zabiegów o pozyskanie polskiej opinii szlacheckiej)*, w: *Między Zachodem a Wschodem. Studia ku czci Profesora Jacka Staszewskiego*, t. 2, pod red. J. Dumanowskiego, B. Dybasia, K. Mikulskiego, J. Porazinskiego i S. Roszaka, Toruń 2003.
- Dygdała J., *Przygotowania stronników Stanisława Leszczyńskiego do obrony Rzeczypospolitej w bezkrólewiu 1733 roku*, w: *Między Barokiem a Oświeceniem. Wojny i niepokoje czasów saskich*, praca zbiorowa pod red. K. Stasiewicz i S. Achremczyka, Olsztyn 2004, *Rozprawy i Materiały Ośrodka Badań im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie nr 217*.
- Dygdała J., *Podskarbi wielki koronny Jan Ansgary Czapski — budowa pozycji społecznej i prestiżu nowego magnata w pierwszej połowie XVIII wieku*, „Zapiski Historyczne”, t. 70, 2005, z. 1.
- Dygdała J., *Śląskie wątki polskiego bezkrólewia 1733 roku*, w: *Między Lwowem a Wrocławiem. Księga jubileuszowa Profesora Krystyna Matwijowskiego*, pod red. B. Roka i J. Maronia, Toruń 2006.
- Dygdała J., *Stoliński (Kalkstein-Stoliński) Melchior h. Trzy Pasy (Kos) (ok. 1691–1762)*, PSB, t. 44/1, z. 180, Warszawa–Kraków 2006.
- Dygdała J., *Urażone magnackie ambicje czy racja stanu? U źródeł opozycji wobec kandydatury Stanisława Leszczyńskiego w bezkrólewiu 1733 r.*, w: *Spory o państwo w dobie nowożytnej. Między racją stanu a partykularyzmem*, pod red. Z. Anusika, Łódź 2007.
- Dygdała J., *Rywalizacja dwóch dyplomatów cesarskiego i francuskiego w Polsce w 1733 roku — Heinrich Wilczek i Antoine-Félix de Monti*, w: *Polska wobec konfliktów w Europie nowożytnej. Z dziejów stosunków międzynarodowych XV–XVIII wieku*, pod red. R. Skowrona, Kraków 2009.
- Dygdała J., *Kujawy w bezkrólewiu 1733 roku*, „Ziemia Kujawska”, t. 23, 2010.
- Fellmann W., *Heinrich Graf Brühl, Ein Lebens- und Zeitbild*, 4. überarbeitete Aufl., Leipzig 2000.
- Gierowski J.A., *Anglia wobec konwersji królewicza Fryderyka Augusta*, w: *Kultura staropolska — kultura europejska. Prace ofiarowane Januszowi Tazbirowi*, red. S. Bylina, Warszawa 1997.
- Gierowski J.A., *Interwencja królowej Anny przeciw konwersji królewicza Fryderyka Augusta w świetle materiałów Archiwum Watykańskiego*, w: *Czasy nowożytne. Studia Poświęcone pamięci Profesora Władysława Eugeniusza Czaplńskiego w 100. rocznicę urodzin*, red. K. Matwijowski, „Prace Historyczne”, 38, 2005.
- Groß R., *Die Wettiner*, Stuttgart 2007.
- Hanke R., *Brühl und das Renversement des Alliances. Die antipreußische Politik des Dresdener Hofes 1744–1756*, Berlin 2006, *Historia profana et ecclesiastica. Geschichte und Kirchengeschichte zwischen Mittelalter und Moderne*, hrsg. von H. Klutzing, Bd. 15.

- Hark F.S., *Der Konflikt der kursächsischen Regierung mit Herrnhut und dem Grafen von Zinzendorf 1733–1738*, „Neues Archiv für Sächsische Geschichte und Alterthumskunde“, Bd. 3, 1882.
- Hentschel W., *Die sächsische Baukunst des 18. Jahrhunderts in Polen*, Berlin 1967.
- Heres G., *Dresdner Kunstsammlungen im 18. Jahrhundert*, Leipzig 1991.
- Heres G., *Von der Kunstakademie zum Museumskomplex*, in: *Geschichte der Stadt Dresden*, Bd. 2, *Vom Ende des Dreißigjährigen Kriegs bis zur Reichsgründung*, hrsg. von R. Gross und U. John, Stuttgart 2006.
- Huss F., *Der Wiener Kaiserhof. Eine Kulturgeschichte von Leopold I. bis Leopold II.*, Gernsbach 2008.
- Keller K., *Landesgeschichte Sachsen*, Stuttgart 2002.
- Keller K., *Personalunion und Kulturkontakt: Der dresdner Hof im Zeitalter der sächsisch-polnischen Union*, in: *Die Personalunionen von Sachsen–Polen 1697–1763 und Hannover–England 1714–1837. Ein Vergleich*, hrsg. von R. Rexhauser Wiesbaden 2005.
- Kincel R., *Kłopotliwy książe Sulkowski*, Katowice 1984.
- Konopczyński W., *Polska a Szwecja. Od pokoju oliwskiego do upadku Rzeczypospolitej 1660–1795*, Warszawa 1924.
- Konopczyński W., *Polska a Turcja (1683–1792)*, Warszawa 1936.
- Kosińska U., *Polityka zagraniczna Augusta II w ostatnich latach jego panowania. Rozważania nad książką Emanuela Rostworowskiego „O polską koronę”*, w: *W kręgu badaczy dziejów politycznych XVIII wieku. Józef Feldman — Emanuel Rostworowski — Jerzy Michalski*, pod. red. Z. Zielińskiej i W. Kriegseisena, Warszawa 2010.
- Kowalczyk J., *Die Bedeutung des wettinischen Königshofes für den kulturellen und künstlerischen Austausch–Polen in Sachsen, Sachsen in Polen*, in: *Die Personalunionen von Sachsen–Polen 1697–1763 und Hannover–England 1714–1837. Ein Vergleich*, hrsg. von R. Rexhauser Wiesbaden 2005.
- Kraszewski J.I., *Brühl. Powieść historyczna z XVIII wieku*, Warszawa 2008.
- Kurek J., *U schyłku panowania Augusta II Sasa. Z dziejów wewnętrznych Rzeczypospolitej (1729–1733)*, Katowice 2003.
- Kusber J., *Vorfeldkontrolle durch militärische Intervention: Rußland und der polnische Thronfolgekrieg 1733–1736*, in: *Sachsen und Polen zwischen 1697 und 1765. Beiträge der wissenschaftlichen Konferenz vom 26. bis 28. Juni 1997 in Dresden*, Dresden 1998, *SAXONIA. Schriftenreihe des Vereins für sächsische Landesgeschichte e.V.*, Bd. 4/5.
- Kühnel F., *Selbsttötung i der ‘Öffentlichkeit’. Das Programm des sächsischen Kurfürsten gegen den Grafen Karl Heinrich von Hoym*, „Neues Archiv für Sächsische Geschichte“, Bd. 80, 2009.
- Liachova L., *In a porcelain mirror. Reflections of Russia from Peter I to Empress Elizabeth*, in: *Fragile Diplomacy, Meissen Porcelain for European Courts ca. 1710–63*, (ed.) M. Cassidy-Geiger, Yale University Press 2007.
- Link-Lenczowski A.K., *Potocki Teodor Andrzej h. Pilawa (1664–1738)*, PSB, t. 28/2, z. 117, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985.
- Link-Lenczowski A.K., *Potocki Józef h. Pilawa (1673–1751)*, PSB, t. 28/1, z. 116, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984–1985.

- Lippert W., *Kaiserin Maria Teresa und Kurfürstin Maria Antonina von Sachsen Briefwechsel 1747–1772*, Leipzig 1908.
- Lisek A., *Obóz stanisławowski w województwie ruskim w okresie bezkrólestwa w 1733 r. i w pierwszych miesiącach wojny o tron polski*, „Rocznik Przemyski”, Historia t. 36, 2000, z. 4.
- Lisek A., *Uwagi w sprawie orientacji politycznej szlachty ziemi chełmskiej w latach 1733–1736*, „Rocznik Przemyski”, Historia, t. 39, 2003, z. 4.
- Lisek A., *Rola Kamieńca Podolskiego dla obozu stanisławowskiego w województwie podolskim w latach 1733–1736*, „Rocznik Przemyski. Historia”, t. 41, 2005, z. 4.
- Löffler F., *Das alte Dresden. Geschichte seiner Bauten*, 16. Aufl., Leipzig 2006.
- Luh J., *Vom Pagen zum Premierminister. Graf Heinrich von Brühl (1700–1763) und die Gunst der sächsisch-polnischen Kurfürsten und Könige August II. und August III.*, in: *Der zweite Mann im Staat. Oberste Amträger und Favoriten im Umkreis der Reichsfürsten in der Frühen Neuzeit*, hrsg. von M. Kaiser und A. Pečar, „Zeitschrift für Historische Forschung”, Beiheft 32, 2003.
- Macuk A., *Szlachta województwa nowogródzkiego wobec elekcji Stanisława Leszczyńskiego i Augusta III w 1733 r.*, „Przegląd Historyczny”, t. 96, 2005, z. 1.
- Matzke J., *Die sächsische Gesandtschaft in Wien in der Augusteischen Zeit. Politische und dynastische Beziehungen zwischen Wettinern und Habsburgern*, in: *Österreich und Sachsen in der Geschichte*, „Dresdner Hefte. Beiträge zur Kulturgeschichte”, 23 Jg. H. 83, 2005.
- Matzke J., *Gesandtschaftswesen und diplomatischer Dienst Sachsens 1694–1763*, Leipzig 2011, *Schriften zur Sächsischen Geschichte und Volkskunde*, Bd. 36.
- May W., *Die Architektur der königlichen Bauämter in Dresden und Warschau unter August III.*, in: *Sachsen und Polen zwischen 1697 und 1765. Beiträge der wissenschaftlichen Konferenz vom 26. bis 28. Juni 1997 in Dresden*, „SAXONIA. Schriftenreihe des Vereins für sächsische Landesgeschichte e. V.”, Bd. 4/5, Dresden 1998.
- Michalski J., *Ogiński Michał Kazimierz h. własnego (1730–1800)*, PSB, t. 23/1, z. 96, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1978.
- Morawski M., *Archiwum rydzyskie książąt Sułkowskich w poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk*, [odbitka ze „Sprawozdań Akademii Umiejętności Wydziału historyczno-filozoficznego za miesiąc maj 1910“].
- Morawski K.M., *Upadek Sułkowskiego*, w: *Ze studiów nad epoką saską*, Kraków 1913.
- Morawski K.M., *Źródło rozbioru Polski*, Poznań 1935, [reprint: Komorów 2009].
- Müller M.G., *Polen zwischen Preussen und Russland. Souveränitätskrise und Reformpolitik 1736–1752*, Berlin 1983, *Einzelveröffentlichungen der Historischen Kommission zu Berlin*, Bd. 40, *Publikationen zur Geschichte der deutsch-polnischen Beziehungen*, Bd. 3.
- Nieć J., *Młodość ostatniego elekta. St. A. Poniatowski (1732–1764)*, Kraków 1935.
- Nieć J., *Rzeszowskie za Sasów. Szkic historyczny*, Rzeszów 1938.
- Niedziela R., *Pisma polityczne w okresie bezkrólestwa i wojny o tron polski po śmierci Augusta II Mocnego (1733–1736)*, Kraków 2005.

- Palkij H., *Główne kierunki polityki Augusta III wobec Rzeczypospolitej po sejmie pacyfikacyjnym (1736–1740)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, 1219, Prace Historyczne, z. 125, pod red. K. Baczkowskiego.
- Palkij H., *Praca komisji aukcji wojska w latach 1736–1738*, „Kwartalnik Historyczny”, R. CVI, 1999, 1.
- Palkij H., *Sulkowscy herbu Sulima*, w: *Sulkowscy: życie i dzieło. Materiały z sesji naukowej „Sulkowscy — życie i dzieło”*, Zamek w Rydzynie 23–26 IX 1998, pod red. Z. Molińskiego, Rydzyna–Leszno 1999.
- Palkij H., *Sejmy 1736 i 1738 roku. U początków nowej sytuacji politycznej w Rzeczypospolitej*, Kraków 2000, *Polska Akademia Umiejętności. Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego. Ogólnego zbioru tom 93*.
- Panek A., *Stanowisko szlachty lubelskiej i jej przywódców wobec wojny o tron polski (1733–1735)*, w: *Polska — Saksonia w czasach unii (1697–1763). Próba nowego spojrzenia*, pod red. K. Bartkiewicza, Zielona Góra 1998.
- Paul M., *Graf Wackerbarth-Salmour. Oberhofmeister des sächsischen Kurprinzen Friedrich Christian. Ein Beitrag zur Geschichte der Reorganisation des sächsischen Staates 1763*. Inaugural Dissertation der Doktorwürde einer hohen philosophischen Fakultät der Universität Leipzig, Rudolstadt 1912.
- Perłakowski A., Zwierzykowski M., *Sulkowski Aleksander Józef h. Sulima (1695–1762)*, PSB, t. 45/4, z. 187, Warszawa–Kraków 2008.
- Perłakowski A., *Niepokoje pogranicza ukraińskiego i tureckiego w latach 1736–1739 (doniesienia „Gazet Polskich”)*, w: *Od Zborowa do NATO (1649–2009). Studia z dziejów stosunków polsko-ukraińskich od XVII do XXI wieku*, red. M. Franz, K. Pietkiewicz, Toruń 2009.
- Perłakowski A., *Johann Adolf II von Sachsen-Weißenfels i dziarsz obłężenia Gdańska w 1734 roku*, w: *„Trzeba dyscypliny — bez niej nie da się pasji składnie wyrazić...”*. *Studia z dziejów nowożytnych (XVI–XVIII w.)*, pod red. M. Foryckiego, A. Perłakowskiego, F. Wolańskiego, Poznań 2012.
- Perłakowski A., *Aleksander Józef Sulkowski jako dowódca saskiego korpusu wsparcia w wojnie austriacko-tureckiej w 1737 roku*, [w druku].
- Petroff B., *Die Politik Friedrich August II. von Sachsen, Königs von Polen während der Türkenkriegs 1736–1739*, Inaugural Dissertation zur Doktorwürde der Philosophischen Fakultät der Universität Leipzig, Leipzig 1902.
- Philipp A., *Sulkowski und Brühl und die Entstehung des Premierministeramtes in Kur-sachsen. Ein Zeitbild aus dem augusteischen Sachsen. Mit dem Anhang: Nachweise und Quellen*, Dresden 1920.
- Piwoń A., *Sulkowscy dziedzicami Leszna*, w: *Sulkowscy: życie i dzieło. Materiały z sesji naukowej „Sulkowscy — życie i dzieło”*, Zamek w Rydzynie 23–26 IX 1998, pod red. Z. Molińskiego, Rydzyna–Leszno 1999.
- Prebisz L., *Zamek i klucz rydzyński*, Rydzyna 1938.
- von Puttkamer E., *Frankreich, Rußland und der polnische Thron 1733. Ein Beitrag zur Geschichte der französischen Ostpolitik*, „Osteuropäische Forschungen“, Neue Folge, Bd. 24, Königsberg 1937.

- Rachuba A., *Sapieha Michał Józef h. Lis (1670–1737)*, PSB, t. 35, Warszawa–Kraków 1994.
- Rączka Z., *Bielska linia Sulkowskich i jej archiwum*, „Archeion”, t. 77, 1984.
- Reike L., *Die Geschichte des Dresdner Landhauses und seines Baumeister Friedrich August Krubsacius*, in: *Dresdner Geschichtsbuch*, Bd. 10, 2004.
- Rostworowski E., *O polską koronę. Polityka Francji w latach 1725–1733*, Wrocław 1958, *Polska Akademia Nauk, oddział w Krakowie. Prace Komisji Nauk Historycznych*, Nr 2.
- Rożek M., *Ostatnia koronacja w Krakowie i jej artystyczna oprawa*, „Rocznik Krakowski”, t. 44, 1973.
- Sachsen, (Hg. W. Schlesinger), in: *Handbuch der historischen Stätten Deutschland*, Bd. 8, 2. Aufl., Stuttgart 1990.
- Schilling L., *Der Wiener Hof und Sachsen Polen (1697–1764)*, in: *Sachsen und Polen zwischen 1697 und 1765. Beiträge der wissenschaftlichen Konferenz vom 26. bis 28. Juni 1997 in Dresden*, Dresden 1998, *SAXONIA. Schriftenreihe des Vereins für sächsische Landesgeschichte e.V.*, Bd. 4/5.
- Schmidt O.E., *Minister Graf Brühl nach vertrauten Briefen an seinen Intendanten Carl Heinrich von Heinecken*, „Neues Archiv für Sächsische Geschichte und Alterthumskunde“, Bd. 37, 1916.
- Skibiński M., *Europa a Polska w dobie wojny o sukcesję austriacką w latach 1740–1745*, t. 1, Kraków 1913.
- Skrzypietz A., *Królewscy synowie — Jakub, Aleksander i Konstanty Sobiescy*, Katowice 2011.
- Stańczak E., *Kamera saska za czasów Augusta III*, Warszawa 1973.
- Staszewski J., *Polacy w osiemnastowiecznym Dreźnie*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986.
- Staszewski J., *August III Sas*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989.
- Staszewski J., *Emigracja polska w Prusach Książęcych. Przyczynek do historii stronictwa pruskiego w Polsce w XVIII wieku*, w: „*Jak Polskę przemienić w kraj kwitnący...*”. *Szkice i studia z czasów saskich*, Olsztyn 1997, *Rozprawy i Materiały Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie nr 168*.
- Staszewski J., *August II Mocny*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1998.
- Staszewski J., *Wetynowie*, Olsztyn 2005.
- Strohm K., *Die kurländische Frage (1700–1763). Eine Studie zur Mächtpolitik im Ançien Régime*, Berlin 1999.
- Sturmhoefel K., *Illustrierte Geschichte des Albertinischen Sachsen*, 1. Abteilung: *Von 1500 bis 1815*, Leipzig 1908.
- Sutton J.L., *The King's Honor and the King's Cardinal. The War of the Polish Succussion*, Kentucky 1980.
- Szczygielski W., *Lubomirski Teodor h. Szreniawa (1683–1745)*, PSB, t. 18, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973.
- Szczygielski W., *Mycielski Maciej h. Dołęga (1690–1747)*, PSB, t. 22, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977.

- Szklarska E., *Otoczenie Stanisława Leszczyńskiego w relacjach dyplomatów francuskich w latach 1733–1736*, „Sobótka”, R. 38, 1982, z. 3–4.
- Szklarska E., *Próby pacyfikacji Rzeczypospolitej w latach 1734–1736. Zabiegi o pozyskanie stronników Leszczyńskiego dla obozu Wettyna*, „Rocznik Gdański”, t. 46, 1986, z. 1.
- Szklarska E., *Orientacja w sytuacji międzynarodowej i rachuby polityczne jako element postawy politycznej stronników Stanisława Leszczyńskiego w okresie przedostatniego bezkrólewia (1733–1734)*, w: *Studia z dziejów Europy, Polski i Śląska. Prace ofiarowane Józefowi Andrzejowi Gierowskiemu w 70. rocznicę urodzin*, pod red. K. Matwijowskiego, Wrocław 1992, „Sobótka”, R. XLVII, 1992, Nr 1–2.
- Szklarska E., *Stadnicki Jan h. Szreniawa (zm. 1766)*, PSB, t. 41, Warszawa–Kraków 2002.
- Szklarska E., *Kwestia wykluczenia cudzoziemca od tronu na sejmie konwokacyjnym*, w: *Między Zachodem a Wschodem. Studia ku czci Profesora Jacka Staszewskiego*, t. 2, pod red. J. Dumanowskiego, B. Dybasia, K. Mikulskiego, J. Porazinskiego i S. Roszaka, Toruń 2003.
- Szklarska E., *Od centrum ku peryferiom. Konfederacja warszawska jako narzędzie legitymizacji władzy Augusta III*, w: *Dwór a kraj. Między centrum a peryferiami władzy. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Zamek Królewski na Wawelu, Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, Instytut Historii Akademii Pedagogicznej w Krakowie w dniach 2–5 kwietnia 2001*, pod red. R. Skowrona, Kraków 2003.
- Szklarska E., *„Rząd na uchodźstwie”. Emigracja królewiecka przy Stanisławie Leszczyńskim*, w: *Między Barokiem a Oświeceniem. Wojny i niepokoje czasów saskich*, pod red. K. Stasiewicz i S. Achremczyka, Olsztyn 2004, *Rozprawy i Materiały Ośrodka Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie*, Nr 217.
- Truchim S., *Konfederacja dzikowska*, Poznań 1921.
- Veshe E., *Geschichte des Höfe des Hauses Sachsen*, Th. 6, Hamburg 1854.
- Vocelka A., *Glanz und Untergang der höfischen Welt. Repräsentation, Reform und Reaktion im habsburgischen Vielvölkerstaat*, in: *Österreichische Geschichte 1699–1815*, Hr. von H. Wolfram, Wien 2004.
- Vogel D., *Heinrich Graf von Brühl. Eine Biographie*, Bd. 1: 1700–1738, Hamburg 2003, *Studien zur Geschichtsforschung der Neuzeit*, Bd. 29.
- Waliszewski K., *Potoccy i Czartoryscy. Walka stronnictw i programów politycznych przed upadkiem Rzeczypospolitej 1734–1763*, t. 1, 1734–1764, Kraków 1887.
- Warncke C.-P., *Die Kunstpolitik der sächsischen Herrscher im Zeitalter der sächsisch-polnischen Union*, in: *Die Personalunionen von Sachsen-Polen 1697–1763 und Hannover-England 1714–1837. Ein Vergleich*, hrsg. von R. Rexhauser Wiesbaden 2005.
- M. Wyszomirska M., *Między obroną wolności, a naprawą państwa. Rzeczpospolita jako przedmiot polemik politycznych w dobie panowania Augusta III (1734–1763)*, Warszawa 2010, *Biblioteka Badań nad Wiekiem Osiemnastym. Studia i Źródła. Studia Nr IV*.

- Zielińska T., *Magnateria polska epoki saskiej. Funkcje urzędów i królewskich w procesie przeobrażeń warstwy społecznej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977.
- Zielińska Z., *Walka „Familii” o reformę Rzeczypospolitej 1743–1752*, Warszawa 1983.
- Zielińska Z., *Pociej Antoni h. Waga (zm. 1749)*, PSB, t. 27, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1983.
- Zielińska Z., *Rosja wobec polskich planów aukcji wojska w 1738 r.*, „Kwartalnik Historyczny”, R. CVII, 2000, 3.
- Zwierzykowski M., *Z badań nad gospodarczymi podstawami mecenatu Aleksandra Józefa Sułkowskiego*, w: *Sułkowscy: życie i dzieło. Materiały z sesji naukowej „Sułkowscy — życie i dzieło”*, Zamek w Rydzynie 23–26 IX 1998, pod red. Z. Molińskiego, Rydzyna–Leszno 1999.

INDEKS OSOBOWY

(W indeksie pominięto osoby: Aleksander Józef Sułkowski, Heinrich von Brühl, Fryderyk August II i August III. Nazwiska autorów dzieł oznaczono kursywą)

A

Accoramboni Ignacy (kanonik warmiński)
137, 185, 249

Achremczyk Stanisław 21, 63

Albani Annibale (kardynał protektor Rzeczypospolitej w Rzymie, legat papieski w Polsce) 105, 136–137, 219

Albert Kazimierz Wettyn (syn królewski)
251

Albrecht Georg 269

Althann Johann Michael (faworyt Karola VI Habsburga) 44

Ammon (sekretarz legacji i rezydent pruski w Dreźnie) 14, 216, 220, 222–223, 225–227, 234–237, 241–242, 246–250

Aniszcanka Jaugien 181

Anna Iwanowna Romanowa (księżna kurlandzka, carowa Rosji) 69–71, 82, 86, 113, 130, 135, 138, 141, 167, 217, 231, 238

Anna Mazowiecka (żona Bolesława Januszowica, księcia mazowieckiego) 271

Anusik Zbigniew 61

Apiz Andreas 268

Arnim (generał wojsk saskich) 118

Askenazy Szymon 20, 27–28, 51, 61–68, 73, 77, 81–82, 103

Auerbach (nadworny malarz cesarski w Wiedniu) 164

August II Wettyn 8–9, 11, 18–19, 21, 27–28, 30–37, 39–53, 60, 62, 65, 78, 82, 86, 102, 115, 120, 133, 135–136, 138,

155, 167, 173, 179, 187–188, 193–194, 201, 205, 207, 213, 235, 264–265, 267

August Ludwig von Anhalt-Knöthen 86

August Wilhelm von Braunschweig-Wolfenbüttel-Bewern (kandydat do tronu kurlandzkiego) 167

B

Baczkowski Krzysztof 22

Bartenstein Johann Christoph (kanclerz cesarski) 14, 232–233

Bartkiewicz Kazimierz 22

Bartoszewicz (zwoleownik St. Leszczyńskiego) 136

Baudissin Wolf Heinrich (generał saski)
7, 21, 63–65, 69–70, 72, 79, 212, 216, 218, 224, 226–228, 231, 233, 235–237, 240

Baumgart Jan 11, 15, 17, 27–28, 37, 173–174

Beaussier (lekarz i chemik drezdeński)
165

Bagge August de 262

Baptista (tancmistrz na dworze saskim)
264

Bellegarde (hrabia) 186

Benedetti Augustino 262

Benedetti Catharina 270

Berger Johann Christoph (sierżant w armii saskiej) 272

Bernatowicz Tadeusz 205

- Bernstorff Johann Hartvig Ernst (rezydent duński w Dreźnie) 14, 53, 68, 83, 89–91, 93–94, 98, 115, 118–119, 125, 128, 132, 138, 140, 147, 152–154, 159–160, 195–196
- Berwick James Fitzjames (marszałek angielski) 97
- Beschorner Hans* 45
- Beyrich Rudolf* 20, 23, 41, 54, 61, 68–69, 76–77, 79, 81, 85, 89, 91–92, 94, 97–100, 110, 112, 117–118, 126, 128, 215–216, 219, 236
- Bieliński Franciszek (marszałek nadworny koronny) 15, 67, 84, 198, 206
- Bieliński Michał (cześnik koronny) 176
- Birkholz Georg Wilhelm (pułkownik wojsk saskich) 110
- Biron Jan Ernest (faworyt Anny Iwanowny) 149, 166–170, 238
- Bismarck Ludolf August (generał w służbie rosyjskiej) 132, 142
- Bochniewicz Mateusz 274
- Bojanowski Edmund (starosta gnieźnieński) 65
- Bokum Urszula Katarzyna (metresa Augusta II, żona Fryderyka Ludwika von Württemberg-Winnental, żona Jerzego Dominika Lubomirskiego) 46, 133, 201
- Bolesław Januszowic (książę mazowiecki) 271
- Bonera Claude Alexandre, comte de Bonneval (oficer i agent francuski w Konstantynopolu) 101
- Bonickau (kapitan załogi na zamku w Lichtenburgu) 88
- Born Joanna Elżbieta (żona Johanna Franza Borna) 203
- Born Johann Franz (radca biskupstwa Naumburg-Zeitz) 203
- Boroviczeny Aladár* 18, 27, 39, 212, 218–220
- Bose Adam Heinrich (generał wojsk saskich) 91, 110
- Bottin Ute* 13
- Boulion Gottfryd Karol de la Tour d'Auvergne (wielki szambelan Francji) 171
- Boulion Maria Ludwika de la Tour d'Auvergne (wnuczka Jakuba Sobieskiego, córka Marii Karoliny Sobieskiej) 170–171
- Böhmen Johann Gottfried 269
- Böttiger Carl Wilhelm* 24
- Brais de 186
- Brandenburg Erich* 20
- Brichzin Hans* 13
- Brogie François Marie (marszałek Francji) 99
- Brühl Johann Adolf (najwyższy koniuszy saski po dymisji A.J. Sułkowskiego) 233
- Brühl Maria Amalia (córka H. von Brühla) 140
- Brühl Maria Józefa Fryderyka Anna Aleksandra Henryka Franciszka de Paula Walpurgia (córka H. von Brühla) 123
- Bugier Bartolomäus 270
- Bukowski Józef (pułkownik wojsk koronnych, późniejszy chorąży sanocki) 174
- Bülow Friedrich Gottard (saski radca wojenny) 58, 63, 69, 75, 109, 168
- Burda Elżbieta* 77
- Buzzi (radca dworu saskiego) 200, 219
- Buzzi Maria Józefa (wdowa po radcy dworu saskiego) 200
- Bylina Stanisław* 39
- Byrn Friedrich August* 24
- C**
- Calkoen Cornelis (poseł holenderski w Konstantynopolu) 123
- Carl Edzard von Cirksen (książę Wschodniej Fryzji) 112
- Carlovitz Carl Adolph (radca kamery saskiej) 36
- Cassidy-Geiger Maureen* 137
- Castell (pułkownik wojsk saskich) 115

- Castéra Louis Adrien Duperron (dyplomata francuski w Warszawie) 238–239, 250
- Celiński 165
- Cetner Jan (kuchmistrz koronny) 62, 74, 90–91, 262
- Chamazel Louis de Talaru (dyplomata francuski) 206
- Chauvelin German Louis (sekretarz spraw zagranicznych Francji) 42
- Cherrier (tancmistrz) 274
- Chłapowski Krzysztof* 38
- Chilton Meredith* 137
- Chomicki Grzegorz* 39
- Christian VI Oldenburg (król Danii) 14, 53, 68, 81, 83, 89–91, 93–94, 98, 115, 118–119, 125, 128, 132, 138, 140, 147, 152–154, 159–160, 195–196
- Christian von Sachsen-Querfurt und Weißenfels (książę saski, brat Johanna Adolfa II von Sachsen-Weißenfelsa) 201
- Ciara Stefan* 38
- Cichocki Andrzej Franciszek (metrykant i archiwista koronny) 47–48, 123–125, 180, 271
- Cielecki Wojciech (agent J. Potockiego w Dreźnie) 158
- Ciesielski Tomasz* 52, 79, 82, 84, 86, 90, 103, 107–109, 119, 156–157
- Cieślak Edmund* 88–89
- Clauer (pełnomocnik A.J. Sułkowskiego) 36
- Cleowsky (pseud.) zob. Lomaca Georg
- Coigny François de Franquetot (marszałek Francji) 129
- Conti de Burbon Franciszek Ludwik (pretendent do tronu polskiego w 1697 r.) 50
- Coq Jakub (tajny radca i dyplomata saski) 185
- Crencreutz Gottard Stephan 265
- Cronhielm (radca dworu szwedzkiego) 165
- Crusius Christian Friedrich 263
- Czapski Franciszek Jan (kasztelan gdański) 175
- Czapski Ignacy (miecznik ziem pruskich) 175
- Czapski Jan Ansgary (wojewoda chełmiński) 15, 37–38, 63, 67, 74, 98, 92, 118, 131, 173–178, 195, 243–245
- Czapski Piotr Jan (wojewoda pomorski) 176
- Czapski Tomasz (wojewódzic pomorski, syn P.J. Czapskiego) 176
- Czartoryscy — rodzina 21, 23, 63, 65–66, 70, 107, 216–217, 239, 241, 243, 246
- Czartoryska Konstancja 1^o voto Poniatowska (żona St. Poniatowskiego) 241, 247–248
- Czartoryski August Aleksander (wojewoda ruski) 48, 62, 65, 72, 93, 153, 185, 242–243, 247
- Czartoryski Michał Fryderyk (podkanczlerzy litewski) 48, 72, 207, 241–243, 245, 247
- Czok Karl* 19, 29
- D**
- Darewski Franciszek (wysłannik carski na Litwie) 71, 73
- Daszkiewicz Kazimierz 269
- Dauch Johann Benedikt 270
- Dąbski Antoni Józef (wojewoda brzeski kujawski) 124
- Dąbski Kazimierz (stolnik brzeski kujawski) 195, 198, 214–215, 244
- Debrose Claude (poseł saski w Hadze) 75, 81, 83, 87
- Dembowski Antoni Sebastian (referendarz koronny, biskup płocki) 14, 48–50, 62–64, 69, 93, 111, 141, 159–160, 192, 199, 203, 245, 250–251, 256
- Dembowski Mikołaj (pisarz wielki koronny, kanonik krakowski) 207, 251

- Denhoff Bogusław Ernest (generał wojsk koronnych) 11, 37
- Dernalowicz Maria* 16, 28
- Destak [?] (generał wojsk saskich) 186
- Diemar Johann Adam (generał wojsk saskich) 127
- Dier (skarbnik kamery cesarskiej) 164
- Diesbach Georg Hubert (major wojsk saskich) 63, 69, 153
- Diesbach Johann Friedrich (feldmarszałek austriacki) 186
- Dietrich Christian Wilhelm Ernst (malarz saski) 106
- Dobrosielski Stanisław 268
- Dobrowolski Kazimierz (żołnierz w służbie M.S. Wiśniowieckiego) 264
- Dobrzyniecka Janina* 239
- Dolosiski (Żyd, urzędnik w salinach bocheńskich) 269
- Domański Stanisław (pułkownik wojsk litewskich) 246
- Dotkiewicz (ksiądz, protegowany J.Fr. Sapiehy) 179
- Dumanowski Jarosław* 21, 64
- Dunin Antoni (regent kancelarii litewskiej) 180, 274
- Dunin Piotr Świętosław (kasztelan radomski) 15, 179
- Dygdala Jerzy* 20, 39, 47, 51–52, 61–67, 69–71, 73–74, 76–77, 79, 86, 103, 131, 145, 174, 243, 245
- Dylewski Jan Antoni (obożny smoleński) 180–181
- E**
- Einsiedel Johann Georg (marszałek dworu saskiego) 52, 159
- Ekelblad (dyplomata szwedzki) 165
- Eleonora Charlotta Kettler (córka Fryderyka II Kazimierza Kettlera, księcia Kurlandii i Semigalii) 167
- Emanuel Bragança (infant portugalski) 61
- Erdmannsdorf Ernest Ferdinand (marszałek dworu królewicza) 12, 32–36, 40–41, 47, 68, 83–88, 90, 92, 105–107, 110–111, 113–115, 120, 122–126, 129–140, 143–144, 147–148, 151–153, 159–160, 166, 184, 187–188, 190, 192–193, 206
- Erdmannsdorf Henrietta (żona E.F. Erdmannsdorfa) 36
- Ernest August I Sachsen-Weimar-Eisenach (ksiązę saski) 106
- Ernest Ludwik Hessen-Darmstadt 117
- d'Espignon (podpułkownik w armii saskiej) 272
- Essenius Jakub Gottfried (komisarz kamery saskiej, radca saski) 204, 274
- Eugeniusz Sabaudzki (feldmarszałek cesarski) 97–100, 117, 125–128, 162
- Eusermann Christoph (kirasjer regimentu jazdy saskiej) 261
- F**
- Fäsch Johann Rudolf (architekt saski) 191
- Fellmann Walter* 18, 220–221
- Felski Johann Georg 266
- Ferdynand Kettler (ksiązę Kurlandii i Semigalii) 149, 167–168
- Filip V Burbon (król Hiszpanii) 69, 82, 151
- Filipowski Antoni (ochmistrz) 189
- Findeisen Georg Peter (żołnierz saski) 267
- Findeisen Johann Georg (żołnierz saski) 267
- Finkenstein Hermann Christoph (kanclerz kurlandzki) 169
- Fiodor Olgierdowic (ksiązę litewski) 271
- Flemming Henryk Heino (generał saski) 46
- Flemming Jakub Henryk 8, 24, 30, 34–35, 40, 43, 46, 50, 188, 190–191, 194, 255
- Flemming Jerzy Detloff (późniejszy podskarbi wielki litewski) 182

- Flemmingowa z Sapiehów Franciszka (żona J.H. Flemminga) 46
- Fleury Franz Joseph Wicardel (minister i dyplomata saski) 33, 134, 187
- Fonds (kapitan w regimencie Jana Jerzego „Kawalera Saskiego”) 186
- Fort Jean (poseł saski w Petersburgu) 51, 70, 75, 167
- Forycki Maciej* 92
- Förster F.* 13
- Franciszek I Lotaryński (książę Lotaryngii, mąż Marii Teresy Habsburg, późniejszy cesarz jako Franciszek I) 128
- Franciszek Ksawery Wettyn (syn królewski) 104, 135, 147, 207–208, 265
- Franciszek Stefan III Lotaryński (książę Lotaryngii) 82
- Frantz (sekretarz Tajnego Gabinetu) 59
- Franz Georg von Schönborn (arcybiskup Trewiru) 83
- Franz Maciej* 154
- Freierin Anna Sophia (żona Ch. G. Freierina) 265
- Freierin Christoph Gottfried (sierżant w korpusie grandmuszkieterów Augusta II) 265
- Frensdorff Martin (rezydent saski w Gdańsku) 84
- Fresin (kapitan w służbie St. Leszczyńskiego) 268
- Friedrich Ludwig von Württemberg-Winnental (książę wirtemberski) 99, 133, 200
- Friedwahl Gottlob (trębacz gwardii królewskiej) 268
- Friesen Heinrich Friedrich (gubernator Drezna i generał lejtnant wojsk saskich) 43, 52, 125, 160
- Fryderyk I Heski (król Szwecji) 69, 81–82, 165
- Fryderyk I Hohenzollern — zob. Fryderyk III Hohenzollern
- Fryderyk II Hohenzollern (król pruski) 111, 120, 215–216, 218, 220–221
- Fryderyk II Kazimierz Kettler (książę Kurlandii i Semigalii) 167
- Fryderyk III Hohenzollern (elektor brandenburski) 112
- Fryderyk III von Hessen-Homburg (kandydat do tronu kurlandzkiego) 167
- Fryderyk August I — zob. August II Wettyn
- Fryderyk von Brandenburg-Bayreuth (mąż F.Z.W. Hohenzollern) 40
- Fryderyk Karol von Württemberg-Winnental 275
- Fryderyk Krystian Wettyn (syn królewski) 16, 135–136, 142, 159, 207–208, 211, 214
- Fryderyk Ludwik ks. Walii (syn Jerzego II Hanowerskiego) 80
- Fryderyk Wilhelm I Hohenzollern (król pruski) 39–40, 48–49, 52–53, 60, 70, 72, 91, 98, 102, 111–112, 120, 136, 152–153, 195–196, 222–224, 234, 236–237
- Fryderyka von Sachsen-Gotha-Altenburg (żona Johanna Adolfa II von Sachsen-Weißenfelsa) 207
- Fryderyka Augusta (naturalna córka Augusta II) 46
- Fryderyka (Murzynka) 268
- Fryderyka Zofia Wilhelmina Hohenzollern (córka króla pruskiego) 40
- Fuenclara Pedro Cebrián Agustín (rezydent hiszpański w Wiedniu) 216
- Fürstenberg Anton Eggon (namiestnik Drezna) 221

G

- Gallenstein-Gall Wolf Andreas (koniuszy dworu Fryderyka Augusta II) 34
- Garmann Christian Gottfried (grandmuszkieter saski) 263
- Gaspari Johann Gottfried 272

- Gąsiorowski Antoni* 36, 38, 174–175, 177–178, 182–183
- Gerbet Johann Jacob (administrator w Księstwie Wirtemberskim, administrator ekonomii królewskich) 275
- Gerin Joanna Eleonora 274
- Gersdorff Karl Gottlob (minister i dyplomata saski) 54, 58–59, 75
- Gersdorff Nikolaus Willibald (radca saski) 99
- Gibes Antoni Ignacy (sekretarz poczty warszawskiej) 152
- Gierowski Józef Andrzej* 39
- Gizycki Józef (stolnik buski, plenipotent A.J. Sułkowskiego w komisji do spraw dóbr St. Leszczyńskiego) 197–198
- Glasenap/Głazenap (generał wojsk saskich) 186–187
- Gnińska Konstancja, 1^o voto Czapska (żona P.J. Czapskiego) 176
- Goltz Henryk (starosta walecki) 65
- Gołębiowski Piotr (rezydent rosyjski w Polsce) 66
- Gottschalk Johann Christian 273
- Göthe Johann Friedrich Eosander (architekt saski) 188
- Götze (asesor generalny) 276
- Górski Antoni (chorąży żmudzki) 180
- Górski Zbigniew* 177
- Grabowski Adam Stanisław (biskup chełmiński i warmiński) 21, 39, 256
- Grabowski Franciszek Mansuetus (kaznodzieja w konwencie bernardynów warszawskich) 271
- Grabowski Maciej Kemlada (chorąży michałowski) 62
- Grohmann Ingrid* 13
- Groni/Gronie Johann Baptist (malarz na dworze drezdeńskim) 166
- Groß Reiner* 13, 23, 29
- Grüne (pułkownik w służbie A.J. Sułkowskiego) 117
- Gryszakowski Józef 271
- Grzybowski Antoni 266
- Guarini Ignacy (jezuita, spowiednik Augusta III) 10, 105, 163, 211–212, 214–215, 218–220, 233
- Gutschmid Christian Gotthelf (tajny radca saski, minister gabinetowy, burmistrz Lipska, teoretyk prawa) 254
- Günther Christoph (podoficer kawalerii saskiej) 274
- ## H
- Haase Otto Heinrich (perukarz na dworze królewskim) 276
- Habsburgowie — dynastia 10, 41, 67, 77, 127, 214–215, 219
- Halze Daniel (muzykant na dworze drezdeńskim) 272
- Hanke David 272
- Hanke Rene* 18
- Haratym Andrzej* 181
- Hardern Michael 274
- Hark F.S.* 24
- Hartman Romy* 13
- Hartstock Erhard* 13
- Haugwitz Friedrich Wilhelm (polityk cesarski) 12, 40
- Heinecken Karl Heinrich (faworyt H. von Brühla) 16, 18, 219
- Heinrich von Spremberg Sachsen-Merseburg (książę saski) 202
- Hekimoğlu Ali Pasha (wielki wezyr turecki) 123
- Hellmuth Johann Joachim 271
- Henckel von Donnersmarck Karol Erdmann 85
- Hennicke Johann Christian (minister i tajny radca saski) 128, 137, 153, 162, 164, 204
- Hentschel Walter* 24, 193
- Heres Gerald* 23
- Herman (dyplomata francuski) 165
- Hermann Anna Maria 266
- Hermann Christian Gottfried 264

- Herrich/Herrig Christian August (poseł saski w Ratyzbonie) 200
- Herzog Andreas (kirasjer regimentu jazdy saskiej) 261
- Hessen-Homburg Ludwik Gruno (generał w służbie rosyjskiej) 119
- Heyking Benedikt Heinrich (marszałek ziemski kurlandzki) 149
- Hoffmann Karl Gottfried (rezydent pruski w Warszawie) 13, 66, 112, 135–136, 151–153, 195–196, 236–237
- Hohenzollernowie — dynastia 113
- Hoppe Johann Georg (pokojowiec królewski) 262
- Horn Arvid (minister szwedzki) 43, 82
- Hornowski Kalikst 182
- Hoym Anna Konstancja (metresa Augusta II) 46
- Hoym Karl Heinrich (dyplomata saski) 42–43, 120–121
- Hozjusz Stanisław Józef (biskup poznański) 73, 90, 199, 207
- Hudtsteiner Christian (radca kamery saskiej) 134, 277
- Hulin Jaques (dyplomata francuski) 197, 199
- Humbaracı Ahmet Paşa — zob. Bonera Claude Alexandre, comte de Bonneval
- Humiecki Stefan (wojewoda podolski) 62
- Huss Frank* 208
- Hübner (agent Sułkowskiego) 185
- I**
- Ilegen Mohammed (wielki wezyr turecki) 157
- Isakowicz Józef 266
- Issakowicz, Żyd 269
- J**
- Jabłonowscy — rodzina 184
- Jabłonowska Karolina Teresa z Radziwiłłów (żona J.A. Jabłonowskiego) 239
- Jabłonowski Aleksander Jan (chorąży koronny) 184
- Jabłonowski Józef Aleksander (wojewoda nowogródzki, stolnik litewski) 14, 184, 239
- Jabłoński (proboszcz parafii w Domanowicach w diecezji brzeskiej) 273
- Jacobi Marcus 269
- Jagiellonowie — dynastia 103
- Jakub Ludwik Sobieski 86, 170–171
- Jan III Sobieski 63, 86
- Jan V Bragança „Wielkoduszny” (król Portugalii) 151
- Jan Sobieski (syn Jakuba Sobieskiego) 86
- Jan Jerzy „Kawaler Saski” (naturalny syn Augusta II) 9, 98, 160, 162, 186, 207
- Janas Eugeniusz* 175
- Jasiński Piotr A. (stronnik Augusta III) 271, 273
- Jasmund (pułkownik wojsk saskich) 160
- Jerzy II Hanowerski (król Anglii) 80, 151
- Joanna Magdalena von Sachsen-Weißenfels (księżna kurlandzka, wdowa po Ferdynandzie Kettlerze) 168–170
- Johann Adolf II von Sachsen-Weißenfels (książę, generał wojsk saskich) 12, 40, 49, 79, 85, 88, 92, 94, 107, 109–110, 113, 115, 118–119, 132, 140, 149, 184, 201–202, 207–208
- Johann Reinhard III von Hanau (graf Rzeszy, właściciel zamku Dorrefelden) 202
- John Uwe* 23
- Jonakowski Franciszek Radzym (administrator dóbr królewskich w Sakryszewie i Grochowie) 267
- Jonisch (grandmuszkieter saski) 264
- Jordan Michał Stefan (wojewoda braclawski) 178
- Józef I Habsburg (cesarz) 264
- Jungens Christian Gottfried 269
- K**
- Kabaciński Ryszard* 177

- Karol III Filip von Pfalz-Neuburg (elektor Palatynatu) 83
- Karol III Burbon (król Hiszpanii) — zob. Karol IV Burbon
- Karol IV Burbon (król Sycylii) 223, 230
- Karol VI Habsburg (cesarz) 10–11, 14, 23, 29, 42–44, 60–61, 71, 75, 77, 97–98, 100, 113–114, 117, 128–129, 145, 151, 153, 156–158, 163, 208, 214–216, 230, 238–239
- Karol Albert Wittelsbach (elektor Bawarii) 83
- Karol Aleksander von Württemberg-Winnental (książę Wirtembergii) 82, 118
- Karol Krystian Wettyn (syn królewski) 69, 147, 208, 272
- Karol Emmanuel III (król Sardynii) 151, 186
- Karol Fryderyk von Holstein Gottorf (władca Holsztynu) 207
- Karol Ludwik von Holstein Gottorf 164
- Katarzyna Leszczyńska z Opalińskich (żona St. Leszczyńskiego, królowa Polski) 194
- Kaunitz Anton Wenzel (polityk i dyplomata austriacki) 220
- Kayserling Hermann Karl (dyplomata rosyjski) 12, 93–94, 101, 108, 111, 113, 121, 124, 132, 141–143, 148–150, 154–155, 157, 167–170, 195, 207, 231, 237–238, 243
- Kayserlingowa 207
- Kaźmierczyk Adam* 39
- Kądziała Łukasz* 21, 38
- Kändler Johann Joachim (dyrektor zbiorów porcelany na zamku drezdeńskim) 138
- Kärner Johann Andreas 264
- Keller Katrin* 19, 23
- Kettlerowie — dynastia 168, 170
- Keynes Löser 261
- Khevenhüller Ludwig Andreas (generał cesarski) 117
- Kiesewetter Hans Christian (prezydent Kolegium Wojennego) 68
- Kincel Ryszard* 27–28
- Kinner von Scharfenstein Franz Wilhelm (sekretarz legacji cesarskiej w Polsce) 66–67
- Kinski Filip (poseł cesarski w Londynie) 75
- Kitowicz Jędrzej* 16, 211
- Klein Joachim (mieszczanin ze Szczytna) 275
- Klemens XII (papież) 93, 133
- Klemens August Wittelsbach (arcybiskup Kolonii) 83
- Klinkenberg Georg Karl (generał wojsk saskich) 152, 164
- Kluetig Harm* 18
- Klaczewski Witold* 175
- Knöffel Johann Christoph (architekt saski, dyrektor Najwyższego Urzędu Budowlanego w Saksonii) 90, 138, 159, 191
- Kober Augustin (poczmistrz zgorzelecki) 261
- Kobuch Agatha* 13
- Kolbin Elżbieta 275
- Kolowrath (dama dworu Marii Józefy, teściowa H. von Brühla) 218, 220
- Kolowrath-Krakowsky Maria Anna Franciszka (żona H. von Brühla) 91, 123, 140
- Konarski Stanisław (pijar, pisarz polityczny, pedagog) 243
- Konopczyński Władysław* 16, 82, 122
- Koryciński Laurenty 271
- Kos Józef (wojewoda inflancki) 16, 29–30
- Kosińska Urszula* 42
- Kośmidrowa Regina 274
- Kowalczyk Jerzy* 19

- Königsegg-Rothenfels Lothar Joseph Dominik (dowódca wojsk cesarskich w północnych Włoszech) 99
- Kramkowski Franciszek Kościwa 266
- Kraśniński Adam (pułkownik wojsk koronnych) 193
- Kraszewski Józef Ignacy* 7–9, 215–216
- Kraushar Aleksander* 16
- Kretkowski Zygmunt (starosta kowalewski) 177
- Krieger (pułkownik wojsk rosyjskich) 84
- Kriegseisen Wojciech* 21, 43
- Królikowski Bohdan* 16
- Kryszpin-Kirszensztein Jerzy Hieronim (kasztelan żmudzki) 180
- Kuczewski (protegowany P.K. Sanguszkii) 177
- Kupść Bogumił Stanisław* 16
- Kurek Jacek* 19
- Kurowski Kazimierz 270
- Kusber Jan* 20, 67, 71
- Kühnel Florian* 121
- Kümmelmann Georg Heinrich (sekretarz legacji saskiej w Ratyzbonie) 200
- L**
- Lackroth Christian Gottlieb (przedstawiciel Saksonii w Warszawie) 269
- Lagnasco Piotr Robert Taparell (dyplomata saski) 12, 32–33, 40, 99–100
- Lambre Theodor 270
- Langhaunig Antoni (dziekan pucki i proboszcz wejherowski) 256
- Langlois Robert (rezydent francuski przy Leszczyńskim) 14, 103, 146
- Lascy (syn Piotra) 184
- Lascy Piotr (generał rosyjski) 71, 77, 88, 92, 184
- Latomus Carl Ludwig 262
- Laurentii Anton (komornik kamery królewskiej) 271
- Laurenz Franciscus 262
- Lautensack Friedrich Georg (radca i poseł saski w Wiedniu) 157, 164, 233
- Leffenberger Joseph Salomon (nawrócony żyd portugalski, były rabin) 271
- Lehman Bernd/Berend (bankier żydowski, „Hofjude” na dworze Augusta II Wietyna) 194
- Leiptzigen (tajny radca saski) 36
- Leisering Eckhard* 13
- Leitsch Walter* 21
- Leopold I Habsburg (cesarz) 264
- Leubnitz Karl Gottlob (łowczy dworski w Dreźnie) 205
- Leutrum von Ertinger Karl Sigmund Friedrich Wilhelm (generał brygadier badeński) 91–92
- Lewinówna Zofia* 16
- Liachhova Lydia* 138
- Lichtenstein Joseph I Wenzel (dyplomata cesarski) 215
- Lieven Jerzy (wysłannik carski na Litwie) 71, 73
- Ligeritz Ludwik (jezuita, spowiednik Augusta III) 105
- Lindemann Carl Joseph (muzykant na dworze drezdeńskim) 272
- Lingen Johann (porucznik w służbie rosyjskiej) 231
- Link-Lenczowski Andrzej Krzysztof* 39, 95, 108, 122
- Lippert Philipp Daniel (malarz i historyk saski) 103
- Lippert Woldemar* 24
- Lipski Jan Aleksander (podkanclerzy koronny, biskup krakowski) 39, 50–51, 62–63, 72, 89, 94, 111, 119, 121, 137, 141, 154, 174, 184, 196
- Lisek Adam* 22, 62, 66, 88, 120
- Lomaca Georg pseud. Cleowsky (rezydent saski w Konstantynopolu) 15, 80, 101, 111, 123
- Lorentz (pełnomocnik A.J. Sułkowskiego) 36

- Loss Johann Adolph (poseł saski w Londynie) 74–75, 80, 87, 112, 165–166, 168
- Low Johann (kontroler) 262
- Löffler Fritz* 24, 188, 191
- Löwendahl Ulrich Friedrich Woldemar (generał lejtnant wojsk saskich, najwyższy marszałek dworu saskiego) 7, 31, 115, 127, 212, 218, 224–227, 231, 234, 240
- Löwendahl Woldemar August (generał saski i feldmarszałek w służbie rosyjskiej) 231–232
- Löwenwolde Fryderyk Kazimierz (wielki koniuszy dworu rosyjskiego) 66, 71–72, 89, 91
- Löwenwolde Karl Gustaw (poseł rosyjski w Polsce) 61, 66–67, 69–70, 102, 167
- Lubomirscy — rodzina 34
- Lubomirska Anna, 1^o voto Wielopolska (domniemany szpieg St. Leszczyńskiego) 109
- Lubomirski Aleksander Jakub (miecznik koronny) 46, 120, 207
- Lubomirski Antoni Benedykt (starosta kazimierski) 153
- Lubomirski Jerzy Dominik (podkomorzy koronny) 46
- Lubomirski Jerzy Ignacy (starosta bohusławski) 153, 192, 230, 241
- Lubomirski Teodor (wojewoda krakowski) 15, 61, 73, 78, 89–90, 104, 111, 121, 141–142, 185, 242
- Lucke Sebastian Gottlieb (paź A.J. Sułkowskiego) 268
- Ludwig von Anhalt-Gotha (ksiązę Anhalt-Gotha) 87
- Ludwik Ferdynand Burbon (delfin Francji, mąż Marii Józefy Wettyn) 139
- Ludwik Leopold Hohenzollern (margrabia brandenburski, syn „Wielkiego Elektora”) 112
- Ludwik XIV Burbon (król Francji) 30
- Ludwik XV Burbon (król Francji) 19, 41–42, 75–76, 102–103, 117, 119, 128, 159, 170–171, 206, 214, 223, 239
- Luh Jürgen* 18, 212, 218, 220
- Lulewicz Henryk* 36, 38, 181, 183
- Lützelburg Anton (poseł saski w Wiedniu) 30, 76–77
- Lynar Karl Moritz (poseł saski w Petersburgu) 51, 70, 75, 88, 101, 114, 119, 122, 130, 133, 149, 151, 167
- Ł**
- Łaniecki Piotr 266
- Łochocki Stanisław (kasztelan dobrzyński) 177
- M**
- Macuk Andrej* 22, 65, 67, 71, 73, 181
- Mahmud I (sultan turecki) 101
- Malek Reinhard* 13
- Małachowski Jan (podkanclerzy koronny) 141, 179–180, 182–183, 240–242
- Manteuffel Ernest Christoph (minister saski) 35, 40, 43, 55, 91, 134, 189, 216, 223–224, 228
- Maria Amalia Krystyna Wettyn (córka królewska) 32, 104, 160, 164, 166, 223, 230
- Maria Antonina Walpurgis Wittelsbach (córka cesarska, późniejsza żona Fryderyka Krystiana Wettyna) 159
- Maria Józefa Habsburg (żona Augusta III, królowa Polski) 9, 31, 35, 40–41, 45, 47, 49, 69, 84, 86, 103, 134–135, 139, 142, 159–160, 162, 208, 211–212, 214–216, 226, 231, 233–234, 238, 244, 272
- Maria Elżbieta Wettyn (córka królewska) 139
- Maria Józefa Wettyn (córka królewska) 139
- Maria Karolina Sobieska (córka Jakuba Sobieskiego) 115, 170–171

- Maria Kazimiera Sobieska (królowa Polski) 86
- Maria Leszczyńska (córka St. Leszczyńskiego, małżonka Ludwika XV Burbona, królowa Francji) 128, 159, 214
- Maria Teresa Habsburg (córka Karola VI, cesarzowa Austrii) 12, 128, 220, 239
- Markiewicz Mariusz* 39
- Maroń Jerzy* 51
- Massalski Michał Józef (pisarz litewski) 111, 181
- Matuszewicz Marcin* 16
- Matuszewska Przemysława* 16
- Matwijowski Krystyn* 21, 39
- Matzke Judith* 19, 54, 59, 61, 80, 120, 158, 165
- Maurycy Saski (naturalny syn Augusta II, marszałek Francji) 34, 44, 47, 149, 168, 207
- May Walter* 24
- Mayer Gottfried 17
- Meilsner Johann August (kanonier i ogniomistrz) 276
- Mentzel Johann Daniel (urzędnik Tajnego Gabinetu) 191–192, 205, 240, 272
- Merchel Michael* 13
- Mezelska/Mezelska — zob. Lubomirska Anna
- Męciński Jan Wojciech (stolnik koronny, starosta wieluński) 162
- Miaskowski 270
- Michalski Jerzy* 181
- Mickiewicz Dawid (pisarz dekretowy litewski) 182
- Miksch Anna* 13
- Mikulski Krzysztof* 174–175, 177, 182
- Milewski (kapitan w służbie St. Leszczyńskiego) 268
- Milikau Moritz Friedrich (kapitan armii saskiej) 272
- Mniszech Jerzy August Wandalin (łowczy koronny, podkomorzy koronny) 124, 140, 207
- Mniszech Józef Wandalin (marszałek wielki koronny) 48, 51, 61, 111
- Mohammed Pasha (wielki wezyr turecki) 156
- Moliński Zdzisław* 18
- Monti Antoni Feliks (ambasador francuski w Rzeczypospolitej) 14, 41–42, 51, 67, 72, 76, 88
- Morawski Kazimierz Marian* 11, 23, 214, 216
- Morska Maria 264
- Morsztynowa Izabela Elżbieta 1^o voto Czartoryska (żona Kazimierza Czartoryskiego, kasztelana wileńskiego) 248
- Moszczeński Adam* 16, 216
- Moszyńska Fryderyka Augusta (żona J.K. Moszyńskiego) 166
- Moszyński Jan Kanty (podskarbi nadworny koronny) 32, 39, 46, 50, 87, 91, 166, 177, 204, 243, 256
- Mothe (pułkownik w regimencie A.A. Czartoryskiego, oficer gwardii królewskiej) 185, 269
- Musculus Anna Maria 265
- Musculus Konrad (lekarz w regimencie Franciszka Ksawerego Wettyna) 265
- Muszyńska Krystyna* 16
- Müllendorf Johann (mieszczanin warszawski) 263
- Müller (administrator ekonomii królewskiej) 275
- Müller Johann Adam (kopista kamery królewskiej) 188
- Müller Michael G.* 23, 217
- Münnich Burkhard Christoph (generał rosyjski) 88, 92, 102, 107–108, 113, 121, 124, 137
- Mycielski Maciej (kasztelan kaliski) 177
- N**
- Narzymyński Jakub Florian (podkomorzy nurski, wojewoda czernihowski) 175–176

Nassau (generał wojsk saskich) 118
 Nehmitzin Anna Katharina 267, 269
 Nermot (tapicer dworski w Dreźnie) 138
 Neubergin Sophia 267
Nieć Julian 23, 217, 242
Niedziela Rafał 22, 51, 70, 117
 Niesiołowski Józef (starosta cyryński) 246
Nowakowski Tomasz 38

O

Odachowski Jan (skarbný litewski) 180
 Oesterreich Daniel (sługa na dworze Augusta III) 273
 Ogińscy — rodzina 246
 Ogiński Józef Jan Tadeusz (wojewoda trocki) 181–182
 Ogiński Marcján Michał (wojewoda witebski) 143, 245
 Ogiński Michał Kazimierz (syn J.J.T. Ogińskiego) 181
Ohryzko Józafat 149–150, 195
Olejniczak Bernard 11
 Olszański (administrator diecezji brzeskiej i łuckiej) 273
 Opacki Stanisław 269
Opaliński Edward 38
 Ortenburg (ród hrabiowski w Rzeszy Niemieckiej) 184
 Osiecki (kapitan armii koronnej) 270
 Ossoliński Franciszek Maksymilian (podskarbi wielki koronny) 51, 143, 165, 215, 239
 Ostein Johann Franz Heinrich Karl (poseł cesarski w Petersburgu) 145
 Osterman Andriej Iwanowicz (wicekanclerz rosyjski) 167, 238
 Owsiany Mikołaj (sekretarz pieczęci wielkiej litewskiej) 180
 Ożarówski Jerzy Marcin (podkomorzy koronny) 15, 48, 62, 77–79, 243–244
 Ożarzyński Stanisław (żołnierz chorągwi jazdy) 266

P

Palkij Henryk 17–18, 22, 142–144, 147–151, 157, 167
 Paloucci Camillo (nuncjusz papieski) 51, 171
Panek Agnieszka 22, 66
Paul Martin 20, 102
Pečar Andreas 18
 Peplowski Jan Paweł (podkomorzy podolski, kasztelan wołyński) 178
Perlakowski Adam 17, 27, 37, 50, 52, 92, 154–155, 163, 187, 189, 193, 228
 Perusy Rigel (poseł bawarski w Dreźnie) 43–45
 Peterville (francuski chargé d'affaires) 14
Petroff Bobi 22, 99, 157–159
Pfirschke R. 13
 Pflugk (dowódca kirasjerów saskich) 160
Philipp Albrecht 13, 17, 27–29, 32–33, 37, 39, 50–56, 58, 60, 64, 67, 76, 79, 88, 90–91, 93, 97–99, 101–103, 125–126, 140, 157–161, 202, 218–220, 250, 257
 Philipp Karl von Eltz-Kempenich (arcybiskup Moguncji) 83
 Piasecki Józef 267
 Pick Leopold (dostawca koni angielskich na dwór drezdeński) 165–166
 Pieńczykowska Anna 267
Pietkiewicz Krzysztof 154
Pietrowicz Joanna 11
 Pinczkowski Józef 272
 Piotr II Romanow (car Rosji) 167
Piwoń Aleksander 198–199
 Plater Ferdynand Fabian (łowczy litewski, marszałek nadworny litewski) 74, 182
 Plater Jan Ludwik (kasztelan inflancki) 175, 181–182
 Płaskowski Józef (ławnik świecki, protegowany J.A. Czapskiego) 176
 Plessen Helmuth (poseł saski w Kopenhadze) 80–81, 87, 112
 Pocięj Antoni (strażnik litewski) 62, 111

- Pohojski Andrzej 267
- Poison Julius (malarz historyczny na dworze w Dreźnie) 263
- Poniatowski Stanisław (regimentarz koronny, wojewoda mazowiecki) 48, 65, 70, 72, 76, 93–94, 107, 111, 131, 179, 238–239, 241, 243, 247–248
- Poniatowski Stanisław August (syn S. Poniatowskiego, późniejszy król Polski) 16, 211
- Ponikowski Konstanty 270
- Poniński Antoni Józef (instygator koronny, referendarz koronny, marszałek konfederacji warszawskiej) 74, 108–109, 130, 185
- Poniński Stanisław (poseł Rzeczypospolitej do Anny Iwanowny Romanowej) 151
- Ponnickau Johann Ludwig (poseł saski w Berlinie) 75, 81, 87, 109, 131
- Porczyński 271
- Potoccy — rodzina 23, 65–66
- Potocki Michał Antoni (wojewoda wołyński) 65, 130, 241
- Potocki Józef (wojewoda kijowski, hetman wielki koronny) 48, 65, 74, 76, 81, 103, 107–108, 110–111, 114, 119, 121, 141–142, 145, 158, 169, 171, 242
- Potocki Stanisław (wojewoda podlaski) 38
- Potocki Stefan Aleksander (wojewoda bełski) 37
- Potocki Teodor (prymas Królestwa) 15, 20, 45, 48, 51, 65–66, 70–71, 73–74, 81, 93, 95, 108, 121–122, 141, 149, 154, 164, 242
- Potulicki Józef Remigian (wojewoda czer nihowski) 74, 90, 175
- Pöppelmann Karl Friedrich (podpułkownik wojsk saskich, architekt i inżynier saski) 40, 191, 194, 268
- Pöppelmann Mateusz Daniel (architekt i inżynier saski) 87, 138, 159, 191, 263
- Preibisz Leon* 198
- Promnitz (pułkownik wojsk saskich) 44
- Przebendowska Anna 1° voto Sułkowska (druga żona A.J. Sułkowskiego) 256
- Przebendowska z Flemmingów Małgorzata Elżbieta (żona J.J. Przebendowskiego) 46
- Przebendowska Urszula (żona P. Przebendowskiego) 256
- Przebendowski Jan Jerzy (podskarbi wielki koronny) 16, 46
- Przebendowski Piotr (wojewoda malborski) 256
- Ptaszycki Stanisław* 16
- Puchet Piotr (poseł Rzeczypospolitej w Rzymie) 33
- Puttkamer (generał lejtnant, podwładny M.S. Wiśniowieckiego) 178
- Puttkamer Ellinor* 20, 51, 61, 65, 69–70, 73, 77
- R**
- Rachuba Andrzej* 36, 38, 181–183
- Raczyński Leon (pułkownik wojsk koronnych) 158
- Radomiński Jan (jezuita, spowiednik Katarzyny Leszczyńskiej) 121
- Radowicki Świętosław 174
- Radzewski Franciszek (podkomorzy poznański, marszałek sejmu elekcyjnego w 1733 r.) 73, 143
- Radziwiłł Karol Stanisław (kanclerz litewski) 179
- Radziwiłł Michał Faustyn (wojewoda nowogródzki) 71, 73
- Radziwiłł Michał Kazimierz „Rybeńko” (koniuszy litewski, hetman polny litewski) 15, 62, 71, 74, 89, 170–171, 181, 183, 245–246
- Radziwiłłowa Anna Katarzyna z Sapiehów (żona Karola St. Radziwiłła) 179
- Radziwiłłowa Tekla Róża 1° voto Flemmingowa, 2° voto Wiśniowiecka 3° voto Sapiehowa (żona J.H. Flemmin-

- ga, następnie M.S. Wiśniowieckiego i M.A. Sapiehy) 46, 183, 241
- Radziwiłłowie — rodzina 171
- Radziwiłłówna Ludwika Karolina 1^o voto Hohenzollern (margrabina brandenburska, księżna neuburska) 112
- Rauckwitsch Karl Adam (kornet w armii saskiej) 270
- Rączka Zofia* 12
- Rechling August Friedrich (major armii saskiej) 268
- Reczyńska z Machowskich Anna (chrzestna A.J. Sułkowskiego) 27
- Reczyński Jan (chrzestny A.J. Sułkowskiego) 27
- Reike Lutz* 24, 191
- Retz Franz (jezuita, przełożony Towarzystwa Jezusowego w Rzymie) 105
- Rexhauser Rex* 19, 24
- Richter Anton Friedrich (urzędnik Wyższego Urzędu Budowlanego) 263
- Robinson Thomas (poseł angielski w Dreźnie) 137
- Rochau Emilius Friedrich (pułkownik piechoty saskiej) 162
- Rohan Jules Hercule Mériadec de Guéméné (mąż Marii Ludwiki Sobieskiej) 171
- Roi Johann Georg (strażnik w ogrodach Großer-Garten w Dreźnie) 262–263
- Rok Bogdan* 51
- Romaniuk Przemysław P.* 38, 181
- Rosenkrantz Iver (minister duński) 112
- Rosenkrantz Johann Christoph 268
- Rosenkranzin Anna Christina 276
- Rostworowski Emanuel* 19–20, 41–43, 52
- Rozstrzewski 274
- Rożek Michał* 86–87
- Rubin Johann (sekretarz legacji saskiej w Ratyźbonie) 200
- Rucieńska Zofia 274
- Rudellstadt (pułkownik wojsk saskich) 44
- Rudenschöld Carl (rezydent szwedzki w Dreźnie) 43
- Rudnicki (kapitan armii koronnej) 270
- Rudzińska z Nowosielskich Antonina (żona K. Rudzińskiego) 241
- Rudziński Kazimierz (kasztelan czerski) 48, 145
- Rusiecki Jerzy (oficer w służbie Augusta III) 267
- Rutkowska Grażyna* 38
- Rutowski Fryderyk August (naturalny syn Augusta II) 9, 48, 98, 115, 135, 153, 162, 207, 223
- Rybiński J. (pułkownik wojsk koronnych) 174
- Rzewuski Michał Józef (krajczy koronny, pisarz polny koronny) 15, 90, 182
- Rzewuski Stanisław Mateusz (wojewoda podlaski, hetman wielki koronny) 37
- Rzewuski Waclaw Piotr (regimentarz konfederacji dzikowskiej, pisarz polny koronny, marszałek sejmu 1736 r.) 119, 147, 150, 156
- Rzońca Jan* 156
- S**
- Sanguszko Paweł Karol (marszałek nadworny i wielki litewski) 15, 61, 71, 74, 89, 93, 159–160, 177–178, 184, 192
- Sapieha Antoni Kazimierz (starosta merecki, kasztelan trocki) 181, 242, 247–248
- Sapieha Ignacy Piotr (wojewodzie brzeski litewski, podskarbi wielki litewski) 178, 182
- Sapieha Jan Fryderyk (kanclerz litewski) 15, 50, 75, 178–183, 241
- Sapieha Józef (biskup-koadiutor wileński) 14, 83
- Sapieha Józef Franciszek (podskarbi nadworny litewski) 142
- Sapieha Karol Józef (wojewoda brzeski litewski) 182

- Sapieha Kazimierz Leon (wojewoda brzeski litewski) 124, 160
- Sapieha Michał Józef (wojewoda podlaski) 62, 65, 67, 83, 86–87, 93
- Sapieha Piotr Paweł (stolnik litewski) 45
- Sapieha Władysław Jozafat (wojewoda brzeski litewski) 182
- Sapiehowa Ludwika Maria 1^o voto Potocka (żona M.A. Potockiego) 241
- Sapiehowie — rodzina 65, 181
- Sapieżyna z Radziwiłłów Karolina Teresa (wojewódzina brzeska litewska) 142
- Sarecki Jakub Franciszek 270
- Schäffer (sekretarz Sułkowskiego) 228
- Scheperski B.* 13
- Schilling Lothar* 70
- Schirok Gerd* 13
- Schlechte Hans* 16, 211
- Schlenck Christian (sekretarz poselstwa saskiego w Ratyzbonie) 200
- Schlesinger W.* 24
- Schlichting (kapitan w armii saskiej) 261
- Schmettau Karl Christoph (generał lejtnant pruski) 126
- Schmicksal Gottlieb (pułkownik w regimencie A.J. Sułkowskiego) 250
- Schmidt Otto Eduard* 16, 18, 219
- Schmidt (generał wojsk saskich) 37
- Schön Christoph 269
- Schönberg zu Bieberstein Lokwitz und Trebitz Gotthelf Friedrich (tajny radca saski, zwierzchnik Wyższego Kolegium Podatkowego) 189–190
- Schönborn Johann Christoph (major armii saskiej) 264, 268
- Schönburg Christian Heinrich 202
- Schönburg Johann Friedrich (poseł saski w Ratyzbonie, tajny radca saski w Londynie) 129, 146, 229
- Schubert V.* 13
- Schultz (wysłannik Fryderyka I Heskiego do Rzeczypospolitej) 165
- Scypion del Campo Józef (starosta lidzki) 182
- Seckendorff Freidrich Heinrich (generał i dyplomata cesarski) 55, 61, 126, 129, 157–158
- Sedlnicki-Odrowąż Karol Józef (podskarbi nadworny koronny) 244
- Seeliger Gerhard* 20
- Sellentín (rezydent pruski w Dreźnie, tajny radca) 14, 48–49, 52–53, 60
- Sidorowicz Tomasz (kapelmistrz kolegiálny warszawski) 275
- Siemieński Jan (podkomorzy lwowski) 66
- Sieniawska Teofila 1^o voto Jabłonowska (żona A.J. Jabłonowskiego) 184
- Simonis Johann Heinrich (sekretarz Tajnego Gabinetu) 88, 150–151, 224
- Sinzendorff Franz Ludwik (feldmarszałek) 76
- Sinzendorff Philipp Ludwig Wenzel (kanclerz cesarski) 49, 51
- Skibiński Mieczysław* 217–218
- Skowron Ryszard* 21–22
- Skórzewski Stanisław (pułkownik, adiutant królewski) 118
- Skrzypietz Aleksandra* 171
- Sobiescy — rodzina 171
- Solms Wildenfels Friedrich (generał wojsk saskich) 12
- Sołohub Jan Michał Dewojno (podskarbi wielki litewski, pełnomocnik St. Leszczyńskiego w komisji do spraw dóbr po królu) 143, 180, 196
- Spinek Jan Władysław (agent M.A. Potockiego, miecznik różański) 241
- Sprawski Sławomir 25
- Stadnicki Jan (agent St. Leszczyńskiego w Konstantynopolu) 122–123
- św. Stanisław ze Szczepanowa 86
- Stanisław August Poniatowski 16, 211
- Stanisław Leszczyński 9, 11, 13, 21, 49, 51, 61, 64–68, 70–79, 81–82, 84, 88–90, 93, 95, 99–100, 102–103, 107,

- 109–111, 113–117, 119–120, 122, 128, 130–132, 136, 141–148, 174, 176, 178, 194–200, 205, 214–215, 233, 239, 243–244, 256, 265–266, 268–269, 271–272, 275–276
- Stanek Wojciech* 177
- Stanhope William I. książę Harrington (minister angielski) 80
- Stańczak Edward* 179
- Stasiewicz Krystyna* 21
- Staszewski Jacek* 16–17, 19, 28–30, 34–35, 40, 44, 46–48, 53, 59, 67, 76, 102, 107, 115, 212–213, 220, 257–258
- Stein — rodzina 40
- Stein (krewny żony A.J. Sułkowskiego, służący w regimencie T. Lubomirskiego) 185
- Stein und Jettingen Anna Franciszka (żona A.J. Sułkowskiego) 40–41, 248, 256
- Stein und Jettingen Joanna (żona J.I. Lubomirskiego) 192, 241
- Steinhäuserin Louise Charlotte 270
- Stoliński/Kalkstein-Stoliński Melchior (chorąży chełmiński) 174
- Straszewicz Kazimierz (podstarości grodzki upicki) 180
- Strohm Klauspeter* 149, 167–170
- Sturmhoefel Konrad* 24, 212
- Stutterheim (generał lejtnant wojsk saskich) 115
- Sudauin Concordia 273
- Suhm Ulrich Friedrich (poseł saski w Petersburgu) 164, 237–238
- Sułkowscy — rodzina 11–12, 17, 40
- Sułkowska Joanna (córka A.J. Sułkowskiego) 140
- Sułkowska Marianna (córka A.J. Sułkowskiego) 40–41
- Sułkowski Aleksander (syn A.J. Sułkowskiego) 40, 217
- Sułkowski August (syn A.J. Sułkowskiego) 12, 40
- Sułkowski Franciszek de Paul (syn A.J. Sułkowskiego) 12, 40
- Sułkowski Stanisław (ojciec A.J. Sułkowskiego, burgrabia krakowski) 27
- Sułkowski Stanisław Aleksander (brat A.J. Sułkowskiego) 34, 69, 246
- Sutton John L.* 20, 97
- Szafrańska Małgorzata* 205
- Szalewska z Wągrowskich Elżbieta (matka A.J. Sułkowskiego) 27–28
- Szaniawski Jerzy (cześnik lubelski) 177
- Szczerbatow Iwan Adriejewicz (poseł rosyjski w Konstancynopolu) 80, 123
- Szczygielski Wacław* 142, 177
- Szembek Franciszek Jakub (chorąży nadworny koronny, wojewoda inflancki) 45, 182
- Szembek Jan (kanclerz wielki koronny) 29–30
- Szembek Krzysztof Andrzej Jan (biskup warmiński) 39, 67, 103, 150, 168, 244
- Szembek Krzysztof Antoni (biskup kujawski) 45, 110, 122, 154
- Szklarska Ewa* 21, 66–68, 71–72, 74, 76, 86, 89, 93–94, 102–103, 107–108, 110–111, 114, 121, 123, 131, 142–143
- Szołdrski Ludwik (wojewoda inowrocławski, starosta generalny Wielkopolski) 62, 196
- Szybilski Jan Paweł (pułkownik wojsk saskich) 68, 103, 109, 113, 117, 147, 152, 179, 265
- Szymanowski Maciej (pełnomocnik w komisji do spraw dóbr St. Leszczyńskiego) 176
- Szynkowiczowa Magdalena 272
- Ś
- Świdziński Stanisław (wojewoda braclawski) 178
- Święch Jan 25
- Święcicki Mikołaj (paź na dworze w Dreźnie) 31

T

Talmann Leopold (poseł cesarski w Konstantynopolu) 80, 123

Tarło Adam (starosta jasielski, marszałek konfederacji dzikowskiej) 75, 103, 141

Tarło Jan (biskup sufragan poznański) 33

Tarło Jan (wojewoda lubelski i sandomierski) 14, 48, 71, 81, 107, 110, 114, 119, 142–143, 206

Tarłowie — rodzina 111, 142

Terring (dyplomata francuski) 44

Theil (minister francuski) 146

Thiele Johann Alexander (nadworny malarz saski) 44

Thioly Johann Anton (konsyliarz saski) 42, 117, 119, 163

Tittmann Reiner 13

Tourville (francuski chargé d'affaires w Królestwie Pruskim) 196, 199

Towiański Krzysztof Mikołaj (podkomorzy koronny) 207, 227

Trawkowski Stanisław 21

Troyer Philipp Bernhard (muzykant na dworze drezdeńskim) 272

Truchim Stefan 20, 66, 73, 75–77, 82, 88, 128, 132, 141, 143

Tuppe Gottfried (poczmistrz połowy armii polskiej) 264

Tyszkiewicz Józef Benedykt (kasztelan żmudzki) 183

Tyszkiewiczowie — rodzina 274

U

Unrug Konstanty (szambelan królewski) 63, 168–169, 207

Unrug Krzysztof (pułkownik wojsk królewskich) 62–63, 66, 168

Unrugowie — rodzina 62

Utterode Adam Adolph (poseł saski w Sztokholmie) 75, 81–82, 87, 165

V

Vähner Johann Christoph 268

Veshe Eduard 27

Viel Gottfried Zacharius (sługa na dworze drezdeńskim) 263

Villneuve Louis Sauveur (ambasador francuski w Konstantynopolu) 214

Villio Ämilius (dyplomata papieski) 233

Vitzthum von Eckstädt Friedrich (dyplomata saski) 34, 46

Vitzthum von Eckstädt Fryderyka Wilhelmina (córka F. Vitzthum von Eckstädt) 46

Vocelka Karl 117

Vogel Dagmar 18, 40, 45, 47–48, 50, 52–57, 60, 62–64, 68, 70, 75, 79, 83, 86–87, 90–91, 93–94, 98–100, 103–104, 117, 120, 187–189, 202–203, 213, 237

Vogel F. 13

Volck Georg Ernest 265

W

Wabowski (regimentarz armii litewskiej) 263

Wackerbarth August Christoph (minister saski, dyrektor Tajnego Gabinetu, feldmarszałek saski) 8, 12, 37, 43, 45, 53–54, 58–60, 62–63, 66, 68–69, 75, 79, 85, 89, 190–191, 255

Wackerbarth-Salmour Joseph Anton Galebaleon (minister saski, pasierb A.Ch. Wackerbartha) 7, 12, 20–21, 44, 51, 63–66, 69–70, 72, 79, 89, 99–100, 102–105, 107, 109–110, 115–116, 119–123, 125–127, 129–137, 139–140, 142, 149, 152–153, 159, 184–185, 193, 213, 219, 228–229, 233, 237, 248, 255

Wajda Kazimierz 21

Waldstein Leopold Wilhelm (rezydent cesarski w Dreźnie) 14, 42–43, 49, 51, 75

Waliszewski Kazimierz 23, 214, 217

Wallenrodt Johann Ernest (rezydent pruski w Gdańsku) 111–112

Walther Georg Wilhelm (sekretarz departamentu spraw zagranicznych Tajne-

- go Gabinetu) 56, 58, 70, 74, 76–77, 80–83, 86–88, 101, 105, 109, 112–114, 119, 122, 130, 133, 149, 151, 228–229
- Warncke Carsten-Peter* 24
- Watzdorf Friedrich Karl (tajny radca saski) 121
- Weidemann Moritz Georg (księgarz lipski) 63
- Weinert Johann Friedrich 261
- Wessenberg Ruprecht Florian (minister saski) 228–229
- Wettynowie — dynastia 23, 28, 44, 51, 73, 103, 137, 232, 253, 257, 263, 270
- Wielogłowski Stefan (cześnik rawski) 61
- Wilcken Ulrich* 20
- Wilczek Heinrich (ambasador cesarski w Rzeczypospolitej) 14, 61–62, 65–66, 70–73, 75, 89–90
- Wilczyński Franciszek 271
- Wielopolski Franciszek (wojewoda krakowski) 109
- Wilhelm August Hanowerski 1. książę Cumberland (syn Jerzego II Hanowerskiego) 80
- Wilhelm Henryk von Sachsen-Eisenach (książę saski) 149
- Wilhelmina Amalia von Braunschweig-Lüneburg (cesarzowa wdowa po Józefie I Habsburgu) 159
- Winar S.* 13
- Winckler Gottfried 276
- Wincklerin Joanna Elżbieta 269
- Wiśniowiecki Janusz Antoni (kasztelan krakowski) 61, 111, 119, 121–122
- Wiśniowiecki Michał Serwacy (kanclerz wielki litewski, regimentarz wojsk litewskich) 15, 61–62, 74, 112, 119, 141, 178, 182–183, 246, 264
- Wodziccy — rodzina 86
- Wojtowicz Jerzy* 20
- Wolański Filip* 92
- Wolfram Herwig* 117
- Wolski Aleksander (podkomorzy inowrocławski) 66
- Wolski Jan Stanisław (sekretarz konfederacji dzikowskiej) 121
- Wolski M.* 178
- Wolski Tomasz 270
- Wołodkowicz Franciszek Antoni (wojski miński) 182
- Woronowski Adam 266
- Woyna-Jasieniecki Jan Kazimierz (skarbnik mściślawski) 266
- Wratisław Franz Karl von Mitrowitz (poseł cesarski w Rzeczypospolitej) 14, 64, 93–94, 97–101, 108, 111, 114–115, 118–119, 121, 128–129, 137, 141, 145–148, 153, 194–195, 229, 232–233
- Wysocki Hieronim (scholastyk gnieźnieński) 122
- Wyszomirska Monika* 22, 131, 145, 241
- Wyżycki Karol (kasztelan wołyński) 178
- Z**
- Zagwojski Bazyli (pułkownik wojska koronnego, strażnik koronny) 118
- Zalewski (malarz-kopista na zamku drezdeńskim) 106
- Załuska Teofila (żona Fr. Załuskiego) 45
- Załuski Andrzej Stanisław (biskup płocki, kanclerz wielki koronny) 15, 93–94, 106, 111, 121, 145, 154, 165, 180–182, 243, 245, 247
- Załuski Franciszek (wojewoda płocki) 45
- Załuski Józef Andrzej (biskup kijowski) 15–16, 38–39, 121, 123–125, 152, 180
- Zamoyska Teresa 1^o voto Czapska (żona J.A. Czapskiego) 174
- Zamoyski Michał Zdzisław (wojewoda smoleński) 38, 175
- Zamoyski Tomasz Jan (syn T. Zamoyskiej) 175
- Zboiński Jakub (kasztelan elbląski) 168
- Zech Ludwig Adolph (minister saski i poseł saski w Wiedniu) 54, 58–59, 70,

75, 77, 91–92, 105, 114, 117, 146, 148,
151, 163, 193

Zielińska Teresa 18, 36, 38, 193

Zielińska Zofia 16, 21, 43, 111, 217

Zienkowicz Michał Jan (biskup wileński)
179

Zotta Johann 270

Zühlen Friedrich (generał major wojsk sa-
skich) 79

Zwierzkowski Michał 17–18, 27, 37, 50,
52, 187, 189, 193, 198, 204, 228

Zwinckmann Anna Maria 269

Ż

Żubricki (dowódca chorągwi jazdy) 266

ABSTRACT

Aleksander Józef Sułkowski (1695–1762) was one of the most important figures of the political life in Saxony in the 30s of the 18th century. He was the only Pole to achieve the highest positions and ranks at the Saxon royal court, for many years being the closest and most faithful collaborator of the Polish prince Frederick Augustus II, and from the year 1734 of the king of Poland, Augustus III Wettin.

The beginnings of his career remain unknown. He undoubtedly studied in the Warsaw's College of the Jesuits, and then around 1710 was admitted to the court of Augustus II in Dresden. Within the years 1712–1719 he travelled with the prince to Italy, France and the Empire. During that time friendship developed between the prince and his page. After the marriage of prince Frederick Augustus II and Maria Josepha of Habsburg (on August 20th, 1719), Sułkowski stayed in Dresden. His Catholicism did not hinder the strengthening of his position at court. At the same time he gradually built up his assets. As early as on September 27th, 1720, he received from Augustus II the estate of Szklary in the Cracow voivodeship, and two years later he was appointed a *kammerjunker* at young prince's court. On March 12th, 1726 he assumed the command and position of the master of the royal hunt in the hunting palace in Wermsdorf, where he soon became famous for organizing sumptuous hunts. The next step in his career was the position of a Saxon equerry that he received from Frederick Augustus II in 1733. On the initiative of Crown Prince, the Polish king handed down to Sułkowski a very prosperous estate of the Sokolniki *starostwo* (eldership) in the Republic. Sułkowski's consecutive promotion was the rank of a captain in the grenadier company of the Saxon infantry regiment. During the Mühlberg campament in June 1730 he commanded one of the infantry companies, situated opposite the royal headquarters. In 1732 he received the nomination for colonel of the infantry regiment of general-lieutenant Bogusław Ernest Denhoff, as well as the command of the regiment and an invitation to the royal encampment in Czerniaków, and on September 1st, 1732 he was appointed the commander of the Prince's bodyguard regiment.

During the last years of Augustus II's reign, Sułkowski was considered to be a valuable ally of France at the Saxon court. The French envoy in Poland, marquis Antoni Feliks Monti, suggested in 1731 that should Saxony be driven into Austrian succession war, Sułkowski might gain considerable material profits in the form of estates in Silesia and Bohemia. He even proposed granting remuneration of 3.300 florins a year to Sułkowski. The Saxon envoy in Paris, Karl Heinrich von Hoym, reported to Augustus II Sułkowski's pro-French attitude. In March 1732 king

Louis XV ordered Monti to tout Sułkowski into the pro-French party by offering him remuneration. That plan however did not succeed. The pro-French company in Dresden was soon destroyed and Hoym removed from court.

Supposedly in January 1733, i.e. still before Augustus II's death, Sułkowski was sent to Berlin in order to examine the possibility of becoming closer to Frederick William I of Hohenzollern. After the death of the ailing king (on February 1st, 1733), it was directly stated that in Dresden the "epoch of Sułkowski" began. Also from that time, the more and more severe rivalry between Sułkowski and another king's favourite, Heinrich von Brühl dates back. At the beginning of 1733, Sułkowski and Brühl acquainted themselves with Flemming's reflections upon the 1697 election, and Sułkowski himself was of the opinion that the struggle for the Polish crown would consume considerable funds (above 1,5 mln of thalers). Only two days after the king's death, Sułkowski sent letters to Polish magnates asking for supporting the Saxon candidacy for the Polish throne. He also took part in conferences upon means of winning over Polish supporters and neutralizing the anti-Saxon policy of the primate Teodor Potocki. Sułkowski might be the author of the composition *Uwagi (Remarks)*, intended for Saxon envoys to the Republic and concerning the political attitude, abilities and usability to the Saxon court of thirty personages of the Polish political scene. At the same time Sułkowski received more promotions to Saxon offices. In March 1733 he was appointed the director of Grünes Gewölbe treasury in Dresden and the chamberlain of the Saxon court (*Oberkammerherr*), he also gained control of the elector's funds, from then on spending more and more money on the residing in Warsaw Joseph Anton Gabaleon Wackerbarth-Salmour and Wolf Heinrich von Baudussin, who in turn won over Polish supporters. By the elector's decree of June 22nd, 1733, Sułkowski was appointed Lord High Steward and the Saxon cabinet minister. Initially, he administered the Department of Foreign Affairs, and from October 19th, 1733, together with Brühl, also the Department of Internal Affairs. He also received all information on the activities of the military department, directed by Marshal Augustus Christoph von Wackerbarth. He was appointed Marshal's official deputy, thus they both performed the function of the department's heads. However, the double management of the internal and foreign departments caused problems in the information flow between Sułkowski, Brühl and Augustus III Vettin and disorder in departments' current activities. Each of the two ministers, formally of equal importance, believed his decisions were most important and decisive, though during the Polish throne war Sułkowski played a much more important role, being called by some the Prime Minister. The lack of a clear distinction of competences between the two ministers was the reason of their first severe clash in the middle of October 1733. At that time Augustus III issued a regulation under which Brühl was granted supreme authority over the affairs in Reich and religion in Saxony, however he was obliged to inform Sułkowski of everything. From then on both ministers were to draw up the regulations proposals and present them to the elector. Yet at the beginning of December 1733 the ruler

released Sułkowski from work upon document concepts and the entire bureaucratic work befell Brühl.

The year 1733 was for Sułkowski a series of success. Apart from numerous offices granted by the Crown Prince, in September that year he received the hereditary title of the count of the Roman Empire together with an *indigenat* in Reich. Also in September, Frederick Augustus II allowed the Sułkowski family to be decorated with a Saxon coat of arms. In December 1733 the minister accompanied the elector in his travel to Poland where the latter was crowned in the royal castle in Cracow in January 1734. On the occasion of the crowning celebrations, Augustus III awarded his minister the Order of the White Eagle and several days later he presented him the nomination for general-major of the infantry. Soon he received from the king the estates in Upper Lusatia (Neschwitz) as well as real estates in Dresden and in its suburbs (the Übigau palace). Promotions and privileges in the following years were only a matter of time. In December 1734 Sułkowski was promoted to the rank of general-lieutenant. In October 1735 Augustus III presented him the Kazimierz palace in Warsaw. Sułkowski was also present in Warsaw during the Pacification sejm (June–July, 1736) and at the time he received, together with Brühl, the Russian Order of St. Andrew (he had already received the Russian Order of St. Alexander Nevsky and the Bavarian Order of St. Hubert). In the following years he purchased the Sułkowskis family village — Sułkowo Borowe. On July 9th, 1736 he drew a contract of tenancy with Brühl and Grand Treasurer of the Crown, Jan Kanty Moszyński, concerning the rent of the salt mines in Wieliczka and Bochnia (prolonged in 1737 for further 8 years). In 1737 the king passed on to Sułkowski the command of his bodyguard regiment. He was also given the leadership of two smaller grenadier units and all of them were united into a grand infantry unit, the so called bodyguard on foot (*Leibgarde zu Fuss*) that was subordinate directly to the king.

The year 1737 was also a turning point for the Polish crown. The Russian army, from August 1733 operating in the Polish Republic, decided upon the result of the election and outcome of the rivalry between the supporters of Vettin and Leszczyński. At that time Sułkowski was active in politics, but not to the degree he had been predestined by his position. Admittedly, in the first half of 1733 he took part in numerous councils and ministerial conferences with the presence of foreign envoys (e.g. in February in Cracow and in May in Leipzig), together with the envoys of Russia and the Empire, as well as with Brühl and Wackerbarth-Salmour. During those conferences they considered the issues concerning deploying the Saxon army, stationed in Poland from November 1733, and partaking of Russia and Austria in a potential war with Turkey, as well as the Saxon support for the above mentioned activities. In 1734 Sułkowski had the first opportunity to participate in military activities during the siege of Gdańsk by the Russian army. Stanisław Leszczyński with his supporters and French forces took refuge in the city. However, Sułkowski did not directly take part in battle, rather satisfied with

the role of a passive observer. Soon he left to the front of the French-Austrian war upon Rhine, taking the lead of the Saxon supportive corps. Together with Augustus II's natural sons, count Frederick Augustus Rutowski and Johann Georg, Chevalier de Saxe, Sułkowski was given a cold welcome by prince Eugene of Savoy, the commander-in-chief of the imperial army, and then was sent back to Saxony, where he returned in the middle of September, 1734. During Sułkowski's stay in the West, the old marshal Wackerbarth died in Dresden and Sułkowski took over his management of the military affairs department. The minister never concealed his military ambitions, yet reality forced him to verify his intentions. The subsequent campaigns: another one in the West in 1735 and the Hungarian one against Turkey in 1737, proved Sułkowski did not possess military talents he might have revealed in battlefield.

During the interregnum period and war for the Polish throne in the years 1733–1736, Sułkowski accompanied the king almost constantly. With a few exceptions when he had to leave court (e.g. during war campaigns) he was always ready to serve the ruler, was at his beck and call, thus having access to the most important matters the king was busy with. This of course resulted in specific benefits, not only financial, but such that cannot be translated into any currency. Sułkowski was at the time the most important figure at royal court. He was the one addressed for help, support or just favour. Many people owed to Sułkowski receiving privileges, lands or senate offices and military ranks. The number of people whom Sułkowski helped to gain nominations is difficult to estimate, but it definitely included a large group of the nobles (several dozen people) from Poland and Saxony.

From the point of view of financial security, Sułkowski's most important achievement was taking over via purchase the estates of Stanisław Leszczyński and his wife Catherine of Opaliński in Greater Poland. Those estates later became the foundation of the power of the so called Rydzyna Ordynat that existed until the Second World War. Despite many procedural difficulties, unclear commitments and debts that encumbered the Leszczyński estates, in July and August, 1737, Sułkowski obtained the purchase rights and in October of that year he took possession of the property.

During the negotiations concerning purchasing Stanisław Leszczyński's estates in Greater Poland (the spring and summer of 1737), Sułkowski was getting ready for another military campaign, this time against Turkey. Pursuant to the military convention concluded between Saxony and the Empire in April 1737, a supportive corps of above 8 thousand soldiers for the emperor was sent to war with Porta. Sułkowski took over the formal command of the Saxon units on May 4th, 1737, and two weeks later he was promoted to the rank of infantry general. Just before the campaign he left with the whole royal family to Neuhaus in Bohemia, where during the meeting with Wilhelmine Amalia of Brunswick-Lüneburg, the widow of the emperor Joseph I of Habsburg, he debated on the marital plans for the princes and princesses. Sułkowski was a keen advocate of the marriage between prince

Frederick Christian and one of the daughters of Maria Leszczyńska and Louis XV of Bourbon. At the end of June, 1737 Sułkowski left for Hungary together with the regiment of prince Adolphus II of Sachsen-Weißenfels, and then he headed for the Turkish front near Belgrade. The Saxon forces under Sułkowski's direct command were not used in battle and stayed in Belgrade as a reserve for the imperial army. Therefore the minister passed the command on to Rutowski and left Belgrade. He was not present during the decisive battle of the campaign, upon the river Timok in eastern Serbia. Those prejudiced to Sułkowski accused him of cowardice during the campaign. However Augustus III apparently did not share such a harsh judgement of his minister, as in October 1737 he donated to him the Piaseczyn *starostwo* and the newly established Military Order of St. Henry, the Saxon highest military decoration.

Probably as early as in autumn 1737, Brühl made secret preparations to remove Sułkowski from court. Sułkowski did not foresee the incoming tragedy and was not at all prepared for it. On February 5th in his Dresden residence, general Baudissin passed on to him the king's decision of dismissal with the ban from court and appearance before the king. Sułkowski kept the rank and title of cabinet minister and infantry general, with the remuneration of 6 thousand thalers. In the Polish and German historiographies appeared many interpretations of the reasons for such outcome. The official cause of the dismissal was the minister's "loss of temper and lack of respect" towards the king. Admittedly, Sułkowski was reputed to be hot-tempered and haughty. It was stressed that on many occasions he addressed the queen with contempt or demonstrated his sulks and whims to the monarch. He often accused the king of underestimating his military involvement into the Turkey war. Some believed that Austria played the decisive role in Sułkowski's dismissal, in response to the project he inspired of acquiring the imperial crown by Augustus III, including plans of taking over Bohemia by the Saxon army in the event of Charles VI of Habsbourg's death. Brühl, who knew the contents of the memorial, allegedly sent a summary report to Vienna and the emperor took immediate action to discredit the minister. Moreover, it was suggested Sułkowski fell victim to a plot conspired by the royal couple, Brühl and the king's confessor, a Jesuit Ignatius Guarini. Rumours arose that Sułkowski secretly contacted French diplomacy, or perhaps even Turkish one, on the occasion of the 1737 campaign, as well as opinions that intrigues of the Czartoryskis inflicted the favourite's dismissal, as he blocked their influences at court, or that ambiguities concerning Sułkowski taking over the Leszczyński estates might also be the reason for the disgrace of the hitherto favourite. Maria Josepha, the king's wife was also accused of leading to Sułkowski's dismissal due to the alleged affair between Augustus III and the favourite's wife. Another reason for Sułkowski's removal might have been Augustus III giving up on the concept of a common Polish-Saxon government. The minister tried to discuss the reasons for his dismissal directly with the king,

they even met in the afternoon on February 5th, 1738, yet Augustus III decidedly confirmed his decision. That was their last conversation.

Sułkowski's dismissal caused disorientation among the Polish political elites. Initially, only the closest court entourage was aware of the news of the dismissal and the minister had to directly refuse his intercession and refer his correspondents to Brühl. An anonymous informer from the Saxon court reported that "Poles are worried, but the Germans are pleased with Sułkowski's downfall". The neighbouring courts expressed their satisfaction with Sułkowski's removal, the only concern being that he might impede the Saxon and Russian interests in Poland. Numerous lampoons were issued, accusing him of the willingness to remove Brühl, Löwendahl and Baudissin from court.

Having knowledge of the preserved sources it is difficult to clearly decide what was the reason for Aleksander Józef Sułkowski's dismissal from the function of the Saxon minister. Undoubtedly many issues constituted the situation. One cannot exclude the activities of the Austrian diplomacy, and perhaps also the Russian one. However, some of the possible reasons that were included in the historiography shall be decidedly ruled out. The first issue to question is the alleged moral scandal provoked by Sułkowski, concerning the immoral proposal that Augustus III was to maintain his mistress at court. One might unfavourably judge Sułkowski's activity in the political domain, but he would never go so far as to suggest such matter to the king. Most probably this version was fabricated soon after the dismissal, to satisfy the moment's need, and maybe its author was Brühl himself. It is also difficult to accept the theory that Sułkowski's dismissal was a result of the fiasco of the concept of creating a common, Polish-Saxon government for the union state. Augustus III Vettin was not able to realize such far-reaching and innovative ideas. My personal opinion is that Sułkowski's dismissal was the result of the classic competition for power in the king's surrounding, "a duel of king's favourites" won by Heinrich von Brühl who from that moment enjoyed the contact with Augustus III on an almost exclusive basis.

After leaving Dresden, Sułkowski stayed in his estates in Übigau and Neschwitz. Having obtained a freedom of travel, he left for Rydzyna at the end of March 1738. On the basis of the king's decree of April 11th, he was paid from the royal funds 658 999 thalers (ca. 5 270 000 Polish zlotys) for purchasing Stanisław Leszczyński's estates. Following his previous promise, on May 30th, 1738, Augustus III granted him the *starostwo* of Odolanów and Nowy Dwór. On September 19th, 1738 Sułkowski left for Leszno. From then on he devoted himself to extension and development of his estates and education of his children. He led an active social life among neighbours, organizing parties and carnival balls in Leszno. Yet he did not take part in political life. His career came to an end and since then Sułkowski functioned exclusively as a private person, a good host able to free off debts and restore his estates in Greater Poland.

Sułkowski certainly was not a great politician. On no account can he be defined as a statesman of Saxony or the Polish-Lithuanian Republic. His short and brilliant career was insignificant apart from the fact he accumulated the amount of power his predecessors might only dream of. However, he was unable to utilize it to create his own political circle, or a political concept concerning the mutual functioning of Poland and Saxony. He felt comfortable at court, beside the king, always ready to answer his call. He tolerated Brühl, but only in the background and wanted to keep the status quo forever. He did not notice that sooner or later the contest between them was inevitable and the winner might only be one of them. Brühl had more of the instinct for self-preservation and knew he had to get rid of Sułkowski, otherwise he would have to leave court himself. Sułkowski lost in the end, but not because he was too weak, but because he was taken by surprise and had no ready scenario to follow in such situation.

